

8073 4.2

Bibl. Jag.

IV







Der Londoner „deutsche Arbeiter Bildungsverein“ hat im Einverständniß mit einem Agenten der polnischen Nationalregierung das unterzeichnete Comité beauftragt, eine Geldsammlung für Polen unter den deutschen Arbeitern in England, Deutschland, der Schweiz und den Vereinigten Staaten zu veranstalten. Wenn auf diesem Wege den Polen nur wenig materielle, kann ihnen große moralische Hülfe geleistet werden.

Die polnische Frage ist die deutsche Frage. Ohne ein unabhängiges Polen, kein unabhängiges und einiges Deutschland; keine Emancipation Deutschlands von der russischen Oberherrschaft, die mit der ersten Theilung Polens begann. Die deutsche Aristokratie hat schon längst den Czaren als geheimen Ober-Landesvater anerkannt. Die deutsche Bourgeoisie sieht stumm, thatlos und gleichgültig dem Abschlachten des Gelbenvolkes zu, das Deutschland allein noch vor der moscovitischen Sündfluth beschützt. Ein Theil der Bourgeoisie begreift die Gefahr, opfert aber bereitwillig das deutsche Interesse dem Interesse deutscher Sonderstaaten, deren Fortbestand durch die Zerstückelung Deutschlands und die Erhaltung der russischen Hegemonie bedingt ist. Ein anderer Theil der Bourgeoisie betrachtet die Autokratie im Osten ganz wie die Herrschaft des Staatsstreichs im Westen, als nothwendige Stütze der Ordnung. Ein dritter Theil endlich ist so ganz und gar vom wichtigen Geschäft des Geldmachens unterjocht, daß er das Verständniß und den Blick für große geschichtliche Verhältnisse völlig eingebüßt hat. Durch ihre laute Demonstration für Polen zwang die deutsche Bürgerschaft von 1831 und 1832 wenigstens den Bundestag zu Gewaltschritten. Heut zu Tage findet Polen seine eifrigsten Widersacher, Rußland also seine nützlichsten Werkzeuge, unter den liberalen Coryphäen des sogenannten National-Vereins. Jeder mag für sich selbst entscheiden, wie weit dies liberale Russenthum zusammenhängt mit der preussischen Spitze.

Lauten Protest gegen den deutschen Verrath an Polen, der zugleich ein Verrath an Deutschland und Europa ist, schuldet die deutsche Arbeiterklasse in diesem verhängnißvollen Augenblick den Polen, dem Auslande, und ihrer eignen Ehre. Wiederherstellung Polens muß sie in Flammenzügen auf ihre Fahne schreiben, nachdem der bürgerliche Liberalismus diese glorreiche Parole von seiner Fahne weggestrichen hat. Die englische Arbeiterklasse hat dadurch unsterbliche geschichtliche Ehre gerndnet, daß sie den wiederholten Versuch der herrschenden Klassen zur Intervention für die amerikanischen Sklavenhalter durch enthusiastische Massen-Meetings niederschlug, obgleich die Fortdauer des amerikanischen Bürgerkriegs einer Million englischer Arbeiter die furchtbarsten Leiden und Entsetzungen aufbürdet.

Wenn polizeiliche Zustände der Arbeiterklasse in Deutschland Demonstrationen solchen Umfangs für Polen untersagen, zwingen sie dieselben doch keinesfalls durch Theilnahmlosigkeit und Verstummen sich als Mitschuldige des Verraths in den Augen aller Welt zu brandmarken.

Das unterzeichnete Comité bittet Geldsendungen an Herrn Bolleter, dem Inhaber des Vereinslokals, No. 2- Nassau Street, Soho, w., London, einzusenden. Die Verwendung des Geldes geschieht unter Controlle des Vereins und wird darüber, sobald es der Zweck dieser Sammlung erlaubt, öffentlich Rechenschaft abgelegt werden.

**Bolleter, Berger, Eccarius, Krüger,  
Lefner, Limburg, Linden, Maßrath,  
Tatschky, Touns, Wolf.**







## R o d a c y !

Dyktatura objęta przez generała Langiewicza, dnia 19 Marca upadła, a Naczelną władzę kraju przechodzi napowrót w ręce tymczasowego rządu narodowego w Warszawie, który nieprzestał pełnić obowiązków rządowych i jest jedynie prawnie ukonstytuowaną władzą krajową.

Rodacy! Powrót władzy w ręce ludzi, którzy wywołali powstanie i kierowali niem wytrwale, daje Wam zapewnienie, że powstanie utrzymanem zostanie i nie będzie zakończonem bez zwycięstwa. Walczyć będziemy bez znużenia, niezrażeni niepowodzeniem, niezatrzymani przeszkodami. Nie koncentrując całej sprawy w jednej osobie, z której upadkiem runąćby mogło powstanie, silni zaufaniem jakie posiadamy, wystąpimy stanowczo przeciwko wszelkim pokuszeniom się fakeyi, któreby usiłowały stworzyć niezależne od nas władze.

Rodacy! Z ufnością i Wiarą ujmujemy nanowo ster kraju w swoje ręce, a przywykli już do zaradzania w niebezpieczeństwach, przekonani jesteśmy, że i dzisiaj w skutek upadku dyktatury, grożące niebezpieczeństwo oddalimy. Wierni sprawie, której chorągiew przez nas trzymana usuwa wszelkie stronnice nieporozumienia, wzywamy cały naród do posłuszeństwa.

Do broni! wróg przed nami, bracia nasi padają — w szeregu dzisiaj miejsce dla Polaka.

Z upoważnienia Centralnego Komitetu jako Tymczasowego Rządu Narodowego Komisarz Nadzwyczajny

*Stefan Bobrowski.*

Dnia 21 Marca 1863 r.





Podanie

Wykonanie obywateli i mieszkaniec powiatu, dnia 19 marca 1847 r. w sprawie...

Wobec powyższego, w dniu 19 marca 1847 r. w sprawie...

Wobec powyższego, w dniu 19 marca 1847 r. w sprawie...

Wobec powyższego, w dniu 19 marca 1847 r. w sprawie...

Wobec powyższego, w dniu 19 marca 1847 r. w sprawie...

Wobec powyższego, w dniu 19 marca 1847 r. w sprawie...







## Bracia Włościanie!

Słuchajcie dziatki moje, głosu jednego z pomiędzy tylu niesłusznie prześladowanych i nieszczęśliwych Plebanów Waszych! — Nieszczęśliwych nie dla tego, że nas dzikie potwory pogańskie rządu carskiego prześladowają, biją i do więzień wtracają, katują i mordują, boć daj Boże zasłużyć każdemu, aby na podobieństwo Chrystusa mógł niewinnie za Wiarę i za Ojczyznę cierpieć i zginąć. Wszakże na tamtem świecie czeka nadgroda wieczna i Ojczyzna niebieska. Jestem nieszczęśliwym li-tylko dla tego, że Was tak dawno nie widziałem i w oddaleniu od Was, moich najdroższych Synów, żyć i zdaleka tylko o Was pamiętać mogę. — Urodziłem się wpośród Was, wyrosłem pomiędzy Wami, całe życie oddałem i poświęciłem Wam, jako najukochańszej części Kościoła katolickiego i drogiej Matki naszej Ojczyzny. Oderwano mię gwałtem od Was, za to, że broniłem Waszej Wiary i Waszych praw, Bracia moi! Jako Kapłan katolicki, jako Wasz Pasterz mówię do Was w Imieniu Wiary świętej i w Imieniu Ojczyzny naszej. Powołuję się na moje włosy siwe i na poorane cierpieniem czoło, że Was zawsze z całej duszy kochałem, kocham i Waszego szczęścia tak jakby mego własnego zawsze pragnąłem i pragnę.

To też serce mi się krajało z boleści, słysząc, że niektórzy Synowie wyrodni zpośród Was, nietylko pocziwych wojaków naszych łapali i świętokradzko ich w ręce moskalom oddawali, ale nawet o zgrozo! o hańbo! o obrazo Boską, własnym Pastrzermom niedowierzali, bluźniąc przeciwko nim i oskarżając ich za to przed moskalami, że dusze owieczek swoich uratować i z paszczeki dzikiej i przeklętej herezyi czyli pogaństwa moskiewskiego wydrzeć chcieli. Nie chciałem wierzyć, ale gdy się przekonałem dowodnie że się tak dzieje czasem, „Boże! — mówiłem gorzkimi łzami zalany — odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.“ Ale za poczwarami, co po odebraniu i przeczytaniu tego pisma, trwaliby w zaślepieniu, nie będzie można modlić się i uniewinniać ich przed Bogiem „że nie wiedzą co czynią.“ Wtedy bowiem złość taka z namysłu staje się grzechem podług Zbawiciela nieprzepuszczalnem „ani tu na ziemi, ani na tamtym świecie.“

Słyszeliście i doskonale wiecie, że Bracia nasi opuściwszy wszystko, co posiadali, zbierają się i wspólnie biją moskala, który nie dosyć, że nam ziemię naszą zabrał, jeszcze nam i Wiarę chce wydrzeć i wiecznego szczęścia pozbawić. Moskale są naszymi wrogami nie tylko dla tego, że tak jak zbójce wpadli na naszą ziemię i zrabowali ją i zagrabili, ale ich głównie dla tego nienawidzić powinniśmy, że są nieprzyjaciółmi Krzyża Pańskiego i Matki Najświętszej, ponieważ Kościół Chrystusów prześladowają. Trzeba Wam dziatki moje, wiedzieć, że moskale nie są nawet Chrześcijanami. Są to właściwie poganie, pochodzący od Mongołów, czyli Tatarów, których się i obyczajów i wiary silnie trzymają. To też chłop moskiewski nie wie, że jest jeden Bóg i Matka Boska jest naszą Matką a Chrystus Pan Zbawicielem. Oni tylko wierzą w jednego cara, którego jako Boga uważają i prawie mu Boską cześć oddają. Dla tego nie dziwcie się że gdziekolwiek moskale na naszej ziemi stanęli, zaczęli zaraz nasze kościoły burzyć, księży na Sybir wywozić, wszystkich Katolików prześladować i męczyć; że nas razem z ziemią naszą i Wiary Chrystusowej pozbawić. Chcąc Was do siebie pociągnąć moskal, obiecuje Wam złote góry; ale niech-no Was dostanie w swoje łapy, to tak z Wami postąpi, jak z chłopami na Ukrainie i na Litwie. Obiecywał im także Bóg wie co, a kiedy mu chłopci uwierzyli, kazał ich bić, mordować, i dopóty męczyć, dopóki na wiarę moskiewską nie przeszli. Tak to Bóg ukarał ich łakomstwo i lakomstwo. Tak samo i Was ukarze, jeżeli głosu Pasterzy waszych nieusłuchacie. Przecież słyszeliście jak moskale chłopów podburzali w Królestwie, zachęcali ich do rabunku. Cóż się stało? Oto, że tych łakomców, co się dali namówić do tak haniebnego czynu, ci sami moskale teraz łapią, więżą, biją i do fortec odwożą. Mniejsza o to, że te wyrodky za swoje łakomstwo cierpią, ale to gorsze, że są przekłeci od Boga i od ludzi za to, że niewinną krew braci swoich moskalom, za nieczemną nadgrode sprzedają, jak kiedyś żydzi sprzedali Przenajświętszą Krew Chrystusa. Dzięki atoli Bogu Najwyższemu że rzadkie bywają podobne wypadki.



Dziwi mnie to jednak bardzo, że kiedy ze wszystkich stanów, na całej ziemi polskiej, Bracia nasi gromadzą się pod sztandarem wolności i w Imieniu Krzyża Pańskiego, z nieprzyjaciółmi tego Krzyża Pańskiego walczą; Wy w niektórych miejscach z założonemi rękami siedzicie po domach, a niepoczuwacie się do obowiązku, żebyście Braciom Waszym w tak świętej i zbawiennej walce pomagali. *Mówię świętej*, bo i Kościół nam każe Wiary naszej pod utratą wiecznego zbawienia bronić, i teraźniejszy Ojciec święty przysłał nam przez jednego z Kapłanów naszych błogosławieństwo Swoje, żebyśmy się tem odważniej bili i na polu walki wytrwali. Bo jak już mówiłem nie idzie tu tylko o to, żebyśmy Ojczyznę oswobodzili, ale o to się bijem, żebyśmy mogli pozostać przy naszej Wierze świętej, którą nam moskale gwałtem wydrzeć, a swoją przez obrzydliwych popów narzucić chcą. Czegóż się więc wachacie i obawiacie brać udział w tej świętej walce naszej? lękacie się postradać, jak was podżegacze moskiewscy straszają, Waszych majątków i dóbr? Wszak słyszeliście, gdyż po kościołach i u wójtów czytano i tłumaczono rozporządzenie Rządu Polskiego co do waszych majątków i posiadłości? trzeba Wam przytém wiedzieć, że Wam moskal nie darować nie może, gdyż to, co Wam dał, nie jego jest. On to sam ukradł jak złodziej, a zatem stalibyście się współnikami kradzieży, a to tyle znaczy co by samemu ukradł. Powiedźcie także ile razy Wam moskal dotrzymał obietnicy? Ani razu. — Rząd zaś Narodowy, to jest Rząd Polski, ma prawo dać Wam wszystko co chce i czego Wam potrzeba, bo on rządzi naszą własną ziemią, i jemu Naród cały majątek swój powierzył. Otóż wiecie przecie dobrze że ten Rząd Narodowy nie tylko Was uwalnia raz na zawsze od pańszczyzny, o której już mowy nigdy być nie może, ale Wam nadto i czyni daruże, jakieście opłacać mieli w miejsce pańszczyzny. Sam zaś Rząd ze Skarbu Narodowego zwróci Obywatelom za Was wszystkich co im się należy. — Jak widzicie, Rząd Narodowy nie obiecuje tylko, ale wprzód daje, nim przyobieca. Stajcie się więc prawdziwymi Obywatelami Polskimi, to jest: Panami Waszego gruntu, Waszej chaty, Waszego majątku, tak, że od nikogo zależeć nie będziecie. Taki jest cel ziemski główny naszej walki z moskalami. Bijemy się za Was, dla tego, żebyście wyżej stanęli niżeliście dotąd byli; żebyście się sami szanowali i od innych szanowanymi byli; słowem, żebyście wszyscy doszli do jednej wspólnej i ścisłej jedności bratniej, bo gdzie jedność tam Bóg, gdzie Bóg tam szczęście, gdzie szczęście tam życie prawdziwe.

Trzeba Wam nadto dziatki moje wiedzieć, że oprócz tych ziemskich korzyści, czekają Was nagrody wieczne, jeżeli w walce naszej z moskalem udział weźmiecie. Każdy bowiem, co się do tej walki zaciągnie, staje się obrońcą Wiary; kto w niej polegnie, otrzyma od Boga koronę męczeńską w nagrodę, i zasiedzie w Niebie pomiędzy chórami Męczenników świętych Pańskich. Przypatrzcie się więc Bracia, tyłorakiem i tak rozmaitym korzyściom, jakich dostapicie, broniąc razem z innymi Braciemi jednej i wspólnej sprawy, to jest Wiary i Ojczyzny.

Daléj więc Bracia, w Imie Boga, w Imie Wiary i Ojczyzny, pochwyćcie za broń, okażcie się godnymi obrońcami Wiary Waszej i dowiedźcie moskalom, jak gorąco jesteście przywiązani do tej świętej Wiary, która Wam wieczne życie daje i do Ojczyzny, Matki Waszej, co Wam dała to życie doczesne i w serca Wasze tę Wiarę wszczepiła. Już blisko sześć miesięcy, jak się mała garstka naszych bohaterów z ogromnym i strasznym moskalem bić poczęła — Nasi jak Dawid wyszli na tego olbrzymiego Goliata z kijami, i mimo armat, karabinów i kartaczowych kul moskiewskich, nasi zawsze i wszędzie górą. Bo sprawiedliwość sprawy, dla której się bijemy, ściąga na nas błogosławieństwo Boga i pomoc Matki Najświętszej. Z moskalem zaś jest tylko Car przeklęty, co tyle krwi katolickiej przelał, tyle kościołów poniszczył, księży powymordował, ludzi z miast i ze wsi nabatożył, i któryby samego Chrystusa, gdyby mógł, na nowo ukrzyżował.

Czekam więc na Was razem z innymi Pasterzami, czekam w lasach, na polu, po wsiach i wszędzie gdzie potępionego przez Boga moskala wypędzić i ziemię naszą z jego plugawego pogaństwa będziemy mogli oczyścić.

Czekam Was z Krzyżem na piersiach i z błogosławieństwem Boga w ręku, które spłynie na tych wszystkich, co mężnie staną w obronie Wiary i Ojczyzny. — Niech będzie Bóg pochwalony — Niech żyje Ojczyzna!

X. P. K.



## Od Komendy Straży Narodowej!

Rozpoczęta raz wojnę o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, i powszechne dobro wszystkich mieszkańców, prowadzić będziemy bez przerwy, aż wszystkich wrogów z tej naszej polskiej ziemi wypędzimy. Taka wojna wymaga, aby cała Polska była jednym obozem, a cały Naród jednym wojskiem. Tylko wojskowy porządek przynosi ze sobą zupełną karność, sprzężystość i bezpieczeństwo.

W tym celu ustanowiona jest Straż Narodowa.

Straż Narodowa jest powszechną policją i ogranicza się ściśle władzą wykonawczą, nie wdzierając się w żadne inne. Zafatwia wszystkie tymczasowe i potoczne potrzeby dla bezpieczeństwa kraju i powstania.

Straż Narodowa dzieli się na kolumny ruchome i stałe.

Kolumny ruchome wraz z kadrami wyłącznie wojennymi, które zanim wyruszą w pole, pełnią służbę w Straży, składają wszyscy od lat 18—45.

Kolumny stałe od 45 do niedoleżnej starości.

Po złożeniu przysięgi, każdy należący do Straży, dostaje porządkową liczbę sekcji, kompanii, batalionu i wchodzi w następujące czynności i obowiązki:

- 1) Ma być posłusznym swojej władzy, rozszerzać i podnosić ducha Narodowego, miłość Ojczyzny i ochotę do posłusznego służenia jej.
- 2) Utrzymywać porządek, czuwać nad spokojnem zachowaniem się mieszkańców po miastach i wsiach, żeby nie było burd i hałasów.
- 3) Wyśledzać, donosić i łapać podżegaczy do prowokacyjnych demonstracji po miastach, podszczynaczy niepokojących lud fałszywymi wieściami, namawiających do rabunku i morderstw, kłótników psujących jedność.
- 4) Tropić i chwycić płatnych podpalaczy, którzy wszystkim miastom pożarem zagrażają.
- 5) Wykrywać wszelkich szpiegów, przez co przygotowania do wojny, liwerunki, magazyny bezpiecznemi będą przed policją wrogów.
- 6) Pomiędzy sobą pilnować karności i zgody, zapobiegać marnotrawstwu i pijatyce.

7) Nie prawować się u obcych sądów, ale godzić się polubownie między swymi, w kłótniach i poswarach odnosić się do przełożonego.

8) Zdrada i wyjawienie tajemnicy, śmiercią karane będą.

9) W ostatecznej potrzebie kolumny ruchome wyruszą w pole.

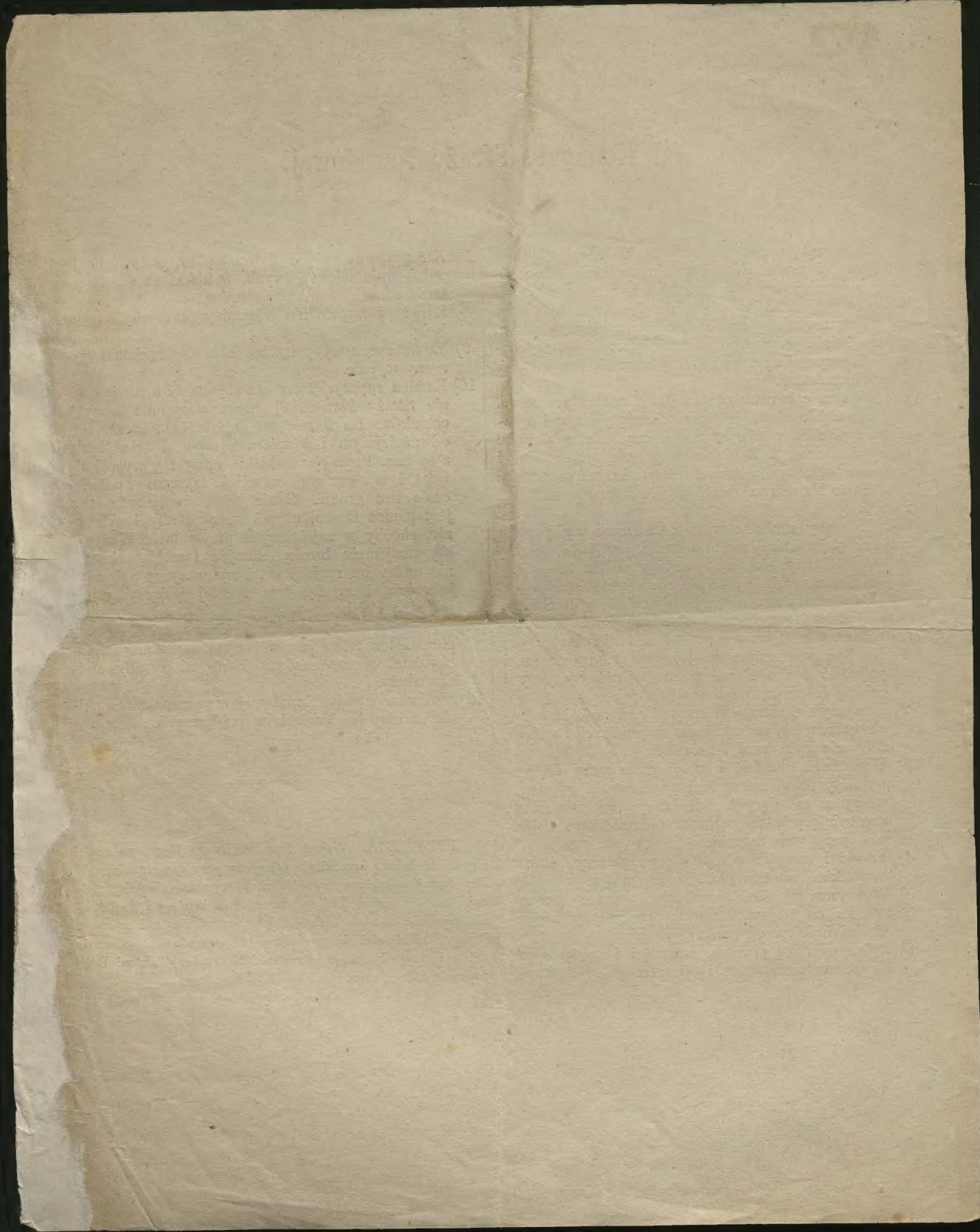
10) Każdy zaprzysiężony ma się starać o powiększenie Straży Narodowej przez wciąganie nowych członków. Im liczniejszą będzie cała Straż, tem odważniejszym i bezpieczniejszym będzie każdy z osobna. Pracując w służbie ojczystej, wyrobi się w każdym coraz większa miłość Ojczyzny i poświęcenie bez granic. Gdzie jest dużo Narodu, tam jest pomoc Boska, ufność w swoje siły i wytrwanie, choćby w najcięższych przygodach. Wszyscy się wzajemnie bronią, zdrajca i ambit szkodzić nie może. Im rychlej staniemy wszyscy połączeni jednością i zgodą, tem rychlej połączymy się w jedną Polskę.

11) Do Straży Narodowej każdy Polak należeć powinien. I ten tylko jest równym każdemu innemu obywatelowi, kto zarówno z innymi po obywatelsku służy.

12) Służba w Straży Narodowej nie przeszkadza pełnieniu innych obowiązków publicznych.

**PRZYSIĘGA.** Wobec Sprawiedliwego Boga, na cześć i godność ludzką i na miłość Ojczyzny przysięgam: wierność Narodowej wojnie i wytrwanie, aż do wywalczenia całej, wolnej i niepodległej Polski, posłuszeństwo Władzy i dochowanie tajemnic tak na wolności jak i w więzieniu i w męce. Dumi i osobistości się wyrzekam, gotów na każde wezwanie siebie i wszystko moje ofiarować Ojczyźnie. Tak mi Boże dopomóż itd. Amen.

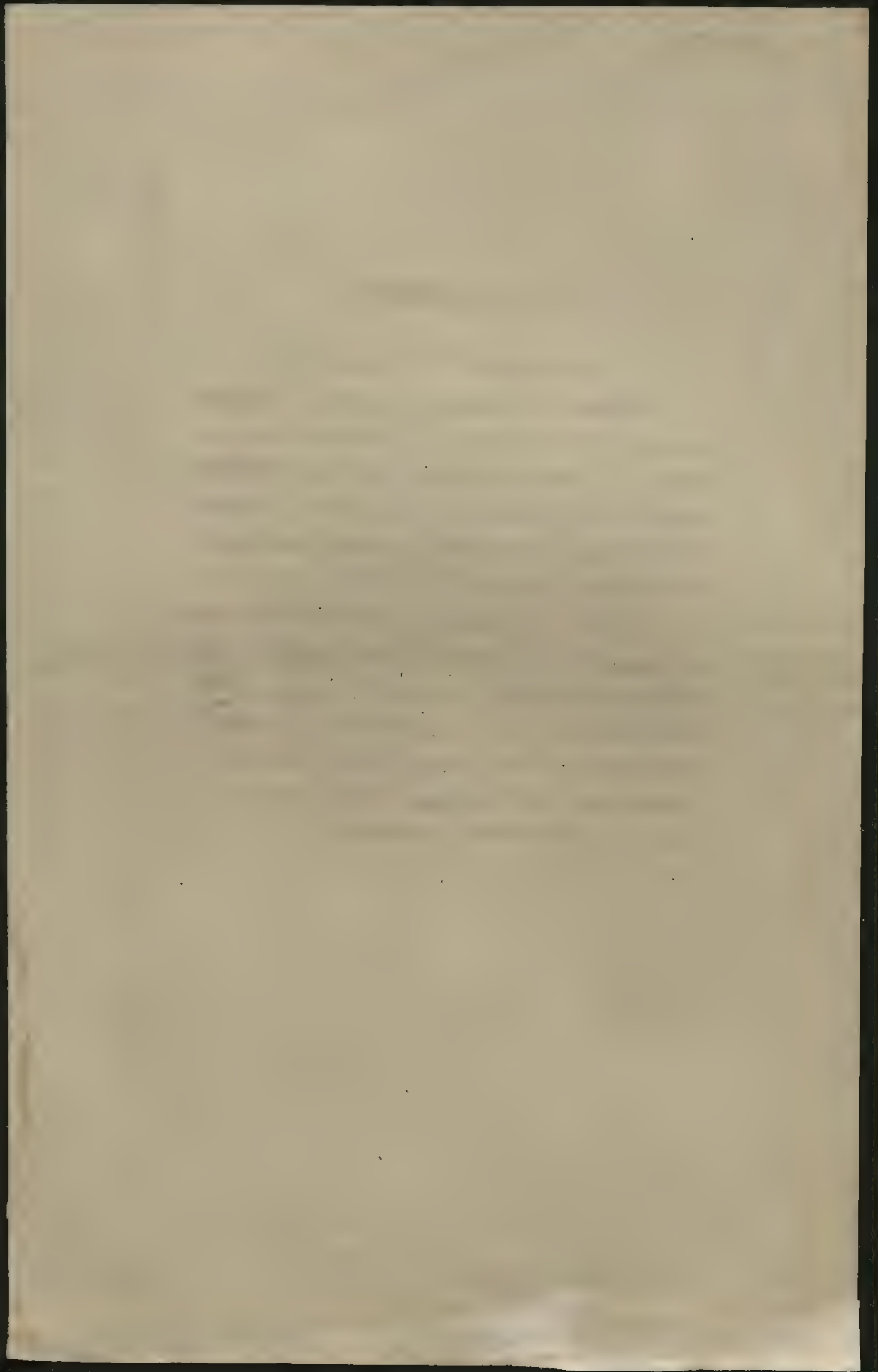














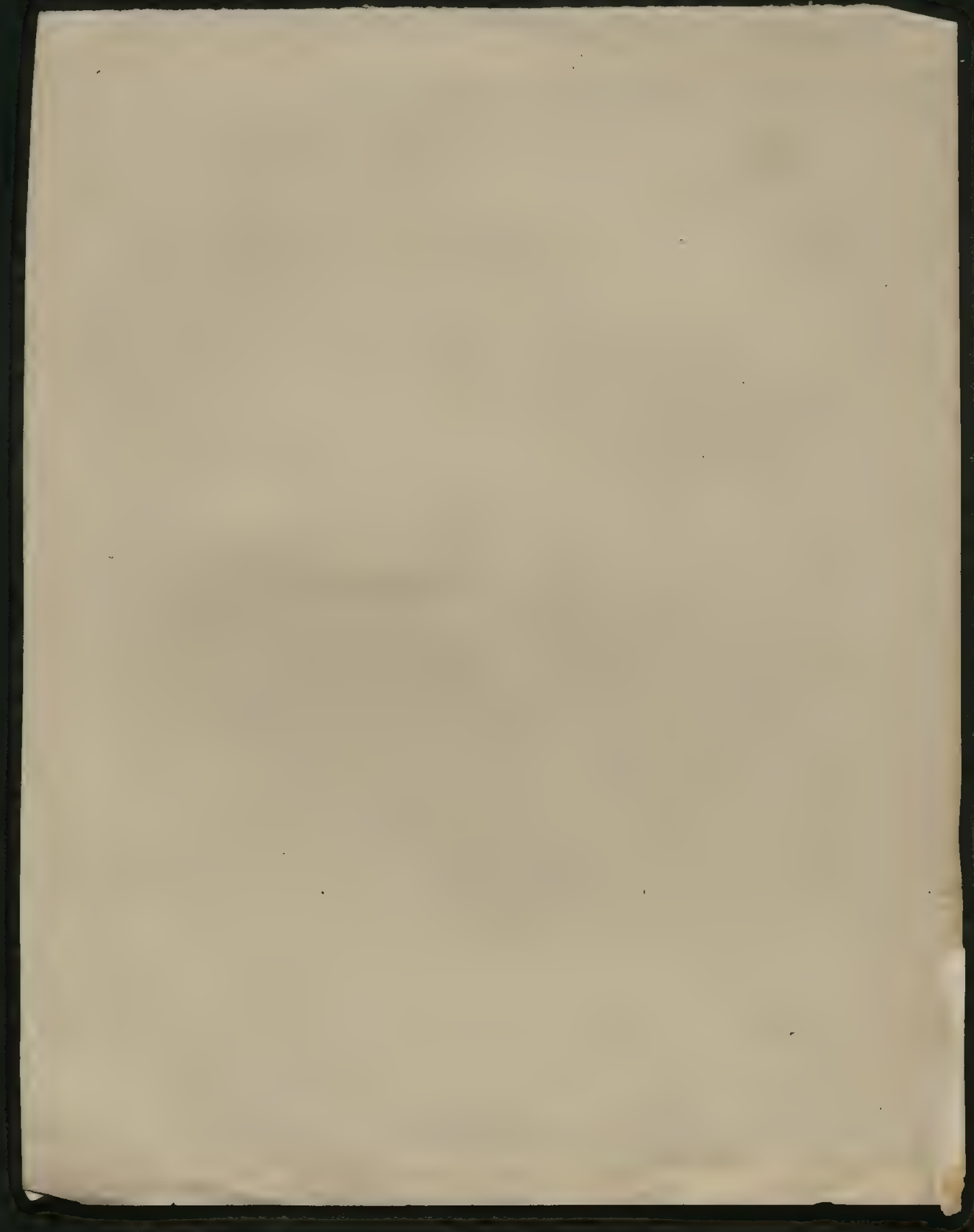
**Z**reorganizowany w ostatnich czasach Główny Komitet Niewiast polskich w Krakowie, odbywa już drugi miesiąc swe czynności, niosąc czynną pomoc choć dotąd słabemi jeszcze siłami, rannym, inwalidom, więźniom i internowanym. Komitety filijale, które na podstawie tego samego regulaminu w Galicyi Zachodniej uorganizowane być miały, a których celem jest wspierać działania Komitetu Głównego, dotąd nie dały objawów życia swego.

Zakres czynności Głównego Komitetu Niewiast polskich, rozszerzając się z każdym dniem, coraz to więcej potrzebuje uorganizowanej pomocy całego kraju, gdyż ograniczone środki, któremi dotąd rozrządza, nie wystarczają, by mógł odpowiedzieć zadaniu, które kraj w dzisiejszej potrzebie na niego włożył. Rozszerzenie tych środków bez zbyt ciężkiego obciążenia Narodu, stało się dzisiaj żywotną kwestyją onegoż. — Rozdzielenie na cały Naród ofiar dobrowolnych, lecz miesięcznemi ratami stale do Kasy Komitetu wpływać mających, nie obciąży zbyt ciężko Narodu, a Komitetowi poda środki do należytego wywiązania się z obowiązków, które kraj i ludzkość na niego włożyły.

Codziennie przybywająca ilość rannych i inwalidów, nadchodząca zima a z nią zwiększające się potrzeby nieodzianych należycie więźniów i internowanych, robią dzisiaj koniecznem jak najspiesniejsze przeprowadzenie organizacyi Komitetów niewieściich filijalnych, by za pośrednictwem takowych, cały kraj przyczyniając się datkiem pieniędzy i materyjałów, postawił Komitet Główny Niewiast polskich w Krakowie w możności do zadośćuczynienia wielorakim a niezbędnym potrzebom szlachetnych obrońców Ojczyzny, dziś za Wolność téjże i za Wiarę chlubnemi ranami okrytych.

W tym celu, odpowiednio żądaniu Dyrekeyi Wydziału lekarskiego, pod której bezpośrednim zarządkiem Komitety Niewiast polskich zostają, wzywa Pełnomocnik Rządu Narodowego, Urzędników Organizacyi tak obwodowych, jak powiatowych Galicyi Zachodniej, by jak najspieszniej zajęli się organizacyją Komitetów niewieściich filijalnych, na podstawie załączonego regulaminu, a zorganizowanych już, natychmiast Komisarzowi Pełnomocnemu drogą urzędową donieśli.







# Rząd Narodowy

## Komisarz Pełnomocny Galicyi i W. ks. Krakowskiego

### do Obywateli Galicyi i W. ks. Krakowskiego.

Obywateli! Polowanie naszej Ojczyzny wymaga ciągłej pracy i czynności, ciągłych ofiar i regularnego postępu, na drodze narodowej. W ten tylko sposób powstają ludy i niewoli i po nam jeden przetrwał.

Inne są wszelkie nadzieje na dyplomacyę, bo ta jest bronia silnych, a nie słabych państw, a nie narodów; bronia rachuba na woli, cnoty, bo te przeważnie idą nas samych palet. Europa wtedy tylko przetrwa, o nas będzie, gdy w naszej sile znajdzie korzyść dla swoich przynależności. Narady niepodległej są, nam jednakże, że kiedy w nas, sąmy porządek, kierunek i myślności, znajda rzeczywiste gwarantacje dla swoich idei i interesów. Taka tylko droga jest nas podnieść - jest nam zbawieniem i jedynym.

Dlatego idźmy to przynależenie, bo silna jest miara w świętosi sprawy naszej, w uczucia i paszki narodu i ducha czasu, który będzie ludy do, wolności, miłości, żądnych ugroziceń i nieprzepraszania, siła, która sławiane sobie przynależności. Karminu hamielem jak danielem byłoby, dla nas utwór teny temu pragnie. Karminu rozszerzeniem jest złączyć się z nim i, dać mu, stać się kierunek, zgodny z zadaniem niepodległości naszej. - Wzrostka stagnacja i reakcja jest regularna, bo myślnie wroga przeciwnie uodziaływanie i parata sprawa ujęta na przedwczesne nieorganiczne mylny, a następnie i kłopotliwie zapobiega temu, jest obniżaniem każdego obywatela, kraju, a zadaniem jego Rządu. W tym samym charakterze R. N. skrótem, moralnych i materialnych interesów, tak osób, jako i obywateli, jako i Rzeczypospolitej. Każdy kierunek, zbocany, żadna dwukrotna, żadna wyłączenia klas i indywidualności kierować, nam nie może. Dla spełnienia jednego swego postawienia, wspierać się musi na takich osobach i stannach społeczeństwa, które swem poświę-



coniem i energia daja rozkojnia, swolup i prowadzenia sprawy publi-  
cnej. Idlo miesie chlebie wro, mienie, wolno i mieszczski ofiar dla  
dziejyny, - ten jest, mybranyj p. synem, naturalnym, przedstawicielem  
jej ducha i potrzeb - glos jego musi miec znaczenie. Na tej zasadzie  
powstaly R. N. zjednot, sobie francuskie: uwanie wojny, a szan-  
nem ludwio i radzisz Europy. - Wzglady te powstaly miedzy laska, stale  
rozstawianiem Wlasci Narodowych w Galicji i W. N. Krawcowiem,  
jak powinniesi do przeswiadczenie, ze interesu dziejyny naszej, kto  
nej powinniesi lubieze sa, tak bliska i powiazana, czescia, nie mo-  
za, zaleziec od zagranicy. Nieignorujac praw ziemow naszych,  
ktorych przytulym na kazdym piunnie glabie powstaje do noliq  
sprawie narodu; wierzymy jednemu, ze najkorzystniej dla dziejyny  
pracowac, mozna, w dziejynie. Dazac, dyplumatego, jest orgz, nasza  
rachuba, jest miara, w sily narodu, nasza, konsekwencya, jest miar,  
gty i, nieubtagany fidesz lawa, czym powierono zabarowi, a  
naszem haslem: mytrawtos, zgodo, bezustanna ofiara. Kilo przez  
ofieszatosi lub, equiam sie feliu f. minimios obywatelskich -  
sam sobie, miaz przyznaje, ze nazi czescia nie laska, ani ten to,  
lenowai, wartkoweli jego ofiarii dazac. Dziejyna upadla  
cia, gtemi, natgrobkami dla przywat i slawow i zapewne w  
ten sposob podniesi sie nie zdota.

Ze smutkiem myslowai przygladai, ze w prowincjach Rze-  
cypospolitej, pod zaborem Austriacim, unowal sie serien nra-  
dek ducha, stozdly chciarno, nospawicelliniec trudnosciarni slaw  
oblgzenia. Ja to myslowai, zawadło blahe i niegodne, aby za-  
stignaly, na wzgledzenie. Jaden stan oblgzenia nie, xodla  
brudnego equiamu i zaparcia sie sprawy dziejostej fideszi do  
wyparowai cnoty i, abumia, xim obywatelskiego; stan oblgzenia  
jest tyleno dazumym rachumem na najnizsze satumios na-  
sze - zastafienwa wojna w tej chwili g dzie indziej potrzebnejsz  
przez paragrafy i fidesz - dowodem jest slabosci radu zaboznego.

Chwilowy upadek ducha nieobliczone przygniosci nam szkodly,  
ktore jednemu, iwanu te nadziej, przy zdwojonej glosliwosci oby-  
wateli i energii Wlasci Narodowych, dazac sie w czesci, nagrodzie.



-Nierozumianiu, frowolata i liczych procestruwań i myśla-  
leń, przeludniw, frumino chwilewego zamysłu, tę nam narażo-  
fraywosi, że frowalata frowez myślar nowych obywateli do funk-  
cyi publicznych, zachęcając z łona kraju świeżo i nieznayka, re-  
frowenbary, obnuyumiona, planitralnie i, warumstanni i frowoleba-  
ni tutejszej frowinacyi. Chamy froweznanie, że swadnie, władoz  
xaborczych w tym, naxie frowezin, nim, samym, obłodoz się. Wła-  
zonym naxie naxunia i interessa naxie, nie mogą być frowedwójne.  
Teden cel, mając frowez sobą, w jedynym kierunku iść, primumy.  
Naxie wsitumowania xwobcone froweznanie na frowinacye xabo-  
ru mowiewskiego gdzie froweznanie łona malnia, - naxazują  
xawinno szexerego xojęcia się interesami łonaktemi, już ko aby,  
w ten sposoby nieśi szexeczna, frowez maloxayum, już xawo, aby  
ufartazy się na narodzie, wyrobić w nim wogannicxwosi i siłę,  
a tem samem być w froweznanii do uolebzanania sfrowdu po  
rozpadającej się Austrii.

[illegible]



Włamywatele! Państwo ma cztliwca, jedynego ciota dy'cy „  
xny naszyj, jasn, droga nowowalycynie pod ciotami kalino i młk,  
je id wiowi upustu! Państwo na Poznaniandów nie, owinie stob,  
szych id nas, nie, owinie miżej szterowyxowanymi frosz, xa,  
bów froszki, a bezustannie, nie, szych daci ofiar w lubziach  
i piemia, dzech ola' dobra, współnej szpanny! A teraz prostawie  
sig w obliżu szumienia naszego - oszłicie sig sami.

R. N. w Galicji: W. Ko. Konkretnie mówiąc, nie ma powodu, by  
z swego nadania - nie trącić jednak przed sobą, że w pu-  
blikacji spetnie je może tylko frazy gwałtowne i uprzedmiotowi  
obywateli kraju, a' licząc na' nie, abunwiazany jest charakterem  
wyznać, iż w chwili obecnej bardziej niż kiedykolwiek nie jest  
słusznym do tolerancji tej woli, ubojętności, nieprostowania  
stawa: wszelkich przeszkód i ten bardziej skromni proce-  
dure sformułow. - R. N. prosi o wszelkie możliwe  
starania, aby czynności władz jego dawaly zupełną i kompletną  
pod względem kierunkiem, kontrolą, sprawozdaniem i dysponowaniem,  
niezależnie od niestwierdzenia sprawy prawnej. Chciałby si-  
ty i powiastować fraze R. N. będzie bez względu na' istnienie  
jakie zdawać swym powołaniem zapewnić. Starania, prosi o  
wiania władz tego musi być energija, do której obywateli  
w interesie dobra publicznego zasładować się winni.

[illegible]











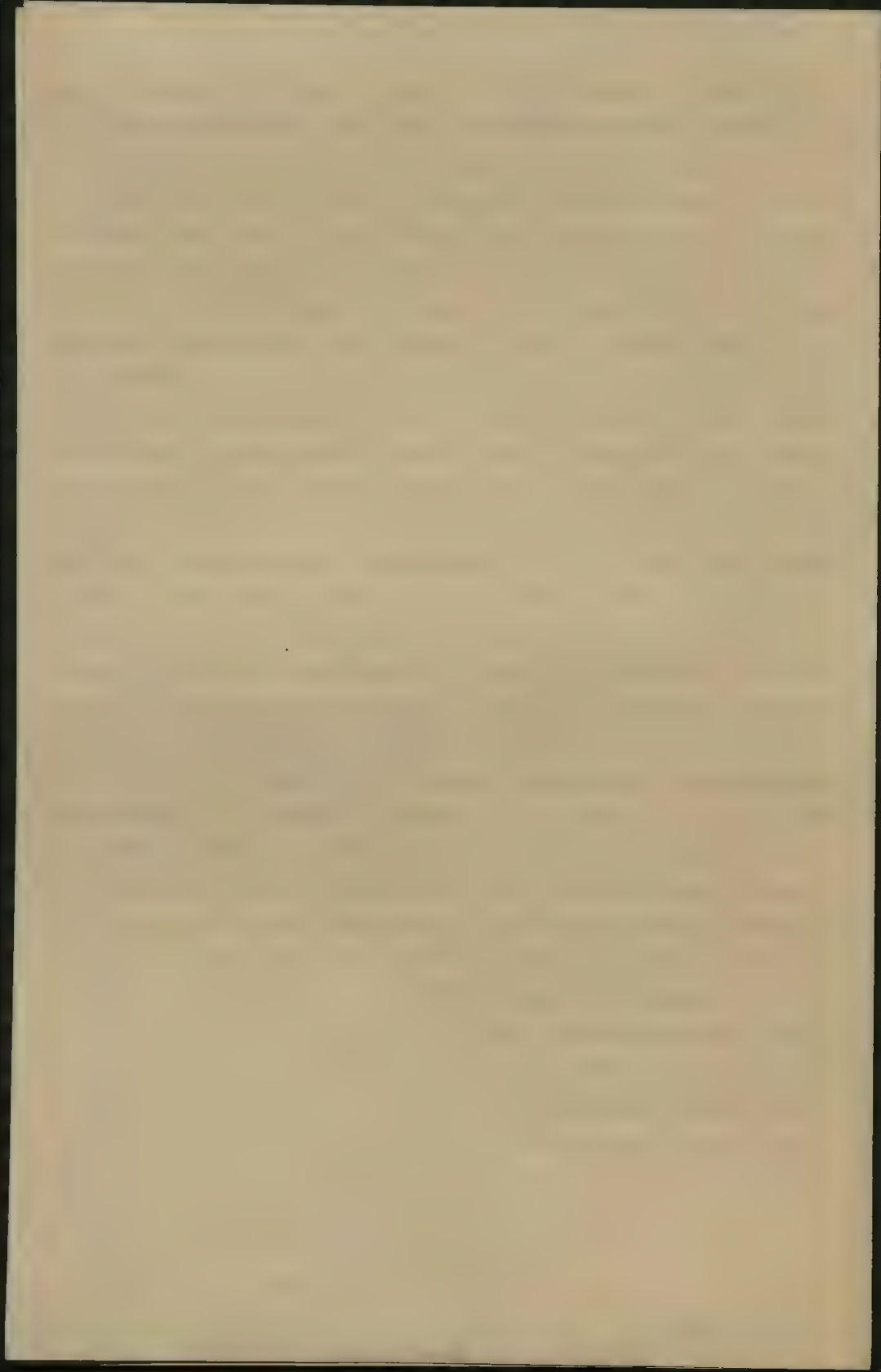
my głybanie prozenia dzenie, ze skono narod Ruski w tem wyrost-  
 niem. Bydzie lani bliaki Polakom, jam nim byt sluzie exarz i glos  
 narod Polski Ansinom - wtedy o masniach sluzach boaci mi  
 bydzie mawy - mi bydzie formadu, dla ktoregoby chetnie nie mie-  
 li slawac obci siebie. Nalez, nie tylko Starzem ale i czynnem  
 slawac sie o pniecie porzekomego minonytu narodu Ruskie-  
 go, bo tutaj wlasnie lezy przyszlosc, dla ktorej jedni z nich  
 zrywaja sluzi slusana, niechce dnuay kas prozchutka, bezwzgl.  
 anie do Narodu Polskiego, zapominajac o tem, iz tylko puzno-  
 czenie wlasnego Narodu w jego inteligencji i slawach myslowych  
 kaszne jest sprowadzie sprowy rusia, z szczegolnych bezdrozy i  
 szkodliwej nad nia opiesci, jednego slawia na wlasniemu drugo-  
 jaka, narody ist mierz, jezeli pcha, byi narodami. Narod  
 Ruski podmiotlisy sie w ten sprowb do wyprowici politycznej,  
 musi miec wzmiekanie te same interesa i cele, jamie ma na-  
 rod Polski, i byi z nim, razem, doprowi, zemuglowane unalichu-  
 sci, bezpieczestwa i t, wspolnego, wawga, nie sprowoli bratnie-  
 go ich pniecia bratniem zapaznie przywierzem.

Dalej program R. N. mi sigga, a nateraz w juieniu wopiw-  
 nego dobra, wzywa do pracy oba narody w zabarzo. On  
 strykanie, mierz, ze ich, raztem i pniecie, wpparte suni-  
 tne i daczadzeniami, narazie jin niepodleglosci, wczyny  
 inwazji na najpierwsze zadanie, pro spietnieniu ktorego  
 wszelkie inwestye spietne proz nas o amych najlepiej roz-  
 wiazane beda.

Dnia 5. Maja 1864 r.

(Wdawa studumana bez  
 pierzei) R. N. Wdawa la  
 nigdy wprawa, i ani nie-  
 rzna, wprawa, me byla.







## Komisarz Petromowcy Przedu Narodowego w Województwie Krakowskiem.

Ponieważ obywateli prozeli wajasy proza grani-  
cami teatru wojny, niedowidząc Doleklinej zem-  
sty tak barbarzyńskiego jak moskale wroga,  
obok tego potężnego zaledwie frunosa, tych cię xia-  
nów, które, wskutek xaiętej walni, sfałdają na  
obywateli prozolających w kraju, cię xarów,  
które żadnym rachunkiem objąć się nie dają,  
i wynagrodzonych i funduszów publicznych  
nigdy nie będą, - i ponieważ xwężenie siły  
i parnej prozola nia, prozycy się do xmnij-  
szenia xniszczenia kraju, dokonywanego przez  
moskwe, mowiam prozeto za słowami wy-  
dac niniejsze prawo obowiązujące dla wyzys-  
kich miewkanców Województwa Krakow-  
skiego, lub posiadających w niem nierucho-  
mości, a imianowicie:

- 1) aby niniejszy obywatel, wydalał się z  
proza granic zaboru moskiewskiego,  
usprawiedliwiając słusznymi praw-  
dami konieczności swego wyjazdu, przy  
braniu paszportu narodowego, xono-  
sit do kas narodowych ofiarę, jako  
mu sumienie przywodziłne podrykniję;
- 2) aby z każdego obywatela wydalającego  
go się z kraju, bez xawolenia i xwiad-  
-



mości władz miejscowych, ściągano, było  
wozelca należącego skarbowca, lub liweran-  
kowa w ilości podwójnej od tej, jaka z roz-  
kładu prawami ustanowionego, na niego  
by, wypadła.

Wydrukowanie i najściślejsze dopilnowanie  
wykonania niniejszego rozporządzenia wyda-  
nego przez mnie z mojej prawa przykazu,  
z tegoż mi i Dekretu Rządu z Dnia 14go Paździer-  
nika r. b., Marszałkowi miastu Kiele i na-  
czelnikom powiatów Województwa Krakow-  
skiego polecam, z uwaga, że rozporządzenie  
niniejsze dotyczy zarówno tych obywateli,  
którzy poza granicami zabroni wołoskie-  
go lasu za pozwoleniem, jakoteż i bez po-  
zwolenia władz narodowych, należąc prze-  
bywając, zostawiając wozanie pięćwozy m  
mówiąc renowacji pasportów i zachowa-  
niem niniejszego rozporządzenia do dnia  
20 Grudnia r. b.

(Pieczęć królowa ko-  
misarza pełnom: wojew.  
krakowskiego)

Wydruk. Pieczęć  
wyciągnięta.

# Komisarz Pełnomocny Rządu Narodowego

## W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM

### DO OBYWATELI WOJEWÓDZTWA!

Po rocznej walce, czuję się w obowiązku, odezwać do Was Współobywatele, aby Wam wskazać rezultaty z usiłowań naszych otrzymane, i wytknąć drogę postępowania na przyszłość.

W ciągłych pragnieniach niepodległości — pragnieniach, które z jednej strony stanowią całą naszą wartość moralną, a z drugiej są nieprzełamana zaporą, dzielącą nas od Moskali, Naród broniąc się od ostatecznej zagłady, powstał z próżnemi rękami, by nie dać się spokojnie zabijać.

Rok trwała walka protestacyi — roku potrzeba było dla rozjaśnienia we wszystkich umysłach, że jedynym środkiem obrony przeciw takiemu jak Moskwa nieprzyjacielowi, jest odzyskanie zupełnej niepodległości, zagwarantowanej całością naszego terytorium — roku potrzeba było bohaterskich wysiłen, aby skupić jakiekolwiek siły, z któremi można przedsięwziąć skuteczne działanie oswobodzenia.

Po roku tej męczeńskiej walki, stajemy silni jednością i połączeniem — bo niema w Polsce nie tylko stanu, ale człowieka, któryby nie pragnął oswobodzenia Ojczyzny; stajemy silni zastępem zbrojnym, który dowiódł, że dawna sława oręża polskiego, mimo stuletniej prawie niewoli i mimo trzydziestoletniego braku wprawy wojennej, w potomkach nie zaginęła; że dziś jak kiedyś broniąc siebie i cywilizacyi, zmuszamy drżać Moskwę rozściekłą przed dzielnością polskiego ramienia. — Stajemy silni zastępem pracowników, którzy świadcząc o organicznym odrodzeniu się Polski, cały Naród i wszystkie siły w jedną maszynę oswobodzenia spajają; — stajemy silni uznaniem świętości sprawy naszej przez cały świat ucywilizowany.

Przy takim stanie rzeczy — Bracia — godzina ostateczna wybiła! Nie dość dziś żywić i podtrzymywać powstanie — pora zwycięzki pochód rozpocząć.

Pora, do reszty zgniły organizm moskiewskiej administracyi rozwalić, pora z łona województwa, zamiast kilk tysięcznego, trzydziestotysięczny a równie dobrze uzbrojony zastęp wyprowadzić; — pora przestać szukać schronienia, a zająć w posiadanie Ojcowiznę naszą.

I dla tego czas już w grę wprowadzić całkowite wysilenia; niech spadną maski, kryjące twarz naszą przed nieprzyjacielem.

Duchowni niech jawnie wystąpią i wypowiedzą prawdę, którą w cichości opowiadają: że sprawa sprawiedliwości, że sprawa Boża, jest sprawą Ojczyzny; że niema cnoty i niema prawości, gdzie niema całkowitego poświęcenia dla kraju. Naród zrozumie to hasło, bo się w życiu tej prawdy nauczył.

Właściciele i klasy możne, niech oddadzą wszelkie środki swoje, aby od razu w grę wprowadzić siły skuteczne; każda oszczędność jest zbrodnią, bo marnuje środki już postawione; niech spieszą obok tego na pole walki, aby przekazać młodszym braciom, jak dawna szlachta zwyciężać hordy barbarzyńców i umierać za Ojczyznę umiała.

Włościanie, którzy przez rok postępowaniem swoim, mimo szkalowań i podżegań bratobójczych, uczciwem zachowaniem się swoim i wzięciem częściowego udziału, dali dowód: że są nieodrodzonymi synami tej ziemi, niech spieszą masą na pole walki, raz skończyć z tym Moskałem, co nas zbezczeszcza i okrada; niech spieszą na polu sławy uświęcić swoje wspólne Obywatelstwo.

I Ty, Ludności miejska, coście wspomnienie Ojczyzny niepodległej, jak świętą relikwię w ogniskach familijnych przechowali — spieszcie na pole walki — Ojczyzna Was woła.

Daliej więc oddziały zbrojne! dotąd przywołałście sławę narodową do życia, dokonali propagandy czynu, i osłanili kraj od ostatecznej zagłady.



dy, a teraz dokończcie dzieła, trzeba zwyciężyć i wygnać Moskali. Powołania Waszego zazdrościć kiedyś będą bohaterowie. Pod przewodnictwem takiego Jenerała jak ten, którego Rząd nad Wami postawił, żadne usiłowanie Wasze straconém nie będzie.

I Ty, Administracyo cywilna, coś w ciężkich chwilach próby, przez jakie nieraz przechodziliśmy, nietylko przetrwała mimo wyrwania przez Moskwę najdzielniejszych twych członków, i w działaniach nie ustała, lecz nawet duch ogólny od ciężkiego zwątpienia uratowała, do ciebie należy podwoić energię, bo tam, gdzie Naród gotów, od Ciebie zależy wyprowadzenie skutecznych sił i umożliwienie zbawienia drogiej Ojczyzny. Skalą Twojej wartości, będzie stan naszych oddziałów i utrzymanie tych zasad powstania, które całą Polskę koło jednego sztandaru, a całą niestrupieszają Europę koło jednej sprawy, reprezentantki sprawiedliwości na ziemi zgromadziły; dla takiego

celu nie będziesz znała miary osobistemu poświęceniu.

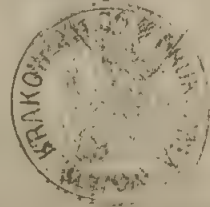
Precz z teroryzmem! Gdzie cały Naród jednego pragnie, tam o nim mowy być nie może — ale nawzajem, tam przewodnikom ustawać nie wolno w żądaniach; uwzględniony przeklinać będzie uwzględnionego, każda słabość z Waszej strony jest zbrodnią, bo marnuje żywotne siły Narodu.

Podwólcie więc gorliwość, sami się całkowicie poświęćcie i tegoż poświęcenia od innych zażądajcie; im więcej z Waszej strony energii, tém bliższe ocalenie Ojczyzny. Od Waszego postąpienia, od Waszej energii zależeć będzie chwila, w której Rząd nasz wyrzeczy słowo, co rozświecili cały pochód zwycięzki, co będzie zbawieniem Ojczyzny.

Dnia 6 Lutego 1864 r.

(L. S.)

Pieczczę Kommissarza pełn. Woj. Kr.



Okólnik Kommissarza Pełnomocnego Rządu w Województwie  
Kaliskiem.

Obywatele!

Rok już toczy się walka z Moskwą, rok już leje się strumieniami krew polska od Prozny do Dźwiny i Dniepru, tysiące ofiar pochłonał już carat, tysiącem klęsk dotknięty kraj cały.

I czy już koniec trudów i walki? czy krew polska hojnie szafowana odkupiła już wolną i niepodległą Ojczyznę?

Wielkie przedsięwzięcia tylko przez wielką energią, nadludzkie poświęcenie i niezłomną wytrwałość uwieńczone być mogą pomyślnym skutkiem. Przypatrzmy się, jak inne ludy, jak Holandja, Hiszpanja, Grecja dobiwały się wolności: nie kilka miesięcy, ale kilka, kilkanaście lat prowadziły one wojnę z ciemieżcami swymi.

Takięj wojny nie prowadziła jeszcze Polska nigdy — od czasu pierwszego rozbioru.

Bracia! niechaj brak wytrwałości, który był przyczyną upadku tyłu powstań u nas, nie zwichnie i tą razą rozpoczętego dzieła oswobodzenia Ojczyzny. Niechaj raczej cała Polska stanie się jedną mogiłą, niechaj car raczej nad grobami panuje, aniżeli nad narodem Kościuszki i Sobieskiego!

Ale naród polski zginąć nie może: giną tylko te ludy, które chcą zginąć.

Położenie nasze w obecnej chwili jest pomyślniejszém, aniżeli było kiedykolwiek od początku powstania: mamy siłę zbrojną, nie liczną wprawdzie, ale dobrze uzbrojoną i uorganizowaną, administracya kraju ani na chwilę nie została przerwana i ulepsza się coraz więcej — a kwestja polska góruje ponad innemi sprawami europejskiemi.

Wśród takich okoliczności byłoby nie tylko zdradą, ale nawet i szaleństwem, gdybyśmy choćby na chwilę mieli pomyśleć o przestaniu walki lub o zmniejszeniu naszej energii i poświęcenia.

Obywatele! skierujcie wszystkie wasze myśli i czyny ku jednemu świętemu celowi — oswobodzenia Ojczyzny; zaklinamy Was i wzywamy do wytrwałości, tej wielkiej cnoty, która jedna tylko doprowadzi nas do celu. Zaprawdę bowiem, nie ci będą oswobodzicielami kraju, którym za lada niepowodzeniem opadają ręce, ale ci, którzy — jak drudzy Rzymianie — po każdej klęsce tém dumniejsi, do nowych czynów zapalają siebie i naród.

Niechaj tedy nikt nie usuwa się od pracy i obowiązków najświętszych dla Polaka, niechaj owszem każdy działa w swym zakresie tyle ile może, — a może wiele kto chce. Niechaj mianowicie duchowni i obywatele ziemscy wszelkiemi siłami pracują nad



zjednaniem ludu dla sprawy narodowej, gdyż w ręku tego olbrzyma spoczywają losy Ojczyzny.

Nie należy też wcale odkładać pracy, albowiem czas drogi: z nadechodzącą wiosną powinniśmy stanąć do walki z wrogiem, nadechodząca wiosna rozstrzygnie o losach Polski.

A więc bracia, do czynu, do czynu, w imię wielkości i świętości sprawy.

- 
1. Ob. Repchan z Petryk, właściciel ziemski obwiniony o wydanie Moskiewie szeregowca wojska narodowego Borowskiego, (ktoreu w kilka dni przez Moskali powieszony został w Stawiszynie) i o sprowadzenie do miejsca zamieszkania dla własnej obrony, wojska moskiewskiego — oddany został pod sąd doraźny. — W ciągu dni 20 winien jest przeto ob. Repchan nadesłać swą obronę — w przeciwnym bowiem razie, wyrok zaocznie wydanym będzie.
  2. Obywatele Peszke, Pusch, właściciele hoteli, Szoltz, Repchan, właściciele fabryki sukna, Wehr, Alexander i Proculi kapitalisci, zamieszkali w Kaliszu, a przybyli do kraju dla wyzyskania pieniędzy, znani ze swj nieprzychylności dla sprawy narodowej, a również ob. Alfons Taczanowski z Biskupie, Radoński z Gudowa, Bystram ze Sławska, Jabłoński z Grabicy, nieopłacili do dnia dzisiejszego podatku ofiary Narodowej; ogłasza się przeto, że do chwili wyegzekwowania należności wraz z karą, nie wolno nikomu z wspomnianymi osobami zawierać żadnej umowy, opłacać przypadające im z jakiegokolwiek bądź tytułu należności — obrońcom zaś i komornikom zabrania się przyjmować ich sprawy lub egzekwować wyroki.
  3. Rotmistrz Mikulski za zmarnowanie własności narodowej oddany został pod sąd wojenny. — W ciągu dni 20 winien jest przeto przedstawić swe usprawiedliwienie Naczelnikowi Wojskowemu Województwa Kaliskiego.
  4. Wzywamy obywateli:
    - 1) Romana Radolińskiego z Zborowa,
    - 2) Zaborowskiego z Chęcimia,
    - 3) Droszewskiego Piotra z Suchoczas,
    - 4) Podczaskiego z Kamockiej Woli,
    - 5) Turskiego Feliksa z Skrzemieniewa,
    - 6) Roturskiego z ptu Piotrkowskiego,i innych, którzy bez pozwolenia władzy wyjechali z kraju, aby w ciągu dni 20 powrócili do miejsca zamieszkania, a to pod odpowiedzialnością z majątku.
  5. Ob. Pstrokońska z Ustkowa i Niniewski z Łabędzina za niewypełnienie poleceń władzy, pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Dnia 24 Lutego 1864 r.



*Antoni Skolmicki*

L. 199.

## RZĄD NARODOWY.

---

KOMISARZ PEŁNOMOCNY W GALICYI WSCHODNIÉJ.

Zapobiegając szerzeniu się niezem nieuzasadnionej pogłoski, jakoby zabójstwo, popełnione we Lwowie dnia 28 b. m. na osobie c. k. Radcy stanu KUCZYŃSKIEGO, zostało wykonane na mocy wyroku wydanego przez Trybunał Rewolucyjny, podaje niniejszém do powszechnej wiadomości:

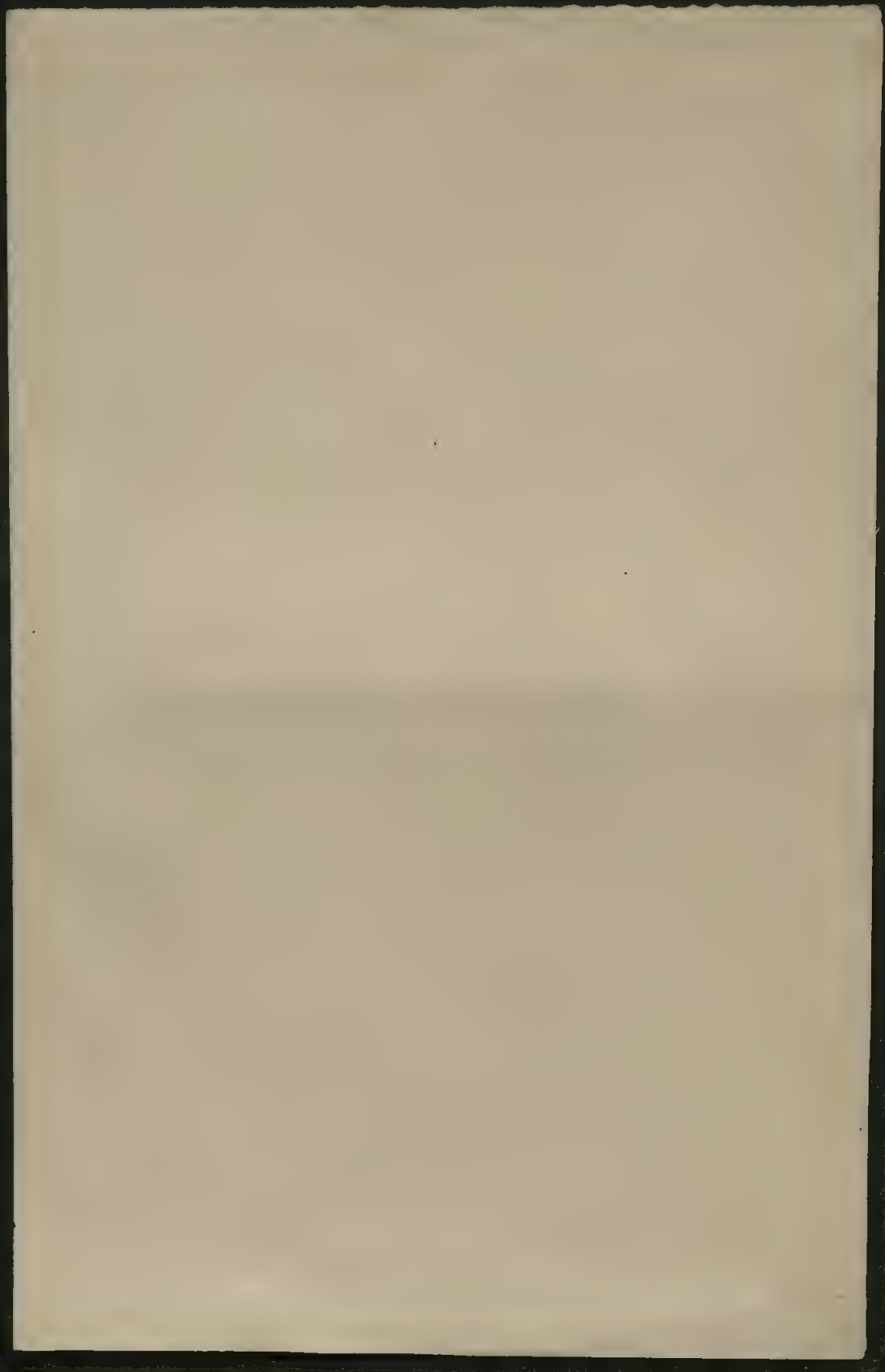
Że żaden Trybunał Rewolucyjny w Galicyi z ramienia Rządu Narodowego nie istniał i nie istnieje;

Że Radea stanu KUCZYŃSKI przez Trybunał Rewolucyjny w Warszawie ani sądzonym, ani skazanym nie był;

Że zatem popełnione na jego osobie prywatne zabójstwo stało się bez wiedzy Rządu Narodowego i Władz przez Rząd ustanowionych.

Dnia 30 Października 1863 r.





Obywatele Włocianie!

Przedstawiamy cię z dnia 22. stycznia r. b.  
dawaną Wam grunta, które uprawiać, a właścicieli  
tych gruntów dawać państwu wasi mimo chwilowych stras-  
tliwych, rozmaru tego postęchali, do do postęchu byli mu-  
zami w Tuzi miłości wyzyxny.

Wskazywa bęszlwa: procein Lankiem proslanin mino  
bagnetar, macki, ciwiedexa i; lewa z xta, znuu, dcaum,  
zua, szolze xi tym kraciem xupi Was sobie i obwiei proce,  
ciwko tym, skłozu chca ich wypredzić z naszej ziemi.

Phymatite Alaskanie! Musiałeś Was zniecierlić tą fr.,  
kora, starożytna, z kłosa, niewinności, cały fr. zgnieceniu  
powstania, prohi. Wicie, że dawnych Panów tylko milicja,  
Wyczerpy do postużek, dawnej, starożytności, skto.  
nie było, moskwa - sprzedajność, moskiewskich, przeludnia.

Rezerwa Karadany nieprzezwiedliwie by Was zmiękniał  
nawniez gdyby przyrzekł, że to pnieżenne podżeganie  
możniewnie może choć na chwilę Was obalenić, i Wa-  
sza, niemięś "dla moskali obalić! Rezerwa Karadany  
nieprzyrzekł tego już, niegdyż nigdy aby Wasze  
przyrzekanie dla kogoś dało się za darowiznę kupić.

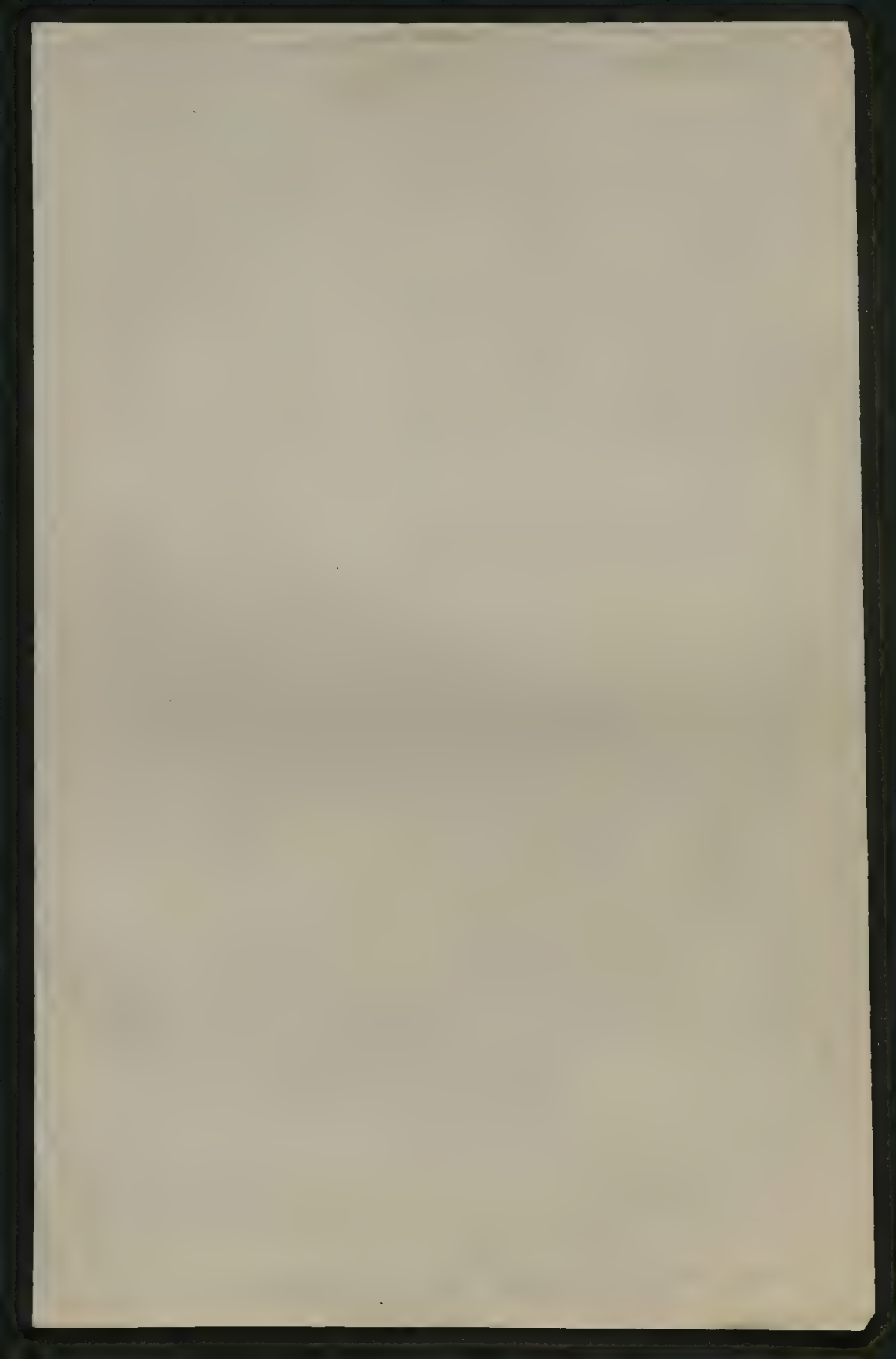
Władysław Karadziński, ufał i ufa Włochom, gwałtem  
Włochom darował dla przywrócenia porządku i spokoju  
li różnych skandali Karadzi, a obecnie udziela się, do  
Was, aby Wam pokazać, - że musiałe chociaż mając  
jeszcze tyle majoska u nas, musza, dla ucałowania swego ro-  
bić w czasie to, czego chcemy, żeby Wam pokazać, że da-  
rowana, musiałeśka jest przywróceniem, naszym zwycięstwem  
za którym da Bóg fajda, i, imie przy waszem Włochom,  
nie wpłynęła.

Niech żyje Polono! niech żyje lud Poloni! w Bosna.  
na<sup>o</sup> nin opiera.

A. Wojewódzkie Krakowski dnia 12 marca 1864.

Komisarz pełnomocny Woj. Krakowskiego m. p.





Wypadki dnia wczorajszego, krew niewinna na ulicach Krakowa przelana, oburzyły słusznie mieszkańców naszego miasta. Odezwa c. k. Dyrekcji Policyi szyderstwem swém oburzenie zwiększyła. Pojmujemy i współczujemy wielkie i słuszne wzruszenie mieszkańców na widok tego brutalnego gwałtu, téj niezręcznej prowokacyi, na słowa wreszcie odezwy, która srogą winę żołdactwa i policyi na spokojnych zwała obywateli.

W imieniu RZĄDU NARODOWEGO dziękujemy Obywatelom za ich wielkomyślną wstrzeźliwość, za mężkie panowanie nad sobą, które niepozwoiliło prowokacyjnemu bezprawiu większych przybrać rozmiarów. W imieniu tegoż Rządu wzywamy ich, aby pomni wielkiego zadania Narodu na dzisiaj, potłumili dla sprawy naszej krewkość swoją i gniew słuszny, a pamiętając, że największą klęskę zadaje się niechętnym żywiołom, jeżeli się ich plany udaremnia, unikali odtąd stanowczo wszelkich zbiegowisk, wzywając ludność w imieniu sprawy do spiesznego rozejścia się. Donosimy zarazem że poczyniono wszelkie kroki, aby u władz konstytucyjnej Austrii, wyjednać energiczne kary za niekonstytucyjne postępowanie organów jéj wykonawczych. Obywatele! krew nasza potrzebna gdzieindziej, niech odtąd nie leje się na ulicy, wytoczona ręką bezdusznych narzędzi, nikczemnych prowokatorów!



1870

1871

1872

1873

1874

1875

1876

1877

1878

1879

1880

## RZĄD NARODOWY.

Nr 22.

Kraków dnia 13 lipca 1863 r.

### KOMISARZ RZĄDOWY NA GALICYĘ ZACHODNIĄ.

Zważywszy potrzebę uregulowania stosunków służbowych w urzędach tej prowincyi, stanowi:

§. 1. Nikt nie może w granicach Zachodniej Galicyi pełnić stałego urzędowania, bez odpowiedniej nominacyi od RZĄDU NARODOWEGO, w Imieniu którego w tej prowincyi, oprócz Komisarza Rządowego na Zachodnią Galicyę, nominacje mają prawo wydawać tylko urzędnicy przez niego do tego upoważnieni.

§. 2. Przyjmowanie nominacyi od kogobądź innego w granicach Zachodniej Galicyi stanowczo się zabrania, — a wracze gdyby wina przyjmującego przez niewiedomość wydumaczoną nie była, za zdradę kraju uważaną będzie.

§. 3. Każdy urzędnik winien bezwarunkowe posłuszeństwo wyznaczonym sobie przez RZĄD NARODOWY przełożonym, wyjąwszy gdy od nich do Rady jest wezwany. Żaden urzędnik nie ma prawa przyjmować rozkazów od nikogo innego, prócz wyznaczonych sobie przełożonych, lub Władzy, która mu nominację wydała.

§. 4. Urzędnik jedną nominację już posiadający, nie ma prawa bez pozwolenia bezpośredniego przełożonego swojego starać się o drugą.

§. 5. Każdy urzędnik przez przełożonego swego do odpowiedzialności pociągniętym być może, i poddanym pod sąd dyscyplinarny przez Komisarza Rządowego na Galicyę Zachodnią ustanowiony.

§. 6. Każdy urzędnik na mocy prostego postanowienia Władzy, która mu nominacją wydała, od urzędu usuniętym być może, bez oznaczenia powodów usunięcia.

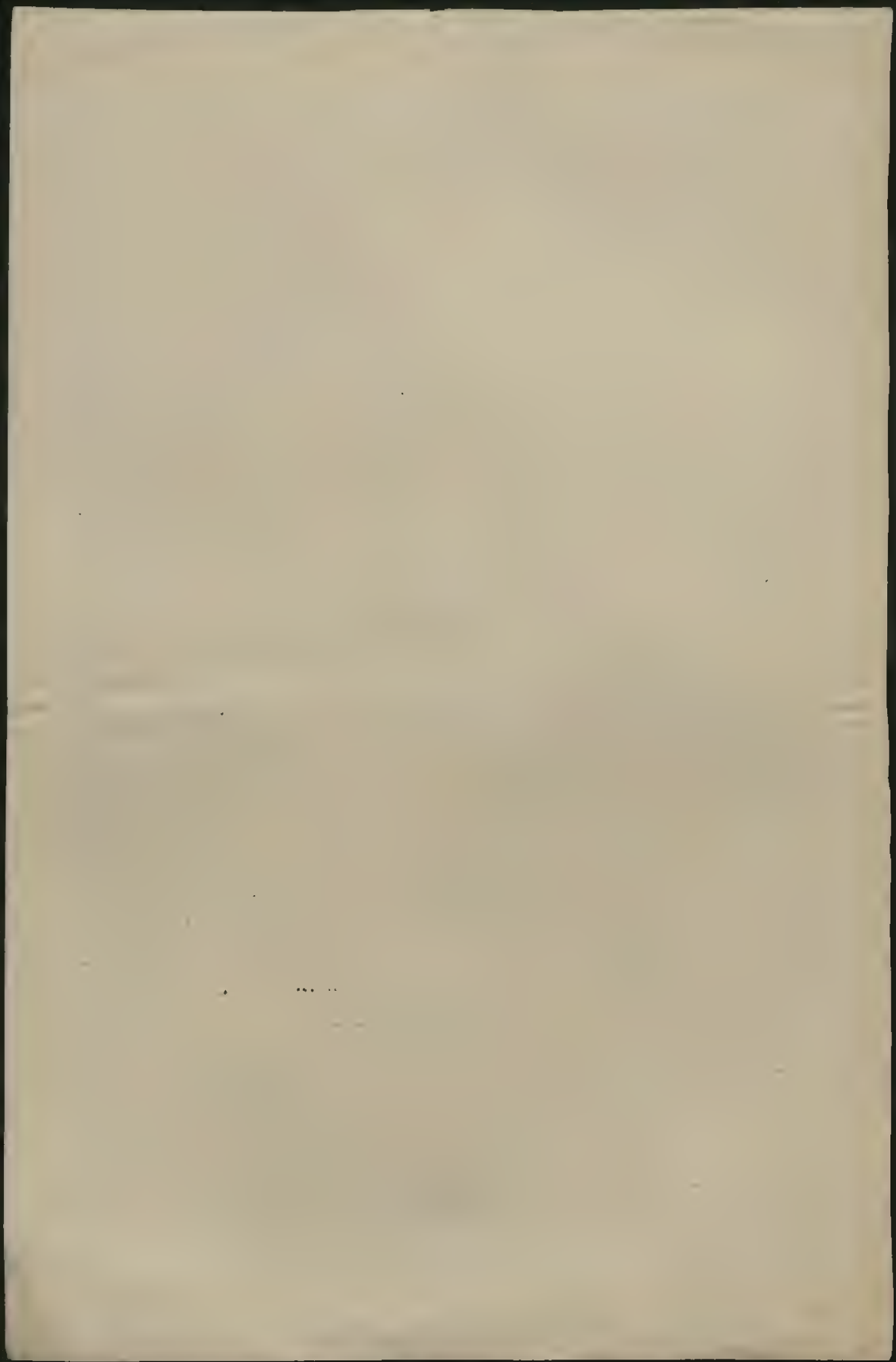
§. 7. Każdy urzędnik w obrębie Zachodniej Galicyi urząd przyjmujący, winien jest w ręce wręczającego mu nominację przełożonego, złożyć przysięgę wedle załączonej roty, lub w miejsce przysięgi dać rękę, po odczytaniu téjże rot.

§. 8. Niniejsze postanowienie w odbitce drukowanej wraz z nominacją, wręczonem będzie każdemu urzędnikowi.

### ROTA PRZYSIĘGI

Ja N. N. przyrzekam RZĄDOWI NARODOWEMU bezwarunkowe posłuszeństwo, nieskażitelną wierność, zachowanie najściślejszej tajemnicy, tak co do osób w skład Organizacyi Rządowej wchodzących, jak i co do sekretów przez Organa Rządowe mi powierzonych; *przyrzekam* nie robić nigdy lekkomyślnego, a tém bardziej szkodliwego użytku ze szczegółowych, wciągu urzędowania mego lub później, jakimkolwiekbądź sposobem nabytych wiadomości, o biegu rządowych spraw, a oraz ślubuję Rządowi Temu, który za *mój własny* uważam, wedle téj przysięgi służyć ze wszystkich sił moich, tak mi dopomóż, we wszystkim, Panie Boże Wszechmogący!





## RODACY!

Rząd narodowy Polski walczącej przeciw jarzmu moskiewskiemu, wezwał pomocy mieszkańców Galicji, o ile ta pomoc jest możliwa bez naruszenia neutralności austriackiego rządu.

Pomoc ta ma być spieszna, dana w ludziach i broni, jaką Galicja posiada lub sprowadzić może.

Aby jak najenergiczniej rzecz tę przeprowadzić, zwały się wszystkie organizacje, popierające powstanie narodowe przeciw Moskwie w jeden komitet spólny pod nazwiskiem Komitetu bratniej pomocy.

Komitet wzywa wszystkich prawych Polaków, aby natychmiast spieszyli tam, gdzie ich obowiązek święty wola. Niech się każdy stara zaopatrzyć w broń i amunicję, i spieszy do Królestwa. Cała granica od Krakowa aż do Wołynia jest otwarta, znajdując się w rękach powstańców.

Dzisiaj każde wyczekiwanie jest zgubne, bo podkopuje sprawę narodową. Gdzie walczą bracia nasi przeciwko najokrutniejszemu tyraństwu, tam niepowinno być namysłu!

Niech każdy przebiera się do granicy drogami, które za najkrótsze i najbezpieczniejsze uzna. Ci zaś, którzy dla wieku lub słabości nie mogą brać udziału w walce, niech wyprawiają innych, zaopatrzywszy ich w odzież i broń.

Osobliwie zaś wzywamy wszystkich wojskowych polskich, ażeby spieszyli do królestwa, gdzie powstańcom brak oficerów. Kto z wojskowych polskich nie pospieszy, uznany będzie za odstępcę sprawy narodowej.

Biada zaś tym, co by się poważyli wstrzymywać spieszących do świętego boju, pod rozmaitemi pozorami każąc im wyczekiwać. Po raz ostatni upominamy ich, aby się opamiętali; niech rozważą, że mogą się stać przyczyną najstraszniejszej kłęski narodowej. Przed powstaniem mogli być w dobrej wierze przeciwni; po akcie powstania usuwanie się lub przeciwdziałanie nieczemu usprawiedliwić się nie da.

Dla zbierania darów i składek mogą się tworzyć po całym kraju komitety. Lecz że potrzeba silnego i jednolitego kierunku w niosieniu pomocy wedle poleceń Rządu Narodowego Warszawskiego, więc wszystkie komitety obowiązane są za kwitem sznurów do Komitetu centralnego Narodowego lub Rady naczelnej Galicji przysłać dary i składki wręczyć osobie, która się po nie z umiarem zgłosi.

Lwów dnia 10 Lutego, 1862



1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

1771-1772

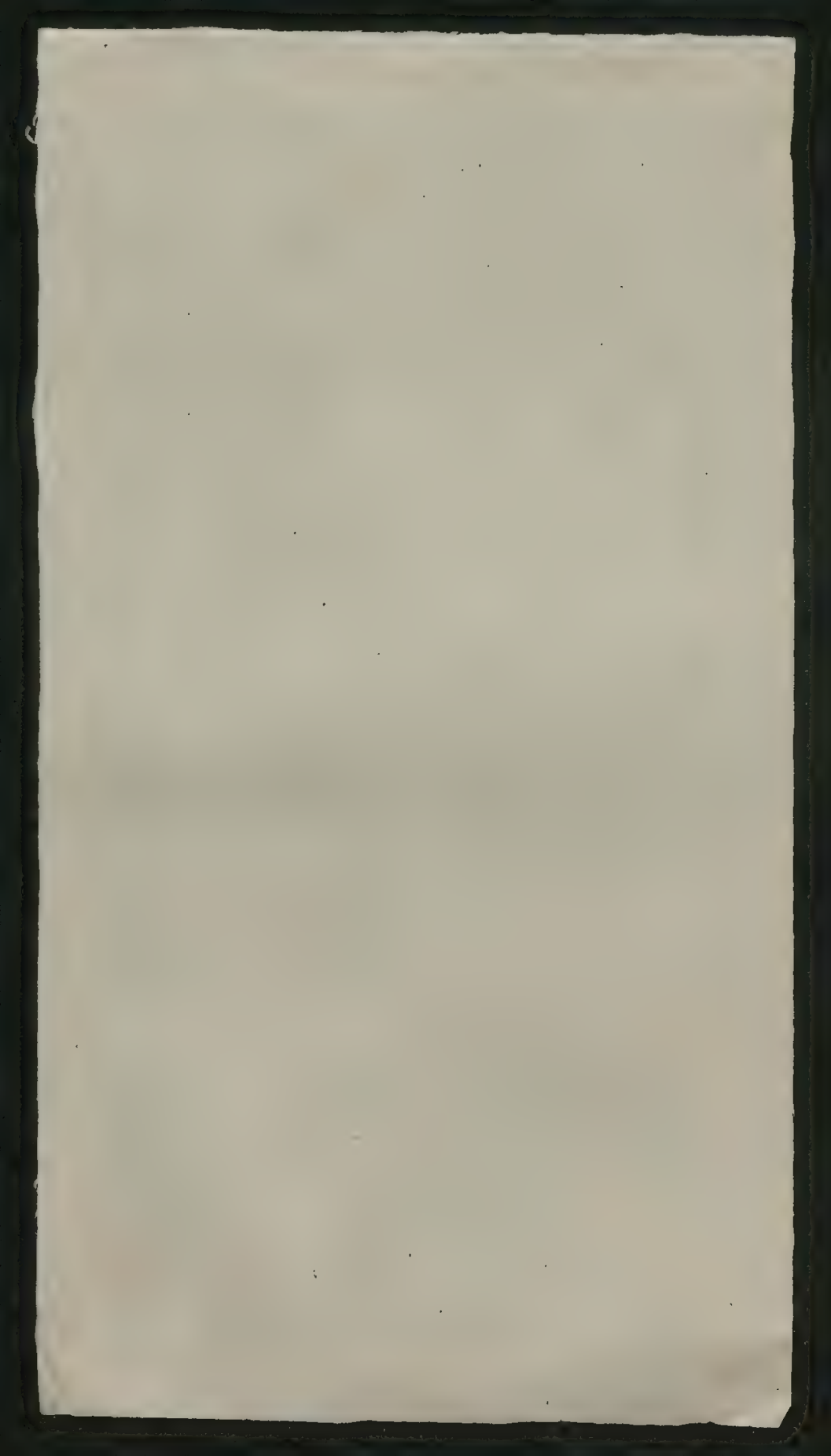
**KOMITET CENTRALNY**  
jako tymczasowy  
**RZĄD NARODOWY.**

Nieziemny rząd najezdniczy, rozwścieklony oporem męczonęj przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy: porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, obłoc w nienawistny muniur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie chce, nie może poddać się bezopornie temu sromotnemu gwałtowi; pod karą hańby przed potomnością, powinna stawić energiczny opór. Zastępy młodzieży walecznej, młodzieży poświęconej, ożywione gorącą miłością Ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i pomoc Boga, poprzysięgły rzucić przekłete jarzmo lub zginąć. Za nią więc Narodzie Polski, za nią! Po straszliwej hańbie niewoli, po niepojętych męczarniach ucisku, Centralny Narodowy Komitet, obecnie jedyny, legalny Rząd Twój Narodowy, wzywa Cię na pole walki już ostatniej, na pole chwały i zwycięstwa, które Ci da i przez Imię Boga na Niebie dać przysięga, bo wie, że Ty, który wczoraj byłeś pokutnikiem i mścicielem, jutro musisz być i będziesz bohaterem i obławymem. Tak, Ty wolność Twoją, niepodległość Twoją, zdobędzie z wiekością takiego mężstwa, świętością takich siar, jakich lud żaden nie napisał jeszcze na dziejowych kartach swoich. Powstając Ojczyźnie Twój dasz bez zału, słabości i wahania wszystką krew, życie i mienie, jakich od Ciebie zapotrzebuje. W zamian K. C. N. przyrzeka Ci, że siły dzielności Twój nie zmarnieją, poświęcenia nie będą stracone, bo ster, który nymuje, silną dzierżyć będzie ręką. Złamie wszystkie przeszkody, roztrąci wszelkie zapory, a każda nieprzychylność dla świętej sprawy, nawet brak gorliwości, śigać i karać będzie przed surowym, choć sprawiedliwym Trybunałem Ojczyzny. W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki, K. C. N. ogłasza wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi, równymi Obywatelami kraju. Ziemia, którą lud rolniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wiecznym. Właściciele poszkodowani wynagrodzeni będą z ogólnych funduszy Państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały, rodziny ich otrzymają z dóbr narodowych dział obromionej od wrogów ziemi. Do broni wige, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni! bo godzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary młecz nasz wydebył, święty sztandar Orła, Pogoni i Archaniola rozwinięty.

A ter z odzywamy się do Ciebie, Narodzie moskiewski: tradycyjnóm hasłem u szém jest wolność i braterstwo Ludów, dla tego też przebaczymy Ci nawet mord naszą Ojczyzny, nawet Krew Pragi i Oszmiany, gwałty ulic Warszawy i tortury lechów cytadeli. Przebaczymy Ci, bo i Ty jesteś nędzny i mordowany, smutny i umęczony; trupy dzieci Twoich kołyszą się na szubienicach carskich, prorocy Twoi marzną na śniegach Sybiru. Ale jeżeli w tej stanowczej godzinie nie uczujesz w sobie zgryzoty za przeszłość, świętszych pragnień dla przyszłości, jeżeli w zapasach z nami da z poparcie tyranowi, który zabija nas a depeze po Tobie, — biada Ci, bo w obliczu Boga i świata całego przeklinamy Cię na hańbę wiecznego poddaństwa i mękę wieczną niewoli, i wyzwiemy na straszny bój zagłady, bój ostatni europejskiej cywilizacyi z dzikiem barbarzyństwem Azji.

Warszawa, dnia 22 stycznia 1863.









do ster, który nymie, silna, dzierżyć, leżcie ręką. Dla  
nie, wyszedłcie prosiwszy, nabrać możecie zapory,  
a razda, nieprzychylni, dla, świętej sfery, nawet  
brak gorliwości, jęgać i karać leżcie prosił swym,  
choc' sfałszowali, trybunałem obrażonej wyexyzy.  
W pierwszymi karax olum jancuz, mysta fienia, w  
fienuszej chwili rozstrzelać świętej, walcu, th. C. A.  
ugłosza, wygotkich, cyrulo Polak, bez, różnicy, mia,  
ny i podu, prochułzenia i slann, molnemi i panno,  
mi blymatelami kraj. i cienia, która, dnd palni,  
czy posiadat, doład, na framach, cyrulo, lub fani,  
exyzyzy, staje się od tej chwili chexnanumumum, jego  
utomuscia, dziedzictwem wierzysem. Wtoriciele  
frozadomani, mynagradzeni leżcie, z agółnych  
funduszów Państwa. Woxysy xos' nannomy i  
mynobuicy, mabfujary, w szeregi, obronienie kraj,  
lub w razie xaxexylniej śmierci, na palu, chwały,  
następują ich obrymaja, z doko, Karadumygi, dzint  
obronionej od wrogów ziemi. Do broni więc, Na,  
równie Polak, Litwy i Rusi, do broni! bo gubzi,  
na, wspólnego, myxwolenia jix mydita, stary mierz  
nasz, mydobyty, święty szandar, wola, Państwa i  
Archiwista, rozwinięty. - A leżcie, dyxymamy się do  
Ciebie. Karadzie chosniemni: brady, ygnem, haatem  
urozem jost, walcu i bratersko, ludu, dla tego  
tex' prozebachamy Ci, nawet, mwo, naszej wyexyzy,  
nawet, krew, Inagi i, rozumny, gwałt, dla, Warsza,  
my i, borkury, luchiś, Cybladelli. Prozebachamy Ci, bo  
i Ty jesteś, miedzny i, mowumany, smutny, jnnegro  
ny, trupy, dzieci, Trwichi, kutygo, się, na, sribieni,  
cosh, carskich, prowoy, Trwi, mawna, na, siwie,  
gach, Cybriu. Ale jeżeli, w tej, slannowej, gwałtownie  
nie, porzucasz, w sobie, xgryzoty, za, prozebachu, święt,

szczyt proągnień dla przyzwości, jeżeli w zapasach  
z nammi płaszę proągnie tyranami, którzy zaliżają  
nas, w defecie po Tobie - biada Ci! bo w obliczu  
Boga i świata całego. proągnie Ciż na haribę  
wielkiego proądnictwa i mękę wielkiej niewoli,  
i wyzwanie na straszny bój zagłady, bój potłutni  
Europejskiej Cywilizacji z dzikiem barbarzyństwem  
Azji.

Warszawa, dnia 22 Sierpnia 1813 r.

(M. P.)

(wziewa dantumanu re.,  
opatrzenia pierwszich kumii  
kolu centralnego narodowego)





**CENTRALNY NARODOWY KOMITET**  
jako tymczasowy  
**R Z A D N A R O D O W Y.**

Zważywszy: że uwłaszczenie włościan, pomimo ogólnej chęci kraju, z powodu stawianych przez rząd najezdniczy przeszkód, dotąd do skutku nie doszło; — obok tego,

zważywszy: że oddanie gospodarzom rolnym na własność gruntów, dotąd przez nich tytułem czynszów, pańszczyzny lub innych obowiązków posiadanych, zmniejsza mienie dotychczasowych właścicieli; postanowił i stanowi:

Art. 1. Wszelka posiadłość ziemska, jaką każdy gospodarz dotąd tytułem pańszczyzny, czynszu lub innym tytułem posiadał, wraz z należnemi do niej ogrodami, zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi, tudzież prawami i przywilejami do niej przywiązanemi, — od daty niniejszego Dekretu staje się wyłączną i dziedziczną dotychczasowego posiadacza własnością bez żadnych jakichkolwiek bądź obowiązków, danin, pańszczyzny lub czegoś, z warunkiem jedynie opłacania przypadających z niej podatków i odbywania należnej służby krajowej.

Art. 2. Dotychczasowi właściciele nadanych gospodarzom rolnych gruntów, otrzymują odpowiednią wartości tychże indemnizacyę z funduszów narodowych, z pośrednictwem długu Państwa.

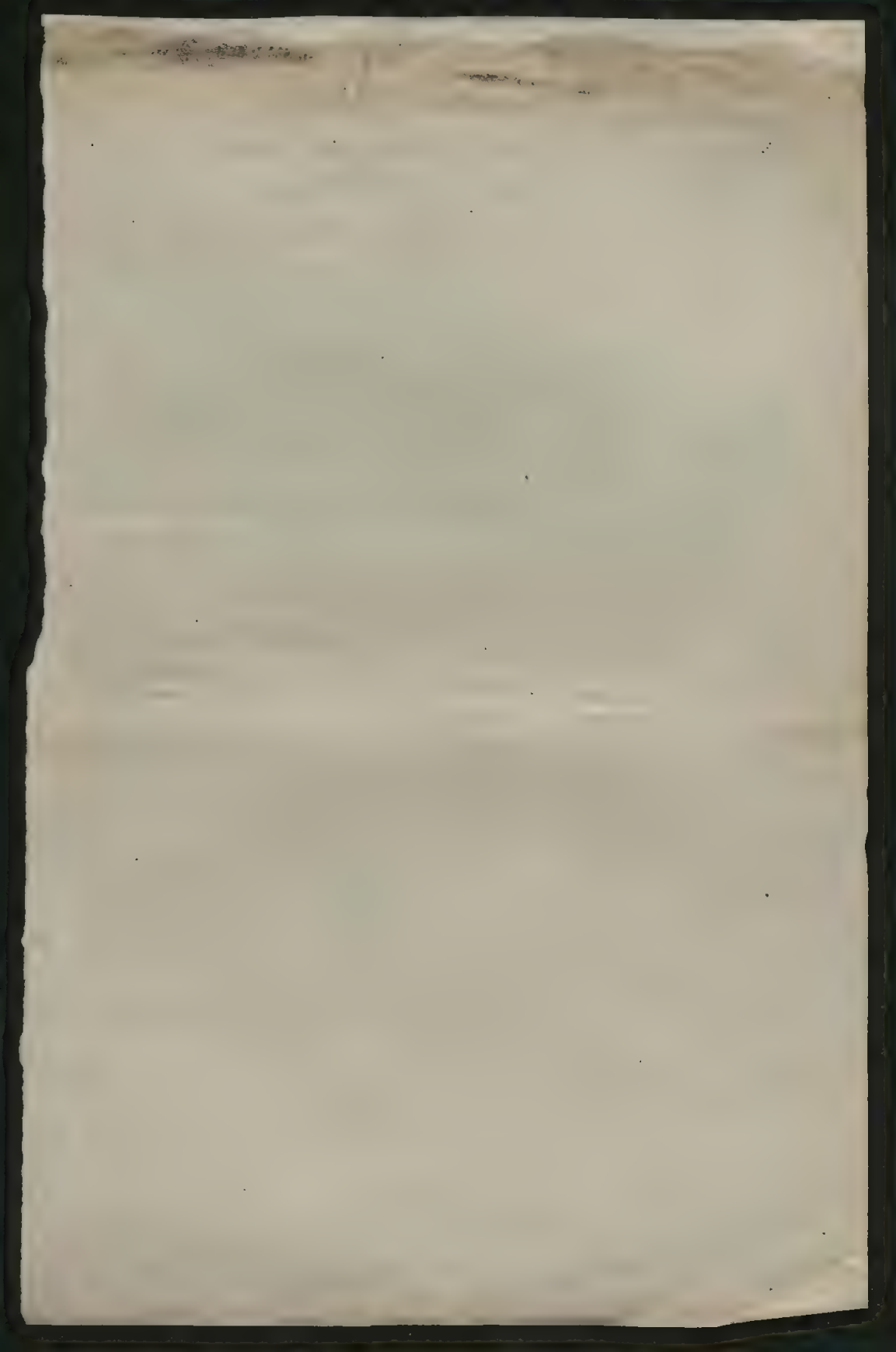
Art. 3. Zasady do oznaczenia wysokości szacunku ziemi, oraz rodzaj instytucyi kredytowej, w osobnych dekretach wskazane będą.

Art. 4. Wszelkie ukazy, reskrypta, przez rząd najezdniczy w przedmiocie tak zwanych stosunków włościańskich wydane, znoszą się, a tém samém nikogo nie obowiązują.

Art. 5. Dekret niniejszy stosowany być winien tak do własności prywatnych, jako też i do własności rządowych, donacyjnych, kościelnych i wszelkich innych.

Art. 6. Ogłoszenie i wprowadzenie w wykonanie niniejszego Dekretu, Centralny Narodowy Komitet, jako tymczasowy Rząd Narodowy, Naczelnikom wojskowym i wojewódzkim poleca.

Dan w Warszawie, 22 stycznia 1863 r.





**CENTRALNY NARODOWY KOMITET**

jako tymczasowy

**R Z A D N A R O D O W Y.**

Zważywszy: że zrzucenie obcego jarzma wymaga jak największej liczby walczących i nikt od pełnienia służby wojskowej wymówić się nie może;

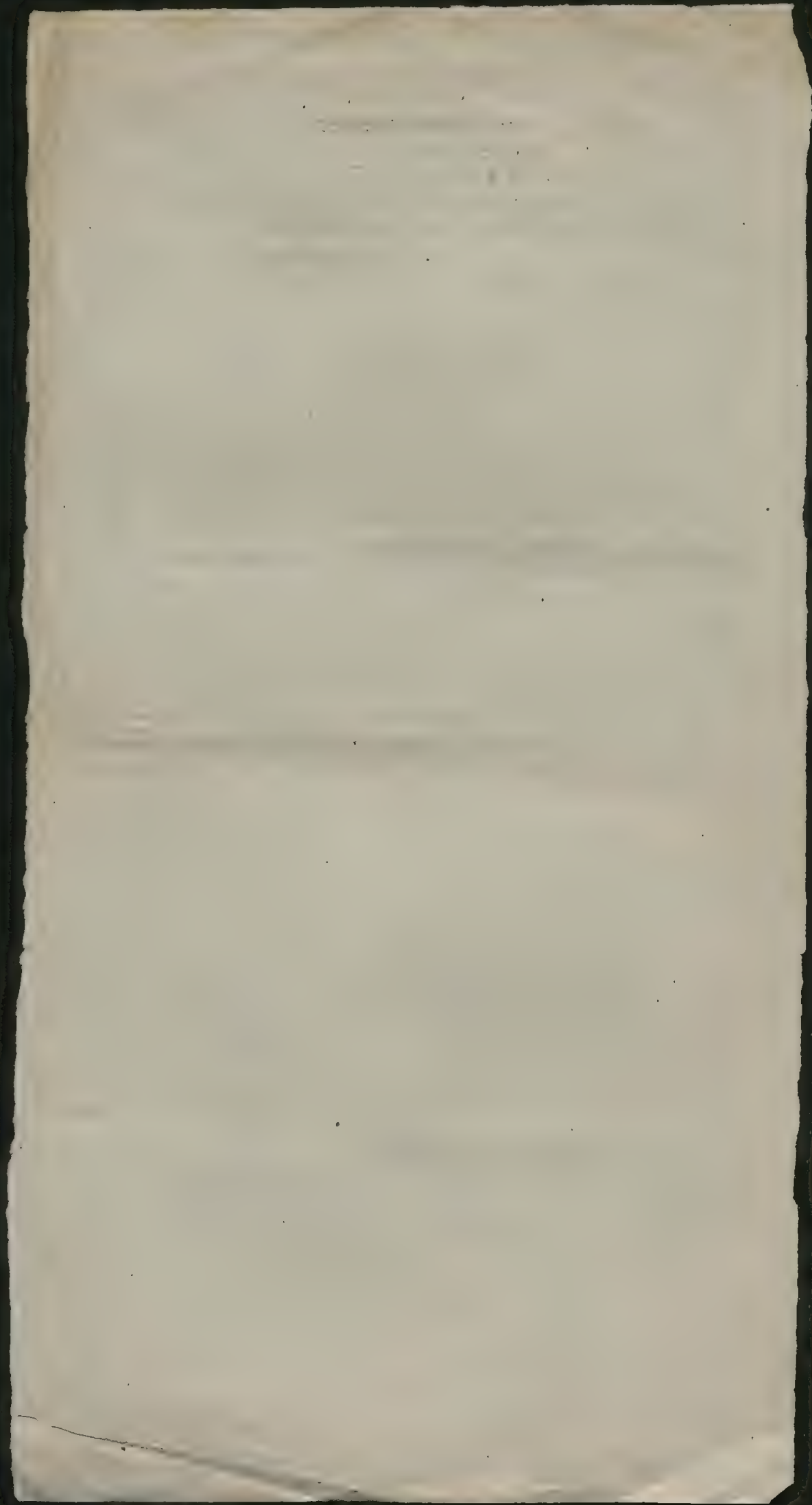
zważywszy nadto: że każdy Obywatel z pracy rąk utrzymujący się, skoro pójdzie na wojnę, mieć wiuten zapewniony byt tak dla siebie, jak i dla swej rodziny,

postanowił i stanowi:

Art. 1. Chalupnicy, zagrodnicy, komornicy, parobcy i w ogóle wszyscy Obywatele, z zarobku jedynie utrzymanie mający, którzy powołani do broni, w szeregach Wojska Narodowego za Ojczyznę walczyć będą, otrzymają, a w razie ich śmierci, żony i dzieci, na własność, po ukończeniu wojny, z dóbr narodowych dział gruntu najmniej mórg trzy przestrzeni zawierający.

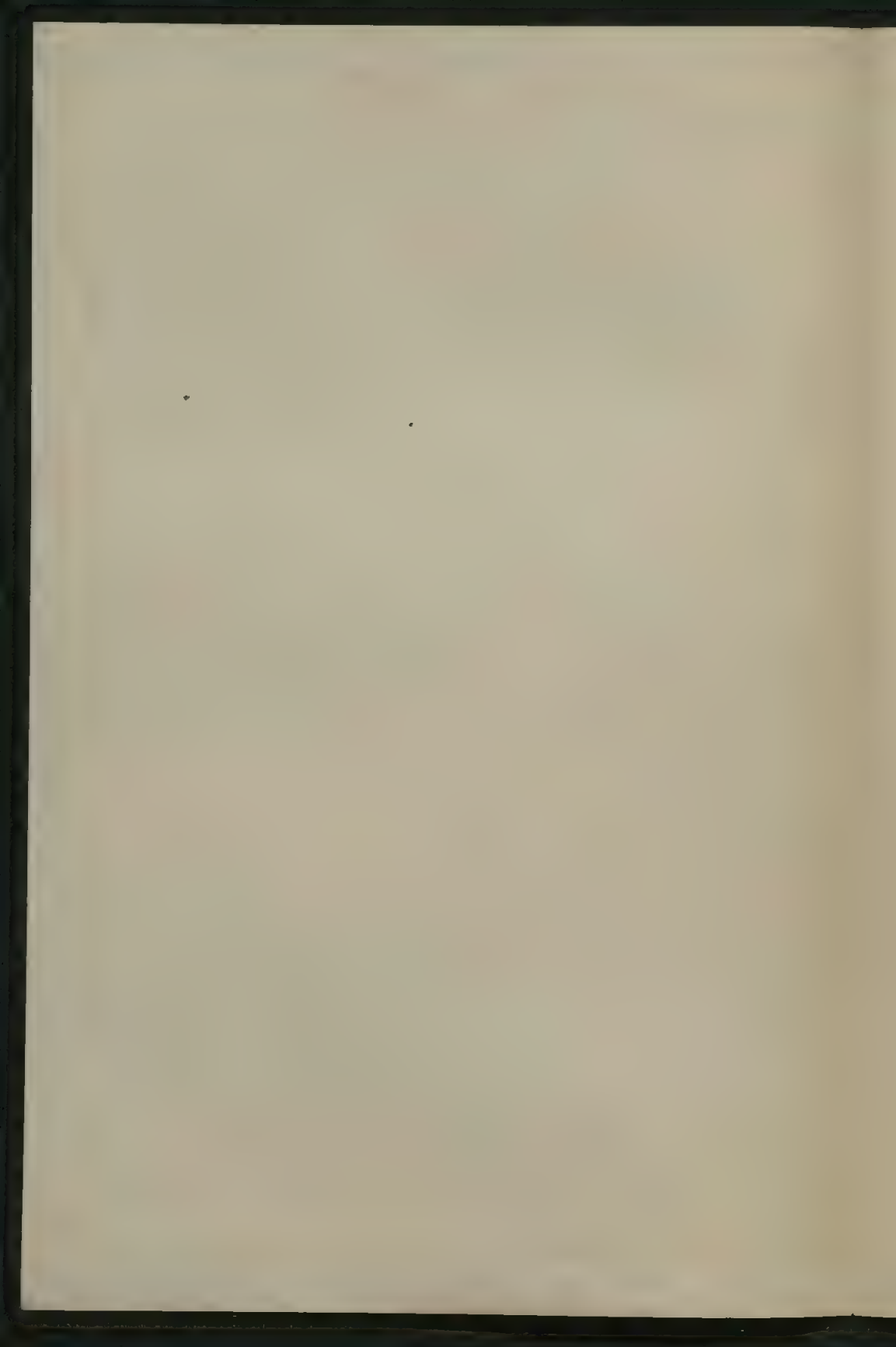
Art. 2. Ogłoszenie i wprowadzenie w wykonanie niniejszego Dekretu, Centralny Narodowy Komitet, jako tymczasowy Rząd Narodowy, Naczelnikom wojskowym i wojewódzким poleca.

Dan w Walszawie, 22 sty znia 1865 r.















**KOMITET CENTRALNY NARODOWY**

Jako Tymczasowy

**RZĄD NARODOWY.**

W instrukcyi dla Naczelników wojskowych wojewódzkich i powiatowych, oraz Dowódców oddziałów, na dniu 25 stycznia r. b. wydanej, rozkazano tymże między innemi, aby w każdej pojedynczej gminie wprowadzali w wykonanie Dekret z dnia 22 stycznia 1863 r. o uwłaszczeniu włościan.

Ponieważ obecnie okazało się, że w wielu gminach przez wojska Narodowe zajmowanych, tak Naczelnicy wojskowi jak i Dowódcy oddziałów, do wydanej instrukcyi z niedostateczną energią stosują się, a przez to wstrzymują przeprowadzenie wyżej rzeczonych praw; przeto Rząd Narodowy rozkazuje jaknajsurowiej wszystkim Naczelnikom wojskowym i cywilnym po województwach i powiatach, jakoteż Dowódcom pojedynczych oddziałów, aby wszędzie za przybyciem wojska Narodowego bezzwłocznie przystępowali tak do ogłaszania wiadomego Dekretu, jak i urzędowego przyznania praw z mocy jego wynikających. Dopelniający tej czynności Naczelnik województwa, powiatu lub też Dowódca pojedynczego oddziału wojska Narodowego, obowiązany jest:

1. Wezwać w miejsce oznaczone włościan tak czynszowych, jak i pańszczyznianych, lub na prawie okupu zostających, dziedziców lub dzierżawców, proboszczów, oraz wójta gminy i sołtysów wszystkich wsi do gminy należących.

2. Po odczytaniu Manifestu i proklamowaniu Rządu Narodowego, przystąpić do odczytania Dekretu, a we właściwej przemowie, znaczenie i doniosłość tegoż wyjaśnić.

3. Sporządzić protokół tej czynności, podpisany przez wszystkie osoby do aktu tego należące.

4. Protokół takowy sporządzić w 3-ch egzemplarzach, z których jeden doręczyć Sołtysowi wsi dla użytku włościan, drugi Wójtowi gminy dla Dziedzica lub dzierżawcy, trzeci zachować w sztabie oddziału wojsk Narodowych, dla złożenia go Naczelnikom cywilnym powiatowym.

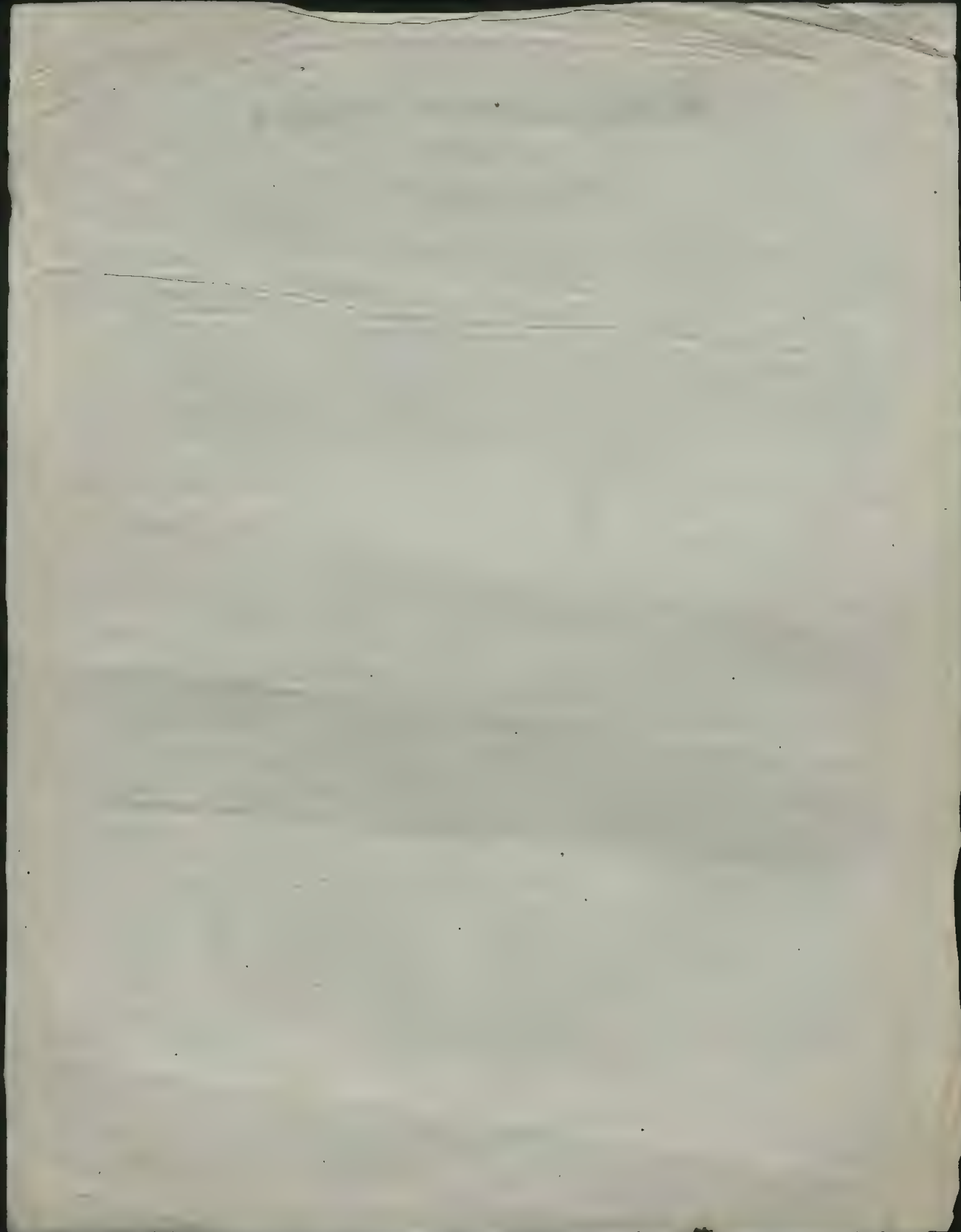
Czynność ta w podobny sposób odbywać się ma i w gminach sąsiednich przez drobne oddziały, umyślnie w tym celu wysyłane.

Naczelnicy cywilni dostarczą w dostatecznej liczbie egzemplarzy Manifestu i Dekretów każdemu oddziałowi nowo-uformowanemu i wytłomaczy Dowódcom całą ważność włożonego na nich obowiązku.

Rząd Narodowy wydając powyższe rozporządzenie, spodziewa się, że poczucie obowiązku i miłość Ojczyzny, staną się dlań dostateczną rękojmią wykonania Jego woli przez wszystkie Władze wojskowe i cywilne. W troskliwości swój o dobro Ludu, Rząd poleca nateraz Komissarzom swoim wojewódzkim, aby tak samego wykonania Dekretu z dnia 22 stycznia r. b., jakoteż wynikających ztąd czynności urzędowych ściśle dopilnowali; w przyszłości zaś Rząd nie zaniedba przedsięwzięcia wszelkich środków, któreby zapewniły Narodowi urządzenie stosunków społecznych na podstawie prawa o uwłaszczeniu.

Warszawa, dnia 9 marca 1863 r.





(List Komitetu Centralnego jako Tymczasowego Rządu Narodowego do Jenerala Maryana Langiewicza po ogłoszeniu się Dyktatorem.)

### Jenerale!

Wiadomość o ogłoszeniu się przez Ciebie Dyktatorem, co, chociaż przez nas za nic innego, jak tylko za zamach stanu mogło być poczytowanym, przyjęta jednak została w pierwszej chwili z radością. Wszyscy bez różnicy przekonań gotowi byliśmy przyjąć rewolucyjną legalność, dać absolucyjną faktowi, mogącemu uchodzić za akt człowieka poczuwającego się na siłach dźwignięcia Ojczyzny z upadku. Okoliczności polityczne, które niepozwołyły utworzenia jakiegokolwiek jawnej politycznej kombinacji, jako przez nieobecność ujawnionej wtulczy, rozluźniające polityczne ambicje, przyjęte także zostały przez nas w rachubę. Prawie bez żadnej narady, uchwalonem zostało przedrukowanie i ogłoszenie Twego manifestu, poruszono wszystkie sprężyny ażeby w opinii publicznej uzyskać Ci jak najogólniejsze uznanie, a Rząd przekonany, że ster rewolucyjnego powstania w silne przeszedł ręce, z radością powitał zbliżającą się chwilę swego usunięcia; — dobrowolna bowiem Twoja deklaracja, że jesteś spądkobiercą rewolucyjnej i narodowej polityki, Komitetu, służyła mu za rękojmię, że w niczem zasad przez Komitet postanowionych nie naruszysz, a tem więcej nie dasz się powodować reakcyi, co zawsze była najzaciętszym wrogiem powstania i ludzi z niego wyrosłych.

Tymczasem jeszcze w trakcie przedrukowania Twej odezwy, dowiedzieliśmy się z niewypowiedzianą boleścią o okolicznościach poprzedzających wzięcie przez Ciebie Dyktatury. Nigdyśmy nie przypuszczali, ażeby żołnierz sgo Krzyża i Staszowa, który żadnej konskracji oprócz błogosławieństwa rewolucyi nie potrzebował, szukał punktu oparcia się na politycznych intrygantach, którzy tylko na Jego pogardę zastęgiwali. Przez szacunek dla Ciebie, dla honoru rewolucyi, możemy tylko przypuszczać, że dobra Twoja wiara w najhaniebniejszy została podchwycony sposób, a w jakim celu, to Ci później wytłomaczymy. W tem tylko szczerem przekonaniu nie wstrzymujemy ogłoszenia manifestu, nie schodzimy z drogi przed odebraniem tej wiadomości wytkniętej, nie odmawiamy Ci naszego poparcia, o którym będziesz miał nieraz zręczność przekonać się — jest coś warte i ma swoje znaczenie. — Nic nie mamy przeciwko zasadzie Dyktatury, nic nie mamy przeciwko Twojej osobie, którą dotychczas tylko na nasz szacunek i wdzięczność zastęgiwała, nie zatem mieć nie możemy przeciwko sprawowaniu Dyktatury przez Ciebie, bylebyś ją tylko dzielnie i na pożytek kraju sprawował; ale Ci szczerze, wręcz, raz na zawsze oświadczamy, że Twego dzisiejszego otoczenia nie zniesiemy, nie możemy i nie chcemy znieść, przez wzgląd na do-



bro kraju i powstania, przez szacunek dla siebie i dla Ciebie. — Prosimy Cię Jenerale o chwilę zinnego zastanowienia się, a zrozumiesz, że innym językiem przemawiać do Ciebie w tej chwili, byłoby z naszej strony niedarowaną zbrodnią.

Gdy w pamiętnej nocy na hasło wyszłe od nas powstał naród, a w jednym z Województw Ty stanąłeś na Jego czele, ludzie których agenci obecnie pełzają u nóg Twoich, by Cię łatwiej zgubić i sromotą okryć rewolucyję, ludzie ci powtarzamy, oświadczyli się przeciwko powstaniu, i z bezczelnością dostępną tylko reakcyi, proponowali Ci renty, pod warunkiem opuszczenia szeregów, zdradzenia sprawy i kraju. Bez zaprzeczenia partya rewolucyjna, reprezentowana przez Tymczasowy Rząd Narodowy nie mogła Ci wówczas spieszyć z militarną pomocą, ale niezapominaj o tém, że tylko jej dawnym działaniem i pracom obowiązany jesteś tem, żeś znalazł niewyczerpany materjał poświęcenia i patriotyzmu, z którego z wyższym talentem, zawsze przez nas godnie ocenianym, skorzystałeś dla sformowania walecznych swych hufców. Pamiętaj o tem zawsze Jenerale, i ze słabości militarnych przygotowań, nie sądz o słabości rewolucyjnej partyi, która sama jedna pomimo wszelkich zawad przez reakcyję stawianych, wywołala obecne wypadki, z których Ty Jenerale wyrósłeś. — Jak Cię wówczas traktował Wydział obywatelski, wspomnieliśmy wyżej, — gdy jednakże niezmordowaną swoją czynnością, korzystając z moralnego przygotowania kraju, stworzyłeś znaczną siłę zbrojną, wtedy rozpoczął około Ciebie szereg intryg niegodny Narodowego Wodza, a który z konieczności musimy przed Tobą rozwinać.

P. Adam Grabowski, który jako domniemany reprezentant Rządu Narodowego, posłużył w rękach sprytniejszych intrygantów za węgielny kamień całej machinacyi koło Ciebie i na Twoją zgubę rozpoczętej, nigdy przez Rząd nie był wysłany i nie miał najmniejszego, w żadnej kwestyi pełnomocnictwa. Jest to prosty szalbierz i oszust polityczny, który nigdy swoją obernością nie powinien był kalać Twojego obozu. Co do wyjaśnienia kto jest P. Kołaczkowski, odsyłamy Cię Jenerale do Jka Wysockiego, a dowiesz się o historyi peronnych kwitów na problematyczne pieniądze przez Kołaczkowskiego fabrykowanych. — Co do politycznych przekonań P. Jackowskiego, nie mogących mieć żadnych styczności z przekonaniem takiego jak Ty Jenerale rewolucyjnego organizatora, odsyłamy Cię do zeszłorocznego „Znasu“. P. Siemiński jest awanturnikiem, o którym mówić, człowiek polityczny wstydzic się musi. — Poczciwe imię Bentkowskiego zostało tam zapewne w taki sam sposób jak i Twoje zanieszone, t. j. przez podchwylenie Jego dobrej wiary. Wszyscy ci ludzie nie przedstawiając nikogo, nie mając nic w ręku, nie Ci ofiarować, a Ty od nich przyjmować nie mogłeś. — Dyktaturę według naszego przekonania dał Ci Staszów, Małogoszcz i Skala; — ludzie ci zatem są niepotrzebni, nie Cię do nich nie wiążę, rozstań się z nimi, bo w tem tylko jedynie spoczywa sprawa i Twoje zbawienie.

Zastanów się Jenerale do czego oni dążą; lista ministrów i rozmaitych urzędników przez nich do Twoego zatwierdzenia przedstawiona, tylko dla przyzwoitości zawiera nazwisko Jenerala Wysockiego i kilku innych pocziwych ludzi, którzy rozumie się pod za-

dużym pretekstem zasiadać nie mogą na jednej ławie z księciem Marcellim Lubomirskim i szalbierzami, co dla zagłady powstania starają wkręcić się do Twego obozu. Dyktator ma prawo używać ludzi wszelkich partij i przekonań, ale nie ma prawa poświęcać zasa! z których wyrósł. - Uznajemy fakta zaszłe, ale żaden Rząd cywilny bez naszego zezwolenia nie stanie i stać nie może, bo cała część kraju przez nieprzyjaciela zajęta tylko przez nas jest trzymana i tylko za naszym zezwoleniem może być rządzona. Pamiętaj, że biorąc na siebie Dyktaturę, wziąłeś na siebie odpowiedzialność przed historją, krajem i nami, za jej sprawowanie, a wszelkie mogące wypłynąć ztąd komplikacje, spadną na Ciebie jedynie.

W tej chwili, masz jeszcze zupełne nasze uznanie i poparcie jako bohater naszego powstania, jako zwycięzca z pod Staszowa i Małogoszcza, oni niosą Ci tylko poparcie jako odpychaczowi Ha Mierosławskiego. Dla nas jesteś przedstawicielem nowej idei, dla nich tylko narzędziem; — wybieraj. —

Mamy dziś jeszcze najgłębsze przekonanie, że chwila omanienia, któremu najwięksi ulegają ludzie przejdzie, i że zjawisz się Jenerale w swym politycznym postępie przed krajem i nami, tak czystym, jakim byłeś w ogniu pod Pieskową Skalą. Jeżeli na nie-szczęście kraju i powstania, nasze nadzieje nadspodziewanie nas zawiodły, pamiętaj wtedy, że równie szczerze jak Ci obecnie ofiarujemy nasze poparcie, wystąpimy z Tobą do walki. Jeżeli raz jeszcze powstanie zmarnowaniem zostanie, to przez Twoją Jenerale winę, a my w całości, przynajmniej dla przyszłości kraju, zachowamy niewzruszenie nasze zasady.

A teraz z całej piersi krzyczymy „Niech żyje Dyktator, pretz z reakcją!”

Do odebrania Twojej odpowiedzi, pozostajemy z najgłębszym szacunkiem.

w Warszawie dnia 16 Marca 1863 r.

(L. S.)

(cyfra)

(L. S.)





## KOMITET CENTRALNY

JAKO TYMCZASOWY

## RZĄD NARODOWY

DO NARODU.

## Współobywatele!

Wypadki zaszły w ostatnich czasach, dyktatura Jenerała Langiewicza, upadek jój, wystąpienie jenerała Mierosławskiego, pewne pozorne osłabienie działań powstalczych: wszystko to głęboko wstrząsnęło opinią publiczną, przeraziło widnem niezgody i wewnętrżnych zamieszek, obudziło obawę, aby niebezpieczna gra roznamiętnionych ambicj nie przywiodła do upadku świętej sprawy wyswobodzenia Ojczyzny: sprawy, dla której Naród cały nieśie tyle poświęceń, tylu męczenników w moskiewskich więzieniach ginie, tyle się krwi wylewa na polu bitew.

Bolesne te wypadki przyniosły jednak tę korzyść, że przekonały dowodnie, iż jak niewłaściwem i zgubnem byłoby w chwili obecnej krótsze formy polityczne, z któremi w przyszłości ma się rządzić wyswobodzona Polska; tak również byłoby zgubnem skupiać ster całej Narodowej sprawy w rękach jednej osoby, z zmiennemi losami której łączyłyby się mimowolnie i losy Narodu.

Komitet Centralny Narodowy powoławszy Naród do zbrojnego oporu przeciw zarządzonj przez moskwę barbarzyńskiej prokrypej, z właściwą j j chytrością, poborem wojskowym nazywanj, wystąpił na pole działania nie jako organ pojedynczego stronnictwa, ale jako wyraz przekonani całego Narodu, i dla tego też na wydane przezeń hasło—odpowiedział Naród cały. Zawrzała walka, krew zbroczyła znowu tę drogą nam ziemię, ziemię Ojców naszych, którą każydy Polak ze złości i synowskiem uczuciem Ojczyznj swoją nazywa, którą zupełną niepodległość wraz z bratnimi ziemianami Litwy i Rusi wywalczyć postanowił, nie cofając się przed żadnem, choćby największem ofiarą, jakie dla spełnienia te ro zadania ponieść mu wyp adnie.

Komitet Centr. Nar. dalekim będąc od wszelkiej osobistej ambicji lub stronnictw, widoków, czując wreszcie pewne niedogodności, nieodłączne od tajemnic, jaką się otaczać musi dla zastony od wroga, pragnął kierunek przyzotowanej i podjętej już przez siebie sprawy, powierzyć w ręce osoby, albo już znanej z wojskowych zdolności całemu krajowi, albo też takiej, któraby na polu toczącj się z nieprzyjacielem walki, świeżemi czyni zjednała sobie powszechną ufność i szacunek.

W tém to zapatrywaniu się Centralnego Komitetu, leży źródło dwóch z kolei dyktatur: jenerała Mierosławskiego i jenerała Langiewicza.

Doświadczenie pokazało, że dyktatura nie jest odpowiednią do okoliczności w jakich się znajdujemy; że świętej sprawy niepodległości Narodu nie można czynić zawisłą od zmiennych wypadków na polu bitew, lub chociażby przez chwilowe oddalenie się Dyktatora narazem na zgubną i demoralizującą stagnację; że sprawa ta nie powinna w rozwoju swoim zatrzymywać się ani na chwile, nie powinna zależeć ani od wypadków losu, ani od pojedynczych ludzi; ale przeciwnie: winna być tak niepożyta, niezachwiana i trwała, jak uczucie, które ożywia serce każdego Polaka; jak myśl, która przewodzić całemu narodowemu powstaniu.

Powodowany tém przekonaniem, Kom. Cent. jako tymczasowy Rząd Nar., objął znowu ster Narodowego powstania, a silny zaufaniem i gorączm p parcem wszystkich współobywateli bez różnicy stanu i wyznania, na przyszłość myśl wszelkiej dyktatury stane wozu usuwa; władzę zaś, sprawowaną czy to w formie tajemnej, czy też w wyswobodzeniu pewnej części kraju w formie jawnej, które nam Naród zostając w niewoli powierzył; zwróci w chwili stanowczego już zrzucenia jarzma w ręce Narodu, aby ten sam już o dalszych losach swoich stanowił.

Niezachwiana jedność, której każdy Polak tak silnie czuje potrzebę, przytłumi wszelkie osobiste ambicje, i pobudzi do szczerzej, szlachetnej obywatelskiej pracy. Wszystkie zdolności i talenta mają otwarte dla siebie pole. Niech służą Narodowi: Naród je uzna i do zaszczytnej pracy oswobodzenia powoła.

Nie będąc wyrazem pojedynczego stronnictwa, ale potrzeb i dążeń całego Narodu, nie przesadzając żadnych kwestyj politycznych i społecznych, ale stawiając sobie wywalczenie niepodległości kraju za jedyne zadanie; Komitet Centralny jako tymczasowy Rząd Narodowy, wzywa wszystkich do tej tak wszystkim drogiej sprawy; wzywa do pracy, do poświęceń, do walki, do skupienia wszelkich możliwych usiłowań, wreszcie do jedności, której Naród cały tyle wybitnych i wzniosłych już okazał dowodów; której Rząd Narodowy gorliwie strzedz będzie, a posiada dosyć energii i siły, aby jój nikomu i niczém zachwiać nie dozwolił.

W obec toczącj się na tyłu punktach walki, w obec lejącj się strumieniami krwi naszej, w obec tych dymiących zgłiszcz sieżbich naszych, morlowanych przez barbarzyńskiego wroga: niewiast, starców i dzieci, dolijania rannych na polu bitwy i ohydne go pastwienia się nad nami:—jedno uczucie, jedna myśl, jedno pragnienie, jedna żądza wszystkich nas ożywiać powinna:—żądza walki z nieludzkim wrogiem, żądza wyzwolenia wroga!

Do boju więc spiesz Ludu Polski!  
Miecz tylko kruszy kajdany nie wol!

Warszawa, dnia 16 kwietnia 1863 r.

# THE HISTORY OF THE

REIGN OF

CHARLES THE FIRST

IN WHICH ARE CONTAINED  
THE  
MOST  
REMARKABLE  
PASSES OF HIS REIGN  
FROM THE BEGINNING OF HIS  
MAYESTY'S FIRST JOURNALS  
UNTIL HIS DEATH

BY  
JAMES CLAYTON  
OF THE MIDDLE TEMPLE  
ESQ.

JAKO

## TYMCZASOWY RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że wydany w d. 27 (15) marca r. b. przez Rząd Najwyższy Ukaz o sekwestrze majątków osób biorących udział w powstaniu narodowym w prowincjach Zabużańskich i Zaniemeńskich, do caratu Moskiewskiego wcielonych, jest bezprzykładnym w historii rabunkiem wszelkiej własności ruchomej i nieruchomej;

Zważywszy, że rabunek ten, jako wyzuwający kilkać rość set tysięcy rodzin ze wszelkiego mienia, pozbawiający ich schronienia i godziwe należytych środków utrzymania, wymaga ze strony Rządu Narodowego przedsięwzięcia i zastosowania właściwych środków, celem koniecznej obrony miłośników;

Rząd Narodowy postanowił i stanowi:

Art. 1. Wszyscy denuncjanci, wskazujący Rządowi Moskiewskiemu osoby i majątki, do których zastosowany być ma ukaz z d. 27 (15) marca o sekwestrze, wszyscy redagujący i wydający rozporządzenia o stanowieniu i wykonaniu sekwestru względem pojedynczych majątków i kapitałów, jak również wszyscy przyjmujący i sprawujący administrację dóbr i domów zakwestrowanych; w ogóle, wszyscy, którzy, czy to w charakterze osoby prywatnej, czy w przynależności urzędniczej Najazdu Moskiewskiego, przyjmą jakiegokolwiek udział w wykonaniu wyżej rzeczzonego ukazu—

wyjęci będą z pod opieki prawa.

Art. 2. Nazwiska winnych ogłaszane być mają drukiem przez Wydziały Zarządzające Prowincjami Litwy i Rusi, z pieczęcią urzędową.

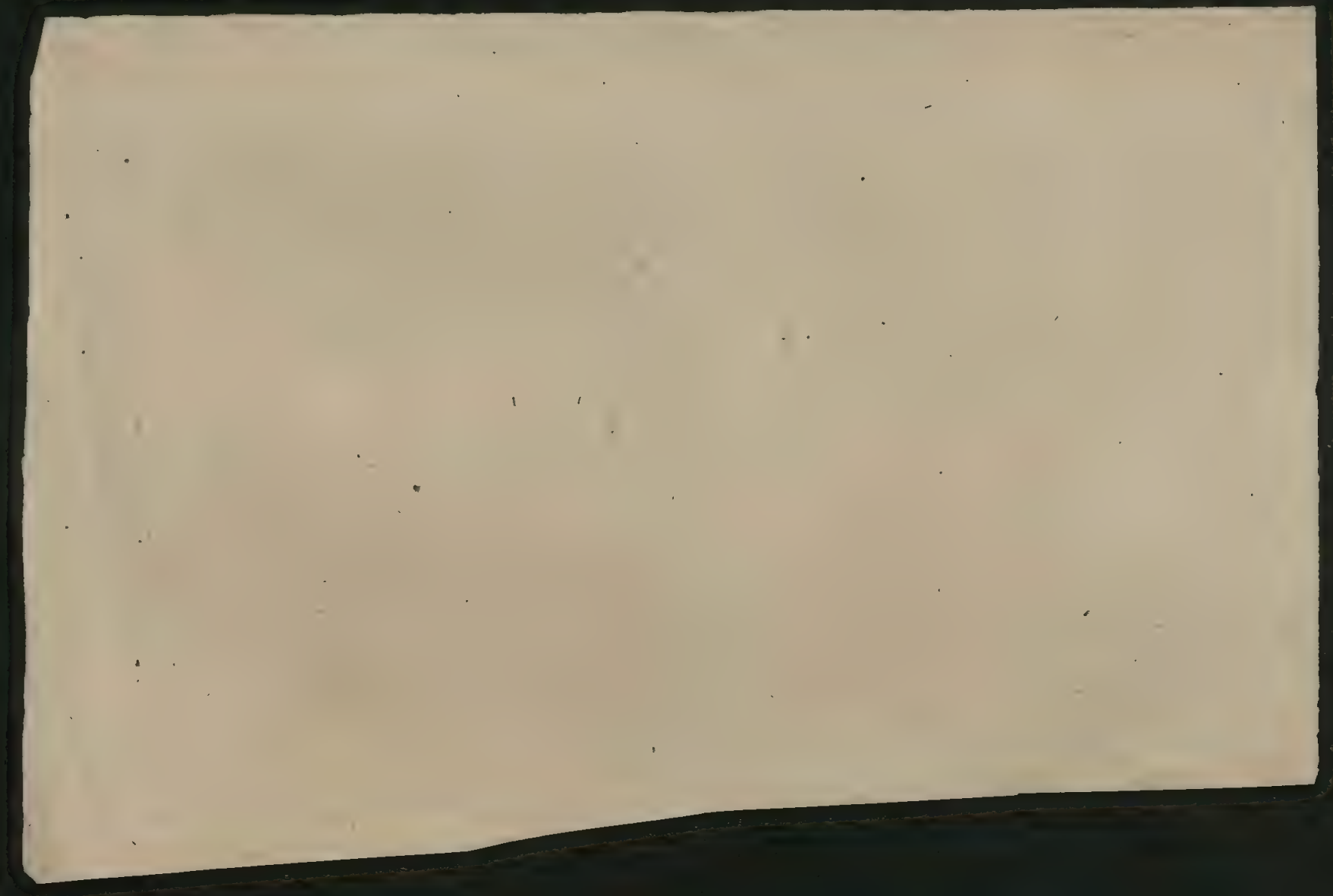
Art. 3. W skutek samego takiego ogłoszenia w artykule poprzednim przepisane, winowajcy ulegną karze śmierci.

Art. 4. Wykonanie niniejszego Dekretu poleca się Wydziałom Zarządzającym Prowincjami Litwy i Rusi.

Warszawa d. 29 kwietnia 1863







[illegible]

całosci Polskiej stanowiącej. §. Obrona karadi-  
tradycyi narodo-wych, bez przesady niech tej  
lubowej formy wrode na przywileje. Dykt  
to jest atybulucya narodu, i sam tykoma-  
now, po odzykaniu niepostugosci innych  
stanowic o swoim ma prawo. Art. 4. Piere-  
Biedu narodowego stanowic, byzby karby  
Droch wazici, skladajacych jednę i miarow-  
Dzielna Poloka. Osta Bogoni i Zichala  
itochaniota na jednę karby, z karony  
Zaglobistka umiowozono z napisem  
w. Kodo. „Biedu Narodowy” u gony  
„Hosawie Bionnie Niepostugois”  
je dotu. Art. 5. Dotu, minijery bio-  
czycis Komit. Central. Narodo-wego i naroy  
piereciq Biedu narodowego stowieda.  
Art. 6. Od Dotu minijerygo do karby, wrolo-  
kicakta od Biedu narodo-wego wycho-  
dza, tylke poizyziowa. Art. 7. On. wpiwano  
piereciq, wpiwano. Byc majo. Art. 8. Wy-  
diaty karowidajace pojedynczymi Provin-  
cjami Poloki, przez Komit. Central. ustanowio-  
na, zatwierdzajacy do karby minijerym  
jako Htadee naczelna wykonawca tych  
do prowincyi. Art. 9. Kwalifikacy Dotych  
zas piereciq Komitatu Centralnego o  
opatrzone, rozporozdzenia i nominac-  
cy, porozetaję prawomocnami, o  
ile przywilejami rozporozdzeniami. Biedu  
du narodowego zmiennym wrota-  
m. Warszawa d. 10. maja. 1863. r. (L. S.) (L. S.)

1 - Biedu Narodowy. Do narodu Poloki  
w. Kodo. Terminalizacja bionni na  
anachony przez moolikowokingo Cava z  
Dniem wczorajszym up. Tyng. T. Ladon Po-  
lak nieczuizy Torwa, iaden si, pod  
skryzda moolikowokingi wpioko niechro-  
mi. T. Kalka. rozporozta. w. d. 22. stycznia,  
nieustala na stowilo, amocytę perkeru-  
ta



jak chce, is Dr. Dr. podryte stono, a naród  
 cały a równie nimno negardę wdepkę i  
 taski i groiby rwa. Nie chemy tak, bo  
 malozymy a pogratcone nare prava d  
 wydarte nam adradnicko niepodległosc  
 nare. Nie lekany sie groib - ojawi na  
 si nareyli nas malozyma Ojczyzny i sa Oj  
 czyzny zingę. Nie na rzenie tak strac  
 naj groiby. Tak wialonego okrucinstwa,  
 ktoramby Car przerwais na zolat, bo  
 dla nas, mookiewskie tylko jaramu jest  
 skaz nam. Dla amucania to tego skazy  
 go jarama, wydaliemy w dniu 22. sty  
 nia, i riedy hato nare Dr. Dr. prava  
 nia. - By'a wrogami rozporozd sie, a  
 Leis, jak Poloka skroka, jeden dnij  
 tylko szychas okazyk. Do bronie! Adas  
 cy! Kalcemy wia daly, jakimny rozpo  
 rozli malozym. Ojczym tylko zdobywa  
 sie swoboda, krmis tylko wdepkę z sie  
 niepodległosc Ojczyzny! Przewrascie  
 układy a Dr. Dr. - zdrajcy tylko i  
 mikeremnicy o riek mogl. Biada im!  
 Biada tym, wrystkim, ktorzy jednoc  
 narodu rozrywa i dwarz sie... Prava  
 Polary. walczyc chę, walczyc bez wy  
 lechnienia. Do wiatmij kopl kowi  
 Dopoki - wiatmij kopl kowi i polokij  
 nie ustępi ciemi. Dopoki Bunt biaty w  
 dawno nie zapalmyj potę Dec! Kimie  
 Bore! napro d! Etom nasim spierais  
 do boju, kodaay! murem pierisra  
 rych wlozcie wrogom - murem wro  
 spetni drilo myswolonia - murem w  
 kimaniane s glikora sie dais na  
 rych, problem carekich wrota, pow sie sta  
 na. Poloka murem bje wolna i wolna  
 bedzie! Warszawa d. 13. Maja x. 88. r? -

do  
Wojska i Prusowskiego

Złoture!

Powodowani młotem, Ojczyzny, a ciennawisim  
moskiewskiego jarmużu, rozpoznałicie walcze-młotem  
nieuwyróżnieni do trudów, nie znajdziecie trudów sztuki  
wojennej, bez karabina, bez szabli, bez amunicji, zgo-  
ła prawie ręka kosztowna życia zdobywa sobie  
oraz przegrasza - rozpoznałicie walcze-młotem  
i sztukiem niezawisłemu i we wszystkich za-  
opatrzoną armię, stojącą w większej części zwo-  
dzonego moskiewskiego żołnierza.

I walczyliście trzy już miesiące, nie uginacie się za-  
chwiać się i dniem krótkim sibijskiej, zimnej  
krótkim. groźniejsi wrogom!

I walczyliście szlachetnie, jak szlachetnym żołnierzom  
przystaje - Barbarzyńskim okrucieństwem, spóźnionym prze-  
mianom na waszych ramionach towarzyszy, rozbi-  
drali w was tylko raport, nie rozbudzili nigdy i nigdy  
odwrócić...

Żołnierze! dziś wam ratunek!

Wam ratunek przynosi was, Car ośmielił się wam, wam  
żołnierzom polskim - udzielił amnestyi. Już na żołnier-  
zy polskich przystało, dalsze nie odprowadzi-  
sione bity, nowe zwycięstwa!

Żołnierze! ręką jest dumnym z was!

I dziś dajcie ta piękna droga chwytajcie która wam  
i Ojczyźnie waszej wolności i nie podlegać już powro-  
towi wojny, wygnaniu konstytucyj, więcej  
wspaniale i każde zwycięstwo godnie wolności  
przebiega krótkim, przegrasza wroga nas - w grób!

Przed laty trzy dziesiątki kłótni, niepolach słowach  
Groszów, Igaris, na brzośnie woli, walczyli  
zjawnie wami a świat przeklinał ich miejsce...

Łotwiu! Wy jesteście synami tych bohaterów  
krew krwi, i kości kości ich jesteście - Rydnie.  
ciś mieliście mniej od nich męstwa! Porozumiecie  
aby te drogie ojczyście ściany, chwata i kuram  
dniegi bitew chwały, w waszych rękach spłonione  
zostały? -

«Kie! słobro nie!

«Kie! czy jest spotęgowanie, a młodość bohaterów  
nowie Węgry dali dowód swia ta, że Polska  
rodzi bohaterów, jak i innych synów, że wspaniałe  
warych co samo serce bije jakże bity w Rydnie  
nach 1848. Sława Ciota wam nabrała  
wojowników Głowa -

Łotwiu!

Jesteście młodzi - będziecie karzynie nie uga-  
sicie i zmorzenie trudów, nie nabrałyście  
nie... Od waszego męstwa, waszy karzynie  
waszego porozumienia przygotowywać się  
w jakże chwata i waleczność narodu, cicha walecznych  
tak wagała powierzenia, cicha tych którzy nie  
mnie z pola bitwy pierachają -

«Kie! wina! Napłacie bogu, wśród grader kiel,  
młodość polską, nukać sobie chwata - alindys  
gdy dzień już wotrości zabłyśnie, oziwiłi wo-  
gach ojcowi przycelona was do pierosi i prowi-  
dra zdumia zaprawde, toza synowie nasi  
przewodni polscy Łotwiu! -

Winnie Boie! naprost! Wiedzię Polska!  
zwycięstwo lub śmierć! -

Kurmanow dnia 13. stycznia 1848.

(L.S.)



## Przed Narodowy

Zawizwany: w celu obecnego powstania jest  
wywołaniem niepodległości Narodu polskiego jako nie-  
zależnego państwa jak nie mniej utworzenia nie zależnego  
krajowego "Obywatela", na podstawie równości w obliczu  
prawa bez różnicy stanu i wyznania -

Zawizwany: że nie zależność ta, tak rozumiana jak i  
rozumiwana, jest ostatnim i najwyższym celem  
istnienia krajowej społeczności.

Zawizwany: że strzymanie celu tego daje każdemu  
obywatelowi summa praw możliwych w ob-  
wiązujących go i jego towarzysze, nie mniej może on straszyć  
jak przez ustanowienie wszystkich warunków "Obywatela" skutkujących  
Dobrym społeczeństwem. Przed Narodowy stawia sobie następujące:

1. Każdy Obywatel polany, bez różnicy plem, stanu i wyznania, po-  
wołani są do prac większych na cel wywołanie Ojczyzny  
w niepodległości, i dla tego niechcąc nie int. wobec społeczeństwa  
granic Polski bez rozwołania Narodu Narodowego.
2. Wszyscy Obywatele lub cienni, jak i większy, mają się zająć  
a większą swego samostanowienia wzmocnić co najmniej takowego  
obowiązkiem są uzyskać w tym rozwołaniu Władze Organizacji kraj.  
i, a to w tym celu, aby Przed Narodowy był w możności rozpo-  
kładania sytuacji krajowej odpowiednio do potrzeb ob-  
ciznych -
3. Obywatele znajdujący się obecnie po rozprawieniu kraju  
obowiązkiem są wrócić lub uzyskać pozwolenie na dalszy  
pobyt w kraju i od daty ogłoszenia niniejszego do czasu  
ci zaś który będzie w granicach kraju, nie znajdując się  
w granicach swego samostanowienia winien do takowego wrócić  
lub uzyskać pozwolenie na dalszy pobyt wobec większej  
wrażliwości dnia 10 <sup>III</sup>
4. Osoby nie stosujące się do postanowień niniejszego do czasu  
jako uchylający się od obowiązków obywatelskich w związku  
sprawie niepodległości narodu porzuceniu rozważa  
praw obywatelskich, a nie wolno im być ogłoszone  
w prasach publicznych krajowych i zagranicznych -







## LISTA IMIENNA

## CZŁONKÓW

## ZJEDNOCZONEJ EMIGRACJI POLSKIEJ

SPORZĄDZONA W GRUDNIU 1862 ROKU

PRZEZ

## KOMITET EMIGRACJI POLSKIEJ (\*).

<i>Algen (Lot-et-Garonne).</i>	Wonsowski.	Niemierycz v. Ochotas.	Czyżczuk Ignacy.
1 Besthorn Jan.	Zarzycki Jan.	Okseftowicz Jan.	Dobrzański Józef.
Cisowski.	<i>Laigle (Orne).</i>	Orzel Tomasz.	Dobrzański Henryk.
Conio Kazimierz.	Dobrzyński Michał.	Padziński Franciszek.	Gosiowski Ludwik.
Dąbrowski Stanisław.	Konachowski Michał.	Priorski Józef.	60 Gulidor Aleksander.
Deryna Leopold.	Piątkowski Szymon.	70 Pietras Grzegorz.	Hryszko Nikodem.
Dobrzański August.	40 Piotrowski Cyprjan.	Piotrowski Gracjan.	Jaworski Józef.
Filipowicz Michał.	Wasiński Ludwik.	Płoński Franciszek.	Jusiewicz Michał.
Flasge Leopold.	Wyszyński Emil.	Poświatkowski.	Lemandowski Ludwik.
Haffner Ludwik.	<i>Aignines (Var).</i>	Prześlakowski.	Markowski Leonard.
10 Jabłoński Antoni.	Bukojemski, Doktor.	Przerebski.	Maksymowicz.
Jawoyz Konstanty.	<i>Algerja.</i>	Szczewski Maksym.	Mielewski.
Jasiński Franciszek.	Bochyński.	Sędzimir Józef.	Milodrowski Urban.
Jedliński.	Bloch Aleksander.	Sejpt Edward.	Paszkiewicz Michał.
Jusiewicz Justyn.	Budzyński Juliusz.	Sierputowski Marcei	110 Polakowski Ignacy.
Kamiński.	Batożyński.	(z Chéragas).	Ryżewski Marcin.
Kapiewicz Mateusz.	Chmieliński.	80 Sierputowski (z Phi-	Waszgat Jan.
Kiedziński Feliks.	Cwik Michał.	lippeville .	Woznowski Jan.
Kostuszewski.	50 Czarkowski Baltazar.	Szymkiewicz.	Zieliński Józef.
Leszczyński Wincenty.	Darasz Paweł.	Tokarski Gabriel.	<i>Angers (Maine-et-Loire).</i>
20 Malewicz Ignacy.	Dąbrowski Antoni.	Wilczewski Franciszek.	Abramowicz Napoleon.
Orzełski Aleksander.	Domagalski Stanisław.	Witkowski.	Błaszkievicz Tadeusz.
Piekutowski Francisz.	Górski Trofil.	Woloszyn Andrzej.	Breński Faustyn.
Poposki Szczepan.	Goszczyński.	Wojtasiewicz Stani.	Brzeski Antoni.
Proszkowski.	Kaluński Stanisław.	Wróblewski.	Demboski.
Puchowski Józef.	Korabiewicz.	Wszelaki Marcin.	120 Domaszewski Lauren.
Rutkowski Karol.	Kościkiewicz.	Wysocki Ignacy.	Fałęcki Emil.
Sadowski Feliks.	Kroczyński Marcin.	90 Ułaniecki.	Gaza.
Skotnicki Dionizy.	Królowski Aleksan.	Zajęzkowski.	Jabłoński Grzegorz.
Sokolowski Franciszek.	Kulczewski.	Ziółkowski Władysław.	Jasiński.
30 Stankiewicz Andrzej.	Lukaszewicz.	Ziółkowski Seweryn.	Jasiński Jan.
Szczędrówicz.	Mazurkiewicz Winc.	Żmudzki Antoni.	Kątrzyński.
Szydłowski.	Myszcuk August.	<i>Amiens (Somme).*</i>	Klein.
Teleszkowski.		Brylewicz Józef.	Klonowicz Mateusz.
Wiśniewski Mikołaj.			

(\*) Komitet Emigracji Polskiej, dla zadosyęuczynienia potrzeby i ządaniu ogólnemu, ogłasza niniejszą listę, sporządzoną wedle głosów, przesłanych w początkach 1862 r. za pośrednictwem Komitetu Tymczasowego i Komisji Tymczasowej, w celu postawienia Reprezentacji Emigracji Polskiej. Lista więc ta zupełną być nie może, a z powodu nieczytelności podpisów zapewne niejedno nazwisko błędnie w niej podane zostało. Uważać ją tylko należy za materiał do ogłoszenia dokładnej listy imiennej Emigracji Polskiej.



- Konopka.  
130 Krzyżanowski Piotr.  
Niemietowski.  
Palysiewicz.  
Rozmaynowski.  
Soziński.  
Staniewski Hipolit.  
Stankiewicz Marcin.  
Staszkievicz Grzegorz.  
Swatowski.  
Szczepański.  
140 Żaboklicki Andrzej.

*Angoulême (Charente).*

- Białecki Franciszek.  
Dobrosielski Klemens.  
Hubicki Adolf.  
Janicki Ignacy.  
Lazowski Leonard.  
Mirenowicz Józef.  
Nowosielski Felician.  
Różycki Józef.  
Rzymnik Teodor.  
150 Sadowski Józef.  
Tayczerski Julian.  
Wykurz Michał.

*Annonay (Ardèche).*

- Dębicki Hieronim.  
Głębocki Damazy.

*Argent (Cher).*

- Gąsiorowski Andrzej.

*Arles (Bouches-du-Rhône).*

- Damejko A. B.  
Dombowski Rudolf.  
Pleszczyński Henryk.

*Auxerre (Yonne).*

- Bobowski.  
160 Dąbrowski.

*Avignon (Vaucluse).*

- Chodorowski Karol.  
Cybulski J.  
Dzierzgowski.  
Godlewski Stanisław.  
Irynowicz Stefan.  
Karwiński S.  
Mieczysławski Wojciech.  
Mozzowski Ignacy.  
Mostowski Artur.

170 Romanowski.

- Winiarski P.  
Zawadzki Józef.

*Bade-Baden (Niemcy).*

- Boratyński Amilkar.  
Rostowski Kazimierz.

*Barcelonnette (Basses-Alpes).*

- Wiszniewski Ludwik.

*Barr (Bas-Rhin).*

- Borkowicz Ludwik.  
Żukowski Julian.

*Bayonne (Basses-Pyrénées).*

- Dąbrowski Wincenty.  
Massalski Wincenty.  
180 Rogoziński Michał.  
Zalewski M.

*Braumont (Eure).*

- Górski Kasper.  
Pijanowski Andrzej.

*Beaupréau (Maine-et-Loire).*

- Dunikowski.

*Beauvais (Oise).*

- Drozd Paweł.  
Tański Walery.  
Zaczyński Lucjan.

*Besançon (Doubs).*

- Jackowski Teodor.

*Béziers (Hérault).*

- Bronicki Franciszek.  
190 Grynfeld Kazimierz.  
Jesiolajłs Grzegorz.  
Smarzewski Michał.

*Bordeaux (Gironde).*

- Bodzikowski Józef.  
Borkowski Jan.  
Broziński Florjan.  
Budzyński Franciszek.  
Chotomański Tomasz.  
Chrzanowski Irement.  
Dudzyński Paweł.

200 Eggersdorf Napoleon.

- Fiala Michał.  
Gasztold Tytus.  
Jawoyz Michał.  
Izdebski Zenon.  
Kaczka Jan.  
Karski Franciszek.  
Kawiecki Konstanty.  
Kojasiewicz Adolf.  
Kozakiewicz Józef.

210 Kwinta Mieczysław.

- Kwinta Adolf.  
Lisiecki Michał.  
Merecki Aleksander.  
Olewiński Karol.  
Beikowski.

- Sienkiewicz Władysław.  
Skoczyński Jakób.  
Stecowicz Roman.  
Strychaczewski Sław.  
220 Świętorzecki Ludwik.  
Suchecki Ignacy.  
Tokarski Franciszek.  
Undzewicz August.  
Walicki Stanisław.  
Waloka Kazimierz.  
Wyszyński Piotr.  
Zajaczkowski.

*Saint-Brieux.*

- Piotrowski Dionizy.

*Bradford (Anglia).*

- Mazurkiewicz Antoni.  
230 Mroczkowski.

*Bruxelles (Belgia).*

- Heltmann Wiktor.

*Caen (Calvados).*

- Brzeziński Leon.  
Krassowski Wincenty.  
Obrembski A.  
Zienkiewicz Antoni.

*Cannes (Var).*

- Biernacki Karol.  
Czernicki Hieronim.  
~~Neysser Antoni.~~

*Châlons-sur-Marne.*

- Osiecki.  
240 Przedpelski Jan.

*Chambon (Creuse).*

- Nowiński.

*Charente* (zamieszkali w departamencie tego nazwiska, bez bliższego oznaczenia miejsca).

- Gasztold Jan.  
Nierubczyński Józef.

*Chartres (Eure-et-Loir).*

- Dziedzicki Walenty.  
Gasztold M.  
Guski Napoleon.

*Châtelleraut (Vienne).*

- Molski Jan.  
Schrok Karol.

*Châtillon-sur-Loing (Loiret).*

- Szulicki Ludwik.

*Chenillé (Loir-et-Cher).*

250 Żyliński.

*Chennebrien (Eure).*

- Blumenhoff.  
Pocieja Konstanty.

*Clermont-Ferrand (Puy-de-Dôme).*

- Boguski Piotr.  
Budzieński Wojciech.  
Ciemnołowski B.  
Goluchowski Ludwik.  
Jakubowski Jan.  
Kossowski Albert.  
Nieradzki Marcelli.  
Przepalkowski.  
260 Rajtarski Franciszek.  
Rzepalkowski Antoni.  
Tomaszewicz Adolf.  
Tuczyn Andrzej.  
Wojciechowski Gaspar.  
Wyszowski Marcelli.  
Zoryny Andrzej.

*Clisson (Loire-Inférieure).*

- Horodyski Ksawery.

*Cognac (Charente).*

- Dowmont.

*Combeaufontaine*

- (Haute-Saône).

- Borkowski Jakób.  
270 Studziński Aleksander.

*Compiègne (Oise).*

- Godebski Cyprian.  
Godebski Ksawery.

*Cosne (Nièvre).*

- Celmer.

*Coulommiers.*

- Bukowski Andrzej.

*Coutras (Gironde).*

- Horodecki Wincenty.

*Creuzot (Saône-et-Loire).*

- Pawłowski.

*Decise (Nièvre).*

- Gasztold W.  
Bertholdi.

*Ezbray (Loire-Inférieure).*

Nagayski Józef.

*Evreux (Eure).*

- 280 Bogusławski Aleksand.  
Hagemajer Edward.  
Kozłowski Aleksander.  
Piotrowski Telesfor.  
Piotrowski F.

*Fontainebleau  
(Seine-et-Marne).*

Myszkowski.

*Fourchambault (Nièvre).*

Zabokrzycki Hilary.

*Genewa (Szwajcaria).*

- Gorecki Szymon.  
Halski Tomasz.  
Huberski Karol.  
290 Kasperowski.  
Kasproicz Antoni.  
Węgliński Franciszek.  
Zawadzki Alfred.

*Genua (Włochy).*

- Grubski Aleksander.  
Jankowski Konstanty.  
Kiciński Atanazy.  
Koch Ignacy.  
Mikulicz Ludwik.  
Nosalewicz I.  
300 Stokowski S.  
Tryplin Doktor.  
Wielopolski Edmund.

*Glasgow (Anglja).*

- Bujnowski Michał.  
Kierowski.  
Kotkowski.  
Słomka.  
Stancel.  
Zamorski Michał.

*Guérande (Loire-Inférieure).*

Mohort Ludwik.

*Halifax (Anglja).*

- 310 Chmieliński Wiktor.  
Jastrzebski Ludwik.  
Stefanowski Jan.

*Huppain (Calvados).*

Malinowski Franciszek.

*Jersey (Anglja).*

Bernstorff Antoni.

- Dzierżbiński Jan.  
Malczewski Józef.  
Mikłowski Jerzy.  
Nowakowski Józef.  
Sobolewski Jan.  
320 Schmidt Albert.

*Indret (Loire-Inférieure).*

- Kisielewski Szymon.  
Karpiński.  
Kukliński Mateusz.  
Smulski Dyonizy.  
Sulkowski.

*Juillac (Corrèze).*

- Jarosński Major.  
Kaczorowski.  
Nowicki Teofil.  
Paździerski.  
330 Rzętkowski.

*Larris (Eure).*

- Flejerowski.  
Kochanowski Ludwik.

*Laval (Mayenne).*

Świechowski Kajetan.

*Lavour (Tarn).*

Wysiekierski.

*Liège (Belgja).*

Godebski I.

*Limoges (Haute-Vienne).*

- Czerniejewski Franc.  
Koziorowski.  
Leczycki Franciszek.  
Pawłowski Antoni.  
340 Stokowski Napoleon.  
Strzałkowski Adolf.  
Szabliski Adam.  
Świętochowski Antoni.  
Tereszkiewicz Antoni.  
Woliński Stanisław.  
Woliński Franciszek.  
Żyzniewski Paweł.

*Liverpool (Anglja).*

- Juszczakiewicz.  
Jupniewski Roch.

*Loches (Indre-et-Loire).*

- 350 Błażejowski Leopold.  
Hulski Aleksander.  
Piotrowski Wincenty.  
Wolski Paweł.

*London i Portsmouth.*

- Amer Ludwik.  
Andrzej.  
Ancerewicz Dominik.  
Bagiński Wincenty.  
Bajkowski Franciszek.  
Banet Salomon.  
360 Baniewski Emil.  
Bańkowski.  
Baranowski Franciszek.  
Baraszkiewicz Wincen.  
Bartoszek Łukasz.  
Bilczy Paweł.  
Beniowski.  
Bierzyński Ludwik.  
Bobczyński Konstanty.  
Borzecki Marcin.  
370 Brzozowski Franciszek.  
Buczyn Bogusław.  
Buczynski A.  
Bujnowski Michał.  
Buinowicz Wincenty.  
Bukowski Antoni.  
Bulewski Ludwik.  
Bykowski Józef.  
Cherubin Jakób.  
380 Cichocki Bonawentura.  
Cisłowski Benedykt.  
Czajkowski Tomasz.  
Czuchryta Marcin.  
Czerniejewicz Ignacy.  
Cybulski Andrzej.  
Dajek Michał.  
Danicz Julian.  
Daniecki Adolf.  
Danielewicz.  
Dąbrowski Konrad.  
390 Dąbrowski Franciszek.  
Dobrzański.  
Dobrzański Izidor.  
Dowład Jerzy.  
Dolewski Andrzej.  
Drapie Abraham.  
Drzewiecki Łukasz.  
Elkon Dewin.  
Fabias Józef.  
Fijewski Ksawery.  
400 Fiszter Sedyk.  
Frank Józef.  
Freitag Juliusz.  
Gajewski Alfons.  
Gajewski A. L.  
Gąsawa Aleksander.  
Gąsawa Henryk.  
Głazewski.  
Goldfugs Aleksander.  
Gold Ludwik.  
410 Goldstein Orgield.  
Gomin Aleksy.  
Górski August.  
Gospodarek Szczepan.  
Grochowski Jakób.  
Gruczka Józef.  
Gruszecki Marcin.  
Grzyb Szymon.  
Hankowski.

- Uładysz Eljasz.  
420 Holtrup Emil.  
Jakobi Izidor.  
Jakajtes Michał.  
Jaruszewicz Piotr.  
Jastrzebski Maurycy.  
Jaworski Artur.  
Jeżewski Franciszek.  
Jesiotrzyński Dominik.  
Jzaak Abraham.  
Kaczanowski Kazim.  
430 Kalinowski Grzegorz.  
Kamiński Stanisław.  
Kasprzycki Kazimierz.  
Kajder Józef.  
Kin Józef.  
Kisielewski Michał.  
Knappe Józef.  
Kołomyński Stanisław.  
Konatowicz Wojciech.  
Koniewicz Bartłomiej.  
440 Koperski Alfons.  
Kopowski Alfons.  
Kowalski Andrzej.  
Kowalski Ignacy.  
Kozieł Adam.  
Kozieł Mikołaj.  
Krempowicki Jan.  
Krzysztofik Adam.  
Kuciewicz Bartłomiej.  
Kulickowski Jan.  
450 Kurga Michał.  
Laudański.  
Luhliński K.  
Łastowiecki Grzegorz.  
Łepik Tomasz.  
Łobeski Leon.  
Łukomski Makary.  
Machaj.  
Machnikowski Jan.  
Mackiewicz.  
460 Maleczewski Andrzej.  
Maliżewski Jan.  
Mańkowski Jan.  
Manik Marelli.  
Mako Wolf.  
Mędel Lewi.  
Miechiewicz Andrzej.  
Michalski Jan.  
Michalski Jerzy.  
Michniewicz Stanisław.  
470 Mikłaszewski.  
Mois Szmul.  
Morawski Onufry.  
Müller Jan.  
Nagiel Kasper.  
Niewiadomy Antoni.  
Nowacki Ignacy.  
Nowosielski Fel., pulko.  
Oborski Ludw., pulko.  
Ołędzki Józef.  
480 Oleszczuk Antoni.  
Omęta Bronisław.  
Orzech Wojciech.  
Ostrowski Michał.  
Palusiak Jakób.  
Paluszkiewicz Julian.



Paniewski Piotr.  
Paprocki Kazimierz.  
Perkowski Jan.  
Piotrowski Korneli.  
490 Pładrasz.  
Plachecki M.  
Popowski Hieronim.  
Poznański Dawid.  
Przedziecki Jan.  
Rononos Walenty.  
Raiski Aleksander.  
Rogulski Bazyli.  
Rosenberg Aron.  
500 Rożański Józef.  
Rybczyński Franciszek.  
Rypincherz.  
Sadowski Feliks.  
Sawicki Jan.  
Sażyński Jakób.  
Selemak Klemens.  
Sibiński Karol.  
Silberberg Hajman.  
Siwak Łukasz.  
510 Skala Kazimierz.  
Skalski Leon.  
Skowronski Marcin.  
Skutnicki Michał.  
Sobolewski Stanisław.  
Sobolewski Andrzej.  
Sosnowski Wincenty.  
Środnicki.  
Stępek Antoni.  
Stęcki Feliks.  
520 Stankiewicz Franciszek.  
Suchenka Jakób.  
Świegiński Bartłomiej.  
Świerczewski Józef.  
Szulamowicz.  
Szumlański Stanisław.  
Szuszkiewicz Michał.  
Szwing Wolf.  
Tedorczuk Grzegorz.  
Tekliński Franciszek.  
530 Terlecki Michał.  
Tolkemit Jan.  
Tomaszewski Michał.  
Tur W.  
Turski Antoni.  
Tworzywicz Bogumil.  
Wasztrak Leon.  
Wartski Bernard.  
Wasilewski Andrzej.  
Wasowski Kazimierz.  
540 Wellmann Ignacy.  
Werecki L. N.  
Wesołowski.  
Wilinsowicz Jan.  
Woseryło Paweł.  
Zaba Jan Napoleon.  
Zabicki Antoni.  
Zaleski Gabriel.  
Zarębski Stanisław.  
Zawadzki Ludwik.  
550 Zawadzki Franciszek.  
Zazicki Wincenty.  
Zelkowski Kazimierz.  
Ziemecki Julian.

Ziemecki.  
Żółtowski Józef.  
Zurawski Filip.  
  
*Luçon (Vendée).*  
  
Drohomirecki W.  
Zawadzki Mateusz.  
  
*Lyon (Rhône).*  
  
Gerkowicz Aleksander.  
560 Górski Józef.  
Groczkowski Konst.  
Iwaszkiewicz Julian.  
Lipiński Józef.  
Wysocki Ignacy.  
  
*Saint-Malo (Ille-et-Vilaine).*  
  
Woznicki.  
  
*Mamers (Sarthe).*  
  
Trojanowski Ksawery.  
  
*Manchester (Anglia).*  
  
Chyliński Dobrogo.  
Ferientzik Jan.  
Jaworski Michał.  
570 Jędrzejowski Antoni.  
Kisielewski Karol.  
Kopytko Teodor.  
Komant Teodor.  
Malczewski Narcyz.  
Orłowski Józef.  
Tomaszewski Teofil.  
Ways Leon.  
Zarański Wincenty.  
Zieliński Franciszek.  
580 Zima Franciszek.  
Zukowski Józef.  
  
*Marchenoir (Loir-et-Cher).*  
  
Malewicz Hilary.  
  
*Marseille.*  
  
Bojanowski Jan.  
Basierowski Jan.  
Bewrowski Jan.  
Bielaszewski Władz.  
Błażowski Jakób.  
Bohdanowicz Jakób.  
Chruścicki Francis.  
Dąbrowski Alojzy.  
590 Długosz Józef.  
Drobyln Aleksander.  
Filipowski Ludwik.  
Garnatowicz Leon.  
Gayderski Wincenty.  
Gaydziński Leon.  
Gładyszynski Celestyn.  
Gorecki Józef.  
Hofman Karol.

Janarkiewicz Leon.  
600 Jannszkiewicz Sylwes.  
Januszowski Michał.  
Jaworski Adam.  
Juczyn Jan.  
Kacperowicz Antoni.  
Kamiński Antoni.  
Karpiński Bartłomiej.  
Kiss Ojciec).  
Kiss (syn).  
Klimaszewski Stanisł.  
610 Kober Feliks.  
Komornicki A.  
Kosiński Antoni.  
Kozłowski Henryk.  
Krasny Ludwik.  
Kwasniewski Paweł.  
Lasocki Antoni.  
Lekszycki Franciszek.  
Lenartowicz K.  
Lemandowski Józef.  
620 Loniewski Franciszek.  
Majewski.  
Malinowski Paweł.  
Morszałek Franciszek.  
Melojowski Marcin.  
Mieczkowski Francis.  
Mrozowski Wiktor.  
Naraszkiewicz Jan.  
Osiński Adam.  
Ostrowski Karol.  
630 Ostrowski Jan.  
Olszewski Jan.  
Pawłowski Jan.  
Piotrowski Filip.  
Preis J. Nepomucen.  
~~Redlich (Doktor).~~  
Reymer Filip.  
Rogowski Józefat.  
Romocki Józef.  
Rubliński Karol.  
640 Rudnicki.  
Rutkowski Kajetan.  
Rybczyński.  
Siewrok.  
Śliwiński Adam.  
Sobochinski.  
Szambora Antoni.  
Tofer Andrzej.  
Tomaszkiewicz Sylwe.  
Twora.  
650 Uszyński Julian.  
Wasilewski Michał.  
Wensławowicz August.  
Wójcikowski Tomasz.  
Zaremba Józef.  
Zarembski Józef.  
  
*Meaux (Seine-et-Marne).*  
  
Makowiecki Błażej.  
Puckowski.  
  
*Melun (Seine-et-Marne).*  
  
Korycki (ksiądz).

*Metz et Ars (sur Moselle).*  
  
Bratkowski Jan.  
660 Burstein Mojżesz.  
Dąbrowski Tomasz.  
Dombrowski Tomasz.  
Freider Izaak.  
Gudowski Ludwik.  
Kozewski Aleksander.  
Kozłowski Aleksander.  
Kwiatkowski Jan.  
Mackiewicz Józefat.  
Moraczewski Emiljan.  
670 Morawski Szymon.  
Patocki.  
Ślodki Emanuel.  
Szydłowski Dominik.  
Tajski Mateusz.  
Wóźniak Wojciech.  
Zalebel Wojciech.  
  
*Montaigne (Vendée).*  
  
Kobyliński Wincenty.  
  
*Montargis (Loiret).*  
  
Wilczyński Jan.  
  
*Montelimart (Drôme).*  
680 Nawrocki Karol.  
  
*Montluçon (Allier).*  
  
Kamiński Andrzej.  
Marczuch.  
Plewński.  
Putkowski.  
  
*Montpellier (Hérault).*  
  
Borzęcki Erazm.  
Stefanowski Jan.  
Wojoszkiewicz.  
Broniec.  
  
*Monpont (Dordogne).*  
  
Pietraszkiewicz Kazim.  
  
*Moulins (Allier).*  
690 Gustaw Franciszek.  
Kotakowski Zenon.  
Lantaner Major.  
Zakrzewski.  
  
*Mulhouse (Haut-Rhin).*  
  
Miskowski Franciszek.  
Moszyński Leopold.  
  
*Nancy (Meurthe).*  
  
Byczewski.  
Kirmar Adolf.  
Łodwigowski Józef.  
Nowicki Kazimierz.  
700 Pierczyński.  
Szymański Paweł.  
Zieliński Andrzej.

## Nantes (Loire-Inférieure).

- Bojanowski Michał.  
Cebulski Julian.  
Domalski Michał.  
Domaszewski Adam.  
Eyzenberg Ferdynand.  
Garboski Jakób.  
Gucki Leopold.  
710 Hulewicz Teodor.  
Kirmisson Edward.  
Kołaczynski Kasper.  
Koperski Lucjan.  
Kostrzewski Ignacy.  
Krywowski.  
Lubben Wincenty.  
Maxa.  
Małuski Walenty.  
Miecznikowski Maciej.  
720 Michałowski Jan.  
Nowakowski.  
Ostrowski Jan.  
Patkowski Jan.  
Piechowski Józef.  
Przedziecki Teodor.  
Przedziecki Edmund.  
Pyszczynski Józef.  
Rogowski.  
Stachowski Hippolit.  
730 Stempowski Jan.  
Szczupak.  
Tuczanski Erazm.  
Walczyński J.  
Wiliński Konstanty.  
Wojnarski Jan.  
Wróblewski.  
Zawisza.  
Zapaśnik.  
Zdanowski.  
740 Żebrowski Urban.

## Nevers (Nièvre).

- Gasztowt Maurycy.  
Kowalewski.  
Leyko.  
Müller.  
Skoczynski Mikołaj.  
Wróblewski.

## Nîmes (Gard).

- Rembowski Marcin.  
Brzostowski Stanisław.  
750 Bulagin Aleksander.  
Chrzaszcz Mikołaj.  
Czyszkowski Konstanty.  
Cinett Michał.  
Kacperowicz Antoni.  
Kijewski Alfons.  
Reysenberg Jakób.  
Salomon Jerzy.  
Staszewski Józef.  
Szprenglewski Jan.  
Wierciński Antoni.  
760 Wolf.  
Zaleski Ludwik.

## Orléans (Loire).

- Cebeliński Józef.  
Czajewski Cyprjan.  
Jadameczewski Florjan.  
Małewski Franciszek.  
Petrykiewicz Szymon.  
Prosnowski Ludwik.  
Zamoski Jan.

## Osborne-House (Anglia).

## Węgierski Karol.

## Saint-Oyen (Saône-et-Loire).

## 770 Padzyński Doktor.

## Paimbœuf (Loire-Inférieure).

## Obalski Józef.

## Paryż i Okolice.

- Akielewicz M.  
Alexandrowicz Józef.  
Alexander Joachim.  
Andrelewicz Kazimierz.  
Andrelini Władysław.  
Aron Daniel.  
Babiński Aleksander.  
780 Bachurski Piotr.  
Baczewski Wiktor.  
Bageński Jakób.  
Baltela Wincenty.  
Baltazar Jakób.  
Banaszewski Feliks.  
Bannfeld.  
Bądkowski Konstanty.  
Bentkowski Feliks.  
Bernheim Julian.  
790 Bielorus Jan.  
Bielawski Andrzej.  
Bieleński Teodor.  
Biliński Leon.  
Bilgosz Kajetan.  
Biner R.  
Blutstein J.  
Blum Salomon.  
Błoszkiewicz.  
Bobowski.  
800 Boczkowski I.  
Boguski Stanisław.  
Bohdanowicz Aleks.  
Bohdanowicz Ignacy.  
Bora Wojciech.  
Borkowski Karol.  
Borowski Szymon.  
Borysowicz Szymon.  
Bosakowski Jan.  
Bratkowski Stanisław.  
810 Brański Simon.  
Brawacki Jan.  
Brocki Izaak.  
Bronka Karol.  
Brum Leyba.

- Bulharowski Ludwik.  
Burnayko Cyprjan.  
Bürgiell Konstanty.  
Celiński Paweł.  
820 Cegielski Roch.  
Chodźko Michał.  
Chodźko Benedykt.  
Chojecki Edmund.  
Choynara Bartłomiej.  
Chudzyński Antoni.  
Chraszczewski Teofil.  
Chrstowski Adolf.  
Chwatyński Seweryn.  
Chrusi Wawrzyniec.  
830 Ciświcki Feliks.  
Ciświcki A.  
Cybulski Józef.  
Cywiński Władysław.  
Czapliński Narbut.  
Czaplewski Leon.  
Czechowicz Antoni.  
Czechowski Leon.  
Czernik Ignacy.  
Czerednicki Józef.  
840 Czudowski.  
Czyński Jan.  
Czyżewicz Konstanty.  
Danielewicz Kasper.  
Dąbrowski Piotr.  
Dąbski Henryk.  
Dembiński Jacynty.  
Dłuski Roch.  
Dobrzański Zygmunt.  
Dobrowolski Wincenty.  
850 Domański.  
Dock Ansheim.  
Domagalski J. Aleks.  
Dowgierd Józef.  
Dralik Aleksander.  
Drewnicki Leon.  
Duchyński Onufry.  
Duczek.  
Dunin Józef.  
Dziegorz Walenty.  
860 Elzanowski Seweryn.  
Eysmunt August.  
Eysmin Stanisław.  
Falecki Karol.  
Filanowicz.  
Filipowicz Karol.  
Filipowicz August.  
Filipowicz Józef.  
Finkenstein Ludwik.  
Firecki Karol.  
870 Flaszkiewicz Józef.  
Fontana Ignacy.  
Frankiewicz Sebastian.  
Frauroch Wincenty.  
Frenkiel Mayer.  
Furmański Michał.  
Gajewski Wincenty.  
Galenzowski Marcin.  
Gatuszkiewicz Jan.  
Gaykowski Stefan.  
880 Giećewicz Dominik.  
Gilewicz Henryk.  
Godlewski Franciszek.

- Goldman Franciszek.  
Gorecki Szymon.  
Grabowski Wincenty.  
Grażuk Jakób.  
Grabczewski Józef.  
Griczyński L.  
Grochowski Wincenty.  
890 Gruszczynski Józef.  
Grzymala Franciszek.  
Grzelak Jan.  
Grzegorzewski.  
Gumiński Polikarp.  
Gustowicz Konstanty.  
Haciński Edward.  
Halicki Franciszek.  
Haliburton Józef.  
Hening Salomon.  
900 Hermes Arsen.  
Hirs Dawid.  
Hollenderski.  
Hryniewicz.  
Jabłoński Jan.  
Jabłoński Ignacy.  
Jabłoński Rafał.  
Jagniński Ksawery.  
Jakób Dawid.  
910 Janiszewski Hieronim.  
Janowski Jan Nep.  
Jaroszewicz.  
Jaworski Stefan.  
Jozepzon.  
Iwanowski Kazimierz.  
Ikiniewicz Franciszek.  
Jusiak Madej.  
Jusiak Wojciech.  
Kahl Jan.  
Kamiński Karol Aleks.  
920 Kamiński Jakób.  
Kalupajko Lucjan.  
Karenga W.  
Karliński Nepomucen.  
Karpiński Michał.  
Kasprzyk Walenty.  
Kawko Jan.  
Kawko Karol.  
Kawalek.  
Kautte Albert.  
930 Klein Jose.  
Klimek.  
Knop Abraham.  
Knoll August.  
Kobylański Franciszek.  
Kosiński Dawid.  
Kolomiński Konstanty.  
Konecki Marjus.  
Kopezyński Jan.  
Korabiewicz Edmund.  
940 Korwinowski Kalikst.  
Korsak Jędrzej.  
Korywa Karol.  
Kosiłowski Hedefons.  
Kossakowski Leonard.  
Kostecki Jan.  
Kownacki K.  
Kowalski Wojciech.  
Kowalski Józef.  
Kosiński.

- 950 Kozłowski Marjusz.  
Kozłowski Kazimierz.  
Kozłowski Adam.  
Krajewski Karol ojciec.  
Krajewski syn.  
Krawczyński Ludwik.  
Krassowski Roman.  
Krassuski Aleksander.  
Kropiński Andrzej.  
Krosnowski Julian.
- 960 Krupiński Andrzej.  
Kuczyński Leon.  
Kuczyński Grzegorz.  
Kuliński Wincenty.  
Kuliński Bolesław.  
Kunicki Leon.  
Kurnicki Teodor.  
Kurski Jerzy.  
Langner.  
Lechani Adolf.
- 970 Ledochowski Jan.  
Leszczyński Albert.  
Leitheizer Kaim.  
Lewandowski Walenty.  
Lewandowski Hieron.  
Lewkowicz Edward.  
Lewkowicz Szulem.  
Lewitz Adam.  
Lipa Jędrzej.  
Lipowski Józef.
- 980 Lisner Daniel.  
Lajewski August.  
Lupiński.  
Łeński Stanisław.  
Łosiewicz Leon.  
Łukasziński Leopold.  
Łukowski.  
Łuszczewski Konstanty.  
Mackiewicz Ludwik.  
Madaliński.
- 990 Makowski Józef.  
Makowicz Wojciech.  
Makowicz.  
Małewski Marek.  
Marcinkiewicz A. J.  
Marko Jan.  
Matyszewicz Aleks.  
Majer Józef.  
Majer Leon.  
Majborda Tomasz.
- 1000 Mazurkiewicz Winc.  
Mazurkiewicz Bonaw.  
Mazurkiewicz Leon.  
Mędel Abraham.  
Mekarski Ludwik.  
Michałowski Julian.  
Michałowski Henryk.  
Michałowski Leon.  
Michałowski Henryk.  
Mickaniewski.
- 1010 Włodzowski Napol.  
Mintzberg Mojżesz.  
Mongiallo.  
Moris Mat.  
Morze Teodor.  
Municki Leon.  
Niewęglowski Henryk.
- Niemke Karol.  
Niezgoda Andrzej.  
Nowakowski Andrzej.
- 1020 Nowicki Franciszek.  
Ocicki Kazimierz.  
Olivier August.  
Olszewski Wincenty.  
Olszewski Jan.  
Ordega Józef.  
Ordyniec Leonard.  
Ordynski Franciszek.  
Orłowski Jan.  
Ostrowski Jan.
- 1030 Ostrowski Krystyn.  
Owczarski.  
Paciewicz Michał.  
Panek Adolf.  
Paprocha Paweł.  
Pasierbiak Maciej.  
Pasuk Bartłomiej.  
Pawłowicz Jan.  
Pietraszewski Karol.  
Pietrowski Karol.
- 1040 Piłarski Aleksander.  
Piłiński Andrzej.  
Piłiński Adam.  
Piłiński Julian.  
Pinkus Joachim.  
Piotrowski Stanisław.  
Piotrowski Rufin.  
Plauszewski Walenty.  
Płużański Józef.
- 1050 Podbielski Łukasz.  
Pohl Jan.  
Podgórski Salomon.  
Popławski Wincenty.  
Potocki Kazimierz.  
Prus Józef.  
Przewłocki Felicjan.  
Przybyłowski Ferdyn.  
Punicki J.  
Ramotowski Konstanty.
- 1060 Raczkowski Wincenty.  
Rawicz Dawid.  
Rey Dawid.  
Redzicki.  
Richmon Abrił.  
Rigal Mojżesz.  
Rochetin Wiktor.  
Roguski Aleksander.  
Roguski Stanisław.  
Rozenberg.
- 1070 Roze Dawid.  
Różycki.  
Rusek Wawrzyniec.  
Ruszczewski Hieronim.  
Ryttel.  
Sadowski Feliks.  
Salomonowicz Stanisł.  
Saniewski Feliks.  
Sandowicz Natan.  
Satowicz Michał.
- 1080 Serre Ludwik.  
Siemlarski Józef.  
Siemiński Seweryn.  
Sienkiewicz Franciszek.
- Sierpiński Leon.  
Siwiński Marcin.  
Siwiński Franciszek.  
Skotnicki Władysław.  
Skolnowski Jan.  
Slenkowski Franciszek.
- 1090 Slepikowski Kajetan.  
Slepek Błażej.  
Słubicki.  
Słupski Abraham.  
Słowik Joachim.  
Smagłowski Wincenty.  
Smoleński.  
Sokolowski.  
Sosnowski Karol.  
Stabile.
- 1100 Stankiewicz Ksiądz.  
Starzewski Aleksy.  
Stecki.  
Stempiński.  
Staniewicz Sylwester.  
Strawiński Edward.  
Strup.  
Strusiński Adam.  
Strzelecki Franciszek.  
Strzyżowski Piotr.
- 1110 Stuart.  
Sunderblum Izaak.  
Surnacki August.  
Szajewski Antoni.  
Szarzyński Stanisław.  
Schitter Dawid.  
Schlauder Kaim.  
Schmit Lewek.  
Schmid Piotr.  
Szpajankowski Zygm.
- 1120 Szreter Bogusław.  
Szreter Hipolit.  
Szreter Teodor.  
Szoltz Adam.  
Szumski.  
Szwabski Walenty.  
Szczylowicz Aleks.  
Talarkowski Leyba.  
Testorg Józef.  
Troynera Tomasz.
- 1130 Twora Jędrzej.  
Tyl.  
Tylle Simon.  
Ulatowski Ludwik.  
Waldemar.  
Walichnowski Edward.  
Walichnowski Hipolit.  
Waligórski Aleksander.  
Walicki.  
Wangaraer Salomon.
- 1140 Warylkiewicz Zygm.  
Walter.  
Wasilewski Aleks.  
Waszkiewicz Antoni.  
Waszkiewicz Józef.  
Wągradzki Stanisław.  
Wesołowski Feliks.  
Wejchman Piotr.  
Wielobyski.  
Wielondko Antoni.
- 1150 Wilczek Marcin.
- Wilczyński Ludosław.  
Wilner Kaim.  
Wien Józef.  
Winer Józef.  
Winer Adolf.  
Winer Antoni.  
Wisniewski.  
Visser Leon.  
Wójcikowski Antoni.
- 1160 Wójcikowski Roch.  
Wolski Włodzimierz.  
Wolski Aleksander.  
Wolff Dawid.  
Wolf Cyłber.  
Wolff Dominik.  
Wolkowicz Laurenty.  
Woskowski Paweł.  
Wozniński Antoni.  
Wróblewski Erazm.
- 1170 Wrześniewski Karol.  
Wysocki Józef.  
Zabiello Ignacy.  
Zabłocki Józef.  
Zaborowski Felicjan.  
Zakowski J. F.  
Zaleski Konstanty.  
Zaleski Bohdan.  
Zaleski Józef.  
Zaleski Jan Aleksander.
- 1180 Zaniewski Franciszek.  
Żarski Jan.  
Zelechlikiewicz Wawrz.  
Zieleniewski Ludwik.  
Zieliński Władysław.  
Ziembiński A.  
Zienkowicz Leon.  
Zorz Karol.  
Zwierkowski Francisz.  
Zylbenberg Abraham.
- 1190 Żyliński Ksawery.
- Pau (Basses-Pyrénées).*
- Bendowski Roman.  
Chlebiński Nikodem.  
Chłuda Dominik.  
Chłuda Michał.  
Głuszkiewicz.  
Kowalczewski.  
Kunciewicz Major.  
Nowosielski Wincenty.  
Podolecki Tadeusz.
- 1200 Wołowski J.
- Plomion (Aisne).*
- Hryckiewicz Michał.  
Łuszczewski Antoni.  
Szczęsny Piotr.  
Urbanowski Andrzej.
- Poitiers (Vienne).*
- Biergiel Zygmunt.  
Bohuszewicz Aleksand.  
Borowski Kazimierz.  
Cerański Jakób.



Czajewski.	Reims (Hle-et-Vilaine).	Gasowski Ignacy.	Thonon (Haute-Savoie).
1210 Fialkowski Jakób.	1250 Pirogowicz Andrzej.	Gładysz Walenty.	Okorski Inżynier.
Garnysz Józef.	Zmichowski Erazm.	Kaniewski Franciszek.	Toulon (Var).
Grzybowski Antoni.	Rochechouart (Haute-Vienne).	Kowalski Ferdynand.	Mikorski Nepomucen.
Hawryłowicz Jan.	Bakczyński Józef.	Krzyżanowski Aleksan.	Mękarski Julian.
Jankowski Stanisław.	Łabonowicz Platon.	Kwiatkowski Aleksand.	Toulouse (Haute-Garonne).
Jankns Mateusz.	Rowicki Ludwik.	1300 Lityński Józef.	
Jasziński.	Szczegnowicz Franc.	Matuszewicz Marcelli.	
Łażniwski Michał.	Szymkiewicz Michał.	Nachmann Sebastian.	
Majewski Walerjan.	La Rochelle (Charente-Inférieure).	Prawdziński Andrzej.	
Mieszkowski Jan.	Domejko Aleksander.	Siedlecki Teofil.	
1220 Niezabitowski Aleks.	Ejdrygiewicz Adam.	Sens (Yonne).	
Orłowski Romuald.	Gawduszewicz Władys.	Dembowski Franciszek.	1340 Banasiński Albert.
Raczukajtis Jęży.	Kern Antoni.	Saint-Sever (Landes).	Beshorn weterynarz.
Raczyński Józef.	Kochański Andrzej.	Korsak Joachim.	Brzykowski Józef.
Tay Grzegorz.	Kotyński Lucjan.	Guderlej Jan.	Dembowski Albert.
Rożniński.	Naczkowski Jan.	Stenay et Monsay (Meuse).	Galezyński Władysław.
Sochaczewski Piotr.	Pilecki Stanisław.	Dąbrowski Kajetan.	Galezyński Edward.
Sokolowski Franciszek.	Sienkiewicz Michał.	Ulkowski M.	Górski Adam.
Szuniewicz Feliks.	Sirżakowski K.	Steenbecque (Nord).	Górski Jakób.
1230 Walewski Adam.	Szczepny Józef.	1340 Brzoska Szymon.	Jakóbski.
Walewski Lucjan.	Włoszek Józef.	Strasbourg (Bas-Rhin).	Karański Franciszek.
Zaborowski M.	Zieliński Józef.	Andrzejewski Władys.	Kasinga Stanisław.
Poligny (Jura).	1270 Zieliński Władysław.	Chmieliński Paweł.	Kownacki Stefan.
Dobrowolski Wincenty.	Zbierchowski Ludwik.	Czerwiński Antoni.	Majewski Józef.
Pont-à-Mousson (Meurthe).	Romorantin (Loir-et-Gher).	Czerwiński R.	Mejsner Adolf.
Żurkowski Aleksander.	Paszkowski Franciszek.	Dyrmanowicz Andrzej.	Matusiewicz Wawrzyn.
Pont-Château (Loire-Inférieure).	Rouen (Seine-Inférieure).	Jarzyna Konstanty.	Marczakowski Piotr.
Niemierycz Mieczysł.	Andruszkiewicz.	Karczewski Teodor.	Piechelski Jan.
Poulignan.	Babski Leon.	Krajewski Antoni.	Pogowski Stefan.
Blewski Antoni.	Boski Józef.	Kormański Włodzim.	Bobakowski.
Poussan (Hérault).	Okolotowicz.	1320 Lubiszewski Aleksand.	Wachowski Antoni.
Gineit Michał.	Orłowski.	Miracki Nikodem.	Zieliński Michał.
Puy-l'Evêque (Lot).	Przedziecki Leopold.	Miracki Józef.	
Bajok Andrzej.	Rezler Wilhelm.	Piasecki Wincenty.	Tours (Indre-et-Loire).
Dembiński Jacenty.	1280 Statewicz Paweł.	Paszkievicz.	Bielecki.
Dombrowski Piotr.	Swirski.	Płaskowski.	Borkiewicz Maciej.
1240 Flórczak Jakób.	Szubert Aleksander.	Rzatkowski.	Bojkiewicz Ignacy.
Frankowski Stanisław.	Węgliński Ksawery.	Skrzetuski Florjan.	Chelstowski Józef.
Godlewski Wawrzyn.	Saint-Satur et Sancerre, (Gher).	Skrzycki Jan.	Chmieliński Tomasz.
Zdreszliewicz Jan.	Wiśniewski Józef.	Śladecki Aleksander.	Chotkowski Jan.
Staszyński Jan.	Wiśniewski Artur.	1330 Słomin Józef.	Filińcz Szymon.
Saint-Quentin (Aisne).	Wiśniewski Kamil.	Szpigel Klemens.	Gawrick Andrzej.
Kalinowski I.	Śluski Doktor.	Winiarski Ignacy.	Hubarewicz Kazimierz.
Marosławski Mendel ojciec.	Strzemeczny Stanisław.	La Teste (Gironde).	Jemielita Franciszek.
Marosławski syn.	Sheffield (Anglja).	Pmochowski.	Kildysz I.
Mośkowicz Lewi.	1290 Broczkowski Konstan.	Thann (Haut-Rhin).	Kaczka Szymon.
Redon (Hle-et-Vilaine).	Domkowicz Wilhelm.	Ciechomski Wiktor.	Malinowski Józef.
Badoszewski August.	Figórski Jan.	Godzirowski Józef.	Matecki Błażej.
	Frankowski Michał.		Mikulski Franc. ojciec.
			Mikulski Ksawery syn.
			Moczulski Ignacy.
			Muszyński Grzegorz.
			Odelski S.
			1380 Paner Julian.
			Piotrowski Jan.
			Piotrowski Mateusz.
			Rzysnicki.
			Ślawecki M.
			Sokolowski Stanisław.
			Wawrzynowicz Józef.
			Wronski Kasper.
			Tréport (Seine-Inférieure).
			Krzęciejewski.

<i>Trouville-sur-Mer</i> (Calvados).	<i>Vatan</i> (Indre).	Ponicki Józef.	Dałkowski.
Celiński.	Brynk.	Somerek Ludwik.	Chweckowski.
<i>Valence</i> (Drôme).	<i>Versailles</i> (Seine-et-Oise).	<i>Villeneuve-sur-Lot</i> (Lot-et-Garonne).	Slugocki.
1890 Dudziński.	Gurski Michał.	Bartkowski.	<i>Worcester</i> (Anglja).
	Łabanowski Piotr.		1400 Orłowski Walenty.

P. S. Z powodu spóźnionego wyjścia niniejszej listy, Komitet Emigracji Polskiej ostateczny termin nadsyłania wptów na nowy skład Komitetu, okólnikiem z 12 grudnia 1862 na 15 b. m. i r. oznaczony, do 5 lutego odkłada, — o czem Emigracja niniejszem zawiadamia.

Paryż, 12 stycznia 1863.

~~Z polecenia Komitetu Emigracji Polskiej:~~

Podpisano: Seweryn ELŻANOWSKI, sekretarz.

DO

## OGÓŁU EMIGRACJI POLSKIEJ.

RODACY!

Wiecie już zapewne z dzienników francuzkich, gdyż i my tylko tą drogą do  
wiedzieliśmy się, że w Paryżu ukonstytuował się *Komitet Polski*.

Członkowie tego Komitetu: OOb. Ludwik Wołowski, Józef Ordega, Achilles  
Bonoldi, Xawery Branicki, Władysław Czartoryski, Seweryn Gałęzowski, Alexan-  
der Guttry, w drugiej dopiero odezwie do przyjaciół sprawy polskiej oznajmili,  
że zostali powołani przez Rząd Narodowy Polski do wypowiedzania jego myśli na  
zewnątrz.

Oświadczenie to uroczyste i cały ton odezwy, w której wypowiedziane są jasno  
i dobitnie cele obecnej narodowej walki, nie pozwalają nam wątpić, że Komitet  
ten jest organem politycznym Rządu Narodowego; że jest zarazem urzędem umo-  
cowanym i przeznaczonym do utworzenia nowego stósunku Emigracyi do Kraju.

W istocie, potrzeba takiego postanowienia była widoczna i nagląca. Współ-  
ubieganie się dotychczasowe dwóch Komitetów i inne odrębne zachody, acz zmie-  
rzające bez wątpienia do jednego głównego celu, sprowadziły w Emigracyi nie-  
uniknione i szkodliwy dla sprawy narodowej rozdział sił, środków i zasobów.

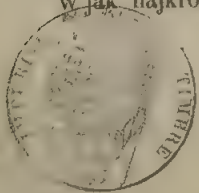


Rozdział ten ciążył na sercu patryotycznej Emigracyi, jak wyrzut jaki; bo głos sumienia wołał do wszystkich zarówno, że w tak ważnej dla bytu narodowego chwili: jeden obóz i jedno знаmie w pośród nas być powinno! I w takiej to właśnie chwili objawiło się doraźnie życzenie silne i powszechne, ażeby Rząd Narodowy, którego moralnej władzy kraj cały uległ z zupełną ufnością, rozciągnął też władzę i do Emigracyi, a kładąc swoje wszechwładne *velo* na exystujący w pośród niej dualizm usiłowań, ażeby nową i wszystkie frakcyje polityczne obejmując organizacyi położył konieczną podstawę. Nie potrzebujemy wam tu przypominać, żeśmy życzenia tego byli jedynymi urzędowymi tłumaczami, i że na drodze właściwych nam stosunków wykazywaliśmy nieustannie nie tylko użyteczność, ale nawet nieodzowną konieczność spiesznego zadosyćuczynienia tak patryotycznym żądaniom; bo te mozoły, zwykłe każdej służbie publicznej, do wspomnień tylko już należą. Dość na tém, że w tej chwili mamy przed sobą dowód, że Rząd Narodowy uczuł całą wagę tych życzeń i one uwzględnił: z Jego ramienia stanął w pośród nas Urząd nie tylko do wypowiedzenia wiernie nazewnątrż dążności powstania polskiego, ale nadto do skupienia, w imię krajowej woli, w jedno ognisko rozstrzelonych dotąd w Emigracyi działań. W obec tak postawionego Urzędu, nie ma już miejsca dla reprezentantów Emigracyi Zjednoczonej; bo Emigracya, politycznie uważana, nie ma żadnego oddzielnego interesu, i odtąd nierozdzielnie z całym Krajem stanąć powinna pod jednym narodowym kierunkiem.

W skutek takiego pojęcia obowiązków naszych publicznych względem Kraju, my niżej podpisani członkowie Komitetu Zjednoczonej Emigracyi Polskiej, pełniący dotąd obowiązki służby publicznej, w skutek woli przeważnej większości naszych wyborców, zebraliśmy się na dniu 1 b. m. Lipca, gdzie po odczytaniu odezwy KOMITETU POLSKIEGO, wydanej pod d. 26 Czerwca r. b. do publiczności europejskiej, i dostateczném ocenieniu ważności i wiarygodności tego dokumentu, postanowiliśmy większością trzech głosów co następuje:

1° Komitet Zjednoczonej Emigracyi Polskiej, która nierozdzielnie (staje pod *z Krajem* kierunkiem i rozkazami Rządu Narodowego, uznaje swój mandat za ustały, i rozwiązuje się.

2° Zdanie sprawy z użycia funduszków na cele narodowe, z administracyi interesów wewnętrznych i zewnętrznych Zjednoczenia, jako też sprawozdanie rachunków w jak najkrótszym czasie ogłoszone zostaną staraniem schodzącego Komitetu.



3° Remanent z funduszów, jeżeli jaki będzie, wniesiony zostanie do Kasy Komitetu Polskiego.

4° Akta, księga kasowa, protokół posiedzeń, korespondencje i archiwum, należyście opieczętowane, złożone zostaną tymczasowo u Opł. Stanisława Malinowskiego, Dyrektora Szkoły Polskiej w Batignolles.

Paryż, 10 Lipca 1863.

LEDOCHOWSKI Jan, poseł jędrzejowski,

KORABIEWICZ Edmund, doktor med.

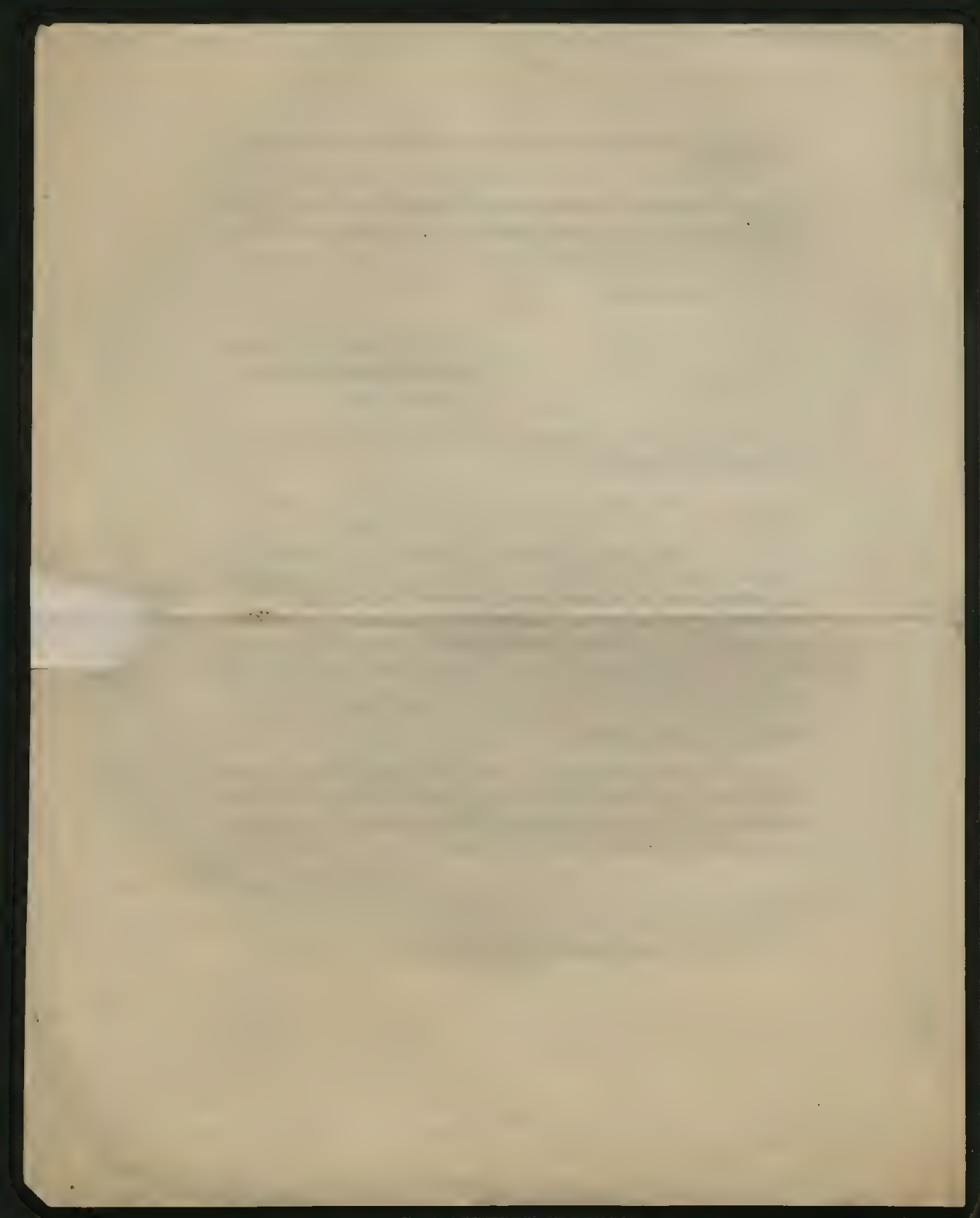
CHRYSTOWSKI Adolf.

*P. S.* Kolega Janowski, nie podzielający naszego zdania, domieszcza ze swej strony następujące oświadczenie :

Żałuję, że przy końcu naszego urzędowania muszę zerwać pauzującą dotąd pomiędzy nami zgodę, i gotów jestem z tego postępkowi wytłómaczyć się później obszérnie, jeżeli będzie potrzeba. Tymczasem zaś poprzestaję na oświadczeniu, że jestem także, jak szanowni moi koledzy, za rozwiązaniem Komitetu, tylko z innych wcale niż oni powodów. Ja jestem zdania, że dopóki Emigracja istnieje będzie, i nie wcieli się całkiem w wolny i niepodległy naród, dopóty powinna mieć swoją reprezentacyą, jako czasowo oddzielną od narodu społeczność. Ale z przyczyny — i jedynie z téj przyczyny ! — że Komitet nie mógł pokonać trudności, jakimi go — mający w tém swój interes — złi ludzie otoczyli, i że tém samém nie może nadal pełnić należycie wskazanych mu obowiązków, jestem także — powtarzam — za jego rozwiązaniem.

Czas okaże, ile sprawa narodowa zyska na tém, że Emigracja — a przynajmniej ta jej część patryotyczna, która w roku zeszłym zjednoczyła się na podstawie zasad demokratycznych — straci charakter uorganizowanej zbiorowości, i pozostanie bez żadnego organu, bez żadnego punktu centralnego.

J. Nep. JANOWSKI.





Zostojący w niewoli moskiewskiej w mieście  
Radomiń, zabroni z pod granicy austrya-  
ckiej, w różnych bitwach:

Falencki Nikodem.

Jan Bomba.

Klebert Edward.

Wróblewski Edward.

Kopiec Izidor.

Styczyński Władysław.

Rother Józef.

Trembecki Zygmunt.

Morus Szymon.

Siedlecki Zygmunt.

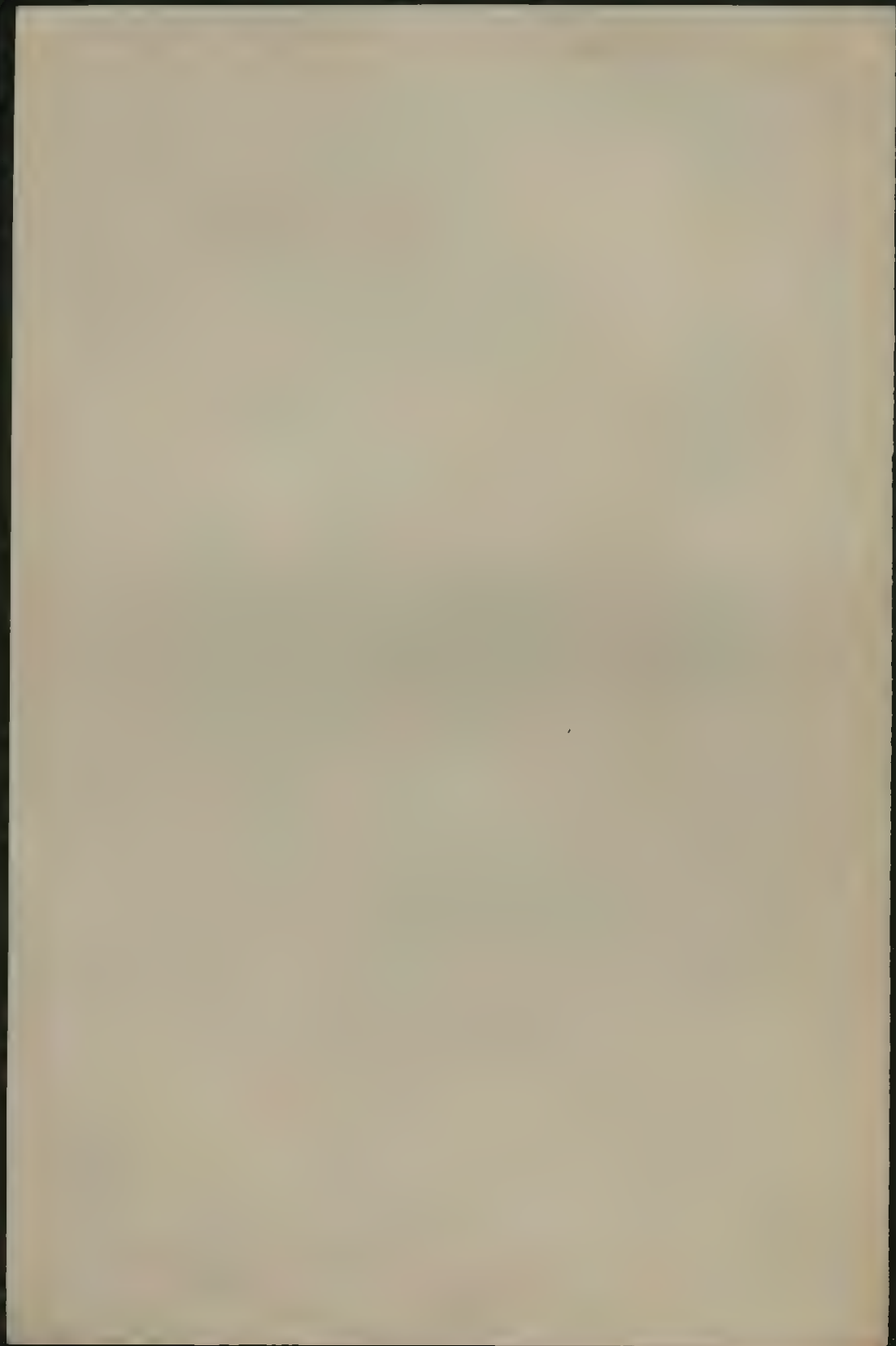
Gostkowski Mieczysław.

Orzechowski Władysław.

Miernicki.

---

(Karłowiczówna)



Główna Kwatera Pieskowa Skala dnia 3go Marca 1863 r.

# NACZELNIK WOJSKOWY

WOJEWÓDZTWA SANDOMIERSKIEGO I KRAKOWSKIEGO

DO

OBYWATELI Z POD ZABORU AUSTRYACKIEGO.

Od czterdziestu dni jesteśmy w zapasach z najazdem moskiewskim i pokazujemy, że mimo obalamucenia ludu włościańskiego, mimo obojętności obywatelstwa ziemskiego, mimo nawet dość czystej zdrady, tej niegdyś tak walecznej, światłej i patriotycznej szlachty, umiemy opór stawiać a nawet wstępnym bojem zwalczać dziec azyatycką.

Od czterdziestu dni dochodzą nas wieści, listy i deputacye Wasze, że biegniecie nam w pomoc, że zbieracie fundusz na broń, że ją zakupujecie, że broń i ochotników przysyłacie do naszych obozów.

Od czterdziestu dni kłamięcie waszemu pochodzeniu, bo Moskwa znów toczy krew z łona Matki naszej a Wy sejmikujecie. —

Możecie już zaspokoili sumienia Wasze, lecz nas nie złudzicie i sądu historyi nie sfalszujecie. Posyłacie podobno po broń aż do Belgii a w ręku Waszym jest 50.000 dubeltówek, na każdym folwarku macie kosi, każdy kowal uzbroi Waszego włana. — Z taką bronią od czterdziestu dni idziemy na bagnety, sztucery i działa gwintowane carskich niewolników. — Przed taką bronią Moskwa nauczyła się drżać.

Nagromadziliście podobno zapasy ubiorów, koszul i bótów a nasi żołnierze boso i obdarto maszerują i biwakują po błotach i śniegach. —

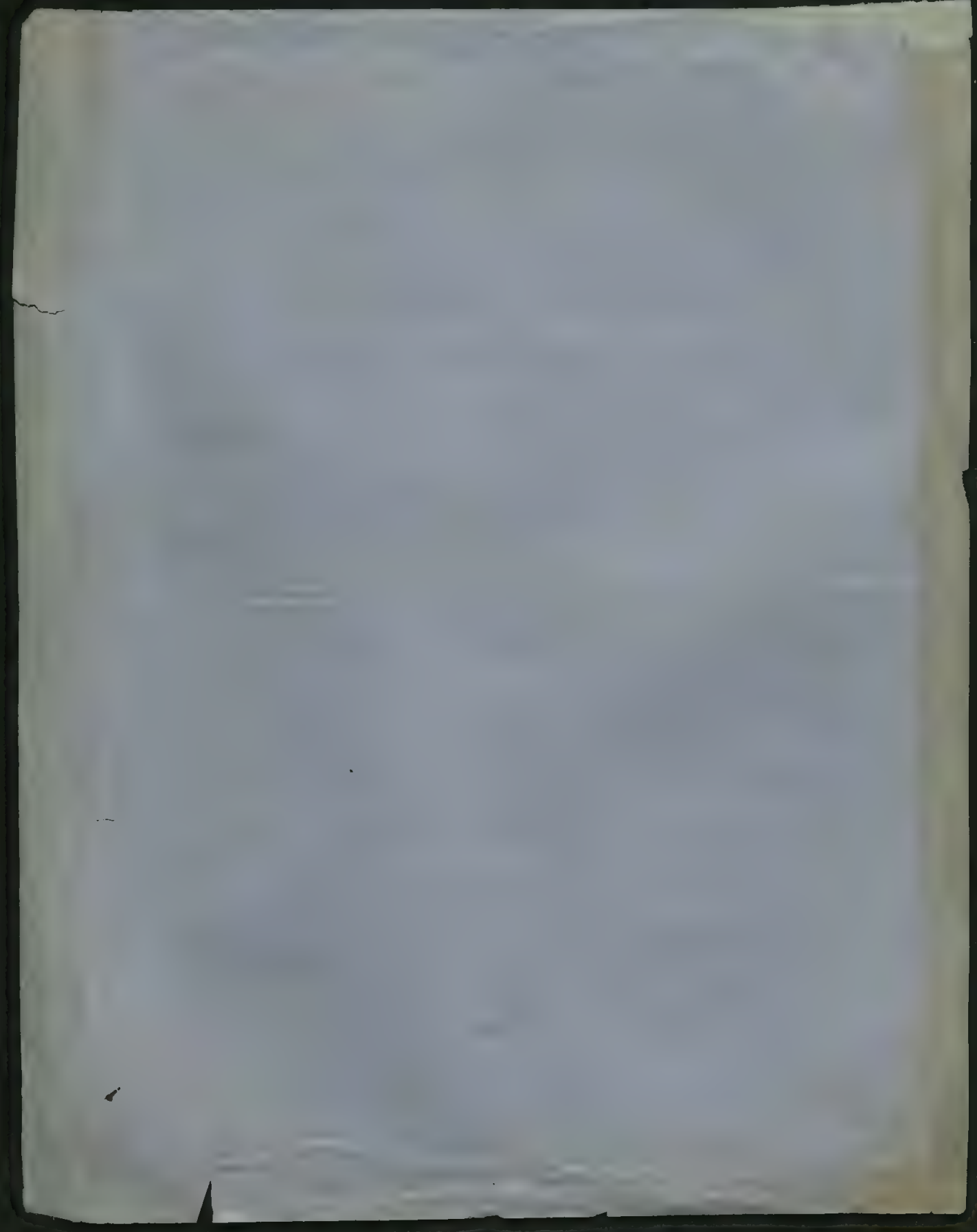
Bracia z pod zaboru austriackiego! Chwila już tylko a przestaniecie należeć do naszej Ojczyzny olbrzymiej cnotą i męczeństwem. —

Chwila już tylko, a zwyciężeni czy zwycięscy nie podamy Wam dłoni bratniej. —

*Jenerał Marjan Langiewicz.*







# R o d a c y !

**S**traszniemi gwałtami i uciskiem rządu moskiewskiego wywołaną walkę rozpoczęli w IMIE BOŻE najgorętsi Synowie Polski, z odwiecznym wrogiem Wolności i Oświaty, z najazdem moskiewskim, ciemniącym nasz Naród, a rozpoczęli ją, aby wywalczyć Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

Mimo najniekorzystniejszych okoliczności, wśród których wróg nasz nadmiarem ucisku spowodował wybuch walki orężnej, bój ten rozpoczęty z gołemi rękami przeciw licznym armijom moskiewskim, nietylko trwa już dwa blisko miesiące, na wielkiej przestrzeni Kraju naszego, lecz wzrasta i rozwija się dzięki energii i duchowi poświęcenia, jakim tchnie cały Naród, który postanowił być wolnym lub zginąć. Krew polska płynie strumieniami na polu bitw nieprzeliczonych, leje się także po ulicach miast i siół naszych, które azyjatycki najazdca w perzynę obraca, ludność ich bezbronną mordując i resztki jej mienia na pastwę łupieży rozwścieklonego żołnierstwa oddając.

W obec tej walki śmiertelnej, w obec rzezi, rabunku i pożogi, któremi wróg nasz znaczy swój pochód, z boleścią widzi Polska, obok największego poświęcenia i zapału tysięcy Synów swoich, brak jawnego i ześrodkowanego kierunku, któryby wydobyty siłom marnować się niepozwał, a uspienie dotychczas rozbudził. Położenie rzeczy i rodzaj wojny dotychczasowej sprawił, że okrom obozów powstańczych, nie masz miejsca na ziemi ojczystej, gdzieby taki jawny i ześrodkowany Rząd Naczelny mógł stanąć; i to jest powód, dla czego tajny Rząd tymczasowy, z dawnego Komitetu Centralnego Narodowego wyszły, nie mógł jawnie wystąpić przed Narodem i światem.

Jakkolwiek są w Narodzie Mężowie daleko wyżsi ode mnie zdolnościami i zasługą, jakkolwiek czują całą wielkość obowiązków i odpowiedzialności, ciążących na Naczelnej Władzy Narodowej wśród tak trudnego położenia, — jednak zważając na nagłość okoliczności, które potężnym głosem o zaradzenie złemu wołają, zważając na konieczność, aby w chwili tej śmiertelnej walki przeciw licznym wojskom najezdniczym, jedną wolą kierowanym, spotężnić siły i dzielność Narodu przez skoncentrowanie w jednym ręku wszelkiej władzy wojskowej i cywilnej, porozumiewszy się z tymczasowym tajnym Rządem Narodowym, biorę najwyższą władzę Dyktatorską, którą po zrzuceniu jarzma moskiewskiego złożę w ręce Narodu w osobie Jego Reprezentantów.

Zachowując sobie bezpośredni kierunek wojennych działań, lub też w miarę potrzeby moc przenoszenia Naczelnej Władzy wojskowej na osobnych dowódców w pewnych oznaczonych prowincjach. uznaję dziś już za stosowne powierzyć cały zarząd spraw cywilnych powstania, oraz zarząd oswobodzonego Kraju, osobnemu Rządowi Cywilnemu, z mego umocowania i pod moją zwierzchnią kontrolą działającemu. Atrybucyje i organizacja tego Rządu oddzielnym postanowieniem określone i uregulowane zostaną.

Nie rozpoczynając z początkiem mojej władzy Dyktatorskiej nic nowego, ale prowadząc tylko dalej dzieło przez tymczasowy Rząd Narodowy rozpoczęte, potwierdzam w zupełnej rozciągłości i na nowo ogłaszam podstawowe zasady wypowiedziane w Odezwie tegoż Rządu z dnia 22go Stycznia r. b., w imię których Chorągiew walki Narodowej o Wolność i Niepodległość Ojczyzny podniesioną została; a mianowicie; obywatelską wolność i równość wszystkich Synów Polski, bez różnicy Wiary, stanu i pochodzenia, oraz bezwarunkowe uwłaszczenie Ludu wiejskiego ziemią, którą posiada na prawach czynszu lub pańszczyzny, a za wynagrodzeniem poszkodowanych właścicieli z ogólnych funduszy Państwa.

A teraz ludy Korony, Litwy i Rusi w jeden Naród polski połączone! wzywam Was raz jeszcze w Imię Boże, do powszechnego i bezzwłocznego powstania, przeciw najazdowi i barbarzyństwu moskiewskiemu! Zgoda wszystkich Synów Polski, bez różnicy stanu i wyznania, wspólność i powszechność usiłowań i poświęceń, jedność kierunku, spotęguje do straszego dla wroga ogromu, rozstrzelone dzisiaj siły nasze, i wywalczy niepodległość dla naszej Ojczyzny, swobodę i szczęście dla przyszłych pokoleń Narodu, chlubną i nieśmiertelną pamięć dla tych, którzy w tej świętej walce polegą.

Do broni Bracia, do broni! za WOLNOŚĆ i NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY!

Główna Kwatera GOSZCZA dnia 10. Marca 1863 r.



Jenerał Marjan Langiewicz Dyktator.







Główna kwatera Sosnowa.

Dnia 10 marca 1863r.

W imieniu Narodu  
Marjan Langiewicz  
dyktator.

W rozminięciu postanowienia wyrażonego w skami-  
fście a głównej kwatery w Goszczy w dniu 10go Mar-  
ca wydany, stanowiąc Rząd Narodowy Cywilny,  
określam i ogłaszam jego organizację i trybunę-  
ję następującą:

Art. 1. Rząd Narodowy Cywilny składać się bę-  
dzie z czterech Działów, będących zarządem Dyrek-  
torami Wydziałów: Wojny, Skarbu, Spraw we-  
wnętrznych i Spraw zagranicznych.

Art. 2. Rząd ten, aż do dalszego postanowienia pozostaje tajnym.

Art. 3. Wszelkie rozporządzenia i rozkazy Dyktatora dotyczące zarządu lub zakresu cy-  
wilnego, wydawane będą, wprost do Rządu Na-  
rodowego Cywilnego, który dalsze ich wyda-  
nie do władz podległych, przez właściwych Dyrektorów nakazuje.

Art. 4. Wszelkie rozporządzenia Rządu Narodowego Cywilnego wydawane będą w i-  
mieniu Dyktatora, na mocy danego temuż Rządowi pełnomocnictwa.

Art. 5. Rozporządzenia Dyktatora do Rza-  
du Narodowego Cywilnego kontrasygowane  
bądź muszą, przez jednego z jawnych Sekretarzy  
Dyktatora, mianowanych dekretem wydany

razem z niniejszym postanowieniem.

Art. 6. Mianuję na tenach bezprócentnie trzech Komisarzy Rządu Narodowego do urzędu mecenasa, Szarych, Kłurzy Rządu Narodowego Cywilnego, podlegać i inspekcji odbierać będą.

Art. 7. Reprezentantów firmy obcych, szarych, szarych, zawiązuje na przedstawienie Dyktatora wydziału Spraw zagranicznych.

Art. 8. Wólcie: dotychczas istniejące władze cywilne i wojenne krajowe jakiegośkolwiek pochodzenia, niniejszym dekretem rozwiązane.

Art. 9. Rozwiązane władze szarych będą się obawiać, że do chwili wzięcia im odpowiednich rozkazów moich przez Rząd Narodowy Cywilny, lub jego Komisarzy.

Art. 10. Mianuję niniejszym dekretem: Mateusza Tomczyńskiego Dyktatorem w zastępstwie Dyktatora generalnego Dyktatora aż do chwili objęcia urzędu przez jednego z mianowanych niniejszym dekretem Dyktatorów.

Dan w głównej kwatery Łosnowska 12go  
Marec 1863 r.

M. Langiewicz.

Senratar Generalny  
w zastępstwie Senratar prywatny  
Mateusz Tomczyński.

(Karla ni folio - dawn  
czyli - w góry chęty brzo  
"hugon") -

ech

o  
l  
u

v  
u

=  
x

g  
e

l

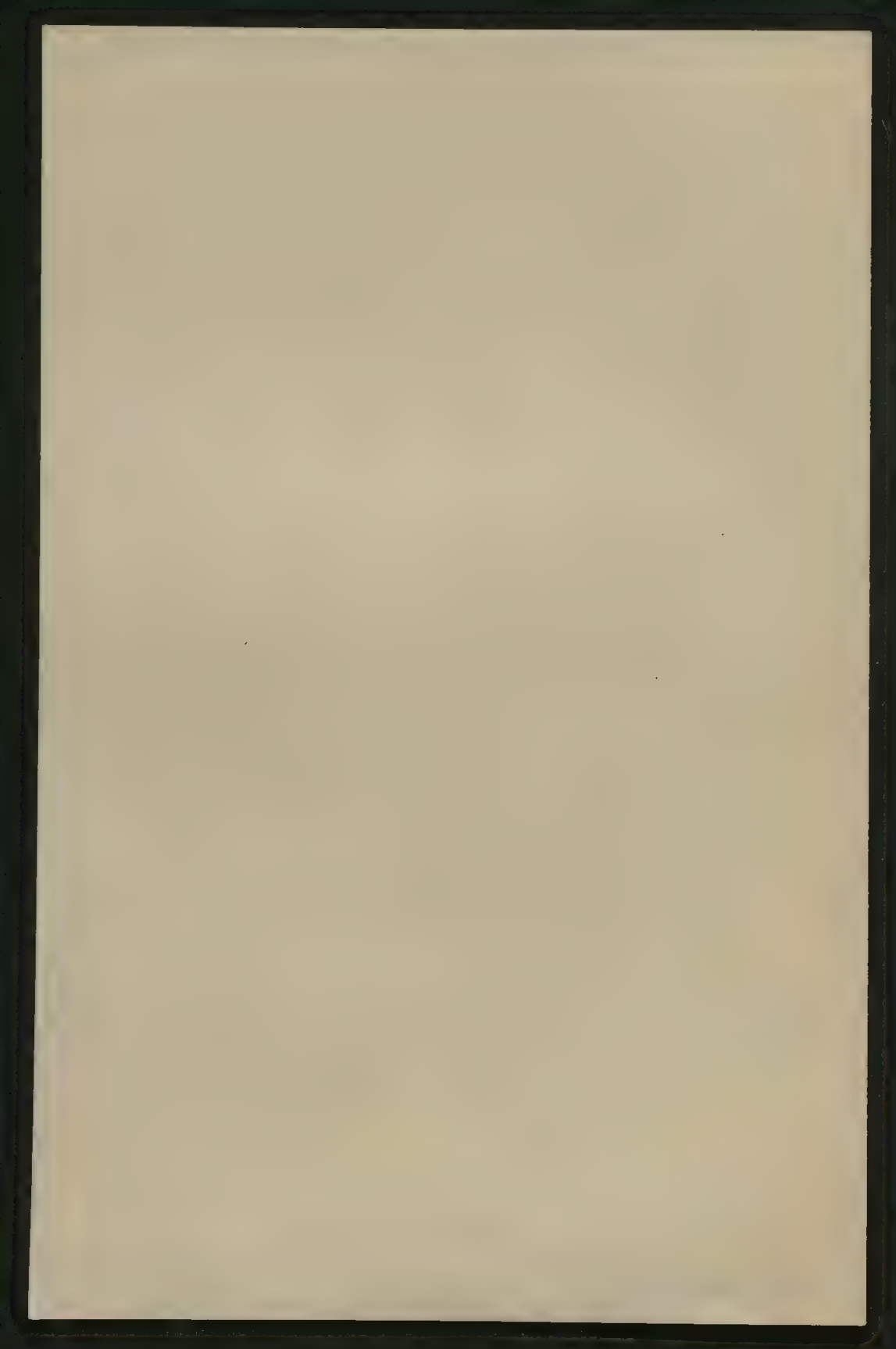
r  
r  
z

ia  
i

w

try





## Od Ławy Głównej Krakowskiej.

Ława główna Krakowska będąc z ramienia Rady naczelnej Galicyjskiej jako Agentury R z a d u N a r o d o w e g o (patrz Nr. 9 Ruchu) głównym organizacyjny-administracyjnym Organem na Zachodnią Galicyą i W. Ks. Krakowskie, rozwinęła na zasadzie ostatniej odczwy Rady Naczelnej Galicyjskiej czynności swoje w całej rozległości. Celem tychże jest obecnie jak najsilniejsze i najsukcesowniejsze wspieranie sprawy Narodowej i powstania w Polsce, pod zaborem rosyjskim gnębionj.

Bacząc na świętość celu a nagłość potrzeb, wzywa niniejszem Ława główna Krakowska tych Obywateli Krakowskich i zachodniej Galicyi, którzy dotychczas do Organizacyi narodowej nieprzystąpili, by się łączyli z Zastępem prawych synów Ojczyzny.

Bez silnej bowiem a jednolitej Organizacyi, niepodobną jest skuteczna dla sprawy narodowej i powstania w zaborze rosyjskim; pomoc — niepodobnem jest zniweczenie wszelkich z kądkolwiekby stawianych przeszkód.

Ci zaś co dają rady, projekta lub samolubną ambicyą powodowani, tworzą partie i koterye, podczas gdy Ojczyzna czynów, ofiar i poświęconych szeregów pod jednym narodowym sztandarem wymaga, niech się upamiętają póki czas — *bo jeszcze chwila* — a napiętnowanemi być mogą mianem Zdrajców Ojczyzny.

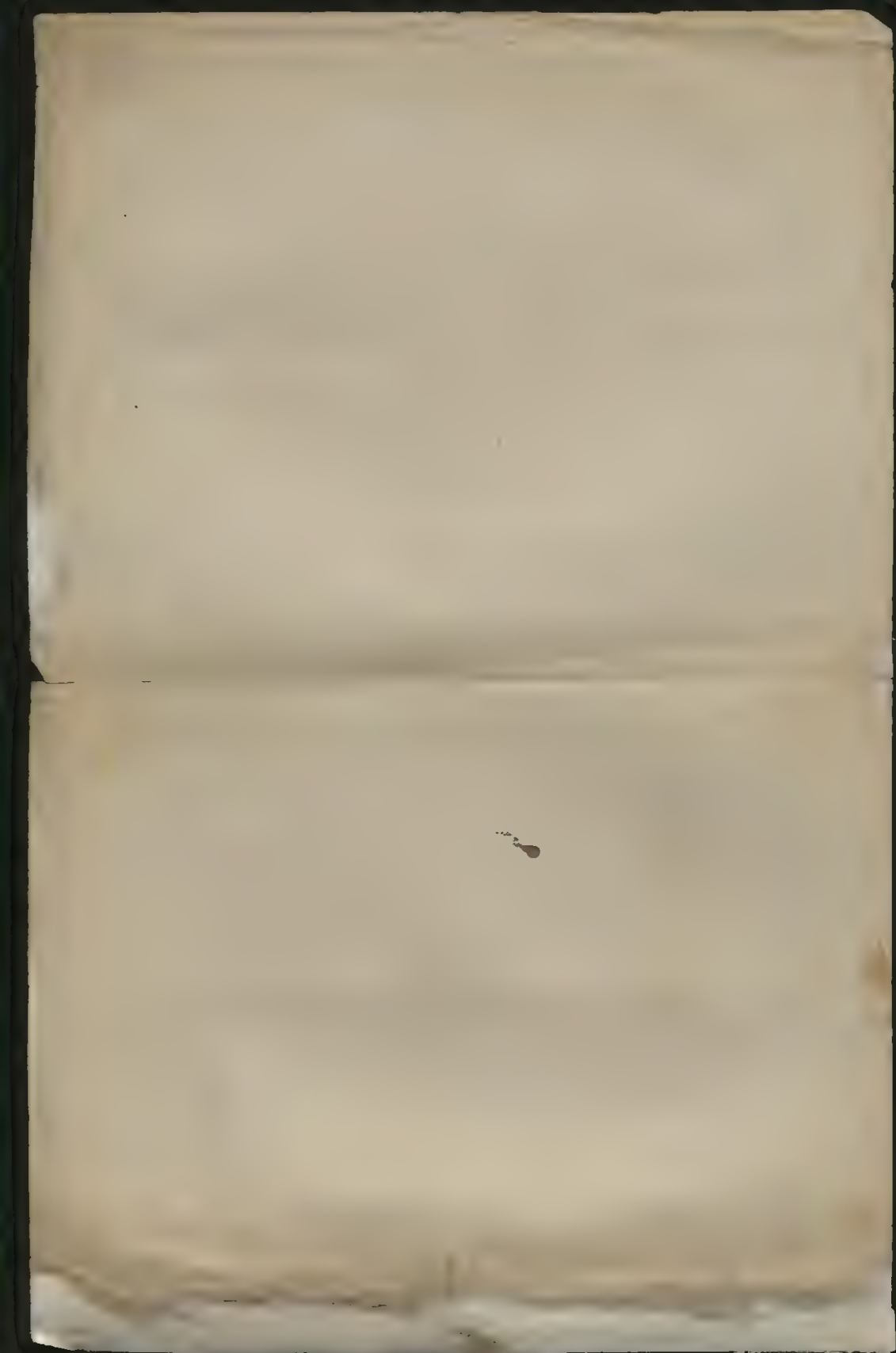
Zdrajcą jest każdy Polak, który widząc dzisiaj rozwinięty sztandar narodowy, który słysząc wezwania od Rządu narodowego uznanego przez zasłużonych Jenerałów i Wodzów walczących braci, któremu posłuszni są miliony obywateli kraju, bo miłujących sprawę Narodu; a jednak ogląda się, ociąga, lub co gorsza pod inne spiesz, lub inne wznosi sztandary, i pod nie składa pieniądze i wolę w depozyta na hanbę sobie a z krzywdą dla Narodu i sprawy Jego.

Do Was szczególnie właściciele znacznych kapitałów i rozległych ziem, zwraca się Ława główna Krakowska.

Ocknijcie się z Waszego uśpienia, z Waszej obojętności lub chwiejności dziś, gdy mniej zamożni bracia nasi życie i mienie swoje niosą dla Ojczyzny. Nieszczędzicie ofiar, nie żalujcie trudów w przyjęciu na siebie obowiązków sprawy Narodowej — niestawajcie na boku, lub na zawadzie, tworząc partie obce w organizmie narodowym, gdyż będąc wśród swoich obcymi w chwili przesilenia pozostaniecie obcymi w chwili odrodzenia!

„Kto nie z nami zbiera, ten rozprasza.“

Ława główna Krakowska wzywa po raz ostatni Stowarzyszenia istniejące w Krakowie noszące nazwę Komitetów lub Komitetu, ażeby pieniędzy, które od latwowiernych na cele Narodowe przyjęli, takowe natychmiast do Władzy właściwej Ławy głównej Krakowskiej zwrócili i rachunki złożyli — tudzież rozwiązali natychmiast swoje zbory, porzucili odszczepieństwo i do sprawy narodowej i Jej Organizacyi szczerze przystąpili. Ława główna Krakowska będzie w przeciwnym razie zmuszoną wystąpić energicznie, gdyż jako Instytucja przysięgła wierność i posłuszeństwo tak Rządowi Narodowemu jako też sprawie Narodowej.





## MIESZKANCY GALICYI ZACHODNIEJ!

Smutne doświadczenie ostatnich czasów przekonało, że Oddziały wkroczywszy w granicę Kongresówki, za pierwszym spotkaniem się z nieprzyjacielem, pomimo rozkazów, próśb i gróźb dowódców, pomimo przykładu kilkunastu lub kilkudziesięciu ludzi odwagi i poświęceń pełnych, w tychże Oddziałach będących, pierzchają zazwyczaj haniebnie i w rozsypce granicę Galicyi przekraczają.

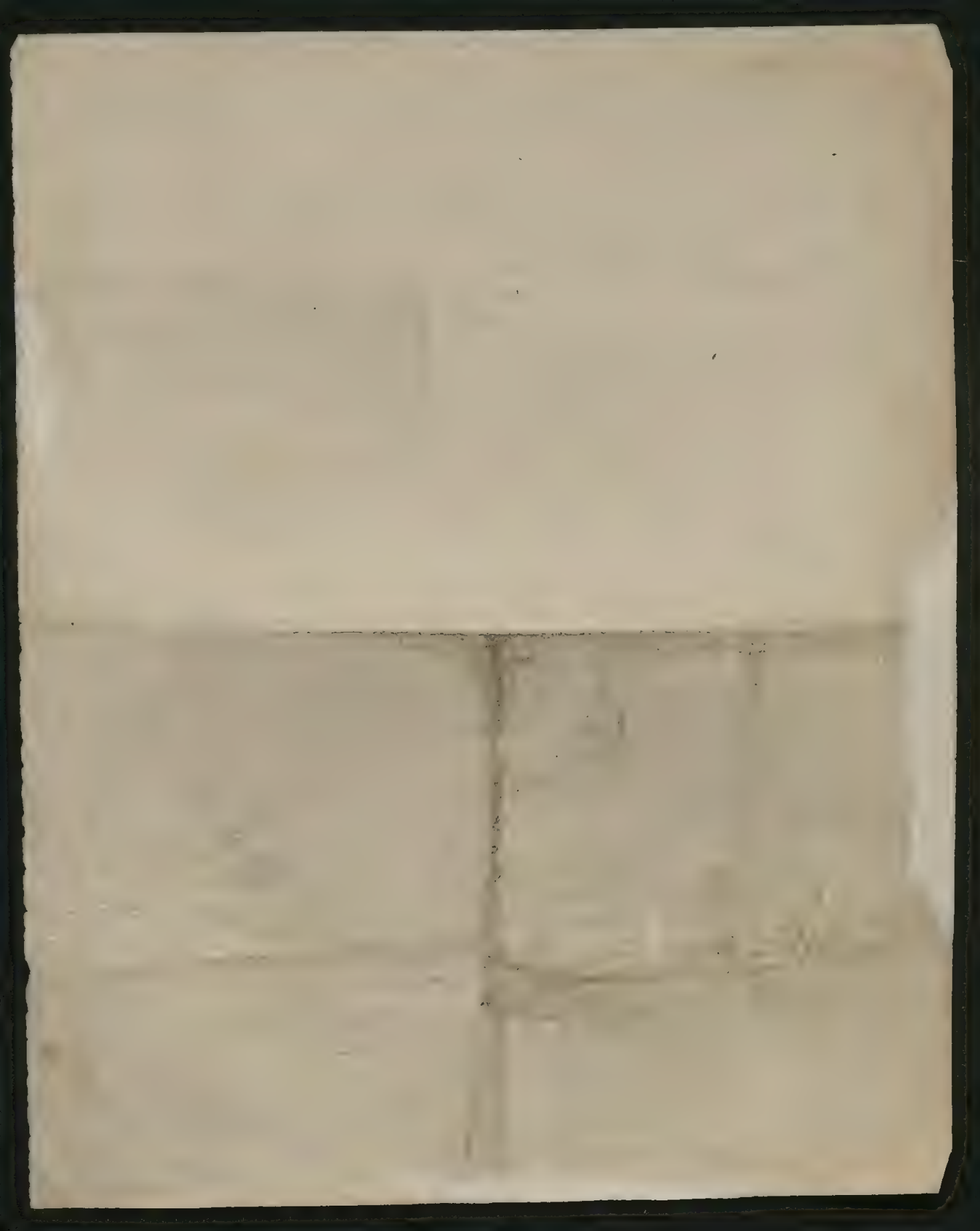
Każden taki oddział podwójną sprawie Narodowej przynosi stratę: stratę materyalną wyłożonych, a tak ciężko i z poświęceniem zebranych pieniędzy na wyekwipowanie Oddziałów i stokroć boleśniejszą stratę moralną, bo zwątpienie w męstwo i poświęcenie Polaków.

Zważywszy, iż już Rząd Narodowy rozporządzeniem swém w maju bieżącego roku wydaném, potępia i pod sąd oddaje tych wszystkich, którzy w szeregach Narodowych służyć bez rozkazu dowódcy w granicę Galicyi wkraczają.

Zważywszy, że zadaniem naszym jest: wspierać wszelkimi siłami powstanie, a ludzie ci postępowaniem swoim szkodę tylko temuż powstaniu przynoszą.

Wzywa się niniejszém Mieszkańców Galicyi Zachodniej, iżby ludzie z Oddziałów, którzy wnet po przejściu, w granicę Galicyi powrócili, w domach swoich tylko w takim razie przyjmowali, jak skoro ci kartą od dowódcy, w tym celu otrzymaną, wylegitymować się potrafią; w przeciwnym zaś razie, aby ludzi takich, jako niedopełniających zobowiązań swoich, w domach nie przechowywali i wszelkiej im moralnej i materyalnej odmawiali pomocy, jeżeli nie chcą sami stać się protektorami i współnikami zbrodni i tchórzostwa.

Władze właściwe przedsięwzema stósowne kroki do pociągania rzeczywiście winnych, do surowej odpowiedzialności.



## Modlitwa ludu polskiego?

Wielki Boże prozed Tymem Tronem  
 Zgromadzony lud Twój staje  
 Z prostem w ziemię nachyleniem  
 Głęboką cześć Ci oddaje.

Tuż nasze i ojców winy,  
 Obmyte krwią przewinny,  
 Myśmy Ciebie Twego syny,  
 Bądź nam Bżcem łitoscinym

Wopominieć racz na Mieczysława,  
 On fałszywe obliw bawimy,  
 I z schyleniem kolamy,  
 Prozyjś Twój święte prawa.

Wnioskowie jego o Panie,  
 Polgany krajem władałi,  
 Tyś ich rozwiódł prawnie,  
 Od brzegów Dniepru do Bali.

Gdzie pierwowz a Jagiellany  
 W skoszonego serca starze,  
 Brałnie Litwy milijony,  
 Prozed święte przyniósł ołtarze.

Nad Niemnem, Dunem, prozy Dzwinię,  
 Świątynie Twoje prowołaty,  
 W wspólnej prawnieś radziwie,  
 Prozy flogoni prozed Białę.

Tu błęgotawiles' Panie!  
 Deck gępyś odwrócił obliże,  
 Prozo nasze prawnieś,  
 Na obcych ludów a dobywe.

Twój a prozoś, duch meksi,  
 Co było prawnieś prawnieś, prawnieś,



Wolozymaj, wolozymaj! dalsze klaszki, }  
Ohy! wielowładny Boże!

Warszawa D. 2 września 1861.

(Kartka nr 8<sup>to</sup> miniatury - napis  
dilografowany drukiem niepisano.)

# MODLITWA

## na czas powstania narodowego.

---

W najgłębszej pokorze upadamy przed świętym Majestatem Twym o Panie, błagając o miłosierdzie nad nieszczęśliwym krajem i narodem naszym. Tysiące braci naszych w nierównej walce toczą obecnie krew swoje w obronie najdroższych praw całego narodu, w obronie wiary i wolności; ale na nic wszelkie ich wysilenia i ofiary, jeśli Ty im nie pobłogosławisz: bo w Twoich ręku, o Boże, losy narodów, Ty rozdajesz zwycięstwa lub klęski. Tyś dał zwycięstwo słabemu Dawidowi nad potężnym Goliatem: raczże i nam Panie dać zwycięstwo nad przemożnymi wrogami naszymi! Racz to sprawić miłościwie, aby ofiary niezliczone i krew niewinna, tak hojnie składane na obronę ojczyzny, pożądaną odniosły skutek.

Zaprzestań nas karać, Boże sprawiedliwy, a za winy nasze i ojców naszych daj się przebłagać krwawą ofiarą tylu braci naszych poległych i pomordowanych..... W Tobie jednym, o Panie, nadzieję pokładamy, nie odrzucaj nas choć niegodnych, nie odwracaj się od nas, bo trudno, bardzo trudno wytrwać nam w obecnym ucisku!

Racz Panie po tak długięj chłóście okazać nad nami miłosierdzie Swoje, — racz po tak srogięj niewoli wrócić nam wolność i niepodległość, abyśmy bezpiecznie wyznawać mogli świętą wiarę Twoję, i służyć jēj jak dawniēj za przedmurze przeciw najazdom herezy i schizmy.

Pod szczególniejszą opiekę Twą stawiamy tych, których kierownictwu cały naród z ślepém poddał się zaufaniem. Racz to sprawić łaskawie, aby pragnąc jedynie chwały Twojēj i szczęścia narodu swojego, dobrych i świętych tylko ku temu celowi używali środków. Panie, Ty ich prowadź, Ty ich oświecaj, Ty wspieraj swoją mądrością!

Prosimy Cię także za braćmi naszymi walczącymi w obronie wiary ś. i ojezyny.



Racz ich Panie wszechmocną opieką swą zasłaniać od kul i mieczów nieprzyjacielskich. Rannych zaś, jeńców, więźniów i wygnańców racz łaską swą świętą pocieszać i utwierdzać, i zarazem sprawić miłościwie, iżby cierpienia, które ponoszą za sprawę ś., posłużyły ku ich własnemu zbawieniu, i wyszły na korzyść wspólnęj naszej sprawy.

Prosimy Cię także w szczególności za duchowieństwem polskiém wszelkiego stopnia. Racz Panie oświecać je łaską swą świętą, iżby w tak trudném położeniu trzymając się wiernie i niezachwianie prawa Twojego świętego, za bezpiecznego całemu ludowi służyć mogło przewodnika, i żeby wzrastając ciągle w prawdziwą świętość, i Lud Twój do téjże świętości doprowadziło.

Prosimy Cię wreszcie i za obojętnymi w wierze, za odszczepieńcami, schizmatykami, niewiernymi, i wszystkimi prześladowcami narodu naszego i wiary naszej świętej. Nie o pomstę lecz o miłosierdzie błagamy dla nich: daruj im Panie, bo nie wiedzą co czynią! Racz ich serca oświecić łaską Swą świętą, a przywieść ich do upamiętania się i u-

znania prawdy, iżbyśmy wszyscy w miłości i pokoju żyli obok siebie jako owieczki jednej owczarni pod jednym Pasterzem.

Błagamy Cię o to przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego Jedynego, za przeważną przyczyną Matki Jego a Królowej naszej, Najświętszej Maryi Panny, i wszystkich świętych Patronów naszych. Amen.

Ó Maryo, Królowo Korony Polskiej,  
Módl się za nami!

Wszyscy Święci Patronowie Polski,  
Przyczynicie się za nami!

A dusze braci naszych poległych w boju za wiarę i ojczyznę, jako i niewinnie pomordowanych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.*

(potém trzy razy:)

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki wieków. Amen.





## NACZELNIK CYWILNY

## Województwa Krakowskiego.

Równocześnie z wybuchem powstania, dezorganizacya zarządu prowadzonego przez rząd najezdniczy doszła do ostatniego stopnia rozstroju. Walcząc za niepodległość, musimy zarazem stwarzać własną organizacyję.

Obowiązek ocalenia Ojczyzny, tak jak z jednej strony nakazuje wszystkim zdolnym do noszenia broni, pospieszyć w szeregi powstańcze, tak z drugiej strony znowu toż samo ocalenie wymaga, aby ci, którzy nie walczą, pozostawali w miejscach swojego stałego pobytu, dla utrzymania naturalnych węzłów społecznych, jako podstaw Narodowej organizacyi, i niesienia pomocy powstaniu. — Obywatele Ci, którzy opuścili domy swoje, narażają sprawę kraju i szkodzą Narodowemu powstaniu! —

Wzywem przeto tych wszystkich z Obywateli ziemskich Województwa Krakowskiego, którzy bez wyraźnego polecenia Narodowej Władzy pozostają po za granicami kraju, aby natychmiast wrócili do miejsc swego stałego zamieszkania.

Rząd Narodowy ściśle dopilnowywać będzie wypełnienia tego obowiązku.

1go Maja 1863 r.







## Rota przysięgi

Chłonna organizacyi miejsciej.

Przyjęcie całej "maximy" i rozumiejsze zadanie  
organizacyi miejsciej w sprawie ogólnego  
dobra cywilnego i przysięgam wobec Boga  
i moich najbliższych, całym sercem i siłami pracować  
na wyznaczeniu mi szlachetności i zachowa-  
nianiu najciślejszej tajemnicy tak do ob-  
ywateli cywilnych organizacyi, jak i do  
wszystkich sił publicznych i państwowych  
Chcę dążyć i wykonać przez siebie i moją  
grupę obywateli, tak mi Bóg dopomóż.  
Amen.

(Przebieg, nauczelnika  
w Krakowie)

Przyjęcie, kwany, przysięgi  
miejscowej.

Nr. 3.

ROZKAZ DZIENNY  
Naczelnika Miasta.

W rozwinięciu rozporządzenia dotyczącego, słusznie od każdego prawego Obywatela wymaganej odmowy udzielania schronień ludziom zbiegłym z Oddziałów Powstańczych, Naczelnik Miasta stanowi co następuje.

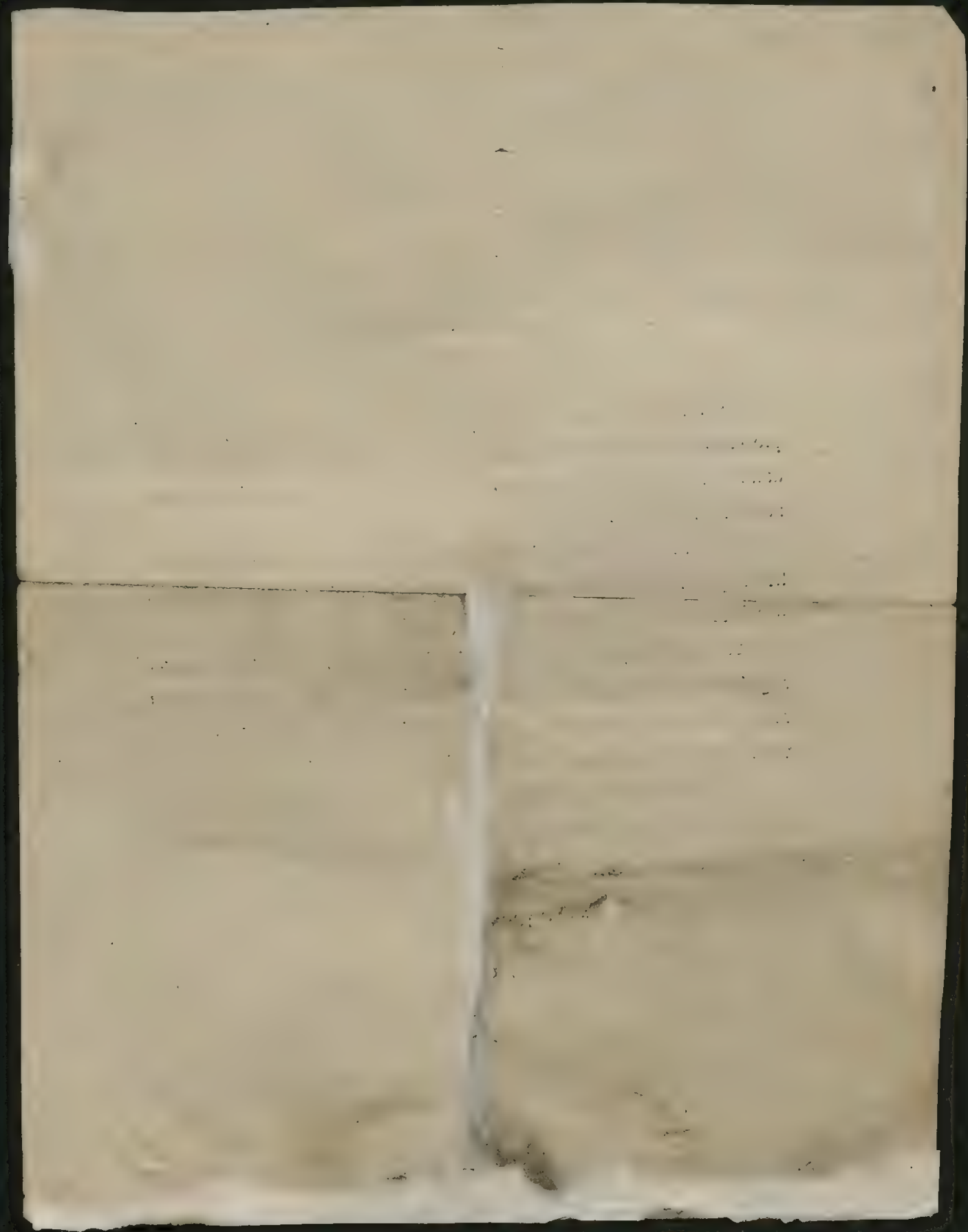
1. Nikt z obywateli Miasta Krakowa pod żadnym bezwarunkowo pozorem nie śmie udzielać przytułku osobom, nieopatrzoną w właściwe bilety wolnego pomieszczenia.

2. Tym wszystkim, co do dnia dzisiejszego w mieście naszym z gościnnego korzystali schronienia, jeżeli w ciągu dni trzech od daty niniejszego rozporządzenia nie wykażą się biletami wolnego pomieszczenia, takowego im bezwzględnie odmówić.

3. Interesowani natychmiast właściwą drogą postarać się winni o bilety pomieszczenia — w przeciwnym razie sami sobie winę przypiszą, jeżeli przytułek odmówiony im zostanie.

Dnia 19 sierpnia 1863 r.







Nr. 4.

## O D E Z W A.

Smutne wypadki wparcia na stronę naszą Oddziałów powstańczych, z takim trudem za grosz publiczny opatrzonych w mundury, broń i amunicję, dały już nieraz sposobność ludziom niecnój woli prowadzenia haniebnój spekulacyi.

Ponieważ wobec toczącój się walki Władze Rządu Narodowego nie tylko nie pozbywają się środków służących do prowadzenia wojny, lecz wszelkim możliwym sposobem takowe nabywają; każdy zatem sprzedający efekta wojskowe, jak i ten, który takowe nabywa, uważani być muszą jako dopuszczający się zdrady sprawy Narodowój, jako téż zbrodni kradzieży własności publicznej.

Koń, mundur, broń czy amunicya, raz nabyte na korzyść sprawy Narodowój, nie mogą pod żadnym innym pozorem, jedynie tylko za zezwoleniem Władz Narodowych przechodzić na własność prywatną.

Nie mogąc dłużej ścierpieć powtarzających się tak gorszących nadużyć, mając przytém na względzie, że, dopóki pozostawioną będzie prywatnym osobom wolność frymarczenia bronią i innemi efektami, dopóty dopuszczający się nadużyć łatwo uchodzą będą mogli ręk Narodowój sprawiedliwości. — Władze Rządu Narodowego postanowiły, co następuje:

1) Wszelkie pojedyncze nabywanie broni, amunicyi i w ogólności wszelkiego rodzaju efektów wojskowych, bez właściwego na to upoważnienia ze strony Władz Narodowych, bezwzględnie zabronioném zostaje.

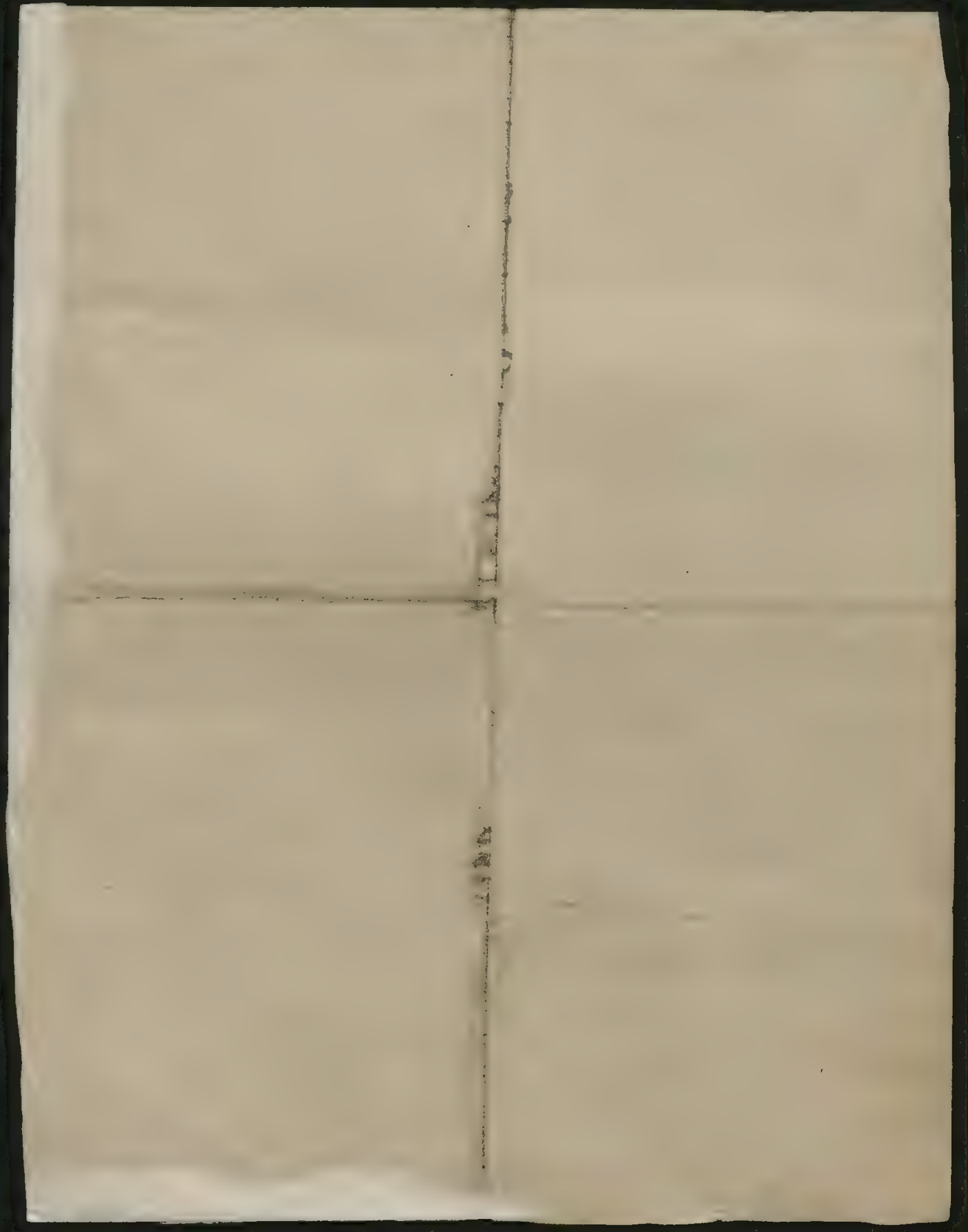
2) Wszelkie rekwizyta wojskowe, własnością Narodową będące, w rękach prywatnych lub zbiegów zostające, po dzień ostatni b. m. i r. do Władz Rządu Narodowego złożone, lub do zapisania jako własność Narodowa podane być winny.

Wykraczający przeciwko niniejszemu rozporządzeniu, jako dopuszczający się zbrodni kradzieży Skarbu, przez Władze Rządu Narodowego dochodzeni i do surowej odpowiedzialności pociągani będą.

Wzywa się przytém wszystkich prawych Obywateli, by tak ku wykryciu przekraczających, jak i wykryciu téj najdroższej dziś Narodowój własności, wszelkich ze swój strony dokładali starań.

Dnia 22 sierpnia 1863 r.





Nr. 5.

## O D E Z W A.

Miasto nasze, w szczęśliwszem jak którekolwiek na ziemi polskiej będąc położeniu pod względem sposobności wyświadczenia pomocy walczącej braci, szczególnież w serdecznej odzyszczyło się gotowości udzielania przytułku wszystkim prawym Synom Ojczyzny.

Gotowość ta jednak nasza w niegodny sposób nadużyta została.

Obok żołnierzy, szlachetnych obrońców Niepodległości, naszli domy nasze niktzemne zbiegi roznoszący popłoch i zgorszenie.

Obok prawych pracowników na polu Narodowém, zalegli ulice osobistośćie górnobrzmiącemi tylko słowy, pragnący pokryć swą próżniaczą ambicję i tchórzostwo.

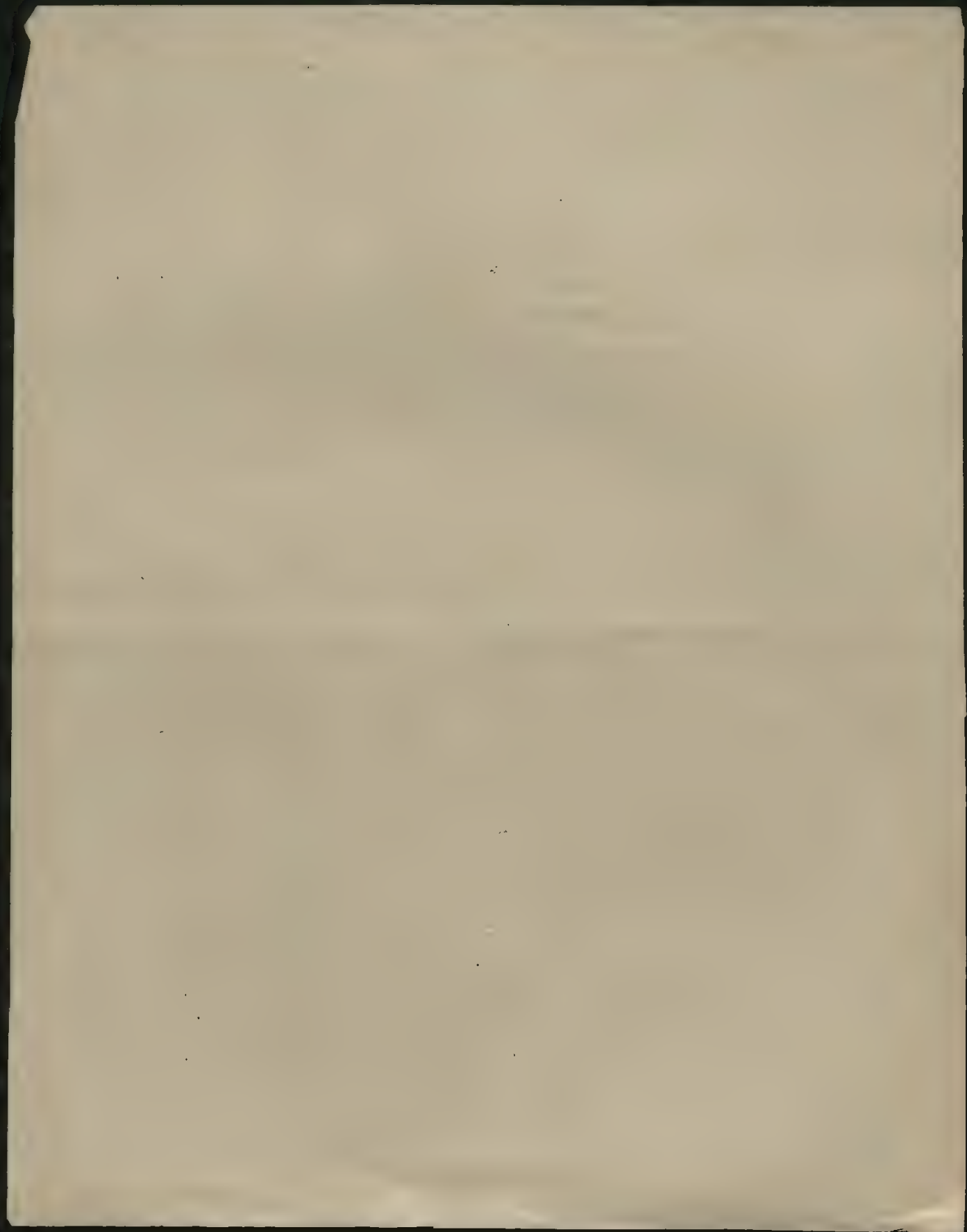
Obok nakoniec ziemian-obywateli zmuszonych szukać schronienia przed moskiewską dziecą, lub samowolą carskich wysłanników, zgromadzili się ludzie, co zapomniawszy o najświętszych powinnościach względem walczących braci, kiedy już sami szeregow ich zwiększyć nie mieli odwagi — uchodzić śmiało jeszcze z całemi rodzinami poza granice krwawo walczącej Polski, wywołując tém samém największą zgrozę i zgorszenie między włościanami, którzy, cóż potem dziwnego, iż, wierni z góry nadawanemu im mianu młodziej — w gorliwości o sprawę Narodową starszej nie prześcigną braci?

Jak więc przed niedawnem zmuszeni byliśmy wypowiedzieć schronienie zbiegom z pod ojczystego znaku, tak znów dzisiaj ze względu na Rapport Władz Rządu Narodowego o liczném samowolném ujściu obywateli, i to z rodzinami, szczególnie zaś po zaszłych licznych aresztowaniach w Województwie Kaliskiem, N. M. widzi się spowodowanym:

1. Wezwać wszystkich czasowo przebywających w mieście naszym, ażeby najdalej wciągu dni 14 wykazali się pozwoleniem Władz Rządu Narodowego, na pobyt po za granicami moskiewskiego zaboru — w przeciwnym zaś razie wracali na miejsce poprzedniego swego pobytu.
2. Tych zaś z ziemian-obywateli, co z rodzinami w mieście naszym pozostają, ażeby, bezwzględnie na posiadane lub otrzymać się na to mające dla nich samych pozwolenia, do opuszczonych przez nich włości, rodziny swe wysłali.

Imiona niestósujących się do niniejszego rozporządzenia, jako imiona samowolnie kraj opuszczających Władzom Rządu Narodowego w zaborze moskiewskim zostającym do właściwego postąpienia podanemi zostaną.

Kraków dnia 30 sierpnia 1863 r.





Nr. 6.

## NACZELNIK MIASTA

do

### OBYWATELI.

Ostatniemi czasy zawiązało się w mieście Krakowie Stowarzyszenie pod nazwą: „Stowarzyszenie brackie rzemieślnicze“.

Oznajmiam niniejszem i ostrzegam wszystkich prawych obywateli, że Stowarzyszenie to, zawiązane bez wiedzy Rządu Narodowego, jest tem samem przeciwne wyraźnym rozporządzeniom tegoż Rządu.

Wszelkie Stowarzyszenia zawiązywane po za Organizacyą Narodową, są bezprawne a jako takie nie zasługujące na uznanie, jako zaś rozdzierające jedność działana Władz i organów Rządu Narodowego, szkodliwe i godne potępienia.

W jedności i solidarności wszystkich spoczywa jedyna siła, którą wrogom stawić winniśmy.

Każdy, kto jedność tę rozrywa, czyni wielką szkodę krajowi, a jako taki, zasługuje na potępienie.

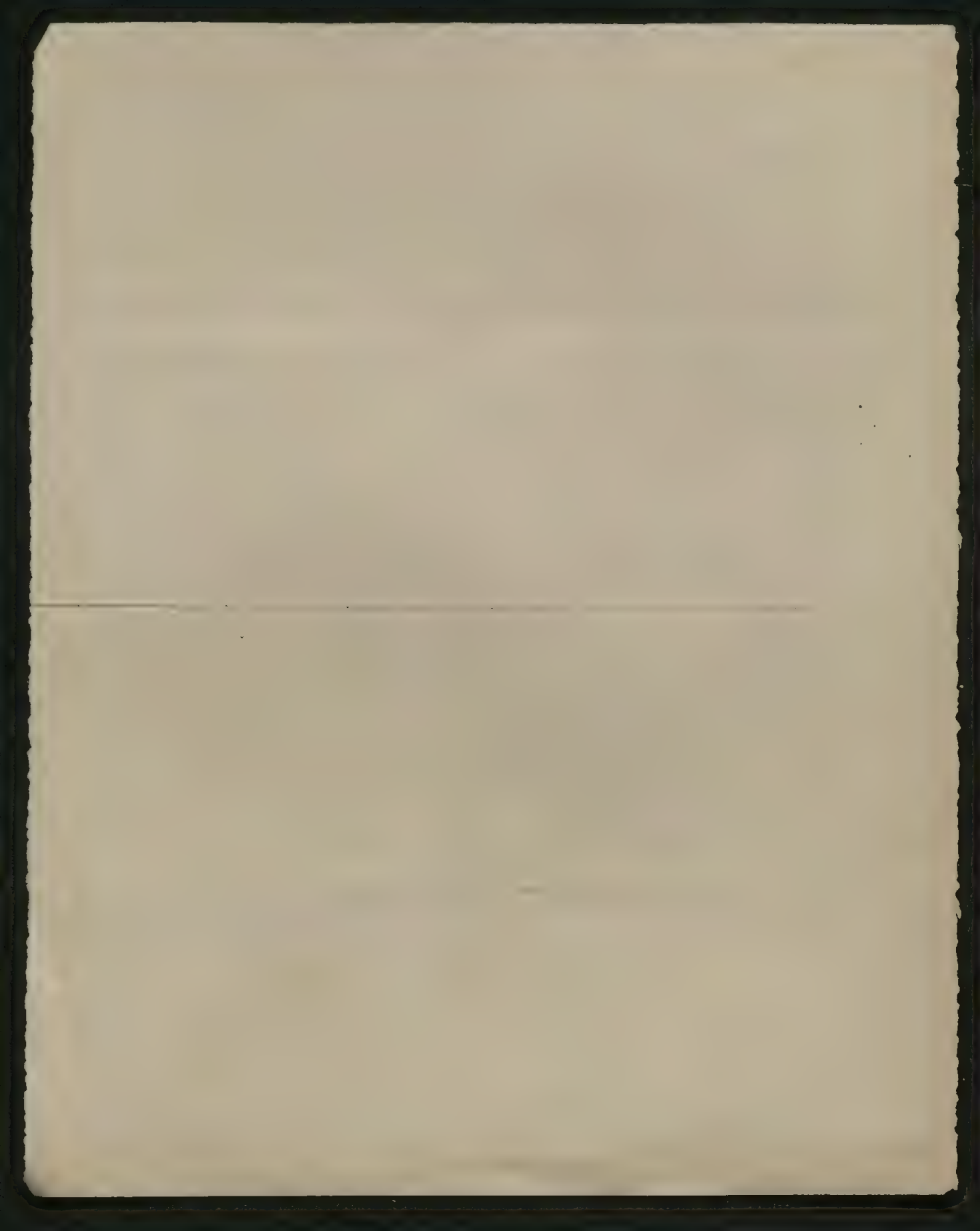
Obywatele miasta Krakowa! do was się odzywam abyście wszelkich sił dołożyli i wpływem swoim nie dopuszczali podobnych robót, dążących do osłabienia obecnego porządku rzeczy, z takim trudem i mazurem zdobytego.

Nie zapominajmy że przed nami i za nami wróg, który korzysta z naszych rozdrożeń a nawet z rozdziału sił nas osłabiającego.

Pewien jestem, że głos tego braterskiego upomnienia nie pójdzie na marne.

Kraków dnia 26 września 1863 r.





## DO OBYWATELI.

Ażebym ponoszenie ciężarów Narodowych, jakie na miasto Kraków przypadają, ile możności ułatwić, a wszelkim możliwym nadużyciom zapobiedz, władze Narodowe ciągną i ściągają przez prowadzającą kontrolę.

W tym celu zawiadamiam wszystkich Obywateli, że od dnia 20 października 1863 r. ten tylko ma prawo do kwatery lub wikt, kto się wykaże poświadczeniem, zaopatrzonym dwoma pieczętkami Bióra pomieszczeń. Bióro to odpowiedzialne jest za to, żebym potrzebom każdego, komu należy, zaradzone było. Obywatele więc nie stosujący się do powyższego rozporządzenia, przyczyniają dowolnie ciężarów miasta i szkodzą sprawie Narodowej, opiekując się temi, któremi Władze Narodowe opiekować się nie chcą.

Ponieważ zaś udzielanie kwatery jest dla wielu obywateli zbyt uciążliwym, a jednak od obowiązku tego zwolnieni być nie mogą, dla takich zaprowadzona jest wyjątkowo opłata uwalniająca, którą Bióro pomieszczeń za kwitami pobierać będzie.

Zawiadamiam również wszystkich Obywateli, że po przeprowadzeniu klasyfikacyi dochodów i majątków, po ścisłym sprawdzeniu i stwierdzeniu jej przez świadomych rzeczy Obywateli miejscowych, rozpocznie się niebawem ściąganie Ofiary Narodowej, według stopy przez Rząd Narodowy ustanowionej. Ofiara ta w całości do dnia 30 grudnia 1863 r. za kwitami sznurami ściągającą będzie.

Poborey zaopatrzeni będą w upoważnienie od Naczelnika Miasta. Umotywowane reklamacye podawać można na ręce poborców, połowę jednak wyznaczonej Ofiary, należy w takim razie natychmiast uiścić.

Kraków dnia 19 października 1863 r.

THE HISTORY OF  
THE UNITED STATES

The history of the United States is a story of growth and change. It begins with the first settlers, who came to the Americas in search of a new life. They found a land of opportunity, but also one of hardship. The early years were marked by struggle and sacrifice, as the settlers fought to establish a new society. Over time, the United States grew from a small colony into a powerful nation. It faced many challenges, but it always emerged stronger. The story of the United States is a testament to the power of the human spirit and the ability of a people to overcome adversity. It is a story of hope and dreams, of a land where everyone has a chance to make their own future.



## Rozkaz dzienny NACZELNIKA MIASTA.

Ponieważ, pomimo wydanych już przezemnie postanowień w N. 2, 3, 5, 7 rozkazów dziennych, wielu obywateli zamieszkuje bez właściwej legitymacyi władzy Narodowej, jestem więc zmuszony po raz ostatni odczuwać się do ich patryjotyzmu i rozsądku, aby ściśle chcieli się zastosować do wydanych przepisów, w razie bowiem przeciwnym sami sobie przypiszą nieprzyjemności, wynikłe z zastosowania postanowień policyjnych:

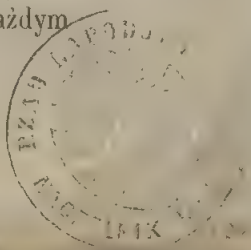
1. Osoby posiadające legitymacyje winny przedstawić takowe do poświadczenia miejscowej władzy narodowej. Ci zaś, którzy znajdują się bez legitymacyi, obowiązani są wnieść podanie do Naczelnika Miasta, z wyluszczeniem dostatecznych przyczyn dla uzyskania kart pobytu.
2. Ciężar kwaterunku obowiązuje zarówno wszystkich właścicieli. — Na kwatery przyjmować należy tylko ochotników opatrzonych w bilety kwaternicze przez „Biuro pomieszczeń” wydane. — Osoby usuwające się od kwaterunku bez dowodów zwalniających przez Naczelnika Miasta wydanych, będą pociągnięte do surowej odpowiedzialności.

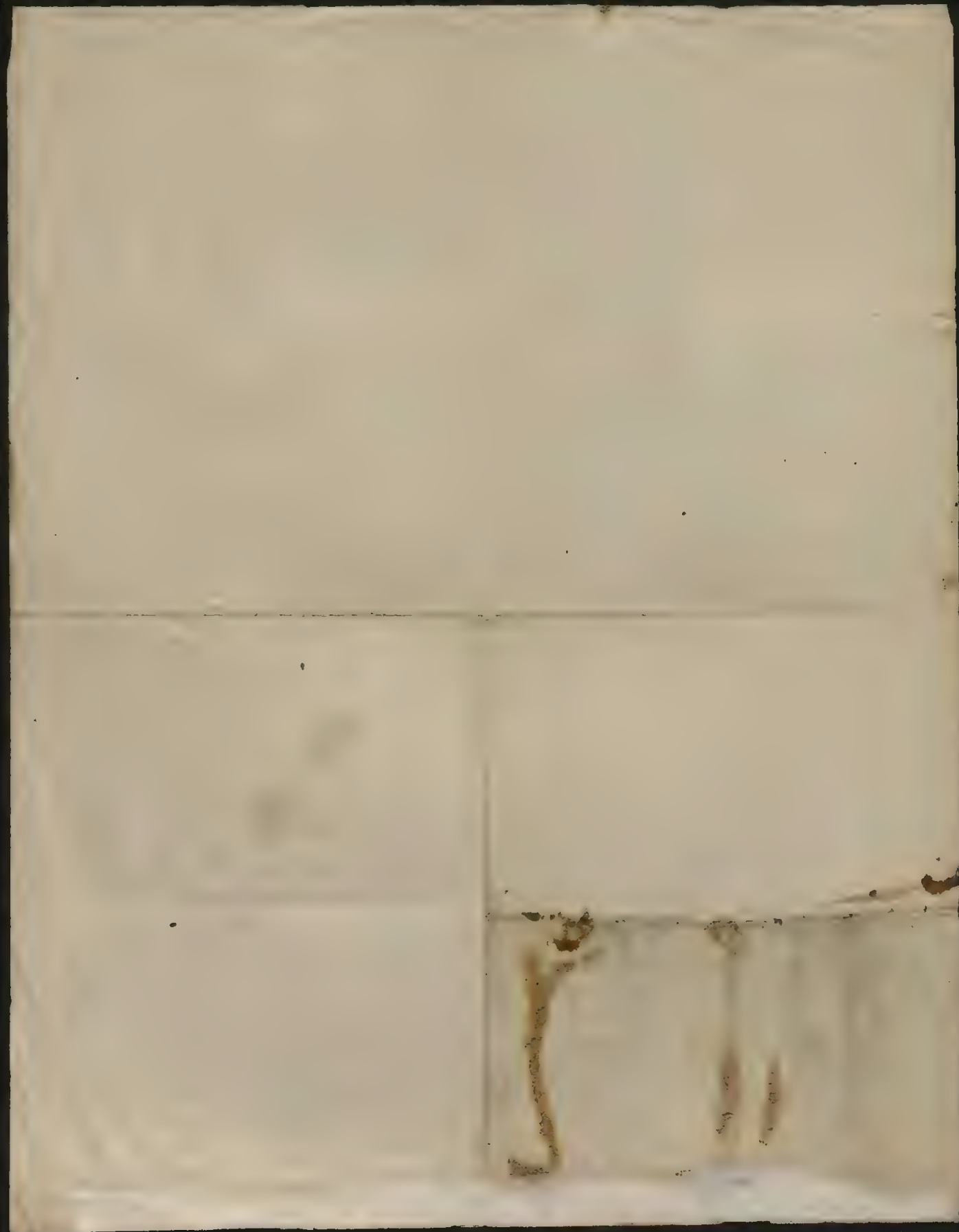
Uwolnionymi od kwaterunku mogą być tylko

- a.) Ci, którzy usprawiedliwią się niedostatecznością stanu majątkowego.
- b.) Ci, którym szczupłość pomieszkania nie dozwoli ponosić takowego. — Obywatele zaliczający się do tej kategorii winni są złożyć odpowiednią kwotę pieniężną. Osoby interessowane obowiązane są wcześniej złożyć pismienne podanie do Naczelnika Miasta dla uzyskania dowodów zwalniających je od kwaterunku.
3. Doszło do mojej wiadomości, iż od pewnego czasu ludzie złej woli nadużywają gotowości Obywateli do ofiar, zbierając nieprawnie składki i żądając wsparć, legitymując się fałszywemi poświadczeniami Władzy Narodowej. — Dla zapobieżenia podobnym nadużyciom Naczelnik Miasta oświadcza.
  - a.) iż Władze Narodowe, na mocy uzasadnionych przyczyn, same udzielają wsparcia; w żadnym zaś razie nie wydają upoważnień do zbierania jałmużny.
  - b.) pobory ofiary narodowej opatrzeni są we właściwe upoważnienia z pieczęcią Naczelnika Miasta; zbierający zaś dobrowolne ofiary w pieniądzach lub naturze na rannych i więźniów, posiadają upoważnienia z pieczęcią „Komitetu Niewiast Polskich.” —

Z tych powodów Naczelnik Miasta wzywa Obywateli, aby osobom nie posiadającym legalnych upoważnień żadnych funduszków nie składali, oraz dołożyli wszelkich starań do wyśledzenia takowych, jak niemniej o każdym takim wypadku Władze Narodowej bezwzględnie zawiadamiali.

Kraków dnia 10 Listopada 1863 r.





## NACZELNIK MIASTA KRAKOWA

do

## OBYWATELI.

Krażące po mieście tutejszém pogłoski, i mającej urządzać się manifestacyi na uczczenie pamiętki dnia 29 I. m. zmuszają Naczelnika Miasta do ostrzeżenia Obywateli Krakowa, że podobne objawy mogą być dziełem albo tylko ludzi złej woli, albo lekkomyślnych.

Obywatelo Krakowa! W podobnych razach wpływami swemi powinniście usuwać wszelkie tego rodzaju objawy — rzeczywistość dziś dla nas manifestacyja — to nieustanna walka z najazdem na całą przestrzeń naszej ziemi — to serdeczna modlitwa za powodzenie świętej naszej sprawy i za wieczny pokój poległych i pomordowanych w niej naszych braci — to wspólna praca i pomoc niesione walczącym. W dniu wyżej wspomnianym, dniu pamiętki dla nas świętej, niechaj każdy nasz krok, każde znalezienie się, cechuje prawdziwa godność obywatelska.

Kraków dnia 27 Listopada 1863 r.







## ROZKAZ DZIENNY

NACZELNIKA MIASTA KRAKOWA.

1. Moskwa nie mogąc mimo użycia najokrutniejszych gwałtów zgnieść powstania, a bardziej jeszcze uchwycić nie, któraby ją wprowadziła w tajemnice działań narodowych, rzuciła się w ostatnich dniach do szatańskiego podstępu, a mianowicie zfałszowawszy pieczęcie narodowe, zaopatruje niemi swych podłych służalców.

Łotry ci znani są mieszkańcom Warszawy, tam więc nie będą mogli zastawiać swoich sideł, użyje zatem ich na prowincyi i poza granicami swego zaboru.

Policja Narodowa Warszawska w tym celu komunikuje następujące nazwiska 1) Ziolkowski lat 33, wzrost średni, szatyn, twarz okrągła, mina pokorna, był w służbie policyjnej moskiewskiej — posiada fałszywe upoważnienie Rządu Narodowego do załatwiania wszelkich czynności. 2) Mieszkowski Władysław, lat 26, wzrost średni, włosy czarne, blacharz. 3) Majewski Karol, lat 21, wzrost średni, włosy czarne, twarz okrągła.

Naczelnik Miasta Krakowa ostrzega zatem mieszkańców tutejszych, aby w zawieraniu stosunków z osobami obcemi postępowali z jak największą ostrożnością.

2. Taż Policya ostrzega, że Moskwa poszukuje do aresztowania:

Hejnego Jana Fryderyka z fabryki wyrobów technicznych, Wąsowicza z fabryki wyrobów srebrnych, Olszewskiego Stanisława urzędnika z Komory, Lesieckiego b. akademika, Podgórskiego. Podkowińskiego, Żurkowskiego Jana i Wernickiego v. Wiernickiego dysponenta drukarni.

Niemniej poszukiwany jest urzędnik celny rossyjski Konrad Rykowski.

3. Ponieważ aresztowania i systematyczne rewizje przez Władze Austriackie dokonywane z każdym dniem wzrastają, które pochodzą z dziwnej nieogłędności w prowadzeniu rozmów nawet w miejscach publicznych, przez co kompromitują sprawę Narodową i narażają ją na niepowodzenia i klęski; z tego powodu Naczelnik miasta wzywa wszystkich Obywateli sprawę miłujących, aby przestrzegali nieostrożnych — a o lekceważących takowe przestrogi bezwzględnie donosili.

Ostrzega zarazem, że nadal niewstrzymieźliwość języka, postawioną zostanie na równi ze zbrodnią zdrady Ojczyzny!

4. Ponieważ doszło do wiadomości Władz Narodowych, iż niektóre osoby w tutejszem mieście posiadają nie tylko różne przedmioty ale i pieniądze przeznaczone na cele narodowe a pochodzące z ofiar już to na miejscu złożonych, już to nadesłanych z zagranicy;— przeto Naczelnik Miasta wzywa niniejszém powyższe osoby, ażeby przedmioty te najdalej w przeciągu tygodnia poskładały gdzie należy — gdyż w przeciwnym razie do surowej odpowiedzialności pociągnięte, a nazwiska ich publicznie ogłoszone zostaną.

5. Podczas gdy w całym zaborze moskiewskim strumieniami krew płynie: gdy do koła płoną miasta i wioski a mimo tych cierpień i prześladowań rośnie duch narodu, poświęcenie i miłość Ojczyzny granic nie mają — znalazło się w stariej Piastów Stolicy kilku, którzy nie już życia i krwi — ale nędznego grosza dla sprawy Ojczystej żałują.

Podły materyalizm opanował ich umysły, a jęki braci i sióstr do ich serc skamieniałych drogi znaleźć nie mogą; z miedzianém czołem, z pogardą prawie usuwają się od wszelkiej ofiary.

Naczelnik Miasta kilkakrotnie w imieniu Ojczyzny powoływał ich do udziału w ofiarze, ale z lekceważeniem i nieszczepnością, odtrącali wszelkie wezwania a nawet upomnienia; po wyczerpaniu zatem wszelkich możliwych środków z boleścią widzi się zniewolonym nazwiska ich publicznie ogłosić.

Niech więc cały naród, niech więc potomność, kto w śmiertelnej walce z moskwą niechciał udzielić najmniejszej pomocy nieszczęśliwej Ojczyźnie.

Na czarnej karcie męczeństwa narodu ognistemi głoskami klątwy publicznej zapisujemy te nazwiska, ku przestrodze oziębłych:

Westfalewicz Stanisław, X. Karczewski, Grabowski Ambroży, Kopf Wiktor, Baruch Herman i Baruch Maurycy.

Kraków d. 2 Stycznia 1864.

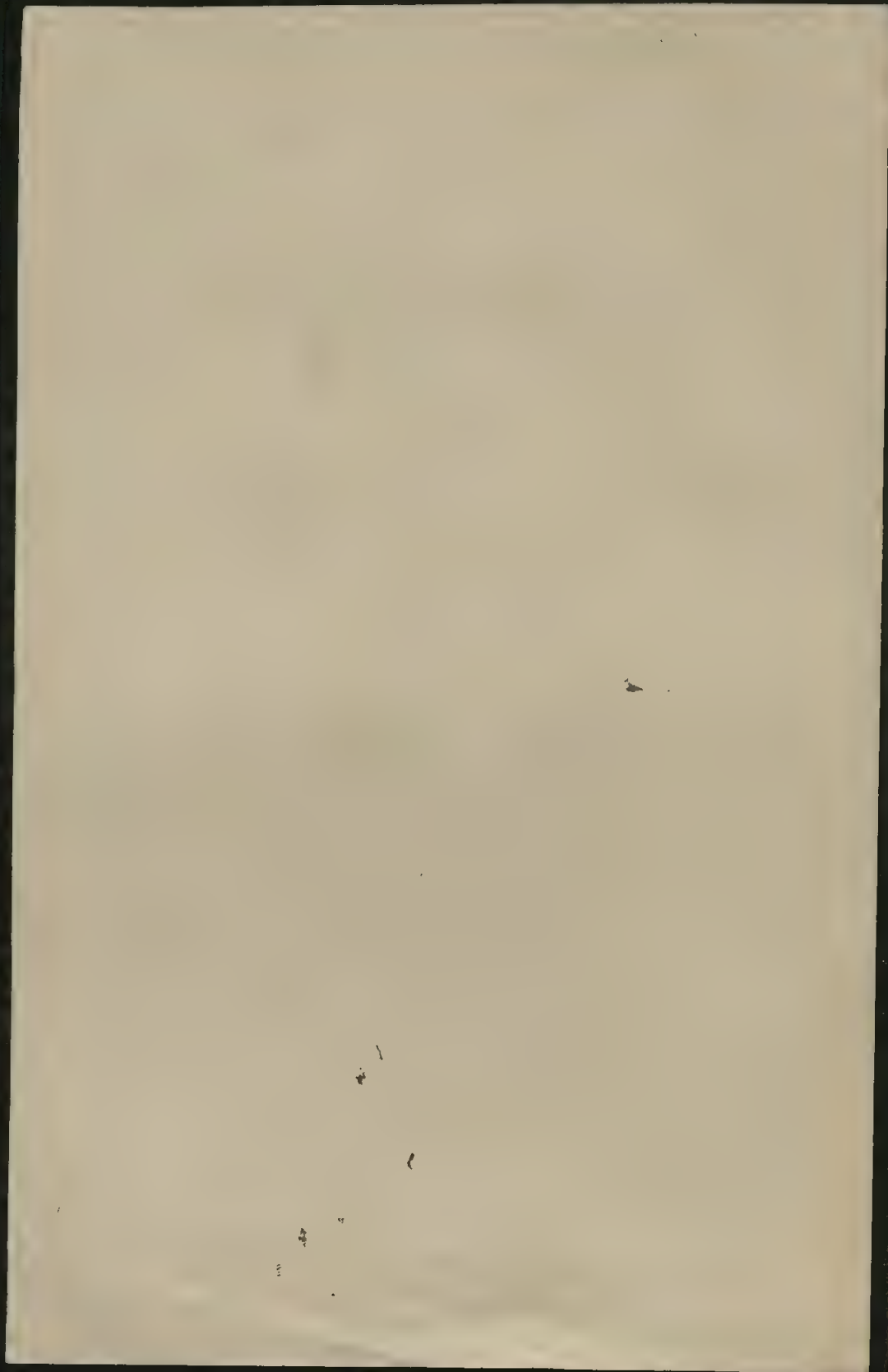
L. 11.

## ROZKAZ DZIENNY

Naczelnika Miasta Krakowa.

Dla położenia tamy nieporządkom, jakie się w kwaterunki miejskie zakradły, z *dnem 24 b. m. i r.* puszczzone zostaną w obieg *nowe bilety kwaternicze*. Zawiadamia się zatem z jednej strony osoby interesowane, mające prawo do kwater, ażeby się do wyżej wymienionego terminu po takie *nowe bilety* do właściwych Władz zgłosiły; z drugiej — Obywateli dających kwatery, iż od tegoż terminu nietylko nie mają obowiązku trzymania na kwaterze osób nie mających *nowych biletów*, ale nawet, gdyby się takowe osoby gdzieś znajdowały, obowiązani są *nieszkanie im wypowiedzieć, i o tém właściwą drogą Władze zawiadomić*.

Kraków d. 19 Stycznia 1864 r.







faidłuw, a lew migłkox, bolicie, frowekonyram  
sie a nad chudziach, do mnie, kowox, rafur  
low, xie w samem sercu Polohi, w odwiecznej  
jej stohij shrahuie, abywalele shujkox  
woge myxnania, shoiy na tej xiemi sie  
ijorodxili i wychowoli, shoiy tej xiemi  
chleb pojwaja, x matkano xnem, myjka  
mi, prawodawani hanietna, obajet, oxi, cy  
niech, ci, odnawiaja, woxelich ofiar, na  
ofiarę frowek na rade w ych.

Podrywam sie, wiga do swaczych serc, do  
swaczego sumienia braci Traclicy, i frow  
minam, adybie sumie frowekonyram frow  
dobnem nadat, nie x muszali do shrahuie  
swawoxych, myxanych do shrahuie. Abi  
walci, x tej moli. Teol to polatnie potoxe  
nie. Daloxa obajet, wox, i woxhroniamie sie  
od ofiary ofiary Narodowej, mywota ne  
chybnie woxhax, frowekony abywalele  
choreciach, shiego myxnania, xerwa nia  
woxelich x wami shosunhio hanietnych  
i xobraniaja, kupowan'a crogosholich  
w dielniy shaxim'ixa i shadom'a.

Shrahuie, dnia 14 Lutego 1864 r.

(M. P.)

Oryginał drukowany - frowekony w ych nie la.

## OBYWATELE MIASTA KRAKOWA!

Z prawdziwie braterskiem sercem przyjmowaliście rozbitków oddziałów powstańczych.

Opieka jednak i przytułek mieć winny swoje granice.

Zbieg z pod Ojczystego Znak nie zasługuje na nią; przeciwnie, opinia publiczna wzbrania mu miejsca w społeczeństwie i piętnuje go sromotą, jako odstępcę.

Przed kilku dniami zbiegli z oddziału ludzie, jako mniemani męczennicy świętej sprawy, nadużywają gościnności Waszój, marnując czas i fundusze Narodowe.

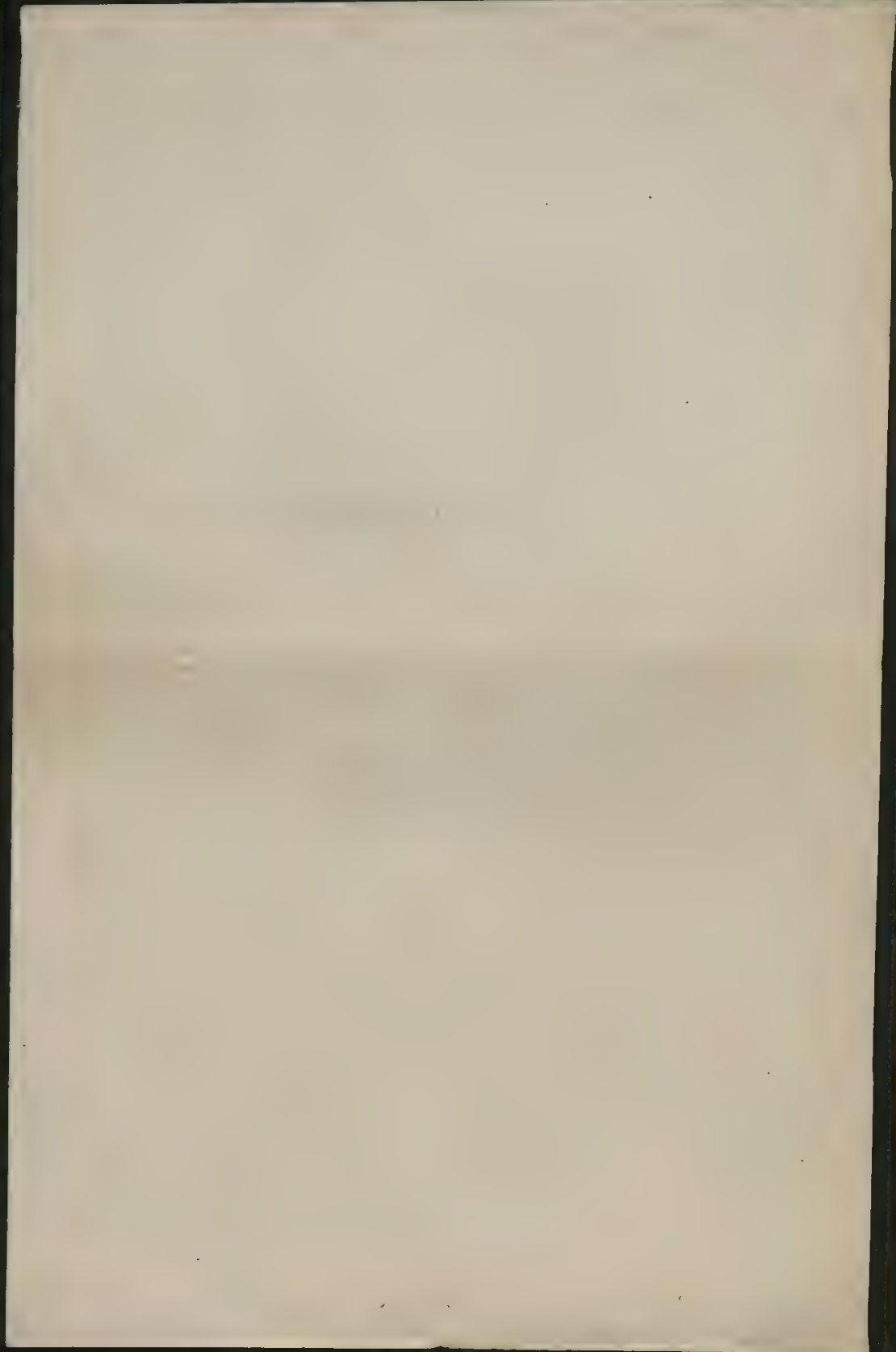
Obywatele! pojmujecie zapewne Wasze obowiązki i tych nie potrzebujemy Wam wskazywać. — Każdy, kto Polak, nie przyjmie w dom zbiega, gdyż w takim razie będzie współwinnym zdrady jego.

Niech więc na ten raz odepchnięcie zbiegów od gościnnych progów będzie dla nich karą — a hańba i pogarda udziałem, jeśli krwią własną nie zmyją ciężaczej na nich plamy.

---

Lista zbiegów niebawem ogłoszoną zostanie.

Prawi żołnierze, do których niniejsze rozporządzenie się nie stosuje, na przyszłość właściwemi dowody opatrzeni zostaną.



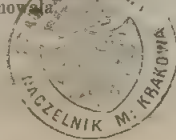


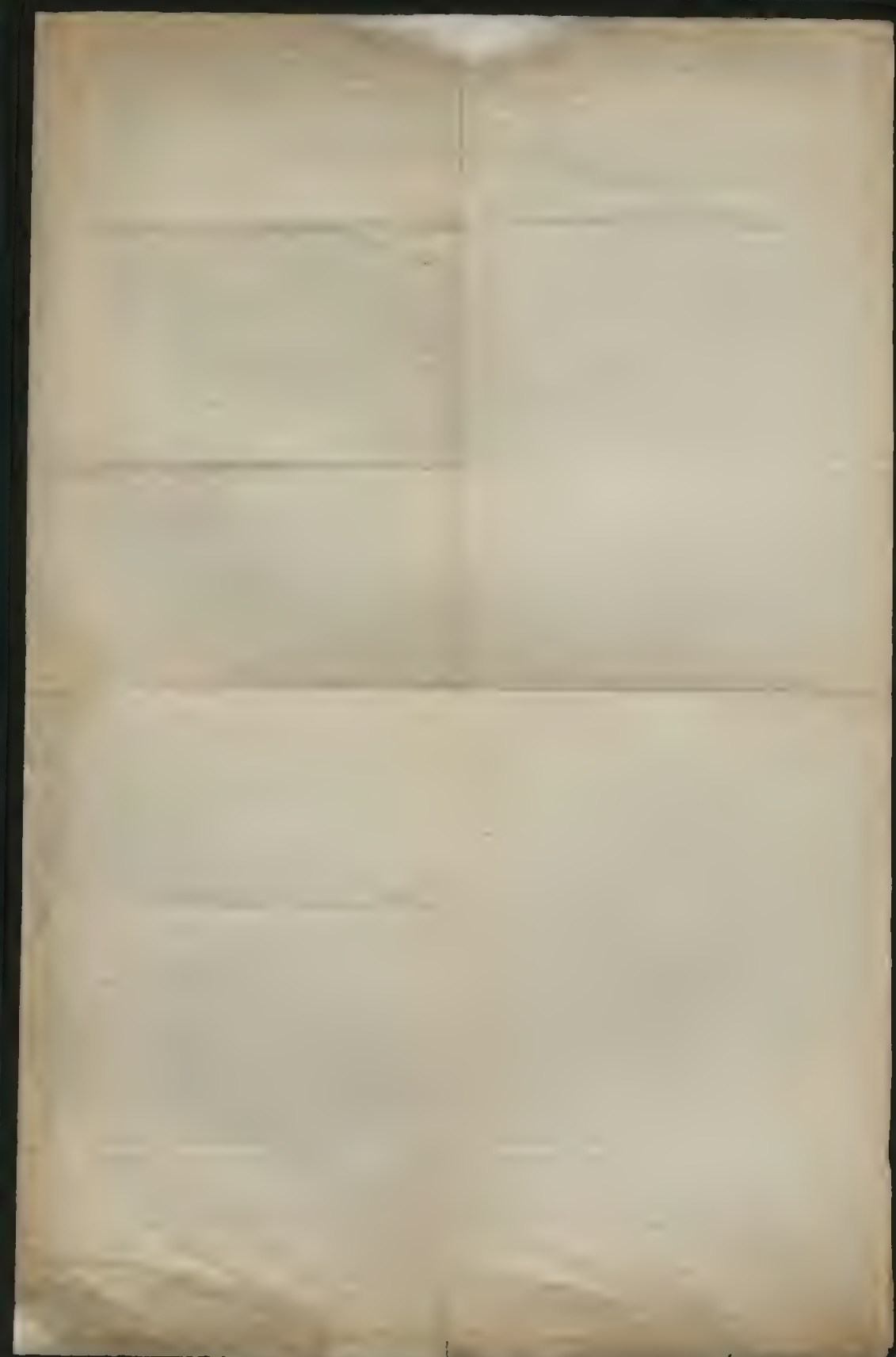
## ROZKAZ DZIENNY

## Naczelnika Miasta Krakowa.

- 1) Doszło do wiadomości Władz Narodowych, że ajenci moskiewscy i pociągnięci przez nich ludzie złej woli lub płytkiego rozumu, usiłują w Krakowie i Galicyi wywołać burdę, którąby potem nazwą powstania ochrzcić mogli. Przypominając zatem niniejszém, iż Rząd Narodowy dotąd niezmiennie stoi przy wypowiedzianej w pierwszym swoim manifestie zasadzie: że kraje Polskie poza zaborem moskiewskim zostające, w boju z Moskwą pomocnicze tylko zajmować mają stanowisko; ostrzegamy: iż każdy, kto by do wymienionych wyżej usiłowań w czemkolwiek rękę przykładał, za nieposłusznego Najwyższej Narodowej Władzy i zdradzającego sprawę Narodową poczytany będzie, i jako taki, nie ujdzie zasłużonej ochydy i surowej kary. Z drugiej strony czujemy się w możności uspokojenia przesadzonej obawy, jaką tendencyjnie rozpuszczane wieści o mającym nastąpić wybuchu powstania wznecają, i zapewnić, że przy dobrej woli rozsądnych i dobrze myślących Obywateli, knowania wrogów naszych spełzną na niczém.
- 2) Pomimo licznych odezwo i ostrzeżeń, wiele osób znajdując w mieście naszym nieuprawnione niczém pomieszczenie, uchyla się z pod kontroli Władz Narodowych. Ostrzegamy więc i wzywamy niniejszém wszystkich Obywateli po raz ostatni, aby do wydanych w téj mierze przepisów ściśle zastosować się chcieli, i te tylko osoby przyjmowali i trzymali u siebie na kwaterach, które przez właściwe organa za odpowiedniemi biletami kwaterniczemi umieszczono u nich zostały lub zostaną. Niestosujący się do tego przepisu, do kar pieniężnych pociągnięci będą.
- 3) Posłuszeństwo i ściśle pełnienie rozkazów Władz Narodowych, może jedynie działaniami tychże Władz zapewnić energią i siłę potrzebną do osiągnięcia pomyślnego rozwiązania świętej sprawy naszej; niekarność więc wobec Władz Narodowych, jest zbrodnią zdrady Narodowej sprawy.  
Fundusze z takim trudem i wysiłkiem zbierane na poparcie téj sprawy, są nie tykalną własnością Narodową; każde nieprawne ich naruszenie, jest świętokradztwem wobec Narodu.  
Jako winnych obu tych zbrodni, a prócz tego jako ludzi złego prowadzenia, szerzących demoralizację między bracią swoją, podajemy publicznej ohydzie imiona: Zygmunta Normarka i Aleksandra Mielnickiego oficerów;— jak niemniej imiona: Jana Janickiego, Wojciecha Marszalskiego, Jakóba Machniewicza i Alfonsa Sachońskiego szeregowców z wojska Narodowego, którzy zaopatrzeni we wszelkie potrzeby, z punktu zbornego uciekli.
- 4) W pierwszym wykazie szpiegów krakowskich, wydanym w zeszłym roku przez Policję Narodową Warszawską, mylnie zamieszczony został między innymi: SROKOSZ, utrzymujący szynk na Kleparzu pod Nr. 83. Gdy po sumieniu i ścisłym zbadaniu okazało się, iż rzeczywisty szpieg Srokosz był zupełnie inną osobą, że chwilowo tylko bawił w Krakowie, i przybrane tylko miał to nazwisko, przeto niniejszém podajemy do publicznej wiadomości sprostowanie téj omyłki i oświadczamy: iż tutejszy Obywatel Karol Kasper Srokosz, utrzymujący szynk na Kleparzu pod Nr. 83, nie tylko nie zasłużył na haniebne miano, którem go omyłka ta chwilowo napiętnował,

Dnia 19 Lutego 1864 roku.





## Naczelnik Miasta Krakowa

DO

## OBYWATELI!

Ublżyłbym Wam, gdybym śmiał wątpić o Waszym patriotyzmie. Wraz z Wami dzielę to przekonanie, że dawna stolica Piastów i Jagiellonów, zawsze z równą żywością odczuwa potrzeby Polski, i z równym zapałem niesie ofiary na ołtarz wspólnej Ojczyzny.

Obywatele! chwila obecna wkłada na Was nowe obowiązki, — a raczej zmusza, abyście z podwójną gorliwością i poświęceniem, pełnili dalej usługi publiczne. Stan obecny powinien być bodźcem do tém większych wysileń i poświęceń patriotycznych. Obowiązkiem jest moim zapewnić Was, że ani zasada, ani działanie Rządu Narodowego, w niczem się nadal nie zmieni, — zawsze, On pozostanie jedyną Władzą, której ulegać, zarówno jest koniecznością, jak zaszczytem. Położenie naszych braci walczących, wymaga ciągłych i wielkich ofiar. Ofiary te rozłożone po równi na wszystkich Polaków, pozwolą nieść pomoc skuteczną, bez widocznego uszczerbku pojedynczych Obywateli. Z wiosną, odżyło na nowo działanie walecznej naszej armii. Wyludnione i wyniszczone Królestwo Kongresowe, łzami i krwią do Was się odzywa, mieliżbyście zaprzeczyć się tego głosu?! mieliżbyście się wyrzec w połowie wspólnej naszej sprawy, którą tylko wytrwałość uwieńczyć może?!!

Odzywam się Obywatele, w imieniu Narodu i jego Rządu, którego żadne zewnętrzne okoliczności, zwichnąć ani naruszyć nie mogą. Stan obecny zmusza nas tylko, do usilniejszej i rozważniejszej pracy, — co ostatecznie tylko na korzyść kraju obrócić się może. Dla tego więc: nie kładąc tamy szczególnym ofiarom, jakie pojedyncze osoby nieść będą, uważam za potrzebne ponowić jednocześnie ogólne rozporządzenia Władzy:

- a) Podatki, z całą skrupulatnością, podług stale oznaczonej stopy składane być mają.
- b) Kwaterunek z polecenia Władzy w domach i lokalach pod żadnym pozorem odwołanym być nie może.

- c) Gospodarze domów co do swych lokatorów, ojcowie rodzin i rzemieślnicy co do czeladzi i służby, winni rozciągnąć ścisły dozór, tak, iżby szpiegostwo, które stanowi całą siłę stanu obłączenia, uczynić niemożliwym.
- d) Wszyscy Obywatele w każdym razie winni są bezwzględne posłuszeństwo rozporządzeniom Władzy, oraz wszelką pomoc jej organom.
- e) Surowo będzie karane wielomóstwo o wypadkach zaszłych w mieście, i szastanie nazwiskami urzędników Rządu Narodowego, a témbardziej jeżeli będzie zdrada.
- f) Niewolno wspierać tych, którzy bez wiedzy Władzy, udają się do Drezna lub Paryża, kiedy nie chcą bronić Ojczyzny, to niech kamienie tłuką.

Obecne położenie zmusza Władze Narodowe do stanowczego i energicznego działania; przypominając przeto w niniejszej odezwie obowiązki każdego Obywatela tutejszego miasta, oświadczam zarazem, że wszelkie zboczenie, nieposłuszeństwo, a témbardziej przestępstwo, bez żadnej pobłażliwości będą nadal karane.

Kto obojętnie patrzy jak drudzy dla Ojczyzny giną, — ten jest winien ich śmierci; kto chce gubić swych braci i sprawę ogółu, — ten z pod praw wyjęty być powinien.

Kraków dnia 5 Marca 1864 roku.





## Naczelnik Miasta Krakowa.

**Obywatele!**

Powstanie w Kongresówce przez zimę przetrzymało, pomimo najusilniejszych zabiegów moskwy, chcącój takowe przytłumić. — Dzisiaj na wielu punktach Kongresówki nowe zjawiły się oddziały, jakby duch hufców, które już dawno krew swą przelały za wolność nieszczęśliwej naszej Ojczyzny. Obywatele Kongresówki poznali swój obowiązek, bo im groźniejszy jest nieprzyjaciół, tém większe są wysilenia, tém większe poświęcenie.

Obywatele! nasz obowiązek jest wstąpić w ich ślady, nieprzyjaciół mamy bardzo dużo, bo oprócz naturalnych wrogów naszej Ojczyzny, jest jeszcze jeden wróg wykarmiony naszą ziemią, naszymi piersiami — a tym wrogiem jest reakcja.

Obywatele! Ażeby wszystkich zwalczyć wrogów a wywalczyć wolność potrzeba wejść na drogę postępowania wprost dążącego do celu, porzucić system działania odpornego, skupić całe siły narodu a każdego Obywatela Polskiego, na jakimby znajdował się stanowisku, obowiązany z całym poświęceniem walczyć przeciwko wrogom Ojczyzny i Wolności naszej.

Dla tego też Obywatele obejmując Urząd Naczelnika miasta wzywam Was do wspólnej pracy.

Postanowiłem przeprowadzić organizację w mieście zgodną z zasadą i celem do którego dążymy; bierzcie w niej udział i jak na prawych Obywateli przystoi pracujmy dla ogólnego dobra naszego i naszej Ojczyzny.

Hasłem pracy naszej jest nieść pomoc powstaniu.

### **Rozkaz dzienny** do Obywateli Miasta Krakowa.

1. Obywatele miasta Krakowa obowiązani przygotować się do wniesienia na ręce upoważnionych przez Naczelnika Miasta do tego osób, podatku narodowego.
2. Każdy z Obywateli nie pierw a tylko wtenczas obowiązany opłacić podatek, kiedy mu poprzednio doręczoną będzie awizacya obejmująca ilość należnego podatku, jako też termin w jakim ma być takowy wypłacony.
3. Odbierający podatek winien pokazać upoważnienie, jakoteż wydać kwit sznurowy na odebraną kwotę.
4. Wszyscy Obywatele obowiązani są przyjmować na kwatery wojskowych przez kwatermistrza im przyprowadzonych.
5. Opłat żadnych za kwatery Obywatele dawać niepowinni — dający jakoteż odbierający będą uważani za winnych i stosownie karani.
6. Jeżeliby ktokolwiek ośmielił się upoważnionego do zbierania podatków wskazywać władzom austriackim czybyto ze swęj złośliwości czy też dla osłonięcia siebie lub kogokolwiek innego, uważanym będzie jako zdrajca i jako takowy karany.

Naczelnik Miasta uważa za stosowne nadmienić przytem: że ludzie złej woli lub niechęci w wykonaniu mych poleceń najsurowiej karani będą.

Kraków dnia 4. Maja 1864 r.





## Do Obywateli Krakowa!

Rząd Narodowy ogłosił zasadę swą polityczną, ustawą z dnia 22. Stycznia 1863 r. polecił wykonanie jej swym organom.

Pod wpływem technienia ducha narodu a rozumiawszy prawdziwą potrzebę czasu, potrzebę zagojenia ran dawnowiekowych jedynym słowem: wolność i uprawnienie wszystkich pracy — przez prawdziwe i gorące serca wymówiono to słowo: wolność. — Ale prajaciele smu i trawienia zlekli się zamknięcia swego spokoju i pod osłoną poświęcenia i w imię czynu ciągnęli naród ku zgubie, rozspani zapomnieli jednak, że idea mści się na przeciwniejących swym wzrostowi, a poczuła i podjęta przez ludzi jasnych pojęć i gorącego serca zwycięży i uprzywilejowane możnowładztwo arystokracji, jedyną podporę despotyzmu i zwałozę wioga.

Dziś niema już arystokracji między nami, a jeśli gdzie jest, to już znamy dokładnie jej cel i siłę — dzisiaj chcemy wspólnymi siłami i wszelkimi ofarami wypędzić najodździców i odżyć czystym powietrzem wolności.

Po ustąpieniu a organizacyi ludzi praktystwa i zarobkowania politycznego po wyjściu na jaw ich nawet tchórzostwa staje organizacya nowa, a lata cywilnego poświęcenia, szczerój wiary w zwycięstwo najwyższj idei całkowitego wyzwolenia, już nie zapórów sących krew i mienie ogólne dla samolubnych widoków, ale a ludzi gutowych z Wami razem Współobywatele, do niestania wszelkiój oia y krwi i serca na oltarz przyjaźności.

Długo niepotrzebuję Was zachęcać Obywatele — wiem, że w grodzie naszym Krakowa czujecie miłość Ojczyzny i Wolności, wiecie że ona niema żadnego ganie, kto dla niej nie czyni wszystkiego, nie nie czyni, kto wszystkiego nie ofiaruje, wszystkiego się dla niej wyrzeka. — Wszak wiacie Współobywatele! że winniśmy ca'ej swój woli użyć na utrzymanie prawa, zapisanego w naszych sercach, a nie leknać się niebezpieczeństw wolności, wiecie iż wszelkie niebezpieczeństwa przemiany, wszelka przemoc wroga uprniła i chytróść przemóżnych a zostanie się prawo wolności człowieka i miłość.

W imię wolności i miłości, w imię potrzeby dążenia do wywalenia so'ie tychże, wzywam Was jeszcze raz Współobywatele do wspólnej pracy, do wspólnych a wszelkich usiłowań w sprawie wielkiej do pokazania że Kraków ciągłym jest ogniskiem ducha i pracy narodowej, i ożywi znów wszystkich swą wart. Nie załóżemy sobie na słowa podobne, jakie pisano przed dwoma wiekami: Krakowie sławny! trzeba by Jeremiasza, któryby nad tobą płacziwo treny pizące, żyzy wylewał ... wilego cię, który niegdyś jako jeden kwiat śliczny kwitnął i ozdoba koronie wszystkich był sławą! w tym swoim wielkiem zubożeniu.

Czystą prajęci wiara miłości i poświęcenia podążymy dalej drogą prawdziwego postępu i nabędziemy siły, do zwyciężenia lub karania wszelkich na naszej drodze zbrodni — a w ścieci dawnych pajęczych tkanek ciemnoty religijnój i fałszywych kierowników sumienia muchom tylko wpadć jest wolno, ale nie ludziom, silnym potęgą myśli i czystością wiary.

Nie potrzebuję Was przytem przestrzegać Obywatele, bo nie wątpię, że poznaliście niebezpieczeństwo i płaskość listu amatorskiego biskupa, rozbiórcom którego ubliżałbym Wam tylko.

## Rozkaz dzienney.

a. Wszystkie zaległe podatki będą surowo exekwowane. Przed lo'icem r. b. nie wolno wnosić reklam o zmniejszenie należonych podatków.

b. Urzędnikom organizacyi nie wolno jest podawać się do dymisyi. — Dymisya udzielona im będzie od władzy po utracie z ich strony zaufania współobywatelskiego.

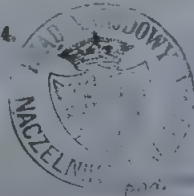
c. U księgarza Juliusza Willt nie wolno jest ludziom 'dobrej woli nie nabywać, tenże bowiem wyjęty został z pod prawa.

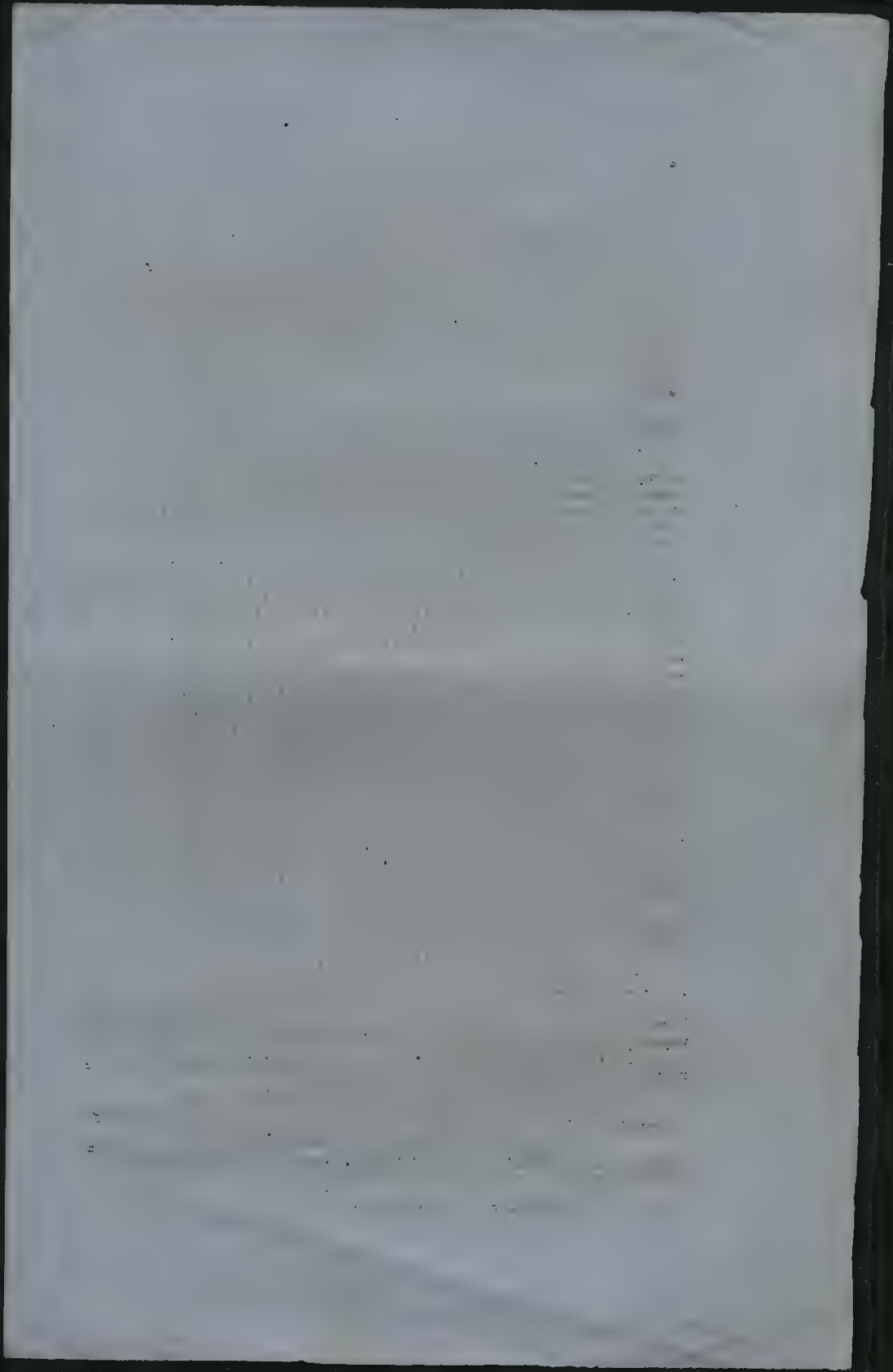
d. Obywatele Baruch i Godefrey zostali za wyrokiem ukarani.

e. Karol Hoggendorf (Hohendorf) został za udowodnione zaplegostwo wyrokiem Rządu Narodowego wyjętym z pod prawa i skazanym na śmierć.

f. W obec próżnych chwaleb pism niemieckich zawiadaniom całą narodową organizacyję, że żadnego z członków naszych organizacyi policyjnój władze najodźdzające nie ujęły.

Kraków dnia 26. Maja 1864.







# Naczelnik miasta Krakowa.

Do Obywateli!

Od dnia dzisiejszego to jest od 25. czerwca 1864 r. usuwam się od pełnienia obowiązków Naczelnika Miasta z powodów, których tutaj wymienić nie mogę.

Usuwnąjąc się uważam za stosowne, a nawet za konieczne przedstawić Wam Obywateli, ilość przychodów, jakoteż i rozchodów za mojami asygnacyami przez Poborę i Kasyera Miasta uskuteczniionych:

Przychód do dnia 1. maja do 25. czerwca 1864 r.:	
Od Szefa Korpusu II. zaciągnięto pożyczkę . . . . .	600 Zlr.
Od Naczelnika Miasta . . . . .	98 " 66 ct.
Z podatku zaległego odebrano do kwitu L. 56 Ser. A. f. . . . .	40 " "
Z podatku tegorocznego do Ser. F. 5 L. 1, 8, 26, 35, 36 zebrano . . . . .	57 " 62 "
Za obligacye Nro. 393 . . . . .	10 " "
Z nadzwyczajnych składek . . . . .	269 " 72 "

Razem przychodu . 1076 Zlr. —

Rozchód w tym samym czasie:

Wydatki polieyi śledczej i wykonawczej . . . . .	501 Zlr. 66 ct.
Na uwolnienie lub wysłanie za granicę ludzi zagrożonych przez rządy najezdnicze szubienicą . . . . .	317 " "
Druki . . . . .	74 " "
Pieczątki . . . . .	25 " 81 "
Komendantowi miasta na wydatki kancelaryi . . . . .	35 " "
Wydatki kancelaryi Naczelnika Miasta i bióra podatkowego . . . . .	9 " 50 "
Naczelnikowi Miasta a conto pożyczki od niego zaciągniętej . . . . .	20 " "

Razem rozchodu . 1076 Zlr. —

Należąco się Szefowi Sztabu Korpusu II. 600 Zlr., jako pożyczone z narodowych pieniędzy przez Rząd Narodowy zapewne zniesionemi zestaw, Naczelnik miasta zaś od kwoty 78 Zlr. jeemu się należący odstępuje. Oprócz w powyższym rachunku podanego rozchodu należy się jeszcze za:

Druki . . . . .	116 Zlr.
Pieczątki . . . . .	6 " "

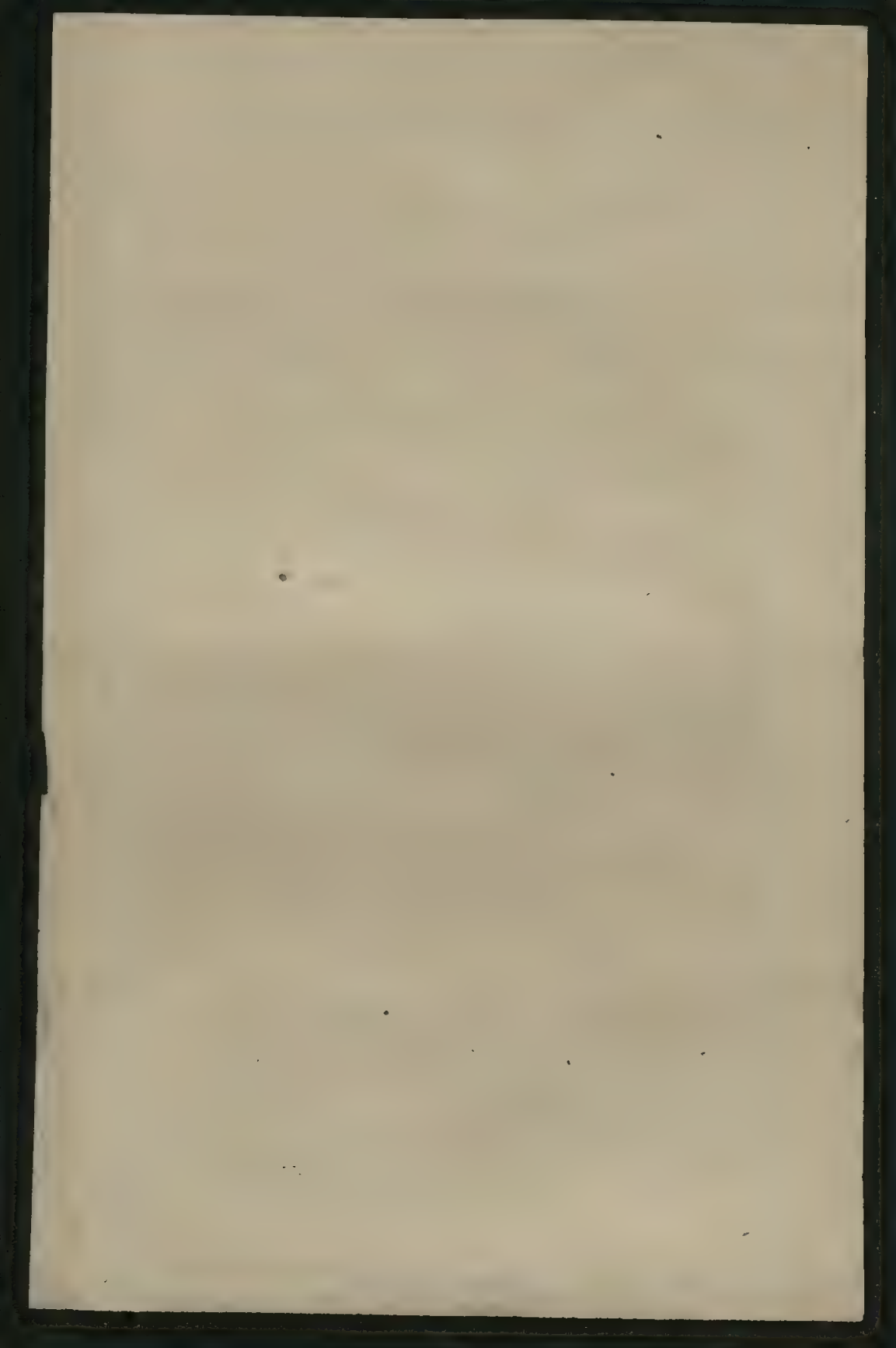
Razem długu . 122 Zlr.

Pozostałą tę przeto należność, na zapłacenie której nie posiadam funduszków pozostawiam niezapłaconą, jednakże, aby zadość uczynić i aby popłacić zaciągnięte przez czas mego urzędowania długi — za poprzedników moich bowiem nie odpowiadam — wydałem ludziom wiarogodnym pełnomocnictwo do zebrania wyżej wymienionój sumy i oddania takowej, komu przynależy. Oddając służbę przyjemnie mi podziękować Wam, Obywateli! za podjęte przez Was współdziałanie i poświęcenie, o którym nigdy nie zapomnę.

Niniejszém zawiadaniem rząd austriacki, iż ani ja, ani mój sekretarz nie tylko podczas pełnienia obowiązków, ale nigdy w życiu nie byliśmy aresztowani wszyscyż zatem między uwięzionemi posądzeni o pełnienie tych obowiązków najniewinniej cierpią.

Kraków dnia 25. czerwca 1864 r.





## Obywatele Galicji i Wł. Krakowskiego.

Właśnie o niepodległość i o zaborem powstawała proze-  
chodzi obecnie i walka fasz. Para, wiadoma, rozszerza  
program militarnych działań. Typiczne młodzi spieszni  
ojczyście standardy; — ale ziemia krawa ich okupowana, dła  
spułoszala i wyniszczana, nie zdoła już im zapewnić na-  
leżytę francuz. Tak oni nie mogą, iż wyzwe awoców external-  
stomieskiej walce i chwili, właśnie, gdy tylko myślna.  
Tęsi przywrócić może stanowczy rezultat; — tak też i nay nie-  
ofinansowy sprawy ojczyściej w ciężkiej prozelcie. Nieofinansowy  
jej, barożiej dła wżeli niedyskultien, — inaczey! — hariba uam,  
a kara historyczna, wilad za nią dłażę, nie umiesz na, we-  
tować na, nas krawi bratniej dlamu prozelaniej. —

Stan obłączenia, nie wywołany, wewnątrz, wewnątrz, wewnątrz,  
mi lutejszych prawinoy, jest tylko przyztyga, chosknie, wó-  
dang, zwiastunem zwięzłego przyzmyczu. Stan ten wabec  
ludności w janki, się, Anstiga, znajduje, traci swą, wagę;  
osłabienie tylko na krawy, nasza, obrotie się może. Politya  
paragrafy, i, niecy, rachunek, na najniższe, stłumności, natyry,  
ludności — oto są, dlamigie jego, oto są, dlamigie, stłum-  
stara się, zstąpić, ułżyjając, armię, do obrony, zstąpię,  
zagroźanego, bytu. — Ofinans i, rozucia, może, nie, mogą,  
być, dlamigie, zstąpić; i, zstąpić, stan obłączenia, nie, zdoła, być,  
nego, equitum, i, zstąpić, się, sprawy, ojczyściej, prądnie,  
do, wyzwoleń, cioty, i, obamigiem. Przyztyga, dła, nasza, roz-  
starygaję, się, dła, nad, Bugiem, Niemnem, i, Pradną;  
a, nadto, wżę, prawadło, aby, przyzmyczając, do, Was,  
w, imieniu, Rzadtu, Narodowego, nie, miał, zstąpić,  
liczyć, na, zstąpić, wasze, zstąpić.

Obywatele! Polakowie, obecnie, wymaga, wielkich, i, fied-  
nich, ofiar, w, ludziach, i, ziemigdach — wielkiej, dlamigie,  
i, energii, w, dlamigie. Radne, wewnątrz, zstąpić, nie,  
sa, w, mocy, przywrócić, Rzadtu, Narodowego, do, wyzwoleń,  
się, lub, zstąpić, raz, zstąpić, celu. Stoi, dlamigie,  
na, zstąpić, zstąpić, i, na, teroryzm, wojenny, wżę.

wiedziat tylko wierzcho, kontrola i organizowania smych  
wladz, wierzcho dyskretya i sprzyzskoscia smych plia.  
taii.

Polukenie pbenie zmusza. Rozad Narodowy w imieniu  
ogolu do jotej slawowosci w postepowaniu. Cezary  
ogolu, ktore x chlubia dla siebie i dla probownosci xno  
smuy, uskazuja xarakter kamienosci ninnego ich pro  
dziotu. Podatki Ofiary Narodowej wa byc x cata sei  
stoscia i animatowosci placany, nadal medlug skazy  
proze Wydzial Rozadu Narodowego pod xaborem dustry  
jactum w roku 1863 xnuozanej a na rok lictacy  
1864 prawnianej. Ladne wyjakni i organizowania w tym  
wzgledzie miejsca miec nie moga.

Podatki zalegle z roku 1863 maja byc najolalej w  
prozeiagnu obuwch miezicy xluiane na rzece, wlasosciuych  
proborend. Rozad Narodowy ze smutkiem prozeiagnywa  
sig, ze wielkie obuwdy prozedolamizja xnuozne xale  
stosci, obuwizxany nize na jeolem wodnienic, ze Mackel  
smey obuwadaw obuwizwali kolegyryxne instanczye  
do prozedziagnizcia slawowuych egzernucyjnych krokow  
wraz wywierzenia kar najdobolniejszych pro myczespa  
niu prodkow lagesolnych.

Stodkier i wogole ludnosc xdolna do wzroszenia  
broni, nie bialnie xopernue xzeniwi imiennego wzxwama  
lecz na glowne obuwizxku, jezeli go prozmuje, proznie  
oxy na pole walni. Werbowanie wraz xjednynanie  
dla sprowy Narodowej ludnosc, w ktorej probaie  
itym nalezyce prozwiniztyu nie jest, nalezy do klas  
sowieckich.

Udzialanie nwaier i miejsce na ontady, wraz wozelnie  
ntatnieniu komunnikacyjne lani dla osob, jako lani dla  
efeklow wojennych, wchudzo, w xannes inew wotat  
uych obuwizxkuw kazolego obuwizatela.

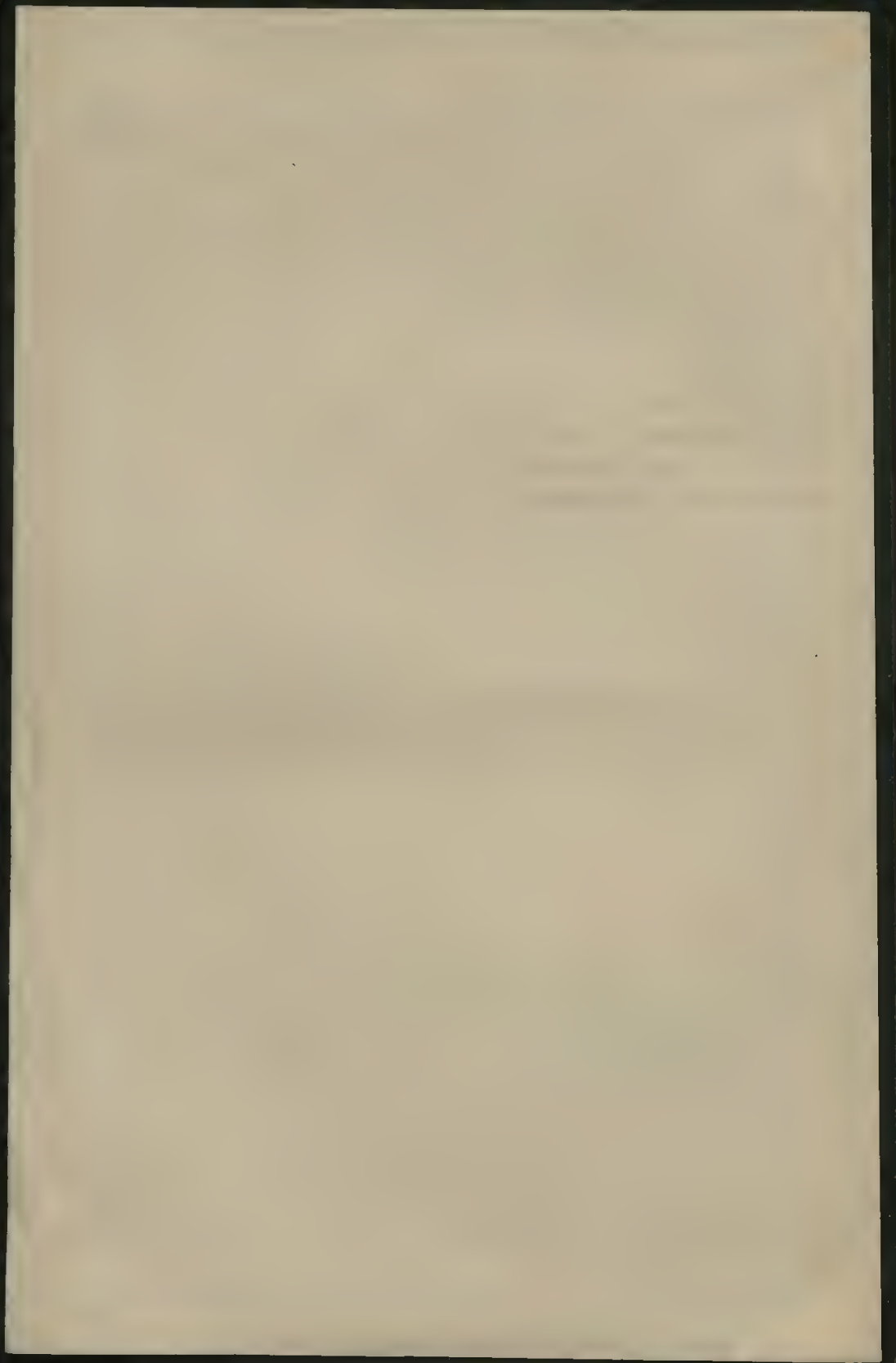
Rozad Narodowy wledy tylko skuteczenie bialnie  
migt xnuozac nad dobrem sprowy ogolnej i pro  
jedynoczych wab, jezeli koridy z obuwizateli xchies  
xwowiec filing bacznowa na swe obowienie i waby  
prodejxane prozedolamizac wlasocinym wladzom do



stosownego postępowania.

Dotykając obecnie niektórych ogólnych obowiązków  
oraz kierując uwagę na potrzeby i warunki chwili ob-  
ecnej, nie przesadzając tem samem przyszłych rozporządzeń  
Władz Narodowych, ani też szczególnej gorliwości oby-  
wateli, wierząc zapewne, że na drodze ofiar żadnemu z  
Narodów wyprzedzić się nie dać, a droga ofiar  
jest jedyną, po której dojść możemy do celu. (M. P.)

(Oryginał pisany, rozpatrzony  
i zatwierdzony p. Oberbach z  
napisem: rząd narodowy -  
naczelnik okr: krakow:)



## O B Y W A T E L E !

Wydział Rządu Narodowego dla Galicyi ogłosił w odezwie z dnia 14 b. m., że Rząd Narodowy stojąc przy wytkniętym w pierwszym swym manifestie programie, pragnie utrzymać Galicyę w obec walki z Moskwą na stanowisku tylko pomocniczym. Ogłosił on zarazem, że Rząd Narodowy nie tylko przeciwnym jest powstaniu w ziemiach Polskich po za zaborem moskiewskim, lecz nawet że wszelkie usiłowania podniesienia w Galicyi powstania uważa za zdradę stanu.

Naród Polski, posłuszny woli swego Rządu, zachował się też w Galicyi jak najspokojniej i znośił cierpliwie wszelkie prześladowania władz austriackich. Przy każdej sposobności składał Rząd i Naród Polski w Galicyi dowody, że tylko wspierać chce walkę braci przeciw najazdowi moskiewskiemu, w Galicyi zaś powstania podnosić nie myśli.

Rząd Austriacki ogłosił mimo to Galicyę w stanie oblężenia, grożąc wszystkim prawym synom Ojczyzny wspierającym walczących z Moskwą rodaków, większymi jeszcze prześladowaniami, a motywuje ten krok swój niebezpieczeństwem urojonem, jakoby zamiarem Rządu Narodowego i Polaków było podniesienie w tej prowincyi powstania.

Nie obawa powstania w Galicyi, lecz chęć bronienia i wspierania sąsiedniej Moskwy, niemogącej pokonać walczącego ze śmiercią narodu, chęć złamania powstania narodowego i odjęcia mu tych słabych nawet posiłków, jakie mu nieśli Polacy w Galicyi zamieszkali, chęć podania ręki najzaciętszemu wrogowi Polski w celu wytopienia Narodu Polskiego—oto powody ogłoszenia w Galicyi stanu oblężenia.

Obywatele!—Pomnożyła się liczba jawnych wrogów Polski. Powstanie trwa i trwać będzie, walka narodowa nie ustaje a więc usiłowania i prace nasze, których jedynym celem niesienie pomocy Polsce walczącej przeciw Moskwie, ani na chwilę ustać nie mogą. Im większy ucisk, im większe prześladowanie, tém większą, tém energiczniejszą, tém gorliwszą powinna być czynność nasza.

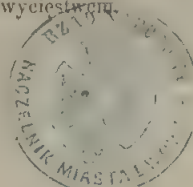
Zbierajmy więc grosz jak dawniej, kupujmy broń i amunicję, zaopatrujmy spieszących na plac boju we wszelkie potrzeby, a dzielna młodzież Polska i wogóle wszyscy zdolni do boju tém spieszniej i w tém większej liczbie udawać się powinni na plac chwały, im większe niebezpieczeństwo grozi matce Ojczyźnie.

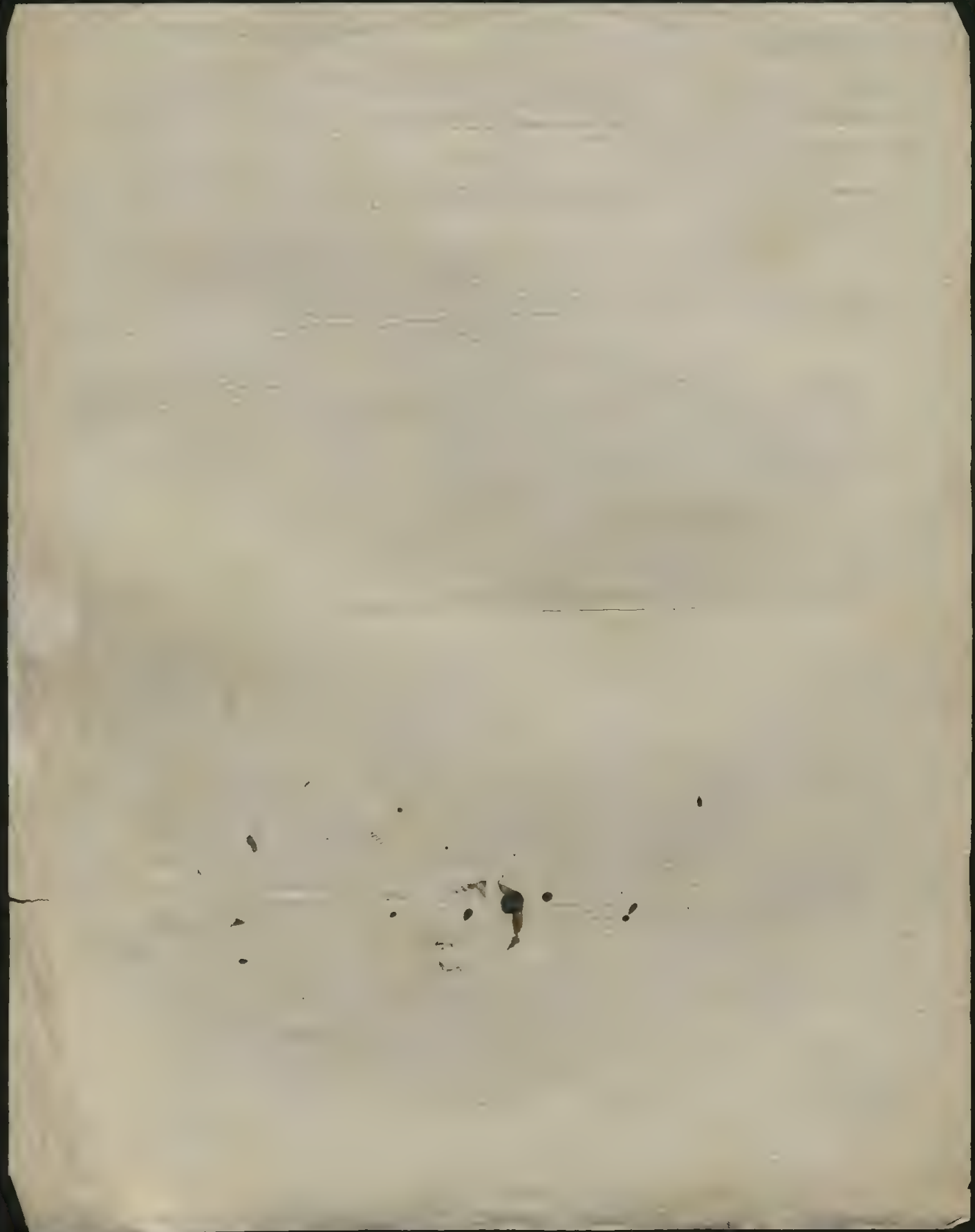
Zawiadamiam Was zarazem Obywatele, że władze austriackie starają się wywołać we Lwowie i w ogóle w Galicyi starcie, któreby chcieli nazwać powstaniem dla usprawiedliwienia swych barbarzyńskich rozporządzeń. W tym celu wydały wojsku swemu rozkazy, jak w chwili, gdy sami rozruchy wywołują, postępować, jak spokojnych mieszkańców mordować należy.—Baczność więc i ostrożność, czujność i wytrwanie na zajętem stanowisku, a Bóg pobłogosławi naszemu i uwieńczy je zwycięstwem.

Godłem naszym: Praca, wytrwałość i poświęcenie!

Celem naszym: Polska niepodległa!

Lwów dnia 29 lutego 1864 r.







## Naczelnik Miasta Warszawy.

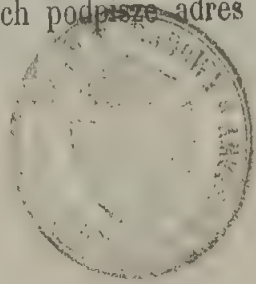
### BRACIA!

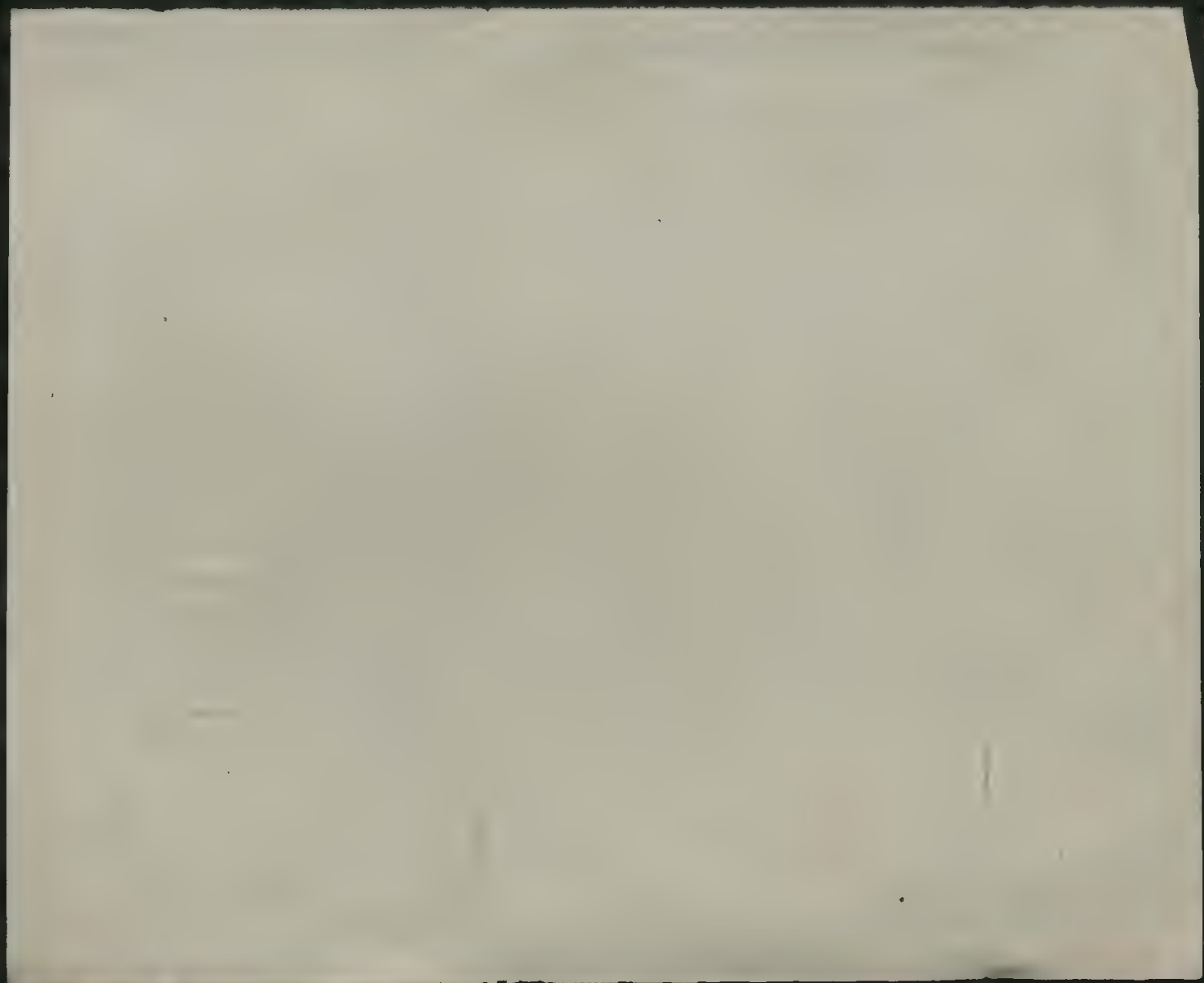
Car pragnie adresu wierno-poddańczego od Was; godni jego przedstawiciele przystąpili już do wydobywania z miasta naszego tego bezecnego aktu.

Przeszliśmy już dosyć adresów do cara; tysiące ofiar naszych przez jego siepaczy zamordowanych świadczyć mu dosyć powinny o uczuciach Polski dla niego.

Bracia! gdy kto z Was pod groźbą moskwy poczuje słabość ducha w sobie, niech wspomni na rusztowania, których widokiem dziki namiestnik carski i jego zgraja starają się ciągle nasycać Warszawę i całą ziemię Polską, niech wspomni na męki i cierpienia braci naszych, jęczących w cytadelli, setnych więzieniach, w odludnych stepach i podziemiach Sybiru, niech wspomni na nędzę i poświęcenia bohaterskich męczenników, dających swe życie za Ojczyznę, w nieustannych walkach, wśród zimy, z tak licznym i we wszystko zaopatrzonym nieprzyjacielem, niech wspomni na beczelne i ciągłe urągania się wroga nad wszystkim co nam najdroższe i najświętsze na ziemi, i jeżeli będzie miał siłę, niech podpisze adres do cara.

Warszawa d. 3 Stycznia 1864 r.





## Trybunał Rewolucyjny

M. Warszawy

W Imieniu Rządu Narodowego!

wiadomo czyni, iż wydał wyrok  
następujący:Przeto się w Warszawie w  
miejscu posiedzeń Trybu-  
nału Rewolucyjnego 2. 5. 1863.

Więprawić:

poczwórko M. Hytvaldowi katowi o nie-  
użytkość Młodcom narodowym i okru-  
cienstwo przy wykonywaniu wyro-  
ków sądu najwyższego obwinionemu.Po przedstawieniu aktu oskarżenia wystę-  
paniu obrony przez dodanego z urzędu O-  
brony przedstawioną, ni mniej po przejrze-  
niu stworzonych dowodów

Znaczywszy:

Że, kat Hytvald po mroźno otrzymanego  
w potrawie lipca r. b. w Kacelniku miasta  
Warszawy wnoszenia, aby nie wykonywał udrę-  
ce wogół kucjach więźniów politycznych w  
cyłachli Warszawskiej praktykowanych, sta-  
ło w lakowych uderach bicia. Dokonywając je  
z umyślnym okrucieństwem, obrażowaniem  
na powiększenie męczeństwa obdrażnionych.Ila tego Trybunał Rewolucyjny m. Warsza-  
wy, kata Hytvalda z porobawionego wci uena-  
ja i na bezpowrotne z kraju wygnaniu z karze-  
niem tego wyroku w piomach narodowych.  
wzprzeżda moc tego ostatniego wyroku. -  
2. 5. 1863 r. L. S. -

Kacelnik Miasta Warszawy.

Rok już ubiegł od dnia w którym Polska  
za broń chwyciła by potargać kaniabne uwarimie-  
nia kajdany. Rok już płynie świąta krew naszych  
bohaterów i męczenników, dymis zgliszcza w po-  
rym obrzconych wsi i rodów, s tychże jęki mo-  
dowanych starów, murów. I wci Rok już nie  
koniec jak zabrane na męczarni i ciemności

1  
wzrostkie prawa sily i upolymnie i naradzania bar.  
laryniokij tyranii, nie sa wstanie stumnie narodu  
nego po wolania. C. wozem, powolania naco kartu.  
ja si na silach i a powolanie kwygizotow protypu.  
ja naprowad.

Owiat podziwila ducha powroci, co nie ktory po  
zynia Polaki. Ludy btogostawiz narozemu wdro,  
zreniu, wtdaje wcie duchowi signiajzemu misse  
kianow Marsawy. Wiedes bowiem, ze obywa-  
tali stotaczynego grodu dali haslo dzialu smark  
trzechwielania, a s ktadajze ryca i mianis na  
wtawie rozpoutnego dobra, bar broni wrocie,  
lucz z wiora wozem, powieczyli po briz tyrena,  
ki narodowe

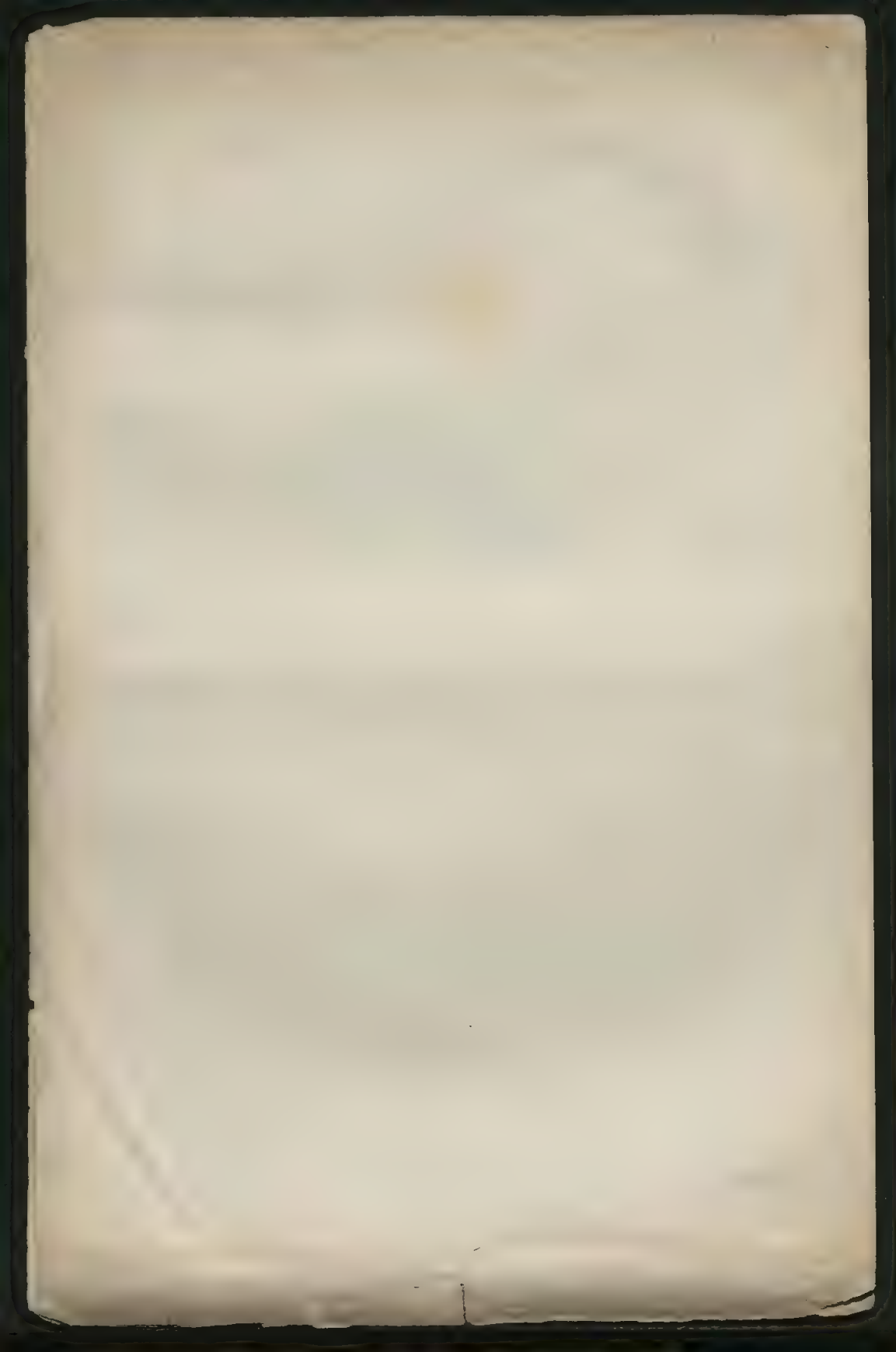
Zawist nad nami rok otresany, rok Ron-  
standow, Banga, Murawina, rok burzy-  
ktadnych mowid i grabiciz. Placz miast  
narych i ajwizy si ore binnicami, lochy cy-  
ladali wizeniami si przepustity. Ty bier calumid  
si, narych i wdzin krwiotom, a kadon Polak nie.  
uchylit gotow przed tam piaktum, nie kadrad  
na ni dok strycka i kajdan mowka wy-  
lajza cato, waziklowe swoje, przewodala na ca-  
grodz nacz cato, dziec swoje dmn, mi mo je dnat  
wzrostkie jej wysilenia wy narozlany w wily  
i w duchu w obc jej otrucieniotw. Dzac caly rizz  
obaczaj w alki, niadalisci si. Obywaceli Marsa-  
ny, wyprwadie misakharisom in nych erzisi Polaki  
skaralisci si godnymi nastopczami tych potred-  
nikow warych, przed ktawami zysloctrony i  
kawanier w popstochu uciakali. Powod rektorow  
pod kaulom, wtozani, wjani, spigow, dawa-  
licie rizzte dowody wytawalisci i niugranier  
nego powiizania. Kawa gotowic i potduren-  
stwo wozkarem krodz narodowego dwdajz e kar-  
dym dnam w wrych si porrotania, a utrudnia-  
je, potwianie wroga. Cuzj on je doliaga dlan  
rotatnia godina, a potkrywajze ore mianow reu-  
ca si na kuz nacz w konwuljach kumsty. Dacz  
prwie to usilowanie, bozka Owia rozpryga si  
ty wroga, nam roz wiazajze wahodzajze, jutrajze  
owoboly.

Pracia: rychto z obdzienym wotno i niepodleg-  
1. Owia



Inasę winniśmy tylko wytrwać w tem  
nieograniczonym poświęceniu dla Ojczyzny,  
która jest z równą wale, każdego prawego  
Polska. —

Karolawa dnia 22. stycznia. Str. L.S.



1. Najazd wraz z otaczającą go kompanią wszelkiego rodzaju renegatów, chąc osłabić ducha patryotów, rozpuszcza obok kłamliwych buletynów, niepokojące wieści o położeniu powstańców i odnoszonych przez się zwycięstwach. Ponieważ wiadomości takie bywają często zbyt skwapliwie przez publiczność podnoszone i w tyśiącznych przemianach z ust do ust podawane, wywierać mogą demoralizujący wpływ na opinię publiczną, poleca się więc: »Zwracać pilną uwagę na ludzi rozsiewających niepokojące wieści; płonny i nieoparty na żadnych dokumentach wieściom, nie wierzyć; oraz żadnych nowin z placu boju nie rozpuszczać, aż po otrzymaniu autentycznych wiadomości przez właściwe drogi i urzędników organizacyi narodowej, na zasadzie urzędowych raportów. Wszyscy więc rozsiewający fałszywe wieści, w złej wierze, traktowani będą jako zdrajcy.« Dla sprostowania zaś opinii publicznej, obalamucone kłamliwymi wiadomościami, podajemy tu krótki rys działań, postępów i stanu rzeczy w kraju, od zawiązku powstania po dzień dzisiejszy.

Ludność popisowa Królestwa, przekładając śmierć na polu chwały i na ojczystej ziemi, nad hańbiącą niewolę w szeregach moskwy, dała początek powstaniu, które mając grunt w organizacyi narodowej, za danem przez Komitet C. N. hasłem, wybuchło na całą prawie przestrzeń Kongresówki. Pierwszy atak na siły moskiewskie uwieńczony pomyślnym skutkiem, dozwolił utrwalić się powstaniu i zorganizować siły powstańcze.

Męstwo, odwaga i poświęcenie powstańców, przechodzą wszelkie granice. W pierwszych bitwach porażono nieprzyjaciela: w płockim, pod Ciołkowem, niedaleko Płocka; w samem zaś mieście stoczono świetną bitwę, która jakkolwiek bez stanowczego dla nas rezultatu, z powodu przemagających sił moskwy, była dowodem nieustraszonego męstwa powstańców.—W podlaskim rozpoczęto na wielu punktach, i stoczono bitwy pod Siedlcami, Łukowem, w Koldnie i kilka mniejszych potyczek pomyślnych dla naszej sprawy.—W łomżyńskim, walczone z bohaterstwem godnym uwielbienia pod Mężeninem.—W augustowskim, działań zaczepnych nie rozpoczęto w pierwszej chwili. Osobny oddział powstańczy wyprawiony z Warszawy, zajął w posiadanie Kolej Żelazną petersburską i udał się nad Bug dla rozpoczęcia dalszych działań.—W lubelskim, zajęto Kazimierz, Janów i rozbito kilka pojedynczych oddziałów.—W sandomierskim, pobito nieprzyjaciela w Jelni, Bodzentynie i Szydłowcu, w którym to mieście, po wyjściu powstańców, moskale dopuścili się wielu gwałtów na bezbronnych i niewinnych mieszkańców.—W krakowskim nie rozpoczęto działań, z przyczyn miejscowych usprawiedliwionych.—W kaliskim, walczone pod Radomskiem.—W mazowieckim, zajęto Żychlin i wystąpiono w wielu punktach z gotową siłą.

Dziś powstanie rozwinięte jest we wszystkich województwach, i z każdym dniem nabiera siły. Sandomierskie oczyszczone z nieprzyjaciela, który się cofnął na punkta koncentracyjne; liczy

skowym i administracyjnym.—Krakowskie całe w powstaniu, wspierane przez Braci Krakowian, gromi stanowczo najazd na każdym kroku na dobre.—Kaliskie organizuje się i uzbraja znaczne siły, nagromadzone w różnych punktach i wzmacniane Wielkopolanami, dla rozpoczęcia stanowczych działań.—W gostyńskim i łewickim silne oddziały niepokoją nieprzyjaciela i paraliżują jego ruchy.—Czerskie i rawskie oczyszczone z nieprzyjaciół przez odważny zastęp, który w ostatnich dniach wziął miasto Rawę, pobawiwszy do szczeru załogę i zabrawszy znaczne zapasy wojenne. Świetne to zwycięstwo kosztuje nas 8 zabitych; pomiędzy którymi opłakujemy szczególnie Franciszka Godlewskiego, który po powrocie z niewoli moskiewskiej i po zakosztowaniu następnie francuzkiego więzienia, znalazł spoczynek na ziemi ojczystej; kończąc śmiercią bohatera. Cześć zmarłemu i mężnym jego towarzyszom.—Płockie, zajęte powiaty nadgraniczne, rozbroiło kordony, i trzymając granice otworem, gromadzi i zbiori znakomite siły, dla zadania stanowczego ciosu na wszystkich punktach.—Podlasie, które najdzielniej wystąpiło, dziś liczy ogromne siły złożone z nieustraszonych patryotów.—Augustowskie organizuje siły, znosząc moskiewskie posterunki dla ruszenia na Litwę.—Litwa cała przygotowana do stanowczego wybuchu, zaczęła już działania po wkroczeniu naszych oddziałów pod Ciechanowcem i Niemirowem. Wkrótce usłyszymy pocieszające wieści ze Żmudzi i z Rusi, z kąd do nas niezadługo dojdą okrzyki zwycięstwa i niepodległości!

Z tego krótkiego rysu działań, przekonać się można, że powstanie nie upada, że każdy dzień przynosi mu nowe siły i zasoby, i że tylko podle i tchórzliwe dusze mogą nie mieć wiary w jego powodzenie.

W ostatnich dniach było parę świetnych rozpraw, które jednak przekształcone przez zbirów i fałszywych patryotów, nabawiły publiczności wielkiego niepokoju. O rozprawach tych, Komitet podaje oddzielne sprawozdanie, my zaś dla zaspokojenia obaw, oświadczamy tylko, że bitwy pod Węgrowem i Wąchockiem skończyły się porażką moskali i zwycięstwem powstańczych kos. Prawda, że po opuszczeniu miejsc tych przez narodowe siły, moskale napadli bezbronne miasta: spalili, zrabowali do szczeru niewinnych mieszkańców i dopuścili się niesłychanych okrucieństw, w porównaniu z którymi mordy syryjskie wyglądają rzabawkę, bacząc na to, że najazd moskiewski chce wmówić w Europę, że ma rząd ucywilizowany, godzien zajmować miejsce pomiędzy Rządami Europy.

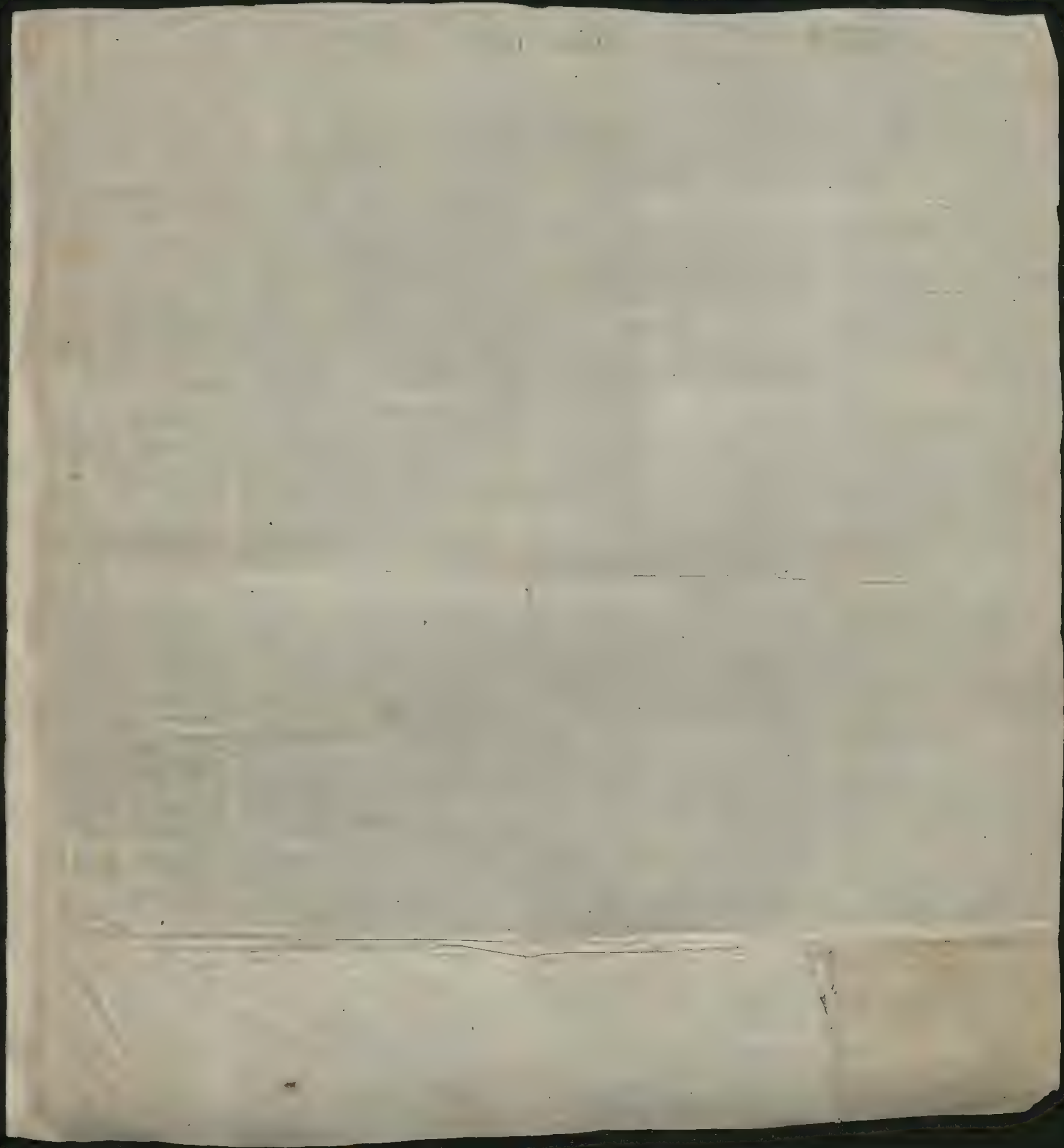
Jako nowy dowód barbarzyństwa najazdu, przytoczyć możemy napad na zupełnie spokojnie miasto Tomaszów Lubelski, które zostało przez hordę napadnięte o północy i zrabowane do szczeru.

Na takie okrucieństwa jedna jest tylko rada: poruszenie wszystkich sił i zasobów kraju w celu wytepienia i wyparcia dzikiego nieprzyjaciela.

Bracia! którzy macie Boga i wiarę w sercu: naprzód śmiało w Imię Boże!

Warszawa, dnia 12 lutego 1863 r.







## NACZELNIKA MIASTA.

Smutne wypadki jakich pada ofiarą szlachetna i pełna wojowniczego zapału Młodzież warszawska, palająca żądzą walczenia w szeregach Narodowych za świętą sprawę Ojczyzny, a mianowicie ostatnie zajście, jakie miało miejsce z soboty na niedzielę przy ulicy Pańskiej, gdzie ochotnicy w zasadzkę przez szpiegów wprowadzeni zostali, wywołują potrzebę przypomnienia Rozkazu Nr. 4: »ażeby nikt nie zaciągał się do szeregów Narodowych, jeżeli werbujący nie okaże mu na to piśmiennego od Rządu Narodowego upoważnienia.« Zalecając to jak najsurowiej Mieszkańcom miasta, oświadczamy, że Rząd Narodowy za ludzi bez jego upoważnienia werbowanych nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności, i że tacy najłatwiej popaść mogą w zdradzieckie sidła moskali, jak tego świeży a smutny wypadek najlepszym jest dowodem.

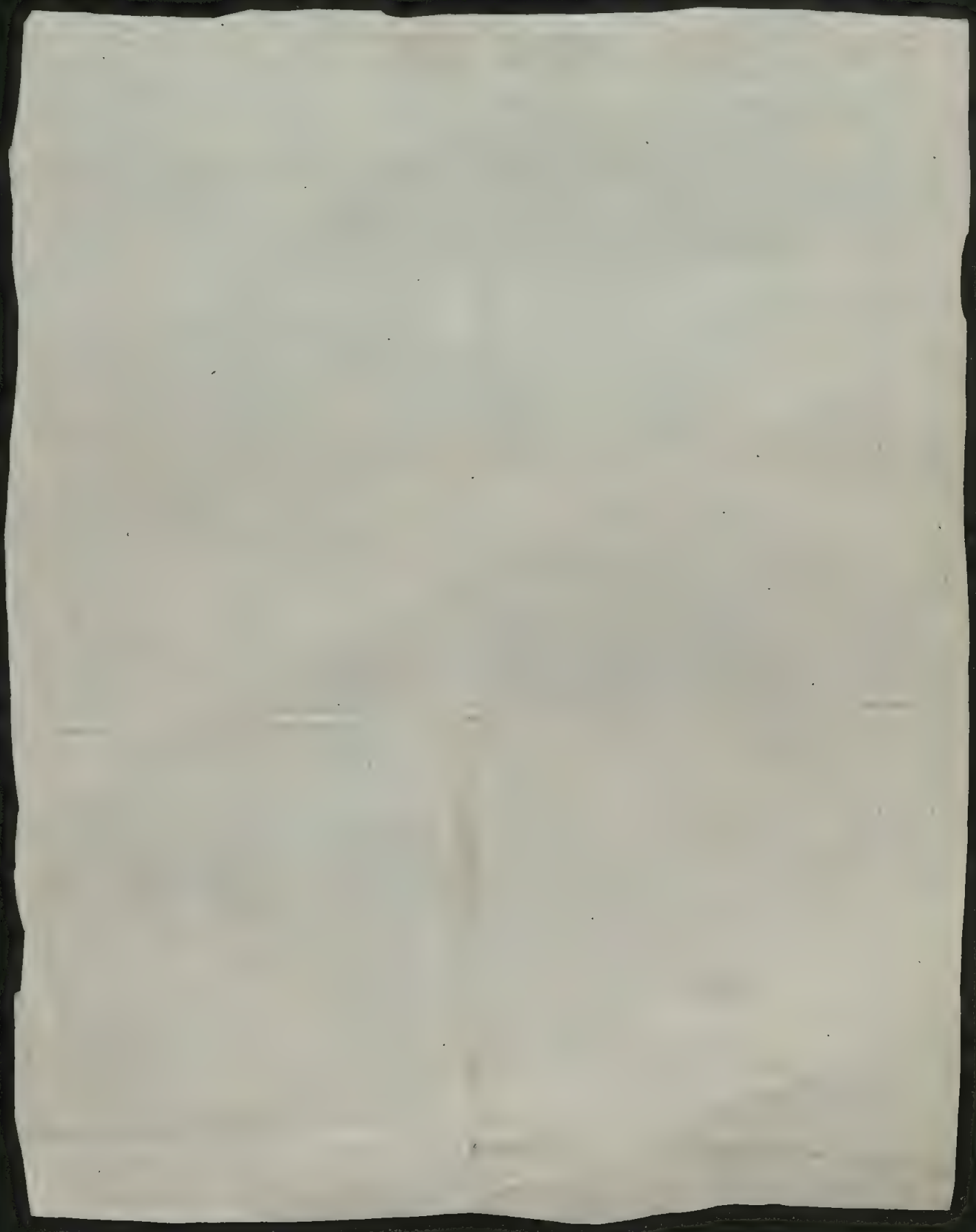
Ponieważ wiele osób poważa się exploatować sprawę Narodową przez wyludzanie na swą własną korzyść ofiar ze strony nie szczędzących poświęceń dla dobra Ojczyzny Obywateli Warszawy, nie posiadając na to formalnych upoważnień i nie wydając kwitów; zachodzi przeto potrzeba wszystkim składającym fundusze lub jakiekolwiek przedmioty na rzecz powstania, przypomnieć rozkaz Nr. 1: »ażeby nikt osobom nie posiadającym upoważnień Rządu Narodowego i kwitów Seryi D od Nru 20,000 się zaczynających, żadnych funduszków ani przedmiotów nie powierzał.« Winni nadużyć i nieupoważnionego zbierania składek najsurowiej karani będą.

Świetne czyny nie zwalzonego Jenerała Langiewicza, bohatera Św. Krzyża, Wąchocka i Staszowa, wodza, który w ciągu dni kilkunastu umiał oddziały nowozacieżnych partyzantów przekształcić w armię zwycięzką, natchnęły wielu prawym Synom Ojczyzny myśl ofiarowania mu szpady honorowej. Z tego powodu ogłasza się, iż wszyscy pragnący przyjąć udział w tym akcie wdzięczności Narodowej, dla jednego z najdzielniejszych Oswobodzicieli Ojczyzny, mogą ofiary swoje składać na ręce dotychczasowych poborców, z wymienieniem celu na jaki są przeznaczone.

Nie potrzebujemy tu dodawać, że tylekroć głoszone przez urzędowy organ najazdu świetne zwycięstwa nad jenerałem Langiewiczem, są tylko łapką na łatwowierność dyplomacyi europejskiej, przez którą nieśmiertelne i niepokonane powstanie nasze rząd moskiewski usiłował przedstawić jako częściowy wybuch nielicznych awanturników, który stłumić obiecał do dnia 1 marca. Wszystkie te wiadomości są najohydniejszym fałszem, najbezczelniejszym przekręceniem faktów; dziwna rzecz jednak, że tak wybornie umiejąc przedstawiać swe porażki jako zwycięstwa, i swe ucieczki jako pogonie, Dziennik Powszechny ani słówkiem nie wspomniał o Staszowie, którego pamięć na długie lata smutną będzie dla moskali.

Warszawa, dnia 4 marca 1863 r.





1. Doszło do wiadomości Naczelnika Miasta, że niektórzy z Egzekwentów a nawet Sekwestratorów, wbrew dekretowi Rządu Narodowego z d. 9 kwietnia r. b. zakazującemu opłacać podatki przez moskwę ustanowione, poważali się nachodzić Obywateli Miasta uwolnionych tymże dekretem od płacenia wszelkich tego rodzaju poborów. — Z tego powodu na mocy upoważnienia Władzy Wyższej, Naczelnik Miasta ogłasza co następuje:

a. Każdy Urzędnik lub officialista w służbie moskiewskiej zostający, któryby od daty niniejszego rozporządzenia poważał się w jakikolwiek sposób przyjąć udział w egzekwowaniu podatków lub sekwestracji dochodów albo własności Obywateli, ogłoszony będzie za zdrajcę kraju i wyjęty z pod opieki prawa

b. Wszyscy Obywatele, którzyby na podobne prześladowanie wystawieni byli, obowiązani są bezwzględnie, drogą Organizacji Narodowej donosić o tem Naczelnikowi Miasta, z wymienieniem nazwiska urzędnika lub officialisty tak wydającego rozkaz jak dopełniającego egzekucyi czy sekwestracji, dla właściwego z tem postępowania.

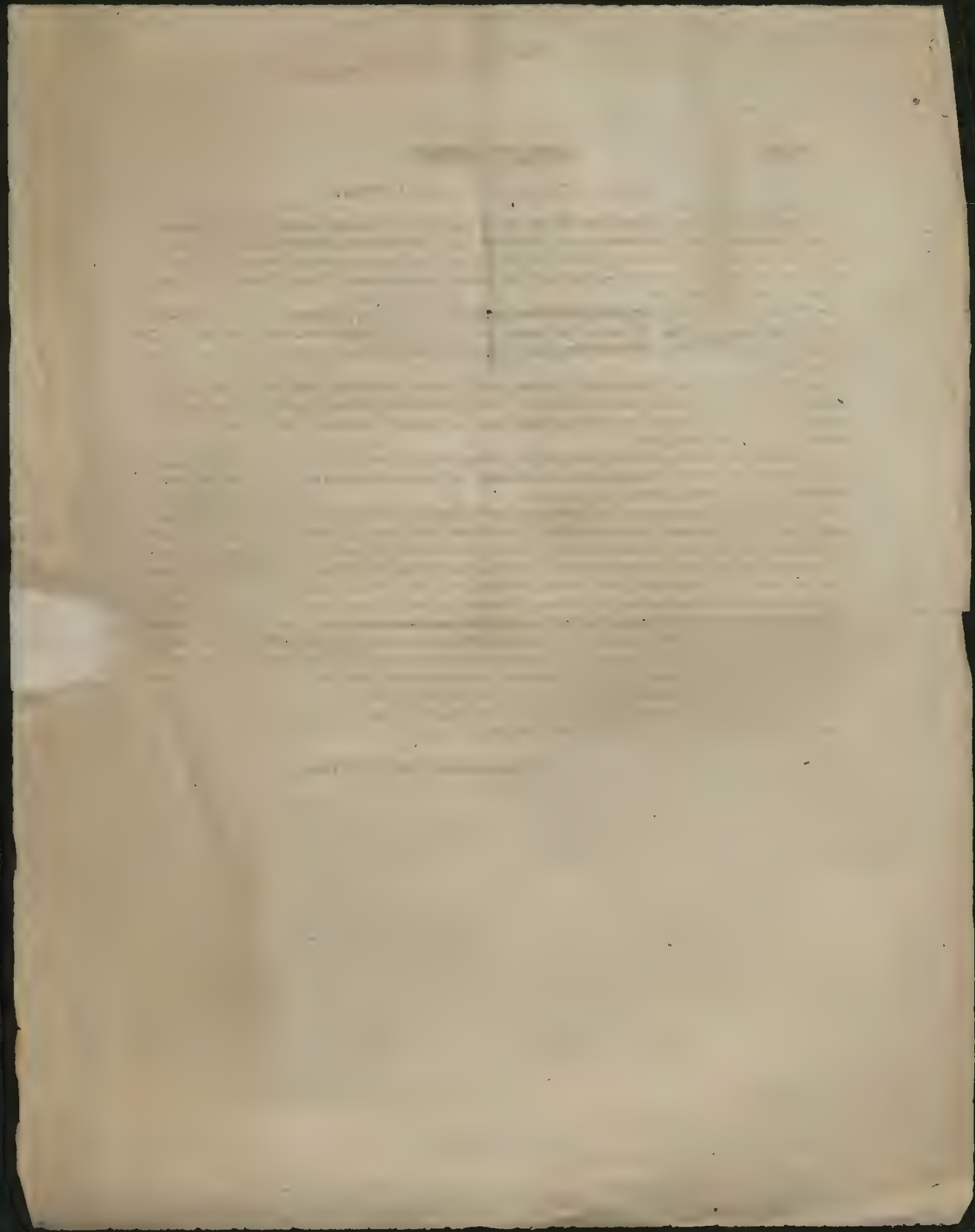
c. Z liczby wszystkich podatków przez moskwę ustanowionych i pobieranych, jedynie składka ognio-wa, wspólną własność stowarzyszonych stanowiąca, nie ma być uważana za objętą dekretem z d. 9 kwietnia, i takowa tylko opłacana być powinna.

2. Od pewnego czasu moskwa codziennymi aresztowaniami wybiera z pomiędzy młodych mieszkań-ców Miasta, po kilkunastu, zamykając ich w Cytadeli bez żadnej poszlaki i winy. — Celem takiego po-stępowania skierowanego głównie na klasę rzemieślników i słuźących, jest o ile wiadomo, zamiar do-pełnienia tak schwytanymi cyfry popisowych, i zesłania największej liczby młodych ludzi bez śledztwa i sądu, do wojsk moskiewskich w odległych guberniach. — Z tego powodu Naczelnik Miasta wzywa ni-niejszem wszystkich Fabrykantów oraz Obywateli utrzymujących służbę mezką, ażeby po przyareszto-waniu pracujących u nich ludzi natychmiast przedsiębrali wszystkie kroki jakie samo uczucie ludzkości dyktuje, celem powzięcia wiadomości o przyczynie aresztowania, a następnie dokładali wszelkich starań w ich mocy zostających do wypuszczenia więźni, gdyż tylko usilne starania względem ludzi nie mających zamożnych rodzin ani obszerniejszych stosunków. mogą zapobiedz skazaniu najniewinniejszych bez przesłuchania i wyroku na ciężką służbę w szeregach nieprzyjacielskich.

3. W dniu 2im Maja wykonano wyrok sądu Narodowego na osobie dawno już potępionego przez głos narodu jawno-zdrajcy I. A. Miniszewskiego.

Warszawa dnia 2 Maja 1863 roku.







1. Podaje się do publicznej wiadomości, iż ustanowiona do rozkładu podatku Ofiary Narodowej na Mieszkańców miasta Warszawy, Komisya Podatkowa ukończywszy swoje czynności, przy prowadzeniu których dała chlubne dowody wytrwałości w dokonaniu z wielkimi trudnościami połączonej pracy, z dniem dzisiejszym rozwiązana została.

Do rozpatrywania reklam przeciwko wykwalifikowanej wysokości podatku przez niektórych Obywateli zanoszonych, powołana została Komisya weryfikacyjna, której Członkowie delegaci, o ile tego zajdzie potrzeba, sprawdzać będą na miejscu podawane reklamacje, Komisya zaś, większością głosów wszelkie zażalenia po sprawdzeniu, ostatecznie bez żadnej apelacji decydować będzie. Decyzje Komisji weryfikacyjnej będą opatrzone pieczęcią z herbem potrójnym Polski, Litwy i Rusi, pod wspólną Koroną, z napisem w otoku: »Zarząd Naczelnika miasta Warszawy. Komisya weryfikacyjna.«.

2. Niektórzy Obywatele z prowincyi zaporainając, że w obecnej chwili pobyt ich w posiadanych dobrach jest nieodzownie potrzebny, że podczas trwającej walki, każdy właściciel ziemski, chociażby nie zostawał w służbie cywilnej Narodowej, w miejscu swego zamieszkania jest niejako na placówce wojennej, której opuszczenie szkodę sprawie Narodowej przynosi; bez usprawiedliwionych ważnych przyczyn bawią w Warszawie i uchylają się tym sposobem od pełnienia obywatelskich obowiązków. Przypominając im przeto, że winni spłacić dług jaki dziś ciąży na każdym z synów walczących o niepodległość Ojczyzny. Naczelnik Miasta wzywa niniejszém wszystkich, ażeby interesa swoje jak najszybciej, najdalej w ciągu dni pięciu ukończyli i powrócili do miejsc stałego pobytu, w przeciwnym bowiem razie sami sobie winę przypiszą, że do opuszczenia miasta nagłami środkami zmuszeni zostaną. Nadmieniam się przytém, że na przyszłość, tylko za wyraźnym pozwoleniem Władz miejscowych Obywatele z prowincyi będą mieli prawo przybywać do Stolicy.

3. Ponieważ niektóre z osób starających się o otrzymanie paszportów za granicę, udają się do Naczelnika Miasta w ostatnich chwilach przed wyjazdem, i tym sposobem nie dają czasu na sprawdzenie powodów usprawiedliwiających wyjazd, oraz przekonanie się, czy podatek Ofiary Narodowej przez nie opłaconym został; przeto ogłasza się, iż wydanie paszportu za granicę nie może nastąpić prędzej jak w ciągu najmniej 3-ich dni od chwili zażądania go drogą Organizacyi Miejskiej. Ostrzega się przytém ponownie, iż osoby wyjeżdżające z kraju bez pozwolenia Władz Narodowych, imiennie ogłoszone i do odpowiedzialności pociągnięte zostaną.

4. Od wczoraj pewna liczba ludzi podejrzanych i niedorostków, którzy burdy uliczne zakładają nad ucziwą pracę po warsztatach, dopuszcza się po ulicach karogodnych nadużyć i swawoli, napastując kobiety, plamiąc i odzierając suknie i t. p. W obecnym czasie swawola taka jest więcej jak grzechem, bo wrogowie nasi zwalą przed Europą na lud Warszawski, to co za podstępem policyi moskiewskiej się stało.

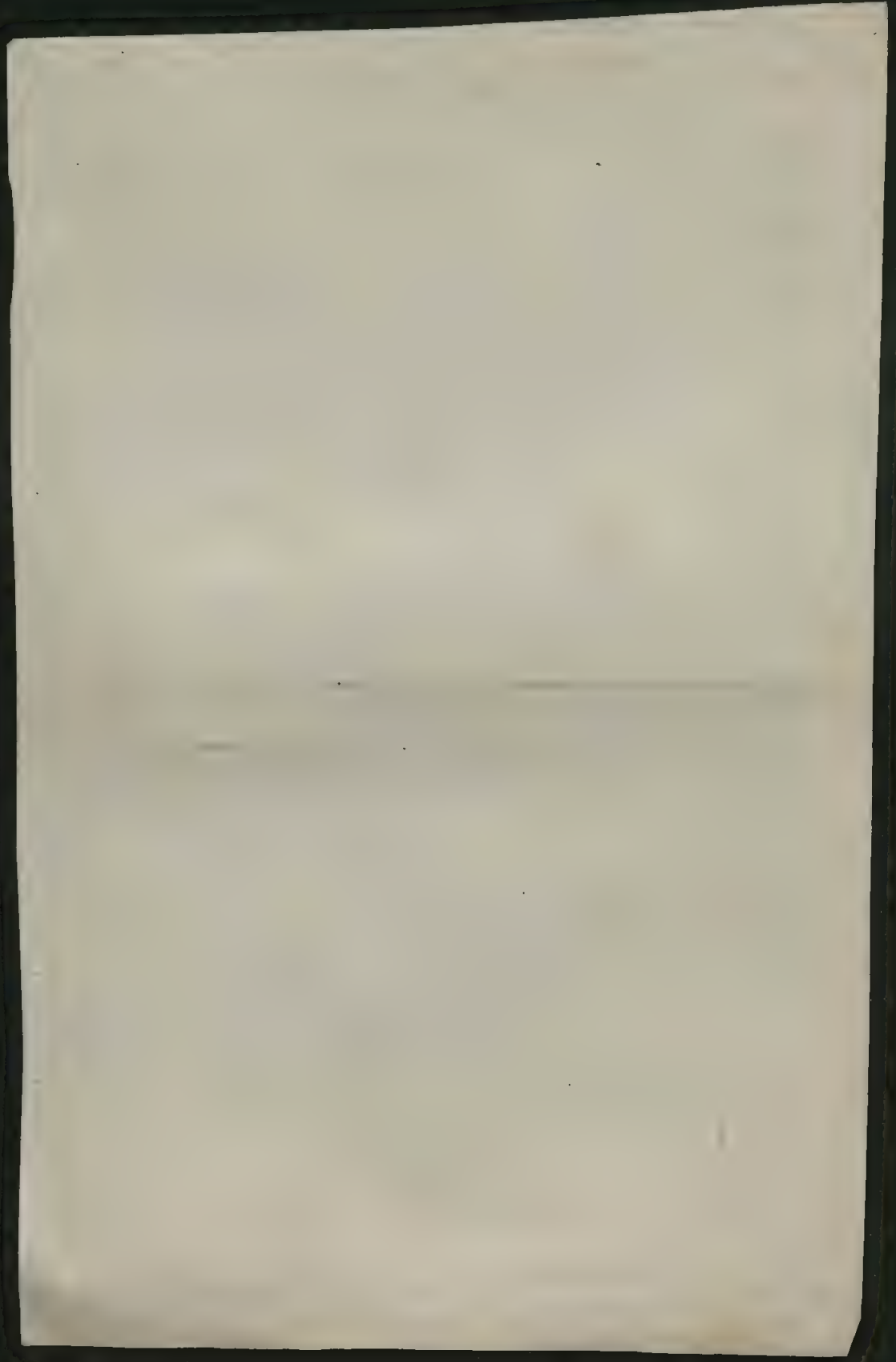
Dzięki Bogu, lud Warszawski to nie oprawy Murawiewa, eo katując w Wilnie naszych braci Litwinów, żony i córki bohaterów znieważa po ulicach, zdzierając z nich suknie i ubrania. Dzięki Bogu, ten lud ma dosyć zdrowego rozsądku i prawości, by odróżnić potrzebę od nadużycia. Zapewne nie do zabaw i nie do strojów nam teraz, ale biada temu, co nie uszanuje świętej boleści niewiast naszych, wypisanę śladami łez wylanych i zmarszczkami cierpienia na ich zacnych obliczach, kto nie uczi poświęcenia w sprawie powstańczej naszych siostr i matek, co się targnie zuchwale na gwałty uliczne.

Złe się stało bez twój woli ludu Warszawski; winni ukarani być muszą i będą, bo Rząd Narodowy ogłosiwszy prawa wolności, równości i niepodległości dla wszystkich Mieszkańców ziemi Polskiej, gwałcić tych praw nie pozwoli nikomu. Niesforna działwa, co nie bacząc poszła za poradą ludzi złej woli, upominając i skarconą zostanie; winni zaś podżegania do podobnych postępów, pod sąd Trybunału Rewolucyjnego oddani będą.

5. W dniu 4 lipca r. b., na mocy wyroku ukaranym został śmiercią szpieg Tomasz Ratajski. Człowiek ten już oddawna był szkodliwym sprawie Narodowej, obecnie pracował w kancelaryi Rożnowa, zajmując się dla zatajenia rzeczywistych rządztwem domu. Jako jeden z najbardziej zuchwalszych agentów, był używany do ważniejszych poleceń. Liczne dowody zbrodni jego zebrane i sprawdzone zostały.

Warszawa d. 7 Lipca 1863 r.





1. Ustanowiona do rozpatrywania reklamacji podatkowych Komisja Weryfikacyjna, otrzymała polecenie, ażeby stosując się do ducha dekretu z d. 8 Kwietnia r. b. przy sprawdzaniu podań kontrybuentów, żądających podwyższenia lub zmniejszenia wyznaczonego na nich podatku oliary Narodowej, uwzględniała stan majątkowy opodatkowanych, i wszelkie reklamacje, które ze względu na majątek opodatkowanego okażą się niewłaściwymi bezwarunkowo odrzucała.

Podając o tem do wiadomości publicznej, Naczelnik Miasta widzi potrzebę wezwać Obywateli żądających podwyższenia lub zmniejszenia podatku, żeby żądania swoje zanośli zechcieli *wyłać nie na ręce poborców, którzy im doręczyli awizacje*, tą bowiem drogą najpewniej i najprędzej rozpatrzone zostaną, gdyż jedynie właściwy poborca, dołączyć może do reklamacji kwit wystawiony na kontrybuenta. Reklamacje inną drogą zanoszone będą musiały na przyszłość być pozostawiane bez odpowiedzi, dla nie mnożenia korespondencji i uniknięcia pomyłek.

2. W zastosowaniu się do dekretu Rządu Narodowego, zabraniającego opłacać podatki przez moskwę ustanowione i pobierane, podaje się do publicznej wiadomości, że przyjmowanie wszelkiego udziału w egzekucji tychże podatków, nie tylko osobom w charakterze urzędowym działającym, lecz nadto pisarzom prywatnym, używanym do rozpisywania paletów egzekucyjnych za wynagrodzeniem dziennym, bezwarunkowo jest zabronione, i że przekraczający ten zakaz oddani zostaną pod sąd Trybunału Rewolucyjnego.

Zarazem nadmieniam, iż osoby opłacające podatki moskiewskie, jako samowolnie postępujące wbrew rozporządzeniom Rządu Narodowego i w czasie walki o niepodległość Ojczyzny, jawnie działające na korzyść wroga, imiennie ogłaszane będą, bez względu na jakie bądź pobudki, — a tem samem że prośby zanoszone przez niektóre osoby o pozwolenie opłacenia podatków moskiewskich, z powodu konieczności otrzymania paszportów przez władze moskiewskie wydawanych, pod żadnym pozorem uwzględniane nie będą, osoby zaś niemogące wyjechać z tego powodu, powinny się uważać jako zatrzymane przemocą przez moskwę, i na wzór tyłu cierpiących synów Ojczyzny, znosić prześladowanie, od którego w obecnej chwili nikt się wymawiać nie powinien i którego do czasu nikt z nas uniknąć nie może.

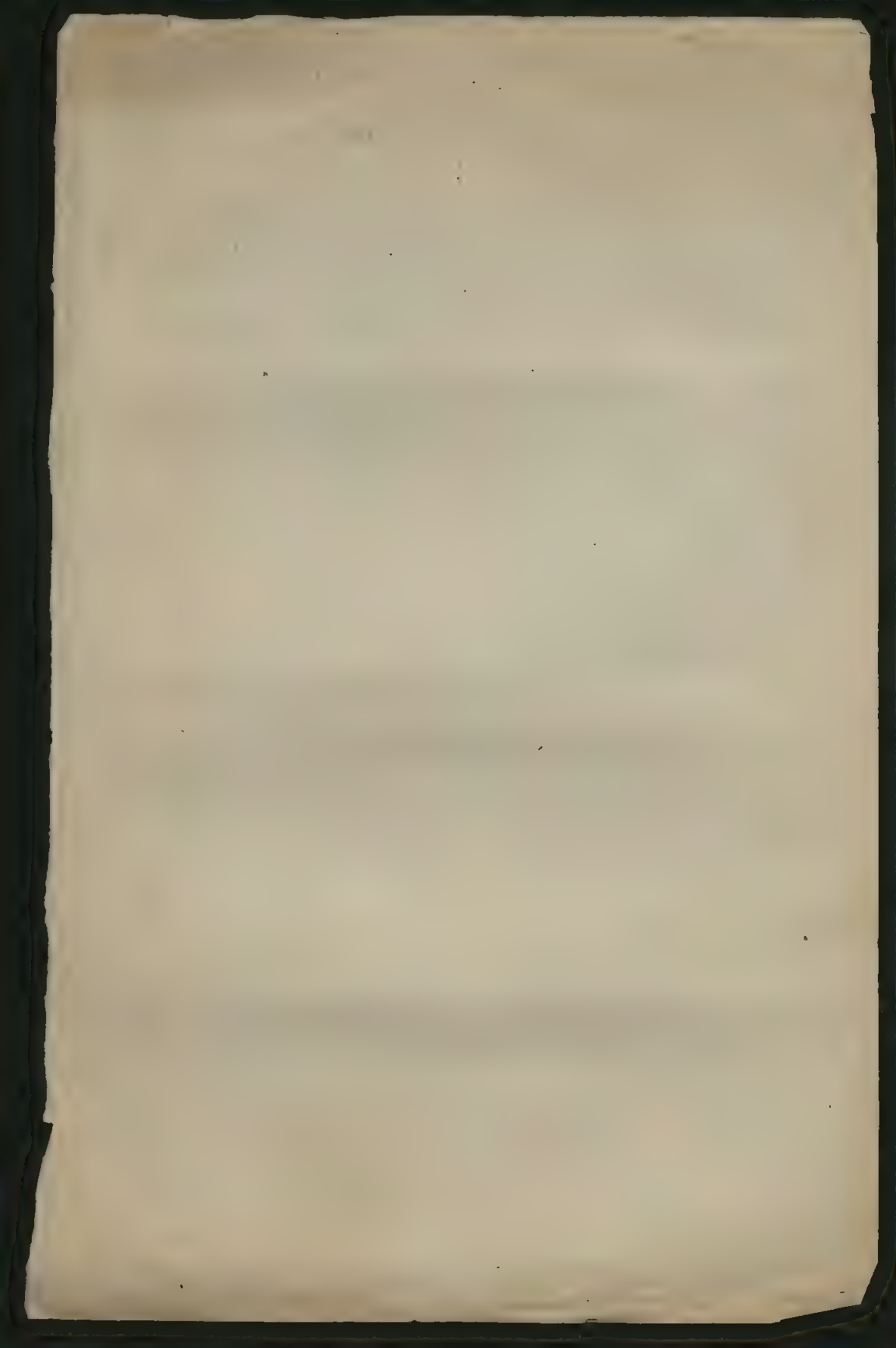
3. Przy odbywanych nader często pod najmniejszym pozorem, do niczego doprowadzić nie mogących rewizjach mieszkań Obywateli Warszawy, władze wojskowe moskiewskie, dopuszczają się oprócz innych nadużyć, zaboru gotowych pieniędzy (szczególniej w listach zastawnych) i innej ruchomej własności. Jakkolwiek w obecnym czasie samowoli wojskowej i gwałtów wszelkiego rodzaju, wymiar sprawiedliwości jest niesłychanie utrudnionym, zwłaszcza w sprawach tego rodzaju, które administracyjne władze moskiewskie uważają za niezwykle i uniknione następstwo stanu wojennego, pożądanem jest jednakże, aby posiadacze kapitałów, unikając grabieży swojego mienia, zachowywali w kilku miejscach po za obrębem swoich mieszkań dowody nabycia i spisy numerów papierów publicznych, które tym sposobem łatwiej od rabunku ocalone zostaną.

4. Obywateli, którym doręczone zostały awizacje podatkowe za Nr. 19,087 i 20,555, dotychczas, pomimo wielokrotnych wezwań, przypadających na nich summy nie opłacili, — ostrzega się ich zatem, że jeżeli w przeciągu dni trzech od daty niniejszego ogłoszenia przypadającej należności nie wniosą na ręce właściwych poborców, w następnym rozkazie dziennym, jako uchylający się od podatku Oliary Narodowej imiennie ogłoszeni zostaną.

5. W ostatnich dniach miało miejsce kilka denuncjacji poborców podatku Oliary Narodowej. Osoby winne tych denuncjacji oddane zostały pod sąd Trybunału Rewolucyjnego, którego wyrok natychmiast po zapadnięciu wykonany zostanie. Zawiadamiając o tem mieszkańców Warszawy, Naczelnik Miasta przypomina, że na mocy dekretu z d. 8 Kwietnia r. b. kontrybucenci odpowiedzialni są za bezpieczeństwo poborców, winni zaś denuncjacji śmiercią ukarani będą.

Warszawa dnia 7 Sierpnia 1863 roku.







## Nr. 21.

## ROZKAZ DZIENNY

## NACZELNIKA MIASTA.

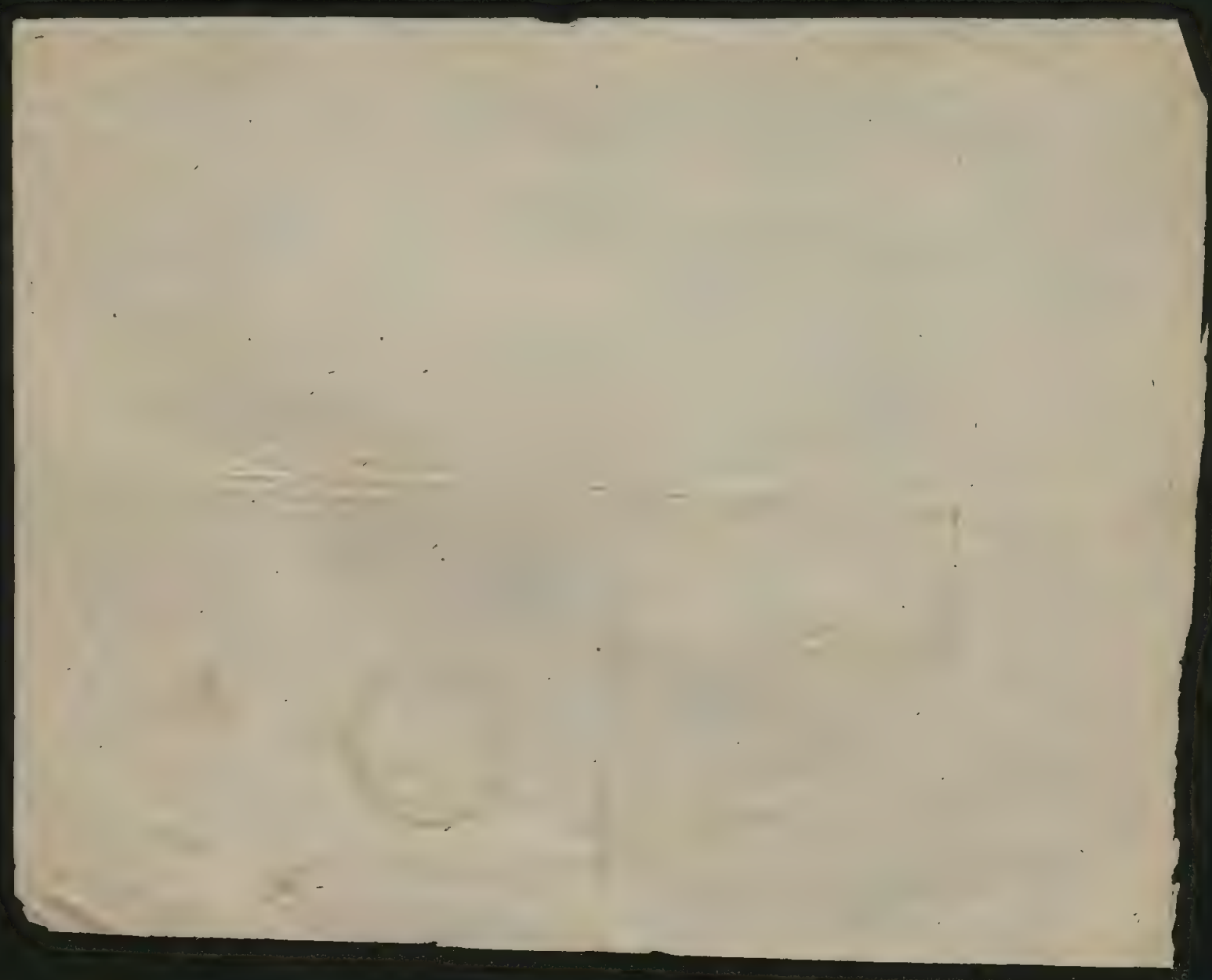
We środę dnia 12 b. m. przypada rocznica Unji Litwy z Polską. Wiekowy ten związek plemienny, ziemie nierozzerwanym połączone węzłem braterstwa już od półrocza przeszło obchodzą i utwierdzają bohaterską walką o niepodległość, o wyzwolenie z pod tyrańskiego jarzma hord azjatyckich, o zwycięztwo wolności, równości i światła nad despotyzmem, niewolą i ciemnotą. Wszelki inny obchód tej pamiątkowej rocznicy nie zdołałby dorównać tej najwyższej uroczystości narodowej, którą da Bóg niedługo zupełne zwycięztwo uwieńczy.

Mieszkańcy Warszawy! woła jest Rządu Narodowego, aby dzień ten przeszedł spokojnie, bez szczególnych oznak uroczystości, bez zmiany codziennego ubrania, któraby za pozór do nowych gwałtów posłużyła, obchodzony jedynie poważną i pełną godności postawą miasta, współczującego z braćmi, co w rozpaczym boju przelewają krew bohaterską na polach tysiące bitew nierównych, z braćmi, co jęczą w niewoli moskiewskiej, w kopalniach Nerczyńska i Orenburskich pustyniach, i w lochach kazamat i więzień po całym obszarze Litwy, Korony i Rusi.

Oznajmiając Obywatelom Warszawy tę wolę Rządu, Naczelnik Miasta polega na zrozumieniu i poczuciu obowiązków względem Ojczyzny wszystkich Mieszkańców Stolicy, i jest przekonany, że ani jedna niepotrzebna ofiara w dniu 12 Sierpnia nie pomnoży liczby męczenników konających na torturach eytadelli.

Warszawa dnia 9 Sierpnia 1863 roku.







ki, obywatelki, które okute w łańcuchy, z pogolonemi głowami, w sierniegach dwubarwnych kajdaniarzy, wywozi wściekły wróg do Syberji. — Polki męczennice, które ćwiczą po cytadellach i lżą po ulicach w sposób obmierzły, — każda szata jest dziś dla was stosowna, przy każdej bowiem barwie będzie świecić jasnością nie ziemską palma męczeństwa, którą przyjęłyście z zapalem, miłością i poświęceniem.

3. Codzień nowe ofiary rozszerzają przepaść jaka nas dzieli od Moskwy. Po Trzaskie, Górskim, Chojnackim i Filkiewiczu niedawno powieszonych na placu Grzybowski, po Ammerze i Dąbrowskim zamordowanych na placu Teatralnym, w dniu 14 Listopada nowy rozbój spełniła Moskwa na Ignacym Truszyńskim byłym studencie wydziału medycznego Szkoły Głównej. Moskiewski Dziennik Powszechny podając do wiadomości ten fakt haniebnym, nie odstąpił od powziętego raz na zawsze systematu, kalandria brudną potwarzą niezających nawet ofiar swoich. Dziennik ten ogłosił że przy ś. p. Truszyńskim znaleziono między innymi „dekret ogłaszający za pozbawionych opieki prawa i skazujący na „śmierć różne osoby, znajdujące się w służbie rządowej, a w tej liczbie i ojca „jego podpułkownika korpusu żandarmów Truszyńskiego.“

Na zbiecie potwarzy, w którą wdryga się natura ludzka, dość będzie przytoczyć dosłownie ów dekret, wspomniany przez organ moskiewski. Osnowa jego jest następująca:

„Zważywszy, że rząd najezdniczy członków Organizacji Narodowej skazuje „na śmierć bez sądu, komisje bowiem śledcze i sądy polowo-wojenne, za regu- „larne sądy uważane być nie mogą, Rząd Narodowy w celu zapewnienia bezpie- „czeństwa swoim Urzędnikom postanowił i stanowi:

„Art. 1. Policja Wykonawcza moskiewska, komisje śledcze ustanowione „dla dochodzenia tak zwanych przestępstw politycznych, sądy polowo-wojenne, „żandarmierja, o ile się zajmują śledzeniem tak zwanych przestępstw „politycznych, wydziały rekruckie, o ile się one zajmują układaniem spisów „do poboru do wojsk najezdniczych, wyjmują się z pod opieki prawa.

„Art. 2. Wykonanie niniejszego dekretu, poleca się Władzom Cywilnym „i Wojskowym.“

Czy dekretem tym mógł być objęty Pułkownik Truszyński, ojciec zamordowanego, niech sądzi każdy któremu fałsz nie stał się, jak Moskowie, niezbędnym warunkiem życiowym; twierdzenie zaś Moskwy, jakoby znalazła w ręką zamordowanego jakikolwiek akt ojca jego dotyczący, jest fałszem bezczelnym i najniegodziwszą obelgą.

4. Nie poprzestając na ciągłych rabunkach i zajeściach pod tak zwany rząd wojskowy, największych i najpiękniejszych gmachów Warszawy, pod pozorami jakie jedynie szatański kodeks zwany wojennym prawem moskiewskim wymyślić i zastosować może, rząd najezdniczy zamierza wywłaszczyć chorych i sieroty, i instytucję z obłąkaniem publicznego założoną, Szpital Dzieciątka Jezus, poruszyć z najdogodniejszego siedliska, dla pomieszczenia tam biór Pocztowych, po zamierzonym zajęciu gmachu Poczty na nowe wśród miasta koszary. W tym celu już nawet porobione zostały pewne kroki, mające na drodze urzędowej ekonomicznymi i filantropijnymi pobudkami upozorować gwałt przez sięganie z wierzecą na niemowlęta i kaleki popełniany.

5. Niektórzy korespondenci gazet zamiejscowych przez trudną do pojęcia nieogłębłość albo nawet przez złą wolę, ogłaszając złe podsłuchane fakty, wewnętrznych stosunków Organizacji Narodowej dotyczące, oraz wymienając osoby którym według na niczem nieopartych domysłów przypisują pewne, kompromitujące w obec Moskwy stanowiska, dopuszczają się najszkodliwszych denuncjacji, z których nieprzyjaciele nasi skwapliwie korzystają. Podobne postępowanie, w żadnym razie niegodne publicysty, nawet z nieprzyjacielskiego obozu, przez Władze Narodowe nikomu z krajowców przebaczonem nie będzie. Co zaś do gazet zagranicznych odwołujemy się do sumienia publicystów: czy robienie dzienników organami denuncjacji odpowiada zadaniu, honorowi i powadze prasy.

6. Z woli Rządu Narodowego podaje się do wiadomości, że istniejące dotychczas pieczęcie Wydziałów Miejskich z herbem potrójnym, koroną i napisem w otoku: „Zarząd Naczelnika Miasta Warszawy Wydział...“ zniesione zostały, wszystkie zaś rozkazy i odezwy Władz Miejskich Administracyjnych po za obręb Organizacji Miejskiej wychodzące, wydawane będą pod powagą pieczęci Naczelnika Miasta. Dla wewnętrznych, urzędowych stosunków Organizacji Miejskiej ustanowione zostały pieczętki porządkowe.

Warszawa dnia 19 Listopa 1865 roku





W dniu 21 Listopada pomógł śmierć męczeńską na stryczku szubienicznym nieodżałowany Józef Piotrowski obywatel wielkich zasług w pracach około wybawienia Ojczyzny, które z zupełnem zaparciem się siebie, z nieograniczonem poświęceniem, miłością i wytrwałością aż do końca sprawował. Cześć jego pamięci. W sześć dni później w łosie extadellii rozstrzelanym został jeden z walecznych obrońców Ojczyzny Eugeniusz Dobrowolski b. dowódzca oddziału, w Powiecie Gostyńskim; na prowincji codziennie prawie mają miejsce wyroki i egzekucje mordercze, bo niezliczone komisje śledcze wieszające wiernie wykonują otrzymane rozkazy wyrwania jak największej liczby ofiar z łona polskich rodzin, bez różnicy stanu, wieku i wyznania. Kraj i sprawa narodowa ciężkie ponosi straty przez śmierć najlepszych i wybranych obywateli, przez śmierć tych właśnie którzy życie najmniejszemu cenili, lecz polskie niwy żył znowu poświęceniem, więc na miejscu wyrwanych z łona bojowników o sprawę Świętą, wnet nowi bojownicy stają. I Moskwa widzi, że ani szubienica, ani kula, ani knut, pod który chętnie idą na śmierć nawet jej rodzeni synowie, jak szlachetny Mingiew, ani kopalnie, ani rotty aresztanckie i zsyłki i konfiskaty nie przechylają na jej stronę zwycięstwa. Postanowiła tedy chwycić się taktyki szalonej, taktyki którą tylko barbarzyństwo doradzić a wściekłość wykonać potrafi. Z jednej strony wydłubia kraj ze wszystkich żywiołów, które o jakikolwiek wpływ posadzać może, z drugiej chce wszczepić zepsucie moralne w czyście i niewinne serca dziecięce.

Dla osiągnięcia pierwszego z wskazanych wyżej celów, Moskwa nieukla się do zbiorowej deportacji więcej znanych obywateli i obywaterek, bez najmniejszego powodu lub poszlaki, bez udanej nawet komedii sądu lub wyroku. Co kilka dni całe pociągi ofiar tej polityki szatańskiej odjeżdżają w głąb ziem moskiewskich, rekrutowane z pośród najspokojniejszych obywateli, których jedyną winą w oczach Moskwy było to chyba, że są Polakami.

Drugi cel Moskwy, szerzenie wśród pokoleniu moralnego zepsucia zły jest zachwyt, ażeby mógł osiągnąć jakikolwiek skutek. Nie nie zrobią, prócz ohydzenia Moskwy w oczach świata, żadne komitety dam ruskich, mające na celu szerzenie narodowości, języka i religii moskali, — komitety w których pod przewodnictwem córki morderców kupią się żony tych co mordem i pożoga kraj nasz zalewają; nie nie zrobi żadna bezpłatna szkoła moskiewska, a Naród Polski i Rząd Jego nie dopuści aby zabójcza propaganda zepsucia rozpoczęta przez Moskwę w tak zwanym Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie przy ulicy Wiczyńskiej miała dopięć swego celu.

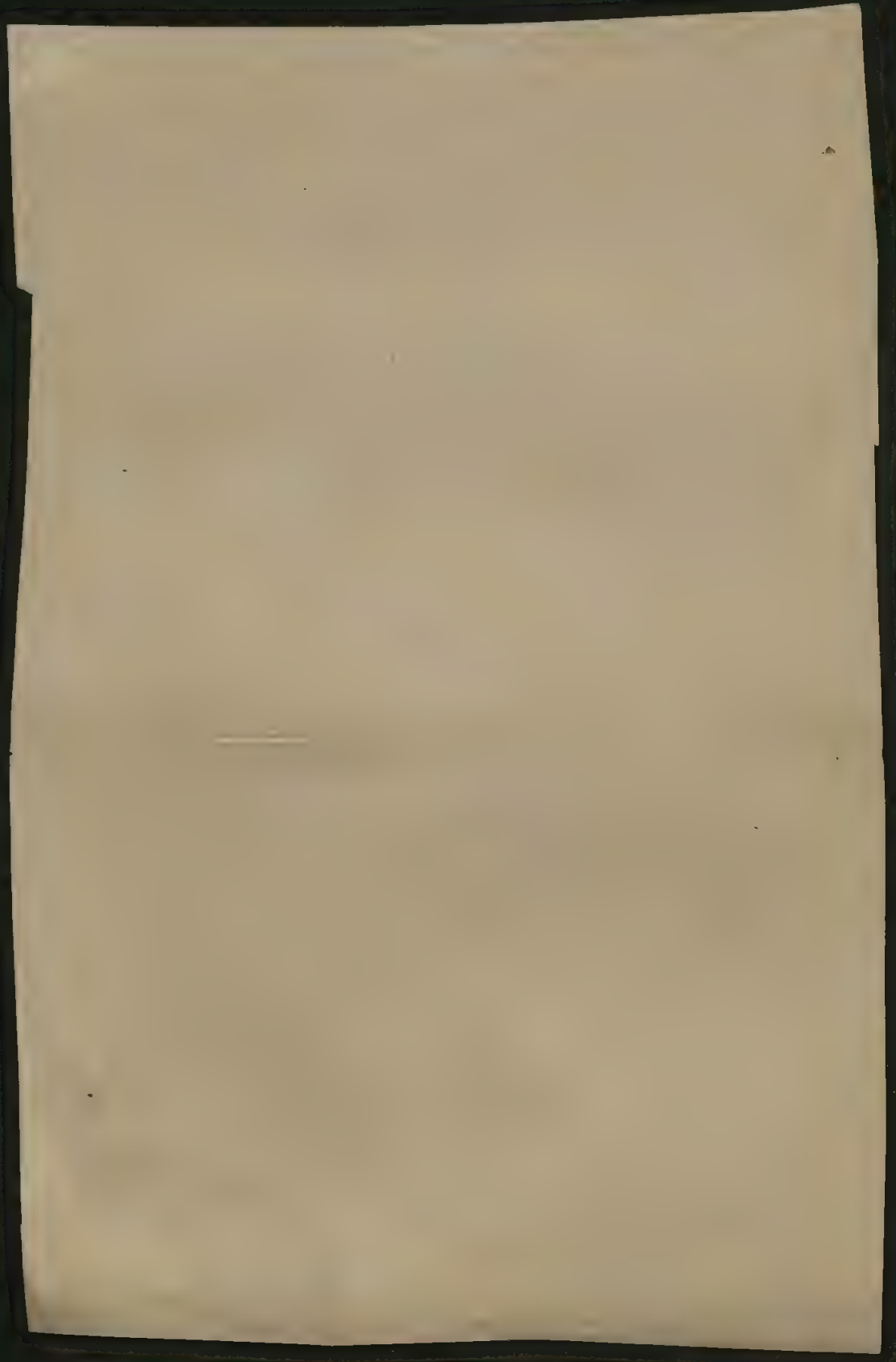
Do wspomnianego Instytutu przed niedawnym czasem przysłane zostały, z rekomendacji księcia Oldenburskiego dwie moskiewki Von-Dosen i Wenediktowa, które w charakterze dam klasowych mają tam przeprowadzać zasady nawet w Petersburgu osławionego Smoleńskiego Monasteru. Ohdarzone przywilejem wchodzenia w każdej chwili do sypialni i garderoby uczennic, najemnie najzjadu i występu rozpoczęły swą misję od zawiązania stosunków i przyjmowania częstych wizyt oficerów, którzy jak n. p. Annenkov niedorostek — adjutant Berga i t. p. do późnej nocy przebywają w ich pokojach.

Skoro tylko wiadomość o tym fakcie obiegła Warszawę, rodzice wychowawcy Instytutu, przerażeni o honor i przyszłość swych córek, pośpieszyli z żądaniem odebrania ich z instytucji, które propaganda zepsucia skalala. Moskwa i tutaj użyła przemocy. Rozporządzeniem moskiewskiej Komisji Wyznań i Oświecenia z d. 20 Listopada r. b. Nr. 344 i 3149 zabronione zostało odbierać z Instytutu wychowawanie, a nawet odwiedzać w domach rodziców, jak to dotąd co święto było we zwyczajach.

Wskazujemy te fakta na ohydę historii moskiewskiej, tylekroć na każdej karcie splugawionej.

Warszawa dnia 7 Grudnia 1863 roku







podatkowa lub skwestacji wcielone albo w'nosci obywateli, og'łomny b'ladie na strajki  
kraj i w'zrost. z pod op'ied. p. sama -

6. Mieszcy Obywateli którzyby na podobie przesładowanie wyrażeni byli obowiązani są  
kierować druga, Ograniczenia i zwolnienia donosić o tem Naczelnikowi Miasta, w sprawie  
mów narazka wszelkiego lub sfingaliby tak wyrażenia rozkaz, jako dopatrującego się  
kieru, są zwrócić się dla nas, ego, kemu postąpić.

c. Z tych wszystkich podatków p. i. m. s. k. Kanałowych i pobieranych, jedynym  
składką ogólną wstępującą w skład powyższych kanonów, nie ma być uważana za  
objekt dzierżawy a raczej, kinstwa, i takowa tylko opłata być powinna.

[illegible]

30. V. l. um 2<sup>o</sup> - sława myślenia i prok. ludu etniczowego na wieś, darowa zw. obywateli  
za pracę głos narodu jawno-odrażaj. J. A. Miniszewskiego. —

Warszawa dnia 2. stycznia 1863 roku. — (P. L.) — 1593

Prąd Narodowy.

Ważnym: i wprawa która ma miejsce na majasze są w krotce stawać amary  
w ogólnym publicznym starciu naszego, dokonywa, lub dokonać namierza i finansów  
i robotach publicznych Kozony, Litwy i Ruśi rozlicze działania, które, jako i inkszym  
kraju naszemu, wprawy i inkszymi miedziaste przymiły, między nioprawomocne akady opisanie starodaw  
jakto: oddzielenie dóbr nasodanych nowa pozyskał Towarzystwa Rodytowego, namierzenie opisanym  
fundusów starok, instytucje skupiające wstąpieniach, konsekwencje na drugi zelanu, reformy po  
sarko i barlo, przekształcenie nlic i krawców w Warszawę i t. p.

Łącząc, dalej, się wolbit, tegoż rodzaju czynności, odnoszące się do finansów ogólnych, robot publicznych, przemysłu i handlu, wskazywać składowe działy, które objęto i pozostawić majątkom narodowego, pod zarządem już to skarbu, już banku, już też innych Instytucji istniejących, utworzonych, mogą być wprawdzie. Prawdą Narodowemu przeprowadzić widok i projekta na działy, które stanowią publiczne fundusze Narodni oparte, rozprawy, interesowi Krajowi odpowiednich, a zwłaszcza dotychczas postanowioniami Rządu Narodowego zgodnych i mających być wreszcie do ustanowienia właściwym ciałem reprezentacyi narodowej, jako odpowiedniej władzy prawodawczej, przedłożonemu. —

Chwytamy w łowcu: ze wpytaniem i podawanie ręki nieprawy i interesowni krajów niepowsta-  
jęcy osi Wtany do jakichkolwiek tego rodzaju czynności mierzających dążący stan i usi



nowe warunki, tak to za strony przedsiębiorców, bądź ich osób prywatnych, a nie umiarkowanie po stronie bankierów lub inwestorów, przystąpienie było wówczas za jasne i korzystne przede wszystkim w sprawie publicznej; stanowiło to następstwo

Art. 1. Osoby stan finansów narodowych, które mogłyby mieć w aktywach i pasywach, udziałów publicznych, jak również instytucji finansowych, ogólna są od dnia dzisiejszego na menażerskiej.

Art. 2. Zarządca są po najniższym odpowiadaniu, tak z osoby jako z majątku, wygotkują wydatkami i osobom prywatnym a nieumowa jest wiodącym starostą przez rząd niekierując: starostami, tudzież przedsiębiorcami, bankierami i inwestorami, czynienia projektów i spraw, w których lub brakuje udziału, w jakichkolwiek projektach (praca brzońskich czynności) dawającego stan finansów publicznych, robot i instytucji finansowych -

Art. 3. A zatem nie ma nie tylko, nie ma i nie obowiązujące wszelkie postanowienia i przepisy dla finansów, również publicznych lub instytucji finansowych odnoszące się, tudzież wszelkie karte, by, umowy, koncesje, pożyczki, kupna lub sprzedaw, stowem wszelkie działania mające na celu zaprowadzenie, zmiany, w obrotach stanu finansów publicznych lub zobowiązań finansowych państwa, państwa, państwa, jakoby, nieprawie, wstawa wydat lub dokonanie mogło. -

Art. 4. Ciężko, że bankier, inwestor i wszelkie przedsiębiorców zagranicznych, aby, w imię umiarkowania finansów, pożyczki, koncesje przedsiębiorstwa, kupna lub sprzedaw a nieprawie, wstawa, lub czynienia obrotów umiarkowaniem, od dnia dzisiejszego nie wchodziły; a to pod warunkiem i narazem są na stracie, jakie z umiarkowania tych zobowiązań przez Rząd Narodowy instytucji. -

Art. 5. Wobec są wiodącym cyfrym i wyjątkowym wykonaniem niniejszego postanowienia a umiarkowanie w imię i ostatecznie dowodzi Rządu Narodowego, prawnie wykreślając. - Wstawa dnia 10 kaja 1861. (P. J.)

Art. 11.

Rządowi Państwa  
Rzeczniczka Rządu

9463.

1. W chwili obecnej, kiedy podjęto przez państwo wielka i naradom, ciążąca na obywateli, niekiedy podlega, i ma, kiedy już wzięty, obywateli młodych, obywateli, w tym czasie i imieniu państwa, na jego usługę, odnoszą się przede wszystkim, że niektórzy, ludzie mający wiarę, lekkość, lub samowolność, wydają się, że granicę kraju bez żadnych uprzedmiotowionych przysług, i tam, w obec przysług, nam ludność państwa, gwałtownie, wpaść, bez żadnego uprzedmiotowionego przysług, i tam, Polak. - Dla potężniejszego nam tamy podobnie bankierom umiarkowaniem, Narodowi Rządu z poleceniem Władcy instytucji sążnias:

a. Żaden z obywateli nie powinien wydawać się, że zagranicę kraju bez umiarkowania Rządu Narodowego, który w razie umiarkowania, necessarych potrzeb, udzieliłby będąc, stowem państwa, że państwowemu Władcy Narodowym. -

b. Osoby, które nie mają, że granicę, jeżeli są obywatelami stowem państwa, w imię państwa, do kraju nie powraca, jakby, wzięty, któryby, po ostatecznym, niniejszego, wbrew temu rozporządzeniu powrócił, kraj opuścił, przysług, będą do odpowiedzialności. -

O przekroczeniach w tym względzie, wygotkują Władcy Narodowi obowiązane są





Aug 16<sup>th</sup> 6.

Przy Nacelnym Trybunale Rewolucyjnym wydział będzie a nominacji  
Rządu Narodowego Prokurator.

14 Mieści Warszawa Rynek Narodowy z liczący dwóch kandydatów przedstawia-  
nych przez Organizację powołującą Kłosa; samowolnego biokuratora.

Prokurator jest skarżycielem publicznym, obowiązkiem jego będzie dopilnowanie  
istotnego wykonania wyroku. -

Trybunały Revidycyjne uprzedzić będą na podstawie Korespondencji i Korespondencji  
stępowania, jednoosobnie przez Rząd zatwierdzonej -

*Marnawa decia* L. Persica 1863. (p. 1)

Przegląd Narodowy.

radam. Być może radowego jest więcej, ponieważ walka o walki nie może przetrwać, ale samemu otóżnie waga porażeniem go osobno potrzebnych do walki.

Finduna Kraje dla Kraje Lptkas, dla jago enpombocunia stwigi' pamiary.  
Z tych pamiary, imowbi' Hmistan i Helda Hmistan, Wpdering Kommissari Skarbu,  
na rozkaz Rada Narodowego z dnia 24, 012, 992 gr. 20 z Kasy Głownej  
do Kasy Głownej Narodowego p. 24.12.992.

Podaję o tem do wiadomości publicznej, iż od Narodowy Związku, z Wydziałem  
cy, Ministerstwo Wewnętrzne i Ministerstwo Wojska dobre się zastępyli krajowi i w Krakowie  
Rozan ( ) jakoż niema wątpliwości o granice. —

Warnawa dnia 15 Czerwca 1862r.

Rząd Narodowy:

Przed napadnięciem, dostając się na teren kamieniarzy, siedzących dla swaloczenia pro-  
stania, zanieśli w kąt domach wyportu, obciąża na ulicach Miernym, napadniętych.  
Czując, że Warszawa jest ogniskiem całego ruchu, chce te ogniska salac' salachet.  
Kwiat, jej miselanciois. —

Rząd Narodowy, upraszając wszystkich obywateli o tenże minimum zachowań  
moralnych, aby z wielkimi okolicznościami zwrócić barbarskie przemocę swą, aby  
odstrącić przemocę podstępą, o: plimie aktali, chroli, w której sam Rząd Nar-  
dowy hafo do walki opfoi. Wytrwafo i odcwaga! goła iia odwetu napfoje.

Winnamoc Aug 15 Corvua 1862.

Przed Narodowy

W tym dniu, 26 września, w dniu 10. kwietnia r. b. Komitet Centralny, jako Rząd Narodowy, wysłał wszystkich Polaków do opuszczenia naszego mostku szkieł.

Hamori:

Art. 1. Kościoły przysługujące w ówczesnej wiślickiej metropolicie w granicach Polskich przed  
rokiem 1772, po dniu 1<sup>o</sup> sierpnia r. b. zostały z kraju na zawsze wyłączone i jako  
bawarski, porabianiem i obywatelstwie i wszelkich praw politycznych i cywilnych.

Ad. 2. Wykonanie niniejszego dekretu polecam, się właściwym władzom, Episcopowi  
i Wojewodzie. Warszawa d. 24. Grudnia 1863 roku. —

Warsaw. 21. Decr. 1863. when.



Rad Narasany

2) Główny Komisary Wojewódzkich - Naczelnic  
ciwotowych: Państwowi Pol. 24 Brzyskich

[illegible][illegible][illegible]

Ost. krasn. tuch. tuch. bialy. m. ust. min. pasc. kolej. i. telegraf. wprawo.

- [illegible]

[illegible][illegible]

Warszawa d. 26 Czerw. 1863 r.

L. G.

*var. ib.*

6. Rohar Grueny  
Kureliha u Hirsta

Warmanwa d 3 <sup>4</sup>/<sub>Apr</sub> 1903

- [illegible]













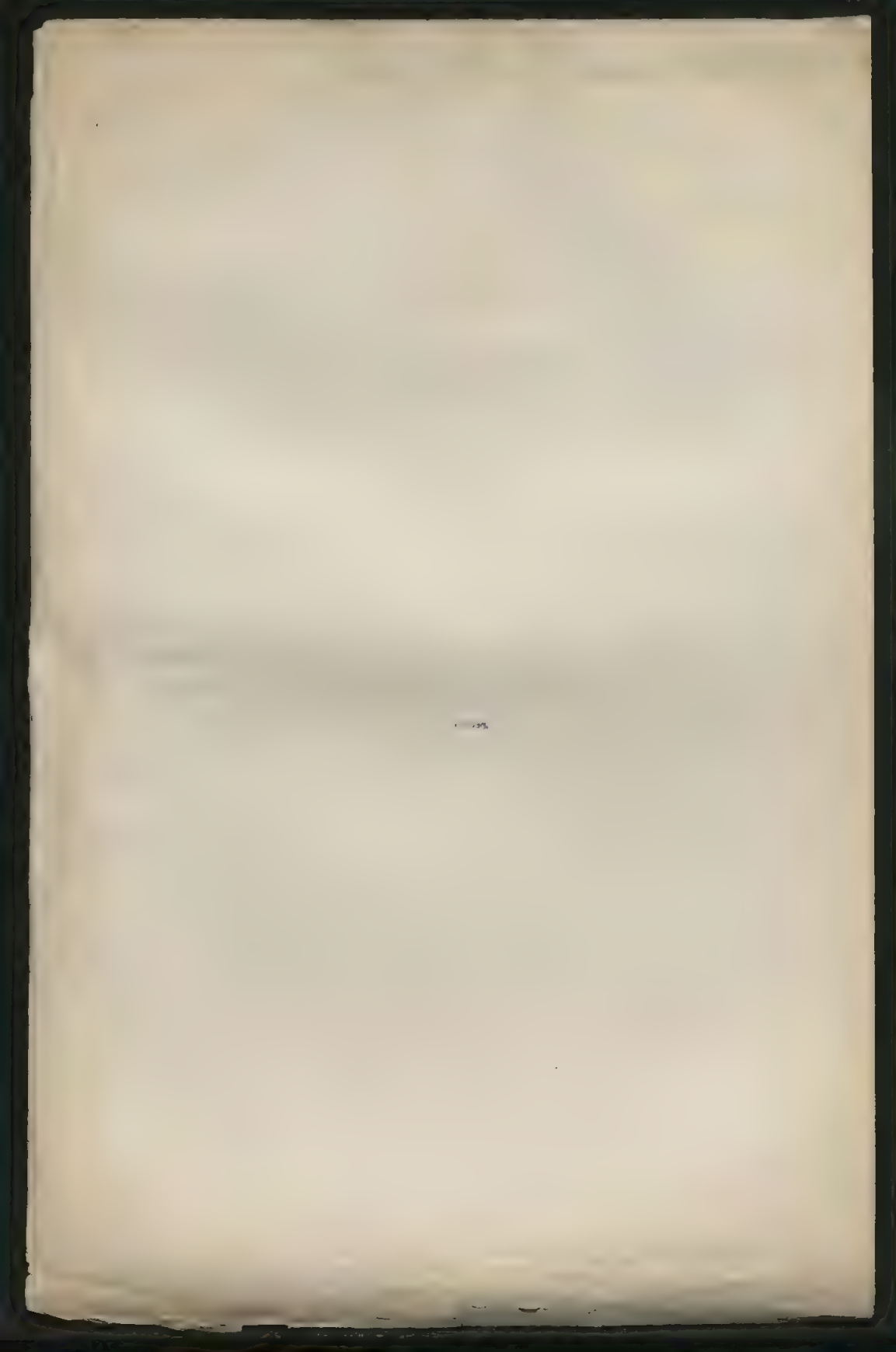




[illegible]

Marina D. 22 Aug. 1884.

George's Bay, Nassau, N.Y. 1888



# WEZWANIE

DO

## MIESZKAŃCÓW MIAST I URZĘDNIKÓW.

Rząd Narodowy postanowieniem swoim z dnia 8 kwietnia r. b. nałożył na mieszkańców b. Królestwa Kongresowego podatek pod tytułem *Ofiary Narodowej*.

Motywa tego postanowienia brzmią jak następuje:

Art. 1. Dla bezwłóczego zaopatrzenia Skarbu Narodowego w potrzebny fundusz do wykonania prac wyswobodzenia kraju Polskiego, z pod obecj przemocy, na celu mających, postanawia nałożyć podatek od dochodu, pod tytułem *Ofiary Narodowej*, jednorazowo uiścić się winnej do Kas Narodowych właściwych, podług zasad niżej wskazanych:

Art. 2. Podatek *Ofiary Narodowej* pobierać się ma od jednorocznego czystego dochodu posiadanego w ciągu 1862 r., a uiścić go są obowiązani kontrybucenci następujący:

- a) wszyscy właściciele lub posiadacze zastawów nieruchomości wiejskich lub miejskich, uiszczą podatek w stosunku 10 od sta;
- b) kapitaliści, bankierowie, przedsiębiorcy i właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy Iszej, obowiązani są uiścić podatek w stosunku 10 od sta;
- c) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy IIgiej, uiszczą podatek w stosunku 5 od sta;
- d) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy IIIgiej, uiszczą podatek w stosunku 2 od sta;
- e) właściciele zakładów naukowych prywatnych, artyści, urzędnicy, rządowi i prywatni oficjaliści, uiszczą podatek *Ofiary Narodowej* w stosunku 2 od sta;
- f) profesjonści, procederzyści i majstrowie, uiszczą podatek w stosunku 2 od sta;
- g) adwokaci, doktorzy, aptekarze, budowniczy i inżynierowie, opłacą podatek w stosunku 7 od sta;

Uwaga I. — Rozumie się samo przez się, że kto jest właścicielem więcej jak jednej nieruchomości, lub jeżeli przytém posiada kapitały, fabryki, lub inne zakłady, od każdego przedmiotu podatek *Ofiary Narodowej* oddzielnie uiścić jest obowiązany.

Uwaga II. — Udowodniona nierzetelność deklaracji, stan majątku lub dochodu wykazującej, po ciągnięciu za sobą infamii obywatelską, publicznie przez Władze Narodowe ogłosić się mającą.

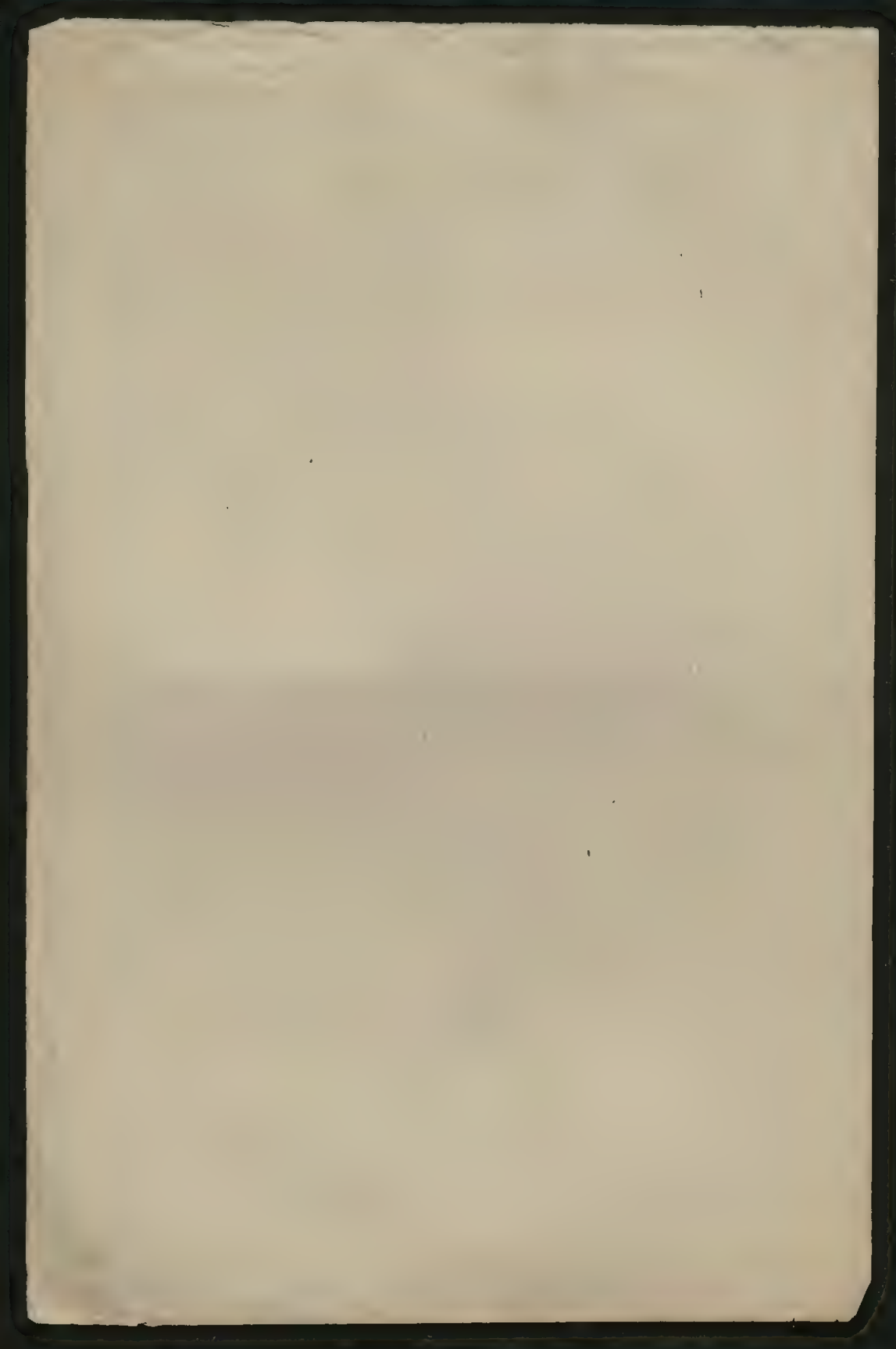
Uwaga III. — Sposób ocenienia wartości majątku, jak niemniej wykazanie dochodu od takowego, a służące mającego za podstawę ustosunkowania podatku *Ofiary Narodowej*, szczegółowo wskazany będzie w instrukcyi wydanej przez Tymczasowy Rząd Narodowy dla poborców skarbowych.

Naczelnik Powiatu Olkuskiego zawiadamiając o tém postanowieniu Obywateli Mieszczan i Urzędników w Powiecie Olkuskim zamieszkałych, wzywa ich, aby w myśl Art. 2 lit. a) przygotowani byli do złożenia na ręce Urzędników Powiatowych ad hoc upoważnionych, *Ofiary Narodowej*.

O ilości podatku obliczonego wedle zasad przepisanych, oddzielnemi awizacyami kontrybucenci zawiadomieni będą.

Walka z odwiecznym wrogiem trwa już piąty miesiąc, powstanie wzmaga się z każdym dniem w ziemiach naszych pod jarzmem moskiewskiem jęczących, Opatrzność najwidoczniejsze cuda dla nas zśła, z całą więc energią i ufnością idźmy naprzód, składajmy ofiary, żeby walczący mieli broń, odzienie i żywność; w uroczystej tej chwili śmiertelnej z wrogiem walki, hasłem naszym winno być: Poświęcenie bez granic.

Dnia 26 maja 1863 r.





## Naczelnik Powiatu Wlkuskiego.

## Wexwanie

do  
właścicieli ziemskich, dzierżawców tak dóbr narodowych  
jak i prywatnych i do zarządzających dobrami.

Arząd Narodowy postanowieniem swoim z dnia 8 kwie-  
tnia r. b. natychyż na mieszaniów b. Królestwa Kongresowe-  
go podał pod tytułem Ofiary Narodowej.

Notywa tego postanowienia brzmi, jak następuje:

Art. 1. Dla bezwzględniego zaprzeczenia Szarbu Narodo-  
wego w spozobu fundusz do wykonania prac wysocho-  
dzienia kraju Polskiego, z pod obcej prokurey, na celu ma-  
jących, postanawia natychyż podać od dochodów, pod ty-  
tułem Ofiary Narodowej, jednorazowo iścić się winnej,  
do klas Narodowych właścicieli, podług zasad niżej  
wskazanych:

Art. 2. Podatek Ofiary Narodowej pobierać się ma od  
jednorazowego czystego dochodu posiadanego w ciągu 1862  
r., a iścić go są obowiązani kontrybucji następujący:

a) wszyscy właściciele lub posiadacze zastawów niepruko-  
wych miejsc lub miejskich, mieszka, podatek w stosunku  
do 10 zł sta;

b) właściciele, broniowanie, prozdziębownicy: właściciele  
fabryk, rolniczych i zastawów handlowych klasy Izej,  
obowiązani są iścić podatek w stosunku 10 zł sta;

c) właściciele fabryk, rolniczych; zastawów handlo-  
wych klasy IIzej, mieszka, podatek w stosunku 5 zł sta;

d) właściciele fabryk, rolniczych; zastawów handlo-  
wych klasy IIIzej, mieszka, podatek w stosunku 2 zł sta;

e) właściciele, zarządcy, właściciele prywatnych, artyści, rzemieślnicy, rzemieślnicy i prywatni oficjalis, mieszka, podatki ofiar Narodowej w stosunku 2 do 100;

f) profesjonaliści, procedurysci i majstrowie, mieszka, podatki, ten w stosunku 2 do 100;

g) adwokaci, doradcy, aptekarze, budowniczy i inż., nieremie, podatki w stosunku 7 do 100;

Uwaga I. - Rozciąga się samo przez się, że kto jest właścicielem, więcej jak jednej nieruchomości, lub jeżeli przytem posiada kapitały, fabryki, lub inne zakłady, od każdego przedmiotu podatki ofiar Narodowej oddzielnie mieć jest obowiązek.

Uwaga II. - Udziałowicami, uczestnikami deklaracji, stanu majątku lub dochodu, wyrażającej, powołując, za sobą infamizacyę, obywatela, publicznie przez Władzę Narodową ogłoszono się mającym.

Uwaga III. - Prośba o ocenienie wartości majątku, jak niemniej wyrażanie dochodu do latowego, a także mającego, za podstawę ułożenia podatku ofiar Narodowej, szczególnie wskazany będzie w instrukcji wydanej przez Tymczasowy Rząd Narodowy dla powiatów skarbowych.

Naczelnik Powiatu Olszyniego zawiadamiając o tem powołaniu obywateli ziemian w Powiecie Olszynie, zamieszkałych, wzywa ich, aby w myśl Art. 2 lit. a) przygotowania byli do złożenia na ręce powiatowych Powiatowych od hoc powołanych ofiar Narodowej.

O ilości podatku obłożonego, wedle zasad przepisanych, oddzieleni awizacyami matrikacyi zawiadomienie, nie będzie.

Poleca się, przy tem, aby rozkazy z obywateli ziemian

obliczymy tygodniowa, dla swej domowej chlebowi potrze-  
bą żywności, trawna, w podobnej ilości z dodatkami  
15 garncy onowity naideso, czasu miał przygotowaną,  
a to jest najważniejszą odpowiedzialnością.

Walka z odwiecznym wrogiem trwa już pierwszy miesiąc.  
Siła, łowienie, wymaga się z każdą godziną w ziemianach  
masyki, już jażnem, nioskiem, jęczących, ofiarowa-  
najmłodszym, cudo, dla nas, zółta, z ciał, więc energia,  
i, nielubia, iolun, nałozód, słuźdujący, oliary, xelby,  
walczący, mieli broni, uokienie i pynności, w procy,  
stej tej chwili, siłertelnej, z wrogiem, walki, hasłem, na-  
szem, mino by: poświęcenie bez granic.

Dnia 26 maja 1863 r.

(Wdexwa drukowana ju 4<sup>o</sup>  
der ficerzei)

Długa takazfama, wdexwa, nosi tytuł: „do mnie-  
sawianców, miast i przegubników; uduiany w niej,  
sawarte sa, te, iz w potęgne ficerowym, pro mwałze III  
xamist obywateli, Kiennian - jest: obywateli, chieca,  
xam i przegubników - wotę, pao, łozeci: „Poleca się  
prozytem, aby nażden ....”, catriem, wyprużaczony. -



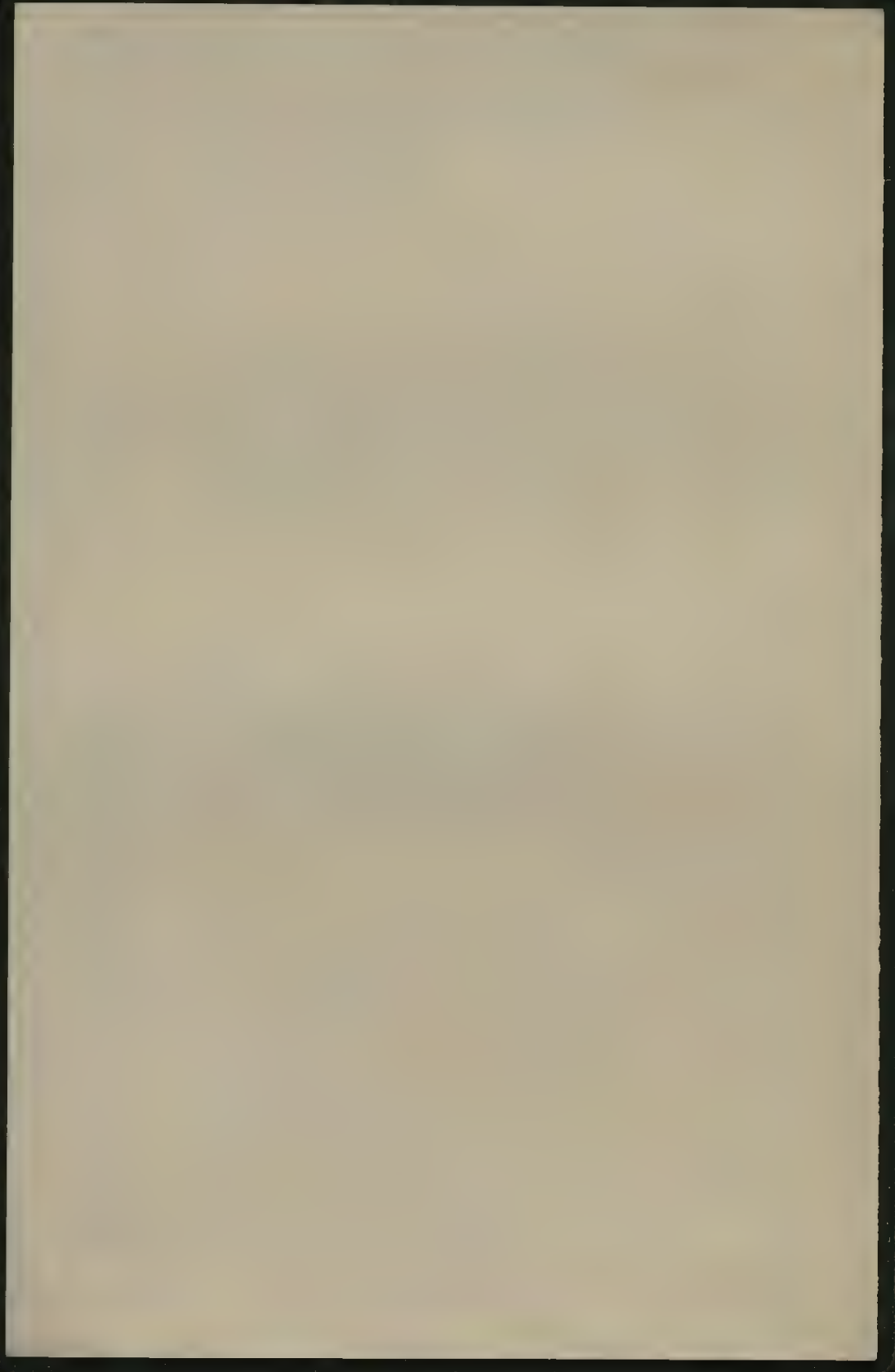


## Naczelnik Powiatu Oleskiego.

Rząd Moskiewski powołuje Was pod pozorem strażnicy  
miejscowej, do schwytania i podołaniania Braci Waszych,  
którzy się za swą i Waszą, biją Kolono. Rząd Polaki  
jedyną bronią w kraju, mrozymi, włóczą; ten Rząd,  
który zaczynając walkę z Moskalami, najpierw o Was fra-  
mował i unowat Was na wielkie czasy do placu Ozy-  
sów; ten Rząd, jak z jednej strony będzie Was, xawo ze do  
gwałtowności, morderców Moskiewskich broni, tak z drugiej  
strony będzie narad, gdybyście pomagając Moskałom, wia-  
snych zradzali lub mierzili Braci.

Odeszła drukowana in 4?

bez pieczęci.



## Do Mieszkańców Powiatu Olkuskiego.

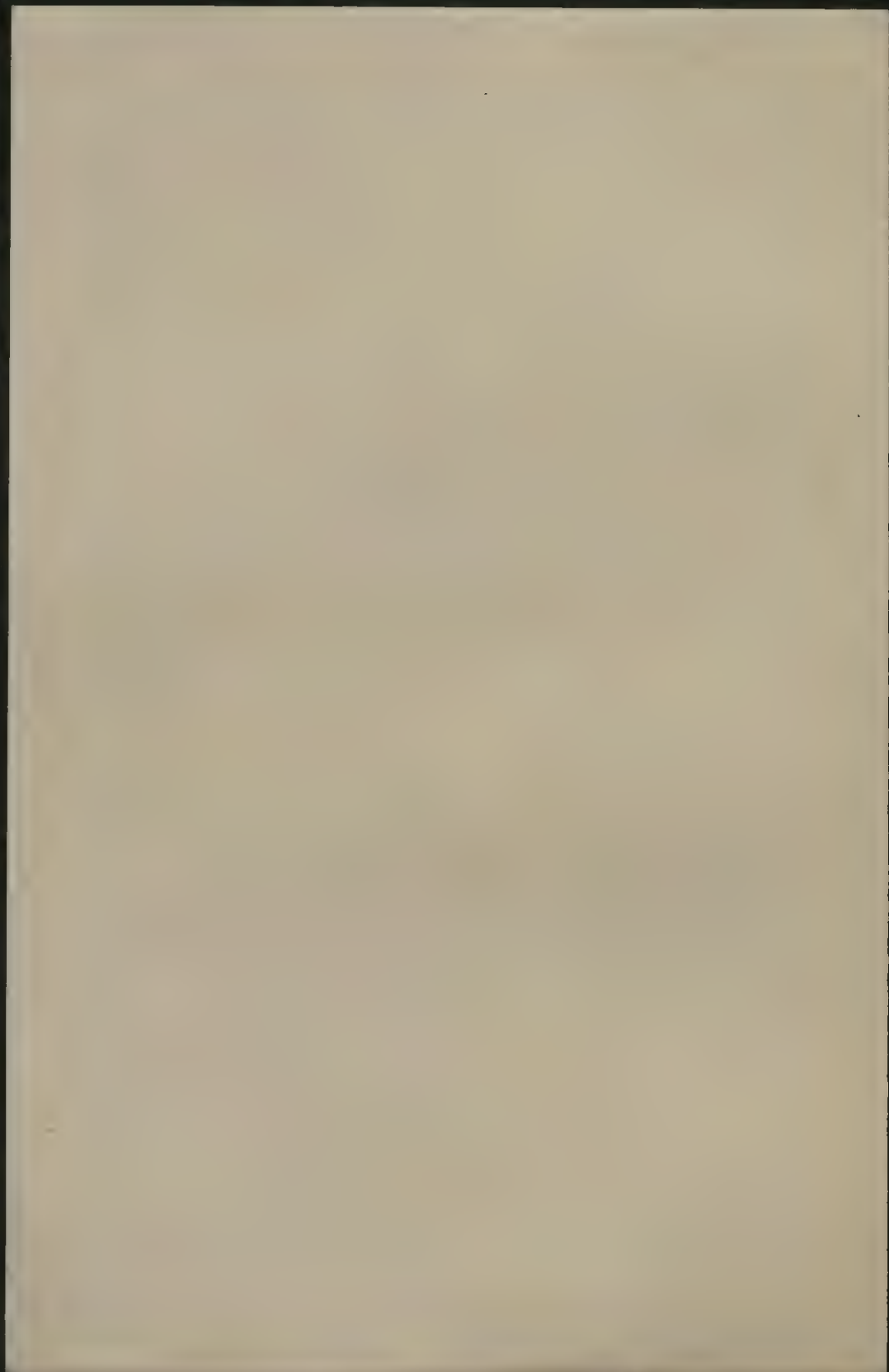
Moskwa chceciągnąć zaszczepione przez nią podatki.  
Znajdź wprostobienie kraj, mając tyloliczne wytrwałość jego  
opozycji dowody, więcej jak zwykle do przejmowania  
swoich zamiarów gwałtu.

Władza Wojenndztwa przekazała stosowne kroki, żeby  
zapisać, odebrać. Z uwagi jednak, że nie we wszystkich  
miejscowościach możemy sławić opór zbrojny - stanowisko  
ustępuje:

- 1) Podatki nieprawnie wymagane, jak również wszel-  
kiego rodzaju wymagane deklaracje, pod pa-  
dym prosem uwolnieniu ani składaniu być  
nie mogą, przekraczający niniejszy zakres, jako do-  
finasujący się zbrodni słoni, karanymi będą.
- 2) Ci paś, którym przy odwołaniu stanowisku  
upłaty, własności siła baqnetu i prozowcy wydru-  
tu, zwołanie, słowne wymagania za proce-  
durem, właściwych, które Naradawych, strzy-  
mają.

Dnia 31 sierpnia 1863 roku  
(d. s.)

Wskaza cała drukowana  
bez podpisu.





## OBYWATELE!

## WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO: I SANDOMIERSKIEGO.

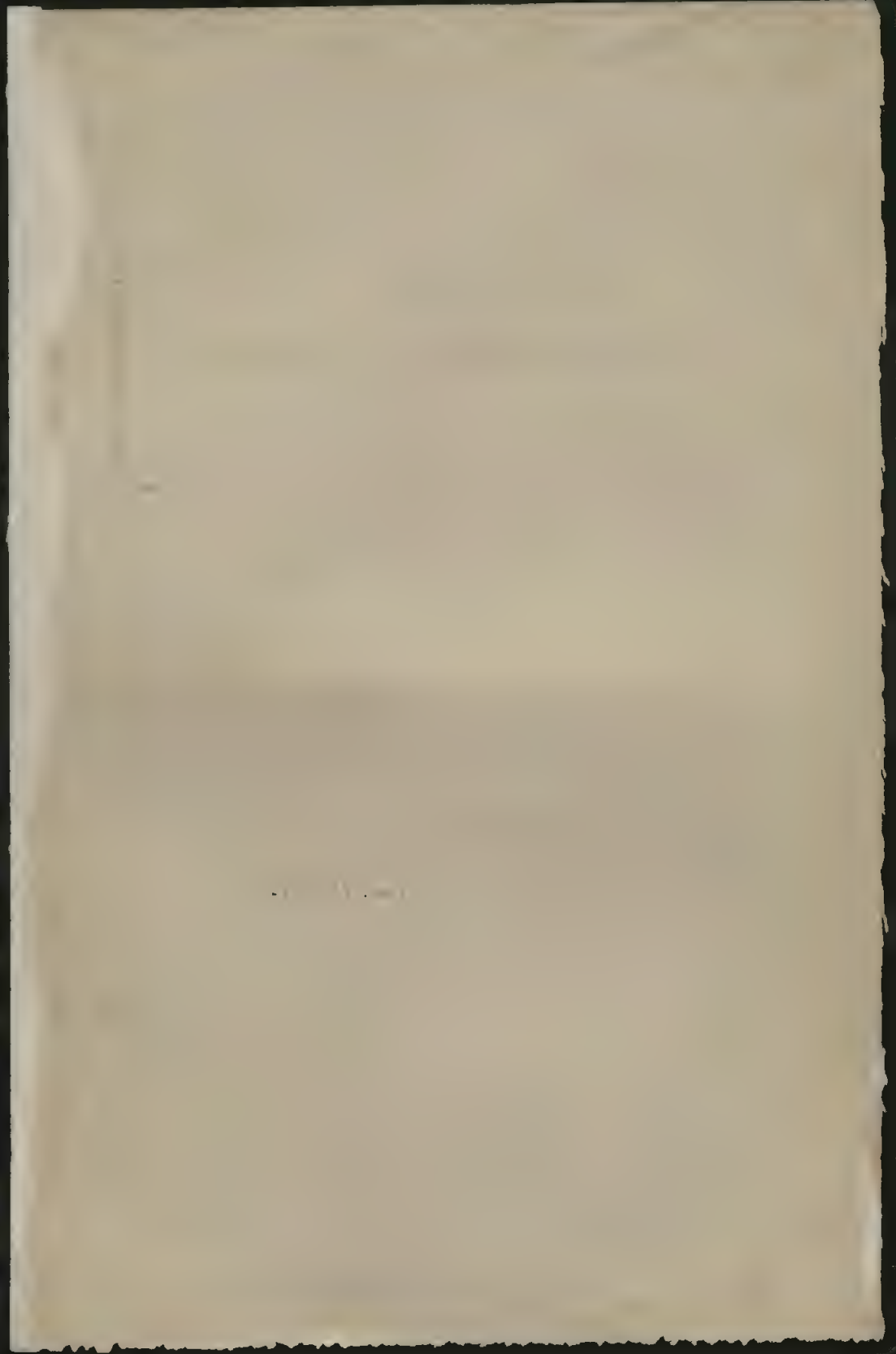
Powołany wolą i rozkazem Rządu Narodowego z d. 29 września b. r. na Naczelnika sił zbrojnych Województwa Krakowskiego i Sandomierskiego, wślad tej woli i rozkazu obejmując przewodniczenie walczącymi hufcami w śmiertelnej walce z odwiecznym wrogiem, na Was obywatele i na Waszem współdziałaniu nadzieję moją pokładam.

Obywatele! Pracujmy wszyscy, przekonamy się o olbrzymich siłach naszych, nastąpi w nie wiara, a z nią wytrwałość i jedność.

W wytrwałości i jedności siła nasza! zgnieciemy wroga i droga Ojczyzna nasza stanie się wolną i niepodległą.

7 października 1863 roku.

*Jen. Bonch.*



# NACZELNIK

Sił Zbrojnych Województw Krakowskiego, Sandomierskiego  
i Kaliskiego

**Jenerał BOSAK**

DO

**L U D U.**

Ludu Polski! Już trzy miesiące jestem pomiędzy Wami, i coraz więcej się przekonuję, że i ci z Was, którzy na początku powstania Narodu, nie zdołali być uwierzyć, że Bóg nasze modły wysłuchał, i że chwila odrodzenia się Ojczyzny nastąpiła, — dzisiaj już poznali błogosławieństwo Boskie w świętej naszej sprawie, i ganią się z pomocą na głos wołającej Ojczyzny.

Z gołemi rękoma Naród powstał przeciwko stokroć liczniejszemu wrogowi, i już rok jak trwa walka, i codziennie widzicie, jak z małemi garstkami walecznych, czoło wrogowi — tym hordom moskiewskim stawiamy. — A jednak wróg ten, który się nie cofał przed żadnemi środkami barbarzyństwa, nie przeciwko nam nie podołał.

Siły nasze coraz więcej wzrastają.

Ludu! Bracia Rodacy! Inaczej być nie może, bo Bóg nam błogosławi — bo za prawdę waleczymy, bo sprawa nasza święta!

Bracia! powstałiśmy, aby wywalczyć niepodległość Ojczyzny naszej; — a czyż może być większa prawda, i czyż możemy znieść dłużej owe hordy moskiewskie na naszej świętej Ziemi.

Powstał więc Naród — a wola Narodu, jest wolą Boga!

Powstał Naród — a na jego czele Rząd Narodowy!

Ludu! pawiłam Wam, że podzielić nie mogliśmy się w pierś i z pokutą szczególną, że tylko niezgoda i niesprawiedliwość między nami, były przyczyną ujarznienia Ojczyzny naszej.

Ludu! Dla tego też dzisiaj zgoda i jedność między nami, a Rząd Narodowy, aby na wieki tej prawdziwej kamień węgielny położyć, i tém na wieki wolność Ojczyźnie zapewnić, w imię Narodu, w imieniu nas wszystkich, Dekretem z dnia 22 Stycznia 1863 r. postanowił co następuje:

Wszystkie dzieci Ziemi naszej, są równi Synowie Ojczyzny; wszyscy: Szlachcie i Włościanin, obowiązani służyć i pracować dla wzniesienia Jój siły i sławy; — jak również wszyscy, bez wyjątku, odpowiedzialni jesteśmy za czyny nasze przed Ojczyzną.

Nie ma więc nazwy Pana i Chłopa! a jedyna nazwa dla wszystkich — Obywatele — chociaż jeden więcej, a drugi mniej zamożny, to jednak wszyscy bez wyjątku jesteśmy Obywatelami kraju. Lecz ażebyś i ty Lodu temu nazwisku godnie odpowiedział, darował Ci Rząd Narodowy w imieniu całego Narodu, Ziemię, Ojcowiznę Twoją, która Cię karmi, i uwolnił Cię na wieki od wszelkich danin i czynszów.

Ludu! Bracia Obywatele! dzisiaj więc powtarzam: jesteście Obywatelami kraju, a Ojczyzna i Rząd Narodowy nie inaczej do Ciebie Lodu, jak do swych Obywateli odzywać się będzie.

Azatem Bracia Obywatele, kończąc moje wyrazy do Was, dodam jeszcze kilka słów:

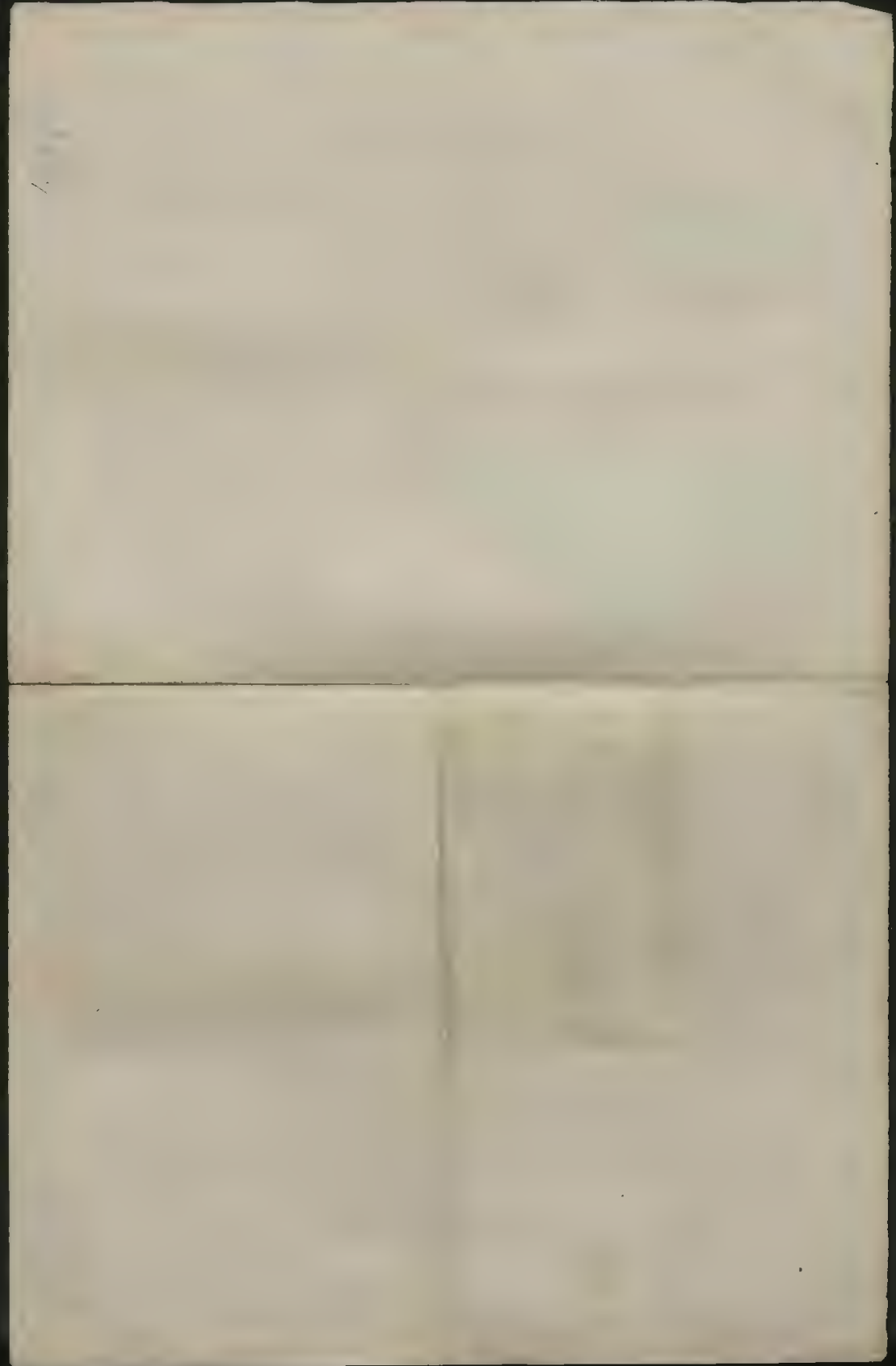
W Październiku zeszłego roku przybyłem pomiędzy Was, powołany wolą Rządu Narodowego, jako Naczelnik Sił Zbrojnych Województw: Krakowskiego, Sandomierskiego i Kaliskiego. Od tego czasu nieraz widzieliście mnie i ze mną Chmielińskiego na czele walecznych garstek, staczającego bitwy z Moskalami. Widzicie, że siły nasze coraz więcej wzrastają, i widzicie również, że ja pełen zaufania do Was, nieraz jedynie Waszój opiece się oddaję — i nie zawiodłem się.

Bracia Obywatele! — Nie odstąpię Was, dopóki Ojczyzna nasza nie stanie się wolną od najazdu hord moskiewskich; — dopóki prawa nasze i wolność nasza nie będzie zapewnioną. Ale oświadczam Wam i pamiętajcie, abyście się aposobili wszyscy do boju, bo wkrótce, a może już i niedaleka ta chwila — bądźmy gotowi, aby wszystkich do broni powołać, i raz na zawsze skończyć z nienawistnym nam wrogiem.

Bądźcież więc gotowi, a gdy wszyscy staniami razem — wroga zgnieciemy.

Niech żyje Polska! Niech żyje Rząd Narodowy!

Dnia 16 Stycznia 1864 r.





## Rozkaz

do

## Wojsk Korpusu Drugiego.

Obywatele Oficerowie! Wzywam Was i polecam, abyście do Włochów, Salsichy i Mieszchan inaczej nie przemawiali i nie przemawiali, jak nazwa, Obywatela. Wzywam Was, abyście z należytą wagą, rozstrzygnęli się i wykonywali niniejsze polecenie.

Tylko ze zmieszeniem nazwy Salsichy, Chłopa, Mieszchanina, z nazwą, nazwiskiem, nazwiskiem, które się do tych nazwisk przynależą, i tylko z prowadzeniem nazwy, nazwisk, odpowiednich, dla wszystkich Sygnis jednej Wjazyki, - to nazwa ta, tym, którzyby byli jej przedstawicielami, przynależni, im ich prowadzenie stanowiska i osobista godność jako Obywateli, sprawiedliwość im przynależna, o z tem ich obowiązkiem, względem Wjazyki.

Dnia 22 stycznia 1864 r.

Naczelnik Drugiego Korpusu

Generał Bosak.

Oryginał cały ponumerowany.



## O K Ó L N I K.

---

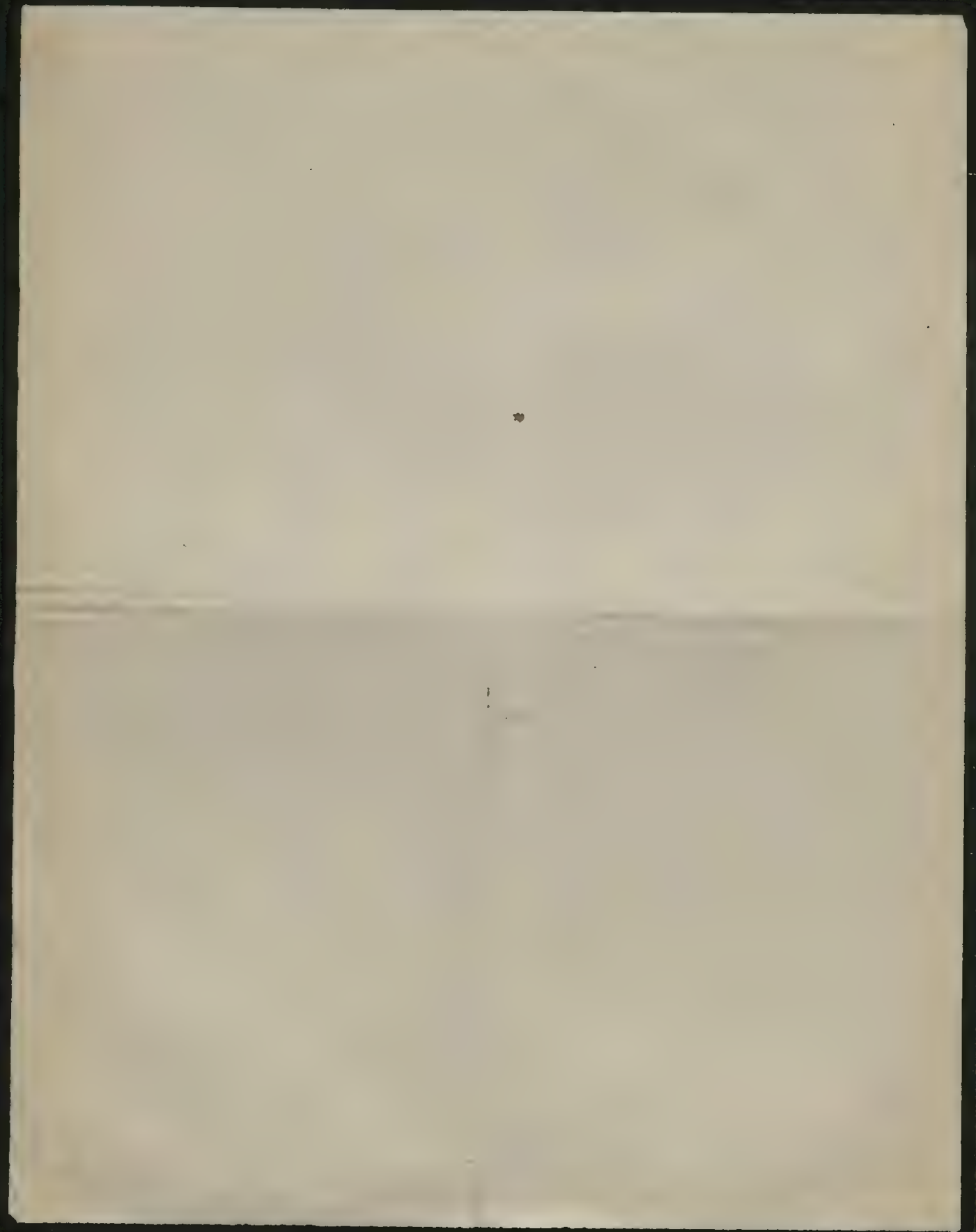
### Naczelnik sił zbrojnych Województw Podlaskiego i Lubelskiego.

Do

**Obywateli xięży Proboszczów Parafii dwóch Województw.**

Rząd Narodowy rozkazem swym z dnia 1go Września r. b., upoważnił mnie do ściągnięcia od Obywateli naszych dwu Województw podatku nadzwyczajnego na zakupno broni.---Jako posiadacze własności ziemskich Xięża proboszcze, zostaliście już zawezwani przezemnie do spółudziału w Obywatelskiej ofierze. Nie wątpię, że wierni synowie uciśnionego kościoła, i ujarzmionej Ojczyzny, uczynicie wszystko, co w Waszej mocy będzie, by przybyć nam z pomocą. Obecnie polecam Wam Wielebni Pasterze, byście załączoną tu odezwę do Włościan i Mieszczan rozszerzyli między ludem i zajęli się zebraniem podatku narodowego. Ze się nie uchylicie od tego obowiązku jestem pewny; tradycja naszego zacnego duchowieństwa Polskiego żywie w piersiach Waszych — a obrońcom Narodu, walczącym za myśl Chrystusowej cywilizacji i wolności Bożej, tylko pomoc nieść możecie, tylko nam błogosławić.

W. KRUK. *Heidenreich.*





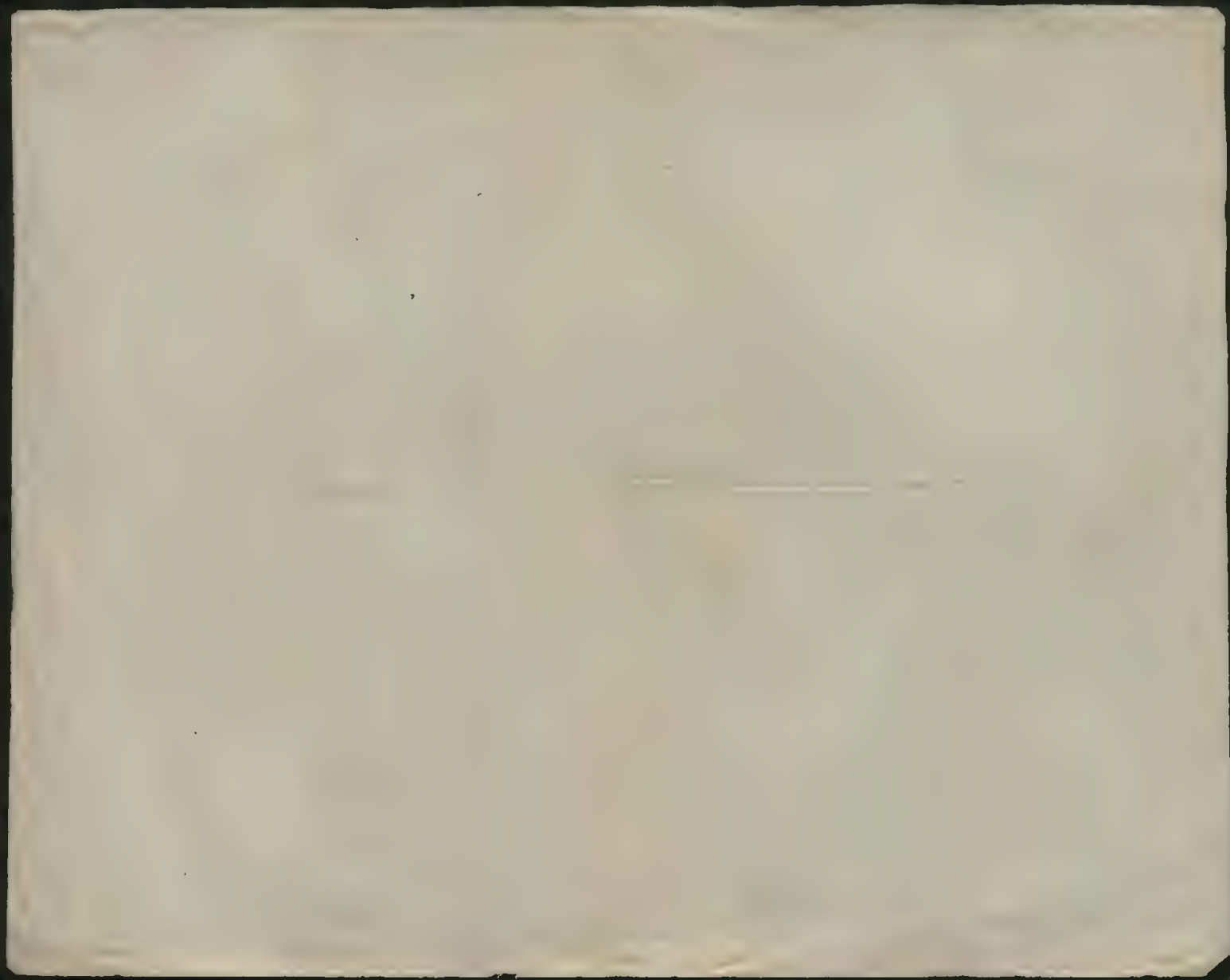
## O D E Z W A

DO OBYWATELI MIAST I WSI W WOJEWÓDZTWACH PODŁASKIEM I LUBELSKIEM.

Bracia! Ciepka przyszła na nas chwila dzisiaj. Wróg coraz to dzikszys. nie przebiera między ofiarami. I was spokojnych miast i siół mieszkańców dotknęła już nie raz krwawa a straszna zemsta jego. I smutno nam bracia bardzo, bo mimo woli nasuwa się myśl czelu: A co to będzie, jak nas moskal zwycięży? Dopierożby się zagał nad biednymi, męczył egzekucjami, pędził syny nasze w rekruty, wrywał działki z zagród ojezystych—a żony, stare ojce i matki zostawiał sierotami. Ołóż bracia, by nie dopuścić do tego, trzeba być moskala, być i nie ustawać. I my żołnierze przyrzekamy Wam obywateli, że się będziemy upierać z wrogiem ciągle, nieustannie, za was, za naszą wolność, za naszą Wiarę, za Ojczyznę naszą, aż póki nie wypędzimy go z kraju. Ale bracia! przed nami zima, i zima w kraju przez nieprzyjaciela trzymanym.—Jak my ją przetrwamy? a przetrwać przecie trzeba. O do Was się uciekamy bracia nasi najszerersi, Ojcowie naszych towarzyszy-żołnierzy, do Was się uciekamy i wołamy: ratujcie nas bracia! Straszna chwila przed nami, zimno, śloty jesienne; dajcie nam ubrania, dajcie nam grosz na potrzeby nasze. Toć wy bracia nasi, toć wy Ojce tych parobków, co ich to tyle już poginęło od kuli moskiewskiej. Toć wy syny tej ziemi polskiej, która Was karmi i przyodziewa, jako matka Wasza ucziwa, Wasza jedyna... toć wy kochać nas musicie---i kochacie nas pewnie. Wróg już groby nasze w Warszawie poruszył, Matkę Boską znieważył,—Boga na krzyżu porwał. Wróg kapłanów naszych haniebnie wiesza na stryku. Jakże go tu nie nienawidzić---jakże go tu nie wypędzić z tej ziemi, gdzie nas wszystkich chce pomordować i wyniszczyć. A Bóg ten z nami być musi bracia... toć to widzicie, kiedy się tak długo tacy słabi utrzymać możemy. A kiedy Bóg z nami, to i Wy z nami jesteście, to i pomoc Waszą przyniesiecie nam bracia najdrożsi. A teraz nie bądźmy markotni Obywatele, kiedy my wszyscy razem, kiedy cały naród chce jednego; chce wolności-- chce wypędzić wroga, to któż się oprze całemu narodowi?

O tak bracia, Bóg z nami, i zwycięstwo nasze!

Jeneral Kruk.



Ze czcią Sakramentalną dla Bohaterów poległych — dla Ofiar niesionych przez Naród cały, dla krwi Obywateli, której purpur przewyższył świętością cnoty i poświęcenia wszystkie purpury świata — ze czcią i skrucą wołam do Was: Idźmy dalej! to początek dzieła.

Nieumiejętność z jednej, zła wola z drugiej strony, przywiodły w straszne obecne położenie. Wyjście z niego jest jedno to jest: naprzód całemi siłami. — Podszepty głębokiej zdrady: ukorzyć się — uspokoić — są to rady zatracenia sprawy Narodu na zawsze. W prawdzie ciężkie są nasze ofiary ale Obywatele! miejcie litość nad przyszłym rodem Waszym i niekaczcie mu powtórnie przebywać krwawą drogą, którą Wy. świeżo dla dobra ludzkości i Polski odbyć musieliście. — Musieliście! bo mężów stanu i wielkich hetmanów co Kraj dźwignąć i obronić zdołają odkupuje naród krwią własną.

Przez lat trzydziści niewoli zapomnieliśmy o interesie ogólnym i obowiązках publicznych, nie dziw więc, że rok przeszły zastał nas nieumiejętnych i niezgodnych. Dopiero nadludzkie usilenia Polski rozbudzą na koniec dawny geniusz wojenny Polaków i prosty ale trafny rozum polityczny.

Sił nam nie brak Obywatele, ale nas okłamywano interwencyami, fałszywą przyjaźnią dworów i tęp tamowano samodzielną siłę narodu — hamowano namiećność patriotyczną. Niepamiętano, że Naród niewart wolności, której sam zdobyć nie potrafi. Niepamiętano, że Polska jest sztandarem wolności na przyszłe wieki i że strupiecieżne monarchie lękają się jak upioru odrodzenia Polski. Kasta przywilejów szesnastowiecznych samowwolicznie porwała ster rewolucji naszej, zupełnie różnej od nich i innego pochodzenia jak one, bo zrodzonej od Boga i oburzonej ludzkości w łonie społeczności Polski.

Zakrwawioną ziemię Polską, rozognionych w boju i niebezpieczeństwach prawych Obywateli kraju, przedstawia po przedpokojach ministerjalnych za granicą, zgraja magajów w czarnych frakach i żebraka litości, kiedy mogła z dumą żądać co się Polsce należy. Jeden koszyk w siemiedze ale z odwagą i uczuciem godności, lepiejby Polskę przedstawił światu i więcej dla niej uzyskał jak owi dygnitarze pochłaniający miliony. Kłamstwo, że kraj niema środków, że niezmiernych zasobów potrzeba środkiem głównym jest broń, lud i pieniądze pierwszy, lubo straciłszy około 40000 karabinów, mieliśmy do zbytku, ale organizacja nie obsługiwała wojska narodowego jak powinna, w skutek natchnień bardzo podejrzanych — które historia wyzna. — Lud główna dźwignia narodu, po wielu miejscach domagał się broni i udziału w wojnie, ale

reakcyja krajowa wołała oddać Prusom lub Austrii broń zakupioną jak zaopatrzyc ją lud i powołać do walki. Reakcyja pojmowała trafnie, że jeżeli nieliczną inteligencyą powstania może wynordować Moskali i pozabawić ją środków, — jakimś Rząd miał obowiązek ją zaopatrzyć, to ludom poruszonym raz, może zapanować tylko myśl wielka, geniusz narodowy i potęga ducha, o wiele wyższe nad ich nikczemne i karłowate dusze.

Wstrzymywano więc lud, marnowano miliony, rozpędzano młodzież, demoralizowano ochotników, odwracano cudzoziemców, fałszowano chęci narodu, łudzono opinią publiczną. Jakże Polska miała być wolną? Fundusze większe, aniżeli wymagało powstanie przy dobrym zarządzaniu, zostały zmarnowane a w części skradzione. Zmarnowane na stosunki zewnętrzne, które najmniejszej nie przyniosły korzyści dla kraju, a wielki wstyd rozumowi polskiemu tracącemu bez celu dobro publiczne za granicą, a zatem środki rozwinięcia sił wewnętrznych narodu. Z dwustu przeszło milionów roztrwonionych niby na powstanie nie mamy nic, kiedy generał Bosak dwunastu tysiącami r. sr. utrzymywał przez ośm miesięcy wszystkie oddziały. Czyż posiadając równą tę sumie cnotę i rozum nie mielibyśmy dzisiaj Polski?...

Ale jakem powiedział, Mężowi, stanu i wojny nabywają się wielkim kosztem. Nie upadku też chwila, ale nastąpiła chwila stanowczego męskiego działania. Obywatele Krakowscy i Sandomierscy! obrachujcie się! ilu Was jest, omijając zdrajców. Podajcie ręce i spełnijcie do końca wasze wielkie przeznaczenie. Bóg Was powołuje do walki ze swoim i Waszym wrogiem — pragnie Was uchronić od zagłady zupełnej. Bóg zawrze w krótko, wzywam Was obywatela do niesienia pomocy wojsku narodowemu, nie dopuszczajcie, abyśmy wyléwali krew naszą na próżno, przez nieczułość Waszą. Wspólną sprawę. Wiercie mi Obywatele, nie ma innego wyjścia, jak walka, nie zdradziecko podszeptwana przez pewnego księcia z całej Europy spiskując ludami, ale walka polskiego Narodu przeciw Moskwie, naturalnemi prostemi środkami.

Nie ufajcie zasmucającym Was strasznemi wieściami, są to nasłani ajenci dla przestraszenia duszy Waszkiej. Bądźcie wierni tradycjom i historycznemu patriotyzmowi ziemi Krakowskiej i Sandomierskiej. Przekujcie jak dotąd ziemiom polskim, wskazując na Wawel, gdzie ostatecznie Orły nasze spocząć muszą w sławie i pokoju!

Dn. 1 Czerwca 1864.

Naczelnik Sztabu

II. Korpusu.





8373

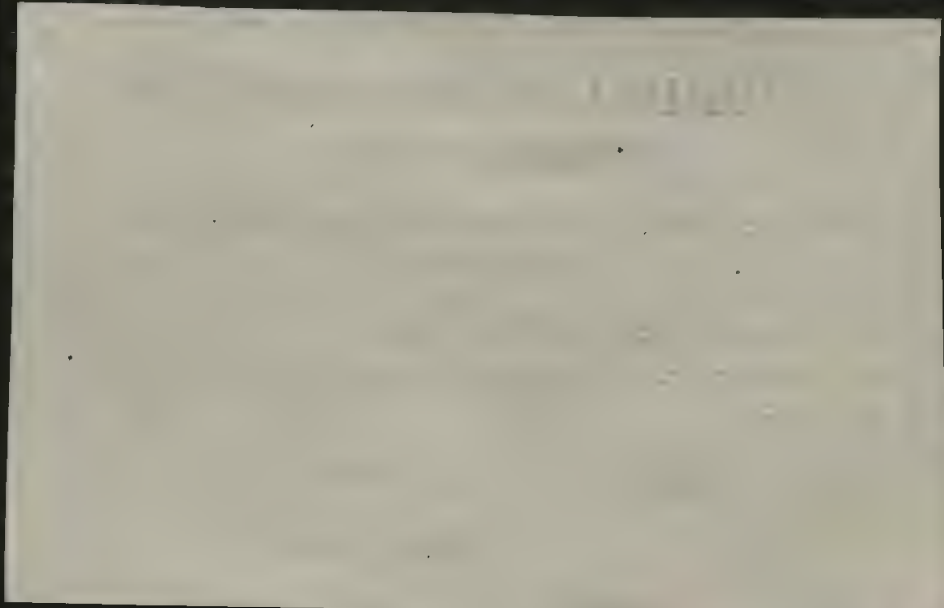
P. o. **NACZELNIKA WOJENNEGO WOJEWÓDZTWA  
SANDOMIERSKIEGO.**

Do Burmistrzów, Wójtów Gmin i Obywateli Województwa  
Sandomierskiego.

Kara śmierci przez powieszenie grozi temu, kto by poważył  
się zdawać raporta władzom moskiewskim o przechodzie Wojsk  
Narodowych.

Kaźmierz, dnia 14 Sierpnia 1863 r.

Major, Eminowicz.





## Włościanie!

Rząd Polski darował Wam grunta i zakazał Panom brać od Was czynsze — a dziś moskal co chce każdego obedrzeć i Wam waszą własność wydziera!

Nie może odebrać podatku od Panów, więc postanowił Was oszukać, a wiedząc że macie pieniądze, zabrać je Wam.

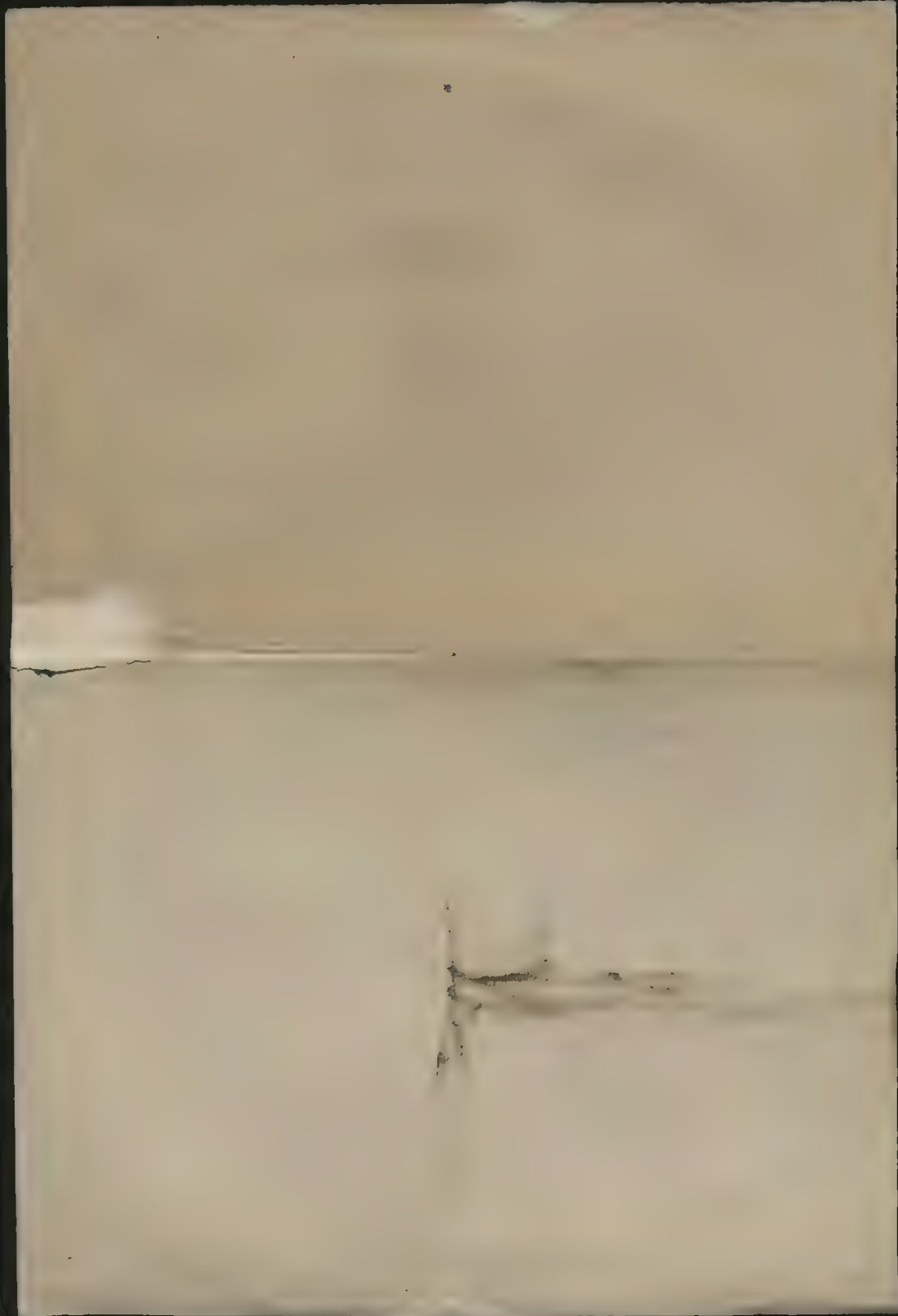
Ojcowie Wasi w pocie czoła pracowali, a ledwie Rząd Polski darował Wam w nagrodę ziemię, ledwie który z Was zebrał kilka groszy na ehusty dla kobiety i chleb dla dzieci — Moskal chciwy rabuś zabiera Wam co macie!

Krzywdą Wasza! Nie oddawajcie co Wasze! nie dajcie się okradać!

Kiedy złodziej wpadnie do komory sąsiada, to biegniecie mu na pomoc, schwytacie złodzieja — Moskal także chce Was okraść — zacznie od czynszów, a później resztę zabierze i samych gdzieś w Sybir w rekruty popędzi.

Daléj chłopcy a toć nie Krakowska krew w żyłach Waszych płynie, a zasie Moskalowi od tego co Wasze, weźcie się tylko rażno a duchem a śmiało, i po skurcze Moskala. Cóż to? abo on gospodarzem w Waszój chałupie, abo to Wy kos widel nie macie, a kiedy chce Moskal Was oszukać, nie dajcie mu ani czynszów, ani podatków nie zapłaćcie.

Tylko razem weźcie się w Imię Chrystusa i Najświętszój Panny, a cóż Wam moskal poganin zrobi.





# R o d a c y!

Mnożą się szeregi wytrwałych za świętą Ojczyznę naszą wojowników! Śladami tych, co na tej ziemi krwią swą i męczeństwem oznaczyli swe przejście, i my dziś dążym do walki za Ję byt niepodległy, za święte Ję prawa, za równość i swobodę wszystkich Ję dzieci, bez różnicy wyznań i pochodzenia!

Więc przez tę krew<sup>3</sup> poległych już w boju, przez jęki ofiar wyrzniętych miast naszych i siół spustoszonych, wzywam Was bracia do broni, do broni!

Miedzy nami a wrogiem nie już nie zostało wspólnego, nawet samego uczucia ludzkości; w prowadzonej obecnie walce, podeptał go wróg nogami! A krew wyrzniętych braci: Siemiatycz, Wąchocka, Węgrowa, Tomaszowa, Miedzowa i innych, woła o zemstę, zemstę bez miłosierdzia, bez zmiłowania!

Bandy moskiewskie niszczą kraj cały, więc kraj cały, jak jeden mąż do boju stanąć powinien.

Ludu wiejski! do Ciebie się odzywam, wspomnij sobie Wodza Twego Kościuszkę, wspomnij dzielnego Głowackiego, wspomnij, że za wolność i niepodległość Polski, Krakusy pod Racławicami swe życie na ołtarz Ojczyzny nieśli! Porzuć chatę, żonę, dzieci, stań ze swym dziedzicem w jednym szeregu, a na mogile pobitych moskali — w obec Boga i ludzi, stwórzmy wspólną przysięgę równości, wolności i niepodległości Stęj Ziemi naszej!

Już z ambon głoszone wam darowiznę przez Rząd Polski utrzynioną posiadanych przez was gruntów, za co także Rząd dziedziców wynagrodzi. Stajecie się zarówno z waszym dziedzicem Obywatelami Polskimi, bronieć zatem waszję ziemi winniście, jakbyście bronili matki waszję w godzinie niebezpieczeństwa; jakbyście bronili synów waszych, których wam moskale biorą w rekruty, aby ich posłać umrzeć w syberyjskich stepach! Do broni zatem bracia włościanie, do broni! — Pokazać moskalinom jak kosą i cepem chłop Polski bić umie.

Wam mieszkańcy miast cześć za poniesione dotąd na Ołtarz Ojczyzny ofiary — nie będą one ostatnie, jakich od was Ojczyzna wymagać będzie w dalszję walce naszję z wrogiem. O ile więc każdego możność dozwoli, starać się winniście nieprzyjacielowi szkodzić; w razie napadu naszego na jakie miasto, winniście czynnie nam dopomagać, biernie bowiem i spokojnie zachowanie się mieszkańców dotąd — nieuchroniło ich od rzezi i rabunku — jawne i czyste przykłady, są wyżej wymienione miasta: te to przykłady namacne was powinny sposobami pomocy obrony osobistej i uczuciem energii, do broni zatem bracia mieszczaństwo, do broni!

I wy bracia Starozakonni pomnijcie, że równoprawnienie wasze — jako wypadek usiłowań Narodu w dwóch latach ostatnich, stawia was na równi z resztą Obywatelstwa Polskiego; na zamachy więc wrogów, na naszą zgodę i jedność jednogłośnym winniście odpowiedzieć okrzykiem: „i myśmy Polacy!“ — Zatem, czem kto może, niech się obecnie Ojczyźnie zasłuży. Bracia Starozakonni, idźcie śladami pułkownika Berka z pod Kocka, a w jedności i zgodzie znajdziecie niepodległość i wolność wspólnę Ojczyzny naszję — do broni zatem bracia, do broni!

Wy zaś Polskie Niewiasty, wasze poświęcenie cześć Europy wzbudza, nieustawiajcież w świętym zapale waszym; wy bądźcie tłumaczami słów naszych! Wy mężów, braci i synów waszych w święty ten bój wyprawiajcie — a znakiem Krzyża Świętego żegnając, powtórzcie im hasło nasze: „śmierć lub zwycięstwo!“ Niewiasta Polska, jest-to szczyt uczuć, wiem, że odpowiecie wielkiemu zadaniu naszemu.

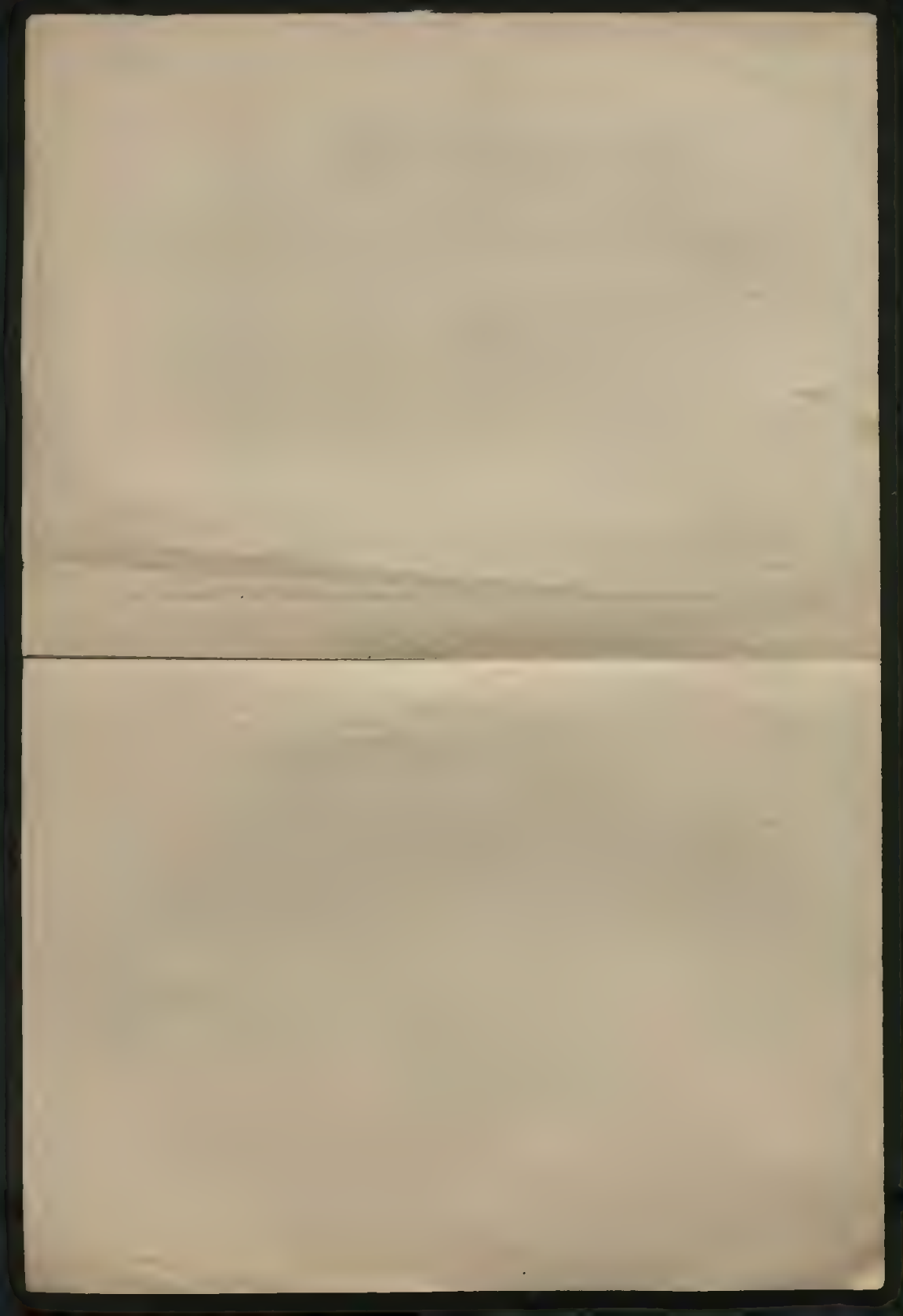
Na walkę naszą wszystkie Ludy Europy z podziwieniem, uwielbieniem i współczuciem patrzą. Bracia! Pokażmy się godnymi Synami Ojców naszych i utrwajmy przekonanie, jakie Europa o nas powzięła!

Niech żyje jedność, równość, a z nimi swoboda i niepodległość ukochanej Ojczyzny naszję!

*Naczelný Dowódzca sił zbrojnych Województwa Krakowskiego.*

dnia 30 marca 1863 roku.





Występując dnia dzisiejszego, na mocy rozporządzenia Naczelnika Województwa Sandomierskiego i Krakowskiego dla przyjęcia czynnego udziału w polu za Niepodległość Ojczyzny Naszej, mam sobie powierzone dowództwo nad Oddziałami Krakowskimi i Cudzoziemskim. — Ufam, że wszyscy Oficerowie, Podoficerowie i Szeregowi, jednakowo są przejęci duchem poświęcenia i męstwa dla służby, w sprawie tak świętej i wielkiej, jak Nasza. — Nie potrzebuję wspominać, że hańba i infamia spadnie na tych, którzy-by opuścili Chorągiew Narodową. — Od wszystkich oczekuję jednakowej odwagi i również ważnej cnoty dla żołnierza, uległości i poszanowania dla Starszych. — Z takimi cnotami nie wątpię, że stając w obronie Świętej Sprawy Wolności Ziemi Naszej, pokonamy chociaż-by o wiele silniejszego wroga. — A więc z Wiarą w Boga i Świętość Sprawy, a ufnością dla swoich Naczelników, z okrzykiem: niech żyje cała i niepodległa Polska! naprzód Bracia!!

---

Zawiadamiam wszystkich, że wrazie wybycia z frontu w boju, którego z Onicerow mego zastąpi Oficer podług porządku starszeństwa i tak: wrazie mego wybycia Dowództwo Oddziałów obejmie

1. Major Malborg, po nim
2. Kapitan Brensenheim,
3. Kapitan Szameit,
4. Kapitan Bornemissa.

W Oddziale 2gim po Kapitanie Szameit:

1. Kapitan Budyński,
2. Kapitan Bronsenbach,
3. Kapitan Hofsass.

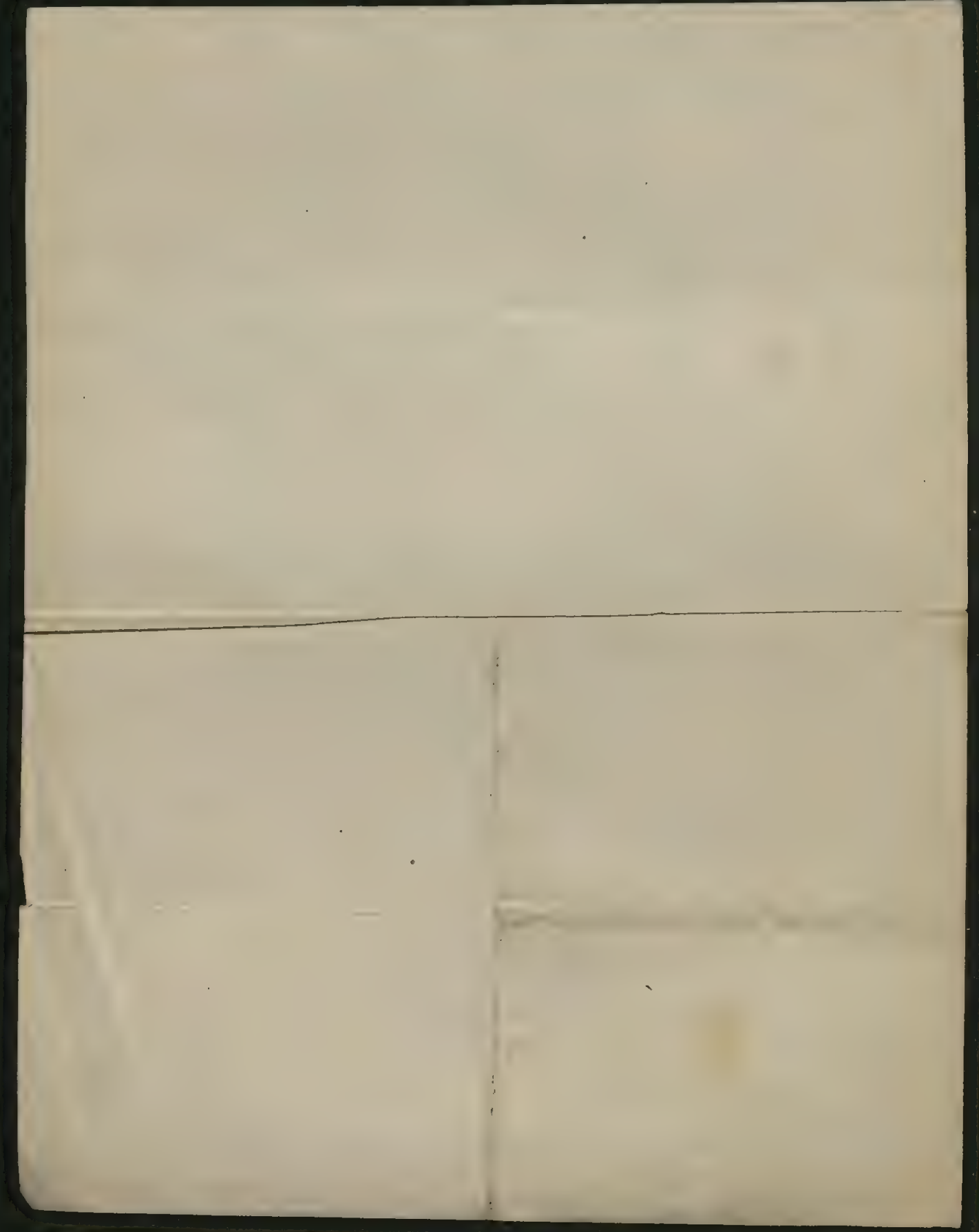
W Oddziale 3cim po Kapitanie Brensenheimie:

1. Kapitan Grodzki,
2. Kapitan Maciezkiewicz,
3. Kapitan Augerer.

W Legii Zagranicznej po Kapitanie Bornemissie:

1. Szabo,
2. Kallay.

Oficerowie Sztabowi odznaczać się będą przepaską trójkolorową z kokardą na lewem ramieniu.







## Mieszkańcy Województwa Krakowskiego!

Naród polski zrywając się do broni w nocy 22 stycznia dla wywalczenia Niepodległości Ojczyzny, — rozpoczął ten najważniejszy czyn dziejowy, udarowaniem Włościan ziemiami, jakie w chwili wybuchu na zasadach czynszu lub okupu posiadali. — Udarował ich, aby na raz jeden przeciąć wszelkie właśnie wewnętrzne, zamknąć drogę przez którą moskal tak łatwo między nas się wkradł i zabijał poduszczając braci przeciw braciom.

Pod wpływem udarowania, bez szkody niczyjej, bo Właściciele przez cały Naród wynagrodzeni zostaną, miało wyschnąć na zawsze źródło niezgody w Polsce i być dana szeroka podstawa Równości i Wolności Obywatelskiej. — Dla tych to przyczyn stało się, że poszanowanie dekretu Rządu Narodowego określającego to uwłaszczenie, zostało probierzem patryotyzmu obywatelskiego, bez względu na opinie, jakie uprzednio ze względów ekonomicznych mógł kto o tym kroku posiadać. Dziś śmiało nazwać można, że ten kto wbrew woli Narodu i Dekretom prawego Rządu Polskiego — pod zasłoną bagnetów moskiewskich, czynsze lub okup składać każe — ten jest krajem nieprzyjacielem.

Sumienie narodowe, które każdemu tak złego czynu zdrady krwii zakazuje — wkłada również na Rząd Narodowy obowiązek ścisłego przestrzegania, aby sprawa za którą tyle krwi najszlachetniejszej się wylało, tyle ofiar poniesionych zostało, przez chciwość pojedynczych zdradzoną nie była.

Jakkolwiek Rząd Narodowy kilkakrotnie dekretami i rozporządzeniami poboru czynszów zabronił, jakkolwiek nie wielka liczba jest takich, którzy dla osobistego zysku sprawę Ojczyzną gubią — jednak, ponieważ w tym razie żadnego wyjątku być nie może i aby nikt się niewiadomością tłumaczyć nie mógł, przy nadchodzącym początku nowego kwartału gospodarczego, czuję się w obowiązku w imieniu Rządu Narodowego i na zasadzie jego rozporządzeń oświadczyć:

że zabrania się poboru i dopominania się u Włościan czynszów i skupów, na zasadzie dawnych rozporządzeń właścicielom przynależnych. — Zabrania się, tak właścicielom jak i ich dzierżawcom — dzierżawcom i administratorom dóbr rządowych i donacyjnych — posiadaczom lub administratorom dóbr duchownych i poduchownych — urzędnikom i oficyalistom wszelkiego stopnia, tak prywatnym jak rządowym — tak, że ktokolwiek i na czyjkolwiek korzyść czynsz lub okup od Włościan ściągnąć się ośmieli, ten nie tylko osobiście do zurotu nieprawnie wziętego, lub zatrzymanego grosza zmuszonym będzie, lecz obok tego jako zdrajca kraju przez audytoryaty polowe sądzonym zostanie.

Włościanom zaś oświadczam, że każdego próbującego ściągnięcie od nich czynszu lub okupu, uważać mają jako chcącego podejść rzecz cudzą sobie przywłaszczyć — czego Rząd Narodowy, ściśle przestrzegający porządku społecznego w kraju i opiekujący się prawami i własnością każdego nie dopuści, — a nieposłusznych surowo karcić będzie.

W zgodzie Bracia i jedności szukajmy naszego zbawienia.

Do nas mieszkańców tej ziemi, od wieków krwią obrońców Ojczyzny przesiąkniętej, należy dać przykład dzielności i poświęcenia.

W czerwcu 1863 roku.



# OBOWIĄZKI

## WYDZIAŁOWYCH I ICH POMOCNIKÓW

### w organizacji administracyjnej Miasta Krakowa.

## §. 33.

Wydziałowy mianowany jest na przedstawienie Naczelnika m. przez Naczelnika Okręgu.

## §. 34.

Używać będzie do korespondencji pieczęci z napisem „Zarząd Naczelnika m. Wydział I. i II. Za wszelkie nadużycie pieczęci jest odpowiedzialnym.

## §. 35.

Znosić się ma tylko z Naczelnikiem m. lub Jego Pomocnikiem, od nich wszelkie rozkazy, im tylko raporta składać będzie.

## §. 36.

Pod jego zarządkiem bezpośrednim zostają okręgowi i ich pomocnicy, a pośrednim Naczelnicy Sekcyi, ich pomocnicy i Sekcyjni.

## §. 37.

Wymienionych w poprzedzającym paragrafie przedstawia Naczelnikowi m. do nominacji lub uwolnienia.

## §. 38.

Codziennie w miejscu i godzinie oznaczonej na poprzednim zebraniu, przedstawiać będzie Naczelnikowi m. lub Jego pomocnikowi wszelkie interesa miejskie, dla otrzymania stosownej decyzji.

## §. 39.

Takimże porządkiem każdego dnia przynosić ma raporta od Okręgowych, takowe rozpatrywać czy są dokładne i dostatecznie objaśnione i zaopiniowane; na nich swe zdanie objawi i pieczęcią wydziałową stwierdzi.

## §. 40.

Na zebraniach Okręgowych znajdować się będzie Rewizor policyjny, dla załatwienia interesów policyjnych, udzielania objaśnień i ostrzeżeń.

## §. 41.

W razie nagłej potrzeby Wydziałowy wprost odnosi się z interesami policyjnymi do Rewizora.

## §. 42.

Ponieważ za wszystkie czynności Wydziału, jest odpowiedzialnym Wydziałowy, winien zatem baczyć na charakter, usposobienie i gorliwość podwładnych. — Prawość, uczucia patriotyczne,

pobożność, powaga, trzeźwość, poczucie godności osobistej, dochowania tajemnicy, powinny stanowić niezbędny warunek do zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w organizacji.

## §. 43.

Komunikuje podwładnym Dekreta Rządu Narodowego, rozkazy Naczelnika m. i innych Władz Narodowych, pisma, pasporta, kwity podatkowe, dla wręczenia ich kolejaj Kontrybunentom, nominacje, uwolnienia etc.

## §. 44.

Odbiera od Okręgowych kwity, pieniądze z podatków lub innych wpływów wraz z grzbiecami i codziennie takowe składa Naczelnik m.

## §. 45.

Jest z urzędu poborcą jako i jego podwładni. — Obywateli jednak chętnych i mających wpływy może przedstawiać Naczelnikowi m. na poborców.

## §. 46.

Zadnych wydatków czynić samowolnie nie ma prawa tylko za decyzją Naczelnika, temuz z obrotu rachunek składa.

## §. 47.

W pewnych terminach składać ma Naczelnikowi m. wiadomość o opinii, jaka się w organizacji i mieście objawia, — z swęj zaś strony, winien się starać kierować nią w duchu przez Rząd Narodowy wytkniętym.

## §. 48.

W razie otrzymania wiadomości o tworzeniu się stronictw lub jakowych stowarzyszeń po za obrębem działań Władz narodowych, natychmiast takowe śledzić przy współdziałaniu policyi, i o tém bezzwłocznie raportować Naczelnikowi m. jest obowiązany.

## §. 49.

Do pomocy w czynnościach prac wydziałowych, dodany mu zostanie pomocnik, mianowany na przedstawienie Naczelnika m. przez Naczelnika Okręgu, k'óren w razie nieobecności z różnych przyczyn wynikać mogącej, pełni obowiązki Wydziałowego ze wszystkimi jego prawami i atrybucyami.

## Obowiązki Okręgowych i ich pomocników.

### §. 50.

Okręgowy zarządza Okręgiem; jest mianowany na przedstawienie Wydziałowego przez Naczelnika m.

### §. 51.

Codziennie w miejscu i godzinie na poprzednim posiedzeniu oznaczonem, znosić się będzie z Wydziałowym lub jego pomocnikiem, oraz referentem kwaternkowym, im tylko raporty składać i od nich rozporządzenia przyjmować będzie.

### §. 52.

Takimże samym porządkiem każdorazowo odbierać będzie raporty, pieniądze wraz z grzbiętami od Naczelników Sekcyj, — na tych zebraniach znajdować się będzie Kommissarz Cirkulowy, dla zatwierdzenia czynności policyjnych, udzielania objaśnień i ostrzeżeń. Niezależnie od tego, Okręgowy w każdej chwili ma prawo znosić się bezpośrednio z Kommissarzem, jeżeli tego potrzeba wymagać będzie.

### §. 53.

Odebrane pieniądze codziennie składać ma wraz z grzbiętami Wydziałowemu. — Za wszelkie uронienie pieniędzy jest odpowiedzialnym.

### §. 54.

Przyjmując raporty, reklamy kwity etc. zbierać takowych wiarygodność, dopilnuje aby były dokładne i po odnotowaniu na nich swojej opinii, naznaczy Okręg liczbą rzymską.

### §. 55.

Wymienianie ustnie lub piśmem nazwisk osób do organizacji należących surowo zabrania się. — Tak Okręgowi jako i Naczelnicy sekcji pokryć winni tajemnicą wszelkie swe działania i stosunki przed osobami po za organizacją stojącymi.

### §. 56.

Jest z urzędu kwatremistrzem Okręgu, winien zatem wiedzieć o zajętych i wakujących kwaterach, starać się o zwiększenie liczby lokali.

### §. 57.

Utrzymywać będzie listę kwater, z oznaczeniem klasy. — Wypisywanie w niej nazwisk zabrania się.

Kwaterny te podzieli na 3 klasy.

1. klasa pokój osobny.

2. " " wspólny.

3. " " wszelkie inne pomieszczenie.

Wuwadze odnotuje, czy kwatern może być ze stołem lub bez stołu.

### §. 58.

Gdyby który z obywateli dla szczupłości mieszkania, lub innych jakich usprawiedliwionych,

powodów, pragnął w miejsce takowej uiszczać opłatę, też oznacza się za:

Kwatern klasy I. Zł. ren. 4.

" " M. Centów 60.

" " III. Centów 30.

Przyjęcie jednak opłaty nastąpić ma za poprzednim upoważnieniem Naczelnika m. Z zachowaniem wszakże względów w rozkazie Naczelnika m. Nr. 8, wykazanych.

### §. 59.

Opłata ta winna być odbierana za kwitami sznycowanymi przez Naczelnika Mta opłata. — Pieniądze zaś Okręgowy bezzwłocznie złożyć Wydziałowemu.

### §. 60.

We wszystkich czynnościach i stosunkach z współ-obywatelami zaleca się delikatność i względnosc, wydawanie rozkazów, czynienie pogroźek zupełnie zakazuje się.

### §. 61.

Dopilnuje, aby nikt bez wiedzy Naczelnika Mta kwaterny nie zajmował. — Kart kwaternkowych do rak interesom dawać nie wolno, lecz do kwaterny doprowadzić winien właściwy Naczelnik Sekcji lub Sekcyjny.

### §. 62.

Jeśli się w Okręgu znajdują jakie bezpieczne i dogodnie pomieszczenia na składy, o takowych zamelduje Wydziałowemu, jak również o zaufanych rzemieślnikach, drukarzach, litografach, osobach chętnych do posług narodowych, kwalifikujących się na kurierów, lub też do służby wojskowej.

### §. 63.

Tak okręgowy jako i Naczelnicy Sekcji winni inieszkać w swych dzielnicach.

### §. 64.

Okręgowy jest odpowiedzialny za wszelkie czynności podwładnych, dla tego też starać się winien o pracowników trzeźwych, prawych, miłujących kraj, szczerzących się dobrym imieniem, niechętnych zaś nałogowych, lub dwuznacznej opinii do uwolnienia przedstawiać.

### §. 65.

Okręgowy rozdziela prace pomiędzy Naczelników Sekcji stosownie do ich kwalifikacji, komunikuje im Dekreta Rządu, rozkazy Naczelnika Mta, i innych Władz narodowych, pisma, pasporta, kwity podatkowe, awizacje osobom w Sekcyach zamieszkałym.

### §. 66.

Jest z urzędu poborą, jako i jego podwładni, objaśnia reklamy kontrjebentów, sprawdza ich stan majątkowy i rodzinny, oraz udziela



opinie czy podatek nałożony rzeczywiście jest za wielki lub za mały. Nadto obywateli mających rozliczne stosunki przedstawia do nominacji na poborców.

§. 67.

Ułatwia środki zabezpieczenia osób w skład organizacji wchodzących, — w tym celu stara się zawierać stosunki z władzami nienarodowymi i z takowych wyzyskiwać wszystko na korzyść naszej sprawy.

§. 68.

Dla pośpiechu działań policyjnych, co do aresztowań, rewizyj, śledzenia osób podejrzanych, zbierających składki, urządzających loterye bez upoważnienia Naczelnika Mta, znosić się będzie wprost od siebie z Komisarzem Policji tegoż Okręgu, żądać może w razie potrzeby pomocy, lub temuż takowej udzielać. —

§. 69.

O rodzinach po poległych lub wyszłych do powstania, o rannych, potrzebujących i usługujących na wsparcie, składać ma raport swemu Wydziałowi.

§. 70.

Okręgowy żadnym funduszem nie dysponuje, lecz w razie potrzeby złoży zapotrzebowanie na ręce Wydziałowego.

§. 71.

Okręgowemu do pomocy w zarządzie okręgiem dodany zostaje pomocnik, na jego przedstawienie przez Naczelnika m. nominowany; ten w razie przyaresztowania, choroby, wyjazdu, lub innych okoliczności pełnić będzie obowiązki Okręgowego z wszelkimi prawami i przywilejami.

**Obowiązki Naczelników Sekcyj i ich pomocników.**

§. 72.

Naczelnik Sekcji zarządza Sekcją i jest na przedstawienie Okręgowego przez Naczelnika m. mianowanym.

§. 73.

Codziennie w miejscu i godzinie na poprzednim posiedzeniu umówionem składać ma raport Okręgowemu, — od niego tylko rozkazy przyjmuje, — lub też od jego zastępcy.

§. 74.

Najpierwszym obowiązkiem Naczelnika Sekcji jest znać dokładnie wszystkich mieszkańców w jego Sekcji zamieszkałych, odznaczających się prawością, patriotyzmem, trzeźwością, używających poeziiwego imienia, przyjmować za wiedzą Okręgowego na Sekcyjnych. Za ich postępowanie Naczelnicy Sekcji są odpowiedzialni.

§. 75.

Naczelnik Sekcji jest z urzędu poborcą. — Za otrzymaniem kwitu na podatek postarać się winien jak najspieszniej takowy od kontrybuentaściągnąć, przy czem dołoży z swęj strony starań, do zyskania przypadającej należności i uniknienia reklam, — wszakże nie wolno używać żadnych gwałtów ani pogróżek, a nawet rozkazów. — Stuszne i uzasadnione żądania opodatkowanych złoży na piśmie Okręgowemu przy udzieleniu swęj opinii, co do stanu zamożności i stósunków familijnych reklamującego.

§. 76.

Naczelnik sekcyi winien mieszkać w swęj sekcyi.

§. 77.

Pod żadnym pozorem Naczelnikom sekcyi nie wolno zbierać się na sessye i narady.

§. 78.

Naczelnik Sekcji nie dysponuje żadnym funduszem, lecz wszelkie potrzeby przedstawia swemu Okręgowemu.

§. 79.

Surowo zakazuje się wyjawiać komukolwiek tajemnicy działań i stósunków organizacyjnych. — Z tego powodu w raportach niewolno zamieszczać nazwisk osób do organizacji należących.

§. 80.

Raporta winny być pisane wyraźnie, zwięzłe, na małych kartkach, na cienkim papierze na końcu mają być cyfrowane liczbą arabską Sekcyi, a rzymską Okręgu. (N. S. 3. Ok. IV.)

§. 81.

Po otrzymaniu od Okręgowego dekrétów Rządu, rozkazów Naczelnika m. lub innych pism narodowych, postara się takowo w swęj Sekcyi jak najspieszniej rozpowszechnić. —

§. 82.

Zwracać ma baczną uwagę na zamieszkałych w Sekcyi podejrzanych, niepewnej opinii, na ich stósunki, — na zbierających składki, urządzających Loterye, bez upoważnienia Naczelnika m. i o takowych raportować Okręgowemu.

§. 83.

Ułatwiać środki porozumienia się osobom chcącym wejść do szeregów powstańczych lub do organizy, pragnącym uzyskać paszportu narodowe, podejnującym się dostaw broni, amunicyi lub innych efektów, zachowując wszakże ostrożność, by przeciąć drogę ludziom złej woli pragnącym się wkraść do tajnych działań organizacyi.

§. 84.

O przebywających w tutejszem mieście bez usprawiedliwionej potrzeby, szczególnież o młodzieży waleśającej się bez zatrudnienia, o miłoścach schadzek, gier, zabaw, o zebraniach ludzi w celach niby politycznych, bez upoważnienia Naczelnika m. natychmiast Naczelnik Sekcyi raport swemu Okręgowemu złożyć jest obowiązany.

§. 85.

Rodziny i osoby po poległych lub wyszłych do powstania lub rannych, znajdujących się w rzeczywistej potrzebie przedstawiać Okręgowemu do wsparcia.

§. 86.

O wszystkich słowem wypadkach nadzwyczajnych, o rewizjach, aresztowaniach, po dokładnem na gruncie zbadaniu faktu, donieść Okręgowemu.

§. 87.

Do pomocy Naczelnikowi Sekcyi dodany będzie pomocnik nominowany na przedstawie-

nie Okręgowego przez Naczelnika m. — któren w razie przyaresztowania Naczelnika Sekcyi, choroby, wyjazdu etc. pełnić będzie obowiązki jego ze wszelkimi prawami doń przywiązanemi.

§. 88.

Z ogłoszeniem niniejszej Organizacyi, poprzednio wydane przepisy uchylają się.

§. 89.

Wszelkie stowarzyszenia po za okresem władz przez Radę Nacelową ustanowionych są stanowczo zabronione — za zbrodnie stanu poczytane i wedle całej surowości praw na zdrajców kraju przepisanych, karane będą.

§. 90.

Wykonanie powyższej instrukcyi Naczelnikowi miasta Krakowa porucza się.

Dan w Krakowie d. 20 Listopada 1863 r.



## Do Polek.

Kiedy ojcowie, mężowie, bracia nasi czynem i datkiem spieszą dopełniać swoich obowiązków Chrześcian i Polaków, i my też kobiety z niepozornego — cichego — i podrzędnego naszego stanowiska, spieszymy dopełnić obowiązków Chrześcianek i Polek. — W czasie wojny pole obszerniejsze i naglejsze do miłosiernych uczynków. — Otóż pod wezwaniem *Matki Boskiej Bolesnej* — wiążemy się w Bractwo czyli stowarzyszenie, żeby jak chce nasz Zbawiciel: Nakarmić głodnego — Napoić spragnionego — Podróżnych w dom przyjąć — Chorych nawiedzać — Nagich przyodziać — Umarłych pogrzebać. — A że te świątobliwe chrześcijańskie obowiązki do wypełnienia, potrzebują środków materialnych — każda zatem osoba ze stowarzyszonych, wnieście tygodniowo do kasy Matki Boskiej Bolesnej, datek pieniężny — w kwocie stósownej do swęj woli, gorliwości i możności — każda z osobistych swoich kobiecych dochodów — z zarobku, z oszczędności — a więcej — bo z umartwień w przyjemnościach jedzeniu i ubraniu sobie nakazanych ku uczczeniu wzoru naszego Maryi Panny — i wsparciu cierpiących bliźnich. — Do uzupełnienia zaś dobrego uczynku potrzeba koniecznie, ażeby każda zjednała cztery osoby: dla rozgałęzienia stowarzyszenia i rozpowszechnienia miłosiernych uczynków jak i wciągania do dobrego dzieła jak najwięcej osób. — Od najuboższych drobny datek równie z poważaniem będzie przyjmowany, jak i od bogatszych chojniejszy byle wytrwale i regularnie był wnoszony — żaden dobry czyn przy zniechęcaniu się, oziębieniu w gotowości nie przyniesie owoców żądanych — a Bóg obiecuje Niebo tylko temu, kto wytrwa w dobrem aż do końca. —

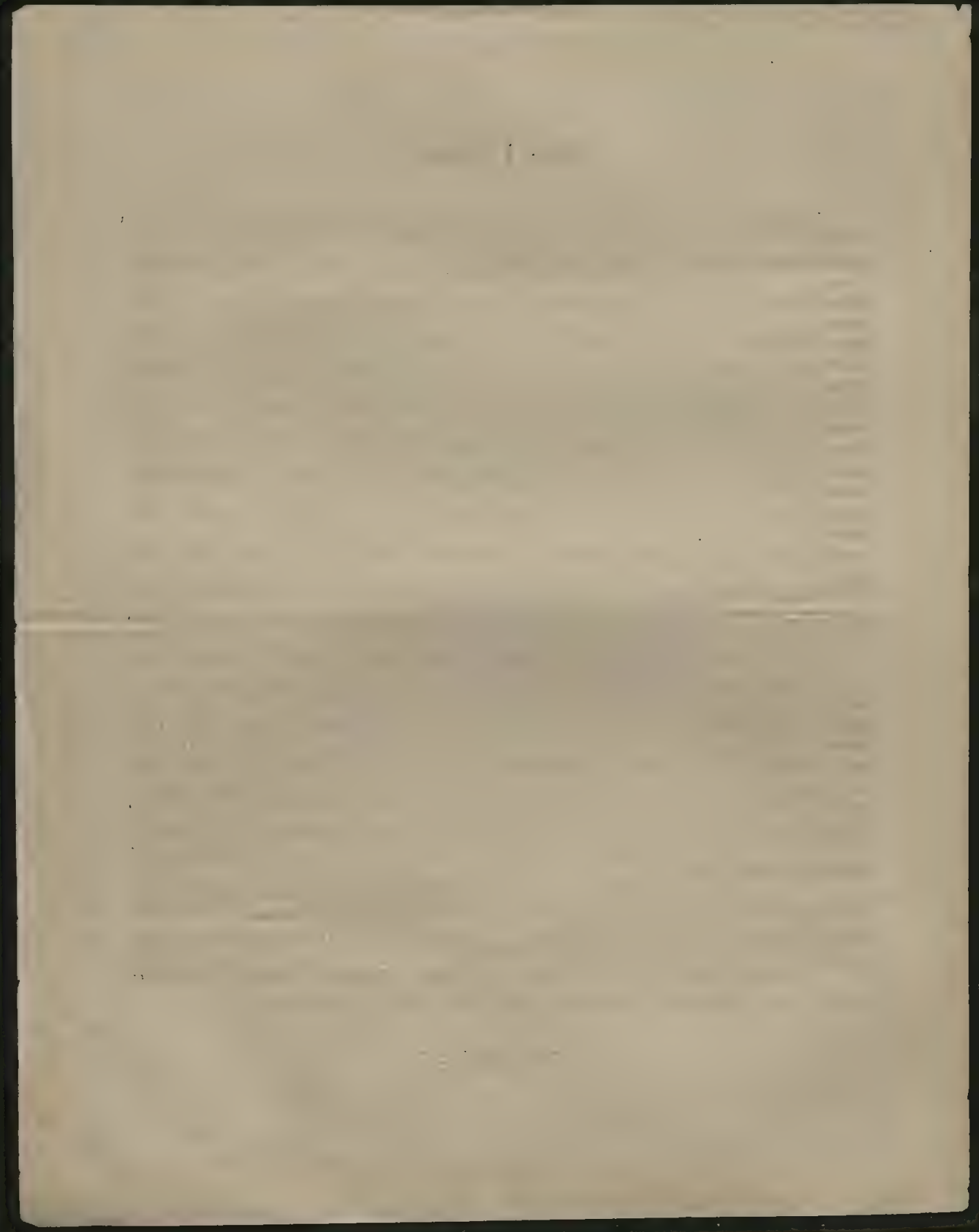
Księga stowarzyszonych znajdować się ma w każdej Parafii — użosoby do odbierania ofiar wybranej — w którą imie każdej i jej tygodniowa ofiara wpisze się — a ta osoba wnosić je będzie do kasy głównej swojego Powiatu — kasa taka Powiatu Miechowskiego ma być w Szkalbmierzu.

Komitet z kilku osób stowarzyszonych zebrany — naradziwszy się wspólnie, stósownie do potrzeb i potrzebujących; rozporządzać będzie funduszami — i będzie składał sprawozdanie stowarzyszonym o ilości i użytku zrobionego z ofiar pobożnych. — Oprócz pieniężnych ofiar, osoby stowarzyszone obowiązane są — w razie koniecznej przyczyny — za wezwaniem komitetu — do czynnej pomocy w szyciu, w opatrywaniu rannych, w staraniu o bieliznę dla potrzebujących. — O uczynkach miłosiernych co do duszy niezapomniemy także. — Dzieci przypuszczamy do towarzystwa, żeby sposobiły się do ofiar — i dobrego użycia swojej dziecięcej własności. Odrzucamy stanowczo wszelkie tytuły i pierwszeństwa — pomnąć na ciche i ukryte enoty Maryi Panny. — Gorliwością i poświęceniem wyprzedzać się będziemy; bez pretensyi do uznania i ocenienia naszych usług. — Zaszczyt — to należeć do stowarzyszenia — ubliżenie sobie — jest usuwać się od zapisania, albo zasłużyć na wykreślenie. —

W każdą wigilią święta Matki Boskiej będziemy miały w każdej parafii cichą Mszę dla uproszenia opieki Jej dla naszego stowarzyszenia — a w święto Matki Boskiej Bolesnej — odbędziemy pobożną spowiedź, rachując się szczególnie, czy z obowiązków stowarzyszenia, dopełniamy według przyjętego obowiązku, i dla nabrania nowęj siły i energii ku świętej służbie, w usłudze cierpiących.

Co wszystko niechaj będzie ku więkšej czei i chwale Ukochanego Zbawiciela Prawodawcy naszego i Jego Najświętszej Matki, której szczególniejszej opiece się oddajemy. —





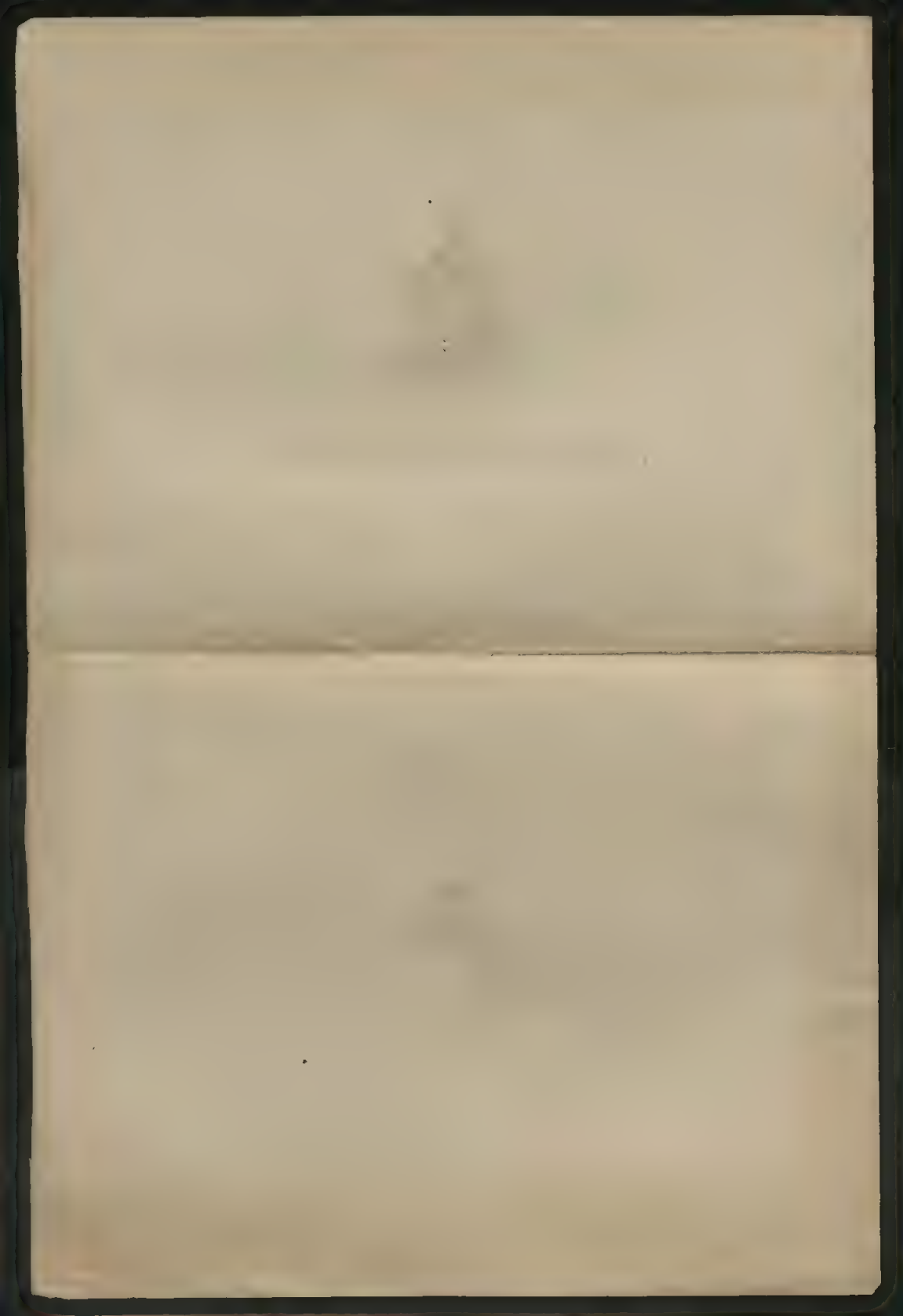




## Do Soltysów i Braci Włościan Polaków!

Od kilku już miesięcy krew polska się leje o wyswobodzenie tej ziemi, która nas żywi, od wspólnych naszych wrogów moskali. — Wojna ta jest dla szczęścia wszystkich Synów tej ziemi, a Wy Bracia Włościanie pod szczególną jesteście opieką Rządu Narodowego Polskiego. — Wam to kraj pragnie wywalczyć ziemię, Was chce oświecić i Wam wieczne szczęście zapewnić, — jak to macie dowód, że ziemia ta, na której pracujecie, darowaną już Wam została, czynsze ustaly, a pańszczyzna na wieczne czasy po-  
grzebana. — Teraz więc czas, abyście i Wy nieśli swą pomoc ku oswobodzeniu ziemi naszej. — Oto nie słuchajcie w niczem ani jawnych, ani skrytych przez Szpiegów rozkazów cządu moskiewskiego, który jak na przykład i teraz rozkazuje Wam, abyście Braci Waszych, którzy krew swą za Wasze Swobody leją, łapali i rządowi dostawiali. — nie słuchajcie więc tego bo to na zgubę Waszą chytry nieprzyjaciel Wam radzi, ale owszem ile możności pomagajcie i zachęcajcie zpośród siebie ochotników, którzyby stanęli w szere-  
gach Braci Waszych, i bronili tej ziemi i swobod, jakie Wam Rząd Narodowy Polski zapewnia, a Opiekunka ziemi naszej MARYA CZĘSTOCHOWSKA, kiedy w zgodzie bratniej działać będziemy, wspierać nas nie przestanie, — i tak jak nam dopomogła wygnać z Polski Szwedów, tak i dziś nam pomoże po-  
zbyć się moskali.





## ODEZWA DO LEKARZY, POLAKÓW.

**Obywatele Lekarze!**

Krew przelewana chojnie w obronie wspólnej sprawy, wkłada na nas podwójnie święty obowiązek względem Ojczyzny i ludzkości, niesienia czynnej i śpiesznej pomocy rannym naszym bohaterom. —

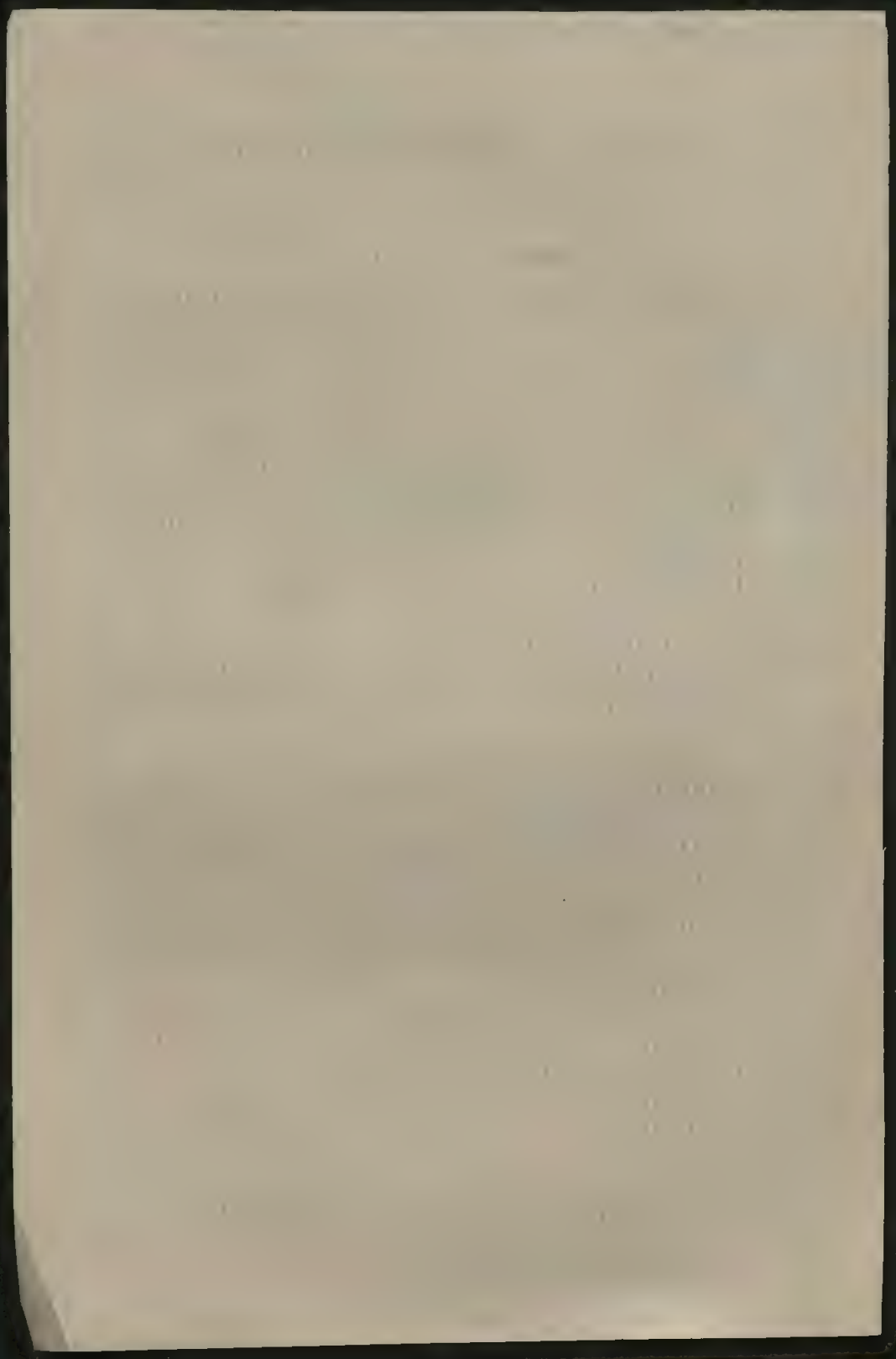
Zachęty więc nam nie potrzeba wielkiej, — wymówek błahych nie znajdzie wśród nas! — Każdy wedle sił i możliwości jeżeli nie krwią, to czynem i pracą przyczyni się do uświetnienia wzniosłych chwil walki o niepodległość Narodu. — Lekarze starsi, w doświadczenie bogaci, obejmą pieczę nad szpitalami stałymi, — z młodszych jedni utworzą kordon lekarski nadgraniczny, by z pola walki przesłanych rannych odbierać i pod staranną opieką do szpitali przeprowadzać mogli, inni zaś poświęcą się zaszczytnej służbie polowej, ażeby będąc przy boku walczących, pierwszą rannym dać pomoc i przewiezienie ich w miejsce bezpieczne zarządzić. —

Opieszałość w pełnieniu tych obowiązków kraj cały nie inaczej jak tylko zdradą słusznie mógłby nazwać.

Wymówkę służenia z bronią w rękę, uważać można za chęć usunięcia się od wszelkiego działania. —

Śpieszmy więc każdy na swe stanowisko, uzbroiwszy się w odwagę do znoszenia wielu trudów i przeciwności, a pociechą wynikającą z przeświadczenia dopełnionych obowiązków, i wdzięczność kraju będą nam sowitą nagrodą!

*Kraków dnia 14go Kwietnia 1863 r.*





## Ludu Polski!

Od trzech miesięcy biją się Polacy na śmierć z Moskalami!

Z jednej strony Naród nieszczesny, bity, mordowany, ćwiertowany, broni od upadłego tej garści ziemi. w której leżą prochy Jego dziadów i pradziadów; z drugiej strony Moskal okrutny zabijca, jak wilk rozżarty, w kawały szarpie tę biedną Matkę naszą — Ojczyznę.

Goręją miasta i wsie, Jęczą matki nad ciałami pomordowanych dzieci. — tysiące rodzin bez dachu, bez ogniska, bez chleba. — jak owce przez wilków napadnięte, kryją się po lasach, niewiedząc godziny śmierci Ludu wiejskiego, gospodarze, kmińscy, zagrodnicy, komornicy, parobcy — aluchajcie!

Przed dawnymi laty była Polska szlachetna, mocna i wolna, a Królowie i książęta sąsiadów szanowali ją i dzielili przed Królami polskimi. synami i wnukami kniecia Piasta, — co był najpierwszym polskim Królem. —

I nie było w niej ani Moskali, ani żadnych innych nieprzyjaciół. — tylko czysty Naród polski uprawiał ziemię, zbierał z niej plony. — I nikt go nie uciskał, ani męczył, ani okradł, — wszyscy żyli w dostatku i dostatku, — chwalili BOGA i kochali OJCZYZNĘ!

Są po wszech złodzieje chciwi na cudzą pracę, — ale sto razy większy złodziej Moskal unosił za garniec Polskę, okradł ze wszystkiego i zabrał Narodowi Jego dobytek, aby sam mógł jeść, pić i używać. Lecz na polskiej ziemi żyje Naród liczący jak liście na drzewach. Naród silny i kazepek i medalby sobie zrobił takiej krzywdy i zmordował złodzieja. —

Wieg Moskal widząc, że przemocą nie może zrobić, jął się zdrady. — I pokłócił chłopów ze szlachtą i z mieszczanami, bo myślał: szlachcie i mieszczanom mają przemysł i oświatę w głowie, a chłop siłę. — jak się oddzieli przemysł od siły, jak się pokłóca chłop i mieszczanin, to moja moskiewska góra. —

I rozszalał szpiegów i podmańców, mierników i różnych złodziei po wszech, — a ci rozleźli się jak cholera po całej polskiej ziemi i poczęli zarażać lud wiejski. kłóć, dzieci jednej matki między sobą.

Nieszczęśliwy lud wiejski, cóż ci Moskal dobrego zrobił, żebyś miał mu służyć i duszę swą na wielki diabłu zapędzać?

Moskal co rok zabierał najcięższych parobczaków ze wsi, strzygi i ubierał w bure szyniele i pedził na kraj świata w Syberję, — aby tam poginęli od kuli Czerkiesów, albo wynarżli od głodu i zimna.

Moskal rozlaźlił się po wszech, zabierał dobytek, kradł co mógł, — wydierał ostatnią garść zboża, gorczy od rozbójnika na gościeniu. —

Moskal tysiące Braci naszych Rusinów na Wołyniu i Podolu i Litwinów nad Niemnem pedził do swych prawosławnych cerkwi, aby się odprysnęli religii Ojców swoich i przeobdzili na moskiewską wiarę; a kto obstawał przy świętej wierze, umierał pod batogami; czyż sam szatan ma żyć zlobi?

Moskale rabali Krzyż święty w kawały szablami, kłuli i deptali obraz Królowej naszej Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej; — czyż to nie niechęć dla diabła?

A i teraz zaczynają już was namawiać na moskiewską wiarę, a potem będą was bić i gwałtem przy muszać. — Kto z Moskalami trzyma, trzyma z diabłem, kto braci swych morduje, jest Kaimem, — kto zaprzeda ich Moskalowi, jest Judaszem na wielki przekleństwo!

Któż wy jesteście, czy nie prawnik Piastów? Czyście się porodził na moskiewskiej ziemi, czyż moskiewskie popy was chrzcił, czy po moskiewsku pacierz mówicie? Czyż nie ta ziemia polska kochana Ojczyzna żywi was i karmi, czyż nie polską mową wolicie: *Święty Boże, święty mój, święty a niesmieritelny smiluj się nad nami!*

A ta Ojczyzna nasza, ta biedna sierota Polska kochana, leży konająca pod bagnetami moskiewskimi? z tysiąca ran leje się krew święta i śmiertelnym głosem woła na Was: dzieci moje! dzieci moje! ratujcie mnie, bo umieram, wyrwijcie mnie z rąk zbójców Moskali!

Gdyby tak na Was wołała matka własna morderwana od zbójcy, czybyście pobiegli jej na ratunek, czybyście zostawili na śmierć w zbójce rękach?

Ludu wiejski wysłuchaj głosu powołającego Ojczyznę, w Imię Boga Wszechmogącego w Trójcy świętej jedynego. Ludu wiejski! bierz broni w rękę, tę i bij Moskala jak psa wściekłego, jak wilka w oborze, jak złodzieja w komorze, jak węża jadłowatego, jak zbójcę leśnego.

I stanął już między nami Mierosławski, mąż taki, który Was poprowadzi na Moskala i da przy pomocy Boskiej zwycięstwo. Ufajcie Mu i idźcie za nim — bo naprawdę powiadam Wam, że On tylko walczyć będzie dla szczęścia Waszego i wolności Narodu. —

Wiercie Mu, bo przecie gdy Niemcy Prusacy chcieli biednych chłopów skrzywdzić i ziemię im zabrać, stanął na czele ludu Mierosławski i pobit Niemców tak, że do dziś dnia pamiętają, co to polska chłopiecka kosa znaczy.

Ludu wiejski! jeżeli pragniesz zbawienia duszy, jeżeli pragniesz wolności, jeżeli nie chcesz dzieci oddawać na zgubę Moskalowi, jeżeli chcesz mieć spokojny kawał ziemi i chleba, jeżeli kochasz Jezusa Chrystusa i Matkę Jego Najświętszą, brzo nieszczesnej Ojczyzny, nie daj mordercą braci Twoich Polaków, bij Moskala do ostatniego tchu! Uromadź się pod sztandar Polski i pod dowództwo Mierosławskiego, bo On dzielny wojownik. — kocha Was jak Braci. On nasz. On nie zdradzi. — On nie szlachcie ani Pan, On z kości i krwi Waszej — miłuje lud i dla szczęścia ludu chce Ojczyznę odzyskać. I nie da Wam krzywdy zrobić, bo zienie tę, którąście przez tyle czasów ciężko wypracowali, niepozwoili Wam odebrać, jest i będzie ona Waszą własnością po wiek wieków.

Ludu! jeżeli broni wzmocnisz do ręki, aby bronić Ojczyznę, czyż przez to nie będziesz bronił Twojej ziemi i Twoich praw?

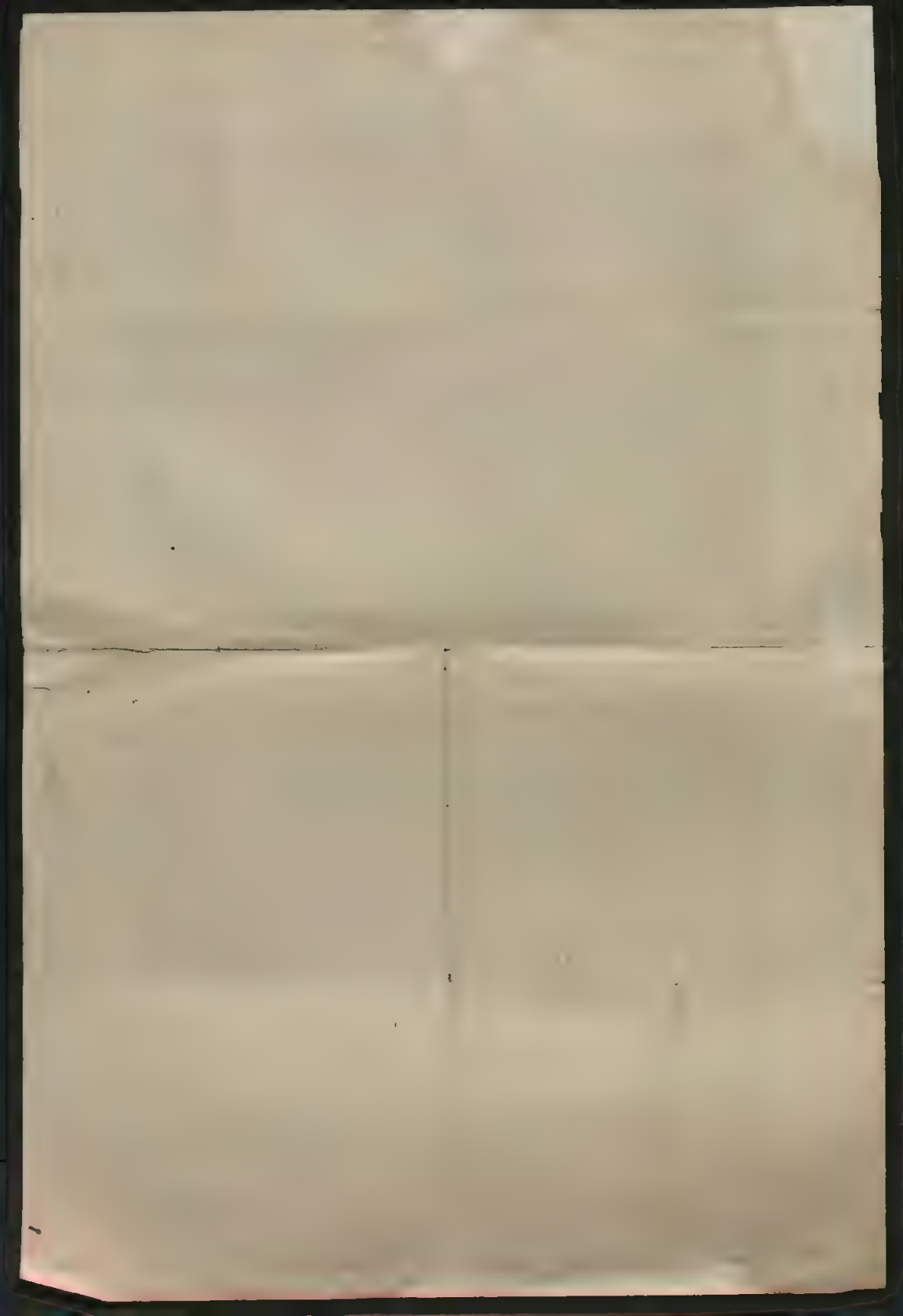
Ludu! któż Ci będzie śmiał zabierać Twoją własność, Tobie zbrojonnemu, a zatem silnemu; jeżeli walką i mieżtem swem pobiegniesz i wypędzisz Moskali, kto Ci wtedy stanie na drodze i kto będzie rozdziel, jeżeli nie Ty w kupiony krwią własną do obywatelstwa, podniesiony do potęgi Narodu, do wspólności praw i rządzenia.

Do broni! do broni! bracia! wojna Moskalowi, wojna przekletemu diabłu, wojna dopóty, dopóki Ojczyzna wolna, i święta Wiara Ojców naszych bezpieczną nie będzie, i ciężką naszą pracę i wielką walkę Ludu naszego, razem z Mierosławskim na czele wywalczymy Polskę, Litwę i Rus, — trzy siostry kochane, a połączone w jedną Ojczyznę, — nieprzymierzając jako Trzy Przenajświętsze Osoby w jednym Bogu.

Niech żyje Ojczyzna! Niech żyje Mierosławski nasz Wódz. — nasz dobytek ojciec, — ojciec Ludu polskiego. — Matko Boża Częstochowska, jedyna Królowo nasza błogosław Ludowi Twemu!

Dnia Maja 1863 r.

Ignacy Maciejowski  
Komisarz Województwa Sandomierskiego.



## Nieśmiertelny Narodzie Polski!

Od czasu, w którym rozległe dziedzictwo Twoje stało się łupem drapieżnych sąsiadów, jakoteż wszystkich sprzymierzonych z nimi wrogów Twojego ducha, chwały i czynów, ani na chwilę nie poprzestałeś żyć bohateriskim wysiłkiem nieśmiertelnej wiary w przyszłość i oddychać tętnieniem wolności, pomimo żujących Cię ściąsków obcych ciemieców i ich obłudnych służalców.

Tęskniący i cierpiący Narodzie! Jakaż to fatalna potęga skazuje Ciebie, umrzeć niemogącego, na to wieczne pasowanie się ze śmiercią, na to niestananne odwalanie Twego kamienia grobowego, abyś w chwili, w której masz już — już zmartwychwstać pełen blasku i życia, musiał upadać znowu na samo dno tego piekła niewoli! Tyle już razy przebudzałeś się do nowego życia i zapowiedziałą przyszłej wielkości, olśniewałeś oczy przyklaskującego Ci świata, i po spełnieniu najboleśniejszych ofiar, po przebyciu najważniejszych trudności, gdy tylko pozostawało Ci okrzyknąć donośnym głosem wszystkim i wszędzie hasło ostatecznego szturmu i ostatecznego tryumfu. Ty, zapadałeś nagle jakby struty jakimś tajemniczym słowem w przepaść grobową.

Któż Ci będzie zdolnym powiedzieć słowo tej zagadki, jeżeli się nie doszukasz sam w smutnym swoim, chłodny dalekiego echa niedawnej przeszłości? Czyż Ci nie stoją otworem księgi Twojego pośmiertnego żywota, że się dopatrzeć nie możesz tych trucieli, co zęczniejsi od Borgów i Orłowów, trują Cię pocaunkiem miłości i pojednania?

Bo gdy Ty zmęczony i upadły odpoczywaś po bezwzględnej męczarni, to widzisz niby w samym marzeniu te ohydne postacie, targujące się z obcym ciemnictwem o łachmany wydartę na Tobie zdobyczy i udeptujące ziemię Twojej Kościuszkowskiej mogiły. Gdy usiłujesz powstać, to wierni sprzymierzeni zaborców wysilają cały swój dowcip na wymyślanie kunsztownych wiewiór, cohy Ci podnieść się nie dozwolili.

Ale gdy Ty Narodzie wstałeś już groźny i dumni, i kładziesz na skroń piorunowy wieńiec, nieprzyjaciele Twoi zmieniają twarze i serca, z okrzykiem podziwu i radości wyciągają do Ciebie braterskie ramiona, aby Cię w objęcia swe przyjąć — i udusić. Ty w niebezpieczeństwie swojej przynajmniej te zgubną dla Ciebie pomoc, i dla chwilowych ułatwień, zrzekasz się swojej nieśmiertelności i nieśmiesz dopełnić wszystkich warunków Twoego zmartwychwstania. — Ten zaklęty Cyklus omamień i nieśmiałości wiecznie dla Ciebie się powtarza bez żadnej nauki na przyszłość i bez żadnego smodka w teraźniejszości.

Napróżno rewolucyjna prawda głosem Mochackich doszukiwać się zechce Twojego sumienia: napróżno Twoi politycy i spótnie zadanie wysowni się będą w patelni własności mającego się wykupić świata: Ty będziesz najnie przelewał krew swoją, ale zabraknie Ci odwagi dopełnić wyroków nieubłaganego przeznaczenia, co nakazuje Ci odgrodzić się starannie przed zdradą Edonitów i kruszyć ich fałszywe bałwany w imieniu jedynego prawdziwego Boga. — Przychodzi do tego, że się wyprowadzić musisz na ołtarzach fałszywych tych bożyszcz wiary, w imieniu której pochwyciłeś miecz w dłonie i rachować nie na Samsonową siłę swoją, ale na wyzebraną pomoc, dla której dobrowolnie dajesz się postrzygać. — Wstydzisz się rewolucyjnej Twojej prawowitości, wypierasz nieśmiertelnej myśli, którą żyjesz i czekasz słońca (czarów chwili, w której Cię przykują znowu do swych triumfalnych wozów.

Narodzie! chwile, w których wolno Ci się kusić o Twoje zbawienie, są policzone, a czas najdroższy marnuje się dla Ciebie bezpowrotnie.

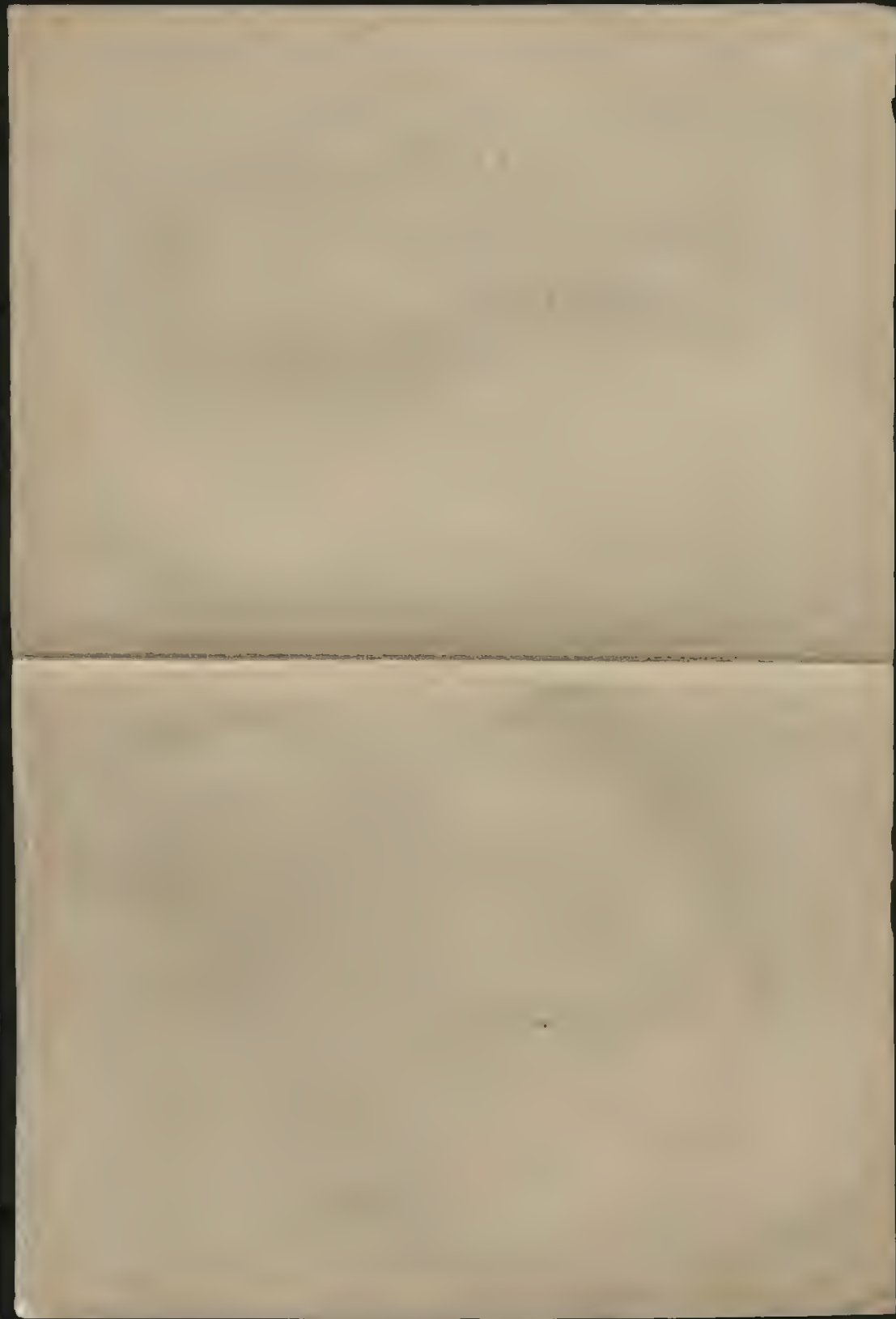
Od czasu, w którym wystąpiłeś do oreźnej rozprawy z wrogiem, zdrada ubrania we wszelkie pozory niedolstwa, wydziera strasznie z pod nóg Twoich każdą deskę ratunku, którą Ci ludzie prawdziwego rewolucyjnego czynu przynieść mogli i chcieli. Ujawniły w piekielny systemat anarchii i rozprężenia ową rozpaczłą walkę, która spotęgować winna wszystkie siły Twoje, postanowili zakomunąć w drganiach beztłumnej partyzantki bohaterkie Twoje wysiłenia. — Zagrożona więc dziś w egzystencji swój rewolucyjna Polska przez zaprzysięgłą na Jej zgubę reakcyę, która opanowałaś ze zwykłą sobie bezczelnością stór i kierunek sprawy publicznej, doprowadzić ją postanowiła do ostatecznej zagłady, musi w nieubłaganej konsekwencji faktów albo pozwolić się zadenatować przez takową, albo też zdemaskować ją publicznie, wystąpić do otwartego z nią boju. — Nie mając za sobą ani setnej części tych środków, którymi tak potężnie potrafi wojować reakcyę, występując naraz do walki z podwójnym nieprzyjacielem, może tylko czerpać siły i zachwalstwo swe w wielkiej i niewzruszonej zasadzie i w nadziei, że potrafi dobrać się do serca i sumienia straconego z swej drogi Narodu.

Przedsiębiorca śmiało zadanie przyjęcia na pomoc tak zagrożonemu w zasadniczych podstawach swych powstaniu, jako też i przyszłemu rozwojowi tej Polski, sięgający po rzeczywistnie wszystkich celów swoich, karny rakon rewolucyjnego stonictwa nie powinien się cofnąć przed żadną odpowiedzialnością, lecz pójść na wylom z ostatecznym hasłem: zwyciężyć, albo zginąć!

Biada tym, którzy przez małoduszność i nędzę sero swoich, w chwili, kiedy Ojczyzna zagrożona ginie, wachać się będą, na ich sumieniach cięży będzie, że ten ideał Polski, wypiastowany przez całe pokolenia bohaterów i męczenników, nie uleciał się w potężnym organizmie zmartwychwstałego Narodu.

Ludu Polski! otwórz księgę przeznaczeń Twoich, a może znajdziesz w niej słowo, które Cię do nowego powoła życia.

Warszawa dnia 7 czerwca 1863 r.







## Włościanie Województwa Krakowskiego!

W oczach Waszych tocząca się wojna od pięciu miesięcy — wiecie że jest wojną za Wolność i Niepodległość Waszej Ojczyzny.

Wy Włościanie, Wy młodzi Bracia w tej polskiej rodzinie — dotąd w naszej okolicy najmniej przyjąłcie udział w wypędzeniu moskala. — Starsi Bracia za siebie i za Was walczyli, i to było dostateczne.

Ale dziś, kiedy moskal śmie Was za swoich uważać — i nie ufając własnym siłom — Wam chce już straż siebie powierzyć. — Bracia! przyszła chwila, gdzie trzeba pokazać czem jesteście! przyszła chwila pokazać żeście nieodrodni Polscy-Katolicy. Kochający Boga. Żądający wolności i równości. Władcy, a nie słudzy. Wrogów zdradzieckich depeze.

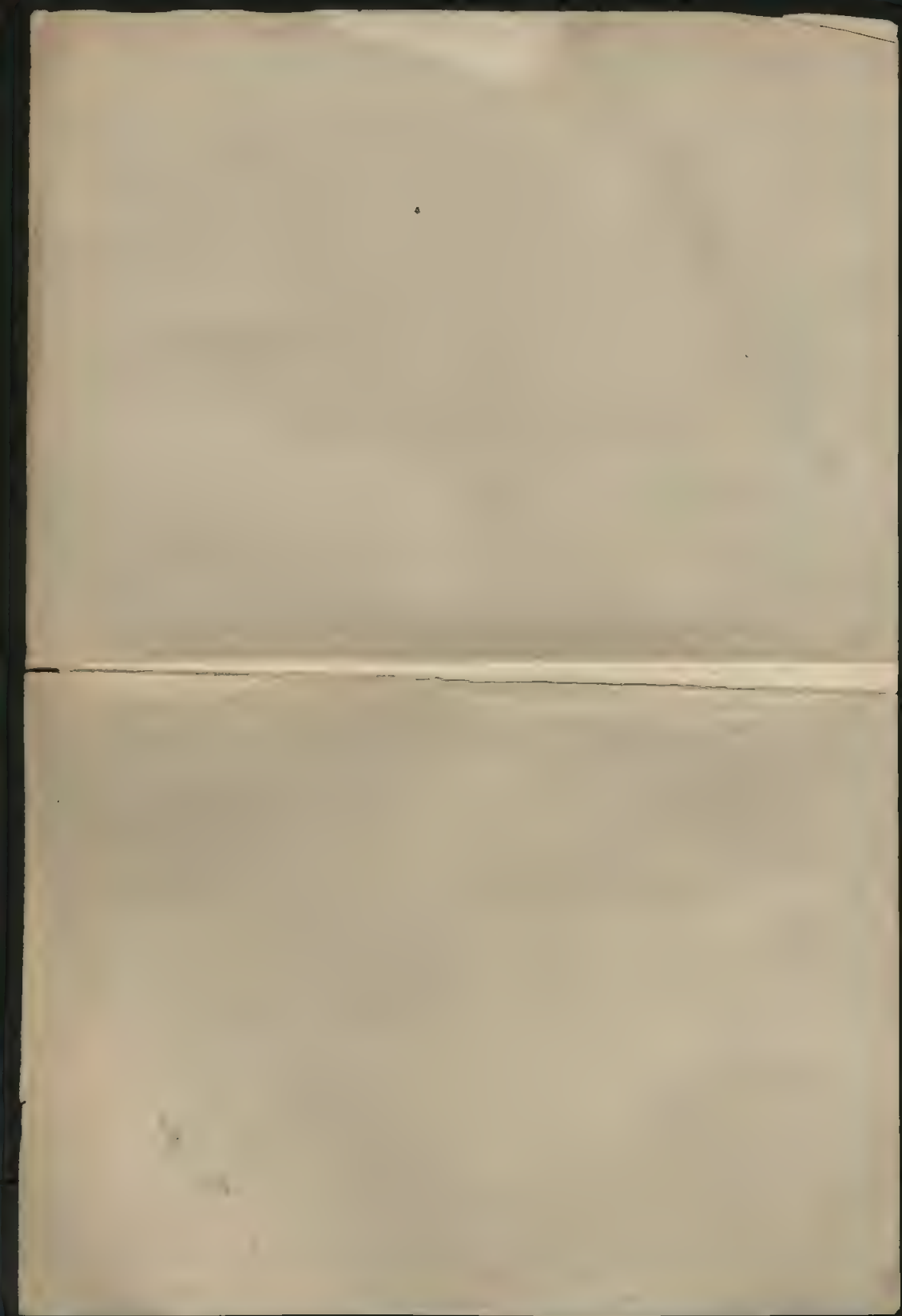
Do broni Bracia i do ofiar! — Droga dla Was otwarta. — Rząd polski ziemię na której siedziliście Wam darował, dziś od nikogo nie zależycie i sami też za siebie odpowiadać będziecie.

Rząd Polski do wojny za Wolność, Równość i Niepodległość wystąpił — od Was zależy tej równości i wolności zapróbować, służyć Ojczyźnie na równi z innymi. — W tej służbie staniecie się dopiero równymi Obywatelami.

Do walki, Bracia, z najczulnikami, dłużej czekać nie można widzicie. — Niech młodzi biegną pod broń do polskich oddziałów, a starsi rannych pielęgnują, bijącym się dopomagają i ich potrzeby zaopatrują.

Włościanie! Wy dziś równi dawniej szlachcie Obywatele — do równych ofiar chętności Was wzywam — do wojny na śmierć za Polskę — za Wolność, Równość i Niepodległość.

Dnia 21 Czerwca 1863 roku,



## OBYWATELE!

W obec powstania w ziemiach polskich pod zaborem moskiewskim będących, mieszkańcy Galicji, jako Polacy, poczuli się do obowiązku świętego, niesienia braciom swoim, w rozpacznej ich walce z Moskwą, ofiary z krwi swojej i z mienia swojego!

Moskwa wyciągając wszelkie swe siły i używając wszelkich środków możebnych dla stłumienia powstania, dla zgniecenia zrozpaczonego Narodu, radaby uniożyć wszelkie starania braci, noszących pomoc mordowanym braciom; — obawiając się, by ludność wiejska w Galicji, poczuwając się do wspólności rodu i wiary z nieszczęśliwą bracią walczącą, nie pospieszyła jej na pomoc, Moskwa rozpuściła nikczemnych agentów swoich, którzy straszą ludność wiejską Galicji, kłamliwymi i oszczerzającymi wieściami, jakoby Polacy bili się z Moskwą jedynie dla przywrócenia raz zniszczonej pańszczyzny, jakoby wojska powstańcze wkroczyć miały do Galicji, aby mordować ludność wiejską i palić jej zagrody!

Rozsiewanie tak bezczelnie fałszywych wieści, budząc w obalamunconym ludzie wielkim przestraszeniem, i rodząc nienawiść Polaków do tego co polskie; przyniosło już w niektórych okolicach, zgubne owoce.

Wzburzone i uzbrojone niby dla własnej obrony gromady, dopuszczają się bezpraw i gwałtów w domach, o sprzyjanie polskiej sprawie przez nie posądzonych — zatrzymują i aresztowali ludzi, o udział w powstaniu przez nie podejrzanych.

W wielu miasteczkach żli ludzie, ciż sami bezspornie agenci, rozrzucają kartki grożące pożarem, i rozpuszczają zastraszczone wieści, jakoby groźby te pochodziły od ludzi powstania popierających.

Jak smutne dla kraju i sprawy naszej następstwa zdąży wypaść musiały, każdy łatwo pojmie — obowiązkiem więc każdego, kraj swój i sprawą miłą Obywatela jest, stanąć się wszelkimi sposobami, groźnemu złemu zapobiedz.

Wzywa się więc wszystkich prawych Galicji Zachodniej Mieszkańców, Duchownych i Świeckich, Obywateli miejskich i wiejskich,

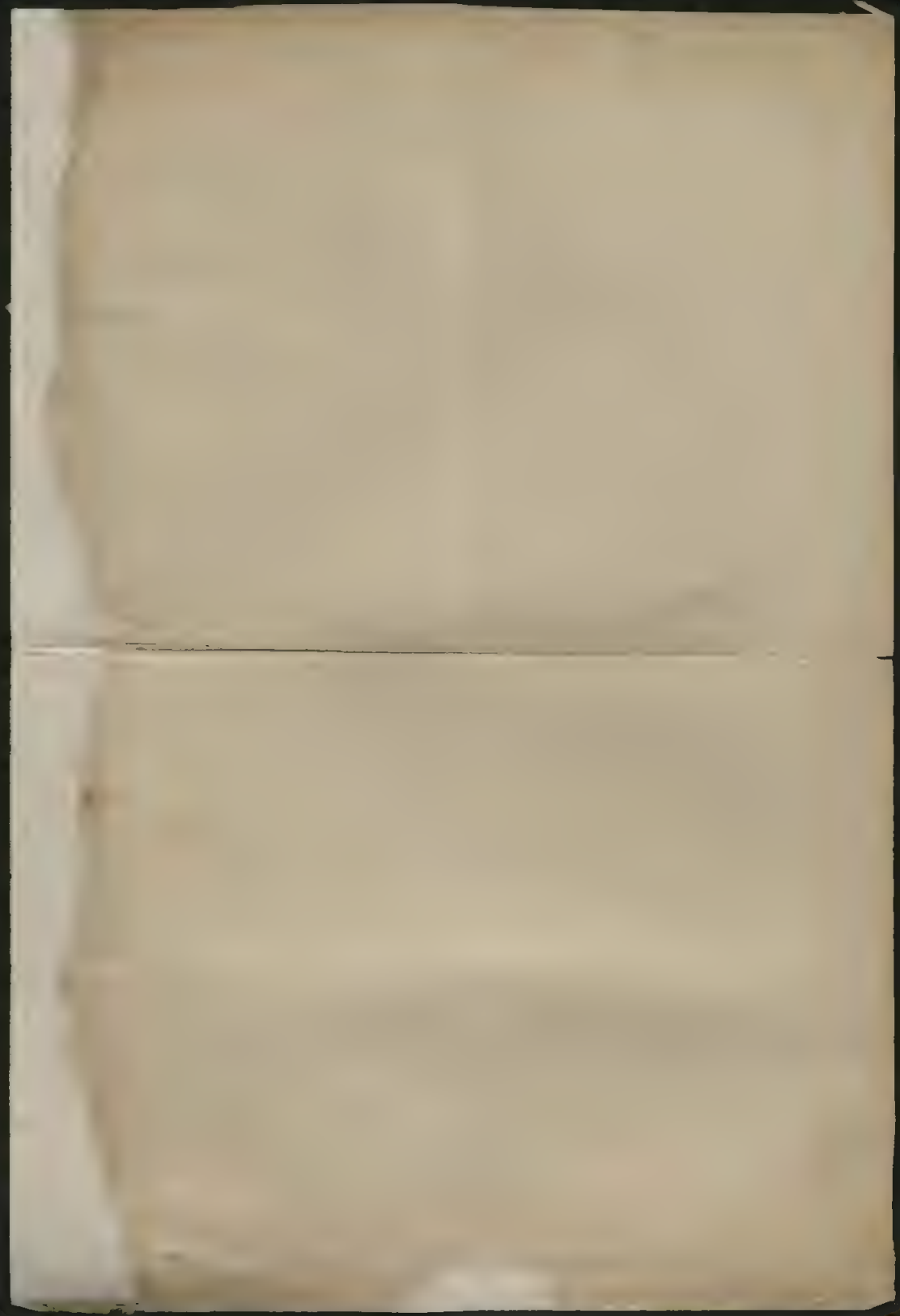
aby najprzód dołożyli wszelkich starań dla dojścia do źródła i wykrycia czynników, tej tak dla nas zgubnej agitacji — o wykrytych, aby natychmiast zawiadomili kogo należy — aby, na gorącym złapanym uczynku, w ręce Władz właściwych odstawiali, pilnując, aby z nimi, jako z burzycielami p rządu i spokoju publicznego, wele przepisów prawa, postąpionem było.

Większy atoli jeszcze i świętszy ciężar na wszystkich obowiązek, aby przy każdej nadarzonej sposobności objaśniać lud obalamuncony, i przedstawiać mu w całej prawdzie powody i cele powstania.

Ucisk, pod którym jęczą ziemię polskie, pod zaborem moskiewskim będące, miliony ofiar straconych lub na Sybir wysłanych, walka na śmierć ze świętą wiarą naszą katolicką, prześladowanie duchownych, więzienie Biskupów, męczeństwa wreszcie, któremi ludność Litwy i Rusi do przejścia na sziznę, więc do herezyi, była zmuszoną — oto powody powstania, oto powody dla których Polak z Moskwą nigdy pogodzić się nie może, oto powody dla których wszystkie Państwa Europy przeciw Moskwie, a za walczącą Polską oświadczyć się musiały!

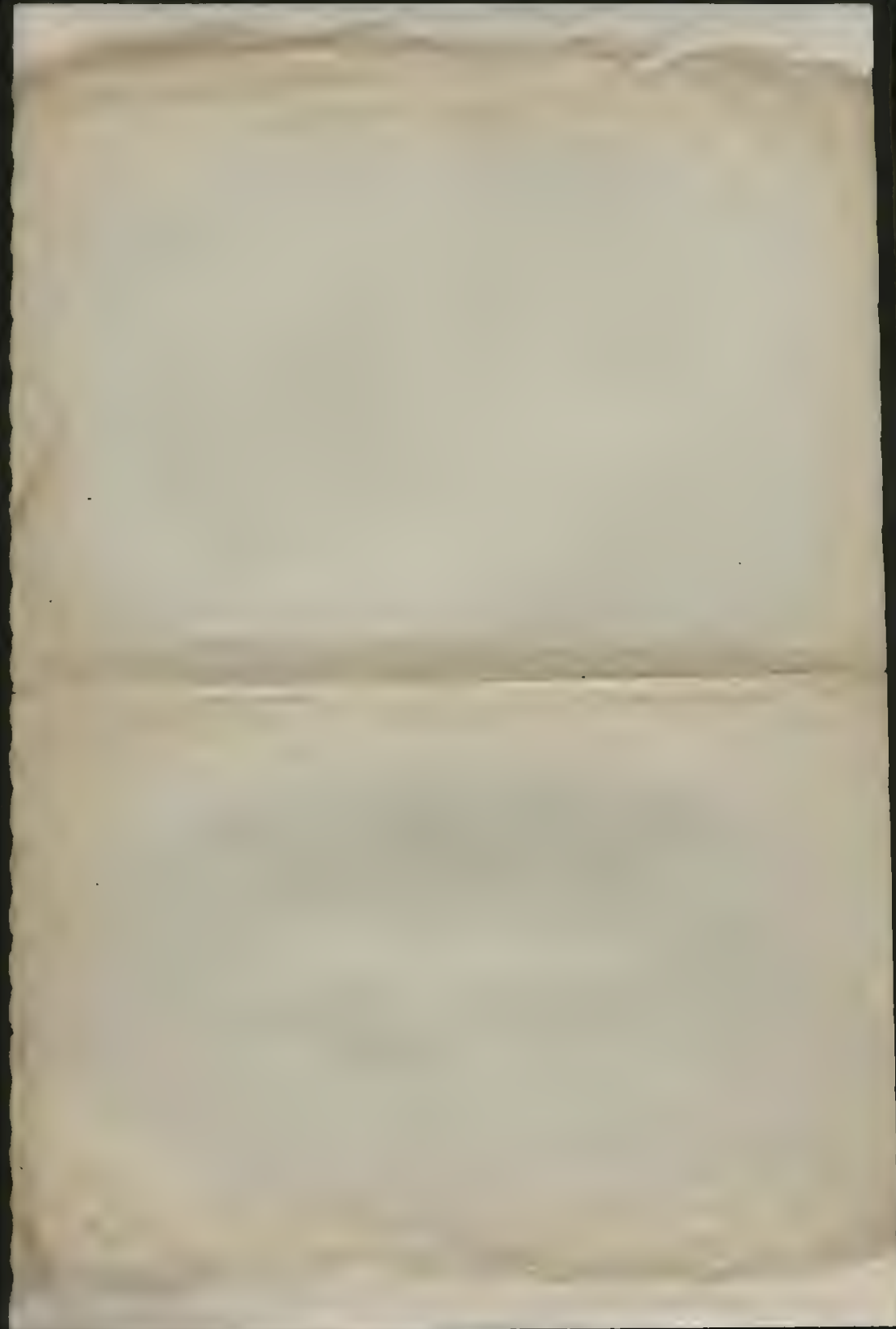
Skoro Lud nasz w ten sposób o prawdziwym stanie rzeczy objaśnionym zostanie, zrozumie wtedy, że powstanie przeciw Moskwie wybuchnąć musiało, zrozumie, że powstanie polskie ani własności, ani spokojowi, ani prawom jego w niczem nie zagraża — zrozumie, że obowiązkiem jest Obywateli Galicyjskich, jako Polaków, wszelkimi siłami powstanie to popierać i bronić uciskanych braci i świętej naszej wiary, przeciw ostatecznej zagładzie, na którą się Moskwa sprysnęła — wtedy lud ten przestanie dawać ucha zdradliwym podszeptom, przestanie być w ręku Moskwy, jednemu z nieświadomych narzędzi, których ona do zaburzenia publicznego porządku na szkodę powszechną używa.

Wzywa się zatem wszystkich dobrze myślących, wszystkich, którym dobro publiczne na sercu leży, ażeby z gorliwością tak wielkiej sprawy godną, w duchu wskazanym pracowali, a światło prawdy, ciemności przebiję!









## DO OBYWATELI WSCHODNIEJ GALICJI.

## RODACY!

Dekretém Rządu Narodowego z dnia 19. Sierpnia do L. 151 przez Nadzwyczajnego pełnomocnika Rządu przysłanym; rozwiązany został Komitet Wschodniej Galicji.

On jeden na całym obszarze dawnej Polski, od początku powstania w ciągłym zostawał nieporozumieniu z Rządem Narodowym. On jeden ze wszystkich Komitetów i Rad prowincjonalnych pod trzema zaborami.

Od Dźwiny po Warę, od Bałtyku po Dniepr, lwowski komitet sam jeden targował się o swe prawa i przywileje. Targował się o autonomię stokroć uporniej, niż delegaci galicyjskiego sejmu o autonomię w obce rządu zaborezgo.

Z kim się targował? Z Rządem Narodowym, z jedyną władzą zdobytą po tylu latach niewoli i wewnętrznych rozterek, zdobytą nadludzkim narodem wysiłeniem, wymodloną u Boga przez męczenników u stóp szubienic, na lodach Sybiru, w kopalniach Nerezyńska, w ciemnicach moskiewskich, pruskich i austriackich.

Z kim się targował? Z Rządem Narodowym uświęconym i ulegalizowanym posłuszeństwem całego narodu, ośmiomiesięczną walką na śmierć i życie, krwią tysięcy męczenników, krwią setki tysięcy Bohaterów! Z Rządem Narodowym uznanym de facto przez wszystkie ludy i rządy Europy.

Targował się i spierał z Rządem Narodowym, który po blisko stuleciu najsroższej niewoli, z rozszarpanego narodu za boską pomocą jednolity utworzyć zdołał organizm.

Syn targował się z matką powstającą po długiej śmiertelnej chorobie z łoża boleści, targował się z nią o pomocne ramię!

Nie dość na tem. Nie tu koniec zbrodni i bezceństwa!

Komitet lwowski zniesiony dekretem Rządu, w otwartym zostaje buncie. Odmówił posłuszeństwa Władzy, wzywającej go do rozwiązania się.

Komitet twierdzi, że waszym jest reprezentantem, z woli waszej.

Komitet kłamnie twierdzi, że się opiera na wyborach, których nie było, że waszą związany wolą upiera się na stanowisku, które historia kiedyś jako bezprzykładną w dziejach naszych zdradę napiętnuje.

Komitet, który zawiódł wszelkie nadzieje, jakie Rząd Narodowy rościł sobie do pomocniczego działania w Galicji. —

Komitet, który nie dopełnił najświętszych w obce Rządu Narodowego przyjętych zobowiązań,

Komitet, który zmarnował niedołęstwem swem krwawy grosz wasz z trudem zebrany —

Komitet, który nieustannie szerzył pomiędzy wami najfałszywsze oszczerstwo • Rządzie Narodowym: wieści, w celu podkopania jego powagi —

Komitet, przez którego niesłowność sparaliżowanem zostało powstanie w zabranych prowincjach, iż najdzielniejsi z tamtejszych obywateli bezowocnie poległi lub jęczę w kajdanach moskiewskich —

Komitet, który wyprawiał oddziały w sposób okazujący najwidoczniej, iż nie o zwycięztwie myślał, ale o przedłużeniu „zbrojnej demonstracji“ za jaką uważa powstanie, które według niego nie ma innego celu jak sprowadzenie obcej interwencji,

Komitet, który wysyłał w bój waszych braci nie ma to aby zwyciężyli, ale aby za ginącymi marnie, godni jego przyjaciele lamentowali po europejskich dziennikach,

Komitet buntowniczy, rozwiązany przez Rząd Narodowy. —

Komitet, który donosząc bezecne fałszywe członkom organizacji na prowincji o powodach owych sporów z Rządem Narodowym i owego dekretu R. N., równocześnie dopuścił się najhaniebniejszego czynu, denuncjując w swej kurrendzie nazwiska osób powołanych przez Rząd Narodowy do mającej się utworzyć Rady Prowincjonalnej, a hamując tę denuncjację uwięził jeszcze kłamstwem zamieszczając na tej liście nazwiska ludzi, których skrajne opinie mogłyby w chłodniejszych wznieść nieufność.

Komitet ów, który na całym szerokim obszarze ziem polskich, pierwszy dał przykład buntu przeciw Rządowi Narodowemu.

Komitet ów buntowniczy twierdzi, że za Waszą działa wolą, wypowiadając posłuszeństwo Rządowi Narodowemu.

Waszą rzeczą—obowiązkiem prawych synów Ojczyzny, zadać mu klam.

Waszą rzeczą odpechnąć z pogardą nieczne podbechtywania małej faksji zbrodniczej, która żąda od Was posłuszeństwa dla siebie a bunt podnosi przeciw Narodowej władzy.

Waszą rzeczą z godnością obywatelską niezwładnie podle faksji tej intrzygi i oszczędzić Rządowi Narodowemu bolesnego obowiązku utrzymania karności w chwili grożącego niebezpieczeństwa, którą utrzyma, choćby miał to uczynić publicznem wytknięciem rokoszan i zdrajców, choćby i najostrejszemi środkami. — Od Was wszystko dziś zawisło.

Nie dopuście nowego rozbioru Polski!

Łączcie się około Rządu Narodowego i władz przez niego ustanowionych!

Okażcie, żeście nieodrodnymi synami Polski!

Pokażcie, żeście nie Galicjanie, ale Polacy!

Szlachto Polska! zważcie żeście potomkami Barskich; między wami wyrodziła się niegdyś Targowica, nie dajcie jej zmarłyehwstać!

Ojcowie, pamiętajcie, byście nieskalane synom zostawili nazwiska!

Kobiety polskie, obyście się nie muszały płonąć za nazwiska inężów waszych!

Mieszczanie, stańcie się godnymi mieszczan królestwa i Litwy!

Dachowieństwo polskie! niedopusć, aby synowie zmaiwali się przeciw Matce swej.

Młodzieży polska! duchy Frankowskich, Narbutów, Padlewskich wołają na Cię!

Obywatele!

Świat cały na Was patrzy—Naród Was osądzi—historja Was osądzi—Bóg sądzi Was!

Bóg z Wami!

Niech żyje Polska! Niech żyje Rząd Narodowy!

Obywatel z Poznańskiego.

Narodowa Policya Warszawska  
 przedaje do publicznej wiadomości pierwsza listę  
 Szpiegów Krakowskich.

1. Cais v. Lais, byłej porządnik, lat 50-55, wzrost dobry, silnie zbudowany, twarz postrzępiona, włosy blond - szpary, nowate, oczy duże, nos średni, wazy i faworyty. Kciuki proste, chudzi w środku długim, szarym i w rękawach.
2. Czibata, były mieszkaniec domu publicznego na Kleparzu, lat około 50, wysoka, brunet, siada.
3. Dymer (Szczepiliński), bez zatrudnienia, lat 47, wzrost średni, włosy długie żółtobłond, twarz opalona, piegawata, nos szeroki. - Mieszka na ulicy Kościelnej Nr. 418.
4. Hellborn Pirkas, żyd, lat 45-50, wzrost dobry, włosy blond, kciuki usztywnione, małe oczy, małe wielkie wazy. - Chodzi w długiej żydowskiej sukiencej kapturze bez frędzeli, i filcowym miotłem kapeluszu. - Mieszka na Maksimierz.
5. Kräutler, żyd, galarz na Maksimierz, a czasem farciar, lat 40-46, wzrost dobry, brunet, nos dość wielki, twarz siada, wazy czarne, nosi surowy okryty i szeroki filcowy kapelusz.
6. Pankiewicz, były cynkownik, lat około 52, wzrost więcej jak średni, twarz nie wielka, chuda, włosy, faworyty i wazy czarne. Mieszka w rybniku Nr. 19.
7. Seikota, dyjurnista na Zwierzynie, lat 36, wzrost średni, brunet, włosy czarne i łosie wazy.

8. Strohoss, szyn ułożynuje, lat 83, na Tkle,  
 parzu, wzrost średni, lat 38-40, brunet, very  
 wielki.
9. Strobel, lat 46, wzrost średni, włosy blond, twarz  
 okrągła, very niebieskie, wielkie faworyty;  
 średnie wąsy blond. mieszka na Dwierzyku  
 Nr. 276.
10. Karanowski, około lat 36, bez zatrudnienia,  
 żyje z Czubak, - wzrost słaby, twarz ścis,  
 gł. włosy i broda ciemne, very siwe i nos  
 amaryjny.

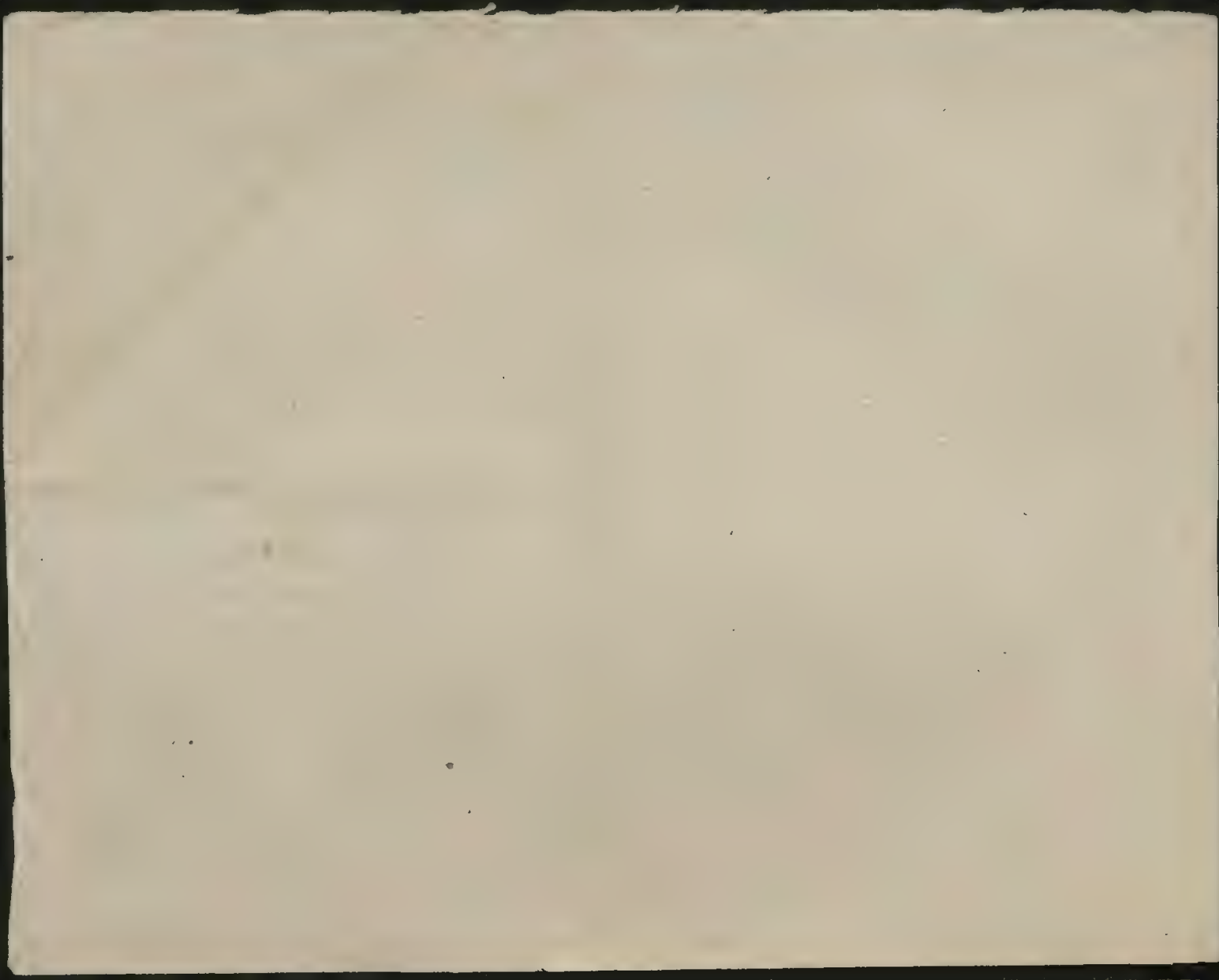
(Alexandra doulanowa  
 in 4<sup>o</sup> mi nni)



## PRZESTROGA.

Rząd moskiewski chwytając się najnikczemniejszych środków dla szkodenia sprawie Narodowej, usiłuje przez agentów swoich, pod płaszczykiem patryotyzmu, podłe rzemiosło ukrywających, wywołać w Krakowie uliczne zatargi z władzami austriackimi.

W Imieniu Rządu Narodowego, uprzedza się Obywateli miasta Krakowa o tym szkodliwym dla sprawy Narodowej zamachu, wzywając ich, aby godnem i patryotycznem zachowaniem się, udaremniłi usiłowania prowokacyjne moskwy, niedając władzom austriackim, choćby najmniejszego pozoru, do brutalnego występowania z siłą zbrojną.



## Rada Naczelna Galicyjska.

Z dniem 22 Stycznia 1863, Organizacya całej Polski osiągnęła swój cel, tj. powszechne powstanie o własnych siłach.

Z rozpoczęciem powstania, wystąpieniem tymczasowego Rządu i Naczelników wojewódzkich z nieograniczoną władzą, Organizacya w zaborze rosyjskim ogarnęwszy całą ludność, sama przez się rozwiązała się.

R. N. G. zajmwszy w zakresie swojej działalności stanowisko pomocnicze, uznała za potrzebne wzmocnić na ten czas swoją Organizacyę, aby cała prowincya była w stanie tém silniej posilkować rozpoczętą wojnę, przez ujęcie pod jeden ster wszystkich dobrych chęci. Jak bowiem z jednej strony większość obywateli poczuła się do obowiązku pomagania powstaniu całemi siłami i związała się z Organizacyą w słuszném rozumieniu, że ona jedynie stojąc w ciągłej z Tymczasowym Rządem i z Władzami powstańczemi komunikacyi, jest w stanie wskazać, gdzie i jaka pomoc jest potrzebna: — aby żołnierz nie obaczył się kiedyś bez obowiązka z dwoma karabinami, lub przeciwnie, — aby ludzie nie byli wysyłani w inną stronę, lecz tam, gdzie ich potrzeba; aby przez zaprowadzoną w Organizacyi karność, uniknąć możliwych starć z władzami austriackimi: — tak z drugiej strony złe zachowanie się wielu, głuche wieści niewczesnych projektów, powstające ambicje, każą się obawiać, że nasza prowincya może stać się wkrótce polem domowych niezgód, partyj, dyplomatów na swoją rękę, osobistych karier itd., które nie tylko że osłabią posilki, ale i całe powstanie.

R. N. G. wzywa więc wszystkich miłujących kraj obywateli, aby łącząc się z Organizacyą, pomnożyli zastęp tych patryotów, którzy idąc ręką w rękę z powstaniem, liczbą i pocziwem swym wpływem będą strzegli kraj, iżby zamiast głowy nie wyrosła na barkach przewrotnych narośli na ciele naszej Ojczyzny, któraby część Jęj lub Ją całą o nową niemoc przypawić mogła.

W tym celu R. N. G. ogłasza co następuje:

- 1) Organizacya tej prowincyi wspierać się będzie, po wyjęciu młodzieży, na średniem obywatelstwie miejskiem i wiejskiem, jako na najpatryotyczniejszej części ludności, nie mogącej dla starości, defektów, obowiązków brać czynnego udziału w powstaniu.

- 2) Ponieważ Organizacya kadrowa z wybuchem wojny, ustala, przysięga się znosi. Wchodzący odtąd do Organizacyi, zobowiązują się podaniem ręki, że będzie działać pomocniczo według potrzeby sprawy, że wszelkie stosunki z obcymi na swoją rękę bez wiedzy Narodu i upoważnienia Rządu, za zdradę kraju uważać się będzie, że się wszelkiej osobistości wyrzeka, stając tam, gdzie go wezwie Władza, jedynie dla dobrej sprawy i miłości Ojczyzny.

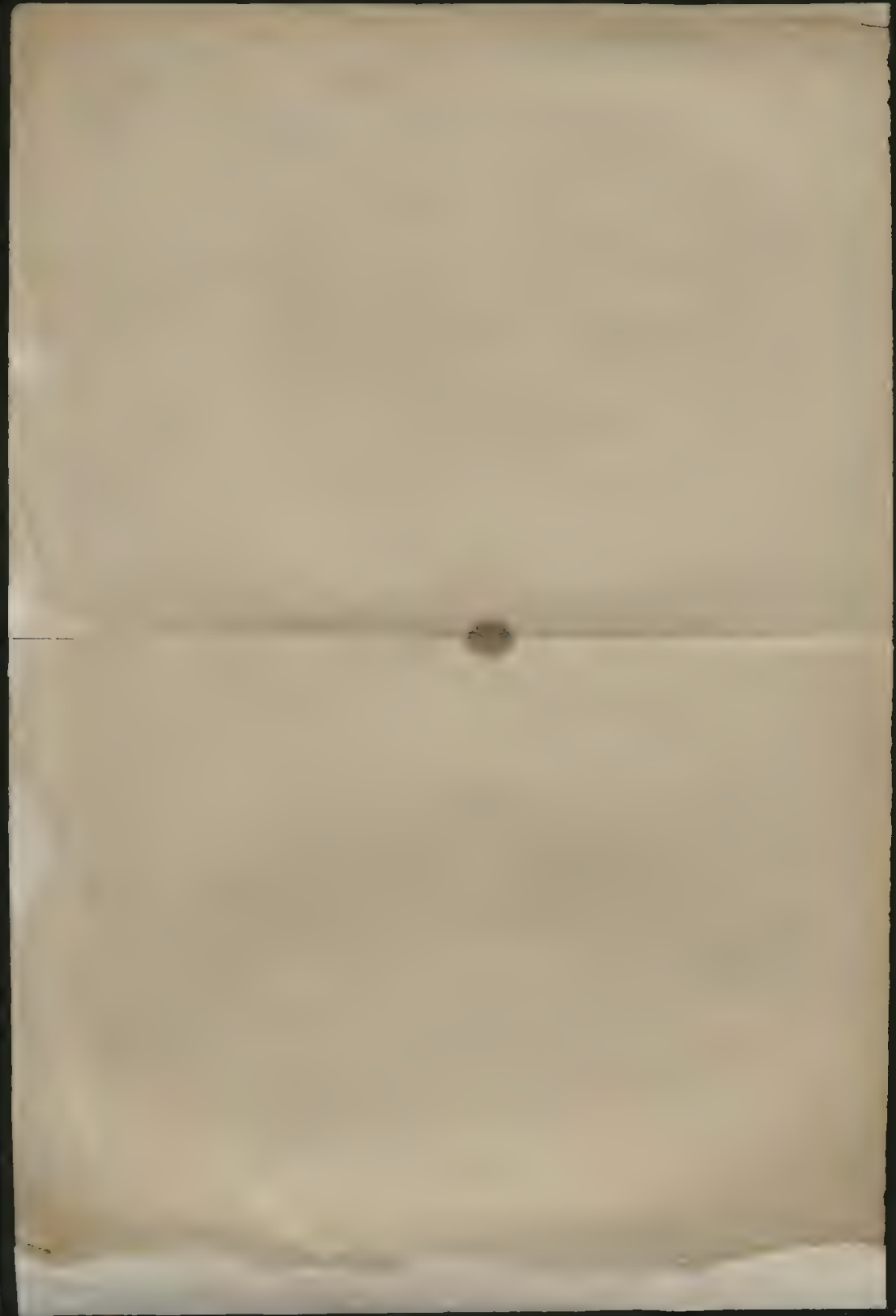
- 3) Podział Organizacyi zostaje ten sam, — tak, że na czele prowincyi stoi R. N. G. — obecnie Agentura Rządu tymczasowego — zwiękaszona stosownie do potrzeb Organizacyi. Pod Nią dwie główne Ławy: Krakowska i Lwowska. wraz z swemi Ławami obwodowymi. Stosownie do rozkładu dzielą się Obwody na Powiaty, Miasta na Okręgi. — Dziesiętników i Setników zastępują Wydziałowi i Okręgowi. Ławy obwodowe dostają pieczęcie.

- 4) Wzywa się Ławy główne i obwodowe, pozostających Powiatowych, Setników i Dziesiętników, aby zastępowali dotychczasowe swoje czynności do niniejszych przepisów.

Stojących z założonemi rękami i obmyślających, gdy się krew leje, swoją neutralność — starożytni prawodawcy kazali zabijać te materiały na przyszłych zdrajców — R. N. G. litując się nad nimi, wzywa ich po raz ostatni do udziału w sprawie ogólnej.

R. N. G. wzywa niniejszem ludzi biorących nazwę Komitetu Lwowskiego Narodowego! aby się natychmiast ze składu swego rozwiązali i poddali się pod właściwą władzę Organizacyi. Przypomina zarazem jednym: złożoną przez nich poprzednio w Organ przysięgę; drugim: żeby nie poświęcali ostatnich lat swego obywatelskiego życia tworzeniu partyj, kiedy jedność potrzebna; trzecim: iż wstępując tym sposobem w życie publiczne, nie zastępują sobie na zaufanie współobywateli.

Poleca się Ławie gł. Lwowskiej, aby przypilnowała wykonanie niniejszego.



## RADA NACZELNA GALICYI.

Zważywszy, że dotychczasowy sposób pobierania podatku Narodowego oparty raczej na dobrej woli mieszkańców, niż na ustalonej stopie opodatkowania, przedstawia wiele niedokładności w pobieraniu i składaniu tegoż, stanowi co następuje:

Art. 1. Osoby płacące podatek do kas austr. płacą 10% tegoż podatku według książek podatkowych; niepłacący, składają 10ty grosz podanego przez nich dochodu.

Art. 2. Zostawia się uznaniu każdej Ławy, czy w swoim obwodzie wskazane w Art. 1. minimum zatrzyma, czy stosownie do lepszego bytu mieszkańców podwyższy.

Art. 3. Składający podatek winien być od poborcy kwitem sznurowym R. N. G. pokwitowany i obznajmiony z niniejszem rozporządzeniem.

Art. 4. Osoby nie mieszkające w swoich obwodach, płacą podatek w miejscu tymczasowego pobytu. — Mieszkający za granicą płacą podatek podwójny; Ława ich obwodu, zawiadomi ich o kwocie na nich przypadającej i o terminie wypłaty. —

Art. 5. Składki dawane na ręce nieupoważnionych przez Organizacyją wtedy dopiero w podatek wliczone być mogą, gdy zostaną udowodnione kwitem imiennym poborcy. Dotychczasowe ofiary za kwitami sznurowymi złożone w podatek stały wliczone być mają.

Art. 6. Zważywszy, że pieniądze zbierane przez nieupoważnionych od Organizacyi

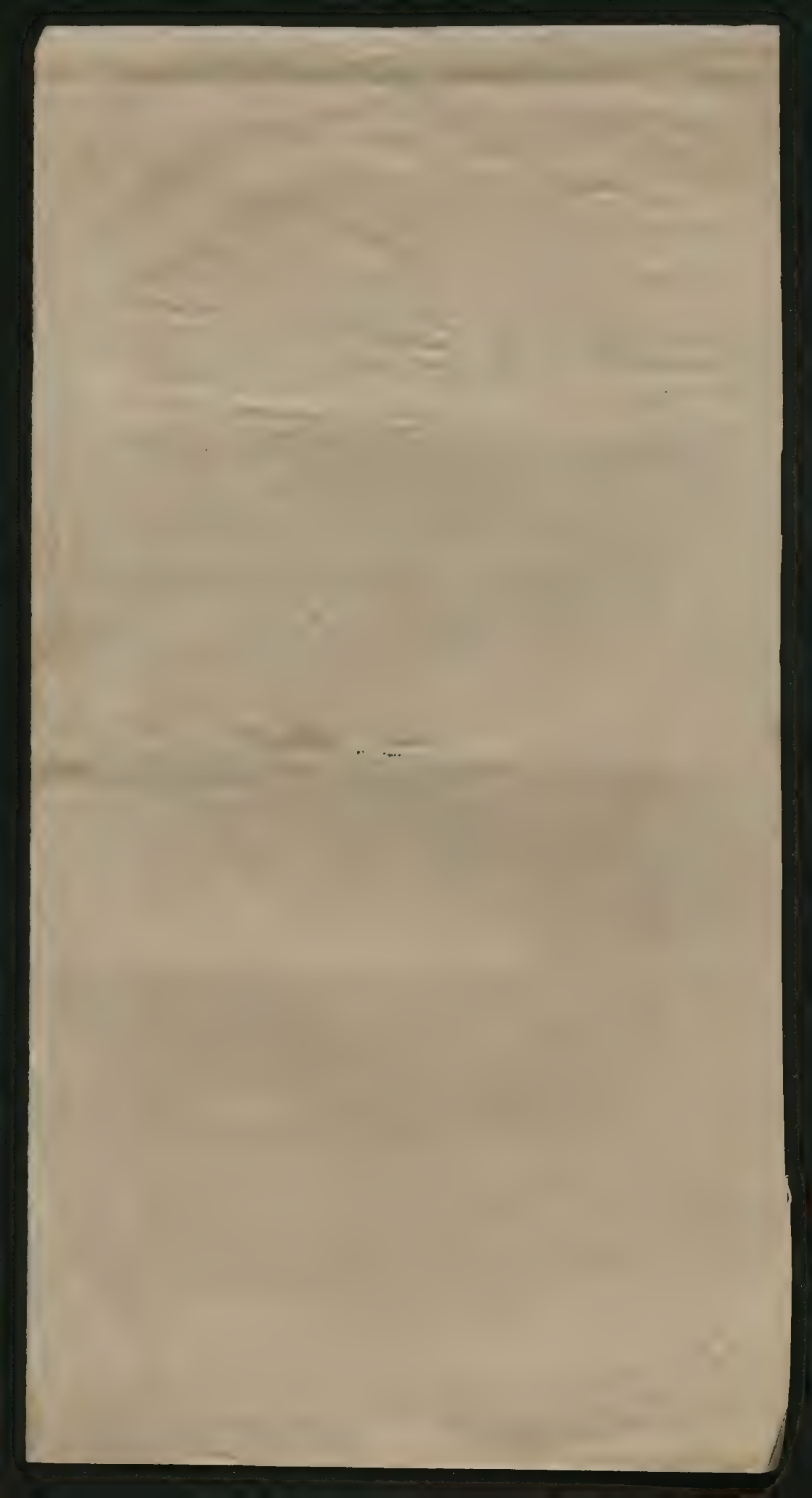
- a) nie dochodzą do rąk Organizacyi;
- b) nie bywają użyte na właściwe cele;
- c) że osobistości i towarzystwa trudniące się takim zbieraniem pieniędzy trzymają je albo bezużytecznie w rękach swoich, czekając na coś pewniejszego, podczas gdy się leje krew bezbronných; lub te nieswoje pieniądze używają dla wyniesienia się osobistego stawiając Organizacyi z wydaniem ich warunki, podczas gdy krwawo czas mija;
- d) że sprowadzana przez nich broń dla niewiadomości sposobów lub niedołęztwa stoi w miejscu bez celu, lub chwytaną bywa i w chwilach gdy jej najbardziej potrzeba, Organizacyja o jej sprowadzeniu niewie, — młodzież czeka — a pieniądze marnieją;
- e) że tu i owdzie zakupiona broń odsełana bez zniesienia się z pogranicznymi Komendantami w miejsca niebezpieczne lub niepotrzebne, żadnego nieprzynosi pożytku, a zakupno tejże bez zniesienia się z Organizacyją, która się z swojej strony mimo niedostatecznych środków stara o broń i zaspokojenie pierwszych potrzeb żołnierza, tak ją, jak i wiele osobistości na rozliczne niedogodności naraża;

Zważywszy te wszystkie okoliczności R. N. G. chcąc zapobiedz wszelkim możliwym ztąd zamieszaniom, znosi niniejszem rozporządzeniem wszelkie, dotychczas cierpiane komiteta, trudniące się takim poborem; znosi w tem celu wszelkie upoważnienia tak swoje jak Kom. Cent. Nar. oświadczając, iż tylko Ławy w swoich obwodach mają prawo przez swoich poborców zbierać podatki.

Wszelkie zbieranie tychże dla powstania na swoją rękę od dnia 15go Marca 1863 r., w którym to rozporządzenie wchodzi w życie, za przestępstwo uważane będzie.

Art. 7. Ławy ob. w raportach swoich zamieszczą spis niechcących płacić podatku i nieupoważnionych poborców.





## REGULAMIN

dla Organizacji Narodowej  
w Zaborze Austriackim.

DZIAŁ I.

DZIAŁ I.

## Skład Organizacji.

Na mocy uchwały Wydziału z d. 6 listopada 1863 r. L. 2. Komisarz Polnomocyj posunął pod względem Organizacji co następuje:

§. 1. Ziemia polska pod Zaborem Austriackim zostaje, dzieląc się na trzy Okręgi Administracyjne, mianowicie: Krakowski, Lwowski i Tarnopolski, którym to Okręgom przewodniczą Naczelnicy Okręgowi.

§. 2. Do Okręgu Krakowskiego należą Obwody: Krakowski, Bocheński, Jasieński, Sandocki, Wadowicki, Rzeszowski i Tarnowski.

Do Okręgu Lwowskiego Obwody: Przemyski, Żółkiewski, Sanocki, Samborski, Strzyżowski, Złoczowski i Lwowski.

Do Tarnopolskiego Obwody: Hruboszyński, Tarnopolski, Stanisławowski, Czortkowski, Kłomyski i Bukowiński.

§. 3. Naczelnik Okręgu i jego zastępca mianowani przez Komisarsza Polnomocyjnego.

§. 4. Obok Naczelnika Okręgowego znajdują się Organizator wojskowy, którego czynności określone są osobnym regulaminem.

§. 5. Bezpośrednio Naczelnikowi Okręgowemu podlegają Dyktatorowie Wydziałów, na przedstawienie Wydziału, mianowani przez Komisarsza Polnomocyjnego.

W Dyktator Wydziału Administracyjnego z następującymi Dyktatorami:

a) Dyktator Wojskowy.

b) Dyktator Finansowy.

c) Dyktator Rolniczy.

d) Dyktator Opiekcy.

e) Naczelnik Miasta stołecznego.

f) Dyktator Wydziału Skarbowego.

g) Dyktator Wydziału Fakturyjnego.

§. 6. Naczelnik Okręgu wraz z Dyktatorami Wydziałów, stanowią władzę wykonawczą centralną, od której odwołanie przysługuje tylko do Polnomocyjnego.

§. 7. Rząd Narodowy, jako organ wykonawczy, składa się z Naczelnika Okręgu i Dyktatorów Wydziałów.

Naczelnik Okręgu i Dyktator Wydziału Rolniczego zostają delegowani Naczelnicy Obwodów, jeden dla każdego Obwodu, jeżeli dla jednego Obwodu nie będzie po-

Pl. 15/116

Naczelnik kadry Obwodowych. Naczelnik Okręgu, w porozumieniu z Dyrektorami Wydziałów, Obok Naczelnika Obwodu będą się także znajdować Naczelnicy kadry obwodowych, o ile Wydział nie wyda osobnej pod tym względem instrukcji.

Referent przy Obwodowych. §. 8. Każdemu Naczelnikowi Obwodowemu przydzieleni są, dla ułatwienia pracy, następujący Referenci:

- A) Referent wojskowy,
- B) Referent Skarbu,
- C) Referent komunikacji i policyi,

których mianuje Naczelnik Okręgu w porozumieniu z Dyrektorem Administracji na przedstawienie Naczelnika Obwodu.

Naczelnicy powiatowi i miast Obwodowych. §. 9. Bezpośrednio pod zarządem Naczelników obwodowych zostają:

- A) Naczelnicy Powiatowi mianowani przez Naczelnika Okręgu w porozumieniu z Dyrektorem Wydziału, przedstawienie Naczelników Obwodowych,
- B) Naczelnicy miast Obwodowych mianowani przez Naczelników Obwodowych przez Naczelnika Okręgowego.

§. 10. Naczelnik mi Powiatowy podlega bezpośrednio Naczelnikowi Obwodowemu, który mianuje go.

Nominacje Nacz. Powiat. §. 11. Naczelników miast powiatowych, mianuje bezpośrednio Naczelnik Obwodu.

## DZIAŁ II.

### Attrybucye i obowiązki Urzędników Organizacyi.

§. 12. Kto ma prawo mianować, ma także prawo usunąć urzędnika Organizacyi.

Wszelkie rozporządzenia pisemne Zarządu Okręgowego, które pod liczbą porządkową od jednego Wydziału, powinny co do treści być utrzymywane w owym miejscu, wychodzą pod pieczęcią porządkową Wydziału. Ważniejsze rozporządzenia i wszelkie asygnowacje, winny być zatwierdzone pieczęcią Naczelnika Okręgu. W razie nieopóźnienia przyjęcia obowiązków, na urzędników Organizacyi postanowiono następującą kurę: Napomnienie pisemne Naczelnika Okręgu, usunięcie od urzędowania, odsądzenie od czci obywatelskiej wskutek awersy Wydziału, i publikacja takiego wyroku.

Naczelnik Okręgu. §. 13. Naczelnik Okręgu mianuje i odwołuje wszystkich urzędników Organizacyi, z wyjątkiem Naczelników Powiatowych, Naczelników miast powiatowych, Naczelników miast obwodowych, jak również, w porozumieniu z Dyrektorem Wydziału Administracji, Naczelników Powiatowych i Naczelników Powiatowych. W końcu, prawo zatwierdzania wszelkich ważniejszych rozporządzeń wychodzących od Zarządu okręgowego, swoje pieczęcie, i prawo złożenia i przedstawienia Komisarzowi Pełnom. stałego statutu zarządu okręgowego.

Zarząd Okręgu. §. 14. Głównym zadaniem Dyrektora Wydz. Administracyjnego, jest dostarczać, dla ludzi, z wyjątkiem, wszelkich przyborów wojskowych, ułatwienie wszelkich komunikacji, słowem wydobywanie wszelkich zasobów tak materialnych jak moralnych, celem zużycia ich na korzyść powstania. Jego więc także głównym zadaniem, działanie na dobro ludzkie, podnoszenie umysłu, zagrzewanie patriotyzmu, podnoszenie indywidualności, ażeby wszelkie siły, ile być może ześrodkowane, dążyły do jednolitego celu. Jego zatem jest zadaniem, bez względu na przesady i wyrażenie w słowach, działaniem organizacyjnym wszystkie warstwy społeczne, w kierunku jednolitego celu, przygotowywać do jednolitego marzenia, która jest najszlachetniejszą rekwizytą przyszłości narodu.

Referent. §. 15. Zatrudnienie referentów zawarte jest niejako już w ich imieniu, dla których jest to obowiązkiem dodania się jeszcze następującym wskazówkom: Referent wojskowy winien głównie trudnić się dostarczaniem ludzi zdolnych do broni, przez odpowiednie wprowadzenie w służbę, kwa-

terowaniem tych ludzi, i winien być ciągłym pośrednikiem pomiędzy działaniem i potrzebami władzy wojskowej, ażeby te dwie władze wzajemnie się uzupełniały i wspomagały.

Referent komunikacji, winien urządzać i nadzorować poczty obywatelskie i wszelkiego rodzaju komunikacyjne, środki transportów tak ludzi jak i rzeczy. Cała służba kurjerów, oznaczenie różnych szlaków, ustanowienie stacji i podwódek, czuwanie nad bezpieczeństwem wszelkich transportów i wszystkich ich szlaków i punktów, pozostaje w wyłącznym wyłączeniu do niego należy. *At huius rariis*

Referent Polityki winien mieć jako główne zadanie: śledzenie wiadomości, ile być może pewnych i rychłych i wszelkich rozporządzeniach władz austriackich, przeto winno być jego staraniem, aby miał ludzi zaufanych we wszystkich urzędach, szczególnie na pocztach, urzędach telegraficznych, w sądach, w ministerstwie, policyi, urzędach obwodowych i powiatowych, i o tem co się dowiedzie, winien zaraz uwiadomić w sposób odpowiedni Organizacye. Winien on mieć na oku, lecz z wielką ostrożnością, osoby podejrzane o stosunki z władzami austriackimi, winien czuwać nad tem, aby pod tytułem wynagrodzenia, osobiście patrzył na tych, nie dopuszczając się nadużyć. Czuwanie nad osobami, winno być bardzo ścisłe i sumienne, a wszelkie działania, tak zwanej policyi wykonawczej, nie następować tylko z wyrażenem pozwolenia Naczelnika Okręgu. Czynność Referenta policyi, rozciąga się na cały okręg czynności policyi w sądownictwie stołecznym, zostają pod bezpośrednim kierunkiem Naczelnika Okręgu, który może jest powierzyć je innej osobie, szczególnie do tych czynności wyznaczonych przez austriacką dyktando. *At huius rariis*

Referentowi Opieki, powierzone: Rada Lekarska, Komitet Niewiast, *At huius rariis* *At huius rariis* *At huius rariis*

Naczelnik  
Miasta,

§. 16. Naczelnik miasta Stołecznego ma głównie czynności administracyjne i jest w tym samym stosunku do Dyrektora Wydziału Administracyi, jak Naczelnik Obw. Przysłuży mu zatem prawo mianowania Refer. do głównych w mieście nieco odnieszonych czynności, mianowicie: do werbunku, do kwaterunku, do skarbowości i do podzielenia miasta na sekcye, nomenimaję sekcji tych. Co do policyi winien się porozumieć bezpośrednio z Naczelnikiem Okręgu. Dla organizacyi miast stołecznych, wyjdzie osobna Instrukcyja. Naczelnik miasta przedłoży etat służby; fundusze zebrane na podstawie zasad, wskazać się mających, winien oddawać do Dyrektora Wydz. Skarbu. Naczelnika miasta mianuje Komisarz Pełnom. na przedstawienie Naczelnika Okręgu.

Dyr. Skarbu.

§. 17. Dyrektor Wydz. Skarbu, winien stosownie do przepisów przez Wydział Rządu Narod. wydać się mających, zajmować się rozkładem podatków i tychże ściąganiem, utrzymywać w jak najściślejszej ewidencji, cały stan skarbowości, co do czynności podatkowych, zostawiać w ciągłym nieprzerwanym związku z Władzami Zarządowi Okręgowemu podległemu, powinien wyrobić i przedłożyć Naczelnikowi Okr. etat Okręgu, a zebrane fundusze zachować u siebie i wypłacać je wyłącznie tylko za asygnacyą Nacz. Okręgu. Dyrektor Wydz. Skarbu przybiera do pomocy w razie potrzeby Referentów, których sam mianuje.

Dyr. Efektów.

§. 18. Dyrektor Wydz. efektów, winien zatrudnić się zakupnem, wyrobieciem przechowaniem i utrzymaniem wszelkich efektów i przyborów potrzebnych do uzbrojenia i wyprawiania oddziałów powstańczych. Pod jego opieką i staraniem pozostają wszystkie efekta, aż do chwili wyjścia oddziałów, kiedy zostaną wydane Władzy wojskowej. Winien przeto Dyrektor Wydz. Efekt. rozciągnąć swą opiekę i na magazyny nad granicą zakładając się mające, i za pośrednictwem Refer. komunikacji obwodowych, utrzymywać ewidencye wszelkich efektów w magazynach stojących. Dyr. Wydz. Efekt. przedstawia Nacz. Okr. etat tego Wydziału służby i pod własną odpowiedzialnością mianuje członków tego Wydziału czyli pomocników swoich.

Nacz. Obwodu

§. 19. Naczelnik Obwodu jest w Wydziale głównym przedstawicielem i organem Rządu Narodowego. Wszystko zatem co Nacz. Okręgowy, a w szczególności







# Réponse du prince Ladislas Czartoryski à 6467 ouvriers de Paris

Signataires d'une pétition en faveur de la Pologne.

Messieurs!

J'ai reçu la lettre que vous m'avez adressée, ainsi qu'une copie de la pétition soumise à S. M. l'Empereur et revêtue des signatures de *six mille quatre cent soixante sept ouvriers*. Je m'empresserai de communiquer ces pièces à mon gouvernement et je viens aujourd'hui vous remercier en son nom de cette preuve de sympathie pour la cause polonaise.

Les ouvriers de France ne pouvaient rester indifférents devant cette grande lutte dont la Pologne est en ce moment le théâtre. En effet, ce sont les ouvriers polonais qui ont marché les premiers au combat; c'est ce peuple admirable de Varsovie, et des autres villes si sublime dans son dévouement, si énergique dans son patriotisme, qui a donné le signal, et à ce signal la nation s'est levée et a accepté la lutte comme un devoir qu'on ne discute pas. Solidarité de tout un peuple dans le sacrifice pour la patrie, solidarité sur le champ de bataille devant l'ennemi séculaire de notre liberté et de notre indépendance, tel est le caractère de l'insurrection actuelle. Vous l'avez ainsi comprise et vous ne vous êtes pas trompés. En vain nos ennemis sèment leurs calomnies contre nous, en vain prétendent-ils que tant de combats livrés, tant d'existences sacrifiées depuis un siècle ne l'ont été que pour le triomphe d'une seule classe et l'asservissement des autres. Déjà avant le partage, la Pologne avait inscrit dans ses lois un principe qui ouvrait à tous l'accès aux plus hautes fonctions publiques et dont la conséquence inévitable devait être, dans un avenir peu éloigné, l'égalité complète devant la loi. Si ce principe n'a pu recevoir son entière application, c'est que tous les efforts de la Russie ont tendu à arrêter la nation dans cette voie.

Nous avons tous été rivés à la même chaîne, et tous aujourd'hui nous nous levons pour la briser.

Le premier acte de la Pologne renaissant à la liberté n'a-t-il pas été d'accorder aux Juifs les mêmes droits qu'aux autres habitants de la terre polonaise et de déclarer le peuple des campagnes propriétaire du sol et libre de toute redevance?

Ainsi ce grand principe d'égalité devant la loi, posé en Pologne il y a plus de soixant-dix ans, vient d'être définitivement proclamé par l'insurrection actuelle; nous l'avons consacré par nos souffrances et scellé de notre propre sang; désormais, aucune force humaine ne saurait l'effacer. Si après cela nos ennemis parlent encore de la noblesse, qui voudrait absorber le mouvement à son profit, c'est qu'ils ignorent qu'en Pologne le dévouement à la patrie, les services rendus, les souffrances endurées, sont aujourd'hui les uniques titres de noblesse; en dehors du patriotisme, point de noblesse chez nous, et riche ou pauvre, de fortune ou d'aïeux, plus on se sacrifie pour sa patrie plus on est noble et respecté de tous.

Vous puisez encore, Messieurs, à une autre source, vos sympathies pour la nation polonaise. Vous n'avez pas oublié que le sang des deux peuples a coulé sur les mêmes champs de bataille, et que nos pères ont été les frères d'armes de vos pères, dans vos revers comme dans vos succès. La cause pour laquelle la Pologne entière s'est levée est cette grande cause de la liberté que vos pères ont soutenue dans ces luttes gigantesques qui ont étonné le monde et pour laquelle leurs dignes fils, au premier appel de la patrie, seraient prêts à mourir. Car si pour le peuple polonais le premier but est l'indépendance,

ce but se rattache par des liens intimes à bien des questions morales ou politiques dont l'Europe se préoccupe en ce moment.

L'insurrection polonaise a été saluée dans le monde entier par une véritable explosion de sympathie et d'enthousiasme; tout le monde a senti, en effet, que de la victoire de la Pologne dépend peut-être le succès de plus d'une noble cause: l'ordre véritable avec la liberté et le juste équilibre en Europe. De cette solidarité même avec les questions les plus élevées, naissent des difficultés graves, nous ne nous les dissimulons pas; la route devant nous est longue et douloureuse, nous irons jusqu'au bout sans nous arrêter. Mais en milieu des obstacles et des périls qui nous menacent nous sommes heureux, et notre confiance dans l'avenir s'en augmente, chaque fois que nous trouvons chez les autres la conscience de cette solidarité et la résolution d'accepter les sacrifices qu'elle impose. Aussi, en terminant, je vous remercie encore une fois du fond de mon coeur, vous et ceux qui vous ont choisis pour les interprètes de leurs sentimens.

Veuillez agréer, Messieurs, l'assurance de mes sentimens les plus distingués.

**L. Czartoryski**

Agent diplomatique du gouvernement polonais.

Paris, hôtel Lambert, 26 août 1863.

# **RZĄD NARODOWY.**

Numer 12.

## **WYDZIAŁ WOJNY.**

### **ROZKAZ DZIENNY DO WOJSK NARODOWYCH.**

w Warszawie dnia 11 grudnia 1863 roku

1. Wyciąg z Okólnika do Naczelników Sił Zbrojnych Województw pod dniem 28 Listopada r. b. rozesłanego.
  - a) Należy zwracać baczną uwagę, aby żaden rodzaj wojsk nie był w wyłączeniem poszanowaniu, aby tak strzelcy jak kosynierzy i jazda doznawali równych wygód i żeby ludzie inteligentni nie ciesili się wyłączeniem do jednego rodzaju wojsk; takie odróżnienie się ludzi wykształcenia od ludu prostego przynosi wielką szkodę sprawie narodowej, gdyż rodzaj zawłści w szeregach wojsk narodowych, osłabia polegającą naszą armię.
  - b) Potrzeba zwracać baczną uwagę na ludzi do oddziałów wstępujących i przyjmować tylko takich, którzy przez miejscowe władze za dobrych patriotów rekomendowani będą; gdyż moskale wysyłają swych szpiegów, którzy mają wstępować do oddziałów, dla wywiadywania się o wszystkim, a w razie potrzeby i dla zabijania dowódców. Szpiegów pojmywanych śmiercią karać, a nie pozostawiać ich w oddziale, powodu: się fałszywym miłosierdziem, gdyż tacy później znów na szpiegów przechodzą, jak to już niejednokrotnie się zdarzyło.
  - c) Kodeks kar wojskowy, poprawny, dekretem Rządu Narodowego z d. 20 Listopada r. b. zatwierdzony wkrótce wam się rusze. Prokurator Wojskowy Wojewódzki, uprzednim okólnikiem ustanowiony, znosi się; odpowiedzialność za powściągnięcie wszelkich nadużyć przez stawianie winnych przed Sąd Wojenny, leży na dowódcach oddziałów i na Naczelnikach sił zbrojnych Województwa.
  - d) Każdy oddział wojsk powatanych, pod osobistą odpowiedzialnością dowódcy oddziału, winien koniecznie utrzymywać ścisłą i dokładną rachunkowość pobranych i wydanych pieniędzy, żywności, ubrania, broni i rekwizytów wojskowych. Naczelnicy sił zbrojnych Województw winni często wysłać Intendentów i Podintendentów, dla sprawdzania tych rachunków, dla przejrzenia kasy i zapasów żywności i ubrania, tudzież dla sprawdzenia czy wydawanie i rachunkowość należyte prowadzone były. Intendenci i podintendenci ci każdorazowo odbierają rachunki od dowódców oddziałów i po sprawdzeniu ich odesyłają Kommissarzom Pełnomocnym.
  - e) Potrzeba się starać aby żołd regularnie był wypłacany, a to w następującej ilości: dzieńniem, szeregowcom gr. 10, podoficerom gr. 20, oficerom niższym (Podporucznikom, Porucznikom i Kapitanom) złp. 2, oficerom wyższym złp. 4, jenerałom złp. 10. Oprócz tego Naczelnicy sił zbrojnych Województw pobierają miesięcznie złp. 800, a Naczelnicy sił zbrojnych 2ch Województw złp. 1,000 z wyjątkiem których na imięku nie są.
  - f) Poleca się wam w jak najkrótszym czasie złożyć szczegółowe raporty o stanie oddziałów wojsk narodowych w Województwach wam powierzonych, znajdujących się; tudzież przysłać do Wydziału Wojny, listę oficerów i tacy w tym Województwie się znajdujących.
  - g) Powołując was natęka ważne stanowisko. Rząd Narodowy spodziewa się, że będąc nie mieli przyjąć należne energiczne środki, aby wprowadzić karność i porządek w oddziałach wojsk powstańczych i Województwa wam powierzone postawić na świetnej stopie pod względem wojskowym. Macie najsurowiej karać winnych nieuborynności lub nadużywających władzy im powierzonej, nie zważając na osoby; za słabe lub niezdolne postępowanie z podkomendnymi waszymi sam przed Rządem surowo odpowiedzialni będziecie. Za małą liczbą karnego żołnierza można daleko większe rzeczy zrobić niż z wielką niekarną masą.
2. Oficer Hlasko Wiktor, na skutek urzędowego doniesienia z Augustowskiego, otrzymał nagłą w rozkazie dziennym umieszczoną, za niedzielenie pomocy Wojskowej innemu oddziałowi; gdy jednak z wyprawadnego na miejsce śledztwa okazało się, że wymieniony oficer z powodu okoliczności zasadnych w czasie boju, nie mógł przynieść żądanej pomocy, przeto dana nagrana zostaje usunięta, a natomiast udziela Mu się pochwała za obywatelskie znieśienie publicznie uczynionego Mu zarzutu, i za niezrażoną niczem gorliwość w pełnieniu obowiązków.
3. Gdy pięćdziesiąt oddziału II Mazowieckiego została zagubiona, ostrzegła się zatem Władze, aby wszelkie pisma owa pięćdziesiąt opatrzone, uważały za fałszywe.
4. Ponieważ służba w wojskach Narodowych przy nadchodzącej zimowej porze, będzie dość uciążliwą przeto przyjmować do oddziałów tylko ludzi zdrowych, nie młodszych nad lat 18, mężnych, pożytecznych, i głównie wytrwałych, aby służby swojej nie uważali za amatorską.
5. Oddani zostali pod Sąd Wojenny:
  - a) Dowódca oddziału w Województwie Augustowskim Pułkownik Wawer, za samowolne opuszczenie poruczonego mu stanowiska i przejście za granicę operacji wojennych.
  - b) Dowódca oddziału Mazowieckiego Kapitan Skowronski za zmarnowanie oddziału na bezcelowe wyprawy.
6. Rozporządzeniem Rządu Narodowego w rozkazie dziennym Nr. 12 ogłoszonym, Jenerał Taczanowski i Major Dolnicki oddani zostali pod Sąd Wojenny za rozbić oddziałów, pierwszy w Województwie Kalskim drugim w Sandomierskiem. Sąd Wojenny rozpatruje te sprawy i zważając na okoliczności jakie towarzyszyły kłóskom poniesionym przez wspomniane oddziały, uwolnił Jenerała Taczanowskiego i Majora Dolnickiego od odpowiedzialności.
7. Kapitan Iskra dowódca oddziału w Województwie Krakowskim za liczne nadużycia, przed Sąd Wojenny stawiony, na karę śmierci skazany został. Wyrok ten wykonano.
8. Wyrok śmierci na Sawickiego w Rozkazie dziennym Nr. 11 ogłoszonym—za zmarnowanie funduszy Narodowych, który go kazał aresztować z polecenia Wydziału Wojny i ucieczkę z miejsca aresztowania—wykonany został.

9. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie Władysław Skazani został

b) Oficerowie oddziału IVgo: Kapitan Teofil Zagradzki, Porucznik Zdzisław Chyliński, podporucznik Jan Krukowi—za niesubordynację okazaną Jęń. Krukowi—za pozbawienie prawa

10. Rząd Narodowy mianował

W WOJEWÓDZTWIE KALISKIEM—Pułkownikiem: Ślupskiego, Porucznikiem: Kowalskiego, P  
porucznikami: Truszkowskiego Władysława, Mange Adolfa, Olszewskiego Lutwika, Olszewskiego An  
W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM—Naczelnika sił zbrojnych: Województwa Krakowskie

[illegible]

~~Książki na imię Fortunata, Koźmińskiego Stanisława, Zdunicyka Józefa.~~

[illegible]

W WOJEWÓDZTWIE AUGUSTOWSKIM. — Majorem: Kobylińskiego, Porucznikami: Rodela Zdzisław, Bonikiewicza Michała, Chrzanowskiego. Podporucznikiem: Hode Adama.

11. Otrzymał dymissyę: Jenerał Jordan. Pułkownik Andruszkiewicz. Major Zawadzki.



# KOMISSARZ RZĄDU NARODOWEGO

DO

## EMIGRACYI POLSKIEJ

RODACY !

Rząd Narodowy dowiedziawszy się z uczuciem serdecznego zadowolenia, że Emigracya pragnie zastosować się do rozporządzeń Dekretu z dnia 8 kwietnia r. b., stanowiącego podatek narodowy, polecił Komissarzowi Rządowemu zadosyć uczynić Jej życzeniom.

Spełniając wolę Rządu, zawiadamiam Was Rodacy, że Rząd w imieniu Narodu, ofiarę Waszą przyjmuje.

Dekret wspomniany, odnosi się wprawdzie do ludności polskiej w granicach zaboru pozostającej, i dla niej tylko jest obowiązującym, nieodwołalnym prawem. Gdy jednak Emigracya, oceniając trudności w jakich się Ojczyzna znajduje, nie chce korzystać ze swego wyjątkowego położenia, dopomina się o udział w niesieniu ciężarów dźwiganych przez cały Naród, Rząd Narodowy przyznaje słusznie należące się jej prawo nie podatku lecz ofiary, bo ta tylko od Tulacza przyjętą być może.

Emigracya oddając się zaszczytniej lecz i trudnej zarazem narodowej służbie, przynosząc nie korzyści materialne i błogi pokój, lecz niebezpieczeństwa a często i nędzę, nie zbierała dostatków, i takowych w ogóle nie posiada. Rząd znając smutny pod tym względem stan Emigracyi, nie powołał jej do podatku na równi z mieszkańcami Kraju; czyni jednak wyjątek, od tej zasady względem tych, których szczęśliwy zbieg okoliczności, a o czém również Rządowi jest wiadomo, w pomysłniejszych majątkowych postawił stosunkach. Rząd Narodowy nie wątpi, że zamożniejsi z Was, idąc za głosem własnego sumienia, nie uchylą się od obowiązku; lecz pójdą śladem tych którzy w Kraju, majątek i życie na usługę oddają Ojczyźnie.

Rząd Narodowy oceniając, tak zamożnych jak i biednych, szlachetne uczucia, czyni im zadość; poleca zebrać grosz wdowi i złożyć go na ołtarzu Ojczyzny. Grosz



ten, pomiędzy Wami Rodacy, zebrany, będzie nowym dowodem nieustającej solidarności wszystkich synów polskiej ziemi; będzie świadectwem uznania Rządu, który, idąc za uczuciem Narodu, wywiesił chorągiew powstania, nie dla otrzymania zwodniczych carskich reform, lecz by straconą odzyskać *Niepodległość*.

*Niepodległość Ojczyzny i wolność ludu*, były ciągłą Waszą, Rodacy, dążnością, gdy więc po latach wielu naderemnych usiłowań, Kraj do nowej z nieprzyjacielem stanął walki, Emigracya wierna swój przeszłości, łączy się z usiłowaniami Narodu, z którym jedno nierozłączne tworzyła i tworzy ciało, i jednymżywiona jest duchem.

Rodacy Tułacze! łączcie się z Narodem, który z ciężkiej dźwigając się niewoli, braterskie do was wyciąga ręce; spieszcie tam razem, gdzie obowiązek i miłość Ojczyzny wzywają — do poświęcenia i ofiary.

To wspólne całego Narodu usiłowanie,żywione niewygasłą miłością Ojczyzny, tak w posiwiąłym na tułactwie Starcu, jak i w Młodzieży której kolebką była moskiewska niewola, Bóg pobłogosławi, da zwycięztwo, a z nim, drogą naszym sercom, niezależną Polskę.

Paryż, dnia 24 Września, 1863.

Komissarz Rządowy  
W. RUPRECHT.

---

(Wyciątek Dekretu Rządu Narodowego z dnia 8 Kwietnia 1863 r.)

#### « KOMITET CENTRALNY JAKO RZĄD NARODOWY.

» — Wiadomo czyni, iż postanowił i stanowi co następuje :

» Art. 1. Dla bezwłocznego zaopatrzenia Skarbu Narodowego w potrzebny fundusz, do wykonania prac, wyswobodzenie kraju polskiego z pod obcej przemocy na celu mających, postanawia nałożyć podatek od dochodu pod tytułem Ofiary Narodowej, jednorazowo uiścić się winnej do kass Narodowych właściwych podług zasad niżej wykazanych.

» Art. 2. Podatek Ofiary Narodowej pobierać się ma od jednorocznego czystego dochodu posiadanego w ciągu 1862 r., a uiścić go są obowiązani kontrybuenci następujący :

- a) wszyscy właściciele lub posiadacze zastawów nieruchomości wiejskich lub miejskich, uiszczą podatek w stosunku 10 od sta ;
- b) kapitałści, bankierowie, przedsiębiorcy i właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy I-ej, obowiązani są uiścić podatek w stosunku 10 od sta ;
- c) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy II-ój, uiszczą podatek w stosunku 5 od sta ;
- d) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy III-ój, uiszczą podatek w stosunku 2 od sta ;
- e) właściciele zakładów naukowych prywatnych, artyści, urzędnicy, rządowi i prywatni oficyaliści, uiszczą podatek Ofiary Narodowej w stosunku 2 od sta ;

- f) profesjonisci, procederzyści i majstrowie, uiszczą podatek w stosunku 2 od sta ;  
g) adwokaci, doktorzy, aptekarze, budowniczowie i inżynierowie, opłacą podatek w stosunku 7 od sta.

» *Uwaga I.*— Rozumie się samo przez się, że kto jest właścicielem więcej jak jednej nieruchomości, lub jeżeli przytém posiada kapitały, fabryki lub inne zakłady, od każdego przedmiotu podatek Ofiary Narodowej oddzielnie uiścić jest obowiązany.

» *Uwaga II.*— Udowodniona nierzetelność deklaracji, stan majątku lub dochodu wykazującej, pociągnie za sobą infamię obywatelską, publicznie przez Władze Narodowe ogłosić się mającą.»

KOMITET POLSKI W PARYŻU podając do wiadomości Emigracyi powyższą odezwę Komissarza Rządu Narodowego, mniema być rzeczą zbyteczną zwracać Jój uwagę na potrzebę rychłego zadość uczynienia wezwaniu Komissarza odzywającego się w imieniu Rządu Narodowego; znane patriotyczne uczucia Emigracyi i Jój gotowość do wszelkich poświęceń dla dobra Ojczyzny, są dostateczną dla Komitetu rękojmią, że każdy chętnie pospieszy ze złożeniem na ołtarzu Ojczyzny ofiary podatku narodowego, w miarę swojej możności i rzeczywistych dochodów.

Aby wykonanie ściągnięcia takowego podatku uczynić dla każdego dostępnem i łatwem do skutecznienia, nie tylko we Francyi ale i po za granicami jój, Komitet Polski wyznaczył poborców tak w każdym Departamencie Francyi jak i w innych krajach — i donosi szanownym Rodakom że :

- a, płacący podatek Ofiary Narodowej mogą go złożyć, o ile im to będzie dogodniej, u najbliższego ich mieszkania Poborcy ;
- b, Poborca przyjmujący podatek wyda płacącemu kwit tymczasowy na zapłaconą summę, kwit ten później wymienionym zostanie na inny, opatrzony pieczęcią Komitetu i zatwierdzony podpisem Poborcy Głównego, którym obecnie jest członek Komitetu, Teofil JANUSZEWICZ, mieszkający w Paryżu, *rue Vanneau 44*, pełniący zarazem obowiązki poborcy departamentu Sekwany ;
- c, Poborcy miejscowi odsyłać będą zebrane przez nich summy co dni piętnaście do Poborcy Głównego w Paryżu z listą imienną podatkujących. Poborca Główny listy imienne złoży niezwłocznie Komissyi Długu Narodowego, a nadesłane sobie summy wniesie do Kassy tejże Komissyi ;
- d, wszelkie korespondencje dotyczące się podatku Ofiary Narodowej powinny być adressowane do Poborcy Głównego.

Paryż, dnia 24 Września, 1863 r.

*Prezydujący z kolei, Członek Komitetu :* S. GAŁĘZOWSKI,

*Sekretarz, Członek Komitetu :*

J. ORDEGA.

# LISTA IMIENNA POBORCÓW.

<i>Ain</i> .....	GRONKOWSKI, 45, rue de la Charité, à Lyon (Rhône).	<i>Loire-Infér.</i> ..	KOSTRZEWSKI, d <sup>r</sup> -méd., 8, rue Grébillon, à Nantes.
<i>Aisne</i> .....	JURKOWSKI, à Saint-Quentin.	<i>Loiret</i> .....	CZAJEWSKI, d <sup>r</sup> -m. aux Aides (par Orléans).
<i>Algérie</i> .....	GORSKI (Théophile), 14, rue du Chêne, à Alger, et SIERZPUTOWSKI (Charles), conducteur, à Philippeville.	<i>Lot</i> .....	URMOWSKI, conducteur, à Cahors.
<i>Allier</i> .....	KOLAKOWSKI, employé à la préfecture, à Moulins.	<i>Lot-et-Garonne</i> .	MACIEJOWSKI, à Agen.
<i>Alpes (Basses-)</i>	BIERNACKI, doct.-méd., à Cannes (Var).	<i>Lozère</i> .....	NIEWĘGŁOWSKI, à Rodez (Aveyron).
<i>Alpes-Marit.</i> ...	LUBAŃSKI, docteur-médecin, à Nice.	<i>Maine-et-Loire</i>	KRZYŻANOWSKI, 14, Bas-Chemin, à Angers.
<i>Alpes (Hautes-)</i>	MORACZYŃSKI, d <sup>r</sup> -méd., à Vienne (Isère).	<i>Manche</i> .....	BRZEZIŃSKI (Léon), hôtel de l'Europe, à Caen (Calvados).
<i>Ardèche</i> .....	ROŻYCKI (St.), au Puy-en-Velay (Loire H.-).	<i>Marne</i> ..... }	BLIZIŃSKI (Félix), 31, Faubourg-Saint-
<i>Ardennes</i> .....	JURKOWSKI, à Saint-Quentin (Aisne).	<i>Marne (H.-)</i> }	Jacques, à Troyes.
<i>Ariège</i> .....	SZELECHOWSKI, à Mont-Réal (Aude).	<i>Mayenne</i> .....	ZĄBKOWSKI, au bureau du chemin de fer, à Laval.
<i>Aube</i> .....	BLIZIŃSKI (Félix), 34, Faubourg-Saint-Jacques, à Troyes.	<i>Meurthe</i> ..... }	BRATKOWSKI, 10, rue des Pères-Saint-
<i>Aude</i> .....	SZELECHOWSKI, à Mont-Réal.	<i>Meuse</i> .....	Georges, à Meutz (Meuse).
<i>Aveyron</i> .....	NIEWĘGŁOWSKI, à Rodez.	<i>Moselle</i> .....	MARCHOCKI (Alexandre), à Vannes.
<i>Bouches-du-Rh.</i>	DEUGOSZ, 11, rue du Loisir, à Marseille.	<i>Morbihan</i> .....	ZABOKRZECKI, à Fourchambault.
<i>Calvados</i> .....	BRZEZIŃSKI (L.), hôtel de l'Europe, à Caen.	<i>Nievre</i> .....	SZMURŁO, cond., 6, r. Saint-Pierre, à Lille.
<i>Cantal</i> .....	JURKOWSKI, employé au chemin de fer, à Aurillac.	<i>Oise</i> .....	ZACZYŃSKI, à Beauvais.
<i>Charente</i> .....	ROŻYCKI (Jozeph), 5, rue du Minage, à Angoulême.	<i>Orne</i> .....	BRZEZIŃSKI (Léon), hôtel de l'Europe, à Caen (Calvados).
<i>Charente-Infér.</i>	HEIDENREICH, doct.-méd., à Thairé, par Croix-Chapeau.	<i>Pas-de-Calais</i> .	SMOLIŃSKI, conducteur, à Béthune.
<i>Cher</i> .....	PLĄKOWSKI, 6, r. de la Chappe, à Bourges.	<i>Puy-de-Dôme</i> ..	ROŻYCKI, au Puy-en-Velay (Loire Haute-).
<i>Corrèze</i> .....	KOSIOROWSKI, à Tulle.	<i>Pyrénées (B.-)</i> }	ZALESKI, conducteur, à Bayonne.
<i>Corse</i> .....	KOZIOROWICZ, ingénieur, à Ajaccio.	<i>Pyrénées (H.-)</i> }	SZELECHOWSKI, à Mont-Réal (Aude).
<i>Côte d'Or</i> .....	MODLIŃSKI, d <sup>r</sup> -m., à Saint-Jean-de-Losne.	<i>Pyrénées-Or.</i> ..	KARCZEWSKI, 5, place des Orphelins, à Strasbourg.
<i>Côtes-du-Nord</i> .	CHAMSKI, à Saint-Servan (Ille-et-Vilaine).	<i>Rhin (Bas-)</i> ..	SZERLECKI, docteur-méd., à Mulhouse.
<i>Creuse</i> .....	NOWIŃSKI, conducteur, à Guéret.	<i>Rhône</i> .....	GRONKOWSKI, 45, r. de la Charité, à Lyon.
<i>Dordogne</i> .....	ORDĘGA (Casimire), à Mussidan.	<i>Saône (Haute-)</i>	KUCZEKOWSKI, d <sup>r</sup> -méd., à Besançon (Doubs).
<i>Doubs</i> .....	KICZKOWSKI, docteur-méd., à Besançon.	<i>Saône-et-Loire</i> .	KOLAKOWSKI, employé à la préfecture, à Moulins (Allier).
<i>Drôme</i> .....	HASSER, d <sup>r</sup> -méd., à Saint-Vallier-sur-Rh.	<i>Sarthe</i> .....	TROJANOWSKI, à Mamers.
<i>Eure</i> .....	POCIEJ, pharmacien, à Chambray.	<i>Savoie</i> .....	LUBAŃSKI, doct.-méd., à Nice.
<i>Eure-et-Loir</i> ..	PIJANOWSKI, à Chartres.	<i>Savoie (H.-)</i> }	JANUSZEWICZ (Théophile), 44, r. Vanneau, à Paris.
<i>Finistère</i> .....	MARCHOCKI (Alexandre), à Vannes.	<i>Seine</i> .....	STEMPOWSKI, 4, r. de Condé, à Ingouville, près du Havre.
<i>Gard</i> .....	SZPRĘGLEWSKI, doct.-méd., à Nîmes.	<i>Seine-et-Marne</i>	MAKOWIECKI, à Meaux.
<i>Garonne (H.-)</i> }	NIEMOJEWSKI (Joseph), 8, rue Treize-Vents, à Toulouse.	<i>Seine-et-Oise</i> ..	GÓRSKI, 31, r. Berthier, à Versailles.
<i>Gironde</i> .....	JANUSZKIEWICZ (Albin), 17, rue Saint-Remy, à Bordeaux.	<i>Deux-Sèvres</i> ..	JABŁOŃSKI, doct.-méd., à Poitiers.
<i>Hérault</i> .....	BIELIŃSKI, prof. au collège, à Montpellier.	<i>Somme</i> .....	SZMONIEWSKI, empl. au gaz, à Amiens.
<i>Ille-et-Vilaine</i> .	CHAMSKI, à Saint-Servan.	<i>Tarn</i> .....	WYSOCKI, à Mazamet.
<i>Indre</i> .....	BRYŃSKI, doct.-méd., à Vaton.	<i>Tarn-et-Gar.</i>	SZRETTTER (Antoine), à Montauban.
<i>Indre-et-Loire</i> .	NAKWASKI, à Tours.	<i>Var</i> .....	BIERNACKI, doct.-méd., à Cannes.
<i>Isère</i> .....	MORACZYŃSKI, doct.-méd., à Vienne.	<i>Vaucluse</i> .....	GODLEWSKI, doct.-méd., à Sorgues.
<i>Jura</i> .....	DOMBROWSKI, à Poligny.	<i>Vendée</i> .....	GORKOWSKI, à Luçon.
<i>Landes</i> .....	NOIŃSKI, à Mont-de-Marsan.	<i>Vienne</i> .....	SOCHACZEWSKI, f. de la Tranchée à Poitiers.
<i>Loir-et-Cher</i> ..	CZAJEWSKI, doct.-méd., aux Aides (par Orléans).	<i>Vienne (Haute-)</i>	ROŻYCKI (Józef), 5, rue du Minage, à Angoulême (Charente).
<i>Loire</i> .....	MICHAŁOWSKI, d <sup>r</sup> -méd., à Saint-Etienne.	<i>Vosges</i> .....	PIŁIPIOWICZ, à Mirecourt.
<i>Loire (Haute-)</i> .	ROŻYCKI, au Puy-en-Velay.	<i>Yonne</i> .....	ZAGONOWSKI (Joseph), à Auxerre.

8073

83

AT

*The name of the*  
*Organization*  
**RYS**

organizacyi gminnej i parafialnej.

[11 63]







## CZEŚĆ I.

Z rozkazu Rządu Narodowego, naczelnik cywilny obwodowy z polecenia władzy Wojewódzkiej ma wykonać co następuje:

### §. 1.

W każdej wsi czyli gminie założyć gminę gromadkę<sup>z</sup> pod nazwiskiem tej wsi, z której obywatele składającej gminę są zamieszkali.

### §. 2.

Gmina jest stanowczą albo pośredniczącą, stósownie do tego, czy posiada należyłą ilość

\*

obywateli do rady gminnej należeć mogących (§. 3.). Która to ilość wraz z 3ma urzędnikami gminy (§. 3.) nie mniej jak pięć, i nie więcej jak 9. członków wynosić ma.

### §. 3.

Z każdej gminy wybrać 3ch obywateli chłopów włość posiadających. Który wraz z radą gminną stanowią urząd gminny. Wybranymi mogą być tylko ci, którzy pod każdym względem dają zupełną rękojmię zaufania w sprawie narodowej polskiej — i gotowi są uczeiwie służyć tejże sprawie w każdy sposób przez Rząd Narodowy im wskazany.

### §. 4.

Z tych wybranych trzech członków zaprzysiężonych według roty (B) ma być jeden naczelnikiem gminy (Kmieć<sup>tny</sup> zwany) — drugi skarbnikiem, trzeci pisarzem — na rok jeden obranym, z możliwością zatwierdzenia ich nadal, gdyby gmina tego większością głosu żądała.

### §. 5.

Naczelnik gminy (Kmieć<sup>tny</sup>) ma kontrolę nad skarbem (§. 6.) podpisuje wszelkie uchwały rady

gminnej, prowadzi jej narady — w imieniu swej gminy znosi się z władzami wyższemi odbiera i ogłasza za pomocą pisarza rozporządzenia i ustawy Rządu Narodowego.

#### §. 6.

Skarbnik zostający pod kontrolą kmiecia i pisarza ma skarb czyli kasę gminną pod sobą — odbiera wpływy — czyni wypłaty i prowadzi rachunki, z których po upływie swego urzędowania (§. 4.) składa radzie gminnej raport do zatwierdzenia.

#### §. 7.

Skarb gminy składać się będzie:

a) Z ofiar tak gromady własnej gminy jako też i obcych.

b) Z podatku tytułem którego do skarbu każdy członek gminy tygodniowo najmniej 3 grosze ma płacić. Od tego podatku groszowego są tylko wolni dzieci do lat 15tu i żebraki. — Gdyby zaś i w tym wieku dzieci byli w możności płacić podatek i żebracy chcieli go składać, nie wolno pogardzać dobrymi chęciami, ale zapisywać go trzeba w rubryce ofiar gminnych

ponieważ zapewny podatek uważanym być nie może.

Dzieci od lat 15stu umiejący zapracować sami na siebie płacą podatek gminny 3 groszowy.

Kto tego podatku nie płaci, nie należy do gminy. Gmina uważać ma takiego jako gościa, któren jeżeli jest życzliwy sprawie narodowej Polskiej podatek ten zapewne opłaca w gminie do której stale należy.

Ten skarb ma być używany na potrzeby gminy: jako to na dzienniki pisma Rządu Narodowego dotyczące się gmin i całej Polski a tem samem obowiązujące obywateli gmin polskich.

Na potrzeby wojenne wtenczas, jak gminy dostaną rzetelne polecenie lub odezwy od samego Rządu Narodowego w Polsce.

Na zapomogi dla wdów i sierót, którzy przez wypadki narodowe przez stratę męża, ojca, braci mają prawo do opieki gminnej, — całego Narodu, i szczególnej Rządu Narodowego.

Na inne nieprzewidziane potrzeby gminy za uznaniem rady gminnej złożonej z trzech urzędników (§. 4.) i 6ciu obywateli gminy, więc ra-

zem 9ciu członków gminy, którzy większością głosów uchwały wydają.

#### §. 8.

Pisarz utrzymuje wszelkie korespondencje gminy — sporządza listy obywateli swej gminy (według wzoru *A*), którzy przystąpili do sprawy narodowej i złożyli przysięgę *B*) a więc stanowią rdzeń gminy polskiej w Polsce.

#### §. 9.

Gminy pośredniczące (§. 2.) składają z najbliższą gminą stanowiącą rady gminne. \_\_\_\_\_

— + — — — — + — — — —



## CZEŚĆ II.

---

### O OBWODACH PARAFIALNYCH

NARODOWYCH POLSKICH

i ich urządzeniu.

#### §. 10.

Gminy zespalają się w Parafią — Parafia zaś stanowi zupełną całość świecką (polityczną) w narodzie polskim.

#### §. 11.

Urząd parafialny jest tam, gdzie jest kościół chrześcijańsko-rzymsko-katolicki, lub greckounicki.

#### §. 12.

Gminy składające parafią wybierają zpośród siebie gminnego czyli naczelnika parafii, i innych obywateli składających radę parafialną.

## §. 13.

Do wyboru gminnego i innych urzędników (§. 15) parafialnych, należą naczelnicy gmin, ksiądz i panowie czyli właściciele wsi, którzy składają parafię.

## §. 14.

Naczelnikiem parafii może być pan, chłop i każdy z tych obywateli wybranym, którzy należą do obrad obywatelstwa parafialnego czyli wici parafialnych, temi są:

a) Proboszcz parafii jako władza duchowna.

*Uwaga* (Księża nie mogą odbywać żadnych czynności jako naczelnicy świeccy parafii, dla tego też na żadnego urzędnika świeckiego parafii wybieranemi nie będą; ponieważ ich czynności jako sług kościoła bożego i pasterzy parafian — stawiałyby ich często w niemożności wypełnienia czynności urzędu świeckiego. — Ale proboszcz jest zawsze główną osobą w naradach parafialnych.

b) Naczelnicy gmin.

c) Panowie właściciele wsi: jeżeli mają warunki (§. 3, części I) i podatek gminny opłacają. — Wrazie przeciwnym łączyć się należy z najbliższą parafią, której wieci parafialne te warunki posiadają.

### §. 15.

Radę parafialną stanowi 5ciu członków, którzy są wybrani, większością głosów z członków stanowiących wieć parafialny.

Radę parafialną składają:

- |                      |   |                       |
|----------------------|---|-----------------------|
| 1. Proboszcz parafii | { | 2. Naczelnik parafii. |
|                      |   | 3. Pisarz ..          |
|                      |   | 4. Skarbnik ..        |
|                      |   | 5. Gospodarz ..       |

Z tych urzędników każdy wypełnia w swojej parafii czynności z nazwy urzędu wypływające. Skarbnik jest co do skarbowości wyższą instancją do której się odwoływać należy w razie jakich wątpliwości i sporów w zarządzie skarbów gminnych. On zatwierdza ostatecznie rachunki skarbników gminnych (§. 6, część I) i w razie jakich większych i ważniejszych wypłat ze skarbu gminnego, jemu dotyczące uchwały do opinii

przedłożyć lub w razie możności jego samego do obrad zaprosić należy. Gmina parafialna lub parafia (§. 10.) jako taka własnego *osobnego* skarbu nie posiada, jej wydatki zaspakajają stosunkowo skarby gmin do niej należące, — datkami przez Rząd Narodowy Polski oznaczonemi, jak również i dobrowolne ofiary osób prywatnych do rąk skarbnika parafialnego składane, które do tej czynności winien się zachować według §. 6. (per analogiam) w swojej radzie parafialnej.

Gospodarza parafialnego czynności są:

Wglądanie we wszystkie potrzeby parafialne jako to: naprawy dróg, mostów, lub ich popsucie budowli parafialnych kościoła i szkółek, urządzenie lazaretu, ugodzenie doktora, który by miał obowiązek odwidywania i leczenia chorych w parafii, — urządzenie dostaw, podwód, poczt i t. p.

## O URZĘDACH OBWODOWYCH.

Parafie zespala się w obwody — a naczelnik obwodowy wydaje rozkazy parafiom i gminom zatwierdzone rzetelnie przez Rząd Narodowy polski w Polsce.

## O URZĘDACH WOJEWÓDZKICH.

Obwody zespalają się w Województwa, Wojewoda wydaje rozkazy do obwodów swego województwa zatwierdzone rzetelnie przez Rząd Narodowy polski jego pieczęcią — które przez obwodowego naczelnika idą do naczelnika parafialnego, z kąd przechodzą do gmin zaleconych.

*Uwaga.* Nie rozpisuje się szczegółowo o urządzeniach urzędów obwodowych i wojewódzkich; dla tego, że te są już urządzone i właściwie użyte do sumiennego wykonania poleceń im z Rządu Narodowego polskiego doręczonych wystarczają.

## ROTA PRZYSIĘGI B.

Przysięgam Bogu w Trójcy świętej jedy-nemu i Matce Boskiej Częstochowskiej Królowej Polskiej na <sup>2</sup>pistolet i <sup>1</sup>krucyfiks, iż służyć będę Narodowi Polskiemu w kraju Polskim i gdziekolwiek bądź dla Ojczyzny mojej Polski, myślą,



mową i uczynkiem trzeźwo i moralnie według praw jakie nam Jezus Chrystus przekazał w Ewangeliu swojej i starać się będę o jej jak najszlachetniejszą znamienitość polską, całość i niepodległość, z całej duszy mojej i z całego serca mego według potrzeb narodu mego; czy to zbrojnie, czyli radnie nie oglądając się na nic choćby co najdroższego i najmilszego było tak dla duszy jako też i serca; ale jedynie na rzetelnie prawdziwy rozkaz Rządu Narodowego Ojczyzny mojej Polski obowiązuję się chętnie wypełnić to wszystko według możliwości mojej tak moralnej jako też i materialnej, co mi do wypełnienia zaleconem będzie, bez cbuldy, bez kłamstwa i zdrady zachowując każde otrzymane polecenie w największej tajemnicy i nikomu oprócz członkom równie zaprzysięgłym, tym, którym o tem wiedzieć byłoby potrzeba, nie z tego nie wyjawię. Tak mi Boże dopomóż.



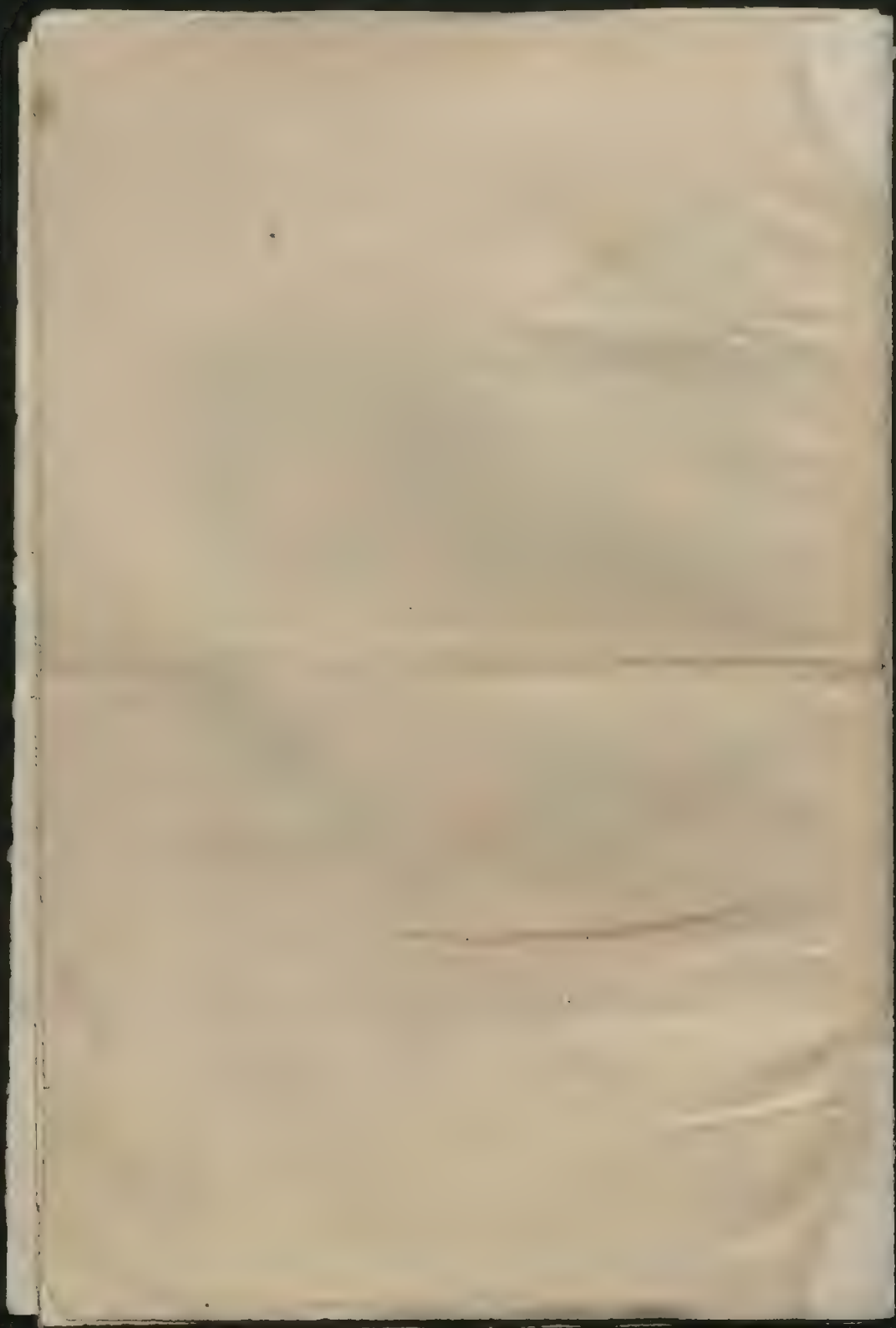
Wzór listy A.

Wieś i  
Ciaput

Nr porządk.	Nazwisko	Imię	wiele lat	z kąd rodem
1	Korbas	Jakób	30	Korkówki
2	Podrygacz	Maciej	18	dto
3	Kulas	Mikołaj	24	Ciaputkiewice
4	Kuciurawiec	Jan	23	Duglasy

gmina  
kiewice.

gdzie zamieszkały	Jakiej swobody obywatelskiej	Czy służył w wojsku i w jakiej bronii	Uwaga
Ciaput- kiewice	włościanin	w moskiew. przy ułanach	umi czytać i pisać ma zmysły doskonałe
— dto —	syn kowala	—	silny zdrów
Ciaput- kiewice	włościanin, cieśla	—	umi czytać i pisać
dto	leczy bydło	—	dobrze jeździ na koniu



## RZĄD NARODOWY.

Powołując się na postanowienie swoje z d. 10 maja 1863 i jego następstwa pod względem funduszków publicznych w Banku Polskim Królestwa Kongresowego, z uwagi nadto:

Ze chwila walki o niepodległość narodu nie jest właściwą do przeprowadzania jakichkolwiek reform kredytowych lub bankowych, potrzebie kraju i widokom Rządu Narodowego odpowiednich;

Ze Alexander Laski, negocyant paryżki, przyjmując od nieprawej władzy w tak niewłaściwym czasie urząd Prezesa Banku Polskiego Królestwa Kongresowego, nie tylko dał dowód karygodnej bezsumienności w sprawie narodowej; ale nadto tytuł do pozłakowania go o chęć wyzyskania finansowej Instytucji publicznej na rzecz własną;

Ze wreszcie Alexander Laski nie tylko żadnym publicznym dowodem złośliwości swych i kwalifikacyj nie wylegitymował, ale na to znany jest z nieprzyjaznego sprawie narodowej usposobienia, dostarczając wojskom moskiewskim podczas wojny krymskiej, amunicyj i innych rekwizytów wojskowych—

stanowi:

- Art. 1. Alexandrowi Laskiemu, negocyantowi p ryzkiemu, zabrania się pod najsurowszą osobistą odpowiedzialnością, wykonywanie urzędu Prezesa Banku Polskiego Królestwa Kongresowego, na który to urząd przez nieprawą władzę powołany został.
- Art. 2. Dotychczasowemu Zarządowi tegoż Banku zaleca się, aby w czynnościach i operacyach bieżących Banku, przepisy postanowienia Rządu Narodowego z dnia 10 maja 1863 do finansów Królestwa odnozące się, jak najściślej, tak co do aktywów, jak i passywów Banku, zachowane były.
- Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia Władzom Cywilnym i Wojskowym poleca się.

Warszawa dnia 11 maja 1863 r.





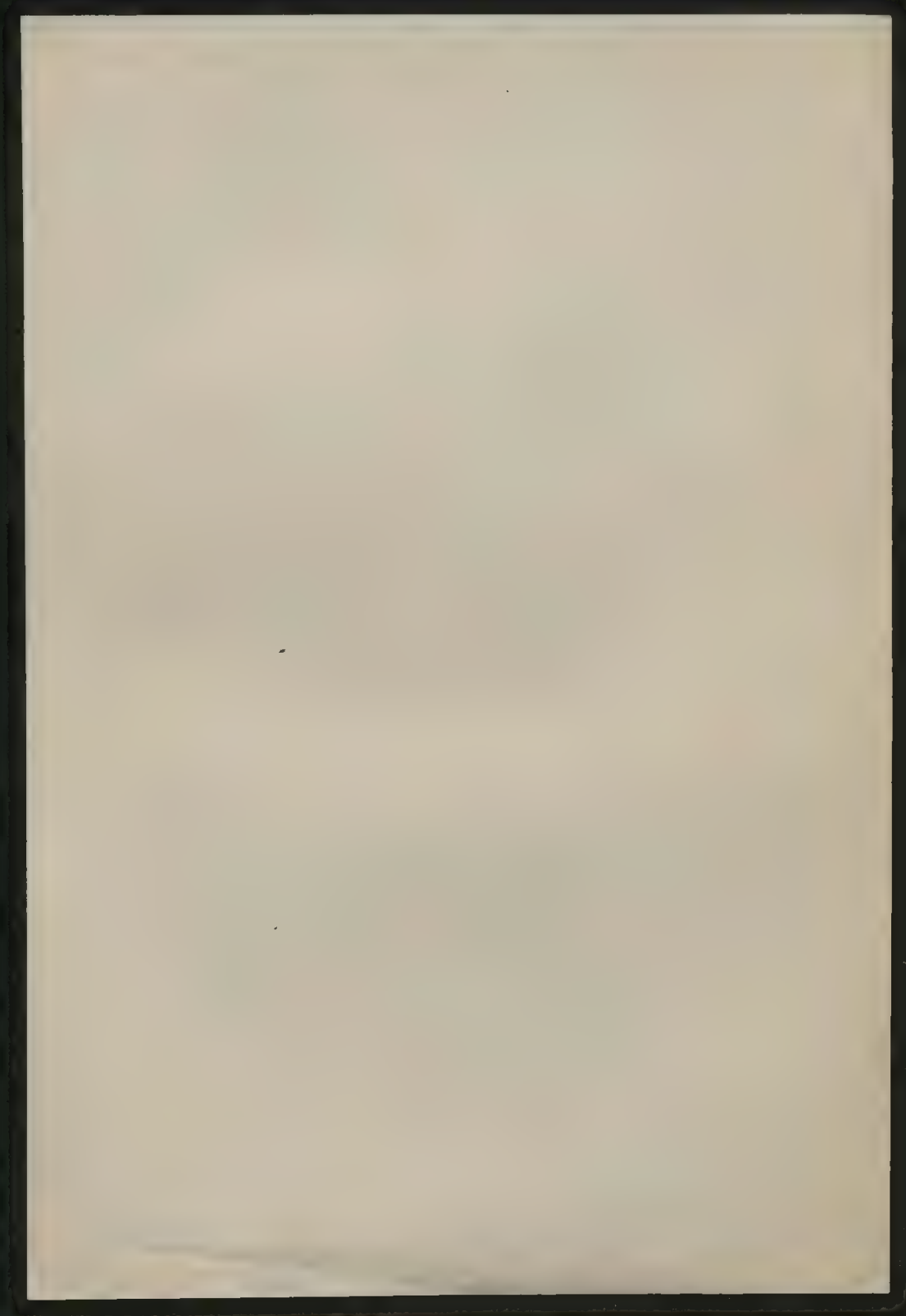


Warszawa d. 1 czerwca 1863.

## Przed Narodowy.

Żywiący, iż niesprawiedliwie przez Rząd polski  
zarządzają w Krakowie i Łachodniej Galicyi, wcho-  
tując do udziału, do tworzenia których zadu-  
go nie mają prawo, — najsurowiej zabrania wszel-  
kiego podobnego, — a zwłaszcza, wstępu, iż przy-  
krecającej przeciwko niniejszemu postanowieniu  
za dobroć kraju ogłoszeni będą, i najsurowiej  
niegna, karow.

(Kartka drukowana  
bez pieczęci.)



## Rząd Narodowy.

Ustanowić koniecznie potrzebę nadania formalnego biegu Sądownictwu polityczno rewolucyjnemu.

Ustanowi co następuje.

### Artykuł 1.

W każdym Powiecie i oddzielnie w mieście Warszawie, zaprowadzają się Trybunały Rewolucyjne.

### Artykuł 2.

Tę samą Trybunałów Rewolucyjnych Powiatów, w których, rozciągają się także do tego tylko Powiatu, w którym, zostają, proklamowane. Trybunałów Rewolucyjnych, miń Warszawskich, ulegać będą, mieszkańcy miasta i przedmieść bez żadnego wyłączenia.

### Artykuł 3.

Wyjąwszy, się z pod władzy Trybunałów Rewolucyjnych, wojskowi w czynnej służbie stojący, dla których, istnieją oddzielne Sądy Wojenne.

### Artykuł 4.

Każdy z Trybunałów Rewolucyjnych składać się będzie z Prezesa i dwóch członków. Wyroni, wysława, nie będą, większością głosów.

### Artykuł 5.

Do przedłożenia Komisarzy Rządowych, Rząd Narodowy powoła do każdego Trybunału, Prezesa, jednego, Prezesa i dwóch przysięgłych Sędziów.

Kamiera Członków Trybunału Rewolucyjnego, kalicci będzie od Rządu Narodowego bezpośrednio.

### Artykuł 6.

Przy każdym Trybunału Rewolucyjnym, przeobrazić będzie z nominacji Rządu Narodowego Prokurator.

X. W mieście Warszawie Rzecz i sądowy z tego by,  
dwóch kandydatów przedłożonych przez Magistracy  
cyę warszawską, miasta, kanonimuje Prokuratora.

Prokurator jest urzędnikiem publicznym, obowiąz-  
kiem jego będzie dofilantropia, i stać się wyrażaniem  
prawa i myślenia.

Trybunały Rewolucyjne wyrokować będą, na  
przedstawienie każdego z nich i każdego z nich, jed-  
nocześnie przez Rzecz i sądowy.

Warszawa dnia 2 Czerwca 1853.

(M. J.)

(Dekret dowodowany - wpa.,  
Izby prezyda Rzeczy  
Narodowej)



## Przed Narodowy.

„Ced długi ugotowania, niniejszego steretu obumierzy „  
 waci będzie obywateli kraju, waci, fujac, c. prawo riar „  
 ne, w auterog, fozestę, fozio fiality exnych:

### Przed Narodowy stanowi:

#### § 1.

„Wszystkie, cxy, amierzajac, do ustabilienia, dzierłat „  
 waci Pradu Narodowego, pwichnizcia, ruchu, rewolu „  
 cyjnego i w ogóle, wszystkie, cxy, szkodliwe, dla sfera „  
 wy, fozystej, miazanie, az, za fozestę, fozio, fozio.

#### § 2.

Trybunały Rewolucyjne, puznierzaj, będą, na, min „  
 nych, fozestę, fozio, fozio, waci, fujac, c. nary:

„Kazę, śmierci, fozbawienie, pxi, fozlaczne, z, ogłozze „  
 niem, w fismach, publicznych, wreszcie, wygnanie, z „  
 miejsc, pamiestowania, z, nawet, z, kraju, na, czo „  
 krotay, lub, dluzszy.

Wybór, jednej, z, fupyzycznych, kar, zależeć, będzie, w „  
 wysokości, uobwodnionej, winy, pokarzonego.

Wrazie, niemożności, wykonania, kary, śmierci „  
 skazany, wyjmuję, się, z, pod, opieki, prawa.

#### § 3.

Przyjmuję, się, za, zasadę, iż, każdy, obywatel, riar „  
 jiu, na, prawo, oskarżenia, drugiego, fozez, doniesienie.

Przepis, fozografem, tym, objęty, uległ, wyjątkom „  
 w, mianowaniu:

„Kommissarze, Pradu, tak, wojakowi, jako, tor „  
 i, cywilni, Kaczelnicy, Województwa, mierzdiny, w, War „  
 szawie, mierzdiny, w, uobawian, będą, pod, sąd, waci „  
 deczy, kwalifikacyjnej, Pradu, Narodowego.

Urządnicy fundacji, szlachty, biskupa, nowożytności,  
nie miejscowych Komisarzy Rządowych.

Wyprawienie śledztwa do Trybunału Rządu  
cyfrowego państwa. Władztwo państwa śledztwa  
§ 4.

Wyprawy ogłoszenie biskupa, państwa Trybunału  
rządu.

Warszawa dnia 2 Czerwca 1863.  
(H. P.)

(Dekret doukowany państwa  
chwalony przez państwa  
du Warszawskiego)

## RZĄD NARODOWY.

Rząd najezdniczy pod d. 6 Maja wydał rozporządzenie do swoich Gubernatorów Cywilnych, mocą którego Burmistrzów i Wójtów Gmin oddaje pod rozkazy najezdniczych naczelników wojennych okręgowych, a to w tym celu, aby utworzone straże miejskie i wiejskie z mieszkańców miast i siód naszych użyte być mogły przeciwko Wojsku Narodowemu.

Gdy pomienione rozporządzenie sprzeciwia się oczuciom patriotycznym tak urzędników jak i wszystkich mieszkańców kraju w Straży udział brać mających, zaszyły wątpliwości jak się względem rozporządzenia tego Władze Gminne zachować mają.

Rząd Narodowy, biorąc na uwagę to położenie rzeczy, w duchu narodowej Ustawy Gminnej, na przedstawienie Wydziału Spraw Wewnętrznych, stanowi w tym względzie co następuje:

1. Burmistrzom i Wójtom Gmin zaleca się formowanie w Gminach Straży bezpieczeństwa, a to w celu posilkowania Wojsk Powstańczych i wykonywania na miejscu rozporządzeń Władz Wyższych Narodowych.

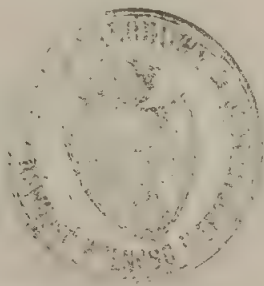
2. Utworzone tym sposobem Straże Gminne pod naczelnictwem Burmistrzów i Wójtów Gmin, oddaje się pod bezpośrednie rozporządzenie miejscowych Władz Narodowych Cywilnych i Wojskowych.

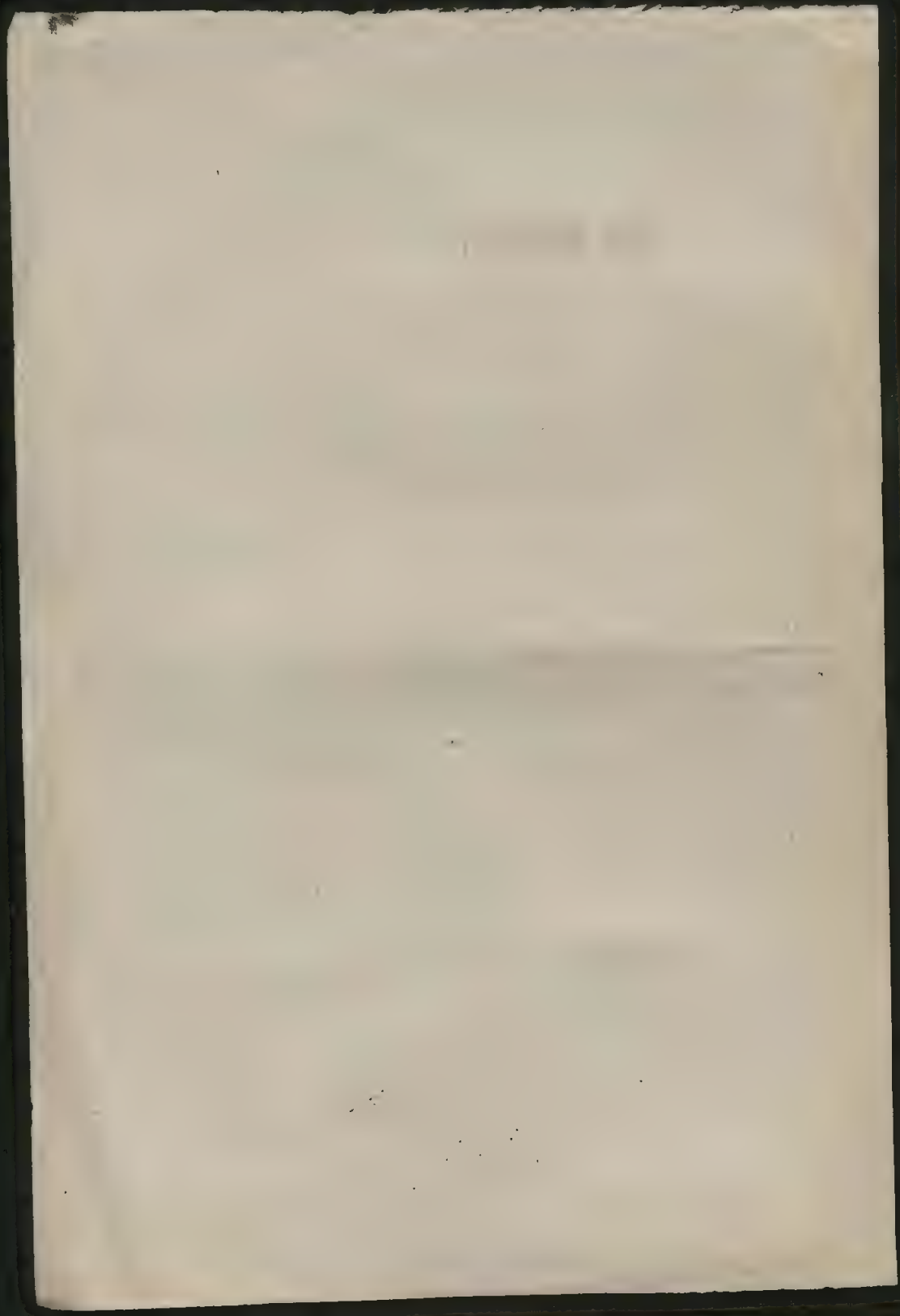
3. Burmistrze, Wójci Gmin i wszyscy do składu Gminnych Straży bezpieczeństwa należący, w razie dopuszczenia się czynów mających na celu osłabienie lub paralizowanie działań powstańczych, za zdrajców kraju uważani i jako tacy wyrokiem miejscowych Trybunałów Rewolucyjnych karani będą.

4. Wykonanie powyższych rozporządzeń poleca się wszystkim Władzom Narodowym, tak Wojskowym jako i Cywilnym.

5. Co do Litwy i Rusi, oddzielne rozporządzenia w tym względzie wydane zostaną.

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego  
dnia 8 Czerwca 1863 r.





## RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że rozporządzenie rządu najezdniczego z dnia 6 maja zagraża pozbawieniem chleba tym wszystkim, w służbie moskiewskiej zostającym urzędnikom którzy właśnie największe usługi Sprawie Narodowej oddają; zważywszy, że Rząd Narodowy wszystkim Obywatelom poświęcającym się Sprawie Narodowej winien opiekę swoją zapewnić, stanowi i ogłasza co następuje:

Artykuł 1. Wszystkim przez rząd najezdniczy od obowiązków usuniętym za posługi niesione dla Sprawy Narodowej urzędnikom, zapewnia się wszelka możliwa pomoc i opieka, tak teraz jak i w przyszłości.

Art. 2. Wszystkie miejsca we władzach najezdniczych przez dymisyę, za tak zwane przestępstwa polityczne opróżnione, ogłaszają się za nietykalne i przyjmowania nominacyj na takowe zabrania się.

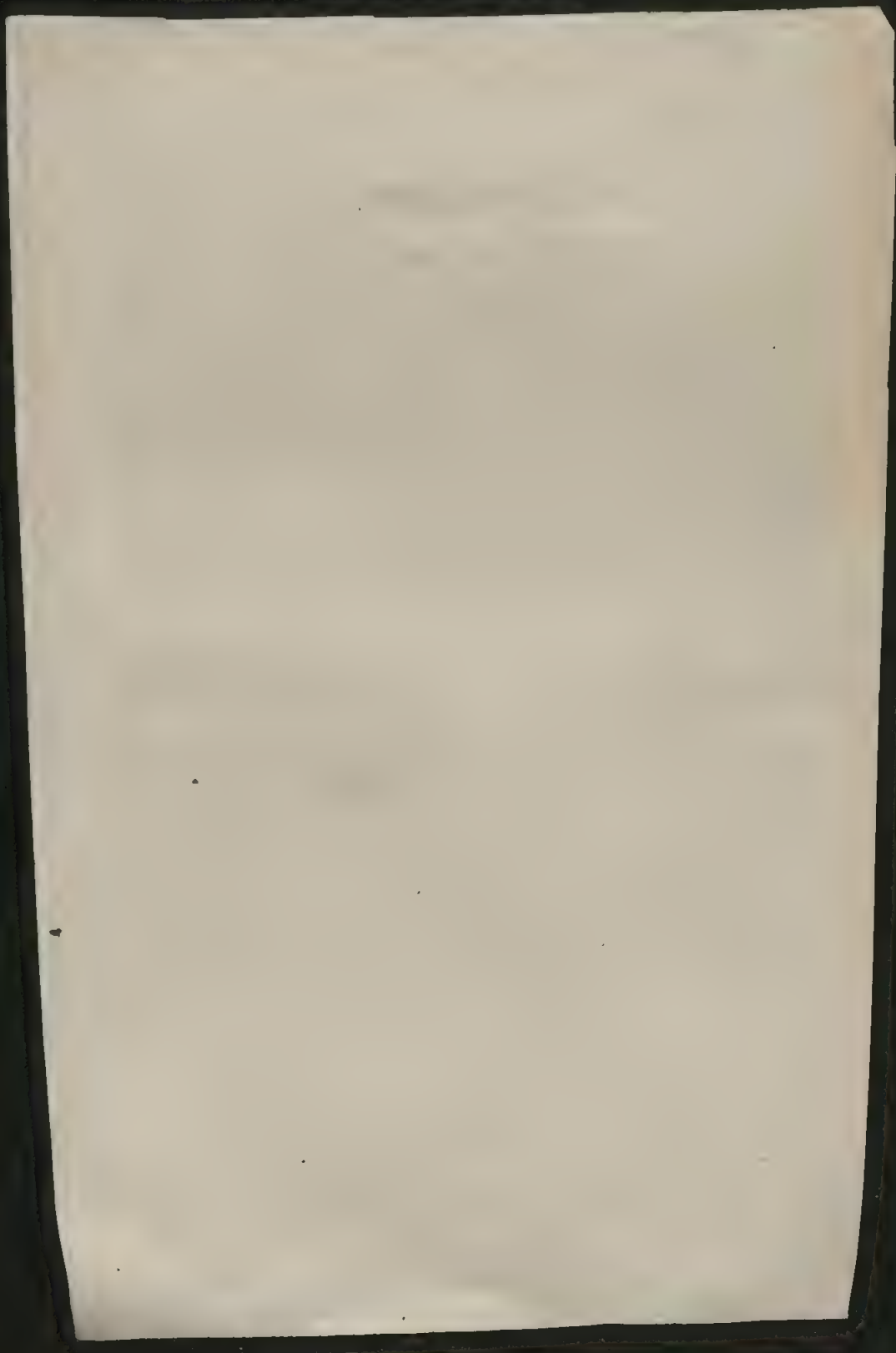
Art. 3. Przyjmując nominacye na podobne miejsca wyjęci będą z pod opieki prawa.

Art. 4. Dopilnowanie wykonania niniejszego dekretu poleca się Władzom Cywilnym Narodowym.

Art. 5. Co do Litwy i Rusi oddzielne dekreta w tym względzie wydane zostaną.

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego  
dnia 8 Czerwca 1863 r.





## Rząd Narodowy.

Wierzymy, iż na tej ziemi Petersburgsko-Warszaw-  
sko w cześć zwyciężającej się w granicach Polski, wraz ko-  
lej do Landwerowa przez Kamno do granicy pruskiej,  
jest chwałowe świadectwo, dla sprawy wyzwolenia  
Polski, — oświadczenia tej francuskiej sprawie:

1. Ruch komunikacyjny w cześć kolei żelaznej do  
Petersburgsko-Warszawskiej w granicach Polski,  
wraz jej telegraf prawnie kamyka się.
2. Ruch komunikacyjny na kolei żelaznej, stacji  
od Landwerowa przez Kamno do Wierzbawia  
i granicy pruskiej, wraz jej telegraf kamyka się.
3. We właściwym czasie pociągów dwukrotny bieg  
w tych kolejach zostanie ogłoszony.
4. Wykonanie niniejszego dekretu poleca się Wła-  
dze Cywilnej, jako też Wojskowej, w cześć  
do której należy.

Warszawa dnia 21 czerwca 1863 r.

M. P.

(Wskazano drukowaną spra-  
wę przedziera, Rząd  
Narodowy)



W rozwinięciu swego dekretu z dnia 21 czerwca 1863 r. stanowi:

- Art. 1. Urzędnikom upoważnionym przez Główną Administrację Petersburską do expedjowania pociągów, zabrania się takowych expedjować na części Kolei Żelaznej Petersbursko-Warszawskiej w granicach Polski znajdującej się, oraz na kolei od Landwerowa przez Kowno do granicy Pruskiej idącej.
- Art. 2. Drogi te jako czasowo zamknięte mają być natychmiast opuszczone przez dróżników i robotników, a ci natomiast w gminach winni znaleźć pomieszczenie i przytułek.
- Art. 3. Zabrania się mechanikom prowadzić maszyny same lub też z pociągiem.
- Art. 4. Telegrafistom zakazuje się przesłania depesz.
- Art. 5. Osobom prywatnym zakazuje się jeździć lub skutecznie przesyłki tak koleją Warszawsko-Petersburską, jak Landwerowsko-Wierzbołowską.
- Art. 6. Zabrania się expedjowanie towarów i przyjmowanie takowych na kolejach w eksploatacji zawieszonych.
- Art. 7. Przestępujący Artykuł 1, 2, 3 i 4 niniejszego dekretu, będą pociągnięci do odpowiedzialności przed Trybunał rewolucyjny. Przestępujący Artykuł 5 i 6 obok pociągnięcia do odpowiedzialności sami sobie winni będą utratę imienia lub życia — w wypadkach na jakie każdy wysłany pociąg narażony będzie.
- Art. 8. Wykonanie powyższego dekretu poleca władzom Wojskowym i Cywilnym a w szczególności Komisarzom Wojewódzkim, Naczelnikom Powiatów i Naczelnikom sił zbrojnych narodowych.

Warszawa dnia 22 czerwca 1863 r.



THE END OF THE WORLD

THE END OF THE WORLD



*Nesochloa spicata.*

[illegible]

Przeważnie morderczowie to są robotnicy, obywateli. Piętnastka Tatarskiego, b.  
Kamiera Komunisty Krasna, którzy obecnie są spekulują niaga Radu Narodowego w  
stwierdzeniu zostało że granice, prawa ostawa, że, w czasie wystąpienia ich na liczącą lub  
sprzedaży, a wolić rbi. Kiedys Moby są takowe nabyły powierzyć, od demyru ostrońie  
zostadł. Teżbywacie Kiełbucznego elta Wamany, a nadto w przyszłości mi będzie  
miał prawo i i dużego wynagrodzenia, gdy, że morderczowie Obywatelowi to  
mordercom powróćcie ostawa. -

Winnawa of 22 Decr 1863. (L. L.)

(1)  
Hr. Narodny.

[illegible]

- [illegible]





familiara bez zwolnienia najbliższej władzy Cywilnej, dla zwolnienia do Kasy Pomocności  
ochławanym być. Dłategoża ugraniczającą samemu zabronia i oddawać w ręce Ameryki.  
Ogromnie, nie było rurem zpieniści i władza i opatrzenie podpisem dowodzą  
Zdobycia i Intendanci to w sumie za władzą Cywilną, wyłącza dowodzą światem.  
Swoje pominięcia samemu władza piana gęstym.

- [illegible]

Warrensville June 23<sup>rd</sup> 1863.

C. L. L.



Uznając potrzebę uzupełnienia, jak również zaprowadzenia niektórych zmian w przepisach objętych Dekretem Naszym z dnia 14 maja r. b., w przedmiocie udzielania obywatelom paszportów na wyjazd za granicę lub w granicach kraju, na przedstawienie Wydziału Spraw Wewnętrznych postanawia:

Art. 1. Wszyscy obywatele wymienieni w art. Iym Dekretu z dnia 14go maja r. b., w razie potrzeby wydalenia się z miejsca swego zamieszkania za granicę lub w granicach kraju, winni w razach przewidzianych niniejszym Dekretem uzyskać paszport od władzy właściwej.

Art. 2. Paszporta na wyjazd za granicę i na przejazd w granicach kraju udziela:

a) obywatelom stałe zamieszkałym w Warszawie — Naczelnik Miasta;

b) wszystkim zaś innym, o ile mieszkają w mieście lub na wsi — Naczelnicy miast lub Naczelnicy powiatowi.

Art. 3. Paszporta wydaje czy to na przejazd w kraju, czy na wyjazd za granicę, winny wyraźnie oznaczać miejsce, do którego są udzielone i określać termin na jaki służą.

Art. 4. Każdy powinien mieć osobny paszport, żony jednak i dzieci do lat 18 włącznie, oraz służący obojgi płci mogą być pomieszczeni w paszporcie osoby, z którą się wydają, z warunkiem wyszczególnienia dokładnego nazwisk i wieku osob korzystających z takiego paszportu.

Art. 5. Paszporty winny być wydawane jedynie osobom potrzebującym niezbędnie wyjechać z miejsca swego zamieszkania, czy to dla poratowania zdrowia, czy dla załatwienia interesów majątkowych lub rodzinnych; lecz w takim razie obowiązane są one złożyć świadectwo lekarskie lub inne dowody, wykazujące konieczność uzyskania paszportu.

Wyjątek się wszakże od tego przepisu handlujący, którzy od składania pomienionych dowodów są zwolnieni.

Art. 6. Paszporty na wyjazd za granicę winny być wydawane z terminem nie dłuższym jak na 4 miesiące, a na przejazd w kraju — 6 tygodniowym.

Wydalający się z miejsca swego zamieszkania w inne miejsce, lecz w granicach kraju, albo zamieszkali od granicy w odległości mil 5 — za granicę — nie dłużej jak na dni 8, paszportów uzyskiwać nie potrzebują.

Art. 7. Osoby przedstawiające nierzetelne świadectwo lekarskie lub inne dowody dla uzyskania paszportów, oraz lekarze udzielający pomienione świadectwa, jeżeli tego dopuścili się nie w złym zamiarze dla sprawy narodowej, ulegną za wyrokiem sądowym karze pieniężnej od 100 do 1,000 złotych, w przeciwnym zaś razie ukarani zostaną na mocy przepisów Kodexu Karnego z dnia 2go czerwca r. b.

Art. 8. Za podrobienie paszportu, udzielenie służącego sobie paszportu innej osobie, za wywiezienie innych osób w miejsce wyrażonych w paszporcie i za korzystanie z podobnych paszportów, winni w miarę wykrycia, czy działanie ich było skierowane lub nie na szkodę narodową, ulegną karom w poprzednim artykule wymienionym.

Art. 9. Obywatele przebywający obecnie za granicami kraju, albo będący w granicach kraju, lecz nie w miejscu swego zamieszkania, winni bezzwłocznie powrócić do takowego lub uzyskać zezwolenie na dalszy pobyt w obcym miejscu: pierwsi w ciągu dni 30, a drudzy w ciągu dni 14 od daty ogłoszenia niniejszego Dekretu.

Art. 10. Niestosujący się do tego postanowienia, zawieszeni będą w używaniu praw obywatelskich za wyrokiem sądowym, który ich kosztem ogłoszony zostanie w pismach publicznych krajowych i zagranicznych.

Art. 11. Wykonanie niniejszego Dekretu poleca się wszystkim Władzom Narodowym.

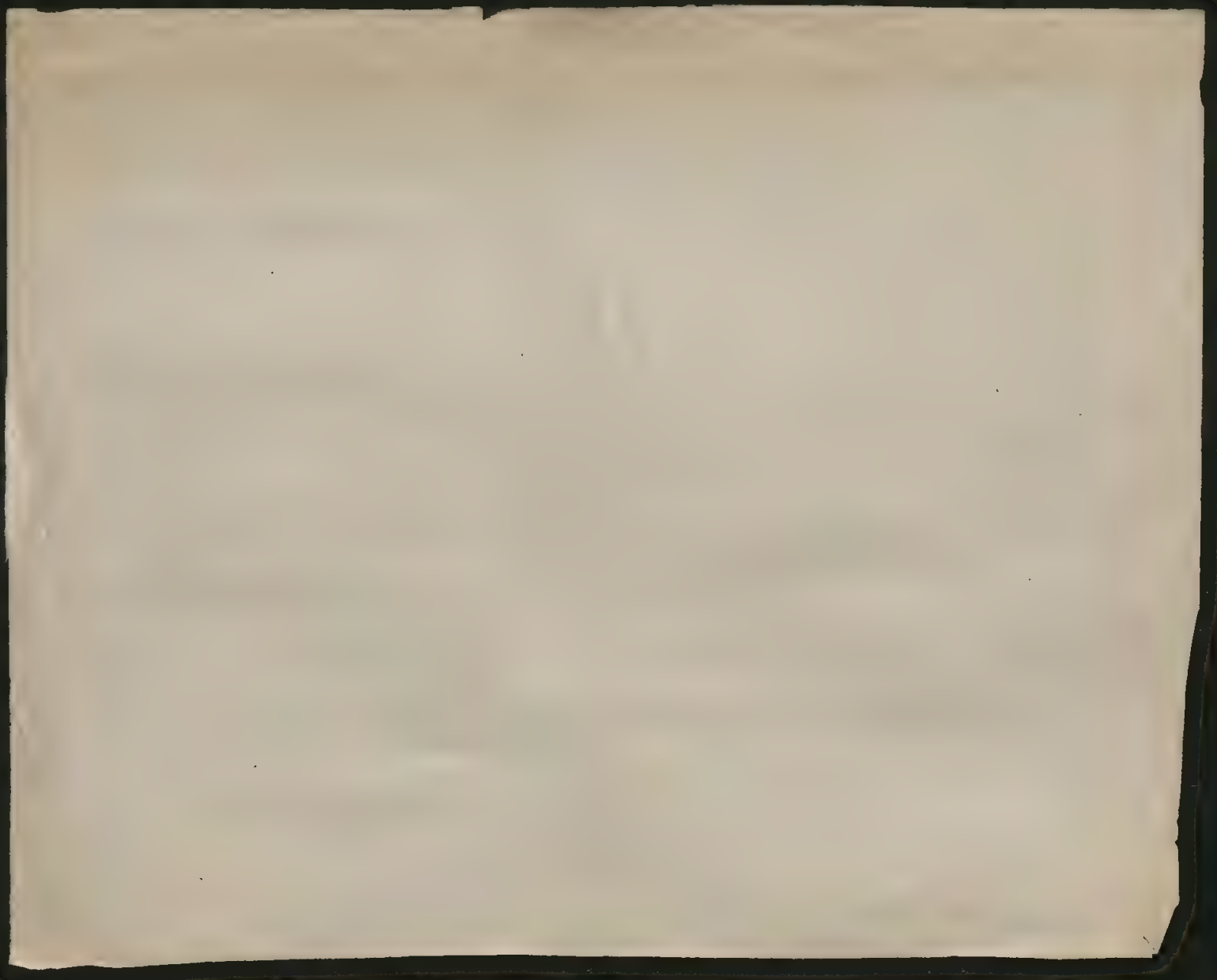
Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rządu Narodowego, dnia 30 czerwca 1863 r.



(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.





## RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że rząd najezdniczy, uprzedzając dekret Rządu Narodowego z daty 16 czerwca 1863 r. wcześniej pociągał kaucyje od kolektorów loteryi, i obecnie grabieżą prywatnego mienia sowiec straty ze zniesienia loteryi pochodzące wynagrodzićby sobie potrafił;

Zważywszy, że kolektorowie loteryi w dobrej wierze poczynili zobowiązania, nie wiedząc o mającym wyjść dekreście;

Dla ochronienia od grabieży ich majątku, utrzymując na przyszłość bezwarunkowo dekret z daty 16 czerwca 1863 r., dozwala na rozegranie 102ej i ostatniej na ziemi Polskiej rządowej loteryi.

Warszawa dnia 1 lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczczę Rządu Narodowego.



1000/1000

1000/1000

1000/1000

1000/1000

1000/1000

## RZĄD NARODOWY.

Gdy Dekret z d. 2 czerwca 1863 r. zaprowadzają w Trybunały Rewolucyjne, oraz Prawo Karne w materii przestępstw politycznych wymagają uzupełnienia niektórych przepisów, tak pod względem określenia Władzy połączonych Trybunałów oraz Prokuratorów, jak również pod względem zabezpieczenia życia i czci obywateli, stanowią:

§ 1. Kary Kodexem Karnym z d. 2 czerwca r. b. przewidziane mogą być wycożone na oskarżonego po rozwinięciu dochodzenia i na mocy wyroku przez właściwy Sąd wydany.

§ 2. Oprócz kar wymienionych w § 2 rzeczonego Kodexu, Trybunały Rewolucyjne mogą być wymierzać i inne kary osobom Dekretami postanowione, lub postanowić się mogące.

§ 3. Winy potwarsze oskarżenia, które ściągają wyznaczenie kary, albo rozwinięcie dochodzenia sądowego przeciw oskarżonemu, ulega karom w § 2 Kodexu kar, oraz w paragrafie powyższym wymienionym.

§ 4. Śledzenie i donoszenie o zamierzonych lub spełnionych wszelkich czynach karygodnych, przedewszystkiem jest obowiązkiem Władz Policyjnych i Administracyjnych pod porządkiem i bezpieczeństwem w kraju obowiązujących.

§ 5. Każda skarga poddana będzie rozpoznaniu Prokuratora, który może nie rozwijać nawet dochodzenia uważając za bezzasadną i pozostawić bez skutku.

§ 6. Obrona która każdemu obwinionemu służy, może być piśmienna lub ustna. Ostatnia ma miejsce wtedy, gdy bezpieczeństwo członków Trybunału przez stawienie osobiste oskarżonego nie będzie narażone. Uznanie jakiego rodzaju obrona ma być dozwoloną, zależy od Prokuratora, co wszakże przez Trybunał może być zmienione.

§ 7. Trybunał po przedstawieniu mu Skargi i zebranych dowodów przez Prokuratora może zarządzić ich uzupełnienie, w takim razie dopełnia tego sam, albo przez Prokuratora. Jeżeli uważa instrukcję za dostateczną, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora przystąpi bezwzględnie do wydania wyroku.

§ 8. Trybunał wyrokuje w pierwszej i ostatniej Instancji. Ocenienie mocy dowodów zebranych przez śledztwo i wyzroczenie winy lub niewinności oskarżonego, pozostawia się sędziom i mianowicie przekonanym Sędziom wyroczającym.

W razie gdyby winę poczynił być nie mogła, Trybunałowi służy władza udzielenia oskarżonemu ostrzeżenia, aby na przyszłość unikał nawet pozoru przestępstwa.

§ 9. Trybunał w ciągu 24 godzin po wydaniu wyroku, przesyła tynkowi z motywami do wykania Prokuratorowi, który egzekucję natychmiast zarządzić powinien.

§ 10. Stanowią się: Trzy Sądy Najwyższe, mianowicie: Jeden

dla Korony w Warszawie, drugi dla Litwy, a trzeci dla Rusi, Trybunał Rewolucyjny w każdym Województwie; w razie jednak potrzeby może być ustanowiony i drugi, a nawet i więcej, Prokurator zaś przy Trybunale w każdym powiecie.

§ 11. Każdy Sąd Najwyższy składa się: z Prezesa i czterech Sędziów, stanowiących komplet niezbędny; przy tym Sądzie urządza jeden Prokurator. Członków Sądu i Prokuratora, Rząd Narodowy bezpośrednio mianuje. Członkowie Sądu Najwyższego raz mianowani, są nieodwołalni; służy im prawo wyłączenia z swego łona na raz i drugi członka, który winien natychmiast być innym zastąpiony. Wszelkie wakanse zasile w jego składzie Sąd Najwyższy wypełnia.

§ 12. Sądzeni będą przez Sąd Najwyższy za decyzją kwalifikacyjną Rządu Narodowego:

Członkowie Rządu Narodowego.

Członkowie Wydziałów Wykonawczych na Litwie i Rusi.

Sekretarze Sądu.

Komisarz Pelnomocni.

Komisarze Rządowi Wojskowi i Cywilni.

Naczelnicy Cywilni Województw i Miasta Warszawy.

Dyrektorowie Wydziałów.

Sędziowie i Prokuratorowie Sądu Najwyższego i Trybunałów Rewolucyjnych.

§ 13. Sąd Najwyższy wyrokuje większością głosów, wyroki jego są ostateczne, odwołanie od nich nikomu nie służy.

§ 14. Inne przepisy Proceduralne, ustanowione dla Trybunałów Rewolucyjnych, będą zachowane w Sądach Najwyższych.

§ 15. Trybunały Rewolucyjne odbywają swe posiedzenia w Stolicach Województw właściwych. Trybunał jednak w obrębie swojej jurysdykcji, może się przenosić z miejsca na miejsce, udawać się nawet na miejsce zaszłego czynu i tam śledztwo prowadzić; dopełniać przecieży tego winien w widokach przeszłego i przyszłego wymiaru sprawiedliwości, albo w razie konieczności potrzeby, wystąpić zawsze po wysłuchaniu wniosku Prokuratora.

§ 16. W razie braku którego z członków Trybunału Rewolucyjnego, albo Prokuratora, Komisarz Rządowy Cywilny w Województwie, albo Naczelnik Miasta w Warszawie, po zniesieniu ich z pozostawianymi członkami Trybunału, może urządzić tymczasowo zastępstwo, i w takim razie składa bezwzględnie raporty Rządowi Narodowemu.

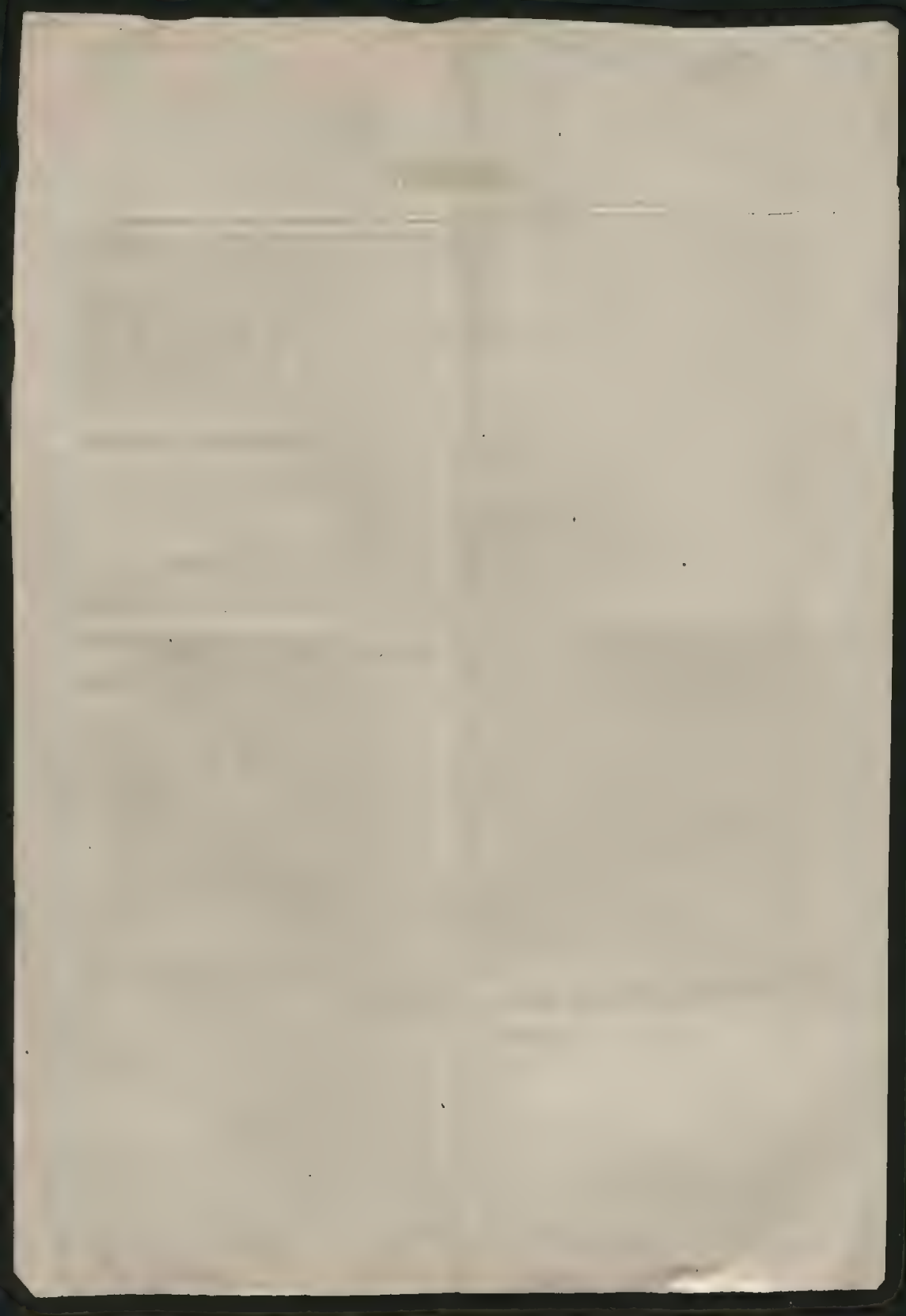
§ 17. Artykuł 4 Dekretu z dnia 2 czerwca r. b. urządzający skład Trybunału Rewolucyjnego, tudzież inne przepisy obu Dekretów z tegoż daty, o ile nie są sprzeczne z niniejszym Dekretem, w swojej mocy utrzymują się.

Dan w Warszawie, dnia 2 lipca 1863 r.

(L. S.)

Prezesa Rządu Narodowego.







Fixed Narcosis.

July 2<sup>nd</sup> Linnets x pl. 2 pence 1863 r. zaprowadzające  
Trybunały Rewolucyjne, oraz Prawo Słone w materji proce-  
sów politycznych wymagają uszczelnienia więzień, i  
proszących, tak pod względem określenia władzy sędziowskiej.  
Trybunałów oraz Prokuratorów, jak również pod względem  
określenia życia i pracy obywateli, sławni:

§ 1. Харь Куденсен Кариымъ п Д. 2 червца с. в. прохви,  
охию мага, вьс' му рехеоне, на аскарионега прохви,  
си дохвохениа и, на мвс' му рехе прохви, потас'иуа сас'  
выданого.

§ 2. Ofroia shas mynienianychi w § 2 pkechonego shulean, Trybunaty Revolyucyjne mowce sa, mynioxaci i inne kany osobnemi Denielami frohanawiane, lub frohanawic sz, mo., gace.

§ 3. Winny folwarczego użytkownika, które osiągnęło myślnikowy, albo rozumieć dochodzenia ogólnego proce-  
su wskazanemu, polega na tym w § 2 Kodelu kor, oraz  
„w paragrafie powyższym wymienianym.

§ 4. Sledzenie i powrozenie o zamierzonych lub spact.  
niowych wszelkich czynach kryminalnych, powroderowyst.  
niem jest ~~obowiazaniem~~ obowiazaniem Wladz Policyjnych  
i Administracyjnych nad porzadkiem i bezpieczenstwem  
w kraju rownierz.

§ 5. Każda z tych przodków, będzie rozproszaniem Pro-  
kuratora, który może nie rozwijać nawet płochy  
nia wewnątrz, na bezkarności, i przodkowie bez skutku.

§ 6. Określenie, czyżby narodził się obywatel państwa  
mało byżby przynależny do państwa. Osobista ma niepo-  
wiedzi, gdy nieprzebieżstwo, ekstencyjny Trybunał przez

slawienstwo osobiste oskarżanego nie będzie narazić.  
Mianem juristycznego radcy, obrońcy, ma być obowiązany,  
zależy od Prokuratora, co uważać przez Trybunał mo-  
że być, zmniejszenie.

§ 7. Trybunał po przedstawieniu mu skargi i pobra-  
nyci dowodów przez Prokuratora może rozkazać ich  
uzupełnienie, wstąpić także dopektu tego sam, lub  
przez Prokuratora. Jeżeli uważa instrucję za do-  
stępną, po wysłuchaniu wniosków Prokuratora przez  
słapi bezwzględnie do wydania wyroku.

§ 8. Trybunał wyraża w pierwszej i ostatniej Tu-  
stancji. Ocenić może dowody złożonych przez śle-  
dów i wyznanie winy lub niewinności oskarżanego,  
przekazania się zwinieniu i moralnemu przekształceniu  
śledztwa wyrażających.

W razie gdyby wina została, choć nie mogła,  
Trybunałowi stać wolą wzięcia oskarżonego  
obronienia, aby na przysługę, i nawet pozoru  
przesłucha.

§ 9. Trybunał w ciągu 24 godzin po wydanym  
wyroku, przesyła tasarny z motywnami do wykonania  
nia Prokuratorowi, który egzekwuje natychmiast  
rozkażać powinien.

§ 10. Stanowią się: Tryby Sały Najwyższe, mia-  
nowicie: Jeden dla Rosji w Warszawie, drugi dla  
Litwy, w kręgu dla Rosji, Trybunał Białoruski w  
Kazaniu Wajewództwie; w razie potrzeby może  
być ustanowiony i drugi, a nawet i więcej, Prokurator,  
którego przez Trybunał w każdym powiecie.

§ 11. Każdy Sąd Najwyższy składa się: z Preze-  
sa i czterech Sędziów, stanowiących komplet trzech  
drugich; przy tym Sądzie rozstrzyga jeden Prokurator. Cała  
kasa Sądu Prokuratora, Rząd Narodowy bezprośnie,



Rewolucyjnego, albo Trusturators, Komisarz Rządu,  
w Cynku w Wąsniadzie, albo Kanceliarz Miasta  
w Warszawie, po przesłaniu ich z powyższymi cztu-  
kami Trybunału, może rozłożyć tymczasem zasę-  
żenie, a w końcu, może oświadczyć bezwzględnie na prawie  
Rządu Narodowego.

§ 17. Art. 1 Dekretu z dnia 1 czerwca r. b.  
urządzącego sąd Trybunału Rewolucyjnego, tuteż  
inne przepisy, albo Dekretów z tejże daty, jeżeli się  
sprzeczną z niniejszym Dekretem, w swojej mocy  
trzymają się. Dany w Warszawie dnia 2 lipca 1863 r.  
(L. S.)

Prezji Rządu Narodowego.  
(M. P.)

(Dekret drukowany - zaopar-  
towany przez Drukarnię  
Rządu Narodowego.)

## RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że trudności napotymane przez Władze Skarbowe w wynalezieniu rzeczywistego zamieszkania kapitalistów, wierzytelności hipoteczne na dobrach zabezpieczone mających, opóźniają wielokrotnie ściąganie przypadającego od nich podatku ofiary narodowej, w dopełnieniu Instrukcji Skarbowej z dnia 12 kwietnia r. b., na wniosek Wydziału Skarbu stanowi:

Artykuł 1. W razie zajść mogącej trudności w wynalezieniu rzeczywistego zamieszkania kapitalistów, mających wierzytelności hipoteczne na nieruchomościach zabezpieczone i wynikającego ztąd opóźnienia w poborze podatku ofiary Narodowej z tytułu posiadanych kapitałów od tychże kapitalistów przypadającego, Władze Skarbowe mają obowiązek nakazać opłatę podatku ofiary od pomienionych kapitałów posiadaczom nieruchomości, na których też kapitały są zabezpieczone.

Art. 2. Posiadacze nieruchomości opłacający podatek w zastępstwie swoich wierzycieli, przy wypłacie tymże procentów lub innych należności, złożą za gotowiznę kwity z opłaconego podatku, które wierzyciele przyjąć są obowiązani.

Art. 3. Posiadacze nieruchomości, na których zabezpieczone są kapitały w Art. 1 określone, uwolnieni być mogą od opłaty podatku ofiary w zastępstwie ich wierzycieli tylko w takim razie, jeżeli udowodnią, że należne od nich procenta nie mniej jak za rok z góry zapłacili.

Art. 4. Wykonanie niniejszego Posanowienia Władzom Narodowym poleca się.

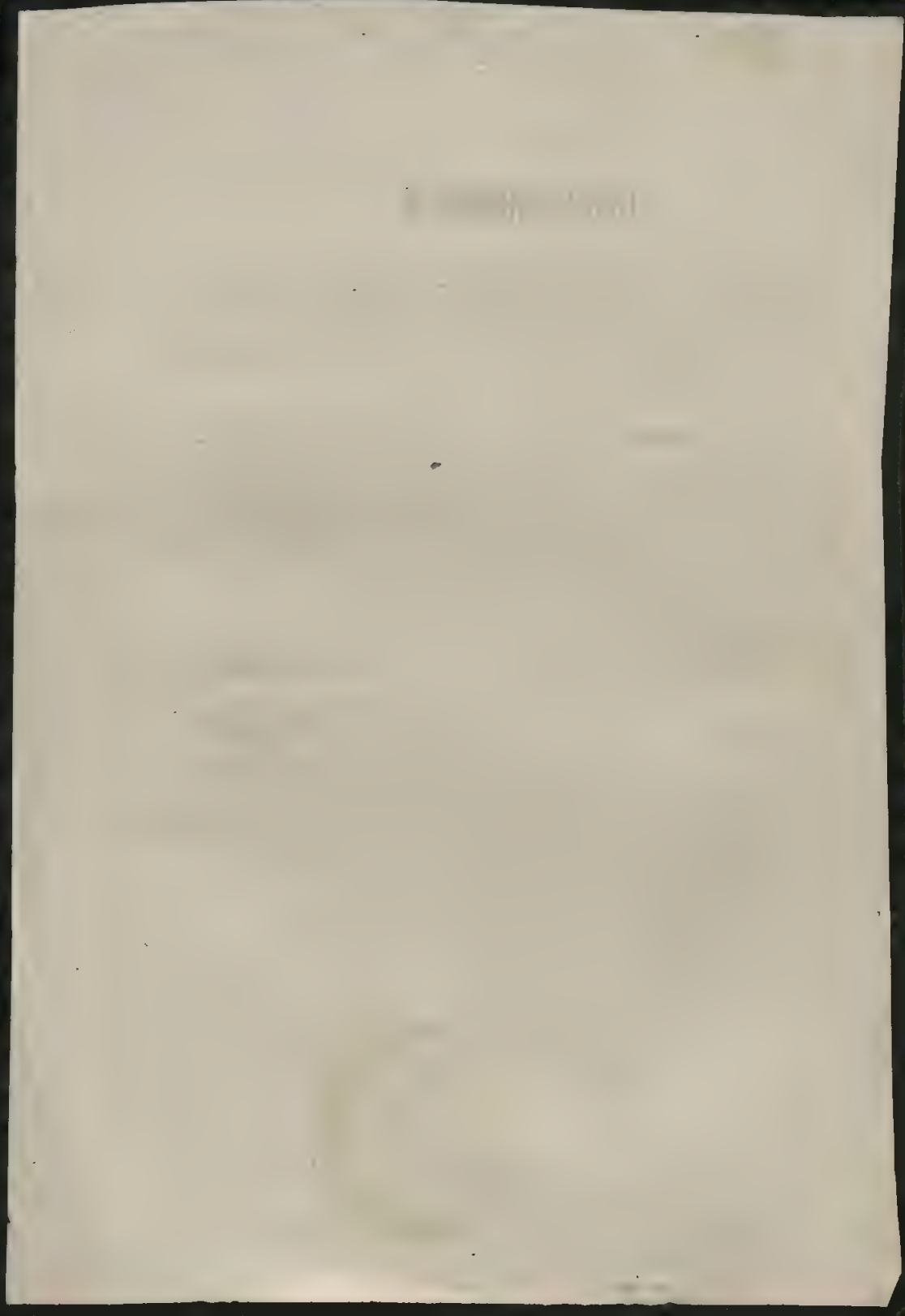
Warszawa dnia 3 lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.







## Prząd Narodowy.

Tworzący, nie trudności napotymane przez Władze Skarbowe w wywależaniu rzeczywistego zamieszkania kapitałów, mających wierzytelności hipoteczne na nieruchomościach zabezpieczone i wyznającego skład ofiarowania w probach kadłubów ofiary Narodowej z tytułu posiadanych kapitałów do tychże kapitałów przypadającego, Władze Skarbowe mają obowiązek nakazać opłatę kadłubów ofiary od pomienionych kapitałów posiadaczom nieruchomości, na których te kapitały są zabezpieczone.

Artykuł 2. Posiadacze nieruchomości opłacający procenty w zastępczości swoich wierzycieli, przy wyplataniu procentów lub innych należności, płacąc za goło, innych kwity z opłaconego kadłuba, które wierzyciele przysyłać są obowiązani.

Artykuł 3. Posiadacze nieruchomości, na których zabezpieczone są kapitały, w Art. 1 określone, mają mieć być, mogą, do opłaty kadłubów ofiary, w zastępczości ich wierzycieli tylko w takim razie, jeżeli udowodnią, że należne od nich procenta nie mniej jak za rok są góry zapłać.

Artykuł 4. Wykonanie niniejszego Rozporządzenia

Władzom Narodowym. poleca się,

Warszawa dnia 5 lipca 1863 r.

(L. J.)

Pieczęć Rządu Narodowego.

(H. P.)

(Decret drukowany - uprzedzo-  
my pieczęcią drukarni rządu  
Narodowego)

## RZĄD NARODOWY.

Wydział Skarbu.  
Nr. 93.

W tych dniach dostały się w ręce moskali kwity podatkowe wraz z awizacyami, przesyłane w Augustowskie, w ilości sztuk 1000, od Nr. 56,001 do 57 000 włącznie, opatrzone pieczęcią Komitetu Centralnego Narodowego i znajdujące się w arkuszach całkowitych, obejmujących każdy po sześć kwitów, z których tylko 1szy i 6sty numerowane były.

Wydział Skarbu, zawiadamiając o nieważności kwitów i awizacyj, powyżej wymienionemi numarami objętych, ostrzega przytém wszystkich obywateli kraju, aby nadal awizacje i kwity przyjmowali tylko od osób do poboru podatku wyraźne upoważnienia Władz właściwych posiadających.

Warszawa d. 13 lipca 1863 r.



(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.





## RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że donoszenie władzom najezdniczym o przecho-  
dzie i pobycie Wojsk Narodowych, jak niemniej o wypadkach po-  
litycznych jest szkodliwem dla Sprawy Narodowej, na przedstawie-  
nie Wydziału Spraw Wewnętrznych stanowi:

Artykuł 1. Wszystkim Wójtom Gmin zabrania się składać  
raporta i wypełniać rozporządzenia wszelkich władz najez-  
dniczych dotyczące wypadków charakter polityczny mają-  
cych.

Art. 2. Nie stosujący się do tego rozporządzenia powoływani  
będą do odpowiedzialności przed Trybunały Rewolucyjne.

Art. 8. Dopilnowanie wykonania tego rozporządzenia poleca  
się Władzom Cywilnym i Wojskowym.

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego,  
w Warszawie d. 16 lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.



10-11-12

# 8773 RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że Rząd Narodowy jest dzisiaj jedynym prawym właścicielem wszelkich dóbr Skarbowych, bez względu na to, jakimi sposobami Rząd moskiewski do posiadania ich przyszedł;

Zważywszy nadto, że najazd moskiewski roztrwonil wielką ilość dóbr i lasów Narodowych, wynagradzając niemi usługi ludzi na szkodę kraju działających, postanowił i stanowi:

Artykuł 1. Wszelkie lasy i dobra Narodowe, przez najazd moskiewski darowane jako majoraty urzędnikom cywilnym i wojskowym, powracają do własności Narodowej.

Art. 2. Administratorowie, dzierżawcy oraz pełnomocnicy Donatarjuszów obowiązani są od dnia dzisiejszego wszystkie dochody z tychże dóbr i lasów pobierane, wnosić do najbliższych kass Narodowych.

Art. 3. Przepis powyższy stosuje się również do propinatorów, karczmarzy, szynkarzy, młynarzy, smolarzy i wszelkich w ogóle przemysłowców, w dobrach tych osiadłych o ile ci czynsze i inne opłaty dotąd bezpośrednio donatarjuszom moskiewskim składali.

Art. 4. Posiadacze osad włościańskich czynszowych w dobrach, o których mowa, jako pełni właściciele posiadanych gruntów, zgodnie z dekretem Rządu Narodowego z dnia 22 stycznia r.b. wolni są od opłaty czynszów.

Art. 5. Dekret niniejszy nie przesądza w niczem praw pojedynczych właścicieli, którzy przez najazd konfiskatą dotknięci zostali, co do takowych przyszłe postanowienia Rządu Narodowego o sposobie wynagrodzenia niesprawiedliwości orzekną.

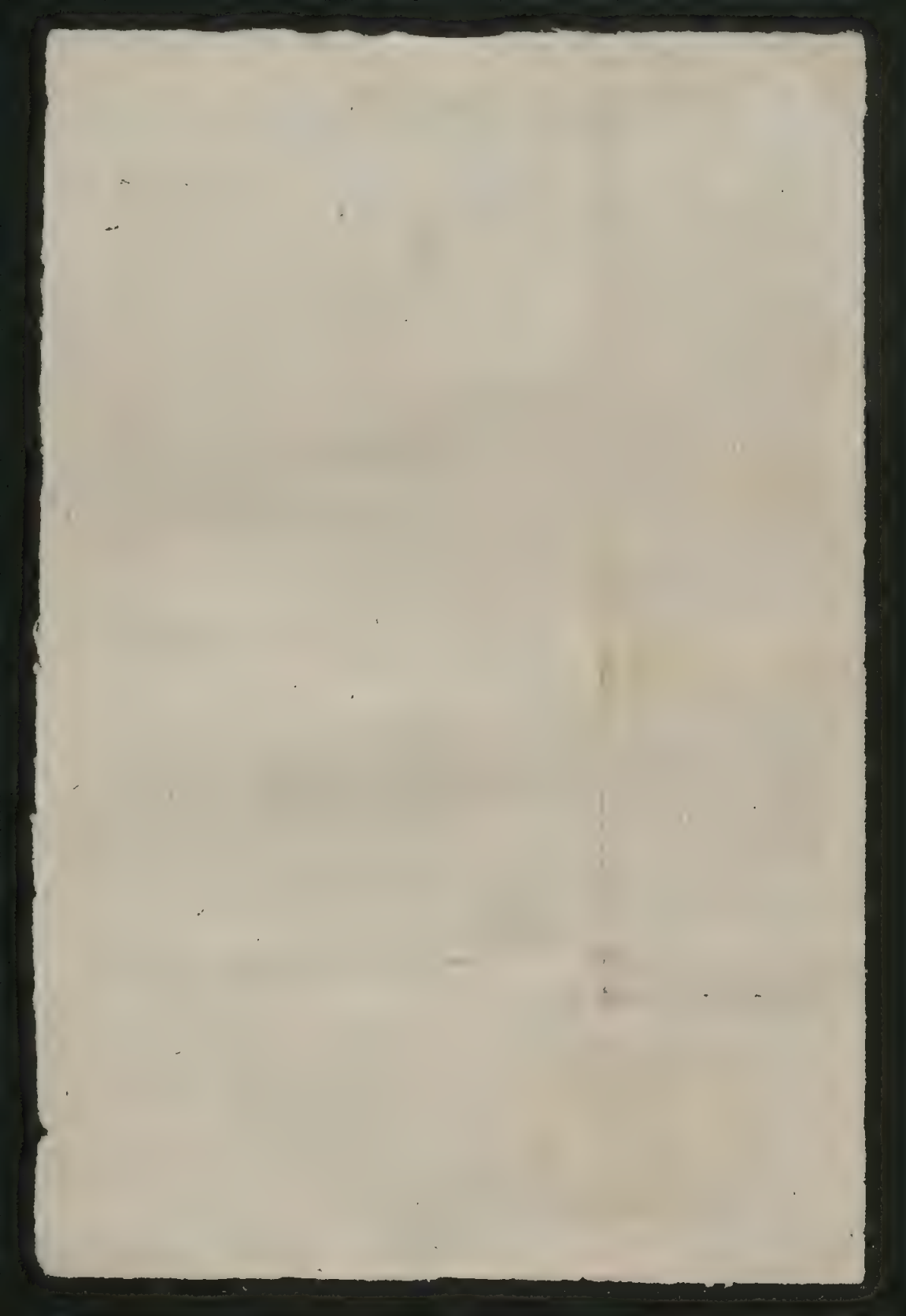
Art. 6. Wykonanie niniejszego dekretu Władzom Narodowym poleca się.

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego,  
w Warszawie, d. 17 Lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.











*Chci mu pólsci bez kłómy i kwasi; jemu nie ma jej bez kłómany.  
wspólna jest ich przemocą wspólni marzenia zyska polskiego  
go i spółośnego, istko i ojciec mierzadzielnia.*

Práva do týchto pínax, namac' pínaj' z'lyho praxiny; a.  
anpaxac' ich dougim pínaj' akijac' Polonj!

"Exci' d'indatany nio' wainoci' / n'ug'at'cema' k'ekamen"  
 in' /aloni', inxi' naxa'wainoc'.

Proci b'at'ia, molna, i dach'ie! i na b'at'ia, molna! - ale  
tu nicmela i kania, a kam molnoie i oxoxoie i oxoxoty i  
kanabie! chiat'ieby i z kanabac i cofnac i zbie - Ty xoxoie  
zyc' musia! Ty musia kowia, kafnacowac na wolnoie!  
Ty musia bukolenie cate stwyc na vltanu Polsci! Buq  
i pozi lwy b'at'ie oxoloxynia,

Obywateli! bawajmy się słabeznie w miłości brykamy  
w jedności i bractwie cenim. Nie cofajmy się przed żadnem  
opłakanem, kłótnią żadną, chwałą, gwałtem, przeciwnie, bry-  
kamy życie i mienie, dom i rodzinę; pragniemy  
że do chwały, prawości, wesołości co mamy, nie do nas  
jść, ale do Polaki należeć. Chcąc żyć wolno, sługami i doro-  
dą, Engami wielkiej myśli, wielkiego pochopu. Na ja-  
niem kolwiek sławowisku, najdroższy nam, wódcę kawa-  
mej pracy Narodowej, jedno wspólne nam namniścanie  
je prawo: bractwo, cenim, prawnie, nam być i bawić  
kawa, praca dla Narodu, pochop - miłość, a brykamy  
nagrodą!

Wolefnyje w nowy przystawalsi, iz g<sup>o</sup> Karadunoy do to  
ix wozelnych maitowan, aby s<sup>o</sup>wdkami wyprilytomi ze sprate  
exenidwa wzdrowic kraj cety, i jan najwisciej oty maiteli  
pud browi prymolaci. Polona xbrujna, lo Polona Lounnyfuygra!

Kasaady dolychekas porowad nicxace powstaniem a mygto  
 szane ich nielodem 22 Hlyexnia i naital kierowac' bed-  
 uoxu p'liciem i szia taniat'ni Raxlu naratanege, - xianke po  
 gwałcenie ich ani ciert'ia nem, ani lex dopnowexanem nie  
 bedzie. Toke naitanoci i wolnoci religijnej, wol'ilyexnej i  
 shotexnej, ubox mywana w calej kraj' xile i oxyschis, urxe











[illegible][illegible]

Niech was nie ludzki fudozeby, moze i  
 snie. Wydzyszy, w jenie, kazda na chone,  
 gwiazd, naszych i wyznawczych, nie podozry,  
 wiary, nie wam jako budy ciebie i kaboru,  
 Prawa wolności i samowolności kazdost  
 kuzka w nas, nowe proporcje, bo na tych  
 własnie kazdach sluzimy, a kazdym z tych  
 silnie slyszymy solidarnosci kazdost budy  
 slyszymy kiedys kolwiek, na niej, kazdym z nich  
 mieli. Wjedy na nasza wyslasc na nam,

a młodzi kyc nam jót druz; rē najgłō-  
wiegox. Prędłanę pnowt naszych karadxa;  
my jindzi wozokłiem na pólne młuch na im-  
mólnych pływatełi.

Sympatyko ważek; ka, nami, ale iła  
wasza na krowa - lony was oframiedłiwos-  
ny ję obawny, a kolega wasza pociw nam  
sę krowa.

Pabocze, dokąd, was pwiżek a krowa  
na pmatie dxię amym ofiarly doframadxi.  
Wydziacie bni, jedyna, wasz, micku; krow  
Lacie. lych; kłakę wiać, was, nami, stux;  
xię gacie lych; kłakę jnam na pnowe bie-  
gna. Wadacie ję nas pociwanianio, pnow  
waszych i krowakow, a lemi krowakami  
dusie nas; my pociw; rē oframa nas ze  
jót oframa oframiedłiwosci, kłakę obawne,  
mi ję biesie, a ję dnak, jām. krowa krowa,  
xię oframiedłiwosci w ję dxiemach krow  
xię micku. Do lęgo krow z krowa was  
doframadxi. A wasze słowa sympaty-  
mickem w cych, nie wielone; krowa krowa,  
ca, nas pociw ję pociwanianio krowa  
na pociwanianio krowa.

Pociw nas wisi w imię krowa krowa

na namo, xycia, w Polsce, w innych symfali;  
jacie dla nas glusie, wzywamy Was, byjcie  
cie druga, ktora nam wspólnie obalixnosci  
waxxię; przykcie cie xyn i xynie, x x x x x  
nem jacie wzgledem nas macie. Mijxajcie  
qtośno i je ploxowa nie ma xadnego prawa  
do panowania nad nami, a pata bota ga  
ośwłdów cywili xacy i wzmocnionych siowu  
koi w Europie, jak xio ploxowio nam,  
chad wolać niekto ploxowio wrogom naszym  
aie ploxowio. Ta xena, tylko wieznych obowio  
wio w nas sobie ploxowio; ta xena, tylko  
fiatixka, cioprojona, xoxce, niewzruszone  
xawady. Tego tylko chy od Was xadamy, w  
miz ploxowio, w innych ploxowio, w innych bra,  
kerstowa ludio Europy.

Warszawa D. 31 lipca 1863 r.

(Pierxi Praxu  
Kawadnego)

Wyz. Druk. pierxi  
wyci nika.

1.1

2.2

3.3

4.4

5.5

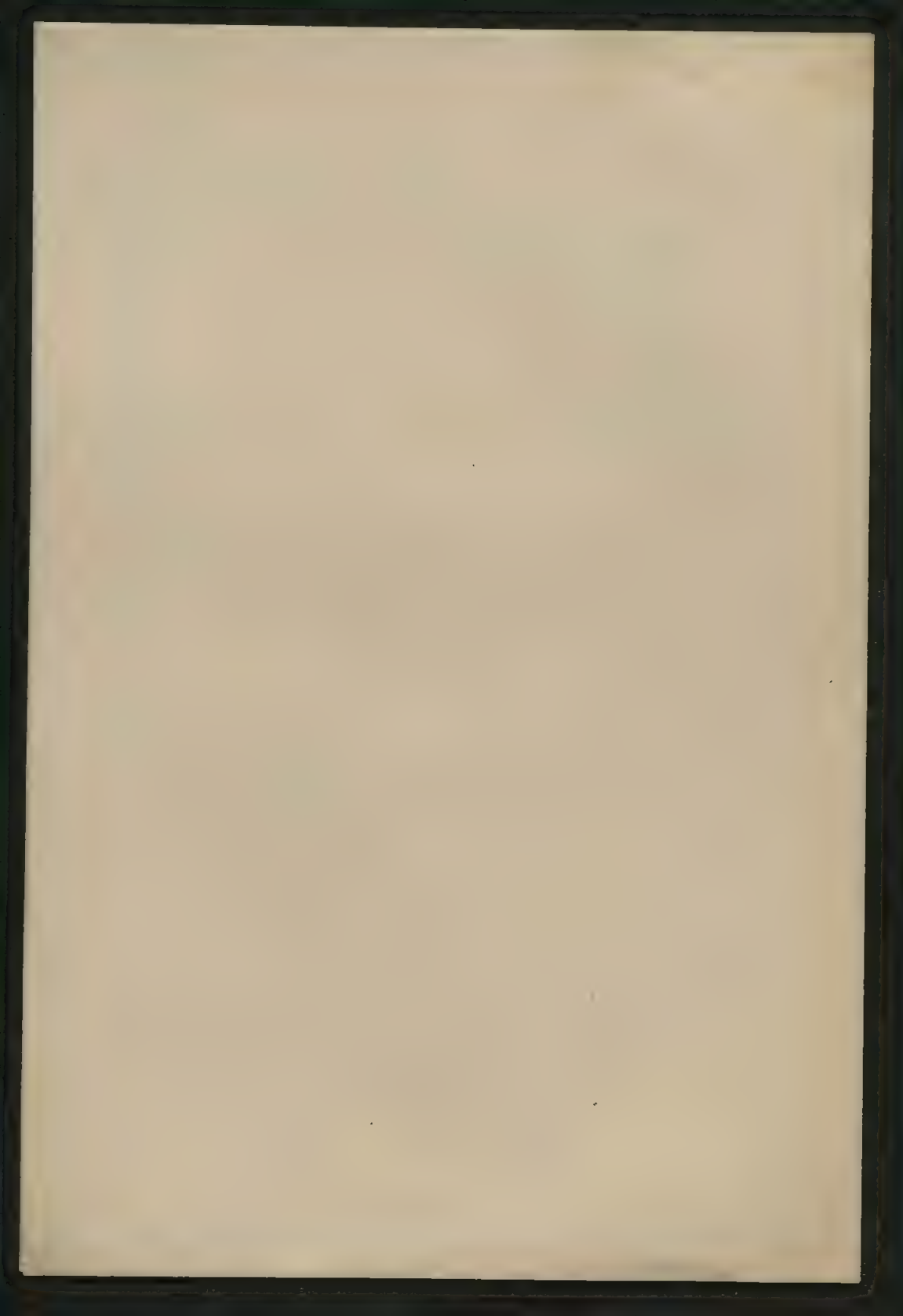
6.6

7.7

8.8

9.9







- [illegible]

Arise  
Land & Possessory

- [illegible]

[illegible]

<sup>S</sup> 20. Indivisaque applicatione mentis referens alio psychologismi de dantez hanc b. t. p. m. l. n.  
alio lo. v. e. d. i. g. n. o. r. u. m. q. u. i. s. s. i. m. o. s. a. n. t. i. q. u. i. s. s. i. m. o. s. a. n. t. i. q. u. i. s. s. i. m. o. s.

§ 21. *also ist weitlyz stigmawung, so mags gewissendz antwurtz. Schenck schreibe, so die  
Taschewitz infusum und mags prawes seyn, Nantus peruvialis nomen hie.  
Pachli in Churitz, wujs do zadarawinnia epwaw maglymow. Witten  
Nantus peruvialis post tyss anglyan, post eiste Dyrkowskaly, zst mit  
Wannow je wupis Nantus peruvialis, sam dajoz je wuprowidnyg  
§ 22. *Woforen magy salz wdzny endz und end. lompaw i wanden publiczen.  
wobow je wuprowidnyg post Nantus peruvialis zst mit wdzny obzst.  
mgs smes salz wdzny i wuprowidnyg dazw tyss**

[illegible]

\$24. Very longish Manchurian Primula, not yet examined; very white very  
pale; petals not at all as heavy as *burseroides* leaves.

§ 23. 10 kaidym pravarie ustanavlija m.

7. Komitet powołany powiatowy do rozstrząśnienia publicznych spraw  
Graj i w naturalny sposób do niego objawiały się namiętności powiatu  
namiarony, wzięty wrogi i wrogi wydział spraw wewnętrznych  
funkcyjny. -

5. *Homocidus rasilgus* - podziemny, wieloletni. Nasilgus *unicolor* i *tricolor* w organizmach pierwotnych. *Aspilota* *provincialis* - jednego w sdywale w powierzu zamieszkuje; do *Homocidus* *leptus* i *brachypterus* w sdywalu organizm samiczy - w sdywalu nie bierze, *provincialis* bierze sdywale w lipcu, jednego zamieszkuje.

[illegible][illegible]

§ 28. *федеральный закон о государственной службе*  
 § 29. *федеральный закон о государственной службе*  
 § 30. *федеральный закон о государственной службе*

229. Pocher pudałabim so nasoy pamiataniy nashoyey nie wopyny, ni po zashchitoy.   
 mye kily pudałabim pyay Nanelon. Pamiatniy idymy regubny kurovayey   
 poyey. nashayey nashayey idymy by brykayey nashayey nashayey nashayey   
 was z dney 5<sup>o</sup> Sierpnia 1863 roka.

[illegible][illegible]

§ 32. *Nucleus* *Pennisetis setacea* *Nucleinidensis* *Guthrieana* *Oxyechinoides* *sagittata*  
*Synedonimus* " *biqua* *Dennissiana* *pennsylvanica* " " " " " "

[illegible]

(x) Heat - 26



# Diast III

## Kanał Olegowcy.

- § 34. Dla dogodności wstąpiły wyznaczonej parafialnej, stał przedsię wziąć odnowienie i rozbudowę kościoła i zakamienienie i wyznaczenie, w miejscu tymże stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół.
- § 35. Dla dogodności, słowem stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół.
- § 36. Olegowcy i wstąpił Diast III, wstąpił stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół.
- § 37. Wzniesiony i wstąpił stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół.
- § 38. Olegowcy i wstąpił stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół.
- § 39. Olegowcy i wstąpił stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół.
- § 40. Dla dogodności, wstąpił stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół.
- § 41. Olegowcy i wstąpił stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół.
- § 42. Olegowcy i wstąpił stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół.

# Diast II

## Kanał parafialny

- § 48. Na celu zaimponować parafialny, stał przedsię wziąć odnowienie i rozbudowę kościoła i zakamienienie i wyznaczenie, w miejscu tymże stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół.
- § 49. Wzniesiony i wstąpił stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół, wzniesiony przez parafialny przedstawił wstąpił, na tymże miejscu stał kościół.

5 10





- Piece: 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 9

Искусные срезывающие ила ила, обрезающих и  
жарящихся.

4) Pod względem rozkładu

- [illegible]

25



8. Pomini Naukowców; ściśle o propozycjach, gwałtach, kradzieżach, nadużyciach, wyprawach pod względem pow. i. publicznego w adreś wydziału się mogących.

C. flavovirideum Schrankowsky

- [illegible]

D. Pod względem Administracyi regulacy.

- [illegible]

12

















- 98) Później Namiestnik roztępi wydział pod rozprawieniem Stawu.  
niekiedy Namiestnik, a kierownik, będzie przez wydział Pol. i  
magazynu swego Namiestnika i jego Pomocnika.
- 99) Namiestnik Policji i jego Pomocnik umieszczeni będą przez  
Rząd Narodowy w przedstawieniu Namiestnika Namiestnika.
- 100) Wraz z tymże wydziałem Policji i jego Pomocnikiem będzie  
niekiedy Namiestnik Namiestnika i jego Pomocnik Namiestnika.
- 101) Działalność (Czynność) 1, 2, 3, 4, 5, 6. Namiestnik Namiestnika  
i jego Pomocnik Namiestnika i jego Pomocnik Namiestnika.
- 102) Wraz z tymże wydziałem Namiestnika Namiestnika i jego Pomocnika  
Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika.
- 103) W przedstawieniu Namiestnika Namiestnika i jego Pomocnika  
Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika.
- 104) Namiestnik Namiestnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika  
i jego Pomocnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika.
- 105) Namiestnik Namiestnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika  
i jego Pomocnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika.
- 106) Namiestnik Namiestnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika  
i jego Pomocnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika.
- 107) Namiestnik Namiestnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika  
i jego Pomocnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika.
- 108) Namiestnik Namiestnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika  
i jego Pomocnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika.
- 109) Namiestnik Namiestnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika  
i jego Pomocnika Namiestnika i jego Pomocnika Namiestnika.



iii). *Chonichium katep. etonka Polingi* a *monghloni* kati.  
biglhomni taru biching jib:

1) Zważać na bieżąco i myśleć o sobie / o tym, co się dzieje w naszym życiu.

1) Mədəniyyət və mədəniyyət sahəsindəki işlərə  
2) Mədəniyyət və mədəniyyət sahəsindəki işlərə  
3) Mədəniyyət və mədəniyyət sahəsindəki işlərə

c) Wiedzie odgrywać się i odgrywać się w rzeczywistości

1) Liganym proter droshov prazgotom utah...

Sini deputacji pms razisimie in 2 wotaz uwzym d'awin  
kieru który wikar d'egs o g'mwiednie swed

i) Notowani obywateli: ziemskich, narodowych -

2) 1/2 Liter Wasser, 1/2 Liter Wein, 1/2 Liter  
Wasser, 1/2 Liter Wein, 1/2 Liter Wasser.

1. przedstawia właściwości Leontidei -  
2. przywołuje przedstawicieli wszechświata i płciaby

7) Hadia unguis sy boongie jahis bedi hokomane. 1/2

*Limonium* *daphnoides*, varietal distinctus majore ab y.

...the 20th & 21st of March 1847 ...

„... 5. „C. di. kłopoty by uogólnić było wyłączenie byłby do uogólnienia

113/ Maske. -  
 Budis ogle avoinosti povrhni bde umobratuasi : uni so

Prepisy Ogohu

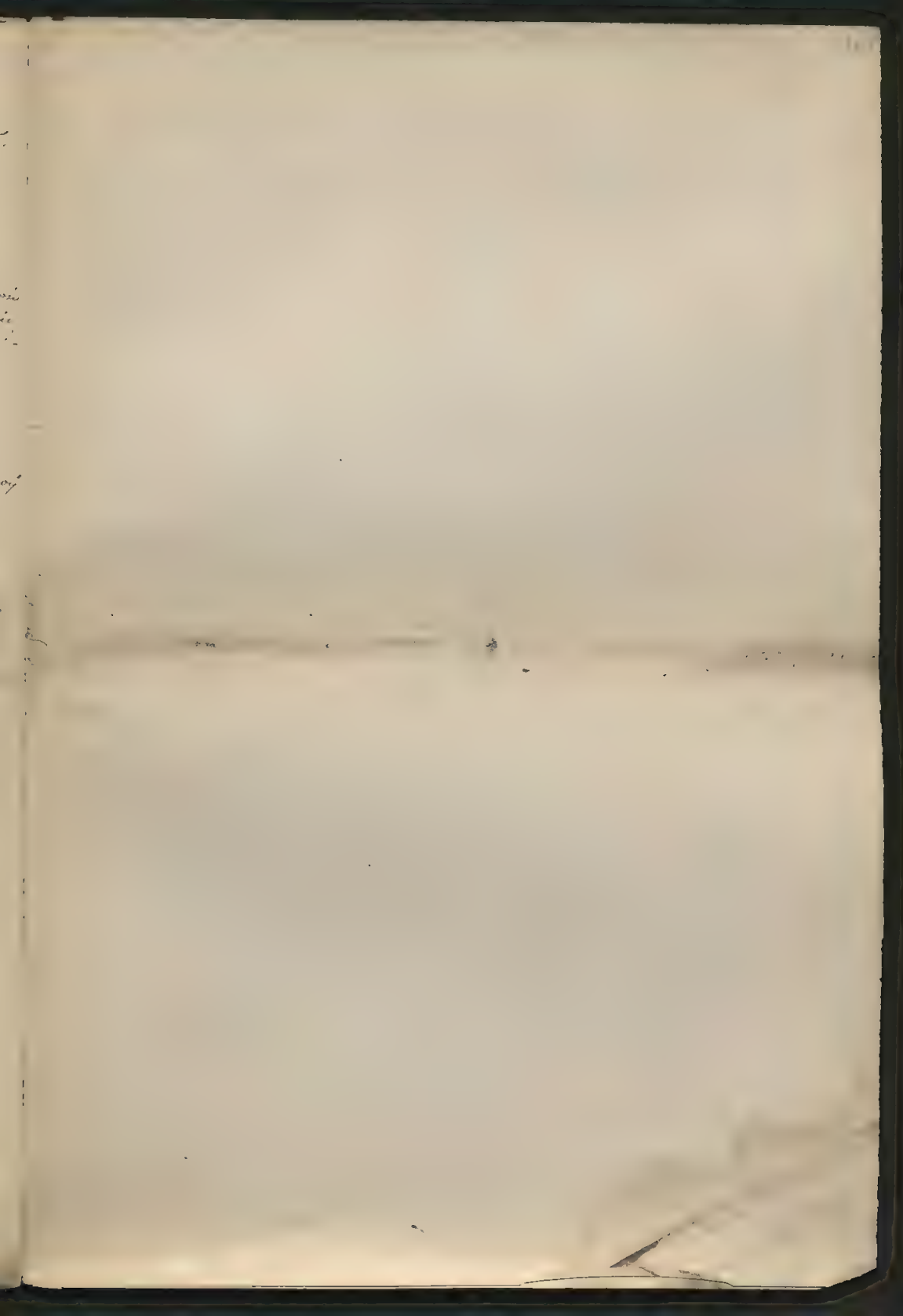
114. Klaidis estonch potingi nis bidge istamie shapnwood

Злов моје Лјдје машиница за производњу свог

115) Zadaniem z cyfrową potęgą: wie wóhno wydalaciu

- [illegible]

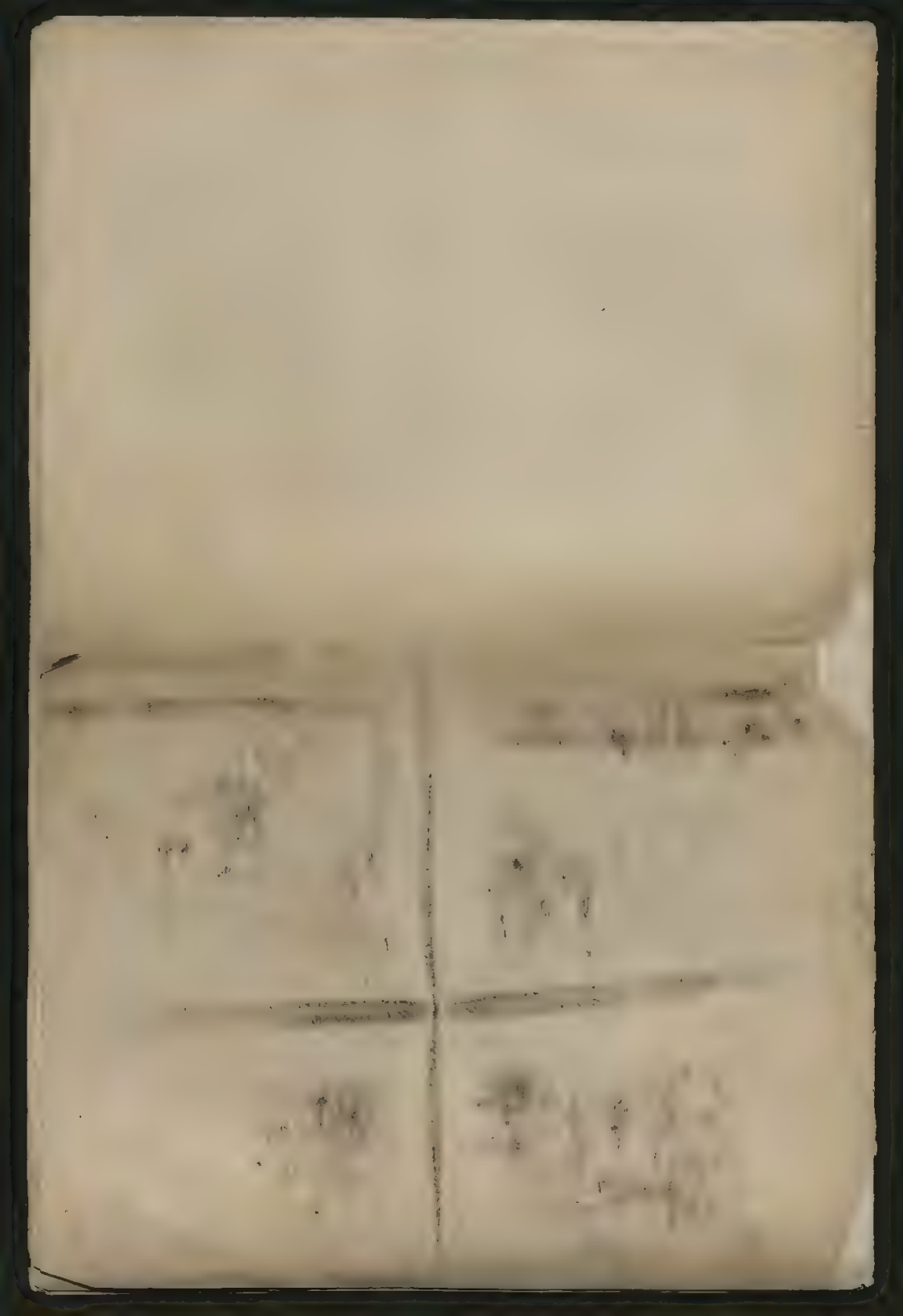
- 121) Krasnitskoy; Kostygi i u moshenniki Stojanov, proro-  
cstva kumiruzimnyj poselkovogo blagostojitelstvo;  
22) Dvoin jupoktoren.











## RZĄD NARODOWY

---

Dekretem z dnia 5<sup>o</sup> lipca 1863 r. ustanowioną została pożyczka przymusowa do wysokości 24 milionów złot. pol., rozłożona na możniejszych kapitalistów krajowych. Biorąc na uwagę ogólnie objawiającą się chęć niesienia ofiar przez uczestniczenie w pożyczce, chociaż w mniejszych kwotach, jakoteż konieczność posiadania środków któreby spotęgowanym siłom narodu, dawały możność prowadzenia walki z odwiecznym wrogiem naszym, na przedstawienie Wydziału Skarbu, stanowi :

ART. 1. — Ustanowiona dekretem z dnia 5<sup>o</sup> lipca 1863 r. pożyczka przymusowa przybiera znaczenie i mianą *Ogólnej Narodowej Pożyczki*, do której wszyscy obywatele ziem polskich są przypuszczeni.

ART. 2. — Ogólna narodowa pożyczka zaciągnięta być ma do wysokości 40 milionów złot. pol.; pożyczka ta zabezpieczoną zostaje na całym majątku narodowym.

ART. 3. — Pożyczka zaciągnięta będzie za pośrednictwem Wydziału Skarbu, przez wypuszczenie 5<sup>o</sup>o-procentowych obligacyi; obligacye te, zaopatrzone w odpowiednią ilość kuponów, wystawione będą na okaziciela; liczba i wysokość tytułów obligacyi będzie następująca :

Litera <b>A</b>	po złot. pol.	400 sztuk	80,000
— <b>B</b>	—	500	16,000
— <b>C</b>	—	1,000	12,000
— <b>D</b>	—	5,000	1,600
— <b>E</b>	—	40,000	400

ART. 4. — Wspólną cechą wszystkich wyżej oznaczonych obligacyi stanowić będą :

a) Podpisy członków Kommissyi długu narodowego, ustanowionej

dekretom z d. 5 lipca 1863 r., jako to : księcia Władysława CZARTORYSKIEGO, Józefa ORDEGI i D<sup>ro</sup> Seweryna GAŁĘZOWSKIEGO.

b) Pieczęcie Rządu Narodowego i Komissyi długu narodowego.

c) Określenie warunków na jakich Ogólna Narodowa Pożyczka zaciągnięta została.

ART. 5. — Komissyi długu narodowego poleconem zostało wygotowanie powyższych obligacyi i zaciągnięcie ich do wielkiej Księgi długu narodowego.

ART. 6. — Wydział Skarbu upoważnionym zostaje do zaprowadzenia w kraju Komitetów pożyczkowych, które zrealizowaniem pożyczki zająć się winny. Stosowne w tej mierze instrukcye Wydział przygotuje.

ART. 7. — Tymczasowe obligacye przez Wydział Skarbu przygotowane, na wpływy summ pożyczkowych wydane a wysokością swoją wymienionym w art. 3 stałym obligacyom odpowiadające, zamieniane będą następnie na stałe obligacye pożyczkowe za pośrednictwem Organizacyi narodowej.

ART. 8. — Osobom powołanym do pożyczki przymusowej dekretem z d. 5 lipca ustanowionej, o ile takową w zupełności uiszczyły, wydane zostaną na mocy posiadanych przez nich tymczasowych kwitów właściwe obligacye obecnej ogólnej narodowej pożyczki.

ART. 9. — Wydział Skarbu przedstawić ma, we właściwym czasie, Rządowi Narodowemu projekt amortyzacyi pożyczki lub zaciągnięcia jej w poczet stałego długu narodowego.

ART. 10. — Wykonanie niniejszego dekretu poleca się władzom narodowym w czem do której należy.

*Uwaga.* — Dołączone do każdej obligacyi kupony płacone będą 31 grudnia w kassach, we właściwym czasie wskazać się mających.

W Warszawie dnia 40 października 1863 roku

(L. S.)      Prezys Rządu Narodowego



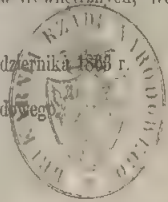
# RZĄD NARODOWY.

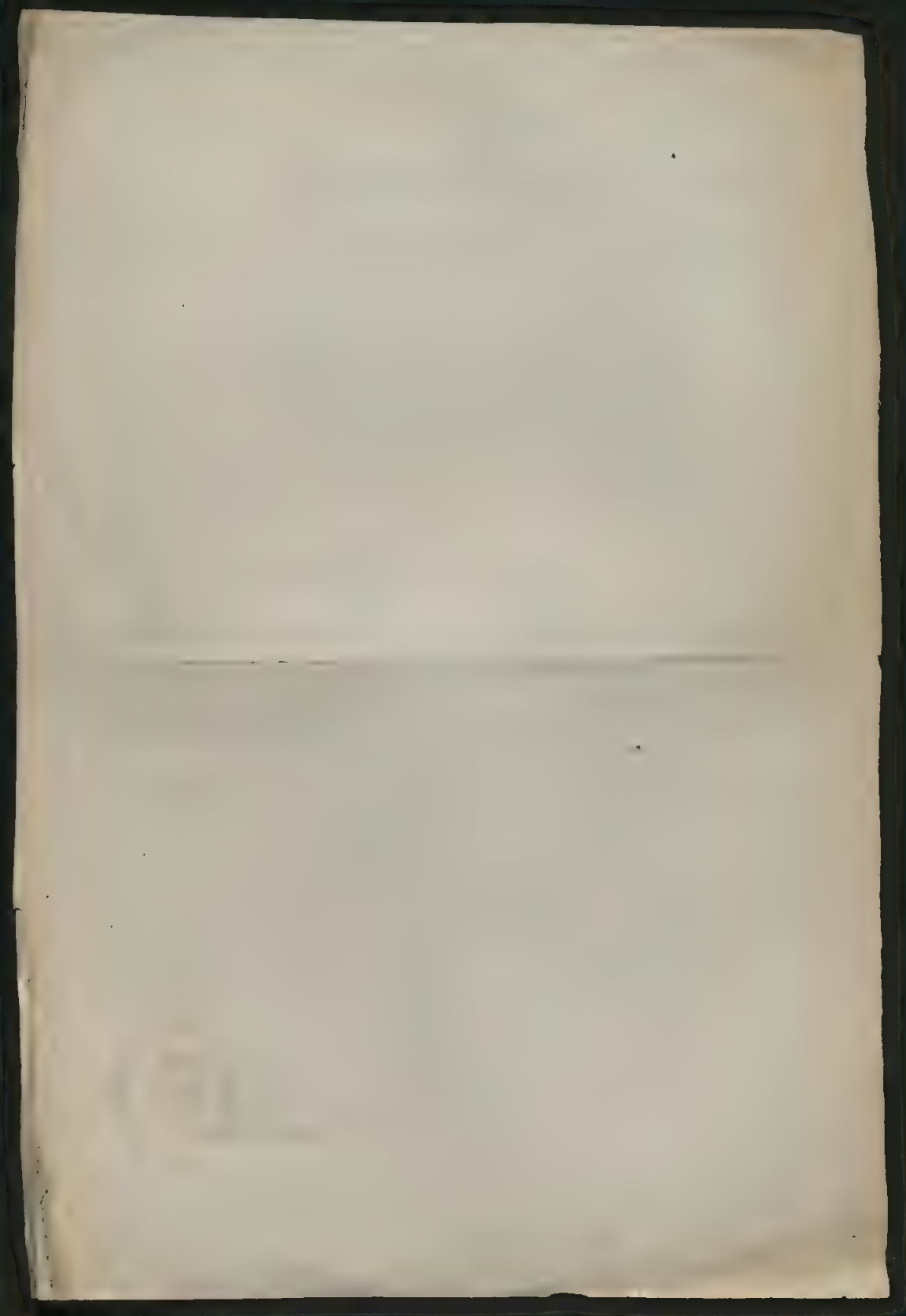
W rozwinięciu dekretu swego z 14 października r. b. o Kommissarzach pełnomocnych, a mianowicie artykułów 5 i 6, oraz mając na uwadze zmiany jakie poczyni i należy w dziale II Ustawy Administracyjnej z d. 6 sierpnia r. b. o zarządzie Powiatowym, na przedstawienie Wydziału Spraw Wewnętrznych stanowi co następuje:

- § 1. Na czele zarządu Administracji Powiatowej stoi Naczelnik Powiatu, mianowany i uwolniony ze służby przez Komisarza Pełnomocnego.
- § 2. Naczelnik Powiatu podnosi w swem ręku Władzę Wykonawczą i Administracyjną w Powiecie.
- § 3. Do atrybucyi Naczelnika Powiatu należą:
  1. Wyzywecie i obowiązkii ustawą z d. 6 sierpnia na Naczelników Powiatów włożone.
  2. Czynności Ustawą z d. 6 sierpnia r. b. na Zarząd Wojewódzki włożone w 12 punktach § 1 Działu I i z Ustawy zwanej, oprócz 4ch punktów t. j: 1, 2, 11 i 12, które przy Komissarzach Pełnomocnych pozostały.
  3. Wszystkie atrybucye i obowiązki, ustawą „o formowaniu Powiatami wojska Polskiego“ oraz innemu postanowieniami i zniżenien Wydziału Wojny na Organizatorów Powiatowych włożone.
- § 4. Naczelnik Powiatu sprawuje swą władzę, na mocy instrukcyi i rozkazow od Komissarza Pełnomocnego odebranych, przed tymże Komissarzem za swe czynności i stan Powiatu jest odpowiedzialny i jemu tygodniowo składa rapporta.
- § 5. Naczelnik Powiatu mianuje i uwalnia ze służby urzędników swego biura, Kassjera, Naczelników miast 2go rzędu, Okręgowych i Parafialnych.
- § 6. Naczelnik Powiatu składa Komissarzowi Pełnomocnemu dwa razy na miesiąc szczegółowe wykazy pobranych i wydanych pieniędzy, efektów i rekwiizytów przez Kassjera lub Referenta Wojskowego poświadczonych, wraz z dowodami.
- § 7. Fundusz dyskrejonalny, z którego Naczelnik Powiatu rachunku nie składa, ogranicza się do wysokości 500 (piećset) złp. miesięcznie.
- § 8. Przy Naczelniku Powiatu ustanawia się biuro złożone: z Pomocnika Naczelnika Powiatu, czterech Referentów, 1, Wojskowego; 2, Policyi i Komunikacyi; 3, Skarbowego; 4, Administracyi Ogólnej i Opiekii—na to Sekretarza.
- § 9. Pomocnik Naczelnika Powiatu spełnia obowiązki Organizatora Powiatowego wyżej w § 3 punkcie 3cim określone; tużleż w razie ni obecności zastępuje Naczelnika Powiatu.
- § 10. Obowiązki Referentow zostają te same, jak je Ustawa z d. 6 sierpnia określa.
- § 11. Sekretarz jest osobą przy osobie Naczelnika Powiatu, dla odrabiania czynności, które sam Naczelnik Powiatu z uwagi na to, jak nominacje Urzędników, wygotowanie oddzielnych Instrukcyi i t. p.
- § 12. Do wykonania wyrokow i postanowien Magistratur Sądowych i Administracyjnych, egzekucyi i zaległych datków i rekwiizytów, uszczupnia kar a tministracyjnych — w pieniądzu lub naturze — nalożonych, Naczelnik Powiatu deleguje jednego z Urzędników swego biura. Jeżeli do wykonania okaże się potrzebna siła zbrojna, Naczelnikowi Powiatu służy prawo żądania takowej przez tegoż delegowanego od najbliższego oddziału, a powołana każdy bezwarunkowo o żądaniu temu zadość uczynić winien, wszakże z zachowaniem ostrożności ze stanu wojennego wynikających.
- § 13. Poł rozkazami Naczelnika Powiatu i przez niego mianowany zostaje dowódca Straży Parafialnej w Powiecie.
- § 14. Wszystkie przepisy w Dziale II oraz następnych III, IV i V Ustawy Administracyjnej z dnia 6 sierpnia r. b. zawarte, o ile niniejszem postanowieniem zmienione nie zostały, utrzymują się w swej mocy.
- § 15. Wprowadzić nie w wykonanie niniejszego postanowienia Wydziałom Spraw Wewnętrznych, Wojny i Skarbu w czem do którego należy poleca się.

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego w Warszawie d. 14 października 1905 r.

(L. S.) pieczęć Rządu Narodowego







# RZĄD NARODOWY.

W rozwinięciu dekretu swego z dnia 14 Października r. b. o Kommissarzach Pełnomocnych a mianowicie art. I, II, III, IV i VI, mając przy tem na uwadze zmiany, jakie poczynić należy w dziele i Ustawy administracyjnej z dnia 6 Sierpnia r. b. o Rządzie Narodowym, postanawiamy Wydział i Spraw Wewnętrznych stanowi co następuje:

## A. ATRYBUCYJE I OBOWIĄZKI KOMISSARZA PEŁNOMOCNEGO.

- § 1. Kommissarz Pełnomocny pod względem czysto wykonawczym używać w Województwie swoje powierzone nieograniczonej władzy. Do atrybucyj jego należą:
  1. Wszystkie atrybucyje Kommissarza Rządowego, postanowieniem Rządu Narodowego z dnia 6 Sierpnia r. b. określone.
  2. Wybór środków do wprowadzenia w życie wszelkich dekretów i postanowień Rządu Narodowego, o ile takowe przez sam Rząd wskazane nie zostały.
  3. Projektowanie Rządowi zmian w urządzeniach istniejących, jak również wydawania nowych.
  4. Udzielenie opinii o projektach do praw, skoro o to przez Rząd zawezwany zostanie.
  5. Przyjmowanie prób i zażaleń tak Urzędników Narodowych jak i Obywateli i zastawienie ich na właściwej drodze.
  6. Wszystkie atrybucyje Organizatorów Wojewódzkich, tak postanowieniem ogólnem Rządu Narodowego o sformowaniu powiatami wojska polskiego — wskazane, jak i późniejszymi oddzielnymi postanowieniami Wydziału Wojny na tychże Organizatorów włożone.
- § 2. Kommissarz Pełnomocny rządzi Województwem na mocy ustaw i przepisów ogólnych przez Rząd Narodowy wydanych, a cały kraj równo obowiązujących; jak również na zasadzie szczególnych postanowień, poleceń lub wskazówek Rządu Narodowego, tylko powierzonych mu Województwa dotyczących.
- § 3. W razie nagłych a niecierpiących zwłoki Kommissarz Pełnomocny ma prawo własną powagą wydawać tymczasowo w duchu ustaw Rządowych rozporządzenia, chociaż by one przechodziły sferę atrybucyj w krajowe. Określone są jednakże takimi rozporządzeniami tymczasowo w tym Rządzie Narodowym, który wydane rozporządzenia potwierdzi lub odwoła.
- § 4. Kommissarz Pełnomocny w Województwie powierzonej mu władzy jest osobliwie odpowiedzialny przed Rządem Narodowym. Nie tylko odbiera rozkazy i je wykonuje, tak jak i jest odpowiedzialny, jak i ze stanu Województwa, tygodniowo składa raporty.
- § 5. Kommissarz Pełnomocny może i uwalnia ze służby: Urzędników swego biura, Naczelników Powiatów i Naczelników Miast i miasteczek.
- § 6. Kommissarz Pełnomocny może czynnościami podwładnych mu Urzędników i prostuje takowe; w tym celu może wzywać ich do siebie, odsyłać do sądu, skoro tego uznaje potrzebę bez odwoływania się do Rządu Narodowego. Przysięga i przysiężek odbywania czynności urzędowych, osobiście lub przez swych podwładnych w imieniu Państwa.
- § 7. Kommissarz Pełnomocny rozstrząsa powiaty w cyfrach ogólnych ciężary pieniężne i liwerunkowe, jakie na Województwo włożone będą.
- § 8. Kommissarz Pełnomocny ma prawo czepać z wszystkich Kas Powiatowych i Miejskich wydatki, które nie wycofa się 100.000 Złr. tygodniowo, na wydatki, wyżej summy tygodniowej wymagane, w całości, bez zezwolenia Izdy Rządu Narodowego.
- § 9. Kommissarz Pełnomocny w jednym tygodniu niewydatkował całej summy 100.000 Złr. i następnem nie może powiększać kredytu następnego tygodnia, lecz wraz z remanentem wydatkować tyle tylko, aby summy 100.000 Złr. nieprzekroczył.
- § 10. Kommissarz Pełnomocny obowiązany jest tymże Kassom udzielać pokwitowania; bez tego Kassjer ma prawo odmówienia wypłaty.
- § 11. Rachunki z pobranych tym sposobem i wydanych przez siebie funduszy, Kommissarz Pełnomocny składa Wydziałowi Skarbu wraz z dowodami po upływie każdego miesiąca.
- § 12. Każdy Naczelnik Powiatu przysyłać będzie Kommissarzowi Pełnomocnemu dwa razy na miesiąc szczegółowy wykaz pobranych i wydanych pieniędzy i rekwiizytów wraz z dowodami. Kommissarz Pełnomocny ma prawo zwracać swoje raporty i postanowienia, jeżeli takowe niezgodnie Wydziałowi Skarbu.
- § 13. Funkcyj dyktujących, z którego Kommissarz Pełnomocny na rachunków nie składa, ogranicza się do wysokości 1000 (tysiąca) złotych polskich miesięcznie.
- § 14. Szereg czynności, które Kommissarz Pełnomocny może dopinować, prawidłowego śledzenia pożyczek tak przymusowych jak i Narodowej. Wszelkie dochody z tego źródła w miarę ich wpływu, Kommissarz Pełnomocny do Kasy głównej Narodowej przelewać jest obowiązany. Używać tychże dochodów na zaspokojenie wewnętrznych potrzeb Województwa, Kommissarz Pełnomocny może tylko za poprzednim szczegółem upoważnieniem Rządu Narodowego.
- § 15. Poprzednie postanowienia Wydziału Skarbu o ile nie są sprzeczne z powyższymi § 8, 9, 10, 11 i 12 artykułami pozostają w swój mocy.
- § 16. Do kontroli lub dopinowania swoich rozkazów we względnie administracyjnym Kommissarzowi Pełnomocnemu służy prawo używania pomocników stałych lub czasowych, których sam mianuje i za ich czynności sam jest odpowiedzialny.
- § 17. Niezależnie od ogólnej hierarchii administracyjnej, Kommissarz Pełnomocny ma pod swoją rozkazami Służbę Policyjną, za pośrednictwem której nie tylko śledzi czynności najazdu, ale i rozstrząga konflikty i nadziera nad Władzą Narodową i jej dyktandami. Za pośrednictwem Policyi kieruje opinią, podnosi ducha publicznego, wydobywa z ukrycia indywidua zdolne do poświęceń, niweczy skuteczność rozporządzeń najeźdźczych.
- § 18. Kommissarz Pełnomocny, jeżeli mu na to środki miejscowe pozwolą, może wydawać pismo perjodyczne, w ważniejszych razach służy mu prawo wydawania od siebie odezw do mieszkańców Województwa.
- § 19. Kommissarz Pełnomocny przedstawia Rządowi Narodowemu do nominacji Członków Trybunałów Rewolucyjnych i Prokuratorów przy tychże.

- § 18. Komissarz Pełnomocny ma prawo oddawania pod sąd każdego Obywatela szkodliwego sprawie Narodowej bez względu na jego urzędowe lub społeczne stanowisko, a zarzadem stanowi, czy oskarżony przed Sądem Doraźnym lub Trybunałem Rewolucyjnym stawiony być winien, w pierwszym razie Sąd Doraźny natychmiast ustanawia się, w drugim przypatku zwrócić się z Prokuracjom Trybunału Rewolucyjnego. W obu razach do Komissarza należy oznaczyć czas i miejsce wykonania wyroku.
- § 19. Rozkazy Komissarza Pełnomocnego winny być spełniane jak najściślej, z wszelkim możliwym pospiechem, tak przez Urzędnika jak i przez osoby prywatne. Każdy czyn poru, nieposłuszeństwa zaniedbania i braku gorliwości, w miarę rodzaju swego i stopnia może być ukarany albo porządkową powagą samego Komissarza, albo przez oddanie pod Sąd.
- § 20. Prawa w powyższym artykule zawarte ulegają następującemu ograniczeniu: Urzędnik otrzymujący od Komissarza Pełnomocnego rozkaz, o którego szkodliwości dla sprawy Narodowej jest sumiennie przekonany, winien jest przed wykonaniem omówionego rozkazu natychmiast złożyć się z zwłokę pozwała, zwrócić uwagę Komissarza na skutki jakie z wykonania rozkazu wyniknąć mogą i poczem winien rozkaz ten, jeżeli nie został cofniętym spełnić i o tem do wiadomości Rządu Narodowego podać.
- § 21. Rozkazy, rozporządzenia, opinie i raporty Komissarz Pełnomocny wydaje pod pieczęcią z herbem Państwa i napisem: „Komissarz Pełnomocny w Województwie NN”.

#### B. BIURO KOMISSARZA PEŁNOMOCNEGO.

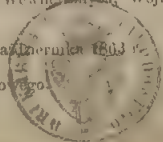
- § 22. Do czynności powyższymi artykułami określonych jak również do załatwienia wszelkich czynności kancelaryjnych, przy biurze Komissarza znajduje się biuro, złożone z Sekretarza, Podsekretarza i czterech Referentów. Urzędników tych Komissarz Pełnomocny sam mianuje, i sam za ich czynności jest odpowiedzialnym.
- § 23. Sekretarz jest Naczelnikiem biura, i z niego oddawać się nie może. W razie nieobecności Komissarza załatwia w wszystkich bez wyjątku interesach. W razie choroby, nieobecności lub powołania, za niego przystępuje inny, z którego ogólny bieg interesów nie cierpiał, Sekretarz winien natychmiast złożyć o tem Rządowi raport i do czasu mianowania nowego Komissarza załatwia wszelkie interesy, nieprzedstawiając kwestyi zasadniczych. Dla możności zatem zażość uczynienia temn obowiązkowi, Sekretarz winien być wtajemniczonym we wszystkie czynności Komissarza Pełnomocnego.
- § 24. Podsekretarz jest pomocnikiem Sekretarza w czynnościach biurowych, a w razie objazdów towarzyszy Komissarzowi Pełnomocnemu.
- § 25. Cztery Referenci rozdzielają pomiędzy siebie czynności: 1. Administracyi cywilnej, 2. Administracyi wojskowej przygotowawczej; 3. Skarbu i Kontrolli; 4. Policji i Komunikacyi.

#### C. STOSUNEK KOMISSARZA PEŁNOMOCNEGO DO NACZELNIKÓW WOJSKOWEGO WOJEWÓDZTWA.

- § 26. Komissarz Pełnomocny w rzeczach administracyi wojskowej przygotowawczej działa w porozumieniu z Naczelnikiem Wojskowym Województwa.
- § 27. Naczelnik wojskowy Województwa, stosownie do rozkazu i delegacyi od Naczelnika sił zbrojnych dwóch Województw lub od Wydziału Wojny (tam gdzie pojedyncze Województwo stanowi oddzielną komendę) przedstawia Komissarzowi Pełnomocnemu żądania i potrzeby szczególne i w kategorię wykazujący ilość i jakość rekvizytów i efektów wojennych jak również i cześć Obywateli potrzebnych do uformowania pewnej liczby wojska Narodowego w Województwie. Komissarz Pełnomocny winien udzielić wskazówek jakie zapasy tychże rekvizytów i efektów wojennych powinno Województwo posiadać, tak dla ciągłego zaopatrywania niemi uruchomionych już oddziałów jak i dla formowania nowych.
- § 28. Komissarz Pełnomocny, stosownie do tych danych, oraz względnie do stanu zasobów i biurowości Województwa dopełni rozkładu efektów i rekvizytów na Powiaty w cyfrach ogólnych i rozkazuje Naczelnikom Powiatów przygotowanie tychże wraz z odpowiednią liczbą obywateli do służby wojskowej powołanych a to na mocy sporządzonych poprzednio list spisowych.
- § 29. Po ściągnięciu raportów i przekonaniu się że wszystko już jest gotowe, Komissarz Pełnomocny zawiadamia o tem Naczelnika Wojskowego Województwa, który za pośrednictwem Naczelnika Powiatu dokonywa odbioru przygotowanych materiałów, i jednocześnie winien przysłać dowódcę i oficerów dla zorganizowania oddziału. Naczelnik Powiatu po dokonaniu tej czynności i odebraniu pokwitowania delegowanego, składa natychmiast raport Komissarzowi Pełnomocnemu a o tej chwili przestaje być odpowiedzialnym za całość dostarczonych przedmiotów.
- § 30. Komissarz Pełnomocny i Naczelnicy Powiatów winni w granicach ścisłej możliwości dopełnić wszelkich żądań Naczelników Wojskowych i dowódców oddziałów.
- § 31. Żądania Naczelnika Wojskowego dwóch Województw, przez władze cywilne jako rozkazy uważane być mają.
- § 32. Spory między podrzednemi Władzami Wojskowemi i Cywilnemi, załatwiają Naczelnik Wojskowy Województwa i Komissarz Pełnomocny za wspólnym porozumieniem się.
- § 33. Wszelkie spory zaś między Władzami cywilnemi i wojskowemi, rozstrzyga stanowczo Naczelnik dwóch Województw lub Rząd Narodowy, tam, gdzie pojedyncze Województwo stanowi oddzielną komendę.
- § 34. Spory między Komissarzem Pełnomocnym a Naczelnikiem siły zbrojnej dwóch Województw rozstrzyga Rząd Narodowy.
- § 35. Przepisy o stosunku Władz Cywilnych Wojskowych z d. 22 czerwca r. b., o ile niniejszem postanowieniem zniesione nie zostały, utrzymują się w swej mocy.
- § 36. Wprowadzenie w wykonanie niniejszego postanowienia Wydziałom Spraw Wojskowych, Wojny i Skarbu w czem do którego należy poleca się.

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego w Warszawie dnia 14 października 1913 r.

(L. S.) pieczęć Rządu Narodowego



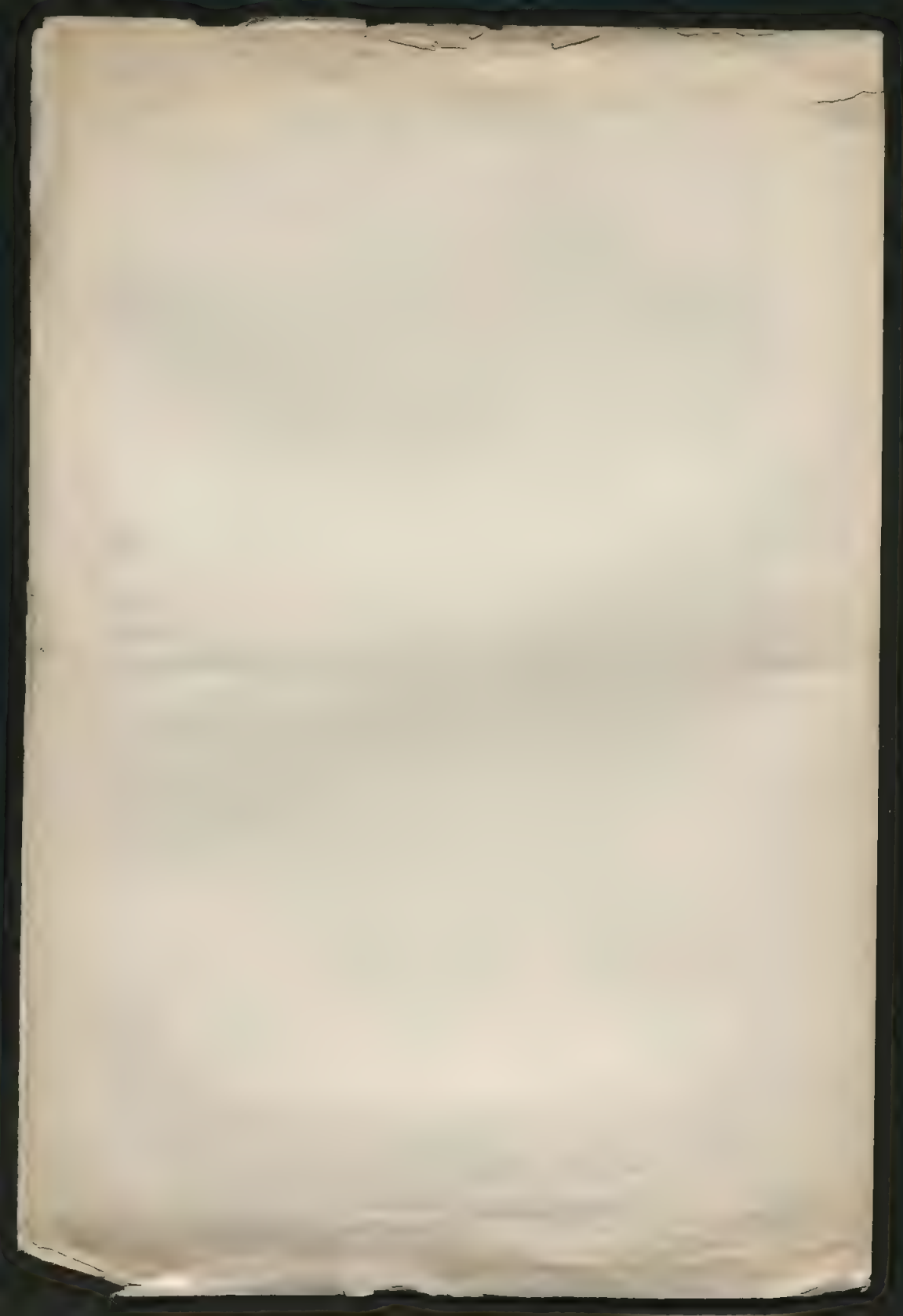






17  
The first of these is the  
fact that the number of  
the population of the  
country is increasing  
very rapidly. This is  
due to the fact that  
the number of children  
born is greater than  
the number of people  
who die. This is  
the case in all  
countries where the  
population is increasing.  
The second fact is  
that the number of  
people who are  
employed is increasing  
very rapidly. This is  
due to the fact that  
the number of people  
who are employed is  
greater than the number  
of people who are  
unemployed. This is  
the case in all  
countries where the  
population is increasing.  
The third fact is  
that the number of  
people who are  
employed is increasing  
very rapidly. This is  
due to the fact that  
the number of people  
who are employed is  
greater than the number  
of people who are  
unemployed. This is  
the case in all  
countries where the  
population is increasing.





## R Z A D N A R O D O W Y.

W ostatnim czasie Rząd Narodowy widział się spowodowanym przedsięwziąć reorganizację w administracyi Miasta Stołecznego Warszawy i kraju całego. Stałem dążeniem Rządu jest, za pośrednictwem Urzędników zdrowo pojmujących sprawę Narodową, prawych, energicznych, nieudaną poświęceniem odpowiadających wysokości swego zadania, zapewnić jak najskuteczniejszy bieg interesów i utrzymać nienadwężone zaufanie, jakie Rządowi od wszystkich Obywateli kraju należy. W takich zamiarach Rząd Narodowy przedsięwziął obsadzenie rozmaitych funkcji, które z różnych powodów zaważowały w ostatnim czasie. Przekonanie o patriotycznych dążeniach Rządu Narodowego, obcego wszelkiej prywacie i namiętnościom stronnictw, zjednało Rządowi najzupełniejsze i najpowszechniejsze współdziałanie ludzi dobrej woli, gorąco miłujących Ojczyznę, i całkowicie Jęj oddanych. Silny poparciem powszechném, Rząd Narodowy będzie zawsze w możności, utrzymać w karbach wyjątkową niesforność i złą wolę, którą w obecnej, tak ważnej i uroczystej dla Narodu chwili, równałaby się zdradzie.

Warszawa dnia 12 Listopada 1865 roku.

( L. S. ) Pieczęć Rządu Narodowego





8373

175

Nr. 539.

CYRKULARZ.

RZĄD NARODOWY.

Komisarz Pełnomocny.

*Kraków dnia 30 Listopada 1863 r.*

Obywatele ziemscy obwodu sądeckiego:

Paweł Gostkowski, Bazyli Gostkowski i Wincenty Jeliński,  
jako niewypełniający poleceń Rządu Narodowego i pomimo  
upomnień, występujący nieprzyjaźnie wobec Sprawy Naro-  
dowej — ogłaszają się za wyjętych z pod opieki prawa.



po. 3. 11. 1863 r. 175





# RZĄD NARODOWY

## DO NARODU.

### RODACY!

Od jedenastu blisko miesięcy wytrzymujemy walkę z bezprzykładnem barbarzyństwem i nienawiścią wrogów, którzy na to tylko przywłaszczyli sobie środki cywilizacji, żeby nimi dokonać zagłady obrońców prawa i sprawiedliwości.

Wytrwała walka nasza wzruszyła z posad najezdnicze panowanie moskwy, dowiodła, że to panowanie jest u nas niemożliwe, że tylko rozbojem, rabunkiem i wyludnianiem kraju do czasu utrzymać się może.

Ogólny głos rządów i ludów uznał, że Moskwa pogwałciła traktaty, które przykuły nas do zaborczego jej panowania i były warunkiem jego. Sumienie ludzkości przez organ najpotężniejszego monarchy Europy, uznało prawa nasze zapisane w dziejach i traktatach.

Krwia naszych bohaterów, niezliczonymi ofiarami Narodu, dostąpiliśmy tego uznania.

Lecz zbrodnia popełniona na nas przez naszych wrogów, staje z zuchwałem czołem i dąży ciągle do uwiecznienia złego, do tryumfu opartego na zagładzie Narodu Polskiego i na ujarzmieniu powszechnem.

Nadeszła owa chwila, przepowiedziana przez największego wojownika naszego wieku, w której Europa jest postawioną pomiędzy wolnością a niewolą, pomiędzy tryumfem sprawiedliwości a saturnaljami despotyzmu.

Broniąc praw świętych Ojczyzny naszej, w naszych Narodowych powstaniach dążyliśmy i dążymy stale, do zadosyć uczynienia sprawiedliwym wymaganiom ludów, do ustalenia porządku opartego na dobrze zrozumianym interesie rządzących i rządzonych.

Zadanie to nie będzie dla Europy spełnionem, póki Polska nie otrzyma sprawiedliwości.

Zbrodnia dokonana na naszej Ojczyźnie była przyczyną licznych wstrząśnień w Europie; tylko sprawiedliwe rozwiązanie kwestji Polskiej otworzyć może erę prawdziwego postępu przez cywilizację i pokój.

Wierni odwiecznemu naszemu hasłu, obrony ludzkości i cywilizacji, otwieramy tę erę strumieniami krwi Polskiej.

Przeszłość i teraźniejszość nasza, wspólność interesów materialnych i moralnych, łączy nas nierozzerwanie z Zachodem Europy.

Świętość sprawy naszej, europejskie jej znaczenie, niewyczerpane poświęcenie Narodu i sprawiedliwość Boża czuwająca nad losami Ludów, są rękojmią naszego tryumfu.

Tylko wytrwanie na raz obranej drodze walki powstańczej, może nam zapewnić to upragnione i tak drogo okupywane zwycięstwo.

Naród to pojmuje i dla tego codziennie składa najlepsze swe siły na Ołtarzu Ojczyzny i ludzkości, codziennie dowodzi, że przekłada zagładę nad niewolę.

Nie mamy potrzeby zagrzewać do poświęceń, których codziennie widzimy najwznioślejsze przykłady.

Zadaniem jest Rządu Narodowego poświęceniem tym nadać kierunek i skuteczność.

Pomny na wielką swą przed Bogiem i Narodem odpowiedzialność, Rząd Narodowy sumiennie spełni to zadanie aż do końca.

Rząd Narodowy stał się wyrazem jedności Narodu, Jego siły politycznej i karności, organem Jego woli do odzyskania niepodległości kraju.

Nieobliczone cierpienia Narodu składały się na utworzenie tej instytucji, która nie spocznie w swiej pracy, dopóki nie odzyszcze niepodległości Ojczyzny, lub dopóki choć jeden Polak pozostanie na ziemi Polskiej.

Równouprawnieniem wszystkich Obywateli, bez różnicy stanu i wyznania, uwłaszczeniem włościan, Rząd Narodowy położył trwałe podstawy przyszłego bytu Ojczyzny. Zasady te wykonane będą przez Rząd Narodowy sumiennie i w całej swjej rozciągłości.

Władza nie jest u nas przedmiotem ambicji, lecz czynem poświęcenia. Na nim oparty, wspierany powszechną wolą Narodu, Rząd Narodowy wysoko utrzyma chorągiew Narodową, dopóki jej nie zapewni zwycięstwa.

Różnice osobistych opinji, znikają w obec wielkiego, wspólnego nam wszystkim celu — jednej całej, niepodległej Polski, Litwy, Rusi.

Wielkość zadania wielkich wymaga ofiar. Kiedy Rząd Narodowy zażąda ich na dobro najświętszej sprawy, pewnym jest że odmówione nie będą.

Rząd Narodowy poświęci wszystkie swe siły do należytego ich spożytkowania dla dobra Ojczyzny.

W Imie Boże, z niewzruszoną ufnością w przyszłość, szycujmy się do dalszej walki.

W wytrwaniu leży zbawienie!

Dan w Warszawie dnia 15 Grudnia 1863 roku.







# RZĄD NARODOWY

## DO

# DUCHOWIEŃSTWA

## POLSKIEGO.

Kiedy wrogowie nasi oparli zaborcze swe panowanie na zaprzaniu wszelkich uczuć szlacheckich, na ruinie moralności publicznej i prywatnej, na pogardzie dla Religji, zacne Duchowieństwo Polskie, zbrojne świętą tarczą religijnych zasad, stawiając tamę temu napływowi zbrodni, przekazało dzisiejszemu pokoleniu naszemu drogą spuściznę starożytnych cnót i niezłomne przywiązanie do Religji, będące dla prawego Polaka podporą w walce, ochłodą w cierpieniu, nadzieją lepszej przyszłości. Z kazalnicy rozległy się słowa miłości, które wniosły ducha jedności, zgody i poświęcenia w łono społeczeństwa zawichrzonego knowaniami nieprzyjaciół.

Dzięki Opatrzności, chwała niepożyta Duchowieństwu naszemu, które, idąc za prawdziwym duchem swego powołania, broniąc Religji, znieważonej haniebnymi ukazami najazdu, broniąc zarazem najświętszych praw Narodu, stanęło po stronie pokrzywdzonego i uciśnionego.

Gorliwość o wiarę i wierność Ojczyźnie nie mogły nie ściągnąć na Duchowieństwo zemsty barbarzyńskiego wroga. Więzienia moskiewskie wypełniły się sługami Ołtarza. Rusztowania moskiewskie zboczyły się krwią niewinnych kapłanów, którzy razem męczeńską i obywatelską otrzymali palmę.

Dziś, przez nałożenie haraczu, mienie sług Katolickiego Kościoła, szczodrobliwość naszych przodków skarbone, oddane jest na łup szpiegom i zbirom moskiewskim.

Nowy ten ucisk i zdzierstwo jest ze strony wroga świadectwem zasług Duchowieństwa Polskiego dla sprawy Ojczyzny, a wyjątki jakie wróg czyni dla Kapłanów Unickich i Duchownych innych wyznań, ujawniają tylko nieustanne jego dążenie, aby zasiać ziarno niezgody, lub wyszukać zachętę upragnionej przezeń zdrady.

Ale te nieczne zamiary na większy wstyd i pohambienie wrogom naszym obrócić się muszą. Liczne ofiary złożone na wspólnym ołtarzu Ojczyzny przez wszystkie wyznania, są tego niezawodną rękojmią.

Krew męczenników płodna jest. Prześladowaniami Kościół się zbudował, a Bóg nie opuszcza tych, których wybrał jako godnych cierpieć dla Imienia Jego. Nietylko orężem, ale i męczeństwem swych dzieci Polska sobie zbawienie, a światu tryumf sprawiedliwości gotuje.

Prześladowania i ucisk nie złamią ducha Pasterzy naszych. Wiernie pełniąc zadanie swego świętego powołania, będą oni i nadal przewodniczyć Narodowi na drodze poświęceń dla dobra powszechnego i dla zbawienia Ojczyzny. Głowa Katolickiego Kościoła szlacheckiej Polsce zapowiada zwycięstwo; świętą naszą sprawę wspiera modlitwami Katolickiego świata; pragnie przywrócenia sprawiedliwości i praw pogwałconych. Uczucia te i pragnienia są podzielane przez wszystkich Polaków bez różnicy wyznań. W imię tych uczuć wszyscy do walki z wrogiem stanęliśmy; mocni niemi, mocni wiarą w Sprawiedliwość Najwyższą, pewni jesteśmy rychłego i stanowczego sprawy naszej zwycięstwa.

Dan w Warszawie dnia 15 Grudnia 1863 roku.

Za zgodność.

(L. S.)

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

1891

# Przed Narodowy do Duchowieństwa Polskiego.

Wiedzy, mądrości, naci oparli, zabarwienie  
frankowanie na zaproszenie woselskich uczuć  
szlachetnych, na ruinie moralności publi-  
cznej i prywatnej, na pogardzie dla Bels-  
gi, zacie Duchowieństwo Polskie, zbrynie  
święta, laska, religijnych zasad, sławiając  
tamę temu napływowi, zbrowni, prokaxato  
dziejoxem pozwoleniu naszem Druga,  
oproszanie skarżylnych, ciut, niestannie  
prozywa, xanie do religii, będące dla prowe,  
go Polana frufpara, w walce, ochłoda, w  
cierpieniu, nadkierę sefroxy prozy oświeci...  
A kaxalnie wzległy się słowa miłości, kło-  
ne, wznioły ducha jedności, xgudy i frwix  
cena, w tano ofwłeczenia, xawichxane  
go idawianiami, nieproxyaciót.

Dziś, si opalxności, chwata, nieproxyła Du-  
chowieństwo naszem, kłore, i, dge xafra,  
wdrimym duchem eweg o frwotania, bixge



broniąc Religię, xnieważonej hamielnemi ukła-  
kami najazdu, broniąc xanajem najcięż-  
szych praw Narodów, stając to pro sławie pro-  
szymudzonego, i niezmienzonego.

Główności o miarę i mianowci ojęczyń-  
nie, mogły nie ścisnąć na Duchamiensko-  
wemoby barbarzy podległego wroga, więc xciń-  
moskieiwońskie xafiłnity się sługami Ołtarza,  
Obochłomama moskiewskie, xbowczyły się  
krowi, niewinnych kapłanów, xbowczy, na-  
xem, męczeństwa, i obywatelstwa, xbowczy ali-  
palme.

Dziś, proxx natężenie baracku, mienie  
sług katolickiego kościoła, xchodząc, i  
iść, na xych proxxdów skarżone, udlane  
jść na tęp xpiędom i xbiram moskiewskim.

Namy ten nieok i xchodząc jść ze słowny  
wroga siwładeciem xostu Duchamienskiego  
Ołtarza dla ofiary ojęczyń, a wyjątki  
jankie, wrog xym. Dla kapłanów uniickich  
i Duchamienskich innych wyxnan, udlane  
tylko, nieślannę jego łazienie, aby xasić  
xianno, niegdy, lub, wyszukac, xachę  
upragnionej proxxen xprawy.

Alle le, mienie xamiany na wiekoxy,  
wsty i proxxbienie, wrogom, na xym, obd-

cić się musza. Liczne ubiory złozone na  
wspólnym odłazku bynajmniej przez wszystkie  
wymiana, są tego nieumiała, rekuzmiz. -  
Krew mężczyznów filutna jest. Prześlado-  
waniami kwaciów się zbudować, a Bug's  
nie pfonexa tych, których myślad jako  
godnych nieopieć dla Timienia tego. Niechyl-  
ko wozkiem, ale i mężczyznami innych dzie-  
ci Polaka robie zbarwienie, a zwiada by-  
umf ofnawiedliwosci gotuje.

Prześladowania; nicion, nie ptamia du-  
cha Pałeczny, naxych. Miernie peltiżce za-  
stanie, onego iwie tego pamiotania, bado-  
cuni i; nadal pzewadniczyi Nadradowina  
Drodze pamioteni dla, dobra prawoxeckiego  
i dla zbarwienia bynajmniej. Główna kabal-  
skiego kociota szlachetnej Poloce zapusnie-  
da zmycizhwo; iwie la, naxa, ofnawę, wspie-  
na modlitwami kabalickiego zwiada; fra-  
gme paxypowocenia ofnawiedliwosci i fran-  
fragmaitcunych. Moxucia le i fragmienia  
sa, pwiexelano przez woxystkich Polakow  
bez paxinicy wymian. W iwie tych mxiu-  
woxocy do walki z wrogami slangliwmy;  
moxni, niemi, moci wiara w ofnawie-  
dliwosci najmoxiza, fiewni jekosmy ny,

chłopa i, obywatela, obywatela, naszego,

ciężka.

Dan w Warszawie dnia 15 Grudnia 1830 roku,

La. ngodnioci.

(L. S.)

( Niechc' kom. psetn.

w Galicyi, mnijsze)

byg. Druk. freisz  
wyd. i. g. la.



Aż sprawa ta nasza Polska słuszną i sprawiedliwą jest, wszystkie narody najwłaściwie i najniebezpieczniej przeciwko niej i moskwy upamiętać pragnęły. szczerze jej to praktykując. Moskwa przeżyła, jako obywatel niepaństwa, nie chowała, tak iż dla tego swego uporu i złości w wszystkich narodach jest w obrzydzeniu, jako swego rodzaju obraz i podobieństwo Boskiej stworzonej.

O nas zaś Polakach pocieszyć ludźmi po całym świecie dobrze trzymając, podług naszej uczciwości, choć na moskwa bardzo bezczelnie i okrydliwie na nas kłamie i wszystkich z tych kamratów swoich podszczerza, nie przeżyje to wszystko bezkarnie.

Altowiem oto Ojciec Święty powiedział raczył: „O Polacy, wyżni jesteście, wam się należy zwycięstwo”. Następnie tenże Ojciec Święty modlitwy publiczne za Polskę nakazał i publicznie wyznaczył, a w końcu do Cesarza Francuskiego pisał, że woli Jego jest, aby sprawiedliwość była przywrócona, a pogwałcone prawa dla pokrzywdzonych były odzyskane. Że Cesarz Francuski od Boga natchniony, przed całym światem ogłosił, iż my Polacy dądzimy jesteśmy praw, które nasz Naród przez wieki sobie miał, że jeżeli dobrego zgodą sprawiedliwość dla ludów otrzymamy nie będzie, tedy wojna niechylnie musi nastąpić.

My znowuż Rząd Narodowy, wierząc niewzruszenie w sprawiedliwość Boską i w miłosierdzie Jego ufając, do statutu i kłopotu krwi od wrogów bronić kraju naszego postanowiliśmy i tego święcie dotrzymamy. Że w wszystkich stronach też zbierają się ludzie dobru na obronę dobra polskiego i wszelkie ofiary składają dla tej miłej naszej ziemi, która dla każdego sprawiedliwości pragnie i każdemu ją poda, a od której nam wszystkim szczęście dla siebie oczekiwać należy.

My więc Rząd Narodowy, w imieniu całego Narodu, dziękujemy wszystkiemu ludowi miejskiemu i wiejskiemu, który ani mienu, ani zdrowia i życia nie żałując, do oswożenia kraju naszego od najezdów przysłał się.

Jako zaś miłosierdzia jest przez Boga, że w kraju naszym, tak w Warszawie, jak i w innych miastach, w których najmutniejsza jest, gdy przychodzą zdradcy swojego kraju, gubielci swego Narodu, szpiegowi i słubowodomoskiewskich karać. A jako się w tym powinno dążyć, każdy zrozumie, kiedy pomyśli jako niegodziwa i godna kary jest rzecz, kiedyby syn domu pomagał rozbójnikom, ażeby ojcu czy matce mienie i życie odebrać.

Takich złoczyńców okrydłych gminy miejskie i wiejskie, cierpieć pomiędzy sobą nie mają, ani żadnego społeczeństwa z nimi mieć, ale je po ukaraniu sądomi narodowym oddawać.

Do zaprosów znowuż z tergiem i krzywdzeniem naszymi Rząd Narodowy wszystkich mieszkańców powołuje, jako do wspólnej naszej i koniecznej potrzeby. Służba zaś szczerze jest, podług tego jak potrzeba wynagrodzić. Chociaż wrog nasz taki młoty był i pyzany jest, przecież myśmy się mu nie dali, od roku oto prawie z nim w wojnę i próżno to jego nadzieje, żeby on nam poradził. A my tymczasem z pomocą Boga zwyciężyliśmy i co rychło mu całkiem podobać od miłosierdzia Boskiego, a od waleczności Ludu Polskiego spodziewamy się.

Jedynych więc z pomocą was, bracia, co zdrowie i mocniejszy, wzywa Rząd Narodowy do oboru, do krwawych z wrogiem zapasów, mym zaś co słabszym i słabszym poleca wszelkie potrzeby dla walczących dostarczać, a władze Narodowych pilnie słuchać i wojsku polskiemu we wszystkich potrzebach i pomocy jaką mu w walce okazować, a wszystkim czy starym, czy młodym, moskali na wszelkie sposoby i na każdym miejscu typu, dopóki się nie upamiętają i sprawiedliwości słuchać nie zaczną; a że czas wtenczas by chyba zostały, gdybyśmy się sami oparli i mrokie szły pod jarzmo podali.

Rząd Narodowy wiernie tu przyrzeka przed Bogiem i ludźmi, że dopóki istnieć będzie, szczęście Ludu Polskiego mieć będzie na najpiękniejszym wstępie, a własność jego na wielki mu od siebie zapewnienie i równość w prawach dla wszystkich.

A teraz nie zwalniamy Bracia, że broni wojskowej dużo nie mamy, bo nas za to Polaków miliony, Moskwy zaś i swobód tysiące między nami nie ma. U Moskale broń naszą, boć on ją kupił za ten krwawy pieniąż, co go na nas sobie wywodził, wyśdy by nam było własności naszej nie odebrać. Rzeczmy się tylko całą siłą na wroga, kto z czem może, byle zgodnie i ochotą, a wydymy mu owe armaty i furje, któremi nas zastraszyć myśli. Robota ta niełatwa, ale nie niebezpieczna. Im więcej ota w zimie, trudniej Moskalowi, że armaty, z których się straszyło, nie ma, nie ma i karabinów, kiedy mu ręce pomarzną, nie bardzo wyćwiczać potrafi.

Wzrój się do tej roboty, światło polskie nie leniwo, w Bogu ufając, mężnie i wytrwale sobie poczynając, a Bóg Najwyższy, za przyczyną Matki Najświętszej Królowej Polskiej, wyprowadzi nas od tej szaraczki moskiewskiej owini.

Dan w Warszawie, dnia 1 stycznia 1864 roku.



# **RZĄD NARODOWY** DO **NARODU.**

## **RODACY!**

Rok upłynął od rozpoczęcia walki naszej z najazdem. To zmierzenie się garstki bezbronnych z jedną z najpotężniejszych potęg wojennych Europy, w oczach wielu było dziełem nad siły ludzkie i patrzono nań z razu, jako na krok rozpacz, nie rozumiejąc, że to wynik gorącej i niezachwianej wiary w opatrność Bożą, i w świętość sprawy naszej.

Niezrozumienie takie rzeczy było powodem, iż powstańcze nasze nie mogło się od razu rozwinąć i zdążyć do celu swego z tą szybkością i niecierpieniem niewstrzymaną siłą, jaką dać może tylko zupełna jedność w działaniu. Każdy z nas całą duszą pragnął niepodległości Ojczyzny, ale niekażdy z razu odgadnął, iż nastąpiła chwila, w której za broń chwycić musimy, że czekać dłużej nam nie wolno. Jak w pojedynczym człowieku tak i w na-odach niepewność i wahanie się muszą poprzedzać każdą ofiarę, każdy czyn ważny, mający stanowić epokę ich żywota.

Pierwszem zadaniem powstania było wytrwać i powstanie wytrwało; dowiodło Narodowi, co może garstka bohaterów ożywiona takim uczuciem jak miłość Ojczyzny. Naród, który z trwogą niepewnej nadziei powitał pierwszy zawizek hufców naszych, uwierzył wreszcie w siłę i niepożyłość zbrojnej walki; poznał słabość wroga, który nie znajdując u nas żadnej innej podstawy i podpory, prócz swej siły brutalnej, przez rok cały nie był w stanie zgnieść Narodowego powstania.

Przypomnieliśmy światu i sposób dotykały dowiedliśmy, że Moskwa jak była tak i zawsze jest u nas nie rządem, lecz najazdem; a mężactwem, bohaterstwem i mocą ducha naszego, zdołaliśmy w końcu obudzić uśpięne sumienie Europy.

Tak Bracia rok ubiegły, owa nieznająca jednostka czasu w wieczności, jakże była długa dla nas, cośmy ją w katuszach wszelkiego rodzaju spędzili. Był to czas ciężki i ogniewy próby Narodu, i Naród za łaską i pomocą Bożą zwycięsko z nią wyszedł. Przed rokiem patrzono na nas jako na niewolników i niedzary. dla których wielkim szczęściem być powinno, kiedy im rząd obcy i najezimcy, karmiący się nie tylko ich mieniem, ale krwią i łzami, raczy od czasu do czasu rzucić w swem zbójckim miłosierdziu jakieś nędzne okrucieństwa podstępnych łask, kładąc sobie to liczyć za szczególniejszą dobroć i miłość ku nim.

Takie pastwienie się i nękanie się mordercy nad ofiarą, przedłużające tylko jej konanie, w języku wielu z tych, którzy stoją u steru chrześcijańskich społeczeństw, nazywało się zwykłym wielkim dobrodziejstwem, świadczonym dla Polski przez najumiędlawszych i najliberalniejszych jej ciemiężców.

Tak było jeszcze przed rokiem; dopiero gdyśmy miało zajęli wrogiem w oczy, gdyśmy rozwił wszelkie złudzenie ich mniemaną potęgę u nas, wtedy donioło poznano i przekonano się, że najazd niema dla nas innych łask, prócz tych, co zmierzają do naszej zguby, że się Polska nie zbawi przyjeściem łask i wieczne kłamliwych obietnic najazdu, że ona nie umrze, bo ducha jej nieśmiertelnego cała potępa przemocy zniszczyć nie jest w stanie.

Czas więc próby przemiał dla nas. Polska, Ruś i Litwa przypomniały Europie, jaki dług na niewieźle nas ciąży. Teraz nastaje chwila stanowcza, w której bratnie ludy jak jeden człowiek winny wyteżyc wszystkie swe siły, aby znoje i krwawe prace roku ubiegłego upragniony owoc wydały.

Rząd Narodowy zna pragnienia Narodu, bo to Rząd własny. Rząd Polski, tak z ducha jako też z krwi i ciała, zna on Naród, który z taką ufnością swe lozy w jego ręce złożył, dla tego wie i czuje, że głosząc swe wyroki i rozkazy, tylko wolę Narodu głosi, a wolę tego Narodu meceniskiego jest, aby się sprawiedliwość stała dla naszej Ojczyzny, i po całym świecie. Nie tylko za siebie i dla siebie walczymy, precz odrzucamy maksymę egoizmu, że krew każdego Narodu, dla niego tylko płynąć powinna. Jako Chrześcijanie jesteśmy częścią tej ludzkości, dla której Chrystus krew swą wycodził, również jak on pracować chcemy; za całą ludzkość i dla ludzkości walczymy, cierpieliśmy za całą ludzkość i dla ludzkości teraz walczymy. Krew naszą, krew nasze i całe mecenstwo z radością do skarbnicy ludów składamy i jako wspólną od wszystkich ofiarę, ośmielamy się złożyć przed tronem Przedwiecznej sprawiedliwości. Nie ustaniemy w tej strasznej walce przeciw duchowi fałszu tyranii i ciemnoty, dopóki prawda triumfu nie odniesie.

Jest władza na ziemi, wybrańca wielkiego Narodu, posłannik Opatrzności, który pojął prawdziwe znaczenie władzy. I on się szczyści nie tym, że milionami włada i rządzi, ale że jest wiernym wykonawcą woli rządzących przez się milionów. Monarcha ten śmiało rzucił w oczy, zamrożonej chłodem egoizmu i skrupowanej dzikiemi traktatami Europie owe pamiętne słowa: „że niema nic szlachetniejszego, jak być przedstawicielem sprawy opartej na niepodległości i wolności swego Ludu“. Takie słowa godne są Chrześcijańskiego Mocarza, godne tego, który zawsze i w każdym razie tylko wolę swego rycerskiego ludu głosi i dla tego właśnie jest tak pewnym, że go Europa zrozumieć musi i zrozumie.

Silny jest wróg nasz, ale cóż znaczy ta siła wobec zapalu i jedności Narodu. Krocie tysięcy zbrojnych ciemiężców po ziemi Polskiej rozsiane, czemuż są pokorą milionów ludu naszego. Czyż kosa lub dzida nie wystarczą nam, czyż nie wystarczą już do zdobycia bagnatów i dział wroga.

Stanowiący duchem na wysokości wolnego i niepodległego Ludu, uderzymy teraz całą potęgą naszą na nieprzyjaciół Ojczyzny naszej i ludzkości. Takiej potędy dość się objawił i wzruszyć, aby ogarnąć i pochłonąć wroga, co dotąd jeszcze bezczelnie w swym świętym zionie naszą kła.

Walcąc niech wróg nasz na każdym kroku tylko zaciętą walkę spotyka; niech nie szczędzi dla Ojczyzny, niech nie wszystko na jej ratunek, jednego się tylko bojuje, abyście się nie splamili pokornym oddaniem ostatnich mienia naszego wrogoi. To co on do czasu zdota nam jeszcze wydrzeć przemocy nie wiele wyniesie i nie na wiele mu posłuży, zalecamy Wam tylko przez miłość Boga i Ojczyzny, abyście z bojaźni mąk i katuszy nie podawali w trybunale ręce sami broni przeciw sobie. Im z większym poświęceniem, jednością i zgodą do pracy się weźmiemy, tym prędzej położymy koniec niedoli naszej, a nawet tym mniej ofiar poniesiemy i mniej damy kraj spustoszyć, ku czemu wróg, nie widząc możności dłuższego w nim panowania, jedyny już teraz i widocznie dąży.

Rok temu garstka dzielnych synów szlachetnej Stolicy naszej, z gołemi prawie rękami pierwsza rzuciła się na wroga i wróg jej nie podolał, powstał-że teraz w Imię Boże Narodzie Polski, powstał całą swą siłą, a zgnieciesz i zgruchoczesz Twych wściekłych siepaczy.

Dan w Stolicy Warszawie, dnia 22 Stycznia 1864 roku





# RZĄD NARODOWY.

Ner 162.

Warszawa dnia 27 Stycznia 1864 roku.

Niektóre osoby z organizacyi Cywilnej Narodowej uląkły się grożącego im niebezpieczeństwa ze strony moskwy, opuściły swe miejsca i schroniły się za granicę kraju, gdzie i dotąd przebywają, nie mając ani dymissyi, ani urlopu od zwierzchniej Władzy swojej.

Obywatele ci stali się winni dezercyi i nie ich od tej winy usprawiedliwić nie może. W okolicznościach, w jakich kraj zostaje, każdy jest żołnierzem, a tém bardziej ten, któremu Rząd Narodowy powierzył jakie stanowisko i obowiązki w kierownictwie pracami około wyzwolenia Ojczyzny.

Mając jednakże na uwadze, iż wielu ze wspomnianych Obywateli w przeciągu urzędowania swego dobrze się zasłużyli Ojczyźnie, Rząd Narodowy, nie orzekając teraz za brak wytrwania i odwagi cywilnej żadnej kary na winnych, rozkazuje tylko wszystkim urzędnikom cywilnym, którzy bez dymissyi i urlopu, ani też w skutek poleceń Władzy, wydali się samowolnie z kraju i dotąd po za granicami jego zostają; aby nie później jak do 1go Marca roku bieżącego, do kraju wrócili i zameldowali się tym Władzom Narodowym, w jakiej miejscowości nadal zostać pragną. Pozostawia się przy tem zupełnie wolny wybór miejsca pobytu lub służby w kraju, z uwagi, że niektórzy w uprzedniem miejscu swego urzędowania mogą być zanadto znani nieprzyjacielowi. Zastrzega się wszakże, iż Zabory Austriacki i Pruski nie mogą służyć za miejsce pobytu lub służby tym, którzy samowolnie swe miejsca w zaborze moskiewskim opuścili.

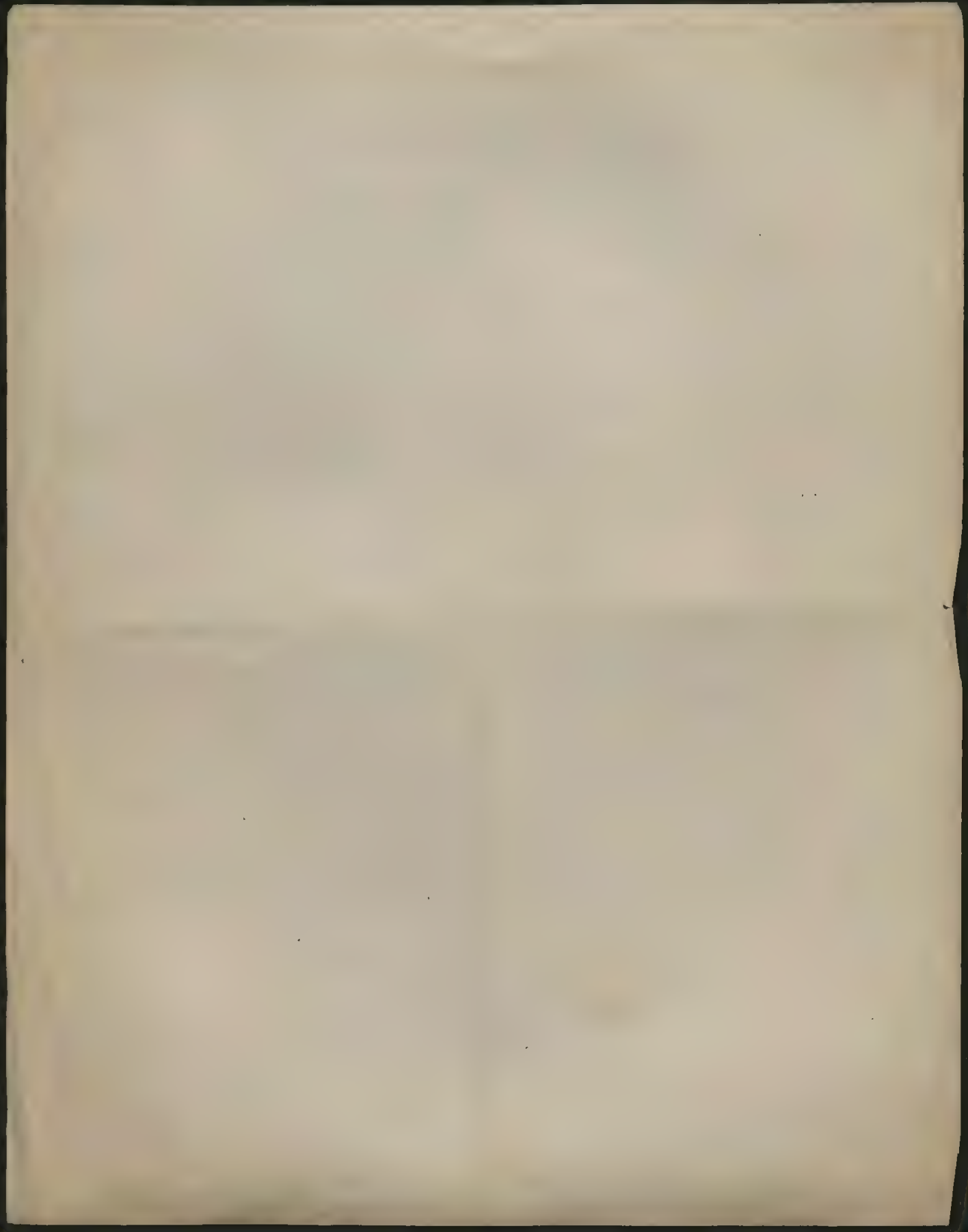
Wszyscy ci z powyżej wymienionych urzędników narodowych, którzy w oznaczonym terminie to jest do 1go Marca b. r. do kraju nie wrócą, tracą prawo Obywatelstwa Polskiego i nie inaczej mogą je odzyskać jak tylko wstępując do Wojsk Narodowych, jako szeregowcy. Tu dopiero odznaczenie się w boju poświadczone przez dowódcę batalionu, do którego przyjęci zostaną, może im posłużyć do odzyskania straconego prawa.

Tejże karze, jakoteż i możliwości rehabilitacji na wyżej wskazanych warunkach, podlegają również wszyscy wojskowi, którzy nie stanawszy w swych miejscach do dnia 1go lutego r. b., stosownie do okólnika z dnia 24 grudnia r. z. ogłoszonego przez Wydział Wojny, nie wrócą na nie, przed 15tym lutym r. b.

Ci zaś tak z wojskowych jak i cywilnych, którzy służbę narodową samowolnie opuścili i nie wrócą do kraju pierwsi, to jest wojskowi do 1go marca, drudzy zaś to jest cywilni do 15go marca r. b. prócz pozbawienia praw Obywatelstwa, skazani będą na infamie i banicję.

Za zgodność



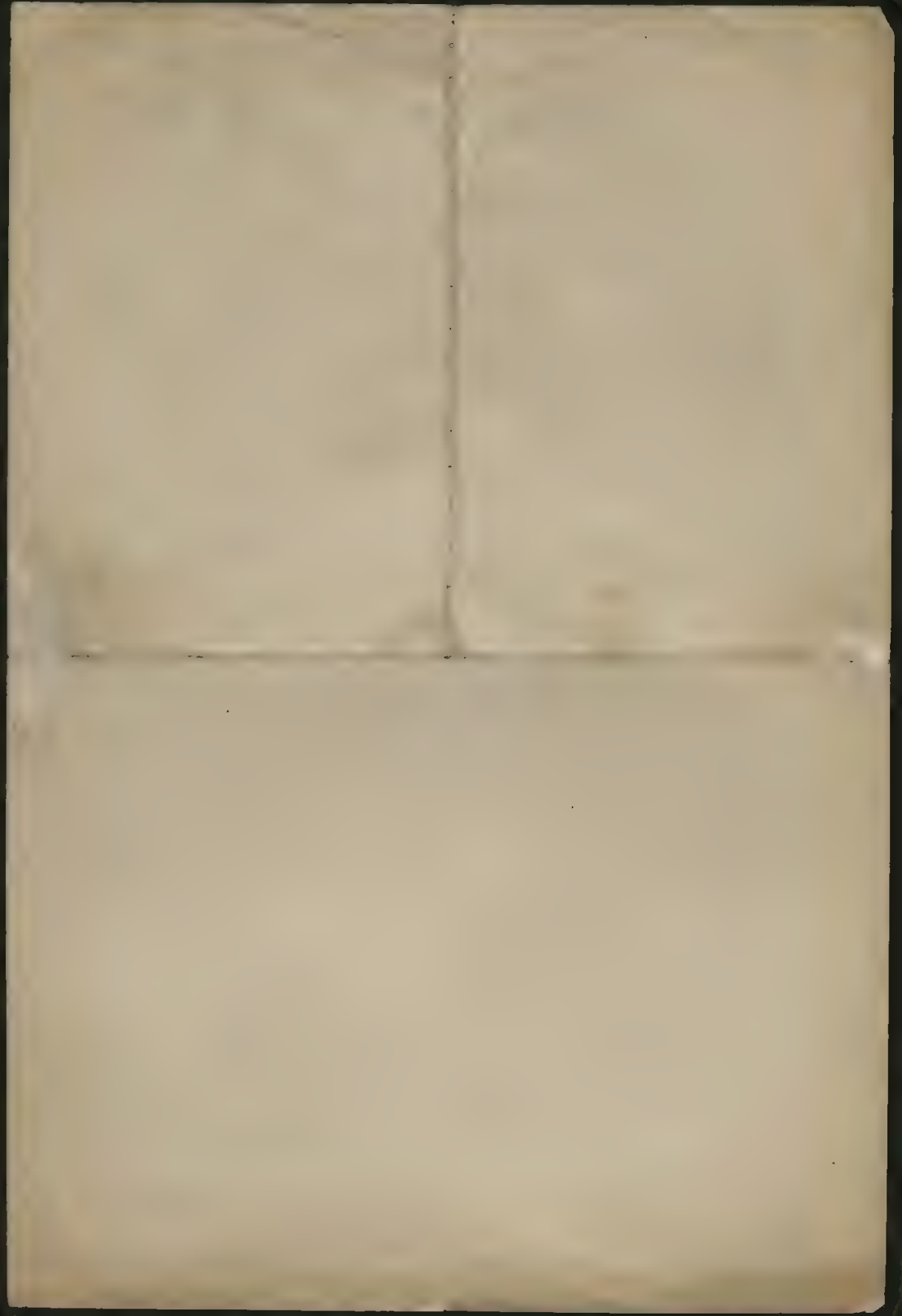


Kommissarz Nadzwyczajny za granicami zaboru moskiewskiego i Kommissarz Pełnomocny przy Kommissyi Długu Narodowego i przy Komitecie polskim w Paryżu, za wspólną naradą i zgodą, na mocy pełnomocnictwa przez Rząd Narodowy im obudwom nadanego, dnia 8 kwietnia b. r. za n° 349 wydali mi nominację na Kommissarza Pełnomocnego we Francyi i Anglii. Mandat ten przewodniczenia pracami narodowymi w krajach nim objętych przyjąłem ze szczerą chęcią służenia Rządowi Narodowemu w myśl manifestów z 22 Stycznia i 31 Lipca 1863 roku. Nie zniechęcając się pozorami zawodów, do których lata doświadczeń przyzwyczaić nas były winny, przekonany że w wytrwałości i ładzie wewnątrz leży rękojmia naszej przyszłości, chciałbym z najlepszą wiarą i wolą uporządkowaniem administracyi środków istniejących, a co większa, zyskaniem środków nowych podnieść doniosłość narodowych usiłowań; chciałbym powiększającą się coraz groźniej emigracyę ująć w karby porządku i posłuszeństwa i zaspokowszy jej bieżące potrzeby rozesłać ją jak najprędzej na stanowiska pracy i walki. *Mos et lex maculosum edomuit nefas*. Aby mógł tak pojętemu stanowisku zadość odpowiedzieć, jako urzędnik i obywatel, prócz zaufania Rządu któremu służę, mam prawo wymagać i wymagam współudziału wszystkich czynniejszych obywateli, którzy się pod chorągwią przez ten Rząd wzniesioną gromadzić winni, i którzy się pod nią gromadzą.

Paryż, dnia 21 Kwietnia 1864 roku.

**A. SAPIEHA.**





(Pieczęć: braterstwo przemie-  
ślnicze wszelkich wyznań)

Każdy dziesiętnik płaci przysięgę wierności i pil-  
ności w pełnieniu obowiązków swoich przed sędzi-  
mą. Dziesiętnik powinien dobierać do swego gro-  
na ludzi pracowitych i szczerze kraj swój kochają-  
cych, na którychby mógł mieć pewność. Wobec tego  
powinien badać kwalifikowanie każdego pojedyncze-  
go i odnieść się z tem do sędziego, którego charakterem  
miejscowi i tych, którzy chcieli do policyi albo do  
wojska iść mogliby. Od każdego z osobna stać  
się ma przysięga przysięgę wroczytła. Dziesiętnik o  
dziesiętniku wiedzieć nie powinien. Dziesiętnicy jak  
najgorzejniej z ludźmi obchodzić się mają. Każdy  
z nich ma mieć małą książeczkę do wpisywania  
razów, które za każdego raz, sędziowski przedsta-  
wione być mają. Raz w tygodniu dziesiętnicy  
zbiórą swoich ludzi, przeczytają im rozporzą-  
dzenie namiestnika; zbiórą dobrowolnie dają i odbie-  
ra, im basta mówione. Rozkazy sędziowskie powin-  
ny być wiernie i ściśle wykonywane, a sko-  
nane dziesiętnicy w cem uchybić, myślnie bez-  
stnie z groza sławarszenia i zagrożeniem mi-  
nistrów, jeżeliby osłabiali wykonać.

Prata przysięgi:

Ta N. N. przysięgam wobec Boga Wszechmo-  
cnego, wszystkich wiarygodnych, że nigdy do jakie-  
goś obywatela szpiegowstwa ze strony nieprzyjaciół  
naszych nie użyję i strażę nie myślę, - że  
wiernie i skrupulatnie powołany mi interes  
wykonuję, nie objawiając go przed nikim, jak tył.

no prozed mowm zwierzchnikiem. Nie wyjawię  
bawie osoby mego zwierzchnika ani prawie-  
rzonych mi złeczeń. To to wszystko prozy i  
gani i najobciężniejszą wargę z strony Boga.  
Ludzi wyznam, jeżeliby się w przemówien-  
iach tych przekazy prozemiędzy. Tak niechaj mi  
Bóg dopomóż i chwała Najświętsza Króla  
cia Polski. Amen.

(Dokument frimpy - ofra-  
brany prezydent, regency) -

# Stowarzyszenie Brackie, Rzemieślnicze, Wzelnich Wyznan.

## Bracia Obywatele!

Tuż siedem miesięcy jak goździna malwaśi podrosła,  
już siedem miesięcy jak młoda, Bracia nasi i leja krew  
swoją, za Wolność, Równość i Braterstwo, mamy bez-  
czynnymi przystać jasi doład, a przecież nas jest tysięcy.

Od samego początku my wybrnęliśmy drogę, lecz  
odrzućmy, bo przystankujemy chwyciliśmy w swoje ręce  
przewodnictwa nie zawieszona z gruną naszego Braci  
którzy przystają, a my nie. Wszyscy obywateli z łanem,  
myślimy się komunistami.

Także przystawaliśmy ulic, a salony nadzity, bo  
jak farba same próbowałyśmy przystawoży od Langieru  
cał pod Trochomiskami; aż do Tęchomiskiego pod  
Kobylanką, widzieliśmy tylko przystawożycane przystawki.

Reż to wypraw i smutnych niepowodzeń wolała,  
to miastem naszem a nam zakłamanie serca, kłó-  
ty nie mające prawdziwego Ołtarza Narodowości na-  
stępują, którzyś byliśmy mogli nasze skrajności, powra-  
caćmy smutni do domu, starzeć się sprawcom, wzel-  
nich niepowodzeń, a serca nasze motaty, jesteśmy smut-  
ni i przystaweni.

Lecz już dwoje tego smutku letargicznego. Obudzić się  
Bracia; już nas tysięcy, a w przyszłość nas staje Ołtarz Ho-  
waryżowania Brackiego Wzelnich Wyznan i który, pro-

1.  
sięgnij tylko, stań nas słanie się, jedyną, wlasnością,  
do niego się budziemy niekiedy i z niego przeobrażać wół,  
nie wiadomości, z którego Tana fraciech będzie sflę..  
maci w nasze scholące serca.

Lafransz fraxed Bogiem praujmiaemy nam, że cel i  
stanie sławczyżenie brackiego idzie proga, framy,  
miany i, ufności, nie, macie się czego lewać, bo padnych  
mielekich ofiar, żadnych fraciżen fr Was się myniaguc  
nie będzie.

Bracia! dziś jest chwila sławcy, pochwyćmy się,  
za rękę, niech nieśto bratniej dłoni rozgrzeje nasze  
serca na głos frawstajęcej Bjeży.

Bracia! jedność, miłość i zjednoczenie to nas tylko mo-  
że doprowadzić do celów szlachetnych, frax które  
sławimy się dla naszej Bjeży, wicyni synami,  
a nie żadne, mędractwo i politykowanie frjedyn-  
(sic) cych osób, które zamiast do jedności spramują framy,  
dzy nami nieporozumienia.

Prosto wywa się Was w Tuz, Sławcy Bjeży, aże,  
byćcie się zali w jedności, w frax mi, sławimy się w  
głównym komitecie stowarzyszenia Brackiego, z którego  
działania wkrótce niekiedy się budziemy.

(Wskaza drukowane w lali  
ofabrzana fraxia: braters two  
zmięć lili wółkach wyznaw.)



## ADAM X ŻE SAPIEHA.

Gdy walka zbrojna wywołana zbrodniczą branką 15 Stycznia 1863 r. zaczęła przybierać coraz większe rozmiary ; gdy Rząd Narodowy coraz silniej rozwijał swoje czynności i stanowił rozmaite władze miejscowe na całej przestrzeni dawnej Polski, przedsięwziął również działać i na zewnątrz. W tym celu, wyradzały się różne władze z różnemi tytułami za granicą, a szczególnie w Paryżu. Odmęt doszedł do tego stopnia, iż liczono aż dwanaście różnych komitetów, komisaryów, konsulatów, agencji, etc., etc. Odmęt ten trwał przez czternaście miesięcy. Osoby różnych usposobień, wierzące lub niewierzące w świętość sprawy ojczystej, rościły pretensye do przewodniczenia i do rozporządzania groszem publicznym, unikając rzeczywistej kontroli i odsyłając zawsze zdanie rachunków do Rządu Narodowego, bardzo wygodnego bo bezimiennego, a więc wymagającego działań tajemnych !

Opiekunowie i dobrodzieje, narzucający się lub narzucani, gdy dali miarę swych teoretycznych dążeń, zdolności urzędowania, odkrywając praktycznie, nicość, zarozumiałość i szkodliwość z działań swych przeciw-narodowych, musieli wywołać oburzenie publiczne i zwrócić uwagę Rządu Narodowego. W tym celu zapowiedziano iż nowa władza polska zagraniczna ma być złożona z nowych żywiołów ; że osoby ze

świeżej przeszłości, to jest z komitetu narodowego polskiego i z resztek dogorywających agencji, miały być usunięte; że ta nowa władza będzie ześrodkowaną, aby nadadź więcej jedności i sprężystości działaniom, gdy znikną przeszłe świeczniki.

W skutek tego, gruchnęła wieść iż Adam Sapieha ma być wyobrazicielem tej sprężystej jedności, i że stanąwszy na obalinach niedołężności, niewiary i wsteczności, potrafi być sternikiem nawy ojczystej lawirującej po Francyi i po Anglii. W samej rzeczy, w d. 21 Kwietnia 1864 roku ogłosił następującą Odezwę:

« Kommissarz Nadzwyczajny za granicami zaboru moskiewskiego i  
» Kommissarz Pełnomocny przy Kommissyi Długu Narodowego i przy  
» Komitecie polskim w Paryżu, za wspólną naradą i zgodą, na moc  
» pełnomocnictwa przez Rząd Narodowy im obudwom nadanego, dni  
» 8 kwietnia b. r. za n<sup>m</sup> 349 wydali mi nominację na Kommissarz  
» pełnomocnego we Francyi i Anglii. Mandat ten przewodniczenia  
» pracami narodowymi w krajach nim objętych przyjąłem ze szczera  
» chęcią służenia Rządowi Narodowemu w myśl manifestów z 22 Stycz-  
» nia i 31 Lipca 1863 r. Nie zniechęcając się pozorami zawodów, d  
» których lata doświadczeń przyzywczają nas były winny, przekonan  
» że w wytrwałości i ładzie wewnętrznym leży rękojmia naszej przy-  
» szłości, chciałbym z najlepszą wiarą i wolą uporządkowaniem admi-  
» nistracyi środków istniejących, a co większa, zyskaniem środków  
» nowych podnieść doniosłość narodowych usiłowań; chciałbym po-  
» większającą się coraz groźniej emigrację ująć w karby porządku i  
» posłuszeństwa i zaspokoivszy jej bieżące potrzeby rozesłać ją jak  
» najprędzej na stanowiska prac i walki. *Mos et lex maculosum edo-*  
» *muīt nefas*. Abym mógł tak pojętemu stanowisku zadość odpowie-  
» dzieć, jako urzędnik i obywatel, prócz zaufania Rządu któremu służę,  
» mam prawo wymagać i wymagam współudziału wszystkich czyn-  
» niejszych obywateli, którzy się pod chorągwią przez ten Rząd  
» wzniesioną gromadzić winni, i którzy się pod nią gromadzą.

» Paryż, dnia 21 Kwietnia, 1864 roku.

» A. SAPIEHA. »

124

Kto się podejmuje jakowej-bądź władzy, poczuwa się zapewne, iż odpowie oczekiwaniom i Rządu Narodowego, i Polaków-Tułaczków. Na nieszczęście, odezwa ta oburzyła i zasmuciła różne opinie, w niesłychanej dotąd jednomyślności. Zamiast mówić o teraźniejszości i o przyszłości, zaczyna Pan Adam od *oparcia się* na niedołęztwach świeżej przeszłości; przyrzeka *zaspokoić bieżące potrzeby* polegając na płonnych obietnicach i niemając jeszcze w swym ręku rzeczywistych zasobów; zapowiada iż *ujmie w karby* porządku i posłuszeństwa nową Emigrację, nieposiadając żadnej władzy wykonawczej. — Niepojawia Pan Adam, ile potrzeba mieć potulności, doświadczenia i poprzednich zasług, aby utrzymać karność i posłuszeństwo w rozjątrzeniu dzisiejszem! Niepojawia jeszcze do jakiego stopnia należy być wyrozumiałym, aby każdemu wymierzyć wględną sprawiedliwość! W tej odezwie wyraźnie się przejawia iż Pan Adam ani chce ani może otrząść się od wpływu szkodliwych i wypłowiłych już ludzi na bruku Paryżkim.

Naresztę cała odezwa, chociaż krótka ale lichą polszczyzną jest napisana. Trzeba onę odczytać kilka razy aby dojść gramatycznego ładu. Zamiast wyrazu *powinien* lub *powinny* stoi dwókrrotnie wydrukowane *winny*, jak gdyby rzecz szła o *winnowajców*? Co sięma rozumieć przez *groźną emigrację*? Czem i komu ona grozi? Wszak tu jedynie idzie o coraz *liczniejszą* emigrację. Czyż się godzi zestawiać dwie sprzeczności i za jedno uważać *liczność* i *groźność*? Niepotrzebnie Pan Adam wprowadza makaronizmy łacińskie; czyżby chciał odnowić smutne czasy Jezuitskich Alwaresów? czasy XVII wieku, pamiętne upadkiem języka i literatury narodowej.

Przyjaciele Pana Adama powiadają, że to nie on, ale jakiś niefortunny jego sekretarz nakreślił tę odezwę; wypada więc z tego, iż niebyłby, nietylko w stanie sam pisać, ale że

nawet nieumie ocenić pióra obcej ręki, kładąc swój podpis. Jaki pryncypał taki palestrant. Obaj kompromitując siebie, kompromitują tém samém sprawę publiczną!

Mówią, iż Adam Xze Sapieha chce teraz odwołać tę Odezwę i zniszczyć exemplarze wypuszczone już w obieg. Krok podobny, czyż niezapowiada smutniejszych jeszcze następstw, i dla przyszłych jego Odezów i dla działań które się podjął spełniać na tak wielkie rozmiary, jak to zapowiada Odezwa z 21 Kwietnia 1864 r. ?

Dzisiaj wynurzamy nasze myśli nad tém co widzimy, słyszymy i czytamy. Będziemy czuwać na przyszłość dopóty, dopóki przecież Bóg niezeszłe ludzi i nieutworzy władzy, której najchętniej się poddamy, i usłuchamy rozkazów, jeżeli te będą miały na jedynym celu wywalczenie najukochańszej naszej Ojczyzny.

#### NOWI TUŁACZE POLSCY.

# MANIFEST



*wzywający wszystkich Proboszczów i Kapłanów polskich do ogłaszania i brania udziału w świętęj  
Krucyjacie Z MOSKIEWSKIM WROGEM NASZYM.*

Dziwném zrządzeniem Opatrzności i wcale nieprzewidzianém zdarzeniem od dwóch blisko miesięcy wszczął się w kraju naszym i silnym pożarem zapłonął ogień krwawej walki; pomiędzy haniebnym uciemiężeniem naszym a barbarzyńskim ciemięzcą; pomiędzy zabraną swobodą a niewolą dziką; pomiędzy Wiarą przodków a bezbożnością mongolską; słowem walka pomiędzy życiem a śmiercią. Walka ta aczkolwiek w nader nieproporcjonalnym odbywa się rozmiarze, coraz jednakże więcej się rozszerza i rozwija, tak, że z każdym dniem słabsza napozór strona, staje się silniejszą; a przemoc oparta na zasadach antyczłowieczych własne siły swoje zatruwa i w potęgę widocznie karłowacieje.

Bo i niedziw że się tryumf ku tej stronie uśmiecha, gdzie czysta sprawiedliwość rozhukanęj okrutności śmiało czoło stawia. Sprawiedliwości Bóg sam jest obrońcą; z niełudzkiego pastwienia się nad bezbronnymi nawet szatan sztydzi.

Moskale jako wierni następcy tatarskiego plemienia, wierni naśladowcy przodków swoich; niedosyć że od pół wieku przeszło kraj nasz plądrując w siłach go materialnych osłabiali; niedosyć że gromadnie z niego niewinne ofiary w dalekie krainy wywozili; niedosyć że wszelkimi siłami azyjatycką przewrotność schyzmy na nim gwałtem i przemocą rozsielali; żeby tę piekielną propagandę ostatecznym tryumfem zakończyć postanowili w dzikich chęciach swoich drażniącym *połowem* czyli raczej *zaborem* najpiękniejszy kwiat młodzieży naszej powyłapywać i jak dawniej tak i teraz Kaukazkie nimi pustynie załudniać.

Kraj polski mimo ciągłego terroryzmu jakiemu podlega i mimo najdzikszego prześladowania, jakim się tyran nad tą zdobyczą swoją pastwi, uczuł jeszcze w sobie isierkę siły wrodzonej i tyle władzy niezachwianej że bolesnym ale potężnym głosem zajęknął: *niepozwole i niepozwałam.*

Naród polski z przekonania i w duszy katolickim będący i na katolickiej Wierze życie swoje od samego początku istnienia rozwijając zżywał się na tak haniebny krok rządu moskiewskiego doskonale przewidując piekielne zamiary jego. Przypominał on sobie wszystkie potyczki dawniejsze z mongolsko-tatarskimi hordami staczane i we własnym toku wojennej historii swojej wyczytał, że z nimi ile razy walczył nie tylko siebie i granice swoje od napasć osłaniał; ale i religiją chrześcijańską, która mu byt i wzrost dawała od azyjatyckiego fanatyzmu i najgrubszej demoralizacji bronił. Co więcej, rozbierając pojedyncze potyczki z Tatarami jako i z innymi najezdcami mongolskimi przekonywa się, że te walki jako w ogóle wojny z tamtymi narodami staczane; więcej wiarę chrześcijańską bronili niżeli sam kraj od napasć barbarzyńskich zasłaniały. To też kraj polski z przeznaczonego mu przydomku „*przedmura chrześcijaństwa*” dumny być może. Powołanie Polski zawsze było wzniosłe i święte i o tęp posłannictwie swoim nigdy niezapomniała. Świadczy o tęp pomiędzy innemi najgłośniejsze dla chrześcijaństwa przez Polskę odniesione zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem. Dzisiaj kiedy narody europejskie zapomniawszy o licznych dobrodziejstwach od Polski doznanych; głuchemi się być zdają na jej jęki ciągłemi wywołane mordami, i kiedy obojętnym okiem na katusze dotąd niesłychane spoglądać się zdają; naród Polski jak zawsze tak i dzisiaj nieugięty w Wierze swojej, której zawsze był obrońcą i stróżem; zawezwał w imieniu téjże Wiary wszystkich prawowiernych synów Polski do stoczenia nie rozpaczliwej chociaż zaciętej ale świętej walki nie tylko za wolność kraju, ale i za swobodę religii, której nas mordercy nasi pozbawić chcą. Wiedzą bowiem doskonale, że w narodzie naszym w tym Beniaminku chrześcijaństwa życie narodowe rozwija się na tle religijnem, czerpiąc w niej coraz większą siłę i że pozbawwszy nas Wiary, tym łatwiej by było cały Naród wyniszczyć i w otchłani go zapomnienia pogrzebać. Na takić to podstawie opierają się ruchy powstańcze w kraju, w tym to celu Polska zawezwała synów swoich pod sztandar podwójnej walki za WIARĘ i za KRAJ, wskazując im szlachetne cele téj walki; a w nagrodę męczeńską im chwałę obiecując, jeżeli by w niej poległ. Widoczną jest rzeczą że powstanie nasze na straszny bój z nieprzyjacielem KRZYŻA to jest Wiary zakrawa, i że je słuszniej niż kiedykolwiek *Wojną Krzyżacką* nazwać można.



Na ten głos Ojczyzny, na wezwanie wiary przodków naszych, wszyscy synowie tułactwa polskiego z najodleglejszych krańców świata powracają gotowi wszystko oddać a nawet życie z weselem dla tak świętej sprawy poświęcić.

J. także aczkolwiek małuczki w tak wielkiej sprawie i niegodnym tak wzniosłego zaszczytu jakim nie Naród obdarza, chętnie opuściłem spokojne zacisze domowego życia emigracyjnego, przyjmując na siebie ciężar naczelnego dowództwa w Województwie Krakowskim. Przyjąłem go w tej nadziei i na tym oparciu przekonaui, że Wy Wielelni Proboszczowie i Szanowni Kapłani ludu naszego, wesprzeć mnie ze strony duchowną pracą swoją w świętym dziele oswobodzenia kraju naszego z podwójnej niewoli ciała i ducha Wiary. Proszę Was i na Najświętsze Was obowiązki Wasze zaklinamy, żebyście tak z ambon jako i w konfesyjonałach, jak również przy każdej zdanonj Wam sposobności, powierzonych sobie owieczek do udziału w tej świętej Krucjacie, do jakiej się cały kraj zabiera, pobudzali i wszelkimi ich godziwymi środkami do niej namawiali.

Przekonałicie się Szanowni Kapłani rozlicznymi i to świeżymi przykładami, jak potężnymi środkami rząd moskiewski Naród nasz zdemoralizować potrafił, kiedy aż do tego stopnia wieśniaków zwlaszcza doprowadził, że ci już własnymi Pasterzom swoim niedowierzają, w których dawniej opiekunów i ojców swoich upatrywali.

W wielu miejscach wieśniacy do dzikości zwierzęcej przez namowy doprowadzeni, o najświętszych obowiązkach netyko chrześcijańskich ale i ludzkości zapominając, rzucają się na panów, szarpią ich majątki, mordują bezkarnie najniewinniejszych, nawet kapłanów niecosz żędzając. Któż o tym wszystkim niewie i nie słyszał? Serce się kraje z boleści na tak przerażający widok w dziewiętnastym wieku przy południowym słoiu chrześcijańskiej cywilizacji. Sądźmy więc, że się nikt z duchownych naszych z brania udziału w dzisiejszej *Krucjacie* nie wymówi; obawiając się jeżeli nie klątwy Ojczyzny Matki naszej; to przynajmniej kary wiecznej śmierci za ozięłość w bronienu Wiary swojej, za którą pod utratą życia wiecznego, życie doczesne w potrzebie oddać winni.

Was także szanownych Obywateli naszych, wzywamy i prosimy o jaknajspieszniejszy i jaknajskuteczniejszy udział w walce tak świętej i dla nas wszystkich tak zbawiennj; oglądając się szczególnie na podwójny obowiązek jaki na nas ciąży, to jest jako Polaków i jako Chrześcijan. KRZYŻ i OJCZYŻNA jest hasłem naszym. Podwójnem tem godłem powinniśmy się wzmacniać i coraz nowszych sił nabywać. Na Krzyżu to jest na Wierze oparci, nieprzyjaciela z pewnością pokonamy; a wtedy Ojczyzna na nowo zakwitnie życiem jednem i potężnem bo życiem dawnych przodków naszych. W znaku Krzyża pogromca Maksymylosza Rzym od upadku ocalał; w tym samym znaku da Bóg, oczyszcim Ojczyznę naszą z szarańczy moskiewskiej. Łączmy się wszyscy pod jednym sztandarem w jednym waleząc celu bo tylko w ścislem połączeniu braci i w harmonijnej jedności najświetniejszych zwycięstw spodziewać się możemy.

Wszelka przeto indywidualność, wszelkie osobistości paraliżujące tak świętą sprawę niechaj z horyzontu wypowiedzianej moskałom Krucjaty znikną. Niechaj każdy to pełni do czego go kraj wyłącznie powołał o resztę się nie troszcząc. Wtedy tylko wspólnie z kapłanami naszymi działając, którzy prosty lud oświecając i za przykładem świętego Bernarda idąc, wszędzie ludzi do świętej Krucjaty zachęcać będą; możemy być pewni naszego zwycięstwa i rychlejszego oswobodzenia kraju z niewoli, aniżeli byśmy się tego spodziewać mogli.

Dalj więc Bracia w imie BOGA w imie WIARY w imie OJCZYŻNY, a Bóg nam da zwycięstwo!

**WALIGÓRSKI**

były Major Wójak Polutich, a obecnie  
Naczelný Wódz Wojenny  
Województwa Krakowskiego.



**Ks. PAWEŁ KAMIŃSKI**

Główný Kapelan powstania narodowego.

L. 130.

**WYDZIAŁ MIEJSKI**  
do  
**MIESZKAŃCÓW MIASTA LWOWA.**

Doszło do wiadomości Wydziału Miejskiego, że od pewnego czasu pojawiają się zbyt często oszuści polityczni, którzy korzystając z patriotyzmu miejscowych Obywateli, wyczyskują od nich, pod rozmaitemi pozorami ofiary w pieniądzech lub w naturze, i obracają takowe na własne potrzeby.

Dla zapobieżenia podobnym nadużyciom Wydział Miejski zawiadamia że:

1) Każdy zajmujący się jakąkolwiek czynnością dobro sprawy narodowej na celu mającą do atrybucji Wydziału miejskiego należącą, zaopatrzony być winien w stosowne do tego upoważnienie z pieczęcią Wydziału Miejskiego.

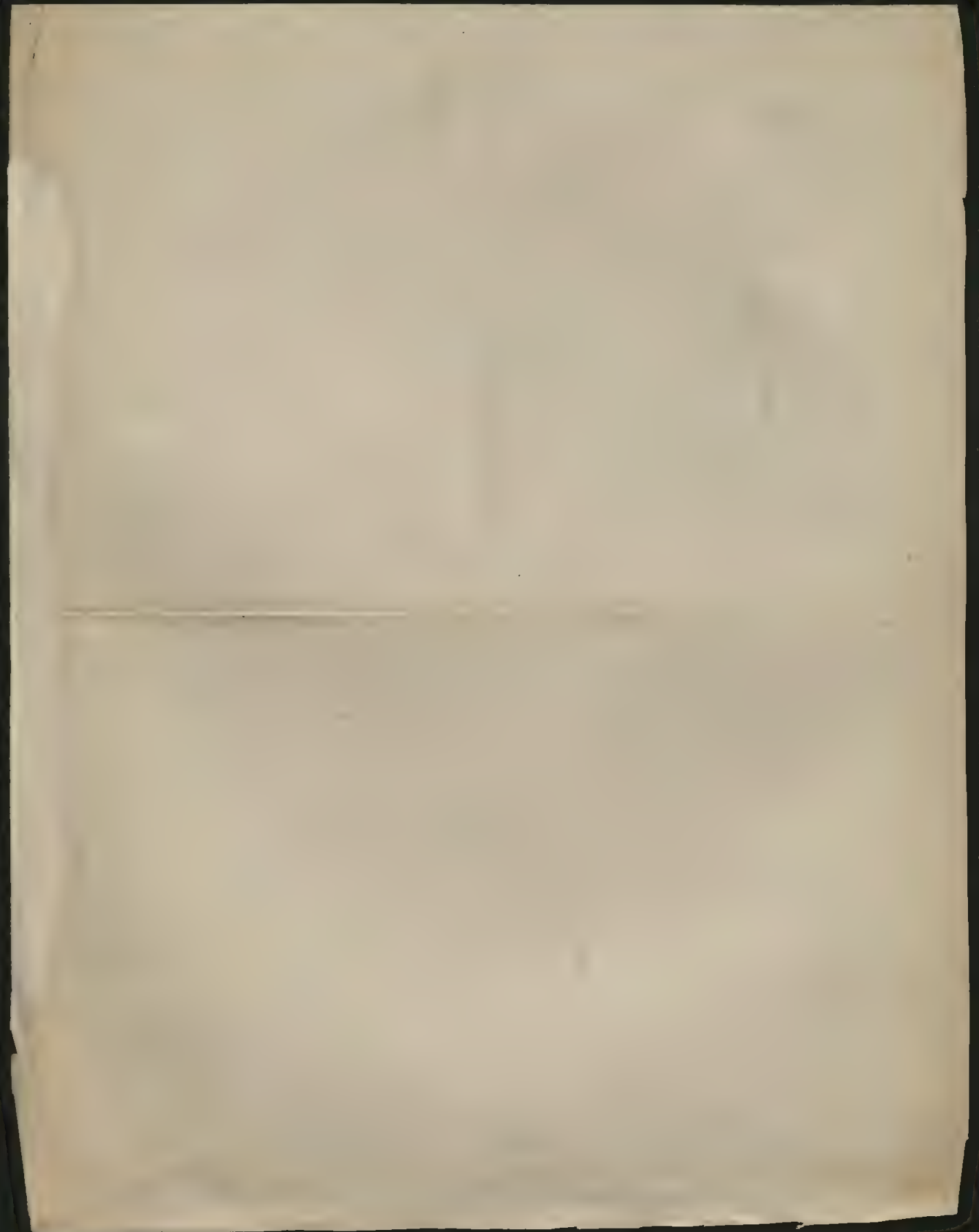
2) Na wszelkie ofiary w pieniądzech mają być bezwarunkowo wydawane kwity sznurowe, od których kupony jako kontrola wracają wraz z pieniędzmi do Wydziału Miejskiego. Numera kwitów, za którymi pobrane pieniądze do kasy Wydziału Miejskiego wpłynęły, będą od czasu do czasu drukiem ogłaszane.

3) Na ofiary w naturze składane wydają się odpowiednie pokwitowania drukowane, które tak jak i kwity sznurowe pieczęcią Wydziału Miejskiego zaopatrzone być winne.

4) Prócz osób, przez Wydział Miejski do zbierania ofiary narodowej upoważnionych i w kwity sznurowe zaopatrzonych, mają prawo zbierać datki dobrowolne dla rannych, kalek i rodzin pozostałych po poległych rodakach osoby, zaopatrzone upoważnieniem z znaną pieczęcią „Boże dopomóż”.

Wszelkie inne działania wzwyż wymienione przedsiębrane bez powyżej skreślonych upoważnień uważać należy za proste nadużycia na własną rękę prowadzone, dla przecięcia których wszyscy Obywatele dobro sprawy miłującej z pomocą swoją spieszyć winni.

Lwów dnia 24 Listopada 1867.



## WYDZIAŁ RZĄDU NARODOWEGO

## W GALICJI.

Na mocy dekretu Rządu Narodowego z d. 9 listopada do L. 3120 ukonstytuował się Wydział Rządu Narod. na Zabor Austriacki w dniu 1 grudnia.

Rząd Narodowy powołując do władzy Obywateli miejscowych, głosowaniem prowincyi Rządowi wskazanych, jako do kierownictwa spraw wewnętrznych, tej części Polski, najwłaściwszych: od powiedział wymaganiom politycznym, wyjątkowego położenia Ziemi Polskich, Zabor Austriacki stanowiących, i złożył dowód wysokiego zaufania, jaki w bezwarunkowym patriotyzmie i dojrzałości politycznej mieszkańców tej ziemi pokłada.

Członkowie zaś powołani, przyjmując ofiarowane im stanowisko, nie mniej liczyli na poświęcenie bez granic, na zupełne zaufanie i posłuszeństwo obywateli prowincyi, gdyż bez tych warunków nie podobna był by im odpowiedzieć obostronnym obowiązkom, jakie na nich wkłada odpowiedzialność, przyjęta względem Rządu Narod. z jednej strony, a z drugiej strony względem mieszkańców prowincyi.

Wydział Rządu Narod. oznajmiając mieszkańcom w Zaborze Austriackim, a w szczególności członkom organizacyi Narodowej, objęcie Władzy naczelnej w prowincyi, odpowiedzialność tę w pełnej mierze bez wahania przyjmuje, o ile tylko usiłowaniami z jego strony, odpowie bezwarunkowa gotowość ze strony prowincyi.

Wymieniając poszczególnie obowiązki pojedynczych obywateli, w obec toczącej się od roku blisko walki, a srożącego się coraz straszniej ucisku moskiewskiego najezdcy, byłoby zbyt ciężkim i uciążliwym: dosyć wspomnieć, że obok poświęcenia, karność jest w danych okolicznościach niezbędnym warunkiem powodzenia.

Wydział Rządu Narod. usilnie zaleca obywatelom Zabornu Austriackiego, aby nie wierzyli i potępiali szerzone po za zakresem organizacyi wiadomości, osnute na złej woli, zalekaniu lub niechęci, przez łatwowiernych powtarzane: w bezwzględnej ufności a wzajemnem wspieraniu się i zespoleniu usiłowań kraju i Rządu, a wszystkich warstw społeczeństwa między sobą, polega przyszłość kraju całego.

Wydział Rządu Narod. sądzi, że dziś nie jest już wymysłem utopistów przekonanie, jako w kraju od chwili wyzwolenia nie ma stronnictw, ale jest tylko jeden wielki Narodowy zastęp, którego hasłem i prawem walka na życie i śmierć, o odkupienie niepodległości Polski.

# WYKAZ DZIAŁALNOŚCI

W ROKU 1900

W roku 1900, w którym wykonałem następujące prace:

1. Wykazałem, że jeżeli  $f(x)$  jest funkcją ciągłą, to dla każdego  $\epsilon > 0$  istnieje takie  $\delta > 0$ , że dla każdego  $x$  z przedziału  $(a, b)$  zachodzi nierówność  $|f(x) - f(x_0)| < \epsilon$ , jeżeli  $|x - x_0| < \delta$ .  
2. Wykazałem, że jeżeli  $f(x)$  jest funkcją ciągłą, to dla każdego  $\epsilon > 0$  istnieje takie  $\delta > 0$ , że dla każdego  $x$  z przedziału  $(a, b)$  zachodzi nierówność  $|f(x) - f(x_0)| < \epsilon$ , jeżeli  $|x - x_0| < \delta$ .  
3. Wykazałem, że jeżeli  $f(x)$  jest funkcją ciągłą, to dla każdego  $\epsilon > 0$  istnieje takie  $\delta > 0$ , że dla każdego  $x$  z przedziału  $(a, b)$  zachodzi nierówność  $|f(x) - f(x_0)| < \epsilon$ , jeżeli  $|x - x_0| < \delta$ .  
4. Wykazałem, że jeżeli  $f(x)$  jest funkcją ciągłą, to dla każdego  $\epsilon > 0$  istnieje takie  $\delta > 0$ , że dla każdego  $x$  z przedziału  $(a, b)$  zachodzi nierówność  $|f(x) - f(x_0)| < \epsilon$ , jeżeli  $|x - x_0| < \delta$ .  
5. Wykazałem, że jeżeli  $f(x)$  jest funkcją ciągłą, to dla każdego  $\epsilon > 0$  istnieje takie  $\delta > 0$ , że dla każdego  $x$  z przedziału  $(a, b)$  zachodzi nierówność  $|f(x) - f(x_0)| < \epsilon$ , jeżeli  $|x - x_0| < \delta$ .  
6. Wykazałem, że jeżeli  $f(x)$  jest funkcją ciągłą, to dla każdego  $\epsilon > 0$  istnieje takie  $\delta > 0$ , że dla każdego  $x$  z przedziału  $(a, b)$  zachodzi nierówność  $|f(x) - f(x_0)| < \epsilon$ , jeżeli  $|x - x_0| < \delta$ .  
7. Wykazałem, że jeżeli  $f(x)$  jest funkcją ciągłą, to dla każdego  $\epsilon > 0$  istnieje takie  $\delta > 0$ , że dla każdego  $x$  z przedziału  $(a, b)$  zachodzi nierówność  $|f(x) - f(x_0)| < \epsilon$ , jeżeli  $|x - x_0| < \delta$ .  
8. Wykazałem, że jeżeli  $f(x)$  jest funkcją ciągłą, to dla każdego  $\epsilon > 0$  istnieje takie  $\delta > 0$ , że dla każdego  $x$  z przedziału  $(a, b)$  zachodzi nierówność  $|f(x) - f(x_0)| < \epsilon$ , jeżeli  $|x - x_0| < \delta$ .  
9. Wykazałem, że jeżeli  $f(x)$  jest funkcją ciągłą, to dla każdego  $\epsilon > 0$  istnieje takie  $\delta > 0$ , że dla każdego  $x$  z przedziału  $(a, b)$  zachodzi nierówność  $|f(x) - f(x_0)| < \epsilon$ , jeżeli  $|x - x_0| < \delta$ .  
10. Wykazałem, że jeżeli  $f(x)$  jest funkcją ciągłą, to dla każdego  $\epsilon > 0$  istnieje takie  $\delta > 0$ , że dla każdego  $x$  z przedziału  $(a, b)$  zachodzi nierówność  $|f(x) - f(x_0)| < \epsilon$ , jeżeli  $|x - x_0| < \delta$ .

Wszystkie powyższe twierdzenia zostały udowodnione za pomocą metody epsilon-delta.

Wszystkie powyższe twierdzenia zostały udowodnione za pomocą metody epsilon-delta.

Wszystkie powyższe twierdzenia zostały udowodnione za pomocą metody epsilon-delta.

Wszystkie powyższe twierdzenia zostały udowodnione za pomocą metody epsilon-delta.

Wszystkie powyższe twierdzenia zostały udowodnione za pomocą metody epsilon-delta.

Wszystkie powyższe twierdzenia zostały udowodnione za pomocą metody epsilon-delta.



## Wydział Rządu Narodowego

NA ZABÓR AUSTRYJACKI.

Walka o niepodległość Polski, nie słabnąc na sile, dochodzi do kresu całorocznego istnienia.

Dzięki poświęceniu nieograniczonemu, części Narodu z bronią w ręku walezącą! ani srożąca się coraz bardziej dzicz moskiewska, ani głód, trudy i zimna nie zdołały przewyciężyć powstania, nie zdołały ostudzić zapалу wojowników naszych.

Żeby jednak poświęcenie to nie zmałało, żeby każda kropla krwi polskiej wylana w tej walce, odrodziła się pożytkiem dla Ojczyzny, potrzeba: aby gotowości żołnierzy odpowiadało usiłowanie wszystkich bez wyjątku Obywateli ziemi polskiej. Pojedyncze, choćby nadludzkie ofiary, nie zdołają odkupić nam niepodległości; w zespoleniu jedynie wszystkich usiłowań i połączeniu ich we wspólnym kierunku, polega rękojmia przyszłości naszej.

Wydział Rządu Narodowego ze smutkiem powziął wiadomość: iż wpośród ogólnej gotowości, z jaką spieszą Obywatele Galicyi do współudziału w pracy organizacyi narodowej, znaleźli się wyjątkowo odmawiający przyjęcia przeznaczonych im posad.

W przekonaniu: iż nie zła wola, lecz brak zastanowienia się nad ciężkimi obowiązkami, wypływającymi z położenia obecnego, spowodowało owo zawahanie; Wydział Rządu Narodowego zwraca uwagę Obywateli prowincyi naszej na ciężką odpowiedzialność, jaką wobec kraju całego ściągają podobnym postępowaniem. W gorączkowej chwili, wpośród której toczy się walka o niepodległość naszą, rozkiełznane są namietności w świecie całym. Stronnictwa polityczne za granicą, bacznie zwracając uwagę na toczącą się walkę w Polsce, siły nasze zużyć pragnęliby do samolubnych widoków. Za pośrednictwem organów, które w dobrej lub złej wierze stają się narzędziami zagranicznych knowań, szerzą się wieści rozliczne, tamujące energią i jedność działania, a częstokroć usiłujące krzyżować ogólny kierunek polityczny Rządu Narodowego.

Rząd Narodowy z woli i przekonania Narodu kierujący sprawą naszą, daje jedyną lecz niezawodną rękojmię postępowania odpowiedniego wewnętrznym potrzebom i politycznym wymaganiom sprawy. W jego ręce składając zaufanie, bezpieczni być możemy co do zdrowego i nieskazitelnego przewodnictwa, abyśmy tylko z naszej strony ciążące na nas obowiązki pojęli i z całym poświęceniem wykonać je zdołali.

Dzielną organizacją przedewszystkiem stajemy nietylko silni przeciw jawnemu nieprzyjacielowi: ale także niweczemy możliwe a skryte usiłowania obcych nam stronnictw, które starając się przerzucić bieg sprawy naszej na tor fałszywy, wyzyskiwałyby ją chcieli na rzecz samolubnych celów lub namiętności.

Rząd Narodowy wymaga od prowincyi naszej wydobycia i skupienia wszystkich sił do walki przeciw moskwie. Przeprowadzeniem organizacyi w całym kraju przez wszystkie szczeble społeczeństwa jedynie odpowiedzieć możemy zadaniu temu, w pełnem przekonaniu, iż nie zabraknie nam poparcia do postępowania w kierunku poczuć Narodu wskazanym a wolą Rządu Narodowego naznaczonym.

Wydział Rządu Narodowego każdego Obywatela Galicyi uważa za członka organizacyi narodowej; powołanie pojedynczego do objęcia urzędu, jest tylko wysłaniem żołnierza na niebezpieczne stanowisko. Odsuwanie się od posady bez dostatecznego powodu, uważa Wydział za zbiegostwo, a sądzi: że w kraju, w którym toczy się od roku walka o całą przyszłość Narodu, zbiegów nie znajdzie.

Dan dnia 7 stycznia 1864.



## Wydział Rządu Narodowego w zaborze austriackim.

## DO DUCHOWIEŃSTWA.

Duchowieństwo polskie było pierwszym zastępem, spełniającym misję chrześcijańsko-cywilizacyjną w dawniej niepodległej Polsce. — Jak ją spełniało: świadczą karty dziejów naszych, i ta ziemia nasza, przesiąknięta krwią męczenników za Wiarę — za Ojczyznę — i za prawa uciemiężonych ludów. — Jak ją dzisiaj spełnia: świadczą gwałty Moskwy, tego apostoła kłamstwa i ciemnoty, przeciw Duchowieństwu naszemu.

Polsce głęboko religijnej, okropny przedstawił się widok! Po ośmdziesięciu latach niewoli i różnorodnych cierpień — pozbawiona gwałtem swego Arcypasterza — jako na domiar boleści — ujrzała kapłanów swoich rzuconych na pastwę tatarskiej dziczy — okutych i pędzonych w lodowate stepy Sybiru — konających na szubienicach — wśród urągowskich rozbestwionego żołdactwa!

Rząd Narodowy odezwą swą z dnia 15 grudnia 1863 r., poświadczył i uznał nieocenione zasługi Duchowieństwa polskiego w sprawie walczącego Kościoła i walczącego Narodu. Ojciec zaś św. schylając swą sędziwą głowę przed wizerunkiem Zbawiciela, i w prochu błagając Pana Zastępów, aby zbawił Polskę, to najsilniejsze przedmurze Chrześcijaństwa i krzewicielkę Ducha Bożego — tém samém pobłogosławił posłannictwu Waszemu, i przyłożył najwyższą sankcyą dla Waszych ofiar i prac.

Duchowieństwo polskie w zaborze austriackim, zdradzieckim systemem najezdniczego rządu, ciągle zachwiane nie tylko w najszlachetniejszych uczuciach względem Ojczyzny, ale nawet w zdrowym pojmowaniu stanowiska Kościoła względem państw wśród europejskich narodów — postępowało może nieco wolniej z ogólnym prądem narodowego ruchu — a sprawy Religii św. zagrożonej przez szyszmatycznego najeźdźcę i jego sprzymierzeńców — broniło może oziębłej od swych duchownych braci w zaborze moskiewskim i pruskim.

Wydział Rządu Narodowego na zabór austriacki, uwzględnia do pewnego stopnia odmienne poniekąd stanowisko Duchowieństwa galicyjskiego względem austriackiego rządu, jako też i dawniejsze burzące wpływy na jego ducha — sądzi jednakże i ufa, iż wobec chwiejącej się nawy Kościoła polskiego — wobec srogich prześladowań dostojników duchownych — wobec wylewu niewinnej krwi — a nareszcie wobec ogromu cierpień całego Narodu, droga postępowania dla naszych Duchownych, samą siłą rzeczy już jest wskazaną.

Wydział Rządu Narodowego nie zamierza bynajmniej sprowadzać Duchownych na pole czysto-polityczne, ani też wdzierać się w ich zakres duchowny — uważając ich wszakże za główne czynniki w zaszczepianiu zdrowych społecznych zasad i uczuć narodowych na prawie Bożem opartych — wskazuje im tylko, jako najwyższa narodowa władza w prowincyi, iż sprawa narodowego powstania, jest sprawą sprawiedliwości — chrześcijańskiego postępu — i odwiecznych praw, zapisanych ręką Bożą w sumieniu każdego człowieka.

Tém przekonaniem natchnąć Duchowieństwo, jest najgłębszém życzeniem Wydziału — i w tym to celu odzywamy się do Was Rodacy i Ojcowie duchowni! — Pole działania waszego jest obszerne! — Lud wiejski, ten surowy materiał, w gruncie dobry — lecz ubocznymi wpływami zepsuty, a tyle obiecujący na przyszłość, jest w ręku Waszym! — Małe miasteczka, te ostatnie schronienia narodowych i religijnych tradycji, wśród burzy ostatniego stulecia, lgną do Was, jako do połączonych z sobą najbliżej duchem narodowym i religijnym uczuciem. — Obywatele ziemscy ufać Wam będą i pójdą za Wami, jeżeli z krzyżem w ręku wskażecie im sprawę dźwigającego się z upadku Narodu, jako najszlachetniejszą z wszystkich spraw ziemskich, i jeżeli przodkować będziecie w gotowości do ofiar dla téj sprawy, tak ściśle z dobrem Kościoła złączonej.

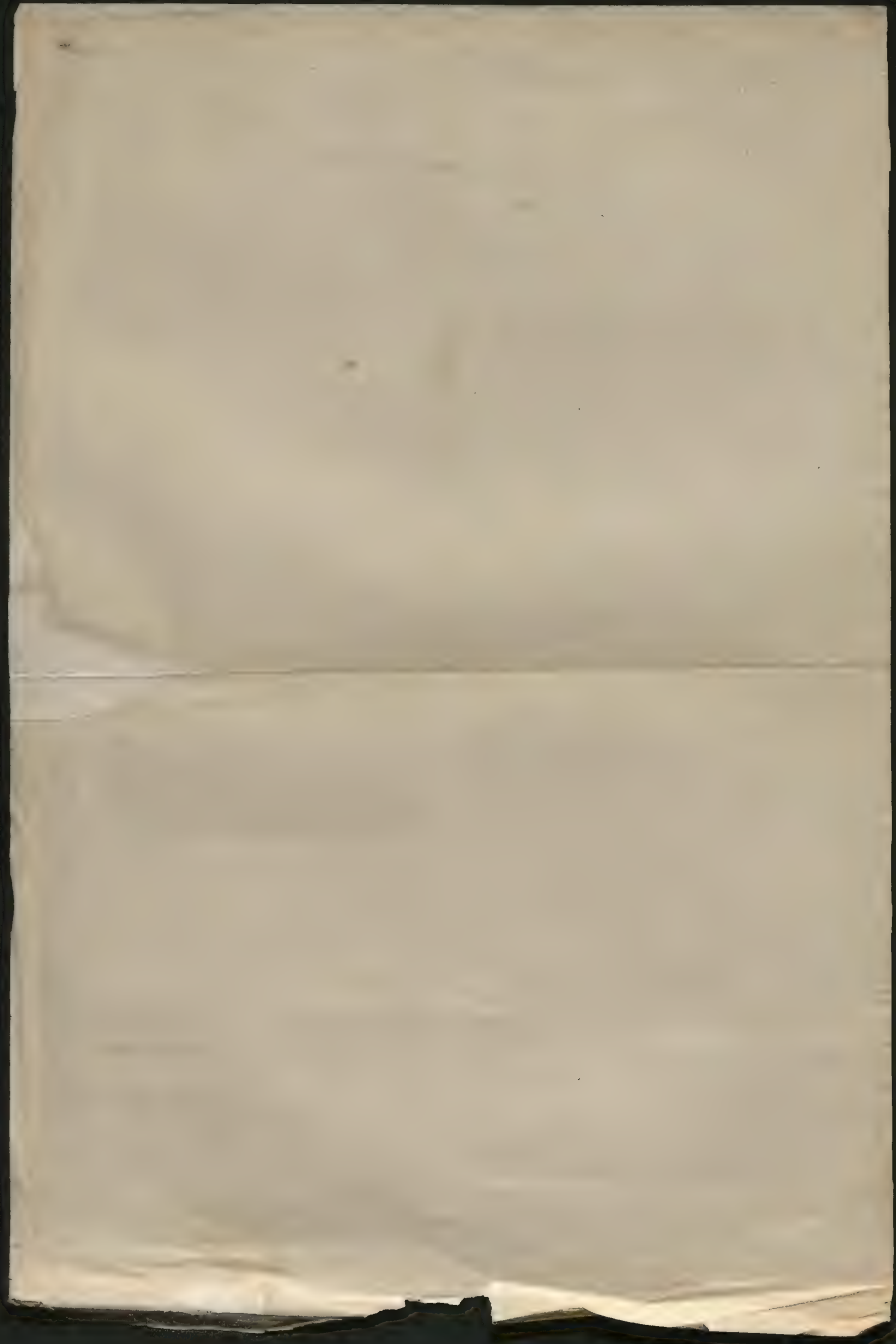
Bracia! Wydział Rządu Narodowego oddaje Wam lud — miasta i całe obywatelstwo o ile zakres jego działania nie sięga. — Bracia! Polska Was wzywa. — W obecnych stosunkach każda piędź ziemi polskiej uświęcona krwią męczenników, stała się niejako kazalnica, z której każdy kapłan polski, bez naruszenia swój duchownej powagi, przemawiać może, i przemawiać powinien!

Wydział Rządu Narodowego w przekonaniu: iż Duchowieństwo pod zaborem austriackim zrozumie to posłannictwo, — ufa Mu — buduje na Niem — i podaje mu bratnią dłoń do wspólnej pracy!!

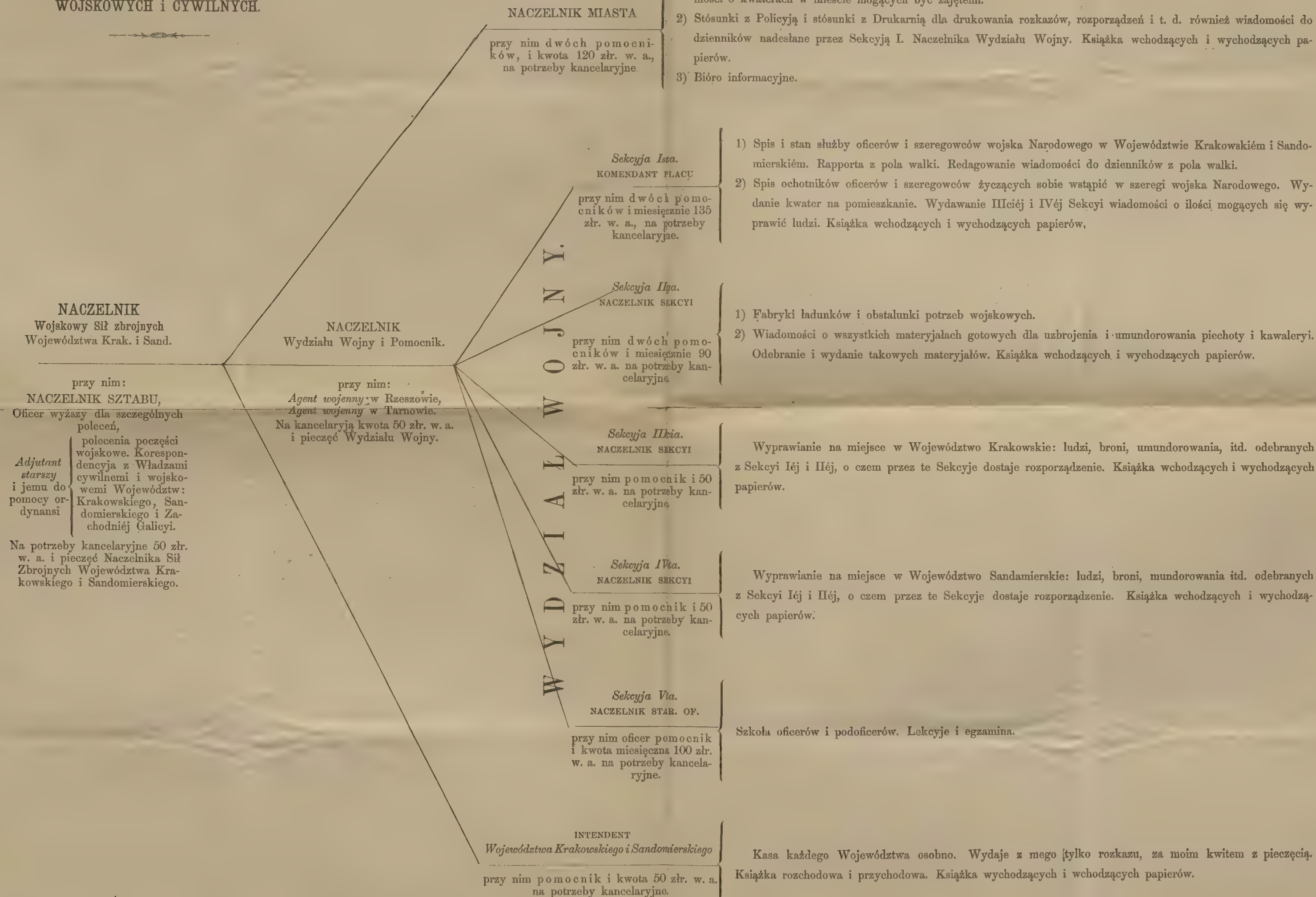
Dnia 17 lutego 1864 r.



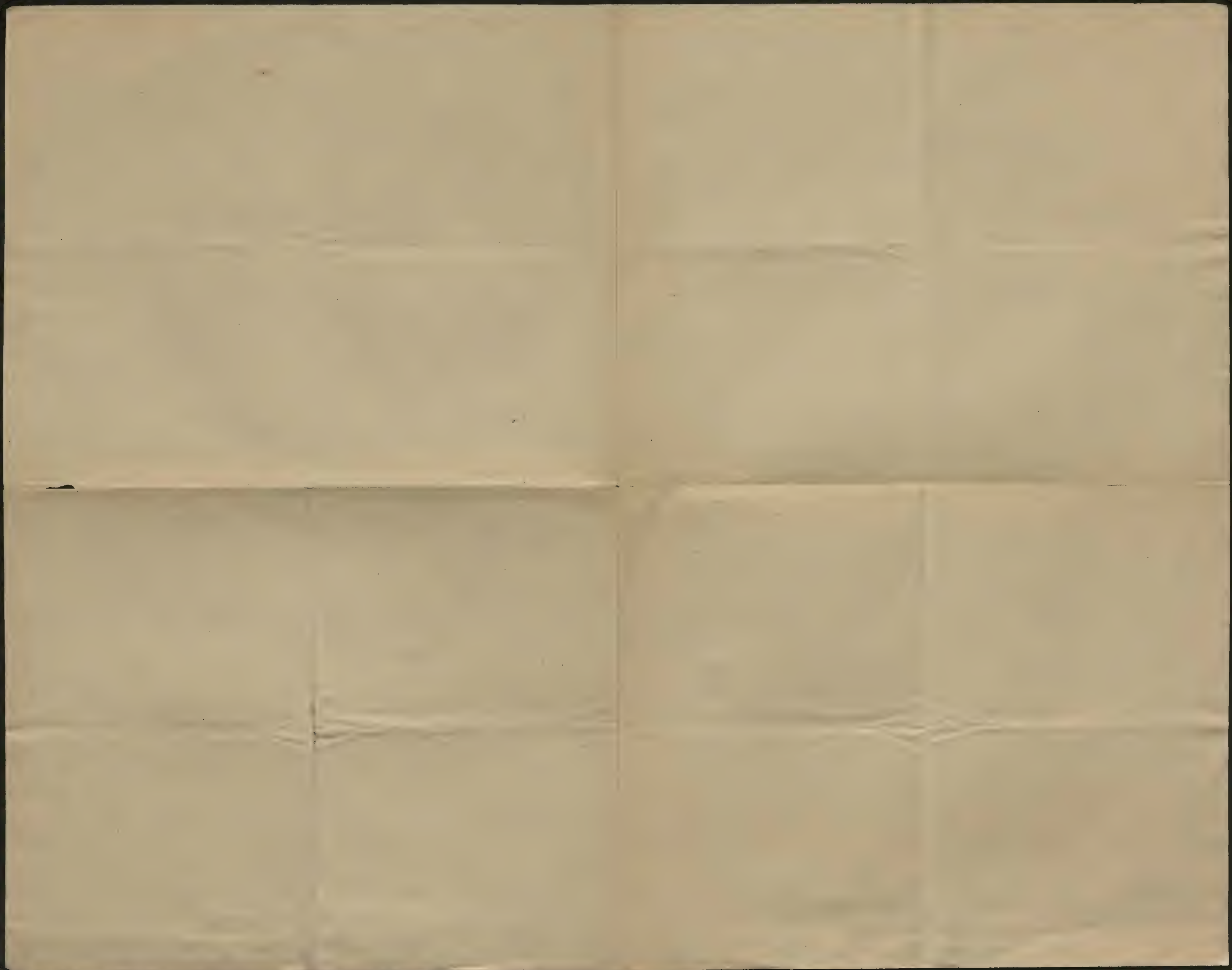




**ZWIĄZEK CZYNNOŚCI  
WŁADZ NARODOWYCH  
WOJSKOWYCH i CYWILNYCH.**







# SALLE BARTHÉLEMY

rue du Château-d'Eau, 20

**AU BÉNÉFICE**

DES

## BLESSÉS POLONAIS

### SOIRÉE LITTÉRAIRE

DU

**MERCREDI 24 FÉVRIER 1864**

à 8 heures très-précises du soir

#### PROGRAMME :

### M. FOUCHER DE CAREIL

Scènes de la *Divine Comédie* du DANTE :

1° *Françoise de Rimini*. — 2° *La Tour de la Faim* ou  
le *Supplice d'Ugolin*. — 3° *Chant d'Exil*

### M. SAMSON

ARTISTE SOCIÉTAIRE DE LA COMÉDIE FRANÇAISE

*Le Misanthrope* de MOLIERE.

PRIX DES PLACES : Loge, 20 fr. — Orchestre, 4 fr. — Première  
Galerie, Pourtour et Parterre, 1 fr. — Deuxième Galerie, 50 c.

NOTA. — On peut se procurer des Billets à l'avance à la Salle Barthélemy, et au  
Siège du Comité Franco-Polonais, quai Malaquais, 3.

UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY

1000 UNIVERSITY AVENUE

CHICAGO, ILL.

1900

# VENTE

AUX ENCHÈRES PUBLIQUES,

**Au Profit des Blessés Polonais**

DE

# BIJOUX

EN OR

**DONT PARTIE AVEC BRILLANTS ET PIERRES FINES**

Quantité de Bracelets, Boucles et Pendants d'Oreilles, Chaînes et  
Tours de Col, Bagues, Broches,  
Médallions, Cachets, Tabatières, Épingles, Boutons, etc.

LE TOUT PROVENANT DE DONS

**Rue et Ile Saint-Louis, 2**

A PARIS,

**HOTEL LAMBERT**

**Les Mardi 19, Mercredi 20, Jeudi 21, Vendredi 22 et Samedi 23 Avril 1864**

A DEUX HEURES PRÉCISES.

---

Par le ministère de **M<sup>e</sup> COUTURIER**, Commissaire-Preneur à Paris,  
*Boulevard de Sébastopol, n. 95 (R. D.),*

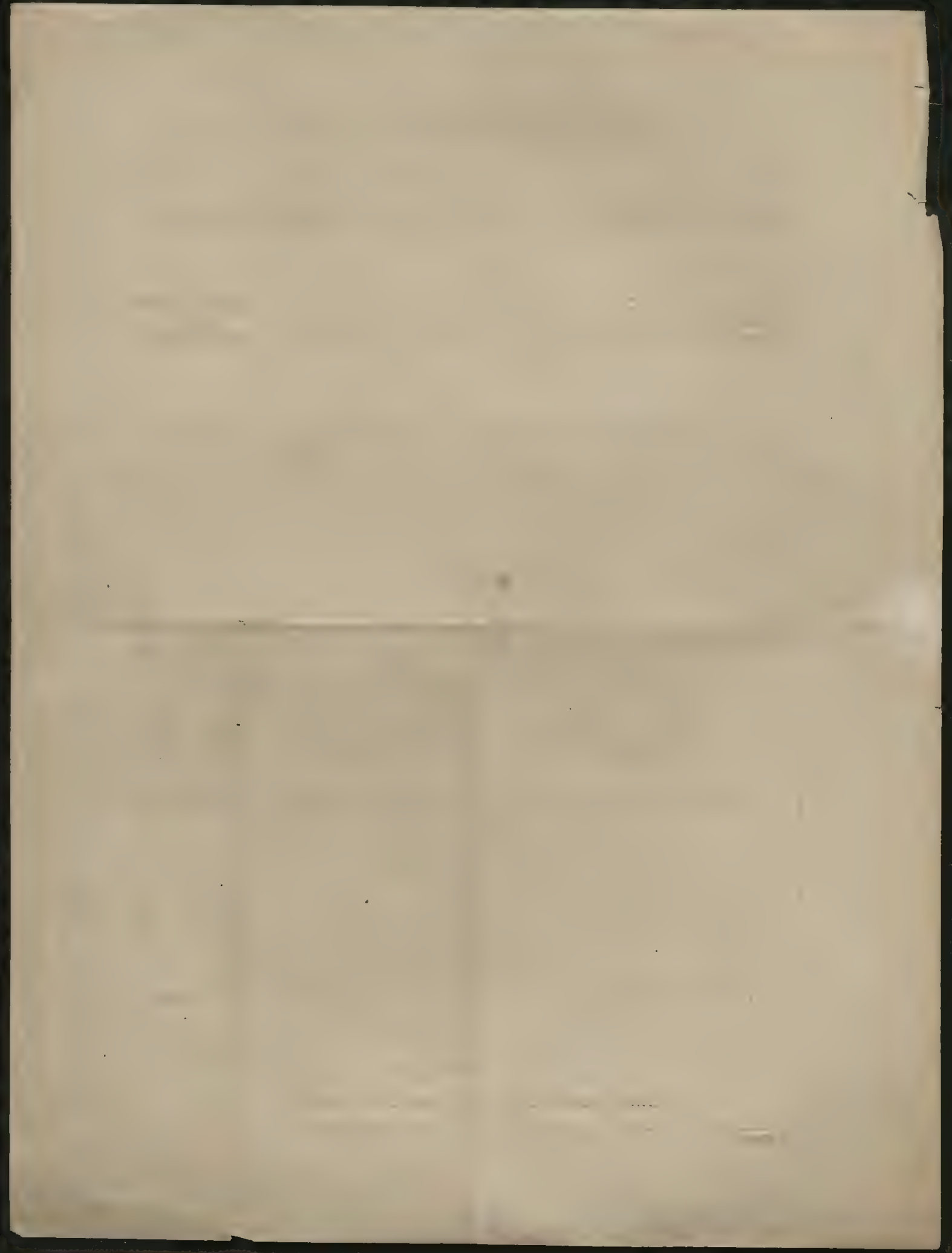
---

EXPOSITION PUBLIQUE

Les Samedi 16 et Dimanche 17 Avril 1864, de une heure à cinq heures.

—  —  
AU COMPTANT

*Cinq pour cent en sus des enchères.*





# I Regulamin dla Okręgowej Rady

8173

lekarskiej.

W celu zapewnienia należytej pomocy i opieki lekar-  
skiej dla przybywających tu z pola walki rannych i  
inwalidów, a także dla zaopatrywania formujących  
się w Galicji oddziałów Wojska Cesarstwa w należy-  
tą służbę i wszelkie potrzeby lekarskie, ustanowiona  
się w każdym okręgu administracyjnym Rada  
lekarska, kierująca całą służbą lekarską w okręgu.

§1. Rada lekarska składa się z czterech członków le-  
karskich, którymi są:

a) Prezes rady i Naczelnik Organizacji lekar-  
skiej powiatów i miastach. —

b) Dyrektor kordonu lekarskiego i szpitali

c) Naczelnik Organizator Służby polowo — lekar-  
skiej dla formujących się oddziałów.

d) Intendent zarządzający fanaturami i wszel-  
kimi rekwizytami lekarskimi, pod rozporzą-  
dzeniem Rady zostających. —

§2. Prezes Rady lekarskiej, jako przewodniczący i kon-  
trolujący jej czynności, jest oraz jej represen-  
tantem w stosunkach urzędowych z komis-  
ją lekarską w Warszawie i Właśc. Główną a  
nauko bezpośrednim zwierzchnictwem Organi-  
zacji lekarskiej powiatów i miastach. —

Stosownie do tego obowiązkiem Prezesa Rady jest:

a) Przewodniczyć na posiedzeniach Rady lekar-  
skiej i kierować jej czynnościami w ogóle; —

b) Wice zarwie. dołączoną wiadomości o stanie i  
biegu służby lekarskiej w każdym z wydziałów Rady;

( C. j. )

c.) W imieniu Rady wyprawiać uchwalone przez nią rozporządzenia, nominacje, asygnacje do Kaszy, i prowadzić korespondencję z Władzami Cywilnymi i Wojskowymi. —

d.) Wbrymgiwać akta i pisma Rady Lekarskiej — e.) Komisarzy Lekarskiej w Warszawie i w guberniach Obwogu składać miesięczne raporty o czynnościach, całej służby Lekarskiej, a także o stanie i podawać miesięczny preliminarz ocenianych i sprawozdanie z dokonanych w ciągu miesiąca wypadków napotrzeby Lekarskiej. f.) Przedstawiać w swoim czasie Sankcjom Obwogu o wszelkich potrzebach do służby Lekarskiej odnawiających się. —

g.) Za wszelką rzecz znosić się z Sankcjami właściwych Wydziałów Zarządu Obwogu w sprawach gdy służba Lekarska jawniebała z ich strony pomocy lub rozporządzeń wymagających. —

h.) Zostawiać w stosunku Komitetu i Sankcji, od tego, według osobnych przepisów, wszelkiej pomocy w piśmie i efektach, i w razie potrzeby w innych służbach tego Komitetu względem rasmych i innych kłóć się kierować. —

i.) Lekarzom Obwodowym, Powiatowym i miejskim rozporządzenia od siebie wydawać, egzekwować ich kontrolować i w razie potrzeby w egzekucji ich zawieść. —

k.) Potrzebać i Radzie Lekarskiej na zadowolenie podawać wszelkie oznaczenia Lekarskie wydawane o stanie zdrowia rasmych, imwalidów, oficerów, żołnierzy i urzędników cywilnych. —

§ 3. Dyrektora kordonu lekarskiego i szpitali

którego należy urządzenie, utrzymanie, i kierowanie nad szpitalą lekarską, w kordonie i po szpitalach, obowiązkiem jest:

- a) Npatri xć i dla przedstawienia, iaczelnikowi Obozowi, do segyxi Rady lekarskiej podać pomlata najstozon mierzec. dla urzadzania. stacyi kordonu. i Szpitali.
- b) Do uchwalonych, przez Radę lekarską, stacyi i Szpitali, nalezycie ukwalifikowanych lekarzy do Nominacyi przedstawic i zanominowanych nalezytć inni instrukcyami opatrzyc. —
- c) Za podawaniem Intendentu Rady lekarskiej, iustas'inych wstade Pytlnych i komitetu. Siewiast, Stacye lekarskie i Szpitale pod kazdym względem w malizyke potrzeby, wygode i uslugy opatrzyc. —
- d) Zmawac iustawiczenie nad tem, aby po Szpitalach i stacyach, pomoc lekarska. dla rannych, i ich pielę gnowanie, byly pod kazdym względem najdoskonalej zapewnione. —

Uwaga. Osobną instrukcyę na ten cel lekarzom kordonowym i szpitalnym wydany, tak szpitalu, urzadzic, aby w paliecholuricki lizbie przybywający na kordon lub do Szpitala ranni, mieli sobie na tychmiast zapewnioną nalezytą pomoc lekarską i aby potrzebne operacye chirurgiczne byly w swoim czasie nalezytce wykonywane. —

- e) W tym celu, sam osobiście, lub przez oddanych im Inspektorów, przynajmniij raz na miesiac jak naj- seislij pod kazdym względem skontrolowac i ston dwo- by lekarskiej w kordonie i po szpitalach. obowiązany. —

f.)



f.) Iu uchylenie i niestawianij poprawie potrzeb-  
zonych rzecz i uchylenie w sturbiu lekarstwiej nali-  
zyte środki samemu zarządzać, lub przez Radę  
lekarstwą i wstać iwe wstać iwe wyskaci.

g.) Dokładne sprawozdania o ramy i konwa-  
liscencie, o stanie szpitali i kordonu i o odbywa-  
niju w nich sturbiu lekarstwiej co mtesiac do Rady  
lekarstwiej składać. —

h.) O potrzebie wynagrodzenia płatnych lekarzy i  
uslugi, jakości potrzebnych translokacyach  
nominaacyach i zawieszoniu w czynnościach le-  
karzy szpitalnych i kordonowych. Radzie leka-  
rstwiej w swoim czasie przedstawiać. —

i.) Podawać Radzie lekarstwiej wszelkie uwagi  
mające na celu udoskonalenie sturbiu lekarstwiej  
po szpitalach i w kordonie. —

§4. Do pomocy Dyrektorowi Szpitali i kordonu lekarstwie-  
go, Rada lekarska przeznacza i mianuje jednego  
lub dwóch Inspetorów, którzy są jego najbliższymi  
pomocnikami i wszelkie polecenia jego co do wzrech-  
stwow i kontroli nad sturbiu lekarstwą w szpitalach  
i kordonie spełniają starannie, do czego mających pod jego  
instrukcyi. —

§5. Dla należytego zapewnienia ramy po szpitalach  
i w kordonie, uniejszniej pomocy lekarstwiej chiru-  
gicznej, Rada lekarska wyszukuje i mianuje pewną  
liczbę bieżących Chirurgów rozporządzalnych, którzy  
zostają w bezpośrednim rozporządzeniu Dyrektora Szpi-  
tali i kordonu, na jego wezwanie powinni się udawać  
do miejsc przez niego wskazanych, i tam wszelkie  
włożone na nich polecenia spełniać. —

§6. Saczelny Organizator Sturbiu polowo-lekarstwiej

(Nawródziło)

pośrednio przez Prezesa Rady lekarskiej, lub bezpośrednio  
zostając w ciągłym stosunku z Organizatorem  
Wojennym Obręgu, zarządza nposażeniem formu-  
jących się oddziałów w potrzebną liczbę lekarzy i fel-  
derów obozowych i we wszelkie potrzeby polowo-le-  
karskie. Stosownie do tego obowiązkiem jego jest:

a) Wyszukiwać i zaciągać do służby do statystycznie  
utwierdzonych lekarzy i felderów obo-  
zowych. Z tych, ostatnich sam mianuje a pierw-  
szych do nominacyi Rady lekarskiej podaje.

Uwaga 1. Na lekarza obozowego do wyższych  
oddziałów potrzebny jest młody i naderstym zdo-  
wieniem obdarzony lekarz, uzdolniony do pierw-  
szego opatrywania rannych, do leczenia cho-  
rób cięższych dających się leczyć na marszu  
i obierany z higieny polowa. - W mniejszych  
oddziałach lekarzem obozowym może być lekarz  
dact. Medyczny Student med. z wyższych kursów.

Uwaga 2. Zaciąganiu do służby i rezerwowowa-  
ni lekarzy i felderów obozowi obieramy od Rady  
lekarskiej pieniądze na wykupowanie, gdyż  
od dnia nominacyi aż do dnia wyjazdu, pierw-  
wsi po 1 zł. w. a. a ostatni po 50 c. dziennie o-  
procz. utrzymania i złote. - Przed samem za-  
wysłaniem oddziału pierwsi 25 zł. w. a. a  
drudzy po 10 zł. w. a. jako jednorazowe zapła-  
cenie. —

b) Organizować do umiędzelnego ratowania  
rannych z pola bitwy i do postugi przy nich  
usposabiac Komendy ambulansowe.

(Uwaga)



Uwaga. Do komendy ambulansowej wchodzić.  
i zaprzężyć gościnnych do tej służby z rękami i  
silnych ochotników, organizacja wojskowa.  
Syk. Sacerdny Organizator służby polowo lekarskiej  
od 10 Tań. wojskowych. przypisany, uwaga z  
mich komendę, którą pod dozór i naukę porucznika  
swemu pomocnikowi. —

C) Miec' u Intendenta Rady lekarskiej zawczasu  
przez Radę zaasynowany mulec i tył zapas narzę-  
dzi chirurgicznych, jako też rekurzję polowo  
lekarskich i lekarstwo potrzebnych do uposażenia  
ambulansów. —

d.) Za porozumieniem się z dyrektorem Instytutu  
Leczenia Chirurgicalnego, mieć przygotowane wór-  
ki ambulansowe, noma, narynia i inne  
efekta, jako też zapas prowiantów, herbaty,  
cukru, buljonu, wócki, wina i innych prowi-  
antów dla pożywienia rannych przy większych  
oddziałach. —

Uwaga. Dokładną tabelkę etatową o uposażeniu  
oddziałów w potrzebną herbę, lekarzy, felerów,  
usługi ambulansowej, jako też w służbie Chirur-  
gicznej i wszelkie efekta i zapasy lekarskie i ambulans-  
owe, w stosunku do liczebnej sily tworzącego się  
oddziału, Sacerdny Organizator który i to za-  
wierzenia Radzie lekarskiej przedstawi. —

e.) Przygotować gołowy do wymiarów oddziału w wszel-  
kie potrzeby lekarskie, Sacerdny Organizator wi-  
mien. otrzymać na to szeregowe pozwolenie  
zawanie za podpisem dowodzącego oddziału i leka-  
rza oborowego i tabelkę Radzie lek. przedstawić.

(f.)

§. 7. Co miesiąc składać w Radzie lekarskiej  
dokładne sprawozdanie o czynnościach swe-  
go wydziału. —

§. 8. Do pomocy Sacerdnim Organizatorom, gdy  
się tego potrzeba okaże, Rada lekarska zamianuje  
mu pomocnika którego w należytę instrukcyę  
Sacerdny Organizator opatrzy.

§. 8. Intendent oraz kassjer w Radzie lekarskiej zarzą-  
dza funduszami i wszelkiemi rekwizytami do  
wszystkieh należności służby zdrowia przeznaczony-  
mi. — Obowiązkiem jego jest:

a.) Za pobliżowaniem przyjmować i do księgi kaso-  
wej w przychodzie zapisywać wszelkie summy pie-  
niężne, od Władz Cywilnych, Komitetu i Towarst. lub  
osób prywatnych do rozporządzenia Rady lekarskiej  
wpływające.

b.) Wypłacać z kassy pod zakużowaniem wszelkie  
summy przez Radę lek. na rozmaite potrzeby dysponowane.

c.) Przychodzie i wychodzie summ pieniężnych Radzie  
lekar. dokładać i sprawozdania co miesiąc wraz z  
dokumentami przedstawiać i wszelkiej kontroli  
przez Władze Cywilne ustanowionej podlegować.

d.) Za uchwałą Rady lekar. nabywać i mieć zawsze  
w potrzebnej ilości zapas wszelkich narzędzi  
Chirurgicznych, przyrządów, materiałów lekar-  
skich i t. p., aby mieć w szpitalu, Stacji lekarskiej  
i ambulancji polowej, wedle potrzeby bez zwłoki  
zaopatrywać.

e.) Za pośrednictwem Komitetu i Towarst. gromadzić  
zapas skarpi, płótna, bielizny, odzieży i  
wzrostek, efektów szpitalnych. — f.)

f.) Na bezpiecznem zachowaniu wypożyczonych rekwizytów, jak za pieniądze nabytych, tak też z komitetu siewiaś lub w darze, od osób prywatnych otrzymanych, mieć pieczę, dochód i rozchód onych w księż. rekwizytowej prowadzić.

g.) Szczegółowe wydatki na sprzęty i rekwizyty lekarzkie, czynić za uchwałą i assignacją Rady lekarz. i komite należyć pod zatwierdzeniem wojew.

h.) O przychodzie i rozchodzie sprzętów chirurgicznych, przyrządów, materiałów lekarzskich i efektów szpitalnych. dokładać sprawozdania Radzie lekarz. co miesiąc składając.

i.) Za wiedzą i uchwałą Rady lekarz. umowy z aptekarzami, materialistami o wydawanie żądanych lekarstw do Szpitala; staćgi kondomu lekarzkiego i ambulanseis; jako też rachunki aptek, przez właściwych lekarzy Szpitalnych, kondomowych i oporowych przedstawiać, Radzie lekarz. przedstawiać i za jej uchwałą bić kurować.

k.) Radzie lekarz. romirski, o dogodnem nabyciu i należytym rozporządzeniu rekwizytów lekarzskich wraz z cennikami przedstawiać.

§. 9. Członków Rady lekarzkiej mianuje Komisya lekarska, przy wydziale Wojny Prządu Narodowego istniejąca.

Uwaga. Przy założeniu Rady, Członków jej mianuje i do zatwierdzenia Komisya Lekarskiej podaje Sekretarz Rządu w Galicji, na prośbę

(Stwierdzenie)



stawienie Naczelnika Urzędu, piśmiennicę i  
brakującego członka. sama Rada wybiera i do  
nominacji Komisji Lekar. przedstawia. —

§ 10. Zarządy z członków Rady Lekarskiej, bieżące czyn-  
ności swego wydziału, jak niniejszym Regu-  
laminem objęte, tak dalszemi postanowieniami  
Rady określone, wykonywa samodzielnie pod  
osobistą odpowiedzialnością. —

§ 11. Wszelkie postanowienia ważniejsze, do którego z  
wydziałów odnoszące się, Rada Lekar. wydaje na  
swych posiedzeniach zwykłych i nadzwyczajnych.

Uwaga. Posiedzenia zwykłe odbywają się raz  
na tydzień, lub częściej według uznania Rady —  
Posiedzenia nadzwyczajne, na przedstawienie jedne-  
go z członków Rady zwolnionych przez w razie potrzeby.

§ 12. Prezes Rady przewodniczy jej posiedzeniom, na-  
stawią porządek rozprawy, posiada głos decydujący  
głosowanie, na którym przy równości przeciwnych  
Głosów przeważa i decyduje zdanie Dyrektora właściwego  
wydziału. —

§ 13. Wszelkie rozporządzenia i akta od całej Rady pocho-  
dzące, wydaje Prezes pod pieczęcią Rady. — Pochodzące  
zaś od którego z członków Rady osobno, wydają sami  
Członkowie na blankietach niżej określonych, pieczęci  
Rady opatrzonych. —

§ 14. Wszelkie korespondencje swoje, Rada Lekar. prowadzi  
drogą organizacji cywilnej, a dla przysparzenia i utrzymania  
przez nią, w interesie służby lekarskiej i kurserwio- stw  
powsta obywatelska. —

(§ 15.)

S.15. Dla zadośćuczynienia wszelkim potrzebom lekarskim w Obregu, Rada lekarska czepie finelure:

a.) z Maszy Obregowej, za asygnowaną w budżecie Obregu, w skutek przedstawienia mu miasierne go preliminarza, lub na szczególne nadzwyczajne przedstawienia Rady;

b.) Od komitetu i inwialt; przyjmując do swego rozporządzenia wszelkie summy na rzecz ran nych i inwialtów do komitetu tego ofiarowując;

c.) Od osób prywatnych i stowarzyszeń dobroczy nych, w rodzaju ofiar na korzyść ran nych bezpo średnio do Rady lekar. składanych.

S.16. Rada lekar. do wypracowania swoich aktów pismien nych i korespondencji urzędowych, nigwa osobnij pierzei z godłem lekarzkiem i napisem:

"Rzecz. Narodnój, Rada lekarska Obregu X."

Wzaga. Obregscy lekarze Szpitalni, Kordonowi, lekarze obwodowi i miejscy, do korespondencji służbowych wzywają, stempla w kształcie:

Lekarz Szpita. X. z napisem swego urzędu. —

## II Regulamin Organizacji Kordonu Lekarskiego i Szpitali Oba ramnych. —

Dla zapewnienia ran nym w walce z morderstwami, a chroniącym się do zabicia, powstanionem sprawniej i skuteczniej pomocy lekarskiej, Obregowa Rada lekarska, uważa na programian z zabo rem moskiewskim Kordon Lekarski, a wstawi w nich miejscach poza kordonem potrzebną

(Arka)



Liczbę Szpitali wyznaczonych. —

A. Korcowa lekarski

§. 1. Składa się z stanowiska stacyi lekarskich, stale umieszczonych w odległości najdalej 1-2 mili od granicy i w należytej odległości jedna od drugiej, i przeznaczonych do przyjęcia w każdej chwili przywołanych z zagranicy rannych, i udzielania im pierwszej pomocy lekarskiej.

§. 2. Rada lekar. w porozumieniu się z Władząmi Cywilnymi i za ich pośrednictwem ma takie stacje urządzać w repatrzonych ku temu wsiach i miasteczkach. Blisko granicy leżących. —

Uwaga. Na wyznaczeniu rannych w granicach zaborn moskiewskiego, bezpieczeństwa przywożeniem ich przez granicę i wygodnem do stawianiem do najbliższych stacyi kordonu lekarskiego obowiązkiem jest czuwać Stróża pogranicznika, i osobną, w tym celu instrukcją, do Władzy Cywilnej otrzymać. —

§. 3. Każda z urządzonych Stacyi kordonu lekarskiego zostaje powierzona osobnemu lekarzowi kordonowemu, którego Rada lekar. mianuje. —

Uwaga. Do pełnienia obowiązków lekarza kordonowego, ma być o ile możliwości, powoływany lekarz miejscowy, a w braku takiego mianować się stale lub czasowo jeden z kandydatów na lekarza obywatelskiego. —

§. 4. Każda Stacja kordonu lekarskiego, ma być urządzoną w stosownym dla przyjęcia i pomieszczenia rannych lokalu, i opatrzoną w usługę,  
(nawigacja)

narzędzia chirurgiczne, przyrządy, lekarstwa i materiały potrzebne dla dania natychmiast pomocy przyblegającym rannym.

§. 5. Lekarz honorowy osobiście odpowiedzialny za materję w swoim czasie opatrzenie rannych, dostawionych na powierzoną mu stację, za wszelkie zaniedbanie lub opóźnienie w tym względzie, ze szkoda rannych wynikłe z powodu jego rygdelenia się ze stacji, ścięga na siebie surową odpowiedzialność. —

§. 6. Po opatrzeniu rannych i natychmiast ich wyprawkę lekarz honorowy sam osobiście, lub pod dozorem felczera transportuje ich do najbliższego szpitala

Uwaga. Wypadek wojny i powstania, oraz z ciężką odzieżą, w których i różną porę, dla transportowania rannych ze stacji honoru do szpitala, powinni być war na zawsze obywatelom, którym obywatelom na karanc i w każdej chwili gotowe, na każde rozkazy lekarza honorowego. —

§. 7. Dla wykonania większych a nagłych operacji chirurgicznych, jako też dla opatrzenia zbyt znacznej liczby rannych, lekarz honorowy wyzyna lekarzy ze stacji sąsiednich do natychmiastowego przybycia mu w pomoc. —

§. 8. Najdalej natychmiast po opatrzeniu i odejściu rannych do najbliższego szpitala, lekarz honorowy przesyła o tem oddatny raport do Rady Lekarskiej.

Uwaga. Gdy wyprawiony transport, czy to ze względu na znaczną liczbę rannych, czy to na ciężkość ran, albo przewidziane operacje chirurgiczne, które

(mały)

mają być w szpitalu wyznaczane, zastępować będą nas w regularną służbę i zapobiegawczą w pomocy lekarskiej lekarz kordonowy obowiązany o tem donieść Radzie Lekar. przez telegraf lub umyślnego kurjera. —

§. 9. Lekarz kordonowy zależąc bezpośrednio od Dyrektora kordonu i szpitali, któremu o wszelkich potrzebach swej stacyi donosi, powinien w stosownym porozumieniu z lekarzami najbliższych szpitali i miejscową władzą cywilną.

§. 10. Lekarz kordonowy obowiązany jest co miesiąc na termin oznaczony składać Dyrektorowi kordonu i Szpitali dokładny raport z ruchu ramy na powierzonej mu stacyi; o dokonanych operacjach itp. Stosownie do danych w tym względzie instrukcyj.

## B. Szpitale wojskowe. —

§. 11. W potrzebnej liczbie i rozmiarach, przez Radę Lekarską a za pośrednictwem władz cywilnych, mają być urządzone w jak najniższej odległości za kordonem lekarskim, albo gdzie to się możliwem okaże, na samej linii kordonu.

§. 12. Takie szpitale, dla stałego leczenia ramy przeznaczone, mają się urządzać albo w istniejących już szpitalach rządowych, albo staraniem i funduszami organizacji narodowej, na nowo założone i utrzymywane. —

§. 13. W szpitalach rządowych utrzymywane będą kowitami

(funduszem)



funduszów i leczeni przez lekarzy tychże szpitali.  
§ 14. Rada lekarzy, nie uważając się bynajmniej w administracyi szpitali rządowych wewnętrzną, a zachowując przy sobie prawo kontroli tylko nad leczeniem i utrzymywaniem zostających tam rannych, obowiązując i zapewniając z swej strony wszelkie wymagane, pomimo tym szpitalom w dostawieniu lekarzy, funduszów i wszelkich potrzeb, jakich tylko leczenie i wygo-  
dy rannych wymagać będą. —

§ 15. Lekarz zarządzający szpitalem rządowym w któ-  
rym znajdować się będą ranni, otrzymuje nominacyę do Służby Nawołowej od Rady Lekarzy, i obowiązany jest składać jej sprawozdania o rannych i ich leczeniu na równi z lekarzami Szpitali Nawołowych.

§ 16. Szpitale Nawołowe, urządzone i utrzymywane z funduszów i ofiar nawołowych, zostają pod bezpośrednim zarządem Rady Lekarzy.

§ 17. Rada Lekarzy za pośrednictwem Władz Ligi i przy pomocy Komitetu. Stwierdza urządzenie i w ca-  
ściowem miejscu szpital dla rannych. opatrują-  
go w służbę lekarską i wszelkie potrzeby od naliczy-  
tej wygody i skutecznego leczenia rannych niebłądnie,  
czuwając też ma miejscamie nad utrzymywaniem szpi-  
tala i odbywanym w nim służby w na porządkowanym  
dla dobra rannych stanie. —

Uwaga. Pominięcie dla Szpitala uwagi z opar-  
tem i oświeczeniem, jako też sprzęty i narzędzia  
winny dostawiać wstaczk miejscowe; Liniarski,  
pończochy, szarpie, płótna i wszelkie eplata  
szpitalne dostawia Komitet Stwierdza za pośredni-

(Kontynuacja)

Artem Rady lekarskiej, - lekarstwa potrzebne dla  
szpitala, apteka szpitalowa za umiarkowa-  
nem wynagrodzeniem. —

§ 18. Główny bezpośredni zarządcą szpitala, powołuje  
się lekarzowi szpitalnemu, który też odpowiedzial-  
nym jest za wszelkie uchybienia i zamieszanie  
jak w pielęgnowaniu tak i w leczeniu powierzo-  
nych jego opiece rannych. —

Uwaga. Sierżantowi porządek administracji we-  
wnętrznej szpitala i odbywanie w nich służby  
lekarskiej. Rada lekar. w osobnej Instrukcji szpi-  
talnej określi. —

§ 19. Stosownie do liczby rannych w szpitalu i do  
rodzaju ich ran. Rada lekar. dodaje lekarzowi szpi-  
talnemu jednego lub więcej pomocników, których  
przez czas potrzebny na służbie przy szpitalu zo-  
stawiać będzie. —

Uwaga 1. Czasowo dodani szpitalnemu lekarzowi  
pomocnicy sami odpowiedzialni są za leczenie  
wydziałowych im rannych, a stosując się do przepi-  
sanych i przyjętego w szpitalu porządku, nie mają  
prawa wdawać się w wyznaczeni administracyj-  
ne szpitala. —

Uwaga 2. Stałą tabellę etatową o liczbie lekarzy, fel-  
cerów, asystentów szpitalnych, jako też o liczbie narzędzi  
i przyrządów chirurgicznych, materjałach lekarskich  
i efektach szpitalnych, stosownie do ilości chorych  
Rada lekar. ustali. —

§ 20. Do prowadzenia gospodarstwa szpitalnego i za-  
wierania wszelkich onego potrzeb, Nacelnik Cywilny

(Podpis)



Obwodu w którym się szpital znajduje, wyznaczyć i  
zanimuje Stałego Intendenta, z pomiędzy  
najchętniejszych ku tej służbie i najpocześniejszych  
ku temu obywateli miejscowych. — Dla zarzą-  
dzenia zaś gospodarskiego i administracyjnego szpitala  
Muchnia, spiramnia, opamiętania i t. p. / Komitet  
Obwodowy i Niewiaśc wyznaczyć Dezorezjens;  
Intendent i dozorymś niedostępnie mający  
się przy szpitalu mają zastawać pod rozporządze-  
niem szpitalnego lekarza. —

Uwaga. Obowiązki Intendenta i dozorymś szpi-  
tala i stosunek ich do szpitalnego lekarza, do władz  
Cywil. Obwodowych i do Obwodowego Komitetu  
Niewiaśc i Instytucji Szpitalnej określić.

- § 21. Lekarz szpitalny kieruje i nadzoruje Radzie lekar-  
o każdym nowo przybyłym transportem, mianym i  
o dokonanych operacjach. — Sprawia tego co musi  
szpital Radzie lek. dostateczne sprawozdanie według na-  
pisanego wzoru, o stanie szpitala pod każdym wzglę-  
dem. —
- § 22. We wszelkich potrzebach szpitala, odnosząc się ciągle  
do Rady lekar. — Szpitalny lekarz obowiązany jest przedsta-  
wiać jej swe wnioski i uwagi, mające na celu ulepsze-  
nie i skrócenie służby szpitalnej. —
- § 23. Rekomendacjom i innowacjom, występującym ze  
szpitala, lekarz szpitalny wydaje świadectwo lekarskie  
i o wystąpieniu ich i miejscu ich się udaje do Rady  
lekarzkiej i lekarzowi Obwodowemu. —

### III Regulamin dla Organizacji lekarskiej po Obwodach i miastach.

Dla zapewnienia naszym konwalescentom, inwalidom jako też zaciężniomym do wojaka, zdrowego, a zostającym po Obwodach i miastach, stałej pomocy i opieki lekarskiej - Rada lekar. ustanowiła Organizację lekarską po Obwodach i miastach: -

#### A. Organizacja lekarska po Obwodach.

§1. Nadzelnikiem Organizacji lekarskiej w każdym Obwodzie jest Lekarz Obwodowy przez Radę lekarską mianowany.

§2. Obowiązkiem lekarza Obwodowego jest:

a) mieć dokładną wiadomość o wszystkich przypadkach i wypadkach naszych konwalescentów i inwalidów.

Uwaga. Wiadomości o tym lekarz Obwodowy odbiera od lekarzy szpitalnych, tych szpitali, z których konwalescenci wypisali się do lekarzy powiatowych i urzędów cywilnych swego Obwodu. -

b) sam lub przez lekarzy powiatowych ma wiadomość o każdym z konwalescentów i inwalidów, w jakim się stanie zdrowia i położeniu znajduje i czy mając należyte zapewnienie, niezbędne do zdrowia potrzebne utrzymanie, a o każdej ich w tym względzie potrzebie, udaje się do władzy cywilnej i komitetu zdrowia swego Obwodu. -

c.) sam lub przez lekarzy powiatowych obowiązany jest na każde wezwanie udzielać rannym konwoalescentom, inwalidom i zaciężniom do wojska narodowego wszelką pomoc lekarską bez żadnego za to wynagrodzenia od legołowicko.

d.) za pośrednictwem miejscowych władz cywilnych i obwodowego komitetu. Niewiast, wszelką opiekę i środki jak do ulżenia cierpien, tak do zachowania zdrowia zapewnić.

e.) na wezwanie władz cywilnych i wojskowych świadectwa lekarskie o stanie zdrowia i o jej kategorii inwalidów mają być zaliczeni, sumiennie wydawać.

f.) o wyzyskanych w obwodzie znajdujących się konwoalescentach i inwalidach, o stanie ich zdrowia i położenia, listy imienne i skierowania szpitalne według przepisanej wzoru Rady lekarskiej co miesiąc podawać.

g.) na należytym piśmieniu obywateli lekarskich przez lekarzy powiatowych pilnie czuwać.

Nadto lekarz obwodowy obowiązany jest:

h.) mieć obzor nad szpitalami wojсковymi w obwodzie istniejącymi, czy należą do podległego względem odpowiedzą swojemu celowi, i w razie potrzebnych uchybień i zażądań, lekarzom szpitalnym potrzebne uwagi czynić, a gdy to nie pomoże, Radzie lekar. ostatecznie o tem donosić.

i.) starać się o wyzyskanie i zamówienie do służby

(obowin)



Obwodowej lekarny i federatów i o zamierzonych  
Radzie lekar. donosić; —

k) przez lekarzy powiatowych, wiejskich i gminnych,  
i przez osoby prywatne, wyznaczając i werbować  
do służby ambulatoryjnej szeregi i pewnych  
ochotników i werbowanych do miejscowej sta-  
dyi wojennej oddziały.

h) w porozumieniu z władzami cywil. i lekarskimi  
powiatowymi upatrzyć dogodne miejsca, przystosowane  
do założenia szpitali dla ranżych, gdyby się tego  
okazała potrzeba. —

§ 3. Na przedstawienie Lekarza obwodowego, Rada lekar.  
mianuje na każdy powiat, lub w braku lekarzy na  
2-3 powiaty sąsiednie, Lekarza powiatowego. —

§ 4. Lekarz powiatowy w granicach swego powiatu obwo-  
dowego jest pełniąć obowiązki, wyżej w § 2, punktach  
a-f, określone, a nadto i wszelkie polecenia lekarza  
obwodowego, jako bezpośredniego zwierzchnika sobie  
wykonywać. —

## B. Organizacja lekarska po miastach.

§ 5. Naczelnikiem organizacji lekarskiej w mie-  
ście jest, mianowany przez Radę lekar. Lekarz  
mięski. —

§ 6. W miastach, Krakowie i Lwowie, na przedstawienie

L. Lwowski

lekarza mińskiego. Rada lekar. mińskiej na  
zawołanie Zarządu administracyjnego miasta, jurego-  
ralnego obywatelskiego.

W miastach obywatelskich, na przedstawienie  
Rady Lekarskiej, smiałem jednego  
Lekarza mięślniaka i w razie potrzeby jednego  
Lecznika pomocniczego przy nim. —

S. 8. Czworogłębem i kawa młodszy jest:

2.) pisał i rozmawiał o wyrzyskach rannych  
konwalescentach i imwalidach znajdujących  
się w instytucji po za szpitalem. 100%  
"Zamiesz" był od nadzoru. Uratka  
i hamowanie. Właściwie i w tym celu ma-  
ł. niemi wskazywał w oryginalnym strażniku.

6) tam, gdzie swych pomocników czuwać  
nad zdrowiem komwolescentów i inwalidów  
i nad zapewnieniem im niezbędnych po-  
szczek do życia.

Uwaga: tym celu oharęym zastójacym w me-  
dozastatku, wiadomia o awarii, która, Mo-  
mitel, nie ma. —

C) Sami chorzy i przelekarzy obywateli  
obowiązani jest na karcie uverwani. i  
uświadczani i pomocy lekarskiej namy  
konwalescentom i inwalidom i zaciężni-  
mym do służby wojska. Narodowe, bez  
żadnego opłat od kogokolwiek wynagrodzenia

Hwaga. Schaw. Miq'eti. Krahowa; Luvwa.  
 ulog in Horn end antern Plam i'is ourdostion

(1) *Winda*



148  
Miasta, co do porządku w jakim ma się napo-  
gularniej<sup>lekarzka</sup> odbywał postępowanie rannych i inwa-  
lidów. —

d.) Nawerwanie i aresztowanie Miasta lub Ko-  
mendanty Placu wyjątkowo omeżenia i służ-  
bectwa lekarskiego o stanie zdrowia konwa-  
lescentów z ran, invalidów zostających  
w wojsku i wrodowem i urzędników Cywil.  
pod jego opieką zostających. —

e.) O urzędach w mieście, znajdujących się  
konwalescentach z ran i invalidach, o  
stanie ich zdrowia i położeniu — listy  
miesięczne i półmiesięczne szczególne według  
przepisanego wzoru, co miesiąc komu na-  
leży przedkładać. —

f.) Wspólnie z Aresztmistrzem Miasta i Ko-  
mendantem Placu obmyślić środki po-  
lityczno-lekarskie dla zabezpieczenia zranio-  
nych do wojska i wrodowego i ustosunkowa-  
nych do zarazy syfilitycznej. —

§. 9. Obowiązkiem lekarzy Obiegających miasta jest  
spełniać wszelkie polecenia służbowe lekarza  
miejskiego. —

§. 10. Lekarze mięjscy Krakowa i Lubowa miesięczne  
raporty swoje i wszelkie półmiesięczne służbowe  
składają Raczkie lekarskiej; Lekarze zaś miast

Chwadowski

Chłodnych - Lechom (Chłodnych)

Kraków dnia 21 Listopada 1863r.

N 107

Komisary Petrus muscum in Krakow. Cestry.

Wobec komisarzy w sprawie ostatecznej  
miejsc od daty dzisiejszej z obawiającą do nie-  
cznego wypraw admi. przesłane.

Kraków 10. 12. 63.





Instrukcyą zredagowaną przy sztabie Naczelnika oddziałów Ziemi Ruskich, do użycia w województwach Krakowskim i Sandomierskim polecam.

## SLUŻBA OBOZOWA.

**Fortyfikowanie obozu.** Powstańcze oddziały najczęściej mogą być atakowane z różnych stron i dla tego bardzo jest dobrze, przyzwyczaić oddział do fortyfikowania się na każdym miejscu noclegu. Kilka drzew, zwalonych jedno na drugie, dla zakrycia całej kompanii; rówek na łokieć głęboki szeroki, który można wykopać w 10 minut, odda taką samą usługę. Obóz więc będzie formował czworobok, lub inną figurę. W środku umieszczają się zwyczajnie bagaże i juki. Kawaleryę ustawia się z boku blisko wody. Jeżeli dowódzca oddziału z samego początku zacznie przyzwyczajając swoich żołnierzy do fortyfikowania się na każdym noclegu, to oni bardzo prędko do tego przywykną, a dla nieprzyjaciela powstańczy obóz zawsze będzie fortecą. Przy takim fortyfikowaniu się należy zostawiać kilka wyjazdów dla furgonów.

**Służba awanpostów.** Na każdym noclegu, na każdym miejscu odpoczynku powstańczy oddział powinien zabezpieczyć siebie od niespodziewanego ataku, wysyłając pewną część sił swoich na czaty, czyli awanposty. Jeżeli w oddziale jest kawalerya, to w miejscach odkrytych na niej leży obowiązek niepozwałać nieprzyjacielowi zbliżyć się niepostrzeżenie do obozu. W miejscach zaś zakrytych i leśnych jest to obowiązek piechoty. W ostatnim tym razie kawalerya posyła tylko patrole po drogach i drożynach.

Ponieważ w powstańczej wojnie najczęściej nieprzyjaciel może atakować z różnych stron, więc cały obóz otacza się tak nazwanemi wedetami, które znajdują się w takiej odległości od obozu, żeby zakryty niemi oddział, miał dosyć czasu przygotować się do odporu, gdy mu dalszą znać, że nieprzyjaciel już się zbliża. Ponieważ powstańcze oddziały rzadko bywają większe nad batalion piechoty i szwadron kawaleryi, to na awanposty zwyczajnie назнача się kompania piechoty, albo szwadron kawaleryi. Prawidłą do zachowania dla nich są jedne i też same.



### Kompania piechoty na awanpostach. Kompania piechoty



dzieli się na cztery części i i każda część ma obowiązek strzeżenia jednej strony obozu. Każdy oficer, odprowadziwszy swój oddział na 500 kroków w tę stronę, która mu wskazana, posyła naprzód jeszcze na 250 kroków połowę swego oddziału (t. j. dwie czwórki) w łańcuch wedetów; pary w tym łańcuchu stają takim sposobem, żeby mogły widzieć jak można największą przestrzeń przed sobą i żeby nikt niepostrzeżenie nie mógł

przejsć między parami do obozu. Oficerowie sami rozstawiają swoje wedety, starając się, żeby linia nigdzie się nie przerywała, żeby pary były postawione jak najdogodniej dla obserwacji; zalecają jak największą baczność, wskazują, na jakie miejsca osobliwie należy zwracać uwagę, wzbraniają palenie tytoniu, śpiwów, rosinowy i wszystkiego co by mogło przed nieprzyjacielem zdradzić bliskość obozu; oprócz tego wskazuje, jaką drogą każdy ma wracać nazad do swojego oddziału. Druga połowa, czyli placówka, pod dowództwem oficera, staje na drogach, lub ścieżkach prowadzących do obozu i także zachowuje największą czujność. Po rozstawieniu wedetów, dowódzca kompanii obchodzi całą linię wedetów i placówek, przestawia pary, jeżeli one źle są postawione, starając się, żeby nigdzie nie było luki, w którą nieprzyjaciel mógłby przedrzeć się niepostrzeżenie. W dzień wedety stawie należy na wzgórzach, a w nocy na dole u stóp góry, bo tak lepiej widno, co się na przodzie dzieje. Na noc dobrze jest, jeżeli wedety zmieniają swoje miejsca i jeżeli łańcuch ich robi się gęstszym, przez dodanie choć kilku par w tych miejscach, w których można spodziewać się napadu nieprzyjaciela. Codziennie daje się hasło i odzew. Hasło wiedzą wszyscy szeregowcy, odzew zaś tylko oficerowie i podoficerowie. Bez hasła nikt nie może przejsć do obozu i każdego, co by jego nieczuł, wedety aresztują i odsyłają do dowódcy placówki, a ten do obozu. Wedety nie stoją na jednym miejscu, ale ciągle przechadzają się od następnej pary, zwracając największą uwagę na wszystko co się dzieje na okolo. Jeżeliby ze strony nieprzyjaciela zjawili się zbiegi, to należy rozkazać im złożyć broń, potem odejść od niej na kilkanaście kroków i tak czekać, póki nie nadejdzie patrol, który ich odprowadza do placówki. Jeżeli wedeta usłyszy lub zobaczy co ze strony nieprzyjaciela, natychmiast donosi o tem przez jednego do placówki. Naczelnik tej ostatniej sam idzie na linię awanpostów, stara się dowiedzieć o co rzecz chodzi, żeby bez potrzeby nie alarmować obozu, a potem posyła raport o tem co zobaczył.

Jeżeliby nieprzyjaciel zjawił się niespodziewanie i blisko, wedeta powinna wystrzelić, żeby choć strzałem uwiadomić o niebezpieczeństwie. Wedety zmieniają się placówkami co dwie lub trzy godziny. Z placówek, jak można najczęściej, posyłają się patrole z dwóch szeregowców i jednego podoficera dla zobaczenia czy wszyscy są na swoim miejscu i czy dobrze wypełniają swoje obowiązki. Jeżeliby podobny patrol nie znalazł jakiego człowieka na miejscu, to rozkazuje nikogo nie przepuszczać przez linię, chociażby on i znał hasło, potem donosi o tem dowódcy placówki a ten swemu kapitanowi, który natychmiast zmienia hasło, i raportuje o tem głównemu dowódcy. Jeżeliby zginęła cała para, to patrol zostawia na jej miejscu jednego z przyprowadzonych żołnierzy i postępuje jak wyżej było powiedziano. Jeżeli spotykają się patrole, wysłane z dwóch placówek, to podoficer prowadzący jeden patrol pyta o hasło, a drugi o odzew, który mu komunikuje się na ucho. Kapitan kompanii, znajdującej się na awanpostach, ciągle czuwa nad akuratem wypełnianiem wszystkich tych prawideł, kilka razy w dzień obchodzi całą linię wedetów i placówek i w razie zbliżania się nieprzyjaciela idzie w tę stronę, w której on się pokazał, zciąga wedety i placówki, wstrzymuje nieprzyjaciela ile można, stara się wywiedzieć o jego siłach i potem odstępuje do obozu lub wedle rozkazu. W miejscach odkrytych, jak powiedziano wyżej, łańcuch wedetów wysyła kawalerya. Wreszcie na czatach może być w jednym czasie i kawalerya i piechota. Jeżeli na awanpostach stoi jedna tylko piechota, to kawalerya po drogach wysyła patrole złożone z 4 lub i więcej szeregowców i podoficera a czasami i oficera.

**Wewnętrzna służba w obozie.** Codziennie dla wewnętrznej służby w obozie naznacza się oficer i pewna ilość żołnierzy, którzy utrzymują warty. Warty te stawiają się na rogach obozu, przy prochu, przy kasie, przy namiocie dowódcy itd. i powinny zmieniać się co dwie lub trzy godziny. Ilość ludzi, oznaczanych na warty, zależy będzie od ilości posterunków. Oprócz tych wart w każdej kompanii i szwadronie codziennie naznacza się na służbę po kolci jeden oficer i podoficer, którzy doglądają porządku i wypełnienia wszystkich rozkazów głównego dowódcy. Zmieniają się oni codziennie o 10. i zmieniając się meldują się dowódcy.

**Ostrożność w czasie marszu.** Każdy oddział w marszu powinien wysyłać awangardę, ariergardę i bokowe oddziały dla tego, żeby nie atakowano go niespodzianie. Siła awangardy i ariergardy zależy od siły oddziału i od niebezpieczeństwa; toż samo można powiedzieć i o oddaleniu jej od głównego oddziału; jednak oddalenie to powinno być tak wielkie, żeby główny oddział po otrzymaniu uwiadomienia o zbliżaniu się nieprzyjaciela mógł stanąć w szyku bojowym. W piechocie awangarda może być oddalona na 500 kroków, a w kawalerii na 1000. Przed awangardą się wyle oddziału na bokach kolumny na 250 kroków, wysyłają się szpice z kawalerii, (bokowe szpice częściej przyjdzie

wysyłać z piechoty, bo rzadko można spotkać kilka równoległych dróg w jednym kierunku). Przed wejściem do wioski, miasteczka, miasta, wąwozu i lasu, kolumna się zatrzymuje, póki szpica nie przejdzie przez te miejsca i nie doniesie, że niema nigdzie zasadzki. W szpicach przednich tylnych i bokowych zachowują się też same ostrożności jak w łańcuchu awanpostów. W dziennym rozkazie oznacza się, jaki powinien być porządek rozmieszczenia wojsk w kolumnie marszowej. Przytem bierze się na uwagę że jeżeli miejscowość, przez którą oddział idzie, odkryta, to na przodzie powinna iść kawalerya, a jeżeli zakryta to piechota. Bagaze idą zwyczajnie w środku kolumny.

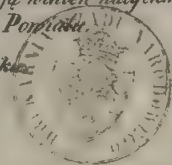
Jeżeli potrzeba powstrzymać zbyt bystry marsz nieprzyjaciela, to ariergarda psuje mosty, przekopuje drogi, robi zasieki, przerywa groble itd. Dla tego celu w ariergardzie naznaczają się ludzie z siekierami i rydlami, a także z smolnemi wiankami.

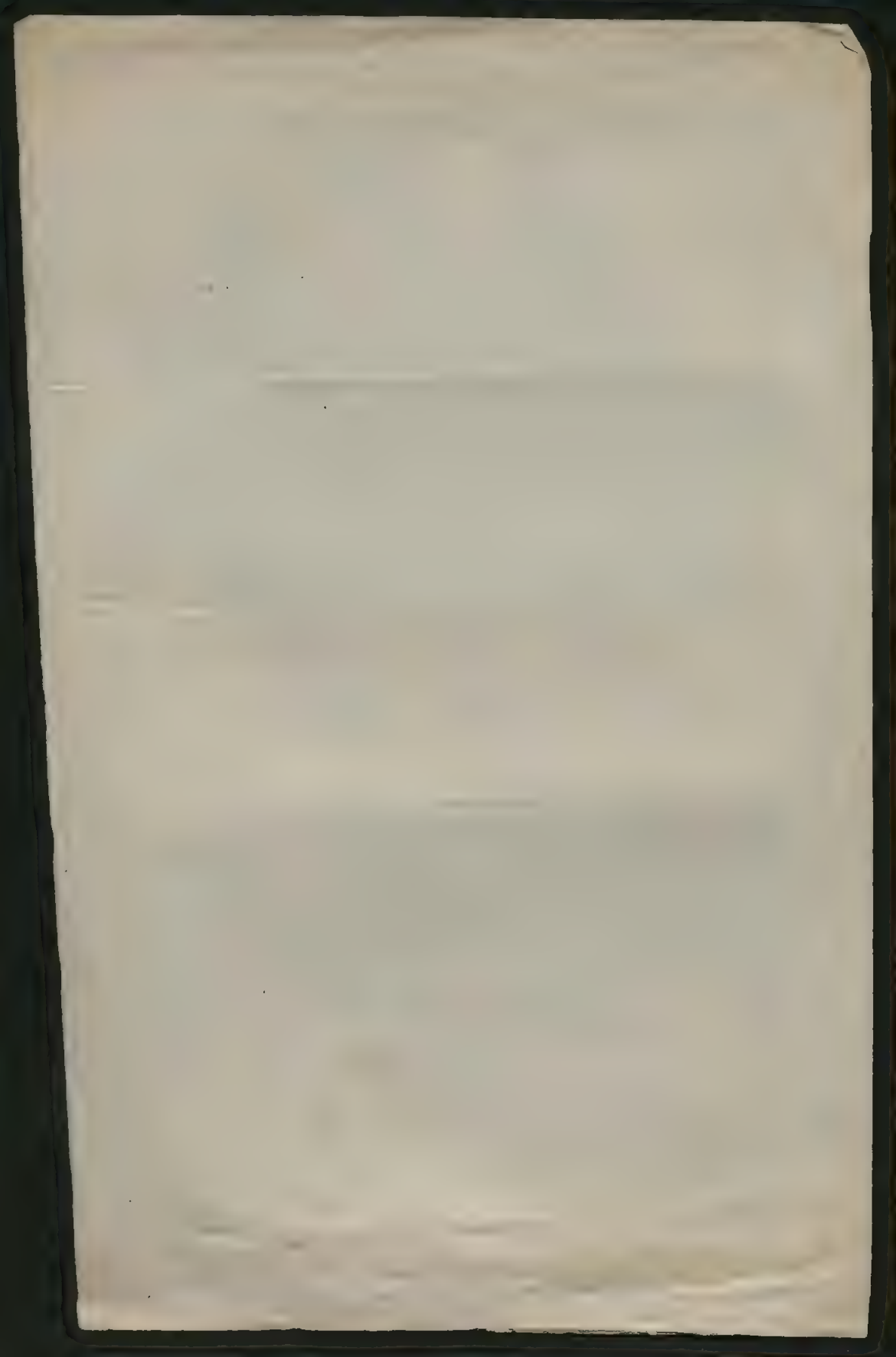
# INSTRUKCYJA WYDZIAŁU SPR. WEW.

## Obowiązki Utrzymującego Stację.

1. Utrzymujący Stację winien zaopatrzyć się w odpowiednią liczbę ludzi potrzebnych do usługi w czynnościach pocztowych.
2. Za służbę odpowiedzialny jest utrzymujący stację.
3. Utrzymuje dniem i nocą odpowiednią liczbę koni, oraz dobre bryczki pod przejeżdżających.
4. Depesze sam odwozi lub też jego zastępca.
5. Przesyłanie osób lub depesz w dalszą drogę ma się odbywać bez żadnego opóźnienia. Za opóźnienie dłuższe nad minut 15 czy to dniem czy to nocą, utrzymujący ulega karze po groszy 15 za każdą minutę opóźnienia; zwłoka dłuższa nad minut 30 robi go osobiste odpowiedzialnym.
6. Passażerowie i depesze, nawet przy najgorszym stanie drogi, dłużej nad minut 45 jednej mili przetrzymać nieponinni, a to pod rygorem zastrzeżonym powyżej (§. 1 i 5).
7. Bezpieczeństwo osoby lub depeszy leży na odpowiedzialności osobistej utrzymującego. W razie nieprzeprawy winien jest wysłać uprzedniego kurjera dla zbadania drogi. Uwaga. Jesli by z tego powodu miało miejsce jakie opóźnienie utrzymujący winien zapisać takowe na karcie pocztowej z wyłączeniem powodów dla uwzględnienia zwłoki przez Władze.
8. Oprócz wypisywania na kartach pocztowych, utrzymujący obowiązany jest każdą depeszę lub przejeżdżającego wpisać w urzędzonej na ten cel kontroli, w której osiem rubryk ma być przygotowanych a mianowicie:
  - 1) N: depeszy.
  - 2) Signum jej.
  - 3) Kąd wysłana.
  - 4) Dokąd adresowana.
  - 5) Data, godzina, minuta jej przyścia na stację.
  - 6) d<sup>o</sup> d<sup>o</sup> d<sup>o</sup> myślenia w dalszą drogę.
  - 7) Pokwitowanie odebranej przez następną stację depeszy.
  - 8) Uwagi, w których będą dosłownie przepisane noty zamieszczone w karcie pocztowej stosownie do uwagi N<sup>o</sup> 7.
9. Kopje pomyślszej kontroli utrzymujący stację winien mieć u siebie i takową co dni 15 przesyłać drogą Organizacji Komunikacyjnej. Naczelnikowi Powiatu, zaś utrzymujący stację pograniczne obowiązani są przesyłać oprócz swemu. Naczelnikowi Powiatu, jeszcze drugą, sąsiedniemu. Naczelnikowi Powiatu, obejmującą tylko depesze, idące w granice powiatu sąsiedniego.
10. Odwołujący będzie brał od następnego utrzymującego stację pokwitowanie z odebranej depeszy.
11. W razie przecięcia komunikacji przez nieprzyjaciela, utrzymujący winien na liście marszrut wskazanej, wypisać inną marszrutę, tak aby depesza lub przejeżdżający, choćby dłuższą drogą do ostatniej stacji wyrażonej na marszrucie, dostać się mogli.
12. Dobrowolne zatrzymanie się pasażerów na stacji nad czas prawem przepisany winno być w chęć legoć w umagach karty pocztowej i kontroli wypisane.
13. W razie przecięcia depeszy przez nieprzyjaciela lub naginięcia takiej, a także w razie jakiego bądź wypadku z przejeżdżającym utrzymujący stację winien natychmiast drogą poczty narodowej wysłać urzędowe o tem do Naczelnika Powiatu.

Warszawa dnia 25 Października 1863 roku







# INSTRUKCYA PIERWIASTKOWA DLA ODDZIAŁÓW POWSTANCZYCH w Województwach Krakowskim i Sandomierskim.

Oddział składa się z szeregowców, podoficerów i oficerów pod naczelnym dowództwem mianowanym przezenniem.

W niedostatku oficerów i podoficerów, dowódca oddziału z liczby ochotników składających powierzony mu oddział wyznacza obywateli do pełnienia obowiązków takowych i o zatwierdzenie ich jako pełniących obowiązki oficerów lub podoficerów robi Naczelnej Władzy przedstawienie.

W razie śmierci dowódcy oddziału, zastępuje go starszy po nim zawczasu naznaczony.

Piesze powstańcze oddziały stosownie do ich uzbrojenia dzielą się na strzelców i kosynierów.

Przy każdym pieszym oddziale powinien być hufiec konny w liczbie najmniej 15 na 100 piechoty i jak najmniejsza liczba powózek przeznaczonych li tylko dla wozenia zapasnych ładunków, kotłów, sucharów i owsa na dwa dni dla koni do oddziału należących.

## SŁUŻBA PIECHOTY.

### Strzelcy.

**Ubiór.** Koszula, spodnie, buty z długimi cholewami, czapka krakuska, kożuch z naramiennikami ze sznurka, pas z kieszonką na kapsle i ładownica z przegródkami wewnątrz na 50 ładunków. Torba na rzeczy, płaszcz lub burka. Oficerowie noszą tenże sam ubiór i odznaczają się znakami przez Rząd Narodowy postanowionymi albo wstążką jeden cal w kwadrat przypiętą na piersiach, mianowicie: oficerowie fachowi plutonowi i kompanijni albo obywateli pełniących obowiązki takowych nosić będą wstążki koloru amaryntowego. Dowódcy batalionów dwukolorowe, koloru amaryntowy z białym. Dowódcy oddziałów oznakę trzyczkolorową amaryntową z niebieską i białą.

**Uwaga.** Oficerom, adjutantom i ordynansom czyli pełniącym obowiązki takowych, naznacza się za oznakę wstążka amaryntowa z białą wypustką.

**Uzbrojenie.** Strzelcy uzbrajają się sztucami lub karabinem z bagnetem i mają pewną ilość rydłów i siekier. Oficerowie mają szable, rewolwery i świsławki.

**Organizacja.** Czwórka czyli towarzysze broni jest ogniwem Organizacji. Każda z nich wybiera między sobą jednego starszego, który będzie pomocnym swojemu podoficerowi o potrzebach swojej czwórki pamięta. Saperskie narzędzia, jakie będą dane do czwórki, towarzysze noszą naprzemian po kolei. Na każdą czwórkę daje się kociółek. Dwie czwórki formują sekyję, nad którą naznacza się jeden podoficer. W każdej sekyji jeden starszy w czwórce naznacza się naprzód na zastępcę podoficera w razie jego śmierci. Dwie sekyje formują półpluton, dowódcą jego oficer fachowy lub obywatel jak wyżej powiedziano. Cztery sekyje formują pluton; dwa plutony kompanię. Dowódcą kompanii kapitan, ma do pomocy sierżanta i furjera dla doglądania całej kompanii i wszystkiego co się dotyczy gospodarstwa. W wypadku śmierci dowódcy kompanii, porucznik dowodzi kompanią do czasu nominacji.

W kompanii więc będzie:

Dow. k. Kapitan . . . 1	W obowiązkach dowód. komp. . . 1
Porucznik . . . 1	— — — — — półplut. . . 4
Podporucznik . . . 3	W obowiązkach sierżanta . . . 1
Sierżant . . . 1	— — — — — furjera . . . 1
Furjer . . . 1	— — — — — podofic. . . 8
Podoficerów . . . 8	Szeregowców . . . 64
Szeregowców 64	W ogóle 5 pełniących obowiązki

W ogóle 5 oficerów i 74 szeregowców.

Szyk kompanii.

Szyk rozwinięty.

+	Kapitan.
***	Porucznik.
**	Podporucznik.
*	Sierżant.
o	Podoficer.

2 pluton.    \*    †    1 pluton.

4 półpl.    3 półpl.    2 półpl.    1 półpl.

**Uwaga.** Sierżant kompanii nosi chorągiewkę w luźnej karabina wetkniętą.

\*) Ponieważ liczba oddziałów będzie się teraz powiększać, widzę zatem konieczną potrzebę wydania tej instrukcji.

Sekcyjna		półplutonowa		plutonowa	
od prawego	do lewego	od prawego	do lewego	od prawego	do lewego
1 sekc. 8 sekc.		1 półplut.	4 półplut.	1 pluton	2 pluton
2 sekc. 7 sekc.					
3 sekc. 6 sekc.		2 półplut.	3 półplut.		
4 — 5 —					
5 — 4 —		3 —	2 —	2 pluton	1 pluton
6 — 3 —					
7 — 2 —		4 —	1 —		
8 — 1 —					

Kolumna do ataku.  
3 półplut.    †    2 półplut.  
4 półplut.    1 półplut.

**Uwaga 1.** W kolumnach oficerowie i podoficerowie zajmują te same miejsca co i w szyku rozwiniętym. Dowódca kompanii, na czele kompanii staje o dwa kroki przed środkiem frontu.

**Uwaga 2.** Kolumna sekcyjna nie używa się w boju ani w o-bliczu nieprzyjaciela.

## MUSZTRA KOMPANII.

Postawa żołnierza. Powinna być prosta, naturalna i niewymuszona.

**Obroty ciał. Komendy:**

Oczy w prawo    oczy wprost

Oczy w lewo    oczy wprost

**Obroty ciała.** Obroty ciała wykonywują się wszystkie bez wyjątku na lewym napietku który na tenże samemu miejscu zawsze

zostawać powinien. Komendy:

Pół obrotu w prawo

Pół obrotu w lewo

w prawo

w lewo

w tył

w tył-zwrot.

**Równanie. Komendy:**

Równaj się w prawo

Równaj się w lewo

po wyrownaniu komenduje:

stój

**Musztwa broni. Komendy:**

Baczność

Na ramię broń

Do nogi broń

Do ataku broń

Do nabijania broni nabij broń

**Rotami, Sekcyjami (albo) Plutonami, ognia. Pluton — tu — cel — pal — nabij.**

W kozły broń.

**Oddawanie honorów.** Dla oddawania honorów naczelnikom, podkomendni podnoszą rękę do czapki, naczelnicy postępują tak samo względem podkomendnych.

**0 Marszach.** Chcąc wykonać marsz naprzód frontem albo kolumnami — komendant oznaczając tę część komendy, która ma naprzód maszerować. Komenduje: Pluton, Dynczyon albo kolumna naprzód, Równanie na prawo albo na lewo, krok zwyczajny Marsz, jeżeli zaś biegiem — komenduje: biegiem Marsz.

Dla zatrzymania części maszerującej. Komenda:

Stój — równaj się.

**Formacja kolumn.** Chcąc sformować z kompanii w szyku rozwiniętym stojącej — kolumnę sekcyjną lub półplutonową czyli plutonową, dowódca komenduje sekcyjami (półplutonami lub plutonami) w prawo (lub w lewo zachodź) zajdź — marsz! po wykonaniu zachodzenia na ćwierć koła komenduje:

naprzód lub

stój — Równaj się.

Dla nadania kolumnie kierunku jakiego sobie komendant życzy, komenduje:

prawo (lub lewo) ramię naprzód — marsz.

Chcąc z kompanii w szyku rozwiniętym stojącej sformować kolumnę do ataku — komenda:

Do ataku w kolumnę formuj się — marsz.

Na tę komendę, drugi i trzeci półpluton stoją w miejscu; pierwszy półpluton robi obrót w lewo i szykuje się za drugi półpluton, a czwarty półpluton robi obrót w prawo i szykuje się za trzeci półpluton.

**Formacja frontu.** Formacja frontu z kolumny robi się zawsze biegiem w lewo lub w prawo na część, która znajduje się na cze-

le, komenda: Formuj front w prawo (lub w lewo). Równanie na prawo lub na lewo — biegiem marsz!

## BATALION.

Cztery kompanie formują batalion pod dowództwem oficera wyższego w randze majora lub podpułkownika.

W niedostatku oficera wyższego dowódcą oddziału naznacza starszego z liczby dowódców kompanii dla pełnienia obowiązków dowódcy batalionu.

W wypadku śmierci dowódcy batalionu, zastępuje go starszy po nim zawczasu przez dowódcę oddziału naznaczony.

Szyk batalionu rozwinięty

4 komp.    3 komp.    2 komp.    1 komp.

Sekcyjna		Półplutonowa		Plutonowa	
od praw.	od lewego	od praw.	od lewego	od praw.	od lewego
1 kom. 4 kom.		1 kom. 4 kom.		1 kom. 4 kom.	
2 kom. 3 kom.		2 kom. 3 kom.		2 kom. 3 kom.	
3 kom. 2 kom.		3 kom. 2 kom.		3 kom. 2 kom.	
4 kom. 1 kom.		4 kom. 1 kom.		4 kom. 1 kom.	

## Kolumna do ataku.

1 plut.    2 plut.

3 komp.    2 komp.

2 plut.    1 plut.

1 plut.    2 plut.

4 komp.    1 komp.

2 plut.    1 plut.

**Uwaga.** Dowódca batalionu znajduje się zawsze w środku swoich kompanii, rozkazy posyła przez adjutanta albo przez ordynansa.

## DZIAŁANIE ODDZIAŁÓW POWSTAŃCZYCH W BOJU.

**Prawidło dla dowódców.** Za zbliżeniem się ku nieprzyjacielowi, pierwszym obowiązkiem dowódcy oddziału będzie zwinąć wszystkie siły w kolumny do ataku, na ogólną komendę:

kompaniami w kolumny do ataku formuj się — marsz!

Kiedy to wykonano i każda kompania osobno na miejscu jej znalezienia się sformowała kolumnę do ataku — dowódca dzieląc oddział na trzy części równej siły, szykuje go w trzy linie jedną za drugą na jak najmniejszy odstęp.

Pierwsza linia dla natychmiastowego przyjęcia boju — druga dla wzmocnienia przedniej linii a trzecia główną rezerwę stanowi dla zapewnienia tyłu i skrzydeł oddziału.

Podszedłszy do nieprzyjaciela na dwa tysiące kroków, wysła kolumny pierwszej linii w tyraliery.

Jeżeli część wysłana w tyraliery nie wystarczy, aby zająć łańcuch odpowiedni długości frontu nieprzyjaciela, to dowódca oddziału natychmiast wysła drugą linię dla powiększenia o ile można lub wzmocnienia łańcucha tyralierów i nienaruszając trzeciej linii, potem stara się przedewszystkiem rozpoznać siły, pozycję i zamiary nieprzyjaciela.

Trzecia linia, która stanowi główną rezerwę pozostaje od łańcucha tyralierów mniej więcej na odstęp równej odległości linii zajętej przez łańcuch tyralierów.

W czasie boju główna rezerwa może być zmniejszoną do jednej czwartej siły oddziału, która to część pozostaje w całości aż do końca boju. Ponieważ, jeżeli 1/4 sił oddziału nie zdołało zgnieść

lub wstrzymać nieprzyjaciela, to będzie dowodem, że nieprzyjacieli daleko przewyższa nas w siłach — w takim razie korzystniej będzie przedsięwziąć odwrót, którego opierając się na głównej rezerwie i pod zastoną jej — wykona się w porządku, niż wprowadzić w bój ostatnią rezerwę, narażać oddział na zupełną rozsypankę.

Tylko w jednym wypadku dowódca oddziału może wprowadzić w bój ostatnią rezerwę, kiedy widzi nadchodzącą pomoc a zbliżającą się w kierunku jego rezerwy.

Dowódca kompanii wystany w tyraliery bez umyślnego rozkazu od naczelnika nie ma prawa wprowadzać w bezpośrednie działanie z nieprzyjacielem, więcej niż trzy półplutony ze swojej kompanii, — pozostałe zaś półplutony, zostawia w rezerwie za środkiem półplutonów wysłanych na odstęp od 25 do 100 kroków.

Tak samo dowódca batalionu nie może pod najsurowszą odpowiedzialnością wysłać w bezpośredni bój z nieprzyjacielem więcej jak trzy kompanie ze swojego batalionu, — czwartą kompanię zostawia w rezerwie na odstęp od 100 do 300 kroków.

**Uwaga.** Rezerwy powinny stać w miejscach, aby się o ile można nie narażać na ogień nieprzyjacielski.

**Tyralierka.** W tyraliery rozsypani strzelcy formują łańcuch wzdłuż frontu nieprzyjaciela. W tyralierach strzelcy stoją po czterech (czwórkami) jedna od drugiej na odległość od 5 do 20 kroków, stosownie do miejscowości a w lesie stosownie do gęstości brzozy lasu zajętego.

W razie ataku nieprzyjacielskiej kawalerii, tyraliery na linii przez nich zajętej zbiegają się w kupki półplutonowe (zawsze do średniej czwórki), rezerwy zaś każda osobno zostając na miejscu formują czworobok.

Przy sformowaniu kupki i czworoboków, oficerowie wchodzą do środka.

**Sygnaly dla tyralierów z pomocą świstawki, długi przeciągły świst znaczy, — rozsypanie się w tyraliery, długi drżący, — zebrać się kolo dowódcy kompanii i sformować kolumnę do ataku (to rozsypanie i zbieranie odbywa się biegiem) dwa krótkie świsty znaczą w prawo, dwa krótkie drżące w lewo.**

**ATAK NA BAGNETY.** Niech dowódcy będą przekonani i przejmą się silną wiarą, że nie doskonałość ani doniosłość palnej broni ale tylko bagnety decyduje wygraną.

Przy prowadzeniu kolumny do ataku komendę do ataku broń komenderować się powinno dopiero wtedy, gdy się kolumna zbliży ku nieprzyjacielowi na 60 kroków, — potem uszkodzony jeszcze z 10 kroków dowódca wydaje hasło i kolumna rzuca się naprzód z bagnetem na nieprzyjaciela na bagnety. Kolumny wysłane do ataku nieprzyjaciela na bagnety w marszu swoim ku nieprzyjacielowi postępują bez zatrzymania się — a na skrzydłach postępują tyraliery i rażą nieprzyjaciela ogniem.

**0 ogniu tyralierów.** Zważywszy że kazden chybiony wystrzał podnosi ducha w nieprzyjacielu i naraża nas na daremną stratę ładunków — zważywszy że rozpoczynając ogień na daleką odległość i tem samem uprzedzając nieprzyjaciela o naszym zamiarze atakowania go, damy mu czas do odwrótu, postanawiamy za prawidłó ogólne dla dowódców oddziałów powstańczych nie rozpoczynać nigdy ognia, jak na odległość 800 kroków. (W czasie ognia oficerowie powinni przestrzegać swoich podkomendnych na jakiej odległości znajdują się od nieprzyjaciela).

W każdej kompanii powinno być 12 gwoździ dla zagwożdżenia nieprzyjacielowi dział i kilka pęczków umoczonych w smołę dla podpalania mostów, domów itd.

## KOSYNIERY.

**Ubiór** taki sam jak w instrukcji o strzelcach z wyjątkiem ładownicy i kaletki na kapsle.

**Uzbrojenie.** Kosa jest głównym uzbrojeniem kosyniera, oprócz tego kazden z nich może mieć pistolet, nóż odpowiedni lub siekiere. Oficerowie fachowi lub obywatele pełniący obowiązki komenderujących, powinni być zaopatrzeni w szablę i rewolwer, jeżeli zamiast szabli nie wolą wziąć za kosę.

**Organizacja, szyk i musztwa kosynierów** tak samo jak wyżej powiedziano o kompanii i batalionie z wyjątkiem musztry broni:

**Musztwa broni komenda:**

Baczność

Na ramię broń

Do nogi broń

Do ataku broń.

**Działania w boju.** Kosa jest najstraszniejszą bronią dla nieprzyjaciela i z tego powodu do chwili ataku, kosynierów należy ustawiać za oddziałami zaopatrzonymi w broń palną, zastępując ich o ile możności od ognia nieprzyjaciela. Komenda: do ataku broń i postępowanie kolumny toż samo co wyżej powiedziano, o ataku na bagnety.

Naczelnik sił zbrojnych Województw Krakowskiego i Sandomierskiego.



Handwritten signature or text at the bottom left of the page.

8373



KODEX KARNY WOJSKOWY  
DEKRETEM  
**RZĄDU NARODOWEGO**

z dnia 30 lipca 1863 roku

**zatwierdzony**

i w wykonanie wprowadzony.



W Drukarni Rządu Narodowego.

—  
1863.





# DEKRET.

## RZĄD NARODOWY.

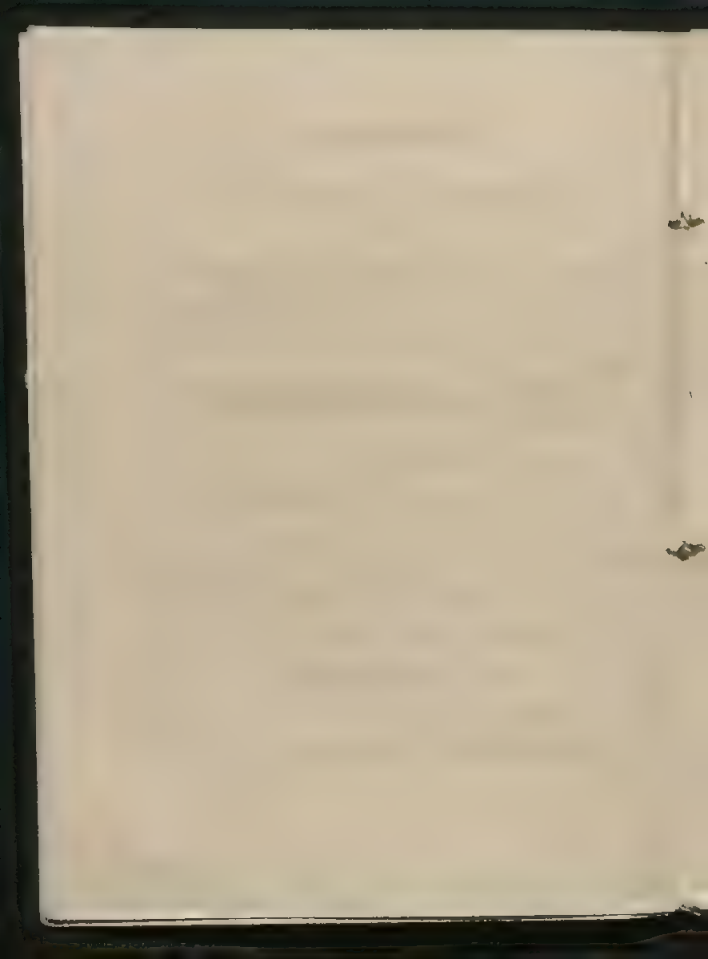
Uznając potrzebę uregulowania sprawiedliwości polowej jak również utrzymania porządku i karności w wojsku Narodowem stanowi:

1. Wydany zostaje Kodex Karny Wojskowy wraz z Kodexem Postępowania Sądowego.
2. Obadwa Kodexa te obowiązywać będą od daty niniejszego Dekretu.
3. Wykonanie niniejszego Dekretu wszystkim Władzom Narodowym w czem do której należy, poleca.

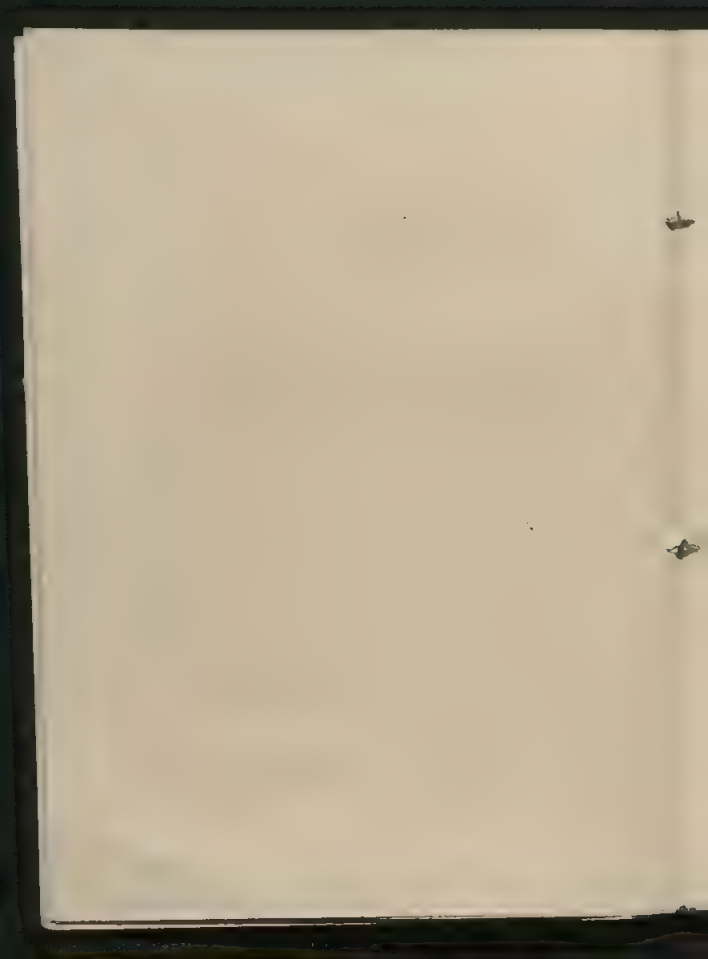
Dnia 30 Lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.



KODEX KARNY WOJSKOWY.





## KODEX KARNY.

---

Nikt nieznajomością prawa wymawiać się nie może, dlatego każdy wojskowy w książce służbowej wyciąg z Kodexu Karnego Wojskowego posiadać powinien.

Kary, którym podlegają wojskowi wszelkiego stopnia za przewinienia, przestępstwa i zbrodnie.

- I. Nagana w kole oficerów.
- II. Nagana w kole oficerów, podoficerów i żołnierzy.
- III. Nagana w rozkazie dziennym do armii, z wymienieniem czynu imienia i nazwiska.
- IV. Pozbawienie praw służenia w wojsku i straży bezpieczeństwa (Gw. Narod.), z o-

głoszeniem imienia, nazwiska i czynu w rozkazie dziennym do armii.

V. Pozbawienie wszelkich praw politycznych i wygnanie z kraju z ogłoszeniem imienia, nazwiska i czynu w rozkazie dziennym do armii.

### I. Śmierć.

Z sześciu kar Kodexem Karnym wojennym naznaczonych, trzy ostatnie IV, V i VI, są karami kryminalnemi, ciągnącemi za sobą pohańbienie.

Kary artykułami I, II i III oznaczone są karami poprawczemi i jako takie do książki służbowej wojskowego są zapisane.

Podlegają karze oznaczonej  
Artykułami powyższemi.

### Artykuł

1. Za wystąpienie z bronią w rękę  
przeciw Polsce . . . . . VI.

## Art.

2. Za zmowę lub korespondencyę z nieprzyjacielem na szkodę kraju. . VI.
3. Za poddanie twierdzy lub wszelkiego miejsca obwarowanego. . . VI.

W razie okoliczności łagodzących winę jedna z kar objętych Artykułami od III do V.

4. Za niszczenie w obec nieprzyjaciela bez rozkazu umocnień jako to: blokhauzów, domów zapartych, zasiek (barykad), palisad, barier do zamknięcia fortyfikacyi w sztych mostów; za niszczenie broni, zagwałdzanie bez rozkazu swoich dział, niszczenie nieprawne ammunicyi, żywności, odzieży, taboru obozowego, odcinanie postronków zaprzęgowych bez rozkazu. VI.
5. Za kapitulacyą z nieprzyjacielem w otwartem polu. . . VI.
6. Za ucieczkę do nieprzyjaciela. VI.
7. Za opuszczenie samowolne przez

- dowódcę oddziału mu powierzono . . . . . VI.
8. Z oddziału opuszczającego samowolnie dowódcę 1 dziesiątka ludzi . VI.
9. Za zmarnowanie przez niedbalstwo oddziału powierzonego . . . . . V.
10. Za przywłaszczenie sobie lub zatrzymanie dowództwa bez rozkazu, lub powodu prawnego . . . . . IV.
11. Za złamanie rozkazu w oddaleniu od nieprzyjaciela . . . . . III.
12. Za złamanie lub niewykonanie danego rozkazu przed bitwą lub w samej bitwie . . . . . VI.
13. Za bunt z bronią w ręku przeciwko władzy narodowej, oraz za podżeganie do buntu . . . . . VI.
14. Za ucieczkę w obec nieprzyjaciela . V.
15. Za opuszczenie posterunku, czaty, placówki, w przytomności nieprzyjaciela lub uzbrojonych buntowników VI.

## Art.

16. Trębacz lub dobosz przechodzący przez łańcuch czat bez rozkazu z bęb-  
nem lub trąbką . . . . . VI.
  17. Za namawianie lub ułatwianie u-  
cieczki z wojska czy przez wojsko-  
wego, czy też przez cywilnego . . . . . V.
  18. Za werbowanie dla nieprzyjaciela . . . . . VI.
  19. Za wypuszczenie rozmyślne niewol-  
ników i jeńców . . . . . VI.
  20. Za szpiegowanie dla nieprzyjaciela,  
albo przechowywanie szpiegów nie-  
jacielskich . . . . . VI.
  21. Za szpiegowanie wykonywane przez  
nieprzyjacielskich oficerów pod prze-  
braniem . . . . . VI.
  42. Za zaśnięcie na czatach lub szyld-  
wachu w bliskości nieprzyjaciela  
(do 5 wiorst) . . . . . VI.
  25. W oddaleniu od niego do 10 wiorst . . . . . V.
  24. W oddaleniu od niego do 25u wiorst . . . . . III.
- Za niestawienie się na stanowisku



na znak (sygnał) lub komendę do broni, żołnierze i podoficerowie:

- |                               |      |
|-------------------------------|------|
| 25. Po raz pierwszy . . . . . | II.  |
| 26. Po raz drugi . . . . .    | III. |
| 27. Po raz trzeci . . . . .   | IV.  |

Za niestawienie się na stanowisku na znak (sygnał) lub komendę do broni, oficerowie:

- |  |      |
|--|------|
| 28. Po raz pierwszy . . . . .  | I.   |
| 29. Po raz drugi . . . . .   | III. |
| 30. Po raz trzeci . . . . .  | V.   |
| 31. Za uderzenie bez rozkazu lub zaczepki na wojska państwa sprzymierzonego . . . . .                        | VI.  |
| 32. Za zelżenie słowne szyldwacha . . . . .  | III. |
| 33. Za zelżenie czynne szyldwacha . . . . .  | IV.  |
| 34. Za gwałt zbrojny popełniony na szyldwachu lub widecie . . . . .  | VI.  |
| 35. Za zniewagę wyrządzoną starszemu słowem, czynem lub groźbą w czasie służby lub z powodu służby . . . . . | V.   |

Art.

36. Za zniewagę wyrządzoną po za służbą IV.  
37. Za targnięcie się czynne na starszego z rozmysłem i zasadzką . VI.  
38. Za targnięcie się czynne pod bronią na starszego . . . . . VI.  
39. Za targnięcie się czynne na starszego w czasie służby lub z powodu służby . . . . . VI.  
40. Za targnięcie się czynne na równego lub niższego . . . . . III.  
41. W razie zadanych ciężkich ran . V.  
42. W razie zadanej śmierci . . . VI.  
43. Za przeniewierzenie się w służbie lub w administracyi wojskowej . V.  
44. Za rozmyślne rozdawanie jako racye lub sprzedawanie wojsku żywności albo napojów uszkodzonych, sfałszowanych lub zepsutych . . . IV.  
45. Za fałszowanie przez wojskowego wszelkiego rodzaju materiałów, żywności albo napojów jego straży powierzonych . . . . . IV.

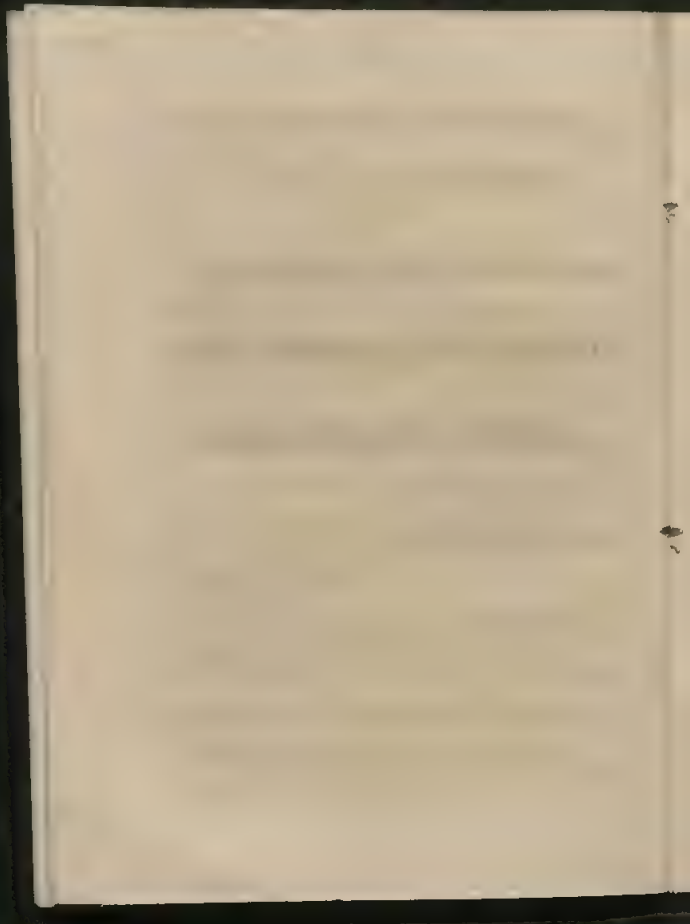
46. Za fałszowanie wag i miar:  
     po raz pierwszy . . . . III.  
     po raz drugi . . . . IV.
47. Wojskowy, sprzedający broń, amuni-  
     cyą, konie, rekwizyta wojskowe, na-  
     rzędzia, wozy, siodła, zaprzęgi, ży-  
     wność, napoje, lekarstwa . . . VI.
48. Za zastawienie tychże samych przed-  
     miotów, zastawiający i w zastaw  
     biorący . . . . . V.
49. Za niszczenie bez rozkazu wyraźnego  
     lub umyślne broni i amunicji . . VI.
50. Za niszczenie nieprawne akt Władzy  
     Wojskowej . . . . . IV.
51. Za podrabianie pieczęci, stemplów  
     albo używanie nieprawne oznak  
     wojskowych . . . . . V.
52. Za przedstawienie fałszywych świa-  
     dectw choroby, otrzymywanych od  
     lekarza wojskowego za pośrednictwem  
     podarunków lub obietnic . . . III.

53. Za wydanie fałszywego świadectwa IV.
54. Za przedstawienie do stopnia na mocy sfałszowanego dowodu przedstawiający i przedstawiony . . . IV.
55. Nie stawiający się do sądu Wojennego, do składu którego wojskowy był zawieszany . . . . . II lub III.
56. Za fałszywe zeznanie świadków na sądzie wojennym, karę równą tej jaką do przewinienia obżałowanego zastosować trzeba.
57. Za niesprawiedliwie wydany wyrok karę równą naznaczonej w wyroku.
58. Za niesprawiedliwie wydany wyrok u niewinniającego, karę do której przestępstwo obżałowanego kwalifikowało.
59. Za nieprawne składanie Sądu Wojennego . . . . . VI.
60. Za kradzież lub frymarczenie funduszami narodowymi lub wojskowymi, w miarę obciążających okoliczności V lub VI.

61. Za kradzież popełnioną u prywatnych przez urzędników wojskowych . V.
  62. Za kradzież popełnioną przez żołnierzy u prywatnych . IV.
  63. Za rozmyślne zabójstwo popełnione na mieszkańcach kraju . VI.
  64. Za podżeganie do rabunku gromadnie, czy to zbrojnie i przemocą, czy też przez wyłamanie zamków lub kłódek . VI.
  65. Za rabunek popełniony gromadnie zbrojnie lub przemocą, albo przez wyłamanie zamku lub kłódek . VI.
  66. Za zgwałcenie niewiasty w miarę obciążających okoliczności V lub VI.
  67. Jeśli w skutek gwałtu śmierć nastąpiła VI.
  68. Za zabicie konia lub bydłęcia w służbie pociągowej. . II.
  69. Oddanie bez wyczerpania wszelkich środków obrony, lub zniszczenia pociągów wojskowych . VI.
-



KODEX POSTĘPOWANIA  
SĄDÓW WOJENNYCH.



# KODEX POSTĘPOWANIA SĄDÓW WOJENNYCH.

---

## **Sądzone będą przez Sądy Wojenne.**

1. Wszystkie osoby należące do składu armii, jako to: oficerowie wszelkiego stopnia, podoficerowie, kaprale, żołnierze, urzędnicy intendenty, wojskowi lekarze, weterynarze, aptekarze, fclczery, muzykanci, markietany i markietanki, popisowi powołani, od dnia powołania, osoby czasowo assimilowane do wojska, jako to: kapelani, rzemieślnicy, instruktorowie nie mający stopni w wojsku polskiém, jeńcy.

Tymże Sądom podlegają także szpiegi, ujęci w bliskości obozu, donosiciele dla nieprzyjaciela, i czasowie wszyscy obywatele znajdujący się w granicach obozu wojska. Łańcuch czat forpocztowych jaki przez

ten czas istnieje, stanowi granicę jurysdykcji wojennój.

Ulegają Sądom Wojennym czasowie także dostawcy dla wojska, a to dopóki dostaw swoich nie uskutecznią w zupełności; tudzież wszelkiego stanu osoby własność narodową niszczące.

2. Sądy wojenne rozstrząsają przestępstwa popełniane przez wojskowych, w terminie ich służby, tak w obozach jak w załogach, pod bronią, w czasie boju, w wyprawach częściowych, i w czasie urlopu.

3. Sądy wojenne, równie jak i Trybunały zwyczajne, wyrzekają winę lub niewinność obwinionego.

4. Wykaz potępiający uznawszy winnym obwinionego o popełnione przestępstwo, skaże na karę za to przestępstwo Kodexem Karnym Wojskowym oznaczoną.

5. Wyrok uniewinnienia uznający obwinionego niewinnym, natychmiast go uwal-

nia, wydaje kopią wyroku odczytanego przed frontem, i doręcza go sądzonemu.

6. Sąd Wojenny składa się z 7 członków:

- 1) Pułkownika lub podpułkownika, dowodzącego pułkiem.
- 2) Dowódcy batalionu, majora.
- 3) Kapitana dowódcy kompanii lub szwadronu.
- 4) Porucznika dowódcy plutonu.
- 2) Podporucznika dowódcy półplutenu.
- 6) Podoficera dowódcy Sekeyi.
- 7) Kaprała (starszego żołnierza).
- 7) Oprócz tych siedmiu członków, którzy są sędziami, wyznacza się:
  - 1) Wnoszącego sprawę kapitana, i
  - 2) Obrońcę Rządu Narodowego (prokuratora) także kapitana.
  - 3) Kapitan wnoszący sprawę wyznacza pisarza sądowego, najlepiej urzędnika sądowego cywilnego, a jeśli tego



czas i okoliczności wybrać nie pozwolą, to wojskowego, bez względu na stopień, od stopnia kapitana do żołnierza włącznie licząc.

8. Sędziów 7 wyżej wymienionych mianuje doraźnie dowódca oddziału; wnoszącego sprawę i obrońcę Rządu Narodowego, wybierają i wyznaczają Sędziowie, wnoszący sprawę w razie potrzeby, może mieć dodanych sobie pomocników.

9. W braku oficerów stopni oznaczonych, mogą takowi być zastąpieni przez oficerów stopni niższych, licząc w razie równości stopnia po starszeństwie w służbie, i przez podoficerów. W sądach wojennych na oficerów pod Sąd oddanych 4 sędziów powinno być przynajmniej równego z obciążowanym stopnia.

10. Prezes Sądu Wojennego będzie najstarszy stopniem, a w razie równości stopni, najstarszy w służbie.

11. Wszyscy Członkowie Sądu Wojennego, pisarza tegoż Sądu nie wyjmując, złożą następującą przysięgę, której rota spisana i przez każdego z nich podpisana będzie. Ja (tu każdy wyrazi nazwisko i imię swoje i znaczenie, jako to Sędzia, wnoszący sprawę i t. d. w sądzie sprawy N. N. o . . . . oskarżonego), przysięgam, że tylko miłością dobra publicznego i prawdy powodować się będę, że z największą ścisłością i bezstronnością roztrząsać będę sprawę pod zawyrokovanie podaną, i nie powodując się żadnemi względami ani przyjaźnią, ani nienawiścią, uznanie winy albo nienawiści, podług sumienia wyrzeknę.

12. Nie może być powołanym do składu Sądu Wojennego, pod nieważnością tegoż Sądu:

- 1) Kto nie ma lat 25 skończonych wieku.
- 2) Kto nie jest Polakiem z urodzenia, lub z mocy indygenatu.

- 3) Krewni obżałowanego i skarżącego aż do synowca włącznie.
  - 4) Skarżący,
  - 5) Świadkowie.
  - 6) Nie może być Członkiem Sądu Wojennego z oficerów, szef i podszefowie sztabu, z podoficerów, feldwebel lub wachmistrz, i furier.
  - 7) Dwóch ani więcej Członków spokrewnionych z sobą w jednym sądzie zasiadać nie mogą.
13. Wezwany na Członka Sądu Wojennego nie może uwolnić się od tego obowiązku, wyjąwszy dla słabości obłożnej, pod karą Art. II. a nawet III. oznaczoną.
14. W razach potrzeby, Prezes Sądu Wojennego, lub wnoszący sprawę, mogą wezwać do wyjaśnienia sprawy potrzebnych tłumaczy i biegłych, którzy wykonają przysięgę.

Rota przysięgi: ja N. N. wezwany do tłumaczenia lub ocenienia... (wymienić czynność tłumacza lub biegłego).... przysięgam, że wiernie, sumiennie i ściśle-obowiązku swego dopełnię.

15. Tłumaczem ani biegłym nie może być należący do sądu; nie może nim być również skarżący, ani żaden ze świadków.

16. Skarga przeciw obwinionemu zanie-sioną będzie w sposób następujący:

Działo się w N. N.... dnia.... Mca... roku.... o godzinie.... przed nami. (Stopień, nazwisko i imie) wnoszącym sprawę do Sądu wojennego pułku .... w batalionie .... szwadronie.... lub baterii przez dowódcę.... (jego stopień.... nazwisko.... imie....) dnia... mca.... roku.... naznaczonego, przez tenże Sąd mianowanym, w asystencyi pisarza przysięgłego N. N. (jeżeli wojskowy wymienić stopień) działającym, stawił się obywatel (nazwisko i imie jeżeli wojskowy,

wymienić stopień, pułk batalion, szwadron lub baterię, wiek, miejsce zamieszkania), który wezwał nas do odebrania oskarżenia o . . . . . przeciwko N. N. (wiek obwinionego, miejsce zamieszkania lub pochodzenie, stan albo pułk, batalion, szwadron, bateria), i zeznał, albo doręczył skargę spisana przez N. N. miejsce zamieszkania lub pochodzenia . . . . . wiek, stan, pułk, batalion, szwadron, bateria, kompania lub pluton partyzantów pieszych lub konnych, jak następuje: napisać skargę jeżeli zeznał lub przepisać jeżeli doręcza. W pierwszym razie odczytać skarżącemu co zeznał, i zapytać, czy nie ma czego odmienić lub dodać, i po ukończeniu protokołu zamknąć go, pisząc, że po odczytaniu i należytem zrozumieniu i przyjęciu, podpisany został.

17. Termin posiedzenia sądu naznacza się na dzień trzeci, rachując od skończe-



nia dnia daty spisania skargi; wyjątek od tego przepisu stanowią zbrodnie w Kodeksie Karnym wojennym artykułami 1, 6, 12, 16, 19, 20, 21, 34, 37, 39, 42, 47, 49, 63, 64, 65, 67 oznaczone, które bez żadnej zwłoki ostatecznie sądzić i wyroki natychmiast wykonywać należy.

Prezes sądu wojennego naznacza miejsce, dzień i godzinę posiedzenia.

18. Obżałowany o zbrodnię lub przestępstwo, powinien być natychmiast po przyjęciu skargi aresztowany.

19. Zaraz po uwięzieniu obżałowanego, Prokurator Rządu Narodowego objawia mu przyczynę uwięzienia, tekst artykułu prawa karnego wojennego, odnoszącego się do występku lub zbrodni, o jaką jest obwinięty; objawia nazwiska i imiona świadków przeciwko obżałowanemu, i jeśli jest lub są, przedstawia mu corpus vel corpora de-

lieti, żeby uznał lub zaprzeczył ich tożsamości.

20. Następnie, pod nieważnością wyroku zaleca mu wybrać obrońcę i zawiadamia, że jeżeli tego nie chce lub nie może zrobić, będzie mu takowy z urzędu dodany.

Obrońcę tego wybrać należy z urzędników linii obrończej cywilnej, lub wojskowego, a nareszcie, jeśli obwiniouy tego żąda, jego przyjaciela lub krewnego.

21. Poczem wnoszący sprawęwraz z pisarzem Sądu Wojennego zajmują się wezwaniem, przesłuchaniem świadków, za i przeciw obżałowanemu stawających i obżałowanego.

22. Świadków wzywa się podług wzoru następującego: My (stopień, nazwisko i imię) wnoszący sprawę do Sądu Wojennego, z mocy rozkazu wydanego przez . . .  
 . . . . . z dnia . . . . . miesiąca . . . . . roku . . . . . wzywamy oby-

watela . . . . . (nazwisko i imię,  
 miejsce zamieszkania; wojskowych wzywa  
 się rozkazem nie wezwaniem z wymienie-  
 niem stopnia, pułku, batalionu, kompanii,  
 szwadronu lub bateryi) do stawienia się  
 pod odpowiedzialnością i przynusem oso-  
 bistym przed nami, w asystencyi Pisarza  
 Sądu Wojennego działającym, na dzień . .  
 miesiąca . . . . . roku . . . . . o godzi-  
 nie . . w . . . . . (wymienić dokładnie  
 miejsce izby sądowej), a to dla zeznania  
 świadectwa w sprawie . . . . . (na-  
 zwisko i imię obżałowanego) o . . . . .  
 . . . . . obwinionego.

25. Protokół instrukcyjny ułożony być  
 ma podług wzoru następującego:

### Sąd Wojenny.

Województwo . . . . . powiat . .  
 . . . . . okręg . . . . . działło się w  
 . . . . . dnia . . mca . . . . . roku, . . .

o godzinie . . . . . Przed na-  
 mi . . . . . (nazwisko i imie, sto-  
 pień, broń) wnoszącym sprawę do Sądu  
 Wojennego (w pułku, batalionie, szwadro-  
 nie lub bateryi) przez dowódcę (jego sto-  
 pień, nazwisko i imie) dnia . . mea . . .  
 . . . . roku . . . . . naznaczonego, przez  
 tenże sąd mianowanym, w assystencyi pi-  
 sarza przysięgłego N. N. (jeżeli wojskowy,  
 wymienić stopień) działającym, stawiał się  
 obywatel (nazwisko i imie; jeżeli wojsko-  
 wy, wymienić stopień, pułk, batalion, szwa-  
 dron lub baterię, wiek, stan, jeśli cywil-  
 ny) i zeznał, że jest (lub nie) krewnym  
 (albo sługą) obżałowanego, że odebrał we-  
 zwanie do stawienia się dnia . . mea . . .  
 . . roku . . . . i wykonał przysięgę (świa-  
 dek w tej chwili wykonywa ją) jako nie  
 nie utai ani doda, że zezna prawdę i nie  
 tylko prawdę.

Następnie zaskarżenie odczytuje się świad-

kowi i po zrozumieniu go przez tegoż świadek zeznaje, wyrażając się w pierwszej osobie . . . . . Po spisaniu i przeczytaniu zeznania, jeśli nie do-  
nać ani ująć nie ma świadek, zeznanie za swoje, prawdziwe, uznaje i podpisuje. Jeśli pisać nie umie, krzyżem znaczy.

Po skończeniu spisania zeznań wszystkich świadków, zamyka się protokół instrukcyjny wyrazami: na tém protokół badania świadków niniejszy skończony, przyjęty, podpisany i zamknięty został dnia . .  
mca . . . . . roku . . . . . (jak wyżej).

24. Po ukończeniu badań świadków, nastąpi w dalszym ciągu tegoż protokołu badania obwinionego, podług następującego wzoru:

Po ukończeniu i zamknięciu powyższego protokołu, rozkazaliśmy stawić przed nami obżalowanego o . . . . .  
. . . (nazwisko i imie), dnia . . mca . . .



. . roku . . . . . o godzinie . . . . .  
 który badany zeznał, że nazywa się . . . .  
 . . . . ., rodem z . . . . .  
 okręg . . . . . powiat . . . . . wo-  
 jewództwo . . . . ., przed wejściem do  
 służby wojskowej, (lub cywilnej) trudnił  
 się . . . . ., wszedł do  
 służby . . . . . dnia . . . . .  
 roku . . . . . (dzisiaj stopień, pułk, bata-  
 lion, kompania, szwadron lub urząd cy-  
 wilny) . . . . .

Pytanie . . . . .

Odpowiedź . . . . .

Pytanie: N. N. jesteście oskarżeni o . . .  
 . . . . ., co macie do przytoczenia na wa-  
 szą obronę?

Odpowiedź . . . . .

Pytanie. Obraliście obrońcę?

Odpowiedź . . . . . i t. d.

Jeśli jest lub są corpora delicti, przed-  
 stawia je się obżałowanemu do uznania

za prawdziwe lub zaprzeczenia ich tożsamości.

Po ukończeniu protokołu odczytuje się go obżałowanemu lub daje do odczytania, zapytuje czy nie ma czego do dodania lub ujęcia. Dodatki i poprawki w dalszym ciągu pisać należy, nie zaś na marginesie lub przez przekreślenie wyrazów, protokół poprawiony jeszcze raz się odczytuje i daje do podpisania i zacyfrowania przypadkowych przekreśleń, poczem wnoszący sprawę i Pisarz zamykają protokół jak wyżej i podpisują go.

25. Obżałowany staje do badania bez więzów, ale pod strażą, nabitą broń lub dobyte pałasze mającą.

26. Jeśli obżałowany nie obrał obrońcy w myśl art. 20 P. S. W., dodaje mu się takowy z urzędu i zapisuje to do protokołu. Obrońcy temu komunikuje się akta sprawy oskarżonego do przejrzenia i po-

czynienia potrzebnych mu wypisów, w przytomności wnoszącego sprawę i Pisarza Sądu Wojennego w izbie sądowej, za której obreb pod żadnym pozorem akt tych wynosić nie wolno.

27. Wnoszący sprawę i Pisarz Sądowy, odpowiadają za nietykalność i nie sfalszowanie akt, które zostają dzień i noc bez przerwy pod strażą jednego z nich w izbie sądowej. W razie potrzeby, wnoszący sprawę i Pisarz Sądowy zażądać mogą od Prezesa Sądu Wojennego straży, i téj odmówić im nie wolno.

28. Prezes Sądu Wojennego, po odcytaniu obu protokółów, naznacza godzinę sądu i zawiadamia o tem członków.

29. Sąd Wojenny zbiera się w miejsce i na czas przez Prezesa oznaczony.

30. W izbie sądowej winien się znajdować stół dostatecznych rozmiarów, aby przy nim wszyscy członkowie zasiąść mo-

gli. Na stole krucyfix, dzwonek, dostateczna ilość materyałów piśmiennych, i w razie potrzeby światło, a pod nieważnością sądu powinno się znajdować na stole dwa egzemplarze Procedury i Kodeksu kar wojennych.

51. Drugi stół, przy którym siadają, obwiniony bez więzów, dwóch żołnierzy z nabitą bronią, lub dobytymi pałaszami, i obrońca obwinionego; na tym stole pod nieważnością Sądu powinien się znajdować jeden egzemplarz procedury i Kodexu Kar dla Sądów Wojennych, i światło.

52. Jeśli obrońca pisać lub notować co potrzebuje, czyni to na stole, przy którym siedzi.

53. Posiedzenie Sądu Wojennego jest publiczne, w razie potrzeby jednak Prezes może ograniczyć liczbę przytomnych Sądowi do 24 osób, albo w razach, gdy sprawa wymaga tajemnicy ze względów na bez-

pieczeństwo publiczne, lub moralność, Prezes nakazać może posiedzenie przy drzwiach zamkniętych. Wyrok jednak wydany ogłasza się zawsze publicznie.

54. Dla powagi Sądu, jako dla przedstawiciela woli Narodowej, do miejsca w którym się Sąd Wojenny odbywa, wzbrania się wchodzić z nakrytą głową, z laską lub z bronią, tytoniu palić, rozmawiać, zdania swego Sądowi udzielać, w jakikolwiek sposób radość albo nieukontentowanie wyrażać. W razie potrzeby udzielenia Sądowi jakiej wiadomości, zrobić to przez pośrednictwo oficera, strażą dowodzącego, który poda ją Prezesowi Sądu półgłosem. Straż potrzebną wyznacza Prezes, i rozkazy dowódcy jęj wydaje.

55. Utrzymanie porządku i powagi na posiedzeniu należą do Prezesa Sądu, który za przekroczenie przepisów do przekraczających kary od I. do III. włącznie, doraźnie stosować się może.



36. Sprawa odsądzoną być ma na jedném posiedzeniu, na témże wyrok spisany i podpisany przez sędziów, obrońcę Rządu Narodowego, wnoszącego sprawę, pomocnika jego lub pomocników jeśli są, i pisarza Sądu.

37. Jeśli posiedzenie trwa dłużej nad godzin 6, wszyscy w Sądzie uczestniczący obwinionego nie wyjmując, mogą użyć lekkiego posiłku, za napój używać mają wody, bez żadnego do niej dodatku.

38. Prezes po zebraniu się Sądu i przekonaniu, że wszystko w Izbie Sądowej jest przyrządzone wedle przepisów Art. 50 i 51 K. P. S. W. oznaczonych, otwiera posiedzenie, wzywa Członków Sądu do przysięgi, i po jej przyjęciu sam przysięga.

39. Następnie każe wprowadzić obwinionego i jego obrońcę, któremu poprzednio udzielone były do przejrzenia akta sprawy mającej się sądzić, i świadków.

40. Każe pisarzowi przeczytać skargę, rozkaz zwołania Sądu Wojennego, i protokół badań świadków, za i przeciw obwionemu stawających, przedstawi Sądowi corpus v. corpora delicti, i objawi obwionemu, że prawo upoważnia go do powiedzenia wszystkiego, coby mógł jeszcze na swoją obronę przytoczyć.

41. Zadne wyłączenie tyczące się Członków Sądu wojennego, nie może mieć miejsca ze strony obrony, oprócz Apellacyi od wyroku, do Sądu Wojennego kassacyjnego, przy wydziale wojny, a to w razach, pogwałcenia Art. 1. 6, 9, 41, 42, 43, 20, 50, 51, K. P. S. W. Od Wyroku Sądu wojennego wydanego z zachowaniem wszystkich przepisów K. P. S. W. i większością głosów 3 przeciw 2, 6 przeciw jednemu, lub jednozakończnością głosów, apellować nie można.

42. Proces na władzę nieograniczoną co

do sposobu kierowania roztrząsaniem sprawy, dla wykrycia prawdy, zadaje pytania świadkom i oskarżonemu, daje głos Sędziom którzy dla wykrycia prawdy podobne pytania zadawać czują się w obowiązku.

43. Po Prezesie i Sędziach, robi wnioski Prokurator Rządu Narodowego.

44. Po wnioskach Prokuratora oskarżony sam lub przez obrońcę, broni swęj sprawy

45. Po obronie ma głos prokurator Rządu Narodowego, jeśli uzna tego potrzebę.

46. Oskarżony lub obrońca jego odpowiada, i nieodwołalnie ma głos ostatni (po wszystkich.)

47. Po ukończeniu roztrząsania, Prezes zapytuje się sędziów, Prokuratora i oskarżonego, czy nie mają nic do dodania—jeżeli odpowiedzi wszystkie są przeczące, każe odprowadzić oskarżonego ustąpić świadkom, wnoszącemu sprawę Prokuratorowi Rządu Narodowego, Pisarzowi Sądu i widzom.

Rozkaże oficerowi wartą dowodzącemu

obstawić drzwi i okna izby sądowej i zamknąć je.

48. Poczem sędziowie nie mogą się znosić z żadną osobą; i nie mogą się rozejść aż do wydania wyroku.

49. Do wyroku Prezes zadaje naprzód pytania!

1) Czy obżałowany jest winny przestępstwa lub zbrodni o jaką jest oskarżony.

(Pytanie to jest położone ze względu na czyn dokonany, i karę zagrażającą na działanie oskarżonego i na jego zamiar.)

2) Czy czyn spełniony został z okolicznościami obciążającymi winę

3) Czy czyn spełniony został wśród okoliczności winę zmniejszających.

Jeśli obżałowany ma mniej jak lat 16 skończonych wieku, Prezes dodaje jeszcze pytanie.

4) Czy obżałowany działał z rozeznaniem.

50. Prezes następnie zbiera głosy, poczynając od Sędziego najniższego Stopniem

kolejno aż do Sędziego najwyższego Stopniem, sam daje głos ostatni.

51. Wotowanie odbywa się osobno na każde z 3ch lub 4ch pytań do uznania winy w art. 49 oznaczonych, każde z pytań nie może być rozwiązane inaczej jak większością 5 głosów przeciw 2, to jest że 3 głosy przeciw 4 uznają obżałowanego niewinnym.

52. Jeżeli obżałowany jest uznany winnym, Sąd zastosowywa karę za przestępstwo lub zbrodnią K. K. W. naznaczoną, również przez wotowanie i większością głosów 3 przeciw 2.

53. Jeżeli prawo przy oznaczeniu kary, dopuszcza jej stopniowania w miarę okoliczności zmniejszających, lub powiększających winę, w takim razie dopuszczane tych okoliczności musi być zawotowanie jednomyślnością głosów.

54. W przypadku popełnienia przez obżałowanego kilku naraz przestępstw lub zbro-



dni, wskazuje się go na karę za największą z nich przepisaną.

55. Pytanie Art. 49 oznaczone, również pytanie o przypuszczeniu lub odrzuceniu okoliczności zmniejszających winę, Prezes spisuje, i pod każdym z nich podpisuje wypadek wotowania.

56. Po ukończeniu wotowań i tem samem odsądzeniu sprawy, Prezes każe drzwi otworzyć, wartę przy oknach postawioną zdjąć przywołać Urzędników sądu wojennego, i w puścić osoby na ustęp wezwane. Wtedy wyrok ogłasza, czytając motywa i konkluzyją.

57. Po przeczytaniu wyroku, jeśli wypadek wotowania uznaje obżałowanego niewinnym czynu, Prezes każe natychmiast uwolnić.

Jeśli wypadek wotowania uznaje że za czyn przez obżałowanego popełniony popełniony, kary nie można dla braku dowodów — Prezes każe go uwolnić, po upły-

nieniu przeciągu czasu na appellacyję od wyroku oznaczonego.

58. Każdy wyrok, pod nieważnością spisany być ma, wymieniając:

- 1) Nazwiska Imiona i stopnie Sędziów;
- 2) Nazwisko, Imię, wiek, stan i zamieszkanie obżałowanego.
- 3) Przestępstwo lub zbrodnia o które był obżałowany stawiony przed Sądem wojennym.
- 4) Wnioski Prokuratora Rządu Narodowego.
- 5) Pytania art. 49 oznaczone i wypadki z wotowań, wypisując liczbę głosów, za i przeciw obżałowanemu.
- 6) Artykuł prawa karnego wojennego zastosowany.
- 7) Czy posiedzenie było publiczne, a jeśli nie, wymienić powody dla jakich odsądzono sprawę przy drzwiach zamkniętych.

59. Wyroki wydają się w Imieniu Narodu i prawa.

60. Prokurator Rządu Narodowego każe pisarzowi Sądu Wojennego odczytać Wy-

rok skazanemu przed frontem straży. Po czym uwiadomi go że mu prawo zostawia 24 godzin czasu do apelowania od wyroku, licząc czas od upłynionej godziny, w której tenże wyrok skazanemu odczytany został.

61. Rekurs pisze sam obżałowany, lub jego obrońca.

62. Wrazie uniewinnienia obżałowanego, albo uwolnienia go dla braku dowodów, apellować od wyroku może Prokurator Rządu Narodowego, z powodu wymotywowania wyroku na zasadzie, że prawo nie określiło kary za postępstwo lub zbrodnie spełnioną.

63. Jeśli ani oskarżony, ani Prokurator Rządu Narodowego od wyroku nie apelluje, wyrok spełnia się po upłynieniu czasu na appellację przeznaczonego — w przytomności Prokuratora Rządu Narodowego i Pisarza Sądu Wojennego, który protokół spełnienia wyroku dołączy, i do Rządu Narodowego do Wydziału Wojny odeszle.

64. Jeśli po wyznaczeniu Sądu Wojennego obżałowany nie mógł być uwięziony, albo po uwięzieniu uciekł. Prezes Sądu Wojennego ogłasza wezwanie stawienia się obżałowanemu, i list gończy w rozkazie do armii. Poczem po upływie 20 dni od daty ogłoszenia, sprawa sędzi się znacznie

65. Postępowanie Sądu Wojennego przy zaoczności jest takie same jak przy sędzi naocznym, z opuszczeniem przepisów dotyczących się obżałowanego.

66. Wyrok doręcza się do zamieszkania skazanego i ogłasza w rozkazie dziennym, po 5 dniach od daty ogłoszenia, jeśli skazany nie założył appellacyi, wyrok staje się prawomocnym.

67. Za wszelkie zbrodnie lub przestępstwa nie objęte niniejszym Kodexem Karnym, wojskowi lub przestępstw skazani być mają na kary Kodexem Cywilnym za nie przepisanie.

---

## KARY DYSCYPLINARNE.

---

- I. Nagana słowna.
- II. Nagana w rozkazie dziennym dowódcy oddziału.
- III. Wyznaczenie na służbę nadkolejną.
- IV. Areszt od tygodnia jednego z pełnieniem obowiązków.
- V. Areszt od dnia do tygodnia jednego bez pełnienia obowiązków.
- VI. Usunięcie od obowiązków od dni 7 do 30 włącznie.

Wykroczeniami dyscyplinarnemi są:

Ze strony starszego.

- a) Obelga wyrządzona młodszemu stopniem.
- b) Niesprawiedliwe wyznaczenia kary dyscyplinarnej.

Ze strony młodszego.

- a) Kłótnia ze starszym, szemranie i niewykonanie natychmiastowe jego rozkazu.
- b) Wyłamywanie się od wypełnienia kary naznaczonej.



- c) Pijaństwo, nieochędństwo, rozpusta, kłótnie z cywilnemi i wojskowemi.
- d) Niespełnianie ściśle wszelkich obowiązków przepisami dla wojskowych określonych, czy to przez lenistwo, czy przez złą wolę.

We wszystkich tu przytoczonych wypadkach, i w ogóle mogących się wydarzyć wykroczeniach nieokreślonych Artykułami K. K. W. Starszy stopniem karze młodszego stopniem.

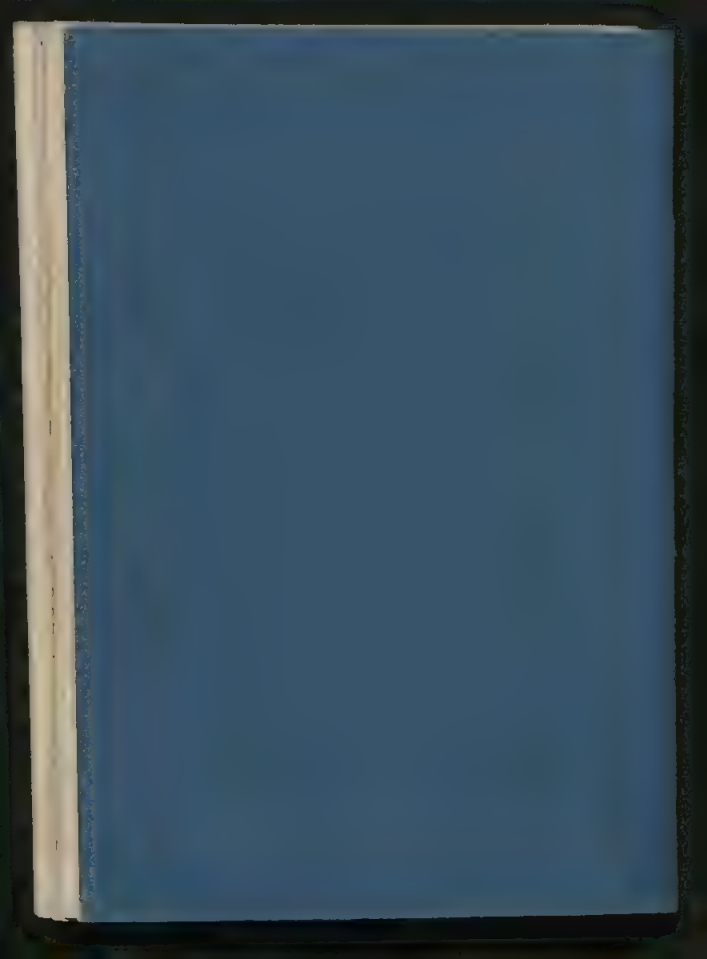
Wyżsi oficerowie winni zwracać uwagę na to, żeby ich podkomendni sprawiedliwie kary wymierzali, w niczem nie nadużywając swęj władzy. — Pijanego żołnierza oficer ani podoficer do porządku niech nie przywoływa, aby się nie stał przyczyną wymierzania srogięj kary, za obelgę przez żołnierza w tym stanie sobie wyrządzoną, a użyć ma do tego żołnierzy.

---

Kary jakie naznaczać mogą  
oficerowie, podoficerowie i ka-  
prale swoim podkomendnym.

STOPIEŃ	K A R Y					
	I.	II.	III. dni	IV. dni	V. dni	VI. dni
Pułkownik . .	1	1	7	7	7	50
Podpułkownik.	1	1	7	7	7	50
Major . . . . .	1	1	7	7	7	20
Kapitan . . . .	1	1	7	7	3	15
Porucznik . . .	1	—	3	3	2	10
Podporucznik	1	—	3	3	2	3
Feldfebel lub Wachmistrz .	1	—	3	2	1	—
Furier i Podo- ficerowie .	1	—	2	1	—	—
Kapral . . . . .	1	—	1	—	—	—





# OBOWIĄZKI

## NACZELNIKÓW SEKCYJ I ICH POMOCNIKÓW w organizacyi administracyjnej Miasta Krakowa.

### §. 72.

Naczelnik Sekcyi zarządza Sekcyą i jest na przedstawienie Okręgowego przez Naczelnika m. mianowanym.

### §. 73.

Codziennie w miejscu i godzinie na poprzednim posiedzeniu umówionem składać ma raport Okręgowemu, — od niego tylko rozkazy przyjmuje, — lub też od jego zastępcy.

### §. 74.

Najpierwszym i największym obowiązkiem Naczelnika Sekcyi jest znać dokładnie wszystkich mieszkańców w jego Sekcyi zamieszkałych, odznaczających się prawością, patriotyzmem, trzeźwością, używających pocziwego imienia, przyjmować za wiedzą Okręgowego na Sekcyjnych. Za ich postępowanie Naczelnicy Sekcyj są odpowiedzialni.

### §. 75.

Naczelnik Sekcyi jest z urzędu poborcą. — Za otrzymaniem kwitu na podatek postarać się winien jak najspieszniej takowy od kontrybuentaściągnąć, przy czem doloży z swęj strony starań, do zyskania przypadającej należności i uniknienia reklam, — wszakże nie wolno używać żadnych gwałtów ani pogróżek, a nawet rozkazów. — Słuszne i uzasadnione żądania opodatkowanych złożyć na piśmie Okręgowemu przy udzieleniu swęj opinii, co do stanu zamożności i stósunków familijnych reklamującego.

### §. 76.

Naczelnik sekcyi winien mieszkać w swęj sekcyi.

### §. 77.

Pod żadnym pozorem Naczelnikom sekcey nie wolno zbierać się na sessye i narady.

### §. 78.

Naczelnik Sekcyi nie dysponuje żadnym funduszem, lecz wszelkie potrzeby przedstawia swemu Okręgowemu.

### §. 79.

Surowo zakazuje się wyjawiać komukolwiek tajemnicy działań i stósunków organizacyjnych. — Z tego powodu w raportach niewolno zamieszczać nazwisk osób do organizacyi należących.

### §. 80.

Raporta winny być pisane wyraźnie, zwięzłe, na małych kartkach, na cienkim papierze na końcu mają być cyfrowane liczbą arabską Sekcyi, a rzymską Okregu. (*N. S. 3. Ok. IV.*)

### §. 81.

Po otrzymaniu od Okręgowego dekrétów Rządu, rozkazów Naczelnika m. lub innych pism narodowych, postara się takowe w swęj Sekcyi jak najspieszniej rozpowszechnić. —

### §. 82.

Zwracać ma baczną uwagę na zamieszkałych w Sekcyi podejrzanych, niepewnej opinii, na ich stósunki, — na zbierających składki, u-



rzządzających Loterye, bez upoważnienia Naczelnika m. i o takowych raportować Okręgowemu.

§. 83.

Ułatwiać środki porozumienia się osobom chcącym wejść do szeregów powstańców lub do organizyi, pragnącym uzyskać paszporta narodowe, podejmującym się dostaw broni, amunicyi lub innych efektów, zachowując wszakże ostrożność, by przeciąć drogę ludziom złej woli pragnącym się wkraść do tajnych działań organizacyi.

§. 84.

O przebywających w tutejszém mieście bez usprawiedliwionój potrzeby, szczególnież o młodzieży waleśającej się bez zatrudnienia, o miejscach schadzek, gier, zabaw, o zebraniach ludzi w celach niby politycznych, bez upoważnienia Naczelnika m. natychmiast Naczelnik Sekcyi raport swemu Okręgowemu złożyć jest obowiązany.

§. 85.

Rodziny i osoby po poległych lub wyszłych do powstania lub rannych, znajdujących się w rzeczywistej potrzebie przedstawiać Okręgowemu do wsparcia.

§. 86.

O wszystkich słowem wypadkach nadzwyczajnych, o rewizjach, aresztowaniach, po dokładnem na gruncie zbadaniu faktu, donieść Okręgowemu.

§. 87.

Do pomocy Naczelnikowi Sekcyi dodanym będzie pomocnik nominowany na przedstawienie Okręgowego przez Naczelnika m. — którego w razie przyaresztowania Naczelnika Sekcyi, choroby, wyjazdu etc. pełnić będzie obowiązki jego ze wszelkimi prawami doń przywiązaniemi.

§. 88.

Z ogłoszeniem niniejszej Organizacyi, poprzednio wydane przepisy uchylają się.

§. 89.

Wszelkie stowarzyszenia po za obrębem władz przez Rząd Narodowy ustanowionych są stanowczo zabronione — za zbrodnię stanu poczytane i wedle całej surowości praw na zdrajców kraju przepisanych, karane będą.

§. 90.

Wykonanie powyższej instrukcyi Naczelnikowi miasta Krakowa porucza się.

Dan w Krakowie d. 20 Listopada 1863 r.



8773

20/11 35

237

# KODEKS KARNY WOJSKOWY

DEKRETEM RZĄDU NARODOWEGO

z dnia 20 listopada 1863 r. zatwierdzony i w wykonanie  
wprowadzony.

---

W Drukarni Narodowej.

1864.

102

11

10000

11

## DEKRET.

## Rząd Narodowy.

W celu utrzymania porządku i zaprowadzenia karności w wojskach narodowych, a przytem uznając konieczną potrzebę skrócenia przewodu sądów polowych przez usunięcie formalności zbytecznych, Rząd Narodowy postanowił i wiadomo czyni iż:

1. Wydanym zostaje poprawny Kodeks karny Wojskowy wraz z kodeksem Postępowania sądowego.
2. Kodeksa te obowiązywać będą od daty niniejszego dekretu.
3. Kodeks karny Wojskowy wraz z kodeksem Postępowania sądowego, dekretem z d. 30 lipca 1863 r. zatwierdzony znosi się.
4. Wykonanie niniejszego dekretu wszystkim Władzom Narodowym, w czem do której należy, poleca.

Dnia 20 listopada 1863. r.

## Kodeks karny.

Nikt nieznajomością prawa wymawiać się nie może.

Kary którym podlegają wojskowi wszelkich stopni są:

1. Za wykroczenia w służbie kary dyscyplinarne, które wyznaczone będą bezpośrednio przez Naczelników.
2. Za zbrodnie i przestępstwa, za które Sąd Wojenny kary kryminalne wymierzać będzie.

## 1. Kary dyscyplinarne.

- I. Nagana słowna.
- II. Nagana w rozkazie dziennym bliższego dowódcy.
- III. Wyznaczenie na służbę nadkolejną.
- IV. Areszt do dwóch tygodni z pełnieniem obowiązków.
- V. Areszt do dwóch tygodni bez pełnienia obowiązków.
- VI. Usunięcie od obowiązków od dni 7 do 30 włącznie z wniesieniem tego do książki służbowej.

### Wykroczenia dyscyplinarne ze strony młodszego.

- a) Niewykonanie natychmiastowe rozkazu, szemranie, kłótnia ze starszym.
- b) Niespełnienie ściśle wszelkich obowiązków przepisami dla wojskowych określonych, czy to przez lenistwo—czy przez złą wolę.
- c) Wyłamywanie się od wypełnienia kary naznaczonej.
- d) Kłótnia z cywilnymi i wojskowymi, nieochędństwo, pijaństwo, rozpusta.

### Wykroczenia ze strony starszego.

- a) Nietrzymanie się ściśle przepisów wojskowych.
- b) niesprawiedliwe wyznaczenie kary dyscyplinarnej.
- c) Obelga wyrządzona młodszemu w stopniu.

### Zasada ogólna.

We wszystkich tu przytoczonych wypadkach, i w ogóle mogących się wydarzyć wykroczeniach tu nieokreślonych:

Starszy stopniem karze młodszego stopniem.

Młodszy może się skarżyć na niesprawiedliwie wyznaczoną karę nie wpraw jak po jej wykonaniu.

Dowódcy winni zwracać uwagę na to, żeby ich podkomendni sprawiedliwie kary wymierzali, w nieczem nie nadużywając swej władzy. Pijanego żołnierza oficer ani podoficer do porządku niech nie przywoływa—aby się nie stał przyczyną wymierzania srożej kary za obelgę przez żołnierza w tym stanie wyrządzoną. Użyć ma do tego żołnierzy.

Kary dyscyplinarne, jakie naznaczać mają prawo oficerowie i podoficerowie swoim podkomendnym:

S t o p i e ń	k a r y					
	I	II	III	IV	V	IV
Pułkownik	1	1	7dni	7dni	7dni	30dni
Podpułkownik	1	1	7	7	7	30
Major	1	1	7	7	7	20
Kapitan	1	1	7	7	3	15
Porucznik	1	"	3	3	2	10
Podporucznik	1	"	3	3	2	5
Felufebel v. Waelm.	1	"	3	2	1	"
Furjer i Podoficerowie	1	"	2	1	"	"
Kapral	1	"	1	"	"	"



## 2. Kary kryminalne.

- I. Nagana w rozkazie dziennym do armii, z wymienieniem czynu i nazwiska.
- II. Pozbawienie praw służenia w wojsku, i straży bezpieczeństwa, z ogłoszeniem imienia, nazwiska i czynu w rozkazie dziennym do armii.
- III. Pozbawienie wszelkich praw politycznych i wygnanie z kraju z ogłoszeniem czynu.
- IV. Śmierć.

Podlegają karze oznaczonej artykułami powyższymi.

- |   |                 |
|---|-----------------|
| 1. Za wystąpienie z bronią w rękę przeciw krajowi   | Art. IV.        |
| 2. Za bunt z bronią w rękę przeciwko Władzy Narodowej, oraz za podżeganie do buntu  | IV.             |
| 3. Za poddanie twierdzy lub wszelkiego miejsca obwarowanego bez wyczerpania środków obrony.*)   | III. i IV.      |
| 4. Za kapitulacyę z nieprzyjacielem w otwartem polu   | III. i IV.      |
| 5. Za zniszczenie bez rozkazu fortyfikacyi jakoto: blokhauzów, domów zapartych, zasiek, palisad, baryer, do zamknięcia fortyfikacyi w szyjach mostów, min, zagwałdzanie dział, odcinanie postronków zaprzecznych, rozmyslne niszczenie broni, amunicyi, żywności, rekwizytów wojennych i taboru obozowego | IV.             |
| 6. Za opuszczenie samowolne przez dowódcę oddziału mu powierzonego  | IV.             |
| 7. Z oddziału opuszczającego samowolnie dowódcę jedną dziesiątą część ludzi   | IV.             |
| 8. Za zmarnowanie przez niedbalstwo oddziału powierzonego   | III. i IV.      |
| 9. Za przywłaszczenie sobie, lub zatrzymanie dowództwa bez rozkazu lub powodu prawnego  | II., III. i IV. |
| 10. Za złamanie rozkazu w oddaleniu od nieprzyjaciela (mil 3 lub więcej)  | I. i II.        |

\*) W razach gdzie prawo oznacza kilka kar, Sąd w zastosowaniu kary winien uważać na okoliczności zmniejszające lub powiększające winę.

- |   | Art.             |
|---|------------------|
| 11. Za złamanie lub niewykonanie rozkazu przed bitwą lub w samej bitwie                           | III i IV.        |
| 12. Dowódcy za niewykonanie lub niedopilnowanie rozkazów wyższych                                 | I. II. III i IV. |
| 13. Za znowę lub korespondencyą z nieprzyjacielem na szkodę kraju                                 | IV.              |
| 14. Za szpiegowanie dla nieprzyjaciela lub świadome przechowywanie szpiegów nieprzyjacielskich    | IV.              |
| 15. Za szpiegowanie wykonywane przez wojskowych nieprzyjacielskich pod przebraniem                | IV               |
| 16. Za ucieczkę do nieprzyjaciela   | IV               |
| 17. Za opuszczenie posterunku czaty lub placówki  | IV.              |
| 18. Trebacz lub doboz przechodzący przez łańcuch czat z bębniem lub z trąbką bez rozkazu          | IV.              |
| 19. Za namówienie lub ułatwienie ucieczki z wojska czy to przez wojskowego czy przez cywilnego    | III. i IV.       |
| 20. Za werbowanie do nieprzyjaciela   | IV.              |
| 21. Za wypuszczenie rozmyślnie niewolników lub aresztowanych                                      | IV.              |
| 22. Za wypuszczenie przez niedbalstwo niewolników lub aresztowanych                               | I. II. i III.    |
| 23. Za zasnięcie na czatach lub sztyldwach  |                  |
| a) w bliskości nieprzyjaciela (do 1ej mili)   | IV.              |
| b) w dalszej odległości   | II i III.        |
| 24. Za niestawienie się na stanowisku na sygnał lub komendę do broni                              | I II i III       |
| 25. Za uderzenie bez rozkazu lub zaczepki na wojska państwa sprzymierzonego                       | III i IV         |
| 26. Za zniewagę wyrządzoną starszemu słowem, groźbą lub czynem w czasie służby lub z powodu tejże | III i IV         |
| 27. Za zniewagę wyrządzoną starszemu po za służbą   | II, III i IV     |
| 28. Za znieważenie równego lub niższego   | I i II           |
| 29. Za targnięcie się czynne na równego lub niższego  |                  |
| a) bez zadania ciężkich ran   | II i III         |
| b) w razie zadania ciężkich ran lub śmierci   | III i IV         |

Art.

- 30 Za zelżenie słowne sztyldwacha II i III  
 31 Za targnięcie się czynne na sztyldwacha III i IV  
 32 Za nieposłuszeństwo lub szemranie we fronde III i IV  
 33 Za przeniewierzenie się lub kradzież w administracyi woj-  
 skowej III i IV  
 34 Za niedbalstwo lub niedozór w administracji wojskowej I, II i III  
 35 za fałszowanie wszelkiego rodzaju materyałów wojskowych  
 żywności lub napojów III i IV  
 36 Za niszczenie nieprawne wszelkich akt Władz Narodowych IV  
 37 Za podrobienie akt Władz Narodowych IV  
 38 Za wydanie fałszywego świadectwa II i III  
 39 Za przedstawienie ze świadomością do stopnia, na moey fał-  
 szowego dowodu, przedstawiający i przedstawiony II i III  
 40 Za fałszywe zeznania świadków na sądzie wojennym, karę  
 równą tej, jaką do przewinienia obżalowanego za-  
 stosować trzeba III i IV  
 41 Za nieprawne składanie sądu wojennego II i III  
 42 Za uczestniczenie w sądzie nieprawnie złożonym IV  
 43 Wojskowy sprzedający broń, amunicję, konie i rekwizyta wojsk. IV  
 44 Za zastawianie przez wojskowego broni, amunicyi, koni i  
 rekwizytów wojskowych zastawiający i w zastaw  
 biorący II i III  
 45 Za rzucanie broni w czasie wojny IV  
 46 Za fałszowanie miar i wag II i III  
 47 Za kradzież popełnioną u prywatnych przez wojskowych II, III i IV  
 48 Za rabunek zbrojnie lub przemocą i za podżeganie do rabunku IV  
 49 Za zabójstwo rozmyślne IV  
 50 Za zgwałcenie niewiasty III i IV  
 51 Przewinienia i zbrodnie tu niewymienione podlegają karom  
 kodeksem karnym cywilnym określonym.  
 52 Sąd wedle uznania może skazać obwinionego i na kary dyscypli-  
 narne, jeśli okaże się, że tylko przewinienie a nie przestępstwo  
 popełnionem zostało.

## KODEKS POSTĘPOWANIA SĄDÓW WOJENNYCH.

### Zasady ogólne.

1. Sądom wojennym podlegają: wszystkie osoby należące pod jakim bądź tytułem do składu armii polskiej, również mieszkańcy znaj-



dujący się czasowie w granicach obozu, dostawcy aż do ukończenia swych czynności i szpiegi.

2. Wojskowi podlegają sądom wojennym za przestępstwa gdziekolwiek popełnione, aż do uwolnienia ze służby.

3. Sady wojenne wyrzekając niewinność lub winę obżałowanego natychmiast go uwalniają, lub też skazują go na karę oznaczoną kodeksem karnym.

4. Sąd wojenny składa się z 5 członków, z których najstarszy stopniem lub w razie równości stopni, najstarszy w stopniu jest Prezesem. Prezes powinien być stopniem starszy, a przynajmniej równy obżałowanemu. W sprawach przeciw oficerom sędziowie są oficerami, w sprawach przeciw podoficerom i żołnierzom Prezesem zawsze jest oficer.

5. Dla przeprowadzenia śledztwa, udowodnienia przestępstwa i oskarżenia w imię prawa naznacza się Prokurator.

6. Pod nieważnością sądu pozwala się oskarżonemu wybrać obrońcę i zawiadania się go, że jeżeli chce, takowy będzie mu z urzędu dodany.

7. Prawo oddawania pod sąd wojenny, mianowania sędziów i Prokuratora oraz zatwierdzania wyroku służy w obrebie odpowiednimi swej władzy:

- a) Dowódcom oddziałów.
- b) Naczelnikom sił zbrojnych wojewódzkich.
- c) Naczelnikom dto 2ch województw.
- d) Naczelnemu Wodzowi.
- e) Wydziałowi wojny.
- f) Rządowi Narodowemu.

8. Każde przestępstwo lub zbrodnia wymieniona w kodeksie karnym w razie spełnienia, natychmiast powinna być pod odpowiedzialnością bezpośredniego Naczelnika pod rozpoznanie i osądzenie sądowi wojennemu oddana.

9. Nie może być powołany do składu sądu wojennego:

- a) Kto nie ma lat 21 skończonych.
- b) Kto nie jest wojskowym polskim.
- c) Krewni obżałowanego i skarżącego aż do synowca i siostrzeńca włącznie.
- d) Skarżący i świadkowie.

10. Wezwany na Członka sądu wojennego nie może uwolnić się od tego obowiązku wyjawszы powodów prawnych, lub ciężliwej choroby, a to pod karą dyscyplinarną doraźnie przez Naczelnika mianującego sąd wymierzoną.

11. Skarga przeciw obwinionemu powinna być spisana przez Prokuratora, z opisem wszystkich faktów sprawy tej dotyczących, w razie podania pismiennej skargi — Prokurator na niej oznaczy dzień i miejsce jej przyjęcia.

12. Obrażony o zbrodnię lub przestępstwo powinien być natychmiast po przyjęciu skargi aresztowanym.

13. Aresztowanemu objawia Prokurator przyczynę uwięzienia. Jednocześnie zapytuje kogo wybiera sobie na Obronę.

14. Czas i miejsce posiedzenia sądu naznacza Prezes, nie później jednak jak na dzień trzeci po ukończeniu śledztwa.

15. Zbrodnie oznaczone w kodeksie karnym Artykułami: 1, 2, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 23, 26, 31, 32, 37, 45, 48, 49, 50, sądzą się bez żadnej zwłoki, i wyroki w 3 godziny wykonywać należy.

16. Śledztwa w zbrodniach oznaczonych w kodeksie karnym Artykułami: 3, 4, 6, 8, 25, 33, 34, robią się na piśmie, inne prowadzą się ustnie.

17. Prezes sądu lub Prokurator przy śledztwie mogą używać dla wyjaśnienia sprawy tłumaczy biegłych, lub świadków obowiązanych zeznawać pod przysięgą.

a) Rota przysięgi dla tłumaczy lub biegłych. —

Przysięgam że w tłumaczeniu lub ocenieniu (wymienić czynności) wiernie, sumiennie i ściśle obowiązku mego dopełnię, —

b) Rota przysięgi dla świadków: —

Przysięgam że w zeznaniu jakie złożę, nic nie utaję, ani dodam, ale szczerą i rzetelną prawdę jak mi sumienie i obowiązek nakazuje, powiem.

18. Przy śledztwie najsurowiej wzbrania się używać środków przymusowych dla wykrycia winy.

19. Posiedzenia sądu wojennego są publiczne w razach jednakże gdy sprawa wymaga tajemnicy, ze względu na bezpieczeństwo publiczne lub moralność. Prezes nakazać może posiedzenie przy drzwiach zamkniętych. Wyrok wydany ogłasza się zawsze publicznie.



20. Obżałowany staje do badania bez więzów, ale po strażą, z dobytą lub nabita bronią.

21. Utrzymanie powagi i porządku na posiedzeniu sądu, należy do Prezesa, który za przekroczenia, kary dyscyplinarne doraźnie stosować może.

22. Sprawa odsądzaną być ma o ile się da na jednym posiedzeniu, i na tymże posiedzeniu wyrok ma być spisany i podpisany.

23. Śledztwo prowadzi ustnie Prokurator w obec sądu wojennego.

24. Śledztwo składa się z badania świadków oskarzonego i rozpoznania corpora delicti.

25. Jeżeliby śledztwa dla jakichkolwiek powodów nie można było prowadzić w obecności sądu, w takim razie prowadzą go na miejscu Prokurator wraz z dodanym mu pisarzem. Przed rozpoczęciem śledztwa, Prokurator i pisarz przysięgę wykonywają.

### Posiedzenie sądu wojennego.

26. Prezes po zebraniu się sądu wzywa członków sądu i Prokuratora do przysięgi — i po jej przyjęciu sam przysięga.

Rota przysięgi: —

Przysięgam że w sądzie sprawy (N. N.) powodować się będę miłością prawdy i dobra publicznego — zbadać ją z największą ścisłością i bezstronnością, a nie powodując się żadnemi względami uznania winy lub niewinności podług sumienia wyrokuję.

27. Po wykonaniu przysięgi sędziowie przekonywają się czy ss. 1, 4, 6, 9, K. P. S. W. dopełnione zostały; w razach niedopełnienia sąd rozejść się powinien, a to pod zagrożeniem karą art. 42. Kodeksu Karnego określoną.

28. Następnie wprowadza się oskarżony wraz z obrońcą.

29. Po wprowadzeniu obwinionego, Prokurator czyta akt oskarżenia, i prowadzi śledztwo, przez badanie świadków, poszkodowanego i nareszcie oskarżonego. W razie jeśli część śledztwa uprzednio pismiennie była prowadzona, Prokurator czyta te akta.

30. Prezes ma władzę nieograniczoną co do sposobu kierowania i rozstrząsania sprawy, zadaje pytania świadkom i obżałowanemu, i daje głos sędziom i obrońcy oskarżonego, którzy dla wykrycia prawdy chcą pytania zadawać.

31. Po ukończeniu śledztwa Prokurator streszcza cały przebieg sprawy i robi wnioski względem zastosowania kary.

32. Sam oskarżony tłumaczy się z poczynionych mu zarzutów, może jednak i obrońca jego tłumaczenia przytaczać.

33. W razie żądania Prezes daje głos Prokuratorowi, ale obwiniony zawsze ma głos ostatni.

34. Po ukończeniu rozstraszania sprawy Prezes zapytuje Prokuratora i oskarżonego „czy mają co więcej do dodania” — i jeżeli odpowiedzi są przeczące, każe odprowadzić obżałowanego, Prokuratorowi, Obrońcy i widzom ustąpić, a ołicerowi wartą dowodzącemu drzwi i okna strażą obsadzić.

35. Poczem sędziowie mogą się rozejść aż do wydania i spisania wyroku.

36. Do wyroku Prezes zadaje pytania:

- a) czy obżałowany jest winny przestępstwa lub zbrodni o jaką jest oskarżony —
- b) Czy czyn spełniony został z okolicznościami obciążającymi czy też zmniejszającymi winę.
- c) Jeżeli artykuł kodeksu karnego i
- d) Jaką karę z artykułu tego, do winy obżałowanego zastosować.

37. Na każde pytanie odbywa się oddzielne głosowanie, które Prezes notuje.

38. Prezes zbiera głosy, poczynając od sędziego najniższego stopnia, sam daje głos ostatni.

39. Prezes wyznacza jednego z sędziów do napisania wyroku.

40. Każdy wyrok spisany być ma następnie:

W imieniu Narodu i Prawa —

- a) Nazwiska imiona i stopnie sędziów
- b) Datę i miejsce sądu —
- c) Nazwisko, imię wiek, stan, miejsce urodzenia obżałowanego —
- d) Przestępstwo lub zbrodnia — o które jest oskarżony —
- e) Czy oskarżony przyznał się do winy — w razie przeciwnym powody skazania.
- f) Artykuł prawa i kara z kodeksu karnego wojskowego zastosowana.

41. Po ukończeniu i podpisaniu wyroku Prezes każe drzwi otworzyć, wartę od drzwi i okien odwołać, osoby na ustęp wezwane wpuścić, i aresztowanego przyprowadzić—pozem czyta głośno wyrok sądu wojennego.

42. Jeżeli wyrok jest uniewinniający, Prezes każe natychmiast obżałowanego uwolnić.

43. Wyrok skazujący powinien być nie później jak we 12 godzin wykonany.

44. Wyrok śmierci wykonywa się przez rozstrzelanie — Sześciu żołnierzy strzela o 12 kroków—czterech powinno być w rezerwie.

45. Jeżeli obżałowany nie mógł być aresztowany lub z aresztu uciekł—Prezes ogłasza rozkaz do stawienia się lub rozsyła listy gończe, i po upływie dni 20 od ogłoszenia sprawa sądzi się zaocznie, a wyrok ogłasza się w rozkazie dziennym.

46. Postępowanie sądu wojennego w sprawach zaocznych nie jest odmienne, tylko obrońca daje się z urzędu, i nieobecność obżałowanego wzmiankuje się w wyroku.



## ORGANIZACYA WOJSKOWA.

*I. Cel Organizacyi.*

- 1) Celem Organizacyi będzie: zapewnić powstaniu stałą pomoc, przez wysłanie ciągle nowych posiłków wojskowych, posiłki te uporządkować i zaopatrzyć w broń, amunicyą i efekta wojenne.
- 2) Poza obrębem Organizacyi, żadnych oddziałów formować nie wolno.

*II. Zarząd Organizacyi.*

- 3) Na czele Organizacyi narodowej stać będzie naczelny Organizator prowincyi, którego obowiązki i atrybucye sam Rząd nakreśli.
- 4) Pod jego bezpośrednim zarządem zostają:
  - a) Organizatorowie okręgowi. — *Uwaga:* Okrąg wojskowy w zupełności odpowiada Okręgowi administracyjnemu;
  - b) Komendanci miast;
  - c) Naczelnicy kadr wojskowych obwodowych.

*III. Obowiązki Organizatora Okręgowego.*

- 5) Formować oddziały z nowozaciężnych, lub je kompletować z żołnierzy starych, czasowo w prowincyi przebywających.
- 6) Sformowane oddziały zaopatrywać w zdolnych oficerów, a dowódców tychże przedstawiać do zatwierdzenia naczelnemu Organizatorowi.
- 7) Wyprawiać oddziały w głąb kraju, na miejsce i w czasie wyznaczonym przez naczelnego Organizatora.
- 8) Dbać o dostarczenie broni, amunicyi i rekwizytów wojennych — oddziałom walczącym.
- 9) Zaspokajać w miarę możliwości żądania Naczelników sił zbrojnych.
- 10) Zaprowadzić organizację pola granicznego dla przeprowadzenia ludzi, broni, amunicyi itd., i mieć ciągły nadzór nad nią.
- 11) Organizacya okręgowa decydować będzie: czy i kiedy nadejść na transport broni, gdzie takową broń przesłać lub w którym miejscu czasowo przechować.
- 12) W ogólności Organizator okręgowy mocen jest według swego uznania pod odpowiedzialnością rozporządzać bronią, amunicyą i efektami wojskowemi.



- 13) Organizator obowiązany jest prowadzić rachunki z wydanych rekwizytów i na takowe mieć szczegółowe pokwitowanie od odbierających.
- 14) Do niego także należeć będzie formowanie listy osób w służbie wojskowej zostających, listę płacy bez oznaczenia wysokości żołdu i wypłacania tegoż żołdu. Na potrzeby nieprzewidziane Organizator mocen jest podnieść z Kasy okręgowej sumę do wysokości 200 złr. bez rachunku.
- 15) Organizatorowi przysłuży prawo zwoływania sądów wojennych i naznaczania członków tychże; wyroki zapadłe mają być przedstawiane naczelnemu Organizatorowi.
- 16) Od niego również zależeć będzie nominowanie niższych urzędników, którym wyda szczegółowe instrukcje, i za ich czynności odpowiedzialnym będzie.
- 17) O wszystkich czynnościach Organizator okręgowy składać będzie dokładne raporty naczelnemu Organizatorowi.
- 18) Organizator okręgowy mianowanym będzie przez naczelnego Organizatora.
- 19) Szczegółowa Instrukcja dla Organizatorów okręgowych, osobno wydana będzie. Organizator wojskowy mianuje stale oficera, który przebywać będzie w Wydziale Efektów i decydować o jakości Efektów — i mieć stałą kontrolę nad ilością Efektów i miejscem gdzie są złożone.

#### *IV. Obowiązki Komendantów miast.*

- 20) Komendant utrzymywać ma porządek między wojskowymi, stale lub czasowo przebywającymi w mieście, pod jego zarządem zostającym — dla tego:
- 21) Każdy wojskowy, jakiegobądź stopnia, po przybyciu do miasta, winien się niezwłocznie zameldować w Komendzie, dla otrzymania karty pobytu.
- 22) Komendant czuwać będzie: aby uzyskujący pozwolenie pobytu, nie przekraczali terminu określonego, a natomiast spieszenie wracali do swych oddziałów.
- 23) Winien także zwracać uwagę na ich moralne prowadzenie się i za wszelkie wykroczenia przedstawiać Władzy wyższej do ukarania.
- 24) Komendant dopilnuje, aby wojskowi otrzymywali kwatery i będzie żołd wypłacać.



- 25) Bez zezwolenia Organizatora okręgowego, Komendant nie może podejmować żadnych funduszów na nadzwyczajne wydatki.
- 26) Komendant mianowany jest przez naczelnego Organizatora i składać będzie raporta Organizatorowi okręgowemu.
- 27) Szczegółowa Instrukcja dla Komendantów, osobno wydaną będzie.

*V. Obowiązki Naczelników Kadr wojskowych w Obwodach.*

- 28) Rozdzielenie terytoryalne formujących się oddziałów na kompanie i plutony — o ile to być może.
- 29) Instrukcja wojskowa dawnych i nowozaciężnych żołnierzy.
- 30) Ścisła kontrola nad wojskowymi, stale lub chwilowo przebywającymi w Obwodzie.
- 31) Przedstawianie Organizatorowi okręgowemu ilości nowozaciężnych z dokładnem wykazaniem ilości rang i stopni.
- 32) Formowanie listy płacy, według Instrukcyi i wypłacanie żołdu żołnierzom w Obwodzie konsystującym.
- 33) Bez zezwolenia Organizatora okręgowego, Naczelnik Kadr wojskowych nie może podnosić z Kass żadnych funduszów na nadzwyczajne wydatki, Organizator sam je płaci.
- 34) W ogólności Naczelnik Kadr winien rozciągnąć opiekę nad wojskowymi z jakichbądź okoliczności przebywającymi w Obwodzie mu powierzonym.
- 35) Do pomocy Naczelnika Kadr dodani będą oficerowie i podoficerowie.
- 36) Naczelnik Kadr nominowanym będzie przez Naczelnika Organizacyi i składać raporta Organizatorowi okręgowemu.
- 37) Szczegółowa Instrukcja dla Naczelnika Kadr, osobno wydaną będzie.

*VI. Stosunki do Władz administracyjnych.*

- 38) Naczelnny Organizator jest zarazem członkiem Wydziału Rządowego ze wszystkimi prawami przywiązanemi do tego urzędu.
- 39) Wszystkie rozporządzenia, zostające w styczności z Organizacją wojskową, mogą i muszą być za jego wiedzą i pozwoleniem wykonane.
- 40) W rzeczach czysto wojskowych, naczelnny Organizator decyduje bezpośrednio i stanowczo.

Stosunki Władz wojskowych z cywilnemi, polegać mają na téj ogólnej zasadzie: Władza wojskowa ma tylko prawo wzywania a nie rozkazywania; — wszelkim wezwaniom Władzy

wojskowej, Władze cywilne są obowiązane w miarę możliwości czynić zadosyć bezzwłocznie.

*VII. Stosunki Naczelnika Okręgu do Organizatora okręgowego.*

- 41) Naczelnik Okręgu informuje na żądanie Organizatora Okręgu o postanowieniach i dekreтах urzędowych.
- 42) On także decydować będzie o dobroci materyałów, efektów, wykończonych przez odpowiedni Wydział; tudzież szczegółowe dawać Instrukcye w jakiej ilości, i kierunku, gdzie te roboty mają być przygotowywane.
- 43) Żądania Organizatora okręgowego do Władz administracyjnych, nie mogą być robione wprost, ale zawsze za pośrednictwem Naczelnika Okręgu.
- 44) Wyplaty pieniężne autoryzowane dla Organizatora okręgowego, mogą być uskutecznione tylko z assygnacyi Naczelnika Okręgu.
- 45) Organizator Okręgu ma prawo żądać szczegółowych objaśnień z Wydziału efektów i Ekspedytury o przebiegu czynności. Wydziały te obowiązane są bezzwłocznie takowych dostarczyć na przedstawienie Naczelnika Okręgu.
- 46) Z odebranych efektów Organizatora okręgowego, winien kwitować Wydział efektów, lub ściągnąć takowe od Naczelnika Kadr, jeśli te przedmioty po Obwodach będą użyte.
- 47) Dla korespondencyj swych Organizator okręgowy posilkować się będzie drogą komunikacyjną dla Administracyi, a obowiązana jest posłać na miejsce wskazane.

*VIII. Stosunki Władz niższych Organizacyi wojskowej.*

- 48) Komendanci miast i Naczelnicy Kadr, mogą zanosić pewne żądania do Władz administracyjnych. Władze obowiązane są żądania takie niezwłocznie zaspakajać.
- 49) Komendant miasta ma prawo żądać pomocy Policji, a Policya żądania takie niezwłocznie spełni.
- 50) Ekspedycye Władz niższych Organizacyi wojskowej przesłanemi będą drogą administracyjną.
- 51) Wszelkie spory Władz wojskowych z cywilnemi, decydują się w Obwodzie u Naczelnika Obwodu z Naczelnikiem Kadrów; — w Okręgu: Naczelnik Okręgu z Organizatorem Okręgu.

Każdy spór w ogóle przechodzi pod kompetencję Władz wyższych.

## ADDRESS

Of the British national  
League for the independence  
of Poland.

To the franco-polish central  
Committee of France.

MESSIEURS,

We rejoice that there are French as well as English hearts incapable of remaining passive and inert whilst Poland is being abandoned to extermination, and the signatures of France and Great Britain to the Treaties guaranteeing her national and political existence are being washed out in her life blood.

Is the record of the wrongs and sufferings of Poland to be still the record of the shame of France, and the dishonour of England? Not with our consent; we rejoice to add, not with yours. We rejoice to unite our voices with yours in demanding the recognition by our respective Governments of the *belligerents* rights of our Polish brethren—as warring against a power, which by the violation of treaties and by half a century of misrule has forfeited all claim to dominion over them.

## ADRESSE

De la Ligue nationale anglaise  
pour l'indépendance de la  
Pologne.

Au Comité central franco-po-  
lonais.

MESSIEURS,

Nous nous réjouissons qu'il y ait en France, aussi bien qu'en Angleterre, des hommes incapables de rester passifs spectateurs, pendant que la Pologne est livrée à l'extermination, et qu'on efface dans son sang les signatures de la France et de la Grande-Bretagne, apposées aux traités qui garantissent son existence nationale et politique.

Faudrait-il donc que le souvenir des malheurs de la Pologne consacraît la honte de la France et le déshonneur de l'Angleterre? Cela ne sera pas, du moins avec notre consentement, et nous sommes heureux de pouvoir ajouter : ce ne sera pas non plus avec le vôtre. Nous aimons à unir notre voix à la vôtre, pour demander à nos gouvernements respectifs de reconnaître à nos frères polonais le droit de *belligérants*, comme faisant la guerre à un pouvoir qui, par la violation de tous les traités et par un demi-siècle de tyrannie, a perdu tout prétexte de droit à les gouverner.



If, within a few weeks after the revolt of the Confederate States of America against a native and legitimate Government, a Government based on the broadest foundations of political, social, and individual freedom, and under which as great an amount of human happiness has been enjoyed as has ever been the lot of man under any form of Government; if, within a few weeks after that revolt, France and Great Britain spontaneously recognised the *belligerent* rights of the insurgent States; is it possible, is it conceivable that the same recognition should be refused to the Poles after, not a few weeks, but many months of one of the most righteous and patriotic struggles in the history of the world! The Poles, who are in revolt, not against a native and legitimate Government, not against a Government founded upon free institutions and diffusing far and wide abundant physical and social happiness, but against a foreign and usurping Government, a Government founded upon brute force, trampling upon treaties, treading under foot all right and all law, steeped in the blood of its subject victims, known only by its oppression and misrule, the chains it has forged, the misery it has caused, the lives it has sacrificed, the property it has plundered, the atrocities it has perpetrated.

Driven and tortured into insurrection by the most cruel and exasperating tyranny and insult, and after they had, in Christian fortitude and patience, employed and exhausted all peaceful methods of endeavouring to obtain any real redress of their intolerable wrongs, the Poles are now being deliberately subjected to a who-

Si, quelques semaines après la révolte des États confédérés d'Amérique contre un gouvernement national et légitime, gouvernement établi sur les bases les plus larges de liberté sociale et individuelle, et qui a donné à ses administrés la plus grande somme de bonheur qu'il ait jamais été possible d'obtenir sous quelque gouvernement que ce soit; — si, quelques semaines après cette révolte, la France et la Grande-Bretagne ont spontanément reconnu le droit de *belligérants* aux États révoltés, est-il possible, est-il tolérable qu'on refuse de reconnaître les mêmes droits aux Polonais, non pas quelques semaines après, mais après une année de la lutte la plus juste et la plus patriotique dont l'histoire du monde fasse mention? Les Polonais se sont soulevés, non contre un gouvernement national et légitime, non contre un gouvernement basé sur des institutions libres et répandant de tous côtés le bonheur physique et social, mais contre un gouvernement étranger et usurpateur, contre un gouvernement basé sur la force brutale, violant les traités, foulant aux pieds tous les droits et toutes les lois, se baignant dans le sang de ses malheureux sujets, ne se faisant connaître que par sa tyrannie, par les chaînes qu'il a forgées, la misère qu'il a répandue, les meurtres qu'il a ordonnés, le pillage des propriétés, les atrocités dont il s'est souillé.

Après avoir été poussés à l'insurrection par les insultes les plus humiliantes et par la tyrannie la plus cruelle; après avoir, avec une courageuse résignation, avec une patience toute chrétienne, épuisé tous les moyens pacifiques pour obtenir satisfaction de leurs griefs, les Polonais sont maintenant soumis à une exter-

lesale process of extirpation. The horrors which have been inflicted upon them during the last twelve months might have enlisted all men, in whose hearts the love of freedom and of right, and the hatred of oppression and wrong are not utterly depraved or deadened, in an open crusade against that Moskovite barbarism which, in revenge for the mere loss of prestige in the Crimea, degrades, insults, and defiles Europe; against the fiendish cruelty which spares neither age nor sex, revels in indiscriminate confiscation, depopulation, and massacre, outrages the holiest feelings, delivers to the bullet, or the gibbet, men whose only crime is that they have loved and fought for their country, condemns to the hideous lash, or to hopeless imprisonment or exile, the daughters of Poland, whose only crime is that they have loved and mourned for their country.

Such are the fruits of the negative but sanguinary rupture of 1854 having stopped short of its legitimate result—the deliverance and restoration of Poland.

Surely, surely it is time, if the stamp of indelible shame is not to be branded upon the banners, the history and character of Great-Britain and France, as faithless and dead both to solemn obligations and to all the principles of justice and humanity and national dignity; it is time that the vacillations of diplomacy should cease, and that, at least, there should go forth the full, clear, and honorable recognition of the *belligerent* rights of the patriots of Poland struggling so long for their country's independence, for their most undoubted rights, for all that is worth living

mination en masse, depuis longtemps décidée. En voyant les atrocités dont on les accable depuis plus d'un an, tous ceux dont le cœur n'est pas entièrement fermé à l'amour du droit et de la liberté, à la haine de l'oppression et de la tyrannie, auraient dû s'enrôler ouvertement pour une croisade contre la barbarie moskovite qui, pour se venger d'avoir perdu son prestige en Crimée, insulte, dégrade, souille l'Europe; contre la cruauté infernale qui n'épargne aucun âge, aucun sexe, qui se plaît aux confiscations, aux massacres, à la déportation; qui outrage les sentiments les plus sacrés, qui livre à l'échafaud des hommes dont le seul crime est d'avoir combattu pour leur pays, qui condamne à l'ignoble fouet ou à l'emprisonnement et à l'exil perpétuel les filles de la Pologne, dont le seul crime est d'avoir aimé leur patrie et d'avoir pleuré sur son sort.

Tels sont les résultats de la sanglante mais bien stérile guerre de 1854, subitement terminée sans avoir eu ses conséquences légitimes: la délivrance et la restauration de la Pologne.

Certes, il est temps, si l'on ne veut pas qu'une tache de honte indélébile et éternelle vienne souiller les drapeaux et l'histoire de la Grande-Bretagne et de la France, pour avoir manqué à leurs solennels engagements, pour avoir été sourdes à la voix de la justice, de l'humanité et de la dignité nationale. Certes, il est temps que les hésitations de la diplomatie cessent, et, qu'au moins, on reconnaisse pleinement, clairement et honorablement le droit de belligérants aux patriotes polonais qui luttent, depuis si longtemps, pour l'indépendance de leur pays, pour leurs



or worth dying for, with a devotion  
of self-sacrificing heroism that exalts  
virtue and ennobles mankind.

By order and on behalf  
Of the Committee of the League,

droits les plus inconstables, pour tout  
ce qui rend la vie précieuse ou la  
mort glorieuse, devoir qu'ils savent  
accomplir avec un dévouement d'hé-  
roïsme qui illustre la vertu et em-  
bellit l'humanité.

Par ordre et pour le comité de la  
Ligue,

EDMOND BEALES, President.

JOHN ROBERT TAYLOR, Hon. Sec.

London, Jan. 27, 1864.

La Ligue se compose des membres suivants :

*President* : EDMOND **BEALES**, Esq., M. A., Lincoln's Inn.

The Right Hon. The Earl of **ILCHESTER**.

The Right Hon. Lord **CAMPBELL**.

Sir **HENRY HOARE BART.**

*Vice-presidents* } **HENRY BRINSLEY SHERIDAN**, Esq., M. P.

Professor **BEESELY**.

Mr **THOMAS GRANT FACEY**.

Mr **WILLIAM DELL**.

*Treasurer* : The Most Noble The Marquis **TOWNSHEND**.

*Hon. Secretary* : Mr **JOHN ROBERT TAYLOR**.

(Brownlow Street, Bedford Row, W. C. London.)

## RÉPONSE

Du Comité central franco-  
polonais

A l'Adresse de la Ligue natio-  
nale anglaise pour l'indépen-  
dance de la Pologne.

MESSIEURS,

Nous vous remercions de vos fra-  
ternelles paroles. Nous entendons  
avec une vive satisfaction ces voix gé-  
néreuses qui s'élèvent de l'autre côté  
de la mer, pour demander, comme

## REPLY

Of the franco-polish central  
Committee of France.

To the national League for  
the independence of Poland  
in England.

Gentlemen,

We thank you for your expressions  
of fraternal sympathy. It is with lively  
satisfaction that we listen to the ge-  
nerous voices raised on the other side  
of the Channel, demanding, as we do

nous, que la France et l'Angleterre reconnaissent aux Polonais les droits de *belligérants*.

Le bon droit de la Pologne a été reconnu par le gouvernement français le jour où il a déclaré que les traités par lesquels l'Europe avait consenti à l'union de la Pologne avec la Russie avaient été déchirés et foulés aux pieds. Le gouvernement britannique s'est exprimé sur le même sujet avec tout autant de clarté, sinon avec autant de solennité.

Nous regrettons profondément qu'après avoir ainsi reconnu le droit, on n'ait pas encore accordé en fait aux Polonais, au bout d'un an et plus d'efforts sublimes pour la plus sainte des causes, ce qu'ont obtenu si facilement et si promptement les confédérés du Sud, quand ils ont brisé l'Union américaine.

De nombreux échos répondront en France à votre énergique protestation, qui proclame les devoirs et revendique l'honneur des deux grands peuples arrogamment défiés par la Russie.

Le peuple anglais, chez lequel la liberté civile, politique et religieuse, la sainteté de la famille, les droits du travail et de la propriété sont protégés par le respect de tous; le peuple anglais ne pouvait manquer de réclamer, au nom de la liberté humaine anéantie, de la conscience violée, de la propriété spoliée en masse, du foyer domestique profané, des femmes outragées, des enfants arrachés à leurs mères, au nom d'une société européenne livrée tout entière au pillage, au meurtre et à l'incendie, par un gouvernement de barbares, étrangers à l'Europe par leur

that France and England should recognise the Poles as *belligerents*.

The well-founded claims of Poland were acknowledged by the French Government when it declared that the treaties, by which Europe had consented to the union of Poland with Russia, had been rent in pieces and trampled under foot. The British Government has expressed itself to the same effect, and with equal clearness, if with less solemnity.

We deeply deplore that, after such an acknowledgment of the rights of the Poles, more than a year of sublime efforts on their part in the holiest of causes should have been allowed to elapse, without there having been accorded to them that recognition which was so easily and so speedily granted to the Southern Confederates after their disruption of the American Union.

France re-echoes on all sides your energetic protest, which proclaims the duties, and vindicates the honor of the two great nations so arrogantly set at defiance by Russia.

The English people, among whom, civil, political, and religious liberty, the sanctity of the domestic hearth, and the rights of labour and property, are respected by all; the English people could not fail thus to record its protest, in the name of human freedom annihilated, of conscience violated, of property subjected to wholesale spoliation, of homes desecrated, of women outraged, of children torn from their mother's arms; in the name of an entire European community delivered up to pillage, incendiarism, and murder, by a government of barbarians, alien

race, ennemis de l'Europe par leur génie.

Puisque les pouvoirs publics des deux côtés du détroit ont reconnu que la Russie a déchiré les traités, ne nous laissons pas de réclamer que la Russie soit déclarée déchue des droits que lui conféraient ces traités; c'est la réponse logique qu'appelle depuis trop longtemps la Note insolente par laquelle la Russie a mis fin aux pourparlers.

Lorsque l'insuccès de la diplomatie eut démontré qu'avec la Russie toute négociation est illusoire, et que la raison et la justice ne peuvent rien sur qui ne connaît que la force, nous avions espéré voir nos deux nations sceller, pour l'*indépendance de la Pologne*, un pacte que la grandeur de son objet eût pu rendre indissoluble.

Le débordement de la Moskovie a déjà été une fois arrêté par les armes réunies de nos deux patries; nous déplorons avec vous que la guerre de Crimée n'ait point assuré ses résultats par l'affranchissement de la Pologne: ce n'est que sur le Dniéper qu'on peut conquérir la garantie du Bosphore.

Les gouvernements ne se sont pas entendus jusqu'ici pour agir, mais il est une puissance d'une autre nature, une puissance morale qui finit toujours par être obéie quand elle sait vouloir: l'opinion publique. Que les amis de la justice et de l'humanité ne cessent point de l'invoquer! Elle ne souffrira pas que se consume, en plein dix-neuvième siècle, l'extermination organisée de toute une nation!

in race, and instinctively hostile to Europe.

Let us therefore, as the public authorities on both sides of the Channel have now acknowledged that Russia has torn in pieces the treaties which bound her, let us never weary of demanding that she should be declared to have forfeited the rights which those treaties conferred upon her. This is the logical answer which ought long since to have been given to the insolent Note by which Russia put an end to diplomatic controversy.

When diplomacy had proved by its failure that all attempts to negotiate with Russia were a mere illusion, and that reason and justice have no hold upon a government which recognises no law but that of brute force, we hoped to see our two nations enter into a compact for the independence of Poland, a compact which the grandeur of its object might have rendered indissoluble.

Moskovite aggression has once already been arrested by the united armies of our two countries; we deplore, as you do, that the Crimean war should have failed to secure a permanent result by the liberation of Poland, it is on the Dnieper that a guarantee can be won for the safety of the Bosphorus.

Up to this moment our governments have come to no agreement as to their course of action; but there is a moral power which in the end always makes itself obeyed, if it so wills: that power is public opinion, which the friends of humanity and justice ought to incessantly invoke. That power will not tolerate in the middle of the nineteenth century the accomplishment of the systematic extermination of an entire nation!

Les divisions, les jalousies internationales des peuples civilisés ont ouvert la porte à l'ennemi de la civilisation; nos querelles pour des influences ou des lambeaux de territoire nous réduisent à une honteuse inertie, en face du péril qui menace l'avenir de tous.

Travaillons donc à préparer la Sainte Alliance des peuples, pour relever la nation martyre qui doit redevenir ce qu'elle a été si longtemps : le boulevard de l'Occident contre la barbarie asiatique, introduite par force et par fraude au cœur de l'Europe.

The divisions, the international jealousies of civilised nations have opened a door to the enemies of civilisation; our contests for influence, or for some shred of territory, reduce us to shameful inaction in the face of a peril which threatens the future of all.

Let us then labor to prepare the Holy Alliance of the peoples for the restoration of the martyr nation of Poland to the position it so long and so gloriously occupied as the bulwark of the West against that Asiatic barbarism which has insinuated itself by fraud and force into the very heart of Europe.

Paris, quai Malaquais, 3. — 29 janvier 1864.

Le duc EUGÈNE D'HARCOURT, anc. ambassad. à Rome, *président*.

ODILON BARROT, ancien représentant,

HIPPOLYTE CARNOT, ancien représentant,

SAINT-MARC GIRARDIN, de l'Académie française.

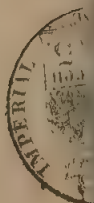
} *vice-présidents.*

EDMOND DE LAFAYETTE, ancien représentant, *vice-président et trésorier.*

DUTHONE, conseiller honoraire de cour impériale, *secrétaire.*

LÉONARD CHODZKO, anc. aide-de-camp du général Lafayette.

*Archiviste du Comité central.*





Kopja depeszy Ks. Czartoryskiego do Rady Narodowej.

Paryz, 24 Lutego 1864. r.

W poprzednich moich do Rady Narodowej raportach miałem już zaznaczyć, mianowicie najmocniejsze przekonanie, że Pruszy i Austrya mogłyby tak pośpiesznie nie były rozpoczęły wojny z Danją, (wojny której koncem ma być umniejszenie duńskiej monarchji) gdyby nie były ciśniete do zupełnego i niewątpliwego przyzwolenia Rosyji. Wprawdzie wchodzi się porównanie temu twierdzeniu pogłoski usprawiedliwione nawet dość prawdopodobnymi pozorami, jednakże przy mojej śmiertelności odstawić opynji. Takiekolwiek są na przyszłość zamiary Rosyji w sprawie duńskiej, nie mogła ona i nie chciała na teraz wymanewrować się pruskim naleganiom, bo w kwestji tej znalazła sposobność Austryi odstąpić od Zachu-  
du, i ułatwić tem samem odnowienie i tego przymierza trzech państw, które na grobie Polski zawiazane, tego grobu, na zawsze pełnować miało. Ale ta polityka Rosyji wcale niejczyliżby skąd inąd wypadła, może ją na pole walki wyprowadzić. Nie jest wcale pewnem, że państwa zachodnie równie obojętnie przyglądać się będą rozbirowi Danji, jak w ostatnim wieku patrzyły na rozbiór Polski. Jzworem sądzę, że tak w Berlinie jak w Petersburgu przewidują wypadki, iż Francja i Anglja przyniesione postaną do zawarcia sojuszu dla powstrzymania Pruskich zaborów. Czy na pomor Austrii Pruszy w takim razie będą mogły liczyć, nie umiem powiedzieć, ale niewątpliwie do ich pomocy będzie się żądało obowiązaną Rosyją, już to skutkiem danych może zaręczeń już też, iż broniąc Prus, bronić będzie siebie samej.

Wobec takich przewidzianych następstw powstanie Polski nie mało kłopotliwej Moskwy zamiary. Rozumie ona, że jego spełnienie na pierwszą szachę się mogło wielce niebezpieczne i nabrałoby Europejskiego znaczenia. Dla tego Rad rosyjski pragnie wszelkie możliwe wysiłenie aby do tego czasu walkę zakończyć. Calowrocnie dosi widzenie przekonało go, że oporu zbrojnego w Polsce nie stamie dopóki duch narodu w tej jak dotąd będzie się trzymał dzielności. Nie pomogły cackucji i wyuczenia straszyć

Można, że, aby nas zwyciężyć, aby rozbić Państwo i Organizację narodową, te warunkowe warunki porwania, jeden jest tylko sposób: rozdzielić nas po dwornemu. To też od niezmiernie czasu nie tracę nadziei, aby słabszymi między nami przeciwnymi, że plemię są nasze nadzieje, że nas Europa zupełnie opuściła; że dalszy rozwój byłby daremny i kraj tylko do ostatniego przywódtwy zniszczenia. A tak, gdy z jednej strony każdemu bez wyjątku, mieszkańcowi grozi nieustannie Sybir, śmierć lub konfiskata, a drugiej stronie, mi przed oczyma nadzieje, że byłaby walka ustata cesarza przyciana krajowi narodowe instytucje, da możliwości zaopiniowania i bezpiecznego na przyszłość rozwoju.

Chociaż przekonany jestem, że Państwo bacznie śledzi te samych nieprzejawiających, niemniej przede wszystkim, tem pełniejszą obecnie wrócić na nie uważa, gdy nie tylko w Warszawie, ale i po innych Europejskich stolicach, tego rodzaju podstępny rozchodzą się między rodakami. Tragiczne i w dość poważnej rozszerzanej formie, czynić one mogą na słabszych, pewne, wracanie. Urażenie to dostarczałem ostatnio, czasu na niektórych obywatelach, zmuszonych przechywać za granicą, w Niemczech, we Francji i w Włoszech, którzy w dłuższym oczekiwaniu, odcięci od swoich, postawieni są wszelkiej wiadomości o kraju i wszelkiej komunikacji z Państwem. Tylko z nich napisał list pełen bolesnego niepokoju, w którym napyluje, jakie są na wiosnę zamiary Państwa i narodowego i czyli, w obec jaśniejszej obywatelskiej pracy, w obec przewagi sił nieprzyjacielskich wypadka, której kraj narażał na niebyłoby tak straszne a zwodnicze. Odpowiedź moja nie mogła być nępnitwa; dołączam ją tu nie mała w całości, tem bardziej, że ja, przestalem w imieniu Państwa i narodowego i na jego opierając się prowadzić:

Użytkownicy, walkę długą i stanowczą są stroną mego listu. przebyliśmy najcięższe miesiące zimowe; nie pora dzisiaj być awersy myśleć dziś, gdy nas zaledwie kilka tygodni od wiosny przedzieli, gdy wojna w jednej stronie Europy wybuchła, coraz, bardziej, główne potęgi świata na dwa przeciwnie, oboje rozdać, gdy byli wielkich spraw, podniesionych coraz mniej porażenia możliwości ucięcia Europy. Nie wprawdzie nie zaprzecza, że przewidywana walka mocarstw Europejskich na naszym przetrwaniu ziemi, i coko naszej wrotyki sprawy; ale i to prawda, że bezkarności, z jaką Moskwa gwałty wrota nas wywiera, u Europie jednych do większej niecierpliwości, drugich do większego zachwalswa i śmielszych napadów pobudziła; że te zawiątkowania i trudności wzrastają będa, i nie ma obawy, aby któraś z tych kwestji jakąś wojnę do kalizowania lub specjalnymi konferencjami za-

Także się dała, dopóki my z cześć w rękę swych praw się dopominamy. Kto zapraczy, nie my już w większej potowie nie przebyli druzi? Rozwieszenie wojny w obecnej chwili nie byłoby fatalnem cofnięciem się, nie byłoby daremnem a już bezpowrotnem wrzuceniem się wszystkich ofiar, jakie poniosła, wszystkich cierpień, przez które przysła i joryzna 60 roku? ... Rok nowej walki i męczarni to krowany nabytek całego narodu, którym rozrzucić pospiesznie nie wolno i za który odpowiedzialni będziemy w obco przyszlęch pokoleń a w obec tego puztu męczenników, którzy świecą za kraj głowę swoją dali.

Test mi wolno, nie tylko jako Agentowi Radu Narodowego, ale jako polskiemu obywatelowi do Panów odezwać się, zapytać, co zyskamy, składając broń, obecnie? Kto nas prawdziwie zanieczy obywatelom Moskwy? Czy takich a nawet świdniejszych przyrzeczeń nie robili w każdej z nami od stu lat walce? za wojny, o konstytucję 3. Maja, za powstania Kościuski przed wzięciem Warszawy w r. 1831? Wiadomo, jak każda rana została, one dotrzymane... Czy zdając się na łaskę kupilibyśmy dzisiaj tyle swobody, by nam wolno było żyć, jeśli nie narodowem to przynajmniej cywilizowanego społeczeństwa życiem, byśmy mogli pilnować role i swych obywateli, wychować rodzinę, cacić Bogu w własnej wierze i w własnym języku? Przynajmniej! Moskwa skorzysta z naszego rozstroju i obojętności Europy, by nas zgnieść i wypłócić do ostatka i raz przecie skończyć z tym narodem, co jej wciąż staje w poprzek drogi i wciąż ją z masami odiera przed Europą... Więc będzie i wywozić tysiącami, całymi osadami ludność kraju przemieniać, zamykać szkoły i kazyje świątyni, każdego godność podejrzę, każdego wozach własnych splamie. Czem będą w Polsce przysięte prawa i instytucje, świadczy dziś projekt wywołania, który w uchwały kręgi p. Milutyn, i który jest już otwartym rozbojem, uprzedzonym w stosunki, chonomiczne. Czem będzie przysięty zarząd kraju, wskazać mogą owe kluby zajadłe oficerów i młodaicy, moskiewskiej, które kręzą dziś władzę i opinię publiczną w Rosji, i które samych nawet Burżuazji i Murawiewów popychać mogą do jeszcze wyprzedających gwałtów. Już to nie będzie srogi, regularny despotizm, ale dzicz rozpasa na rękę i swawolę owe dzikie "narcisowojnowce", w stałych już później przemienione urządniców z dysponowaną władzą decydowania o wolności, własności i honoru każdego Polaka! A czego tym wszystkim od razu nie złamie i nie zdruzga, to oddadzą Prusakom na powolne stoczenie.

I na pytanie Panów: "czy wy, jada dłużej kraj narażać na walkę niecierpiącą", niechaj odparze ten obraz, przysięte to nasza, odkąd z upadkiem powstania rząd moskiewski, w całej już pełni swej władzy nad nami rozciągnie. Myśli się kto sądzi, że jeszcze możliwa, epoka transakcji, możliwy stan przechodni... On czas przemieniał, żyć musimy albo w ciągłej męczarni, albo być niepodległymi. Ciężkie są ofiary,



których od nas wymaga powstanie, a przerazić one jedno wstanie nas od ciemności -  
srebrze straszniejszych. Dopóki Polska pod bronią, a z węgry Rządem ma, całe i a wta-  
na Boga i racji; dopóki Moskwa oglądać się musi, by rozpaczą narodu sił wal-  
czących nie zwyciężyć: dopóty też tylko, mogą Panów o tem upewnić i za grani-  
cą jest nadzieja, że Polska uzyska od Europy swoich praw i możność  
ich obrony skutecznej. Jest nadzieja - pewności nie ma. Ale jeśli nie ma pewno-  
ści wygranej, to przegranej jest pewności zupełna od chwili, gdy naród da sobie  
z rąk oręż wykręcić i zwyciężonych wrogów będzie deptał bez litości; za upadłymi  
i w oczach świata poniżonymi. nikt się nie odzwieci! —

Taka jest odpowiedź moja na wspomniany list kilku obywateli. rozumiem,  
że wypowiadając myśl moją, wypowiedziałem zarazem przekonanie i wolę  
Rządu Narodowego. Co do samych insynuacji Moskiewskich, o których wyżej  
mówiłem, a których celem jest namać widocznym naród w swem łonie rozczwalać,  
skłócić i rozbroić, dosyć jest ostrzeżenia o nich rodatków, by wszystkich skłonić do tem  
większego skupienia się około Rządu Narodowego, w którego siłę i powagę przy-  
stłość naszej sprawy.

( L. S. )

( podpis. ) Wł. Czartoryski.

# APPEL AUX FEMMES

## TROIS ROYAUMES-UNIS

EN FAVEUR DE LA POLOGNE

MESDAMES,

Londres, 4 novembre 1863.

Près de céder au découragement devant les entraves qui, en France, rendent stériles nos sympathies dans ce qu'elles pourraient avoir de plus efficace pour la Pologne, j'ai porté les yeux sur le livre que vous avez journellement dans les mains, et j'y ai lu une fois de plus : *Cherchez et vous trouverez.*

Après un court recueillement, j'ai cherché de nouveau, et je vous ai trouvées, Mesdames. Je vous ai trouvées, guidé que j'étais par le souvenir qu'il y a vingt-cinq ans, 187,000 femmes, Anglaises, Écossaises, Irlandaises, groupant leurs signatures sur une pétition à la Reine, ont contraint vos hommes d'État d'alors à abolir l'esclavage, que le mercantilisme et l'amour du *statu quo* les induisaient à conserver.

Beaucoup des honorables 187,000 pétitionnaires vivent encore. Les autres ont laissé des filles, assurément dignes de leurs mères, et les deux générations rivaliseront pour prouver, en faveur de la Pologne, que, dans les trois royaumes-unis, le niveau des sentiments généreux, chrétiens, humanitaires, civilisateurs, ne s'est point abaissé.

Le gouvernement anglais, en stipulant, au nom de l'humanité, de la civilisation, de la religion, n'a reçu du Tzar que des refus dédaigneux ; refus que, — retenu par une fatale défiance, — il avait malheureusement laissé trop voir qu'il accepterait pacifiquement.

Ce sera, Mesdames, votre pudeur cruellement outragée par le fouet infligé à des femmes de tout âge et de toute condition, pour avoir porté le deuil de leurs proches parents morts, soit en combattant pour la patrie, soit de vieillesse ou de maladie, au foyer domestique, — ce sera votre pudeur, ainsi outragée, qui sauvera la Pologne.

Il semble qu'au delà de ces sauvages et ignobles châtiments, provoqués par l'accomplissement des devoirs les plus inoffensifs et les plus saints, il n'y ait point de turpitude possible. — Si fait, la barbarie moskovite a plus d'ampleur et de raffinement. — Un journal de votre pays, le *Morning Post*, nous a appris en France que Mouravieff ne s'est pas contenté d'interdire le deuil, mais qu'il a voulu le déshonorer.

« L'ordre a été donné à toutes les filles publiques de porter le deuil, afin qu'on ne pût les distinguer des femmes respectables. — Mouravieff a fait ensuite arrêter bon nombre de ces dernières, sous le prétexte qu'elles faisaient ce triste métier sans être inscrites. — Et, après PUNITION, il les a fait enregistrer, et les a forcées de recevoir un permis de filles publiques. » — *Morning Post*, du 16 juillet 1863.

Mademoiselle Sliapova, fouettée de la main d'un kosak, vient d'en mourir. Elle était âgée de vingt ans.



Ah! puisque le cri de la pudeur, comprimé au fond de vos poitrines par la pudeur même, n'a point été deviné par vos ministres, par vos diplomates, et puisque vous avez l'inappréciable avantage de posséder, dans votre Reine, une femme chez qui les splendeurs du diadème sont éclipsées par la pureté des sentiments de famille, par cette exquise pudeur qui constitue la première vertu de votre sexe et est un des caractères distinctifs de votre nation, vous triompherez de vos répugnances. — Vous sortirez d'une réserve qui, tout d'abord, était de convenance, mais dont vos hommes d'État abusent; et, sans rougir, vous articulerez vos griefs. — C'est au front de ceux qui n'y ont pas fait droit spontanément que doit monter la rougeur.

Vous connaissez mieux que moi, Mesdames, le second précepte du Livre éternel : *Frappez, et il vous sera ouvert*. — Eh bien, *frappez* à l'oratoire de votre Reine adorée, afin de déposer dans ses mains puissantes vos pétitions en faveur de la Pologne de 1772. — *Frappez*, et il vous sera ouvert par la Souveraine, modèle de toutes les femmes pour porter religieusement le deuil du veuvage; par la Souveraine qui, sous ses crêpes austères, a partagé la souffrance de ces autres femmes fouettées et palentées filles publiques, pour avoir héroïquement accompli le même devoir envers des cendres chères aussi à la famille, révérees aussi par la nation. — Et cet Ange gardien du mausolée saura faire cesser l'horrible supplice des femmes polonaises, forcées d'aller, dans les promenades publiques, entendre la musique militaire jouer les polkas que la soldatesque moskovite a dansées pour niveler le sol qui recouvre des blessés enterrés vivants.

Mais hâtez-vous, parce que la solution du grand problème qui excite si vivement l'anxiété du monde civilisé dépend de vous plus que d'aucun potentat.

Hâtez-vous, non-seulement pour faire cesser des massacres et une oppression religieuse également atroces, — non-seulement pour faire taire un sinistre défi lancé à la civilisation, — mais aussi pour empêcher que, l'excès du désespoir conduisant quelqu'une de vos sœurs de Pologne à un égarement d'héroïsme, il ne surgisse parmi elles une nouvelle Charlotte Corday. — Des monstres tels que Mouravieff ne sont point assez punis par la mort; il faudrait qu'ils vécussent à tout jamais, pour être, à travers les siècles, flagellés, suppliciés par le mépris universel.

Hâtez-vous, afin que l'esprit de nationalité qui se consolide partout, afin que l'indignation publique et la solidarité internationale, qui font chaque jour de nouveaux progrès, ne renversent pas, bientôt et violemment, des monarchies impuissantes ou réfractaires à remplir leurs devoirs envers les peuples; — et afin aussi que la République n'ait point des venues encore prématurées.

Oui, Mesdames, la prompte solution de la question polonaise dépend de vous plus que de personne. — Quand vous aurez obéi à la seconde formule de la Bible, quand vous aurez *frappé* à l'oratoire de la royale, consciencieuse et pudique Vestale du deuil, outragée dans la personne des femmes polonaises jetées par la police dans les casernes... et fouettées par les kossaks, aux applaudissements, aux toasts des lieutenants du Tzar, tout sera accompli, parce que — *il vous sera ouvert*.

*Frappez donc!* selon la parole du Christ. Devant vos milliers de signatures, expression solennelle de la volonté britannique, une défiance, logique peut-être, mais dont les applications sont outrées, n'éloignera plus vos ministres d'une action solidaire, décisive avec le gouvernement français. Et cette bonne entente, honorable pour nos deux pays, triomphera de la Russie. — En effet, l'Angleterre et la France, d'accord pour faire respecter les nationalités, peuvent facilement imposer leur volonté au reste de l'Europe. — Cette tâche sainte n'excéderait même pas les forces de l'une d'elles agissant isolément; et celle qui l'assumerait verrait par là même tripler sa prépondérance; car elle aurait l'assentiment des peuples,

quoiqu'en pussent dire certains Cabinets. Mais la Pologne sera plus promptement secourue par l'action commune de nos deux gouvernements, et c'est à ce résultat que doivent tendre toutes nos sympathies intermédiaires.

Or, ne perdez pas un instant; car bientôt l'empereur moskovite, si bien servi par les mystifications, par les hostilités surnoises de ses *bons frères* de Vienne et de Berlin, aura fait succomber, sous la main sanglante des Anenkoff, des Berg, des Mouravieff, le dernier des héros, la dernière des héroïnes qu'il nous incombe de sauver.

J'ai l'honneur d'être, avec le plus profond respect,

Mesdames,

Le plus dévoué de vos serviteurs,

DUTRONE

*Membre de l'ancienne Société française  
pour l'abolition de l'esclavage.*

P. S. Ces jours derniers, l'*Association internationale pour le progrès des sciences sociales* agitait, au congrès d'Edimbourg, la question de savoir s'il convenait d'admettre les femmes aux degrés académiques, au haut professorat. — Mesdames, enseignez aux rhéteurs, aux académiciens, aux publicistes, aux hommes de robe, aux diplomates, comment on sauve une nation! — Quand vous aurez pratiqué ce sublime et suprême enseignement, vous aurez, de fait, sans qu'il soit besoin de l'*admittatur* des docteurs, pris, dans l'ordre social, la position à laquelle vous donnent droit la délicatesse et la puissance supérieures de vos sentiments.

Extrait du *Courrier de l'Europe*, de Londres.

Nous avons publié un *Appel* fait par M. Dutrone, conseiller honoraire à la Cour impériale d'Amiens, aux femmes des trois Royaumes-Unis, en faveur de la Pologne. Nous reproduisons ci-dessous la lettre qu'à ce sujet une dame française vient de lui adresser. C'est un nouvel et éloquent *Appel* aux femmes de la Grande-Bretagne, pour que, fortes de l'exemple que donnèrent, il y a 23 ans, 187,000 femmes qui, par une pétition à la reine, obtinrent, malgré les hommes d'État de cette époque, l'abolition de l'esclavage, les femmes anglaises accélèrent le pétitionnement commencé pour la Pologne. En effet, il importe que les femmes du Continent trouvent là un exemple qui leur aide à vaincre le préjugé, à sortir de l'égoïsme de la vie privée, et à faire une semblable manifestation pour la plus sainte des causes.

Voici cette lettre, qui généralise à toutes les femmes du monde civilisé l'*Appel* de M. Dutrone:

Paris, 28 novembre 1863.

MONSIEUR ET CHER COMPATRIOTE,

Grâce vous soit rendue pour votre chaleureuse adresse aux femmes d'Angleterre, en faveur de nos infortunées sœurs de Pologne! Les Anglaises ne resteront pas sourdes à cet appel. Des pétitions couvertes de milliers de signatures, et déposées au pied du trône de la reine Victoria, prouveront au monde civilisé que « si la pitié était bannie du reste de la terre, elle trouverait un refuge dans le cœur des femmes. »

En France, tout autant que dans la Grande-Bretagne, votre voix eût rencontré de sympathiques sentiments; mais notre éducation, si différente de celle de nos voisins d'Outre-Manche, nous rend généralement très-timorées, en tout ce qui a rapport à la vie politique et à l'action des femmes hors du foyer de famille. — En effet, c'est là que notre influence doit se faire sentir d'abord, pour rayonner bientôt sur la société tout entière. Car c'est au foyer de famille que la parole de la mère verse au cœur de l'enfant les enseignements qui, un jour, feront de lui un bon citoyen, ce qui veut dire un homme utile à l'humanité, un homme vraiment religieux.

Mais, pour élever des hommes et des citoyens, il faut à la femme des notions justes de la vie publique, des devoirs sociaux, du courage civique, du dévouement fraternel entre les peuples; — et c'est ce qu'en France on ne nous enseigne pas assez. — Tous les devoirs de société, toutes les minutieuses attentions

du cœur, toutes les abnégations journalières, nous les comprenons aussi bien que les femmes anglaises, et je puis dire, avec conscience, que nous ne leur cé-  
dons en rien dans les actes de la vie privée. Mais au jour des grandes épreuves  
publiques, qui demandent une énergique initiative, nous n'osons pas carrément  
nous montrer ce que nous sommes, enthousiastes, exaltées même. Et cepen-  
dant nous deviendrions bien vite leurs rivales en dévouement, si nous n'éliions  
pas élevées dans la crainte du *ridicule*, crainte excessive, et que la plupart des  
hommes, il faut l'avouer, ont grand soin d'entretenir au profit de leur prépon-  
dérance.

N'en doutez pas, Monsieur le Conseiller, tout notre être tressaille d'indigna-  
tion au récit des honteux traitements infligés à de chastes femmes par les séides  
d'un despote sans pitié; nos larmes coulent sur les victimes, nos prières mon-  
tent vers Dieu, pour lui demander la fin du massacre et le triomphe des Polo-  
nais. Mais nous sommes arrêtées par la cruelle expérience que nous avons faite  
de la tyrannie du préjugé dans notre pays (1).

Je le répète donc, Monsieur, vous avez bien fait de vous adresser aux femmes  
de l'Angleterre, où le préjugé ne règne pas de manière à entraver leur bon vou-  
loir. Vous avez bien fait, dans l'intérêt des victimes, comme aussi dans l'intérêt  
des femmes du continent.

Puisque vous vous êtes rendu à Londres, dites aux amies de la Pologne qu'elles  
se hâtent d'utiliser le précédent que leur ont légué, comme vous le leur rappe-  
lez si bien, les 187,000 femmes anglaises, écossaises, irlandaises, qui, en 1838, par  
leur colossale et imposante pétition à la Reine, pour l'abolition de l'esclavage, ont  
vaincu ses ministres d'alors, aussi mal disposés, s'il est possible, que ceux d'aujour-  
d'hui.

Dites leur qu'ayant l'avantage d'être plus émancipées que nous pour les actes  
de la vie extérieure, c'est à elles de donner un exemple que nous avons hâte de  
suivre.

Dites-leur encore que les pétitions signées par elles sur le sol britannique, pé-  
titions que reproduiront bientôt celles de leurs compatriotes qui résident sur les  
différents points du globe, en feront signer d'analogues, j'en ai la profonde espé-  
rance, par les femmes de toutes les contrées civilisées, et qu'ainsi les femmes  
de la Grande-Bretagne se trouveront marcher à la tête du plus fraternel et du  
plus impérieux mouvement d'ensemble qu'il soit possible d'imaginer.

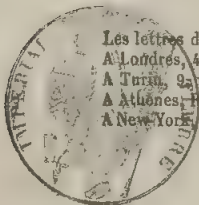
Dites-leur, enfin, que si nous, étrangères, nous n'avons pas le droit constitu-  
tionnel d'apposer nos signatures sur les pétitions qu'elles adressent à la reine  
Victoria, nous avons du moins, et nous l'exercerons religieusement, le droit  
chrétien, le droit humanitaire, d'adresser, à leur occasion, nos prières à « l'ANGE-  
GARDIEN du Mausolée », modèle de tous les cœurs chastes, et sœur couronnée de  
toutes les âmes en deuil.

Que Dieu vous assiste dans l'accomplissement de la sainte mission que vous  
vous êtes donnée sur le sol britannique, où, sans vous connaître, Monsieur le  
Conseiller, je vous accompagne de tous mes vœux.

M<sup>me</sup> A. GAËL.

(1) Madame Léodile Champseix, par une lettre insérée dans l'*Opinion Nationale* de Paris, réclame la  
priorité pour une pétition signée à Paris, par six cents femmes, et remise à l'Empereur Napoléon III, les  
premiers jours de l'insurrection polonaise, en février 1863. Ce précédent était ignoré de madame Gaël  
qui, dès qu'il lui a été révélé, s'est empressée d'y applaudir. Madame Champseix fait observer que les  
honorables signataires sont en majeure partie des femmes du peuple.

D'un autre côté, des femmes appartenant aux familles les plus illustres de France, et les artistes les  
plus distingués, voulaient, sous les auspices du Comité central franco-polonais, présidé par le duc d'Har-  
court, donner des concerts et des représentations dramatiques au profit des Polonais, comme elles l'avaient  
fait au profit des ouvriers sans travail; mais l'autorité s'y est opposée.



Les lettres doivent être adressées *franco* à M. Dutronc, à Paris, 26, rue Jacob.  
A Londres, 4, Brydges Street Covent-Garden. A Bruxelles, 162, chaussée d'Eterbeck.  
A Turin, 9, via dell'Academia Albertina, 1<sup>o</sup> piano. A Gènes, 10, Piazza S. Matteo.  
A Athènes, Rome, Madrid, Lisbonne, Amsterdam, Genève, Copenhague : Bureau restant.  
A New-York, 10, Union Square (Etats-Unis de l'Amérique du Nord).



# STOWARZYSZENIE PODATKOWE

## AKT ZAŁOŻENIA

Emigracja polska wyszła z kraju w roku 1831, unosząc sztandar niepodległości Ojczyzny, była i jest częścią Narodu polskiego poza krajem. Rozproszona po całym świecie, z główną siedzibą we Francyi, nie wsiąkla nigdzie w żadną obcą narodowość. Ilu z niej wymarło, nie umiemy na wstyd nasz powiedzieć, ale to pewna że zeszli z tego świata dochowując wierności Polsce. Dzieci emigrantów rodzą się i wychowują Polakami.

Jako część narodu, jako synowie jednej matki, służy jednej sprawie, uczestnicy jednej niedoli, Emigranci polscy stanowili i stanowią Społeczność osobną, wyjątkową, najściślej solidarną, choć na nieszczęście nieuorganizowaną.

Każda Społeczność ma swoje nieodzowne ciężary i obowiązki.

Od pierwszej chwili Emigracja zaspakajala jak mogła potrzeby swoje przez rozliczne składki, w których ze skwapliwą gorliwością brała udział. Przypomnijmy sobie, że kiedy, w pierwszych latach, część braci z Besançon do Szwajcaryi wyszła i tam znalazła się w przykrem położeniu, składki całego wychodźstwa przybrały wyraźną formę podatku najregularniej przez wiele miesięcy opłacanego.

W latach następnych ciężary rosły jedno po drugim i składki pokazały się już niedostatecznymi. Złąd gorliwością pojedynczych osób i gron powstawały jedno po drugim instytucje społeczne, narodowe, ku zaradzeniu wspólnej biedzie. Rząd szlachetnej Francyi przychodził i przychodzi im w pomoc.

Wszystko to dziś nie wystarcza. Z każdym dniem przybywa starców nie mogących już pracować, przybywa sierot po coraz częściej umierających, przybywa obecnie nowa emigracja w innych zupełnie jak pierwsza warunkach.



Ciężary nieustające, nieustające też nakładają obowiązki.

Spółeczność moralna, a taką z natury rzeczy jesteśmy, aby pełniła obowiązki stałe, potrzeba by takowe na siebie dobrowolnie nałożyła. Daje się to wykonać tylko przez stowarzyszenie.

Dla tego zawiązujemy się

#### W STOWARZYSZENIE PODATKOWE.

Obowiązujemy się opłacać corocznie podatek narodowy w kwocie poniżej przy podpisach wyszczególnionej do Kasy Stowarzyszenia, w ratach za dogodnie przez każdego uznanych. Zastrzegamy sobie zmianę tej deklaracji, wedle mogącej się zmienić naszej dzisiejszej pozycji.

Rok podatkowy zaczyna się z dniem 1 stycznia 1862.

Cały dochód z podatków stałych obrócony będzie na wydatki stałe, to jest : na starców i sieroty, wyjąwszy 1/4 części zachować się mającej na nieprzewidziane potrzeby i składanej w jednej z instytucyj finansowych francuzkich, jako fundusz zapasowy czyli żelazny, w późniejszej ustawie ściślej oznaczyć się mający.

3/4 oddawane będą z końcem każdego kwartału Instytucjom, w których nasi weterani i sieroty bywają umieszczane. Nie tworzymy bowiem nowych instytucyj, ale przychodzimy w pomoc już ustalonym.

Ofiary jednorazowe, oddzielnie zapisywane, użyte będą na wydatki przechodnie, a przedewszystkiem na poparcie osób lub instytucyj które się zajmują lub zajmować będą opieką młodzieży świeżo z kraju przybyłej.

Z ofiarami mającemi cel oznaczony, postąpiono będzie wedle woli datującego.

Powyższe przepisy dotyczące rozchodu muszą być tymczasowemi; nie wiemy bowiem jakie rozmiary przybierze nasze Stowarzyszenie. Idzie zaś głównie o to aby każda opinia osobista czy zbiorowa, naszą emigracyjną Społeczność składającą, w przedsięwzięciu naszym znalazła zupełną gwarancją dobrego użycia składanych pieniędzy ; aby każda uwaga została uwzględnioną, każde słuszne żądanie zadowolnione : o czem z czasem dopiero i w samem działaniu przekonać się będziemy mogli. Przyszła więc nasza organizacja powoli tylko rozwijać się mogąca, lepiej to wszystko określić będzie w stanie.



Do natychmiastowego wprowadzenia w życie myśli niniejszym aktem objętych i do ułożenia ustawy dla Stowarzyszenia, ustanawiamy Wydział tymczasowy, niezbędnej tylko służbie odpowiedni, złożony:

z <i>Prezesa,</i>	Bohdana Zaleskiego.
<i>Kasyera,</i>	Władysława Laskowicza.
<i>Kontrolera,</i>	Józefa Dybowskiego.
<i>Sekretarza,</i>	Karola Krolikowskiego.
i <i>Zastępcy Sekretarza,</i>	Artura Sienkiewicza.

Wydział ten zamieni się na stały dopiero po ułożonej ustawie i wedle form tąż ustawą przepisanych powiększony być może.

W żadnym razie Wydział trudnić się nie będzie rozdziałem pomocy indywidualnej, pieniężnej lub innego rodzaju.

PARVZ, dnia 2go Marca 1862 roku.

	ROCZNIE FR.	W RATACH
1. Januszkiewicz Albin	300	rocznych
2. Żarczyński Amancusz	400	—
3. Bystrzonoński Ludwik	100	—
4. Gałęzowski Seweryn	200	—
5. Morawski Teodor	300	miesięcznych
6. Barzykowski Stanisław	20	rocznych
7. Chodźko Alexander	50	—
8. Dembiński Henryk generał	20	—
9. Oslawski Wiktor	100	—
10. Zaleski Józef	60	—
11. Zaleski Bohdan	60	półrocznych
12. Laskowicz Władysław	100	—
13. Elzanowski Seweryn	60	—
14. Krolikowski Karol	100	—
15. Sienkiewicz Robert	100	kwartalnych
16. Sienkiewicz Artur		
17. Sienkiewicz Adam		
18. Reiff Adolf	12	—
19. Kropiwnicki Józef	24	rocznych
20. Wąsowicz Stanisław	6	miesięcznych
21. Staniewicz Sylwester	60	półrocznych
22. Szwykowski Kazimierz	60	rocznych
23. Rutkowski Antoni	12	—
24. Gałęzowski Xawery	24	—
25. Chobrzyński	100	—
26. Dombrowski M.	20	—
27. Kamieński Mikołaj	120	półrocznych
28. Akieliewicz Mikołaj	24	kwartalnych
29. Gaszynski Konstanty	40	—
30. Borkowski Karol	12	miesięcznych
31. Olay Franciszek	20	kwartalnych
do przeniesienia		2,504

	ROCZNIE FR.	W RATACH
z przeniesienia		2,504
32. Lempicki	12	—
33. Trojanowski	12	—
34. Bajkowski	12	miesięcznych
35. Jung A.	12	rocznych
36. Grochowski Wincenty	12	kwartalnych
37. Bolewski Xawery	20	—
38. Chelchowski Waleryan	12	rocznych
39. Kalinka Waleryan	100	kwartalnych
40. Januszkiewicz Eustachy	100	—
41. Olszewski Stanisław	12	—
42. Dybowski Alexander	24	—
43. Dybowski Józef	24	—
44. Jedliński Juliusz	36	—
45. Grabski Julian	12	—
46. Szulczewski Felix	40	—
47. Karwowski Jan Joachim	12	—
48. Krahnass Franciszek	24	—
49. Wasilewski Alexander	6	miesięcznych
50. Szymborski Władysław	6	—
51. Szajewski Antoni	6	—
52. Lisicki Jan	12	rocznych.
53. Ostrorog Stanisław	100	kwartalnych
54. Wielobycki doktor	20	rocznych
55. Wołowski Ludwik	120	—
56. XX. Zmartwychwstania P.	120	miesięcznych
57. Małachowski Stanisław	120	półrocznych
58. Mikulski Izydor	100	kwartalnych
59. Radowski W.	100	półrocznych
60. Szemioth Franciszek	100	rocznych
61. Zaleski Mikołaj	12	—
do przeniesienia		3,802

Rocznie Fr. w Ratach			Rocznie Fr. w Ratach		
z przeniesienia 3,802			z przeniesienia 4,952		
62. Wołowska Tekla	200	półrocznych	92. Gałuszkiewicz Jan	12	miesięcznych
63. Faucher A. z Wołowskich	100	rocznych	93. Bukaty	30	rocznych
64. Białopiotrowicz Jerzy	20	—	94. Borysewicz Szymon	6	miesięcznych
65. Chodźko Leonard	24	miesięcznych	95. Januszewicz Teofil	24	kwartalnych
66. Malhomme Starszy	12	—	96. Malinowski Stanisław	12	—
67. Gumowski Konstanty	12	—	97. Kollapaylo	12	rocznych
68. Zaleski Stanisław	12	kwartalnych	98. Wołowski Kazimierz	120	—
69. Baliński Aureli	12	miesięcznych	99. Szymański Antoni	24	kwartalnych
70. Baliński Karol	12	—	100. Wronski Adam	12	—
71. Gólkowski Teofil	12	kwartalnych	101. Boczkowski Ignacy	12	—
72. Kozikowski Ignacy	6	miesięcznych	102. Ślepikowski Kajetan	12	—
73. Rymowicz Wincenty	24	—	103. Lipowski Józef	12	—
74. Grzymański Julian	60	rocznych	104. Piotrowski Rufin	12	półrocznych
75. Strawiński Edward	12	półrocznych	105. Duchinski Franciszek	24	miesięcznych
76. Krolkowski Ludwik	12	—	106. Nabelak Ludwik	50	półrocznych
77. Sznajderski Antoni	200	kwartalnych	107. Marylski Juliusz	20	—
78. Plichta Andrzej	20	—	108. Niemcewicz Karol Ursyn	60	rocznych
79. Plichta Ignacy	20	—	109. Rutkowski Teodor	20	kwartalnych
80. Kierzkowski Ferdynand	20	półrocznych	110. Madalinski	60	—
81. Niewęglowski H. G.	12	kwartalnych	111. Choński Henryk	24	—
82. Bielski Paweł	40	—	112. Mierostawski Ludwik	24	rocznych
83. Błociszewski Kazimierz	24	—	113. Obuchowski Alcyd	12	—
84. Grzymała Albert	60	półrocznych	114. Kurzweil Edward	20	—
85. Mazurkiewicz Wincenty	24	miesięcznych	115. Dzieci Mickiewicza	100	—
86. Kosiłowski J.	24	—	116. Kieżna A. Czartoryska	100	—
87. Kunat Stanisław	12	rocznych	117. Klaczko Julian	100	półrocznych
88. Bońkowski Hieronim	100	kwartalnych	118. Niedawiecki Leonard	12	—
89. Rymkiewicz Xawery	40	miesięcznych	119. Płazinski Julian	100	—
90. Szyszyłowicz	12	—	120. Niewiadomski X.	12	miesięcznych
91. Krosnowski Juliusz	12	—	121. Babiński	12	—
do przeniesienia 4,952			Ogolem Podatku 6,002		
N. N. złożył ofiary jednorazowej . . . . . 500			} 700		
B. B. — — z celem oznaczonym . . . 200					
			Razem Fr. 6,702		
A. P. przez Krolikowskiego Karola jako depozyt do funduszu żelaznego			Fr. 400		

PRZYJĘLI OBOWIĄZEK POBORCÓW OKRĘGOWYCH W PARTYZU :

- OKRĄG Batignolles, BORKOWSKI Karol, 14, rue du Havre.  
 — Batignolles Monceau, KOŚCIELNICKI, 56, Boulevard des Batignolles.  
 — Chaussée d'Antin, GAŁĘZOWSKI Xawery, 12, rue Mogador.  
 — Faubourg Saint-Honoré, SIENKIEWICZ A., 29, rue Penthièvre.  
 — Place Vendôme, BOŃKOWSKI H. N. domacz przysięgły, 247, rue Saint-Honoré.  
 — Poissonnière, SZULCZEWski Felix, 48, Faubourg Poissonnière.  
 — Saint-Germain, ELŻANOWSKI Seweryn, 17, rue des Beaux-arts.  
 — Quartier Latin, AKIELEWICZ Mikołaj, 30, Passage du Commerce.  
 — Observatoire, JEDLIŃSKI Juliusz, 4, rue Ste-Catherine d'Enfer.

W DEPARTAMENCIE DE LA GIRONDE : JANUSZKIEWICZ Albin, Bordeaux, 17, rue Saint-Remi.

ADRES Kassjera głównego : à Mr. LADISŁAS LASKOWICZ, 13, Quai St-Michel, PARIS.

— Sekretarza : à Mr. CHARLES KROLIKOWSKI, 20, rue de Seine, PARIS.

Partyz. — Drukarnia L. MARTINET, ulica Mignon, 2

Emigracja  
PolskaStowarzyszenie  
Podatkowe

## SPRAWOZDANIE

Z FUNDUSZÓW ZA ROK 1862.

Fundusze Stowarzyszenia w roku 1862, jak to wykazał Okólnik z 1<sup>o</sup> Stycznia 1863 roku, wynosiły:

z zadeklarowanego stałego podatku.....	18,091
z ofiar jednorazowych.....	7,577
razem .....	25,668

## DOCHODY STAŁE.

Z zapisanych .....	18,091
wpłynęło .....	16,440
Pozostało w zaległościach.....	1,651
Z których umorzono (1).....	415
Pozostaje do ściągnięcia.....	1,236

Wedle aktu założenia wpłynione 16,440, powinny być rozdzielone między instytucje w których Weterani i Sieroty znajdują umieszczenie. Doświadczenie przekonało że warunek ten winien być zmodyfikowany, co do Weteranów szczególnie. Przed wykazaniem rozchodu objaśnić musimy tę modyfikacyą,

Po umieszczeniu dwóch pierwszych oficerów, jako weteranów w Domu Ś<sup>o</sup> Kazimierza, chcieliśmy następnie, w miarę wpływów, umieścić czterech

---

(1) Umorzono nieopłacony Podatek po zmarłych, po tych co do Polski wyjechali, i potrącono część tym którzy podpisując coroczną deklaracyą, zawarowali sobie że płacić będą od daty deklaracyi.

podoficerów i żołnierzy. Obliczone kosztą na ich umieszczenie wynosiły fr. 2,800, to jest po fr. 500 za jednego rocznie, i fr. 800 na restauracyą sali. Kiedyśmy donieśli o tym projekcie Departamentom w których zamieszkują rzeczeni czterej kandydaci, odpowiedziano nam, że wszyscy pobierają małeńki żołd od Rządu, i że dodatek dla każdego po fr. 15 albo 10 miesięcznie, wystarczy dostatecznie na ich utrzymanie. Przyjęliśmy projekt departamentów bez wahania się, albowiem zamiast 2,800 tylko 660 fr. kosztował Kasę Stowarzyszenia.

Z innej strony spostrzeżliśmy że kandydaci po największej części do domu Inwalidów przedstawiający się, nie należeli ani do najstarszych ani do najzasłużeńszych. Korrespondenci nasi donosili że na robione propozycye niektórym z najzasłużeńszych odbierali odpowiedzi odmowne. Niejeden się tłumaczył że chociaż z samego żołdu się utrzymuje, a ztąd położenie jego nieświatne, przecież mieszka lat dwadzieścia kilka w jednym miejscu, ma swoje zażyłości, przyjaźnie, nawyknięcia nawet w starości silniejsze, i że mu się przenosić do Paryża, w nowe miejsce, i to do domu rządzącego się ścisłemi przepisami, niepodobna. Te przedstawienia musiały zawżyć: zawiązując stowarzyszenie głównie dla uczczenia starszych braci, nie mogliśmy żądać aby się oni do naszych wymagań stosowali, owszem, my wedle ich potrzeb i życzeń rządzić się winniśmy. Ztąd myśl dodatków stałych miesięcznych, wyprobowaną korzystnie na podoficerach i żołnierzach, zastosowaliśmy i do oficerów. Z tąd też utworzyła się kategoria *Zadatku Emerytalnego*, a widoczna korzyść z powodu nieporównanie większej ilości osób biorących udział w emeryturze, nakazywała nam zmodyfikować warunek założenia. Skutkiem tej zmiany utworzyła się Komissya Weteranów, o czém w swym czasie donieśliśmy. Z Komissyą Wydział wszystkie czynności ważniejsze załatwiał w wspólnej harmonii, tak że nawet obecne Zdanie Sprawy razem zostało zrobioném.

Wracamy do rozchodu z summy fr. 16,440.

Wedle przyjętego rozkładu, summa ta powinna była być rozdzieloną :

a, 3/8 dla Weteranów.....	6,165
b, 2/8 na Szkołę Batignolską....	4,110
c, 1/8 na Szkołę Ś <sup>o</sup> Kazimierza....	2,055
d, 2/8 na fundusz zapasowy....	4,110

razem jak wyżej.....16,440

Do przeniesienia 16,440



Z przeniesienia 16,440

WYDANO:

ad a, na Weteranów (A):

2, w Domu Ś <sup>o</sup> Kazimierza.....	1,000	
20, na Zadatku Emerytalnym.....	<u>4,020</u>	5,020

ad b, na 6 Chłopców w Szkole Batignol- skiej (B) .....		3,000
---	--	-------

ad c, na Dziewczyнки (C):

5, u Ś <sup>o</sup> Kazimierza .....	1,500	
1, w Hotelu Lambert.....	300	<u>1,800</u>

razem wydano.....		<u>9,820</u>
-------------------	--	--------------

zostaje na rok 1863 .....		<u>6,620</u>
---------------------------	--	--------------

ad d, wzięto <i>bons du Trésor</i> za.....		<u>4,000</u>
--	--	--------------

Summa nierozdzielona w gotowości....		<u>2,620</u>
--------------------------------------	--	--------------

rozkłada się:

dla Weteranów.....	1,145
--------------------	-------

dla Chłopców.....	1,110
-------------------	-------

dla Dziewczynek.....	225
----------------------	-----

na fundusz zapasowy.....	110
--------------------------	-----

Te fr. 2,620, a raczej 2,510, gdyż fr. 110 należą do funduszu zapasowego, musiały pozostać na rok 1863: nakazywały nam tę ostrożność wypadki dzisiejsze, z powodu których wpływy w roku bieżącym znacznie zmniejszone będą, tak dalece, że fundusz zapasowy mógłby być niedostatecznym na ich zastąpienie; tymczasem raz przyjęte zobowiązania ciągną na Towarzystwie corocznie.

DOCHODY NIESTAŁE (1).

Ofiary jednorazowe wpłynęły całkowicie w summie .... fr. 7,577

Rozkład ich taki:

Do przeniesienia 7,577

---

(1) W pierwotkowym projekcie Aktu Założenia kategorii ofiar nie było. Założyciele zawarowali sobie że z Podatku nie może być nie użyte na koszt administracji i że kosztą te pokryją osobną składką między sobą zebrać się mającą. Obecny na radzie Obywatel z Kraju, B. B. uważał to za uciążliwe i sam ofiarował fr. 200 na koszt. Wypadek ten sprawił że dołożono ustęp o ofiarach jednorazowych, które szczęśliwie znacznej doszły wysokość.



Z przeniesienia 7,577

a, Ogólne do rozporządzenia Wydziału ..... 1,360

b, Z celem oznaczonym :

na Weteranów .....	4,767	
na jednego chłopca...	500	
na jedną dziewczynkę ..	300	
na fundusz żelazny .....	550	
dla Szkoły Batignolskiej .....	100	6,217

# WYDANO:

ad a, na menaż młodzieży .....	300	
na koszt administracji (D) .....	851	1,151
ad b, pomocy jednorazowej dla osób 92 (E)	4,485	
Szkole Batignolskiej .....	500	
Domowi Ś <sup>o</sup> Kazimierza .....	300	
Komitetowi na potrzeby krajowe...	550	
Szkole Batignolskiej .....	100	5,935
razem wydano .....		7,086
pozostaje na rok 1863 .....		491
to jest: z Ogólnych .....	209	
Weteranów .....	282.	

# REKAPITULACYA.

Przychód: z Podatku .....	18,091	
z Ofiar .....	7,577	25,668
Rozchód: z Podatku .....	9,820	
zaległości umorzone .....	415	
z Ofiar .....	7,086	17,321
Remanent na rok 1863 .....		8,347

Remanent ten składa się :

Z funduszu zapasowego w Bons du Trésor	4,000	
w gotowiźnie ....	110	4,110
W gotowiźnie niewyczerpanej z podatku .....		2,510
W gotowiźnie z ofiar .....		491
W zaległościach do sięgnięcia .....		1,236
Razem jak wyżej .....		8,347

Powyższy stan Kassy za rok 1862, został sprawdzony przez Kontrolerów Wydziału i Kommissyi Weteranów, dnia 31 Października 1863 r.

Umieszczenia w Instytucjach emigracyjnych i Zadatki Emerytalne zaczęły się dopiero w drugiej połowie 1862, i kontynuowały w r. 1863, zdanie więc sprawy z wydatków aż do dziś dnia przeciągniętem być musiało.

Oprócz summy fr. 550 z funduszu żelaznego z celem oznaczonym, umieszczonej w rozchodzie, wpłynęło fr. 2,194 (F) w roku bieżącym na potrzeby krajowe. Summa ta zapisana pod tytułem Depozytów przemijających, oddaną również została Komitetowi Polskiemu przez Rząd Narodowy ustanowionemu w Paryżu.

Sprawozdanie powyższe przekonywa że Stowarzyszenie jak na dzisiejsze okoliczności, stoi dość pomyślnie. W roku bieżącym przystąpiło nowych członków 93 (G), z summą zadeklarowaną fr. 1641. Ogółem do dziś dnia Stowarzyszenie liczy członków 718; wpływy na r. 1863 przechodzą już 8,000 fr.; wypłaty idą regularnie, i w przyszłości zapewne pójdą tym samym trybem, albowiem liczymy że ktokolwiek przyjął na siebie obowiązek stały, stale go wypełniać będzie. Kraj i ci z nas co pospieszyli na ziemię rodzinną wypełniają od dziesięciu miesięcy trudniejsze obowiązki; nam pozostałym na Emigracyi, pozostały łatwiejsze. Kraj z podatku narodowego opatruje swych kaleków *dzisiejszych*; nam o kalekach *wczorajszych* zapominać nie wolno. Zresztą, ponieważ każdy grosz z podatku drukiem usprawiedliwiony jest i będzie, tak więc dla kontroli publicznej, jak i dla odpowiedzialności wczém na kogo przypadnie, we właściwym czasie ogłosimy drukiem nazwiska zalegających.

PARYŻ, 15 Listopada, 1863 r.

WYDZIAŁ TYMCZASOWY:

Prezes, Bohdan ZALESKI,  
Kassyer, Władysław LASKOWICZ,  
Kontroler, Józef DYBOWSKI,  
Sekretarz, Karol KROLIKOWSKI,  
Zast. Sekret., Artur SIENKIEWICZ.

KOMMISSYA WETERANÓW:

Prezes, Józef ZALESKI,  
Członkowie: Teofil JANUSZEWICZ,  
Józef ŚWIĘCICKI,  
Kontroler, Sylwester STANIEWICZ,  
Sekretarz, Rufin PIOTROWSKI.

---

P.S. Kiedy powyższe Sprawozdanie było w druku, odebraliśmy Odezwę Kommissarza Rządu Narodowego, w przedmiocie udziału Emigracyi w potrzebach dzisiejszych Kraju. Równocześnie odebraliśmy z różnych stron zapytania dotyczące tłumaczeń tak tej odezwy jak i sposobu exekucyi

jej przez Komitet Polski w Paryżu. Z niektórych miejsc pytają się w jakim stosunku pozostanie nadal nasze Stowarzyszenie?

Oświadczamy więc :

1° Że tak z ducha i wyrazów rzeczzonej Odezwy, jak z wziętych przez nas objaśnień od Kommissarza rządowego i Komitetu, rzecz idzie nie o podatek ale o ofiarę nadzwyczajną.

2° Że Stowarzyszenie nasze Podatkowe zajmujące się głównie zwyczajnymi potrzebami Emigracyi, pozostaje i pozostać winno póty, póki trwać będzie Emigracya, w całej swej mocy każdego Stowarzyszonego obowiązującej.

---

# ANNEXA

DO SPRAWOZDANIA Z FUNDUSZÓW ZA ROK 1862.

## ANNEX (A).

WETERANI UMIESZCZENI NA ZADATKU EMERYTALNYM

*Officerowie wyżsi po fr. 240 rocznie.*

1. Oborski Ludwik, lat 72, służby 56. ✚ ✱. Londyn.
2. Gawroński Andrzej, lat 70, służby 54, ✚. Paryż.
3. Masłowski Dyonizy, lat 70, służby 54, ✚. Bazillac (Hautes-Pyrénées).
4. Kozłowski Adam, lat 75, służby 56, ✚. Paryż.
5. Szelechowski Jan. lat 74, służby 54, ✚. Montréal (Aude).
6. Ubysz Wincenty, lat 80, służby 57. ✱, ręka zgruchotana. Paryż.
7. Błiziński Felix, lat 71, służby 54, ✚. Troyes (Aube).
8. Godkowski Jan, lat 70, służby 54, ✚ ✱. Vierzon (Cher).
9. Rożycki Józef, lat 69, służby 51, ✚. Angoulême (Charente).
10. Starzyński Stanisław, lat 66, ✚, zdrowie podupadłe. Orléans (Loiret).

*Officerowie niżsi po fr. 200 rocznie.*

11. Piotrowski Korneli, lat 68, ciężkie i liczne rany, wybrany w Londynie.
12. Ravene Ferdynand, lat 71, służby 51, ✚. Bourges (Cher).
13. Strzemieczny Stanisław, lat 65, służby 46, ✚, utracony wzrok. Sancerre (Cher).

*Podofficerowie i żołnierze — po fr. 180 rocznie.*

14. Tomaszewski Wincenty, lat 84, służby 56, Troyes (Aube).
15. Wołoka Kazimierz, lat 71, służby 51, wzrok podupadły. Bordeaux (Gironde).
16. Filipiak Stanisław, lat 66, służby 42, ranny pod Ostrołęką, często w szpitalu przebywać zmuszony. Le Mans (Sarthe).

Po fr. 120 rocznie.

17. Bekierski Jan, lat 64, rany ciągle odnawiające się. *Troyes* (Aube).
18. Punicki Józef, lat 49, służby 33, zdrowie zupełnie zniszczone. *Troyes* (Aube).
19. Gruszecki Marcin, lat 66, wybrany w Londynie.
20. Gdyk Bazyli, noga amputowana. *Mazamet* (Tarn).

#### UMIESZCZENI U Ś. KAZIMIERZA

Z opłatą po fr. 500 rocznie.

21. Radoszewicz Michał, lat 58, z korpusu inżynierii, od 18 lat sparaliżowany, z Paryża.
22. Kiswardyn Jan Ignacy, Kapitan Kawaleryi, żołnierz z pod Somossiera, lat 75, z Paryża.

---

### ANNEX (B).

#### UCZNIOWIE UMIESZCZENI W SZKOLE BATIGNOLSKIEJ

Z opłatą po fr. 500 rocznie.

1. Bednarek Maciej, syn żołnierza z *Bomarsund*, bez ojca i matki, z Anglii.
2. Chmielewski Robert, syn niedawno zmarłego członka Stowarzyszenia, Erazma Chmielewskiego, z *Noyelle-sur-Mer* (Somme).
3. Piechocki Alexander, syn Wachmistrza Jazdy Płockiej, bez matki, z *Verdun* (Meuse).
4. Łekowski Władysław, bez ojca, z *Tarbes* (Hautes-Pyrénées).
5. Gasztowl Kasper, bez ojca, z *Nevers* (Nièvre).
6. Błociszewski Kazimierz, syn Kapitana Kawaleryi niedawno zmarłego, z Paryża.
7. Pleśniewicz Henryk, bez ojca,, (przyjęty na fundusz z ofiar).

---

### ANNEX (C).

#### UCZENNICE UMIESZCZONE U Ś. KAZIMIERZA.

Z opłatą fr. 300 rocznie.

1. Sapińska Wiktorya, z *Frondefond* (Corrèze).
2. Jasińska Stanisława, z Paryża.



3. Piotrowska Anna, z *Evreux* (Eure).
4. Mikulska z *Tours* (Indre-et-Loire).
5. Łącka Klementyna, z Paryża, córka po zmarłym członku Stowarzyszenia.
6. Stobińska Rozalia, z Paryża, (przyjęta na fundusz z ofiar).

W HOTELU LAMBERT.

7. Wasilewska Jadwiga, z Paryża, córka po członku Stowarzyszenia majorze Wasilewskim, poległym na placu boju świeżo w Kaliskiem.

## ANNEX (D).

### KOSZTA ADMINISTRACYI.

Książki Rachunkowe.....	fr.	25	»
Pieczęć Stowarzyszenia .....		30	»
Winiетка do nagłówka z czterema kliszami.....		8	80
Kwitaryusze podatkowe.....		54	»
Kwitaryusze Ofiar .....		61	»

### DRUKI :

Akt Założenia z początkowymi listami członków, trzy edycye			
1,200 exemplarzy .....	105	55	
Deklaracya, cztery edycye, 1,200 exemplarzy.....	57	50	
Lista Stowarzyszonych, 1,100 exemplarzy .....	71	25	
Okólnik Wydziału z 15 Września 1862 r., 1,100 ex.	54	75	
Nagłówki do listów dla Wydziału i Kommissyi Weteranów, tudzież przedruk Aktu Założenia...	28	»	
Okólnik z 1 <sup>o</sup> Stycznia 1863 r. z listą ogólną członków			
1862 r., 1,690 exemplarzy .....	19	40	456 45
<i>Timbres de poste</i> do rozsyłki powyższych druków .....	67	75	
d <sup>o</sup> do Wezwań na Sessye .....	4	80	
d <sup>o</sup> do korespondencyj Sekretarza Wydziału .....	47	80	
d <sup>o</sup> do korespondencyj Sekretarza Kommissyi Weteranów	30	30	
d <sup>o</sup> na odsyłkę Kwitów.....	28	40	
Koszta przesyłek pieniędzy z Ofiar.....	19	50	
Koszta przesyłek pieniędzy z Podatku..	17	20	36 70
Razem.....			851 »

## ANNEX (E).

### POMOCE JEDNORAZOWE.

Suumma fr. 4,485 została rozdzielona, tytułem pomocy jednorazowej, pomiędzy 93 osób kwalifikujących się do kategorii przez Kommissyą Weteranów ustanowionych.

#### Otrzymało we Francyi:

Osób	11	po	fr. 100	czyni	fr. 1,100
5	—	75	—	375	
1	—	60	—	60	
29	—	50	—	1,450	
2	—	40	—	80	
27	—	30	—	810	
1	—	20	—	20	
1	—	10	—	10	
5	przez P. Masłowskiego			75	

#### W Anglii:

Przez miejscowych Stowarzyszonych rozdzielone, a przez Kommissyą Weteranów potwierdzone:

Osób	3	po	fr. 75	czyni	fr. 225
2	—	50	—	100	
6	—	30	—	180	

Razem Osób 93 ..... fr. 4,485.

NB. Postanowiono nazwisk odbierających pomoce z ofiar nie drukować. Wszakże każdy członek Stowarzyszenia, szczegóły tego wydatku może przejrzeć u Kassjera.

## ANNEX (F).

### DEPOZYTA PRZEMIJAJĄCE ODDANE KOMITETOWI NA POTRZEBY KRAJOWE.

Antoni Kościakiewicz z *Rive-de-Gier* (Loire), 30 kuponów amerykańskich  
po 8 dolarów, wartości nominalnej ..... fr. 1,200  
Pułk Kozaków Ottomaniskich, przez Adama Sienkiewicza. .... 730

Do przeniesienia ..... 1,930

<i>Z przeniesienia.</i>	1,930
Dytkowski Grzegorz z <i>Caylat</i> (Gard)	40
Rajski z <i>Caylat</i> (Gard)	100
Brzostowski Stanisław z <i>Nîmes</i> (Gard)	3
Godlewski Stanisław z <i>Sorgues</i> (Vaucluse)	9
A. P. W. przez K. Krolikowskiego	100
Grabski Julian	12
<b>Razem</b>	<b>2,194</b>

## ANNEX (G).

PRZYSTĄPILI DO STOWARZYSZENIA PODATKOWEGO W R. 1863.

626. Wien	6	<i>Z przeniesienia</i>	598
627. Noakowski J. B.	30	649. Brzostowski Stanisław	3
628. Piliński Konstanty	20	650. Malachowska, generałowa	5
629. Ravene Ferdinand	6	651. Kwiatkowski Paweł	24
630. Łabęcki, z Hiszpanii	100	652. Filipowicz Antoni	24
631. Łabęcka, d°	100	653. Bossakiewicz Napoleon	8
— Łabęcka Anna, d°	50	654. Massalski Józef	10
632. Chelmiński, d°	40	655. Massalski Kazimierz	10
633. Kasprzykowski	12	656. Michniewski Jan	5
634. Ordega Bolesław (a)	12	657. Rządziejewicz Jan	2
635. Stawiarski Franciszek	12	658. M. ....	10
636. Oborski Ludwik	5	659. Falkowski Jan	6
637. Orłowski, kapitan	12	660. P. J. p. X. Jełowickiego	200
638. Żmudzki Antoni	6	661. Przewoski Tomasz	10
639. Sierżpułowski Marek, syn	12	662. Charszewski Wojciech	20
640. Niwński M. (b)	12	663. Wołoszyński J.	6
641. Tkacz Piotr	12	664. Taroni	10
642. Ambrożewicz Szymon	3	665. Gąsiorowski Andrzej	4
643. Wysiecki G.	24	666. Wroblewski Walenty	12
644. Bogdanowicz Wincenty	20	667. Lasocki Henryk	12
645. Strzegowski Onufry	5	668. Grzesicki Błażej	12
— Córki: { Emma	5	669. Ziemiański z Synem	10
—               { Ludwika	5	670. Michalski, doktor	20
— Syn: Karol	5	671. Kulczycki Adam	50
646. Wysocki Wincenty	6	672. Zabokrzecki Ernest	24
647. Wysocka Marya	6	673. Louis Ignacy	12
— Córki: { Teresa	6	674. Rzewuski Jan	12
—               { Michalina	6	675. Rzewuski Walenty	8
648. Zabokrzecki Hilary	60	676. Grzybowski, doktor	20
<i>Do przeniesienia</i>	<b>598</b>	<i>Do przeniesienia</i>	<b>1,147</b>

Z przeniesienia 1,147		Z przeniesienia 1,341	
677. Grzybowski, Syn	5	697. Wolski Napoleon A.	12
678. Lubinśki Zygmunt	1	698. Łabanowski Leon	12
679. Hausner, doktor	10	699. Zieliński Michał	2
-- Córki: { Bertha	5	700. Wachowski Antoni	2
Matilda	5	701. Banasiński Albert	12
680. Bergiel Zygmunt	10	702. Mejzner Antoni Ad.	2
681. Braun	10	703. Karęga Stanisław	2
682. Płaskowski Eugeniusz	12	704. Robakowski Piotr	12
683. Jasiński Kazimierz	6	705. Radoszewicz Michał	4
684. Błażewicz Bazyli	6	706. Kiswardyn Jan	4
685. Roman Felix	6	707. Czaplejewski Leon	2
686. Pacewicz Piotr	6	708. Berski Alexander	100
687. Piechalski Grzegorz	6	709. Matkowski Laurent	6
688. Mierzejewski Jan	6	710. Karpiński Michał	5
689. Paszkiewicz Stefan	36	711. Czyżewski Bonifacy	4
690. Paszkiewicz Władysław	24	712. Francuski Józef	3
691. Kuglarski Wiktor	3	713. Kowalski, major	12
692. Oczosalski Stefan	3	714. Jurkowski K. Floryan	20
693. Pieglowski Wincenty	20	715. Fijałkowski Jan Z.	30
694. Drozdowski Józef	6	716. Choński Adolf	12
695. Możeyko Wincenty	3	717. Plachecki major	12
696. Fink Józef	5	718. Dunin M. S. J.	30
Do przeniesienia 1,341		Summa 1,641	

(a b) 634. Ordega Bolesław, i 640. Nlwiński M. przystępując do Stowarzyszenia w 1863, opłacili podobną kwotę i za rok 1862.

#### PODWYŻSZYLI PODATEK NA ROK 1863:

Nr. 23. Rutkowski Antoni	z fr. 12 na fr. 20
— 87. Gnmowski Konstanty	z fr. 12 na fr. 20
— 230. Zamoyski Władysław Jen.	z fr. 100 na fr. 200
— — Synowie: { Władysław	z fr. 12 na fr. 100
Witold	z fr. 12 na fr. 100
— 347. Czartoryski Wład. Xiąże,	z fr. 100 na fr. 200
— — Syn, August	z fr. 50 na fr. 100
— 423. Gawroński Andrzej	z fr. 6 na fr. 12
— 443. Święcicki Józef	z fr. 10 na fr. 24
— 493. Szczygielski Felix	z fr. 12 na fr. 60
— 509. Niemojewski Alexander	z fr. 5 na fr. 10
— 511. Margiewicz Joachim	z fr. 5 na fr. 10

razem z fr. 336 na fr. 856

*Glo. matijasevi*

"Jam leuqruo est non de com-  
no surgere!! (S. Paul.)

Choc jax Bracia Kapłani! choc zawołam  
z wielkim Apostolem narodzić, ka wielki  
choc żebyśmy się uśmiechali z lekkością ducha  
ego, słodkością i z przygnębiających przyjaciół  
apostolsko - katolickimi rozważaniami praw  
dźwignych nawet Kapłanów. Choc jax, wielki  
choc żebyśmy rozumieli z siebie składowate  
i także prostej moralnego katolickiego (sic)  
niby rozumi, owe nabytki średniowiecznej  
pracy jaximi się wielki z prostej jaxymy z  
braci mądrym i doład ukrywa; zastania  
jace nimi chcime rozumi swoje. Niechcemy  
nie wiedzieć, czyli wiedzieć nie chcemy, nie tak  
składowate prostej jaxymy stają się wopólnika  
mi nieczyłych samianów rozumi jaxymy z  
zobrazek składowate. Aż ciemno przegadywać  
i kłopoty nad temi prostymi opisaniami  
wygłoszowanego samolubstwa, rozumi jaxymy  
prostej z nimi Najwyższego zaby ich  
zawieść i dać im prostej przegadywać bez



stenna, nad kłósz, wiozą i są jaśniej wiel  
kimi przedem oficerów. Sami zaś są naj  
dalej uciekajmy od proklamacych grobów  
gorychności wiary austro-węgla w kłó  
nych już było z broni, naszych poległo. Ta  
kub to z tych spracowanych w mniemy Pan  
skiej ma na myśli i spochł o. Ludas  
Pałenow kłósy przewoźa się są: „bł mro  
ku” dwa razy umarli. Szłyby bowiem  
szapitan dwie jaśniej, dwoje w sobie nosi  
pradziwnym oddycha i żyje. Wajfrów  
jako są, i dła ma jama na Chrocie, a d  
nadrze, jako naxty chroccianin do carax  
w kłótego wylosowania dwoje swojej  
daxty, prawnien... udebramoy, zaś praxe  
w kłódanio, rani kłóupich, najrównoleg  
ore, prastannichmo, to xplizajace go do sa  
megoi Chrochusa, podobnem bex jaś Choy  
chus i żyje oddycha prawnien b.j. nie  
byłto dla siebie rxi i soba się mytacznie  
zajmować, ale o sobie niejako xafom,  
niec na Chrocie prawnien, siebie się sa  
megoi myxee, a praxe i siebie praxe  
xone to tej dwoje prawnien. Dla te  
go są szłyby szapitan praxe w kłódanio  
i w kłócie obwieszuje i jwa najwielko  
praxe i obwieszuje to opetnie. c.ko praxe

wysiniżeniem nie pusz się na siłach do  
sprzeciwienia łach, w niżej chwili, nie pusi-  
mien być wolejować do olannu duchowne-  
go, a już raz w nim będa, gwałt sobie  
zadac, winien dopóty, dopóki a matery-  
alnych myrachowan na Drogę supretnego  
jaciżczenia się dla Poroci nie wejdzie. —

Przeż, kłopotyach ten najniebezpieczniej-  
szych w awerannu Pańskich przychodzą na  
siebie od czasu do czasu pewną, choć pod-  
ługą się wchocha do ofiar w doświadczeniach  
duchownych, a wtedy wchochając statycki  
jeden z kłopotów piekielnych laurowa, ta-  
kowie wybiera im, wladze niekolejną w  
oddychaniu życia podwójnem i, chrześcia-  
nina i kłopotana. Tym do sposobem ofiary  
te niebezpieczne obaj się, his mowli, dwa-  
razy umarli; Tak wyachte gatzie, wiaz-  
jęc byłto przy żywotaworem dozwie do-  
ściwła naszego i obrodziatwoci, swaja, ha-  
niebnie oprecu, mityczne ciato Chryzostoma.  
Oh! jakże mało życia wyższego z siebie wy-  
daja! Jakże się nieko w obój Carokich, zwi-  
gają, naszej jego a nixeli Chryzostoma woli, st-  
chajac! Oh kiada im: je swashwa biada,  
to his mowli! Nie wiele, wprawdzie łach

[illegible]

dwiećdziesiąt szlubierni przysługami, że jeżeli  
smy prawdziwemi kapitanami i guberni-  
synami Polskiej ziemi naszej.

Przytraćmy się wojówstwu naszym  
języcznemu w niewoli moskiewskiej, a przede-  
główniej jask w kongresówce, zawzięci o miłość  
i odwagę, na czele, narodu olęzka i w zgo-  
dnej, a nim harmonii przewodniczą mu  
w wielkiem dziele odzyskania ojczyzny.  
M. nas było jedynie smutna jaskła śliska,  
monia framiędzy ludem a kapitanem, jask-  
gdyby się nas lud obawiał i ufać się nam  
nie odważył. Sami, daliśmy prawót do tej  
nieufności ludu, spiewaniem wypretowaniem  
wozów, rozkazów rozkazu, bez względu na  
to czy ubliżając lub nie naszymu powołaniu;  
którym się opierać nie mamy odwagi ni o cho-  
dy. Obawiamy się jaskiej chimerycznej nie-  
taczni złodziejskiego rozkazu, a nie framiżamy  
na nieślanu Boga w jaskła, prośbamy, odda-  
clając od nas framiżamy ludu Bogu tak miły  
a bżycy nie drogi. Czegóż się więc obawia-  
my? wozach koni ani pszczy nie mamy, kto  
reby pro naszej stracie nżdzi i głów ciężkości.  
Taki to obywateli w kongresówce i le najdro-  
sze skarby ich serca, na ulitach bżycy pro

Łożyli. Ale zaś drogi Boga co już pro-  
chodzie gąszenie, na Drodze poświęcenia, lud-  
wi przyświecać prawił, obawiamy się  
najmniejszych groźb rzędu słowu nam mi-  
ę, czy, jeśli chlebałami oświeca, a nierzeczy nas naj-  
więcej, niechcąciami przestraszać prawił.

Wszak ofiarowa bżozyla, rozwinęła się na-  
czona obywatelskiem, dla religijnem, wozak  
słajac w obronie swobody kraju, broniemy  
tem samym wolnego rozwinęła wiary, dla  
słajac wozak i życie, nawet, idąc na  
przykładem Chrystusa oddać winniamy,  
choćby wiażąc się wielką aurę, wiecznie  
chwali.

Dalej więc Bracia naprzód! wolaćmy  
w ślady bohaterów naprzód, w ślady  
świeci, a na ich przykładem idąc, pot-  
ęgamy się z ludem naszym, dowiedziemy  
my, że i my tem samym wdychamy ży-  
cie, że i dla nas najdroższe, po Boga  
jęć prawi bżozyla, nawet, po-  
gadzając, nawet, nawet, słowem  
nam przyjaciel nie wolno naprzód, jako  
słajac prawnego Chrystusa a prawdę  
jako, udzielone ręce, rozwinęła, rozwinęła.  
Wydziemy już raz z bliskiej Cesarów



chovaní, byli barvi deti štá mŕtvi i ťpo  
dlouhých umyštív. Štá mŕtvi jāk chachachoj  
vyšli i pod schandarem vjexeny, jāk un  
ciferi v obraní štá mŕtvi nadstavajac, broni  
my jedna, rena, nicokaxitelnois viasy na  
sej, a druga, svoboda štá mŕtvi chovachy  
x naroximem xcia naroxego, mydobyraj  
my. Wtedy lvi fraxnawoxy w štá mŕtvi  
amoch nielyno fraxnawoxych lvi. bezvi  
lencamnych obraní, viasy, ale i obraní  
valnois naroximem, dŕygo štá mŕtvi, a, nŕgo  
štá mŕtvi naroximem i jāk, naroximem štá mŕtvi  
xne jŕjda na štá mŕtvi štá mŕtvi, štá mŕtvi  
nych štá mŕtvi na štá mŕtvi štá mŕtvi štá mŕtvi  
naroximem.

W štá mŕtvi štá mŕtvi štá mŕtvi štá mŕtvi  
naroximem.



8373

# KAZANIE

X. S. L.

**z zakonu OO. Bazylianów,**

miane w czasie żałobnego nabożeństwa

za poległe ofiary w dniach 25. i 27. lutego  
na ulicach Warszawy.

---

**L W Ó W.**

—  
1861.



„Zgromadźcie lud, poświęćcie kościół, zbierzcie dzieci, i ssące piersi, niech wynijdzie oblubieniec z komory swojej. Między przysionkiem a ołtarzem będą płakać kapłani stłudzy pańscy, a będą mówić: Przepuść Panie, przepuść ludowi Twemu a nie daj dziedzictwa Twego na hańbę, żeby nad nim poganie panowali. Przecz mówią między narody: Gdzie jest Bóg ich? — Żalem jest zjęty Pan nad ziemią swoją a przepuścił ludowi swojemu. I odpowiedział Pan i rzekł ludowi swemu: Oto ja poszlę wam pszenicę i wino i oliwę i nasycicie się niemi, i nie dam was więcej pośmiewiskiem między narody. I tego, który jest od północy, oddalę od was, i wypędzę go do ziemi bezdrożnej i pustej, oblicze jego ku morzu wschodniemu, a ostatek jego ku morzu ostatniemu, i wynijdzie smród jego, wynijdzie zgniłość jego, bo się pyszno sprawował.“

*(Prorok Joel, rozdział II od wiersza 16. do 21.)*

Rodacy! Spójrzycie na te kiry do koła rozwieszone, na tę trumnę wzniesioną, na tę koronę cierniową, na te palmy męczeństwa ręką aniołów niesio-



ne, — spojrzycie po sobie na te ubiory żałobne, któreście na się przywdziali, na tę żalłość rozlaną w twarzach, i na ten smutek, w który się dusze wasze oblokły. Bracia! potrzebaż mówić, co was tu dziś sprowadza? — Czuje to każdy i ja to czuję, bom syn tej ziemi, bom sługa Boga sprawiedliwości: ale czyż zdołam wypowiedzieć? Bym był młodzianem i wierzył tylko w bezwzględną prawdę na ziemi — a na niej widział zbrodnię... morderstwa... tobym wysiłkiem całego siebie dźwignął prawicę, skruszył ją o mur przeciwnieństw i legł bez życia. Lecz ideały i namiętności za obręb powszedniego życia wychodzą, — daremnie tęsknisz za straconym rajem, na ziemi jego nie ujrzysz, — daremnie rwiesz się przeciwko zbrodni, dużo jej, dużo na świecie!

Synu tej ziemi, w pokorze ducha uznaj swe siły dziecięce, uznaj swe grzechy i wady swoje, a poprawiony i odrodzony dźwigniesz się łaską Wszechmogącego, który w swych boskich księgach powiada, że „sprawiedliwość wywyższa naród, a grzech czyni ludzi mizernymi.“

Tak sprawiedliwość ta, sprawiedliwość wywyższa, co Bożem prawem każe się rządzić ludziom na ziemi, by jako Boża czeladka pracowali sobie na szczęście, Panu swojemu na chwałę. Oh! tą czeladką, Boże! na ziemi długo nasz naród zostawał — wznosił świątynie w cześć Stwórcy swemu, gromił pogany i najeźdźniki, wspierał cierpiących i uciśnionych i mó-

wił pacierze, — prosty był jego żywot, proste i cnoty, i tem się trzymał w potędze.

Lecz kiedy spyszniał i Bogiem wzgardził i stracił cnoty z wiary idące, i rozpasany na nieprawości, cudzy obyczaj i cudzą wiarę w życie wprowadził — zniknęła siła, zniknęło życie, zniknęło szczęście narodu; — a ci sąsiedzi, co hołdowali, ci, co jego litości żebrali i co z dala spojrzeć nań nie śmieli, rzucili się na bezbronnego i rozszarpali na sztuki.

Smutne to dzieje, dla serc waszych, o bracia! i poto je tylko na pamięć waszą przywodzę, by was pocieszyć tą wiarą i nadzieją, jakiej się dusza chrześcijańska za żadne skarby nie wyrzeczce. Wszak to duch ciało ożywia, wszakżeż po śmierci jest zmartwychwstanie — a przez Krzyż droga do szczęścia. Tego i nam potrzeba, — najprzód wiary w ducha nieśmiertelność — potrzeba chęci i odwagi, by się wad i błędów swych przodków wyprzysiądz — potrzeba pokory i miłości dziecięcej, by ich cnoty i tradycye, na nowo do życia powołać — a przedewszystkiem trzeba nam Boga, co w swej litości da się ubłagać — swem miłosierdziem przygarnie wydziejone sieroty i wszechmocnością podźwignie na szczęście ludzkiego rodu, na chwałę swego imienia. Ślepy tylko nie widzi słońca, lecz któżby wątpił, że ono świeci, ten tylko, co nie przejrzał oczyma ducha, nie widzi palca Bożego na dziejach ludzkich społeczeństw.

Ta wiara w Boga i Jego Syna ukrzyżowanego, wiara, którą niestety częstokroć usta tylko wyznajemy, ta jedna tylko mocna jest dźwignąć rodzinę, a z nią i naród cały. Poświęcić ciało dla ducha, poświęcić siebie dla dobra drugich, we wszystkim szukać szlachetnych celów, zaprzeć się swojej osobistości, pogardzać życiem, walcząc ze siłą zwierzęcą, — miłować i przebaczać — jednoczyć i podnosić — to Wiary naszej wyrazy: a gdy je razem złożycie, słowa wam życia powiedzą. Materyalizm tylko, sobkostwo, indyferentyzm, błahe cele żywota, ambicja, złość, pycha i niemiłosierdzie — wasze namiętności co dzielą i upadlają, ta cała czereda wysłańców czarta, ta nas zgubiła — nieufność braci, pogardę ludzi, gniew Boga nam tylko dała, ta nam włożyła kajdany, — ta szarpie łono macierzy naszej. — Ach pókiż, pókiż cierpieć nam męki? pókiż nam grzebać męczenniki nasze i płakać nad ich grobem — pókiż nam ciężkiem niewoli brzemieniem gniecionym zadośćdoli poległych?

We łzach i żalu wołamy do Boga o miłosierdzie — wołamy krociami ofiar za naszą sprawą pobitych. I o to Bóg nas uprzedza w swem miłosierdziu. On, jako niegdyś ręką Mojżesza z piaszczystej skały strumienie wody wydobył, On budzi dziś ducha w masach narodu — wskrzesza, co dawne zamarłe, w tysiącach ludu — hamuje zemstę, widokiem ofiar znieważonej wiary wzbudzoną — w dniach kilku-

nastu z żebrzącego niewolnika, przemienia naród w meża, co pełen boleści, godności i rezygnacyi, w szacie skrwawionej z cierniowym wieńcem na czole, utkwivszy oczy swe w niebo, z kąd ufność i pomoc idzie, swoim milczeniem wymownem, woła do cudzych o sprawiedliwość, a do nas, bracia, o miłość! I ta miłość ziemi i miłość braci, cóż nadto milszego znacie?! Gdybym garstkę tej ziemi ujawnszy, nadludzką mocą ożywiony, ścisnął ją w swej dłoni, ... krew-by pociekła — krew ojców moich, w obronie wiary, mowy, wolności, w obronie ziemi mojej wylana. — O! ziemio moja, krwią ojców moich nasiąkła, jakże cię nie miłować? By tego nie czuć, trzeba być nie człowiekiem.

Byliśmy kiedyś u siebie w domu, w tym domu naszym rodzinnym — jakżeż nam miło i dobrze było! Wszędzie dostatek wszystkiego — rządził sam Ojciec po naszej woli, bośmy go sami wybrali, choć starszych braci słuchać trza było — ale to swoi zwyczajnie, z nimiby lekko nawet umierać. — A w domu było pełno pamiątek po dziadach, naddziadach naszych — i te nam żywo do duszy mówiły o dawnych cnotach i dawnych dziejach — dobrze się było z tego zbudować i miło o tem pomażryć. W domu stała biała kapliczka, a w niej dusze nasze z Bogiem mówiły. — Dalej znów drzewo a pod niem ławka — tuśmy po pracy siadali i wzrokiem goniąc po ziemi własnej i takiej ładnej, słuchali swojskiej i rzewnej



piosenki, o dawnych bojach i bohaterach, o nowych pracach, o przyszłych nadziejach — i miło było dla duszy i ciała... W tem przyszli cudzy, mieczem, pożoga dom ojców naszych zajęli, pamiątki dziadów naszych zabrali, świątynie na skład broni użyli — śmieli się z wiary — obrazy rąbali — a batogując kapłany, prawdy nauczać wzbronili — a grajkom naszym, śpiewakom, kneblami usta zawarowali — lutnię o kamień rozbili. — A ojce nasze pomordowali, albo w dalekie strony wygnali, a braci naszych jednych mordują, a drudzy sami gdzieś uciekają — a inni cierpią i narzekają. — I ci zaborcy, co się krużą i łzami na dzieciństwie naszym utwierdzili, rzekli: my tu panowie — nie do was wczoraj wasze należy — wy jutra mieć nie możecie, a na dziś dość wam kawałek chleba, jakby zwierzęciu jakiemu. A gdyby dziecię ojców pobitych dzieliło ucztę wraz z zaborcami na zgliszczach domu swego sprawianą i siedząc na kraju stołka za okruch chleba, z pogardą jak psu rzucony, lizało łapę z wdzięcznością za szczęście sobie mając, gdy jego wrogowie raczą urągać cieniom pomarłych. — Ach! takie dziecię czyliż nie warte szyderstwa wrogów, pogardy braci i kary Bożej nad sobą? — Bracia! to nasza dola! — a taki syn wyrodny, co by się zaparł swych ojców — nie wierzę, by się wśród nas znajdował.

Oddajmy co jest cesarskiego cesarzowi — a co boskiego, Bogu. Więc cesarzowi nasz grosz i ciało, a więc materyą od woli naszej niezależną — lecz



duszę naszą, tę nieśmiertelną od Boga dla niego samego nam daną, i któż jest mocen więzami niewoli skrepować? — Nie wolnoż jęczeć, kiedy nas boli? nie wolnoż się upomnieć, kiedy należy? — Któż, wołam, ducha naszego w piersiach przemienić, w ustach potłumić zdoła?! I któżto hardy i buntowniczy przeciwko Bogu samemu, śmie mniemać, że własność Jego wydrze — Musimy ulegać materji — to prawo życia, jak pojedynczych ludzi tak i narodów całych — tym podlegajmy — lecz duchem mocni w jedności stojąc, jedną myślą i uczuciem ożywieni, czekajmy lepszych czasów. A rząd nasz najwyższy da wszystko, o co z godnością upomnieć się zdołamy, czego warci będziemy — a wartość naszą stanowić będzie tylko ta siła moralna, co ogół cały ożywia.

Z ziarneczek piasku Tatry złożone — ale je spójnia jednoczy; z was pojedynczych naród się składa, lecz gdzież tej spójni nam szukać? — Leżycie jeszcze jak kupa piasku, wielka swym kształtem, a błaha siłą. Od lada wiatru swych namiętności lub obcych jakich podmuchów leci bez wiedzy, gdzie siłą popchnie, leci i pada gdzieś na bezdroża każde ziarneczko z osobna, w brudnym się egoizmie tarzając. Dużo jest ludzi — narodu nie ma — i martwi spokojem głazu, którego twardej powierzchni żadne wrażenie nie draśnie, spokojni szczęściem zamkniętej wody, co w zastołości spleśniała. Kontenci wygodą konwencyonalnych obsłonek żółwiej skorupy, w której

tak siedzieć bezpiecznie, ni słońca, ni dżdżu nie znając, oddani miałkim celom żywota i samolubnym potrzebom, panosząc się jedni nad drugich, braćmi być sobie przestali. Naród, co niegdyś wiekowym bojem rozszerzył swobody swoje, i tych którymi dźwigał się w sile, ciągle żył tylko dla nich, i upadł przez nich — aż trzy miliony zostawił. Daremnie szuka pomiędzy sobą tyle rąk i tyle duszy, coby miłością i jednym celem złączeni, mieczem przeciwko sile stanęli, a kiedy dodam i tych tu jeszcze, co i w obecnem stuleciu duchem a prawem uszlachcić się byli go winni, i pełen wiary choćby w wybranych wyglądam jedności czynu, — widzę, ach! widzę, każdy to widzi, że to braterstwo, które nam dzieje jako czcigodną tradycję pozostawiły, znikło w życiu narodu — ciągle się dzielim i wywyższamy, a wyżej stając, spychamy innych do tłumu. Sami nędzarze w niewoli wychodowani, radzi swą nicość chociaż pretensją do wielmożności zastawić, a gdy nam za całe życie rozwój materyalny, ciało i byt zwierzęcy pozostawione, więc drogi ducha i jego potrzeb nie znając, formą i ciałem, groszem i chlebem różnić się z sobą zaczęli. Ten udział śmierci za życia, nie dla nas bracia, nie dla nas, — bo samolubstwo dobre dla zwierząt a nie człowieka — dla ciała a nie dla duszy — dla niewoli a nie wolności: co nas zabiło, wskrzesić nas pewno nie zdoła.

Niezgoda, brakiem jedności upadliśmy, niezgoda powstać nam wzbrania. Do was to wszystkich mowę

stanów obracam, ludzi nie bacząc — o! bośmy wszyscy pychę zgrzeszyli, wszyscy poprawić się musim — jeżeli własne nam szczęście, jeżeli szczęście kraju naszego, jeżeli zbawienie nam miłe; jeżeli pragniecie dla was swobody, jak śmiecie ją drugim odejmować? jeżeli pragniecie sprawiedliwości, możecież sami być niesprawiedliwymi? jeżeli wołacie do Boga o pomoc a tej pomocy, co Bóg nam daje, do tych serc milionów i rąk milionów miłością ku sobie nie przygarniecie? Wynijdziecie z ciasnych pęt niewolnictwa na jasnię prawdy i życia, ogrzejcie chłodem zmarłe serca braci waszych, a chociaż cierpieć będzie potrzeba, to cierpieć razem dla dobra drugich a nie dla siebie samych, jak zwierzę batem smagane. O! zanim zagrzni wielki hymn zwycięstwa, pierwszej pierś ludu tren żalu zajęcie musi. O duchu ludzki, czegoż ci trzeba? czy pychy ciała i samolubstwa? byś z grobem tracąc błahe swe cele, pogrzebał swą nieśmiertelność? Czyż ci nie lepiej w zaparciu siebie dla szczęścia drugich pracować, cicho w pokorze idąc po świecie, słodyczą w życiu siebie napawać, na duszach ludzkich wiekować i pójść po wieniec do nieba?..

— Bracia! nie czyńcie gwałtu swym duszom, w nich miłość ręką Bożą szczepiona o swe się prawa domaga — bądźcie szczęśliwi, kochajcie, bo głos serc waszych to głos narodu, głos matki waszej, co na strażnicy kościoła i cywilizacji stojąc przez długie wieki, na swoich piersiach tępiła miecze pogaństwa

i barbarzyństwa. Dziś gdy daremnie u drugich żebrze współczucia, do kogóż w ciężkiej pójdzie niedoli? więc do was woła o jedność i siłę — więc do was woła: „kochajcie się!”

Kiedy wam miłe tradycje przodków, podejmcież równość, braterstwo, a te najstarsze dzieci miłości, na których wieków krwi i ofiar trzeba było, jeżeli kiedyś na zaszczyt dziejów ludzkości w naszym narodzie jaśniały nad całym światem, dziś gdy nastała pora zrównania człowieka w obliczu siebie, to ostateczna era chrystyanizmu w dziejowym jego rozwoju.

I ty narodzie braterski, do jej podjęcia przeznaczony na czele plemienia swego, maszże się wyrzec swojej przeszłości i przyszłości zarazem i strwonić twych ojców spuściznę, mienie twych wnuków zmarnować. Jeśli miłości w życie nie wdrożysz, i teraźniejszość nie twoja, i dalej gnić będziesz w sromocie.

Lecz cóż ja mówię, czyż to podobna, byśmy tak dalej zostali? czyż to podobna, byśmy wciąż brnęli na owej drodze, na którą nas niewola pchnęła, a namiętności trzymają? Idź między groby, ucz się mądrości, powiada słowo ksiąg świętych, i myśmy mądrość z grobów wynieśli, cierpieniem długiem dojrzali — będziemyż dzielić się w pysze i siac niezgodę pomiędzy sobą? O nie! to czarcia sprawa — zabijać ducha braterstwa w narodzie, to Kaimowe rzemiosło, a szarpać wnętrzności matki na poły, to zbrodnia nad zbrodniami. My już nie będziemy służyć swym wrogom za



ślepe narzędzie ich nienawiści, — serce i rozum nam to powiada i święte głosy wołają. I wołam do was, ja syn tej ziemi i sługa Boga miłości, za którą Pan mój na krzyżu zawisł, chcąc szczęścia rodu ludzkiego. O bracia moi, nie bądźcie samobójcami — niech ta krew zacna, którą tysiące w obronie sprawy naszej wylały, nie spada na nasze głowy — od San Domingo aż do brzegów Irtyszu leżą trupy waszych braci szlachetnych, ludzi zaparcia, ofiary. Oto wasz przykład; to wasz testament, jeśli go dziś nie spełnicie, jutro złorzeczyć wam będzie. Jeżeli oni krew swoją dali, wyżby miłości dać nie chcieli? Wielkaż to dla was ofiara? Ja o nią do serc waszych kołaczę, kością pobitych braci, i wołam jękiem tych męczenników, co za was i dla was konali — i wołam łzami niewiast i sierot, które ich śmierci płakały. O! patrzcie, patrzcie, w tej trumnie leży cierpiący wielki nasz naród, we krwi i we łzach niewinnych broczy, paraliż jeszcze zbezwładnił ciało, przemówić słowa nie może, ale uczucia nie pozbawiony, cierpi srodze, lat dziewięćdziesiąt już cierpi, a na tę panięć, a na ten widok czyjeż się serce w żalu nie zanurzy? — ach! czyjeż oczy łzami nie nabiegna. Lecz łzy, co oschną, lecz żale, co z wiatrem ulecą, porzucicie te pacholece kwilenia, — płacze słabego, szyderstwa w ludziach dziś budzą, a żalu bez poprawy sam Bóg nawet nie słucha. Niechże łzy wasze i uniesienia na serce spadną głęboko, skruszą je, przejdą żalem, miłością — a z serca, z du-



szy, gdy miłość tryśnie, ożyje cały organizm, i głosem gromu słowo: „zmartwychwstał“ wypowie. O bracia moi! na tę myśl samą, czyż się wam serce nie wzruszy? Oto mogiła, pod nią w tej trumnie trup matki, umarła, i wyście poszli różnemi drogi — różne was losy spotkały. Ten się wzbogacił, a ten zubożał, ten mędrszy, drugi nie tyle, lecz zawsze dzieci jedynej matki, lecz zawsze bracia rodzeni. Lecz gdy po latach wielu a wielu znowu się zeszli na grobie — jakżeż im było serca zatłumić i wstrzymać swoje objęcia? Więc się rzucili na swoje łono, w uściskach znikły wszelkie przedziały. Nastąpiła jedność i miłość święta, a matka duchem radości zdjęta, ożyła nagle w mogile, skruszyła wieko niewoli trumny i wstała zmartwych, by swoim dzieciom pobłogosławić.

Bracia! czyż sobie rąk nie podacie? oto matka was woła! Przez litość nad nią — dla swego szczęścia porzućcie przedziały kastowe: pychę próżności i stanów różność — a jako dzieci jednego Boga, jednej ziemi swej matki, w bratnim uścisku połączcie dusze — a matka wasza wnet zmartwychwstanie, a Bóg wam pobłogosławi.

O Chryste Jezu, Boże miłości, zawisły dla nas na krzyżu, naucz nas, jak się dla drugich poświęcić, abyśmy, patrząc na Twoje rany, za prawdę umrzeć byli gotowi. O Ty, coś szat dwóch nie miał na sobie, ani gdzie głowy położyć, spraw, niechaj szaty ani pałace dusz twoich nie dzielą. Ty coś na pychę

ludzką powstawał, a rozum świata nazwał głupotą, spraw, niech swój rozum za mało ważąc, w drugich uczciwość zobaczym. Ty, co sam rzekłeś, że nie przyszedłeś panować, ale nam służyć, o sprawże, Pannie, by sobie samym hołdów nie czyniąc, ani się w pysze za wielkich mając, Tobie sąd o nas pozostawiali — mieli Twe słowa w pamięci: „Kto chce być pierwszym pomiędzy wami, niech będzie dla wszystkich sługą.“ O Ty najświętszy wzorze miłości! spraw, niech nas miłość Twa święta przejmie i wszystkich w jedno połączy, byśmy jak pierwsi chrześcijanie mieli jednego ducha i jedno ciało!

Przez Twoją wiarę, najśłodszy Jezu! najkrótsza droga do szczęścia. Bracia, w Bogu jest nasze i matki naszej zbawienie, w Nim szczęście i siła i pomoc — w Nim zmartwychwstanie — więc dalej razem przez krzyż miłości do nieba. O Ty! coś płakał nad Jeruzalem, coś kochał ojczyznę swoją — o Jezu Chryste! przyjm nasze jęki, przyjm prośby nasze — przebac nam grzechy i ułomności — pomnij na dzieci niedolę — utwierdź nas w sile, połącz w jedność, zmiłuj się, zmiłuj nad nami!... Amen.

---

Z drukarni L. Winiarza.

## LA POLOGNE DEVANT LE SÉNAT FRANÇAIS

Après onze mois d'une lutte désespérée contre une domination étrangère et que la diplomatie elle-même a déclarée intolérable, une nouvelle et douloureuse épreuve était réservée à la Pologne. Ce n'était pas assez que la malheureuse nation, déçue dans son attente la plus légitime, fut abandonnée sans espoir aux fureurs d'un despotisme sauvage, il fallait, pour ajouter à son supplice, qu'elle eût à subir, en plein sénat français, des calomnies, des insultes, des railleries qu'un sentiment de pudeur aurait dû refouler dans la gorge de ceux qui ont eu le triste courage de les proférer. Dans la mémoire des Polonais, les noms de MM. de Boissy, de Larochejaquelein, Dupin, vont être associés désormais aux noms de Mourawieff, de Berg, d'Annekoff. Aux yeux de tous les hommes de cœur, l'inutile apologie des bourreaux sera moins excusable peut-être que la cruauté de ceux-ci envers les victimes. Si au moins une voix officielle s'était élevée pour protester contre ces iniquités, le peuple martyr eût pu dédaigner les impuissantes attaques de trois vieillards déconsidérés dans l'opinion publique, mais les paroles éloqu coastes et sympathiques de MM. Ségur d'Aguesseau, Bonjean, de Vincent, n'auront pas suffisamment effacé l'impression pénible qu'a causée le froid silence du gouvernement impérial!

A Berlin il y a une Chambre des seigneurs, à Vienne un reichsrath. Dans ces deux assemblées l'indépendance de la Pologne compte des ennemis aussi acharnés que MM. de Boissy, de Larochejaquelein et Dupin et plus intéressés qu'eux à ce que les conséquences du démembrement soient maintenues, et cependant ni au sénat prussien, ni au sénat autrichien l'insurrection polonaise n'a été l'objet des injures, des violences et des accusations mensongères qui lui ont été prodiguées au sénat français. Examinons donc pour l'acquit de notre conscience les discours prononcés par les trois sénateurs en question dans les séances du sénat des 14-19 décembre.

Pour le marquis de Boissy, légitimiste rallié au régime actuel, l'insurrection polonaise n'est qu'une révolte contre l'autorité moscovite, établie, comme chacun le sait, non pas même en vertu du droit de conquête, mais par une odieuse spoliation. A ce compte, la France n'aurait commis qu'une révolte coupable lorsque au <sup>xv</sup><sup>e</sup> siècle elle s'est soulevée pour repousser la domination anglaise, et Jeanne d'Arc, condamnée au bûcher par des juges français, par l'évêque de Beauvais, Pierre Cauchon, n'était, comme les insurgés actuels de la Pologne, qu'une rebelle indigne de pitié! Voilà la conséquence forcée des théories

professées par le noble loustic du Luxembourg. Le terrible marquis ne se pique du reste pas plus d'obéir aux lois de la logique qu'à celles de la reconnaissance. Qu'importe, réplique-t-il à une interruption indignée du baron de Vincent, que deux-cent mille Polonais soient restés sur les champs de bataille de l'empire pour préserver la France de l'invasion, cela m'est égal, ce n'étaient que des étrangers. Et là-dessus M. de Boissy établit à sa façon comment la France n'a contracté aucune dette envers les Polonais et comment le neveu et l'héritier de Napoléon I<sup>er</sup> peut sans ingratitude les abandonner à la clémence du tsar et aider au besoin à leur extermination complète. Ainsi cet homme à lequel la haine de l'étranger inspire un langage aussi odieux que cynique, ne veut voir que des révolutionnaires dignes des plus affreux tourments dans cette héroïque nation polonaise qui a pris les armes uniquement pour secouer le joug de l'étranger! Et pour continuer le rapprochement historique, il nous faudra conclure du raisonnement de M. le marquis de Boissy, que Philippe-le-bon, duc de Bourgogne, et Jean de Luxembourg ont bien agi en vendant aux Anglais pour dix mille livres, l'incorrigible révolutionnaire de Domrémy. Préconiser aujourd'hui l'alliance de la Russie, n'est-ce pas conseiller au gouvernement impérial un acte aussi honorable à peu près que celui qui a livré à ses bourreaux l'héroïque libératrice de la France? M. de Boissy préférerait donner tout son sang pour retrancher l'Angleterre de la liste des nations (que de sacrifier le plus petit doigt d'un seul soldat français pour arracher la Pologne à la barbarie moscovite, cela ne nous surprend pas de sa part. Quelle bonne aubaine en effet pour ce vieux débris du passé, s'il pouvait du même coup obtenir satisfaction pour ses instincts réactionnaires par l'écrasement d'une nationalité avide de liberté, et pour ses rancunes stupides par une rupture définitive de l'entente anglo-française. Quelle gloire et quels avantages pour la France si le cabinet impérial pouvait marcher de concert avec une puissance qui expédie de si belles notes, rédigées dans un français si pur, et que de grandes choses ne réaliseraient pas deux peuples qui, d'après M. de Boissy, semblent si bien faits pour s'estimer et s'entendre!

Nous n'avons pas à relever les insolentes suppositions de M. de Boissy à l'égard de la presse française, non plus que l'inconvenance des leçons de corruption données publiquement aux gouvernements étrangers par le sénateur-gentilhomme, mais nous nous permettons de dire à l'anglophobe marquis que si la chancellerie russe



écrit en bon français ; on n'aura pas manqué de trouver à Saint-Petersbourg qu'il « parle et gesticule, » lui, en bon moscovite.

Un dernier mot au loquace messager des salons du noble faubourg. Pour détacher de la cause polonaise les sympathies des sénateurs-cardinaux, M. de Boissy a prétendu que l'insurrection n'est ni papiste ni catholique. — C'est vrai. — La révolution polonaise est moins exclusive et son but est plus élevé. Elle est nationale, populaire, générale. Toutes les confessions religieuses, toutes les classes de la société participent au mouvement. Au milieu des forêts, les fils des gentilshommes servent comme soldats sous le commandement de simples prolétaires. Le célèbre chef connu sous le pseudonyme de *Lelewel* était un ouvrier ferblantier. Les emprisonnements, les déportations en Sibérie atteignent aussi bien les rabbins israélites que les prélats catholiques, et aux potences dressées en permanence par les sbires moscovites, la main du tsar suspend indifféremment ouvriers, nobles, bourgeois, juifs, protestants, catholiques. Tous et chacun en particulier ne respirent que la haine de l'oppressur et sont animés d'un même désir de vengeance contre ces ignobles Kalmuks qui exoient l'admiration et peut-être l'envie de M. le marquis de Boissy.

Passons à M. de Larochejaquelein, un autre transfuge du camp légitimiste. Le marquis vendéen sera généreux envers les Polonais parce qu'il prévoit que les témoignages de chaleureuse sympathie qu'ils ont reçus de M. Ségur-d'Aguesseau vont leur attirer de nouvelles et plus sanglantes persécutions. Après un tel début on se demande quelle raison a pu pousser M. de Larochejaquelein à combattre avec tant d'acharnement une cause à laquelle il fournit de lui-même un argument aussi puissant. Comment ! il suffira d'exprimer des vœux en France en faveur de la Pologne pour redoubler la rage de vengeance du gouvernement russe et vous osez prendre la défense d'un pareil gouvernement ! Pour quelques mots d'encouragement envoyés à ses victimes vous le supposez capable d'ordonner de nouvelles arrestations, de nouvelles déportations, de nouveaux supplices, et vous n'hésitez pas à vous constituer le champion de ce régime infâme ! Et vous voulez que nous ajoutions foi aux déclarations que vient nous faire par votre bouche un gouvernement dont vous nous avez d'un trait dévoilé les turpitudes et la honteuse immoralité ! En vérité, c'est outrager le bon sens et la conscience des auditeurs !

Un des grands griefs de M. de Larochejaquelein contre l'insurrection polonaise, c'est qu'elle n'est pas nationale. Et la preuve, c'est qu'elle ne se compose que de bandes éparses çà et là et qu'elle n'a pas réussi à organiser une armée régulière. Le neveu du marquis Henri de Larochejaquelein a oublié, au milieu de ses transfor-

mations politiques, que dans la guerre de Vendée c'étaient des bandes de paysans armés seulement de bâtons et de fourches qui luttaient, non contre la domination étrangère, mais contre les principes de liberté proclamés par la république, contre leurs propres concitoyens, contre leur patrie menacée alors par l'invasion de l'Europe monarchique. « Les bandes vendéennes n'avaient rien du soldat régulier, dit un historien français ; elles ne savaient pas même faire une patrouille ni monter une garde (1). »

Et à qui la faute au surplus si l'insurrection polonaise n'est pas parvenue à organiser une armée complètement pourvue d'armes à feu, d'un parc d'artillerie et de tout le matériel nécessaire à une guerre conduite dans les règles ? Le droit de la Pologne est-il moins évident et moins sacré parce que les deux puissances copoliatrices ont observé la neutralité de manière à empêcher les transports d'armes destinés à la révolution à travers leurs territoires impunément violés à chaque instant par les troupes russes ? Le caractère national de l'insurrection n'est-il pas au contraire démontré sans réplique par ce fait que tous ces fils de gentilshommes, ces prolétaires, ces ouvriers, ces bourgeois, ces paysans, réunis, non par une pensée dynastique ou une question de parti, mais par un désir commun de liberté et d'indépendance, tiennent depuis onze mois en échec le colosse russe avec les seules armes qu'ils ont arrachées à l'ennemi ? Mais l'argumentation de M. de Larochejaquelein n'est pas sérieuse. Ne propose-t-il pas d'interroger l'ambassadeur français à Saint-Petersbourg pour savoir si des femmes polonaises ont été fouettées à Varsovie ? Fut-il muni d'un télescope d'Herschell, comment ce diplomate apercevrait-il du lieu de sa résidence ce qui se passe dans les cachots de la citadelle de Varsovie ? On n'a sans doute pas la prétention de nous faire accepter comme véridiques les rapports et les communications du prince Gortchakoff ?

M. de Larochejaquelein s'étonne que le gouvernement français n'ait pas publié une énergique déclaration contre ce gouvernement national occulte qui « déshonora la cause polonaise par ses mesures violentes et ses ordres sanguinaires. » Il a été depuis longtemps fait justice de ces calomnies et les gouvernements de France et d'Angleterre se sont eux-mêmes chargés d'y répondre ; nous rappellerons cependant au fougueux marquis que quand les insurgés polonais ont eu à traverser les propriétés du marquis Wielopolski, l'auteur principal de l'ukase de proscription militaire, ils n'ont commis ni pillage ni incendie. Voilà un fait caractéristique et dont on ne trouverait pas souvent l'équivalent dans l'histoire des guerres vendéennes. Dans cette révolte fratricide dirigée par votre oncle

(1) Histoire de la guerre de Vendée, par M. Péro Chevalier Pages 380-381.



Henri, par Charrette, par Lescure, les bandes insurgées, vous ne le nierez pas, M. le marquis; n'avaient pas de ces ménagements; elles dépouillaient et assassinaient les soldats républicains tombés entre leurs mains, pillaient les mairies et s'abandonnaient aux plus horribles excès. Ecoutez l'historien que nous venons de citer : « ... Les femmes vendéennes égorgeaient les bleus (c'est-à-dire les soldats de la république), elles leur ouvraient le ventre, et dansaient en chantant sur leurs cadavres *en lambeaux* » (1).

M. de La Rochejaquelein ne se contente pas d'attaquer et de vilipender la Pologne, il demande au gouvernement impérial de venir en aide à la Russie pour en finir avec ce gouvernement national qui en est réduit à diriger le mouvement par des moyens ténébreux. Il est impossible de pousser plus loin l'oubli de tous les principes de justice et d'humanité et de méconnaître à ce point les tendances généreuses du droit international moderne. Il n'y aurait qu'une réponse à faire à la proposition de M. de La Rochejaquelein, mais tous les hommes de bon sens l'ont déjà faite.

Arrivons à M. Dupin, qui fut l'ami et le conseil du roi Louis-Philippe. Le procureur-général de la cour de cassation a commencé son réquisitoire en reprochant aux proscrits polonais les subsides que pendant dix-huit ans les Chambres françaises ont votés en leur faveur. Cet acte de mauvais goût est bien digne du pontife doctrinaire qui, le lendemain de la ruine de ses anciens maîtres, venait supplier humblement le second empire d'agréer le loyal concours de « son incommensurable impopularité. » Ce serait perdre son temps que de vouloir parler à M. Dupin de courtoisie et de dignité politique, mais il faut qu'il sache cependant que si la Pologne a contracté une dette pour l'hospitalité fraternelle et les secours pécuniaires qu'elle a reçus de la France et dont elle conserve une gratitude profonde, elle n'a jamais songé à réclamer le remboursement des créances provenant de la liquidation des fournitures faites à l'armée française pendant les guerres de 1809 et de 1812. Un calculateur comme M. Dupin appréciera la valeur de cet argument.

M. Dupin n'a pas été mieux inspiré quand, pour justifier les persécutions religieuses exercées par la Russie contre l'immense majorité des Polonais tombés sous sa domination par suite d'un vol à main armée, avec escalade et effraction, il a reproché à la Pologne l'intolérance religieuse dont elle a fait preuve aux dix-septième et dix-huitième siècles. Par une étrange contradiction, M. Dupin accusait en même temps la Pologne du douzième siècle d'avoir offert un refuge et une hospitalité sans conditions aux

Juifs expulsés de France et d'Allemagne. Le prince Czartoryski a déjà réfuté cette accusation en invoquant le mémorable manifeste voté par toute la noblesse de la Pologne, de la Lithuanie et de la Ruthénie le 13 janvier 1573; manifeste qui proclama hautement l'égalité civile entre les Polonais de tous les cultes. Cette déclaration, essentiellement démocratique, sans précédent dans les fastes des États catholiques, fut insérée dans les *pacta conventa* que dut jurer le premier roi électif de la Pologne, Henri de Valois, frère de ce même roi de France, Charles IX, qui a ordonné et exécuté en personne les massacres de la Saint-Barthélemy. N'est-ce donc pas un titre de gloire pour la Pologne d'avoir accordé une liberté religieuse illimitée à deux millions de Juifs répartis sur son territoire démembré à la fin du dix-huitième siècle? Mais il est un témoignage qu'on ne saurait récuser et qui réduit à néant les déclamations pleines d'erreurs de M. Dupin et de ses adhérents, c'est l'empressement avec lequel la population israélite de la Pologne, de la Lithuanie et de la Ruthénie s'est associée à la révolution polonaise dont elle partage les ressentiments et les espérances. Sans doute l'influence des jésuites a apporté au dix-septième siècle quelques restrictions fâcheuses à la pratique des principes de tolérance consacrés en Pologne, mais ces essais d'intolérance n'ont pas pris le caractère de persécutions. Malgré le triomphe momentané des doctrines jésuitiques, ni au dix-septième siècle ni dans le siècle suivant la Pologne n'a proscrit les Huguenots, les catholiques-uniates, et elle n'a pas confisqué leurs biens comme l'a fait en France le roi Louis XIV. M. le procureur-général connaît sans doute les édits du grand roi et les *dragonnades* qui les ont mis à exécution.

M. Dupin, à la suite du marquis de La Rochejaquelein, a voulu savoir pour quelle Pologne on entreprendrait une intervention armée. Est-ce pour la Pologne organisée par les traités de 1815 ou pour la Pologne d'avant le démembrement de 1772? A ce propos il a été affirmé que le royaume de Pologne de 1815 ne renfermait qu'une population polonaise de 1,200,000 âmes et que la population de la Pologne de 1772 ne s'élevait qu'à 7 ou 8 millions de Polonais. En histoire comme en statistique, les deux orateurs russo-philos ont lourdement erré. — Le savant historien et jurisconsulte polonais Thadée, Czacki, mort en 1813, a élaboré en effet une statistique complète de l'ancienne Pologne et de celle du duché de Varsovie, créé en 1807, et voici les renseignements que nous fournissent ses utiles travaux. — La partie de la Pologne spoliée par Catherine II dans les trois démembrements comprenait une population de huit millions et demi. Les provinces usurpées par l'Autriche comptaient une population de deux millions sept cent mille âmes, tandis que la partie

(1) Histoire de la guerre de Vendée, par Pitre Chevalier Page 392.

enlevée par la Prusse renfermait, à l'époque des deux premiers partages en 1772 et 1793, une population de plus d'un million d'habitants. Enfin le duché de Varsovie, créé en 1807, avait une population de trois millions sept cent mille âmes. La réunion de ces chiffres nous donne seize millions de Polonais.

Et ce qu'il ne faut pas perdre de vue, c'est que cette statistique a été dressée en 1842, et que depuis cette date la population a augmenté d'un quart au moins dans tous les pays, ce qui permet de porter la population totale de la Pologne, dans ses limites d'avant 1772, au chiffre de vingt millions et la population du royaume de Pologne de 1815 au chiffre de quatre millions six cent mille, au moins. Comme on le voit, les adversaires de la Pologne au sénat français ont raisonné sur des données fausses et leurs conclusions ne sauraient par conséquent être admises.

Dans l'opinion de M. Dupin, la Pologne démembrée, opprimée dans sa langue nationale, dans ses mœurs, dans sa religion, dans sa constitution politique et sociale; la Pologne, privée de toutes les forces vitales qui ont maintenu son existence indépendante depuis dix siècles jusqu'à la fin du XVIII<sup>e</sup> siècle, n'a nul besoin de recouvrer sa nationalité. Il doit lui suffire d'obtenir de la grâce de ses oppresseurs une meilleure administration, personnel, une amélioration sociale. Il est vraiment incroyable qu'un homme aussi profondément érudit que M. Dupin ignore que c'est précisément la Russie qui a paralysé en Pologne les résultats heureux des institutions, des lois administratives améliorées par la constitution du 3 mai 1791, comme par l'introduction du code Napoléon dans le duché de Varsovie. Sans l'invasion moscovite, la Pologne, libre dans son développement politique et social, ne serait certes pas restée en arrière des peuples qui marchent aujourd'hui aux premiers rangs de la civilisation. Faut-il rappeler à M. Dupin que lorsque la noblesse territoriale de la Pologne eut obtenu en 1857 l'autorisation de fonder la Société agricole, son premier soin a été de s'occuper de l'amélioration matérielle et morale des paysans et des cultivateurs et que le gouvernement russe a cherché par tous les moyens à entraver les décisions de la Société? Ne sait-on pas qu'au mois de février 1861 la Société agricole a décrété en assemblée générale la dotation, l'accensement de terres au profit des cultivateurs de la campagne, et que le gouvernement moscovite, dont la maxime *divide ut imperas* n'a cessé d'être en application, a prononcé la dissolution de la Société et chassé du pays son président le comte André Zamoyski? Et c'est à une puissance aussi

ombrageuse, aussi rétive à toute idée de progrès qu'on confierait les destinées et la prospérité d'une nation que l'excès de ses souffrances a poussée au désespoir et pour laquelle il n'y a plus de salut que dans la mort ou l'affranchissement! M. Dupin trouve qu'une transformation politique est un objet de luxe pour la Pologne, c'est assez naturel de la part d'un homme qui a témoigné d'un zèle également vif pour tous les gouvernements qui se sont succédé dans son pays; mais cette théorie commode est repoussée avec mépris par ceux qui placent l'indépendance et la liberté au-dessus de tous les biens de ce monde.

En relevant les injustes accusations portées au sénat contre l'insurrection polonaise, nous n'avons nullement entendu critiquer la conduite du gouvernement français, qui est meilleur juge que nous de ce qu'il a la possibilité de faire dans ces circonstances en faveur du principe des nationalités. Que l'empereur Napoléon III, par crainte d'une coalition ou par un motif d'économie, abandonne les Polonais; que des membres du sénat, voués à la doctrine de la paix à tout prix, viennent étaler aux yeux de l'Europe les misères et les faiblesses de leur pays, nous n'avons rien à y voir; et nous ne signalerons même pas les inconvénients trop visibles d'une attitude aussi modeste. Mais ce que nous avons le droit de dire, c'est que MM. de Boissy, de Larochejaquelein et Dupin ont manqué de générosité et de convenance en attaquant sans mesure et sans nécessité une insurrection dont la légitimité a été sanctionnée par les déclarations et les manifestations sympathiques des gouvernements, et des peuples. Certes le gouvernement anglais a encouru une responsabilité grave en désertant une cause pour la défense de laquelle il s'était montré d'abord plein d'enthousiasme; et il aura peut-être à expier un jour les torts de sa politique égoïste; mais il n'a pas du moins dénigré la Pologne et il a saisi toutes les occasions de protester contre les calomnies dont elle était l'objet. Nous ne demandons pas aux adversaires de l'insurrection polonaise dans le sénat de flétrir les atrocités du despotisme russe comme l'ont fait publiquement M. Layard et lord John Russell, mais nous pouvions sans trop d'exigence attendre d'eux un peu de respect pour une infortune qui n'a pas d'égal dans l'histoire. Abandonnez la Pologne; faites des vœux contre elle, livrez ses restes mutilés et sanglants à la colère de l'oppressé, à votre aise, mais n'outragez pas des malheureux qui meurent pour le rachat de leur patrie!

LOUIS LUBLINER, avocat.

ODPOWIEDŹ

XIĘCIA ADAMA SAPIEHY

NA LIST OTWARTY

XIĘCIA WŁADYSŁAWA CZARTORYSKIEGO.

KOCHANY WŁADYSŁAWIE,

Wyznaję otwarcie, że niechętnie biorę się do pióra; w położeniu bowiem naszym, polityka narodowa nie w każdym względzie może być przedmiotem publicznych dyskusji; bo czujność wroga nigdy nam całej myśli wypowiedzieć nie pozwala, i tylko list Twój otwarty z dnia 25<sup>go</sup> Lipca wystosowany do mnie, i który teraz w druku otrzymałem, zmusza mnie do odpowiedzi, a to dla tego, żebym milczeniem, solidarności z nim, w oczach narodu, nie brał na siebie.

Główną myślą listu Twojego zdaje się być, iż nie nam teraz nie pozostało nad pielęgnowanie domowego ogniska i zamknięcie się w sferach ducha, póki sumienie Europy nie rozbudzi się, i póki dobrze zrozumiany interes nie nakaze gabinetom koniecznej potrzeby wskrzeszenia Polski. Zdania tego z ważnych i sumiennych względów, w całej rozciągłości podzielać nie mogę: bo w wiekowej niewoli kraj jawnymi i tajnymi drogami, męczeństwem i ofiarą, walką orężną i cichą organiczną pracą, dobijał się niepodległości, co raz szerszą dla usiłowań swoich zdobywając podstawę.



W poczuciu sprawiedliwości swęj sprawy, oczekiwał on wprawdzie pomocy od Zachodu ; ale doświadczeniem nauczony, uznał za główną zasadę, że tylko własna praca i powołanie sił wszystkich Narodu do walki, zwycięstwo mu zapewnić może. Zasada ta, stopniowo rozwijana, w przeprowadzeniu uwłaszczenia włościan i równouprawnienia stanów i wyznań, znalazła najszersze zastosowanie. To było dziełem ostatniego powstania ; temu to dziełu powstanie winne było swoją trwałość, Naród zaś jedność dotąd nieznaną. Nie możemy przytém zaprzeczyć, iż nawet w obec klęsk bezprzykładnych jakie nam dzisiaj wróg zadał, powstanie ostatnie, wielkie dla przyszłości Narodu będzie miało następstwa. Nie przesądając formy ani dróg, jakimi Naród tę zasadę przeprowadzać dalej powinien ; nie wchodząc w to, czy tajne działania nie jest koniecznem tam, gdzie wszelka jawność stała się niemożliwą, przemilczeć o tem nie mogę i w obec listu Twojego, kochany Władysławie, muszę wskazać ten fakt, i uważać go jako prawdziwą otuchę. Zsolidaryzowanie wszystkich warstw społeczności jest dzisiaj zadaniem nie tylko każdego Polaka, ale narodu całego, a to przechodzi daleko granice domowego ogniska i usiłowań tylko *indywidualnych*.

Takięj polityce wewnętrznej odpowiadać musi polityka zewnętrzna. Gabinety które i dzisiejszą walkę wątlami rozszerzywszy nadziejami, później na własną szkodę, lękliwie opuściły nas, z własnej inicjatywy nie przyjdą nam w pomoc ; na żadne konferencye sprawa nasza wniesioną być nie mogła i nie będzie ; ale obok gabinetów, różnorodnemi interesami zawsze waśnionych (a których myśl wolności nie połączy nigdy), są jeszcze inne siły, mające też same co i my dążności i potrzeby, a które na działania samychże rządów przeważnie wpłynąć muszą i prędzej czy później wpłyną. Tam szukać sprzymierzeńców powinniśmy i tam ich niezawodnie znajdziemy. Jak najrozszybsze zespolenie wszystkich sił wewnętrznych da nam prawdziwą moc u siebie, tak podobnież solidarność interesów uciśnionych narodów zapewni nam pomoc zewnętrzną, a przynajmniej wywoła okoliczności powstaniu naszemu przyjazne.

Z tą a nie inną myślą obiąłem był urząd Komisarza Rządu Narodowego przed kilku miesiącami ; i teraz, kiedy walka orężna ostatecznie zawieszoną została, kierująca

dotąd usiłowaniami Narodu władza, jako z powstania wynikła, z upadkiem onego, przekształcić się będzie musiała. Innych dróg dla narodu nie widzę. Pracę, w tym kierunku, na obu polach, tak wewnątrz jak zewnątrz kraju uważam za konieczną, i nie przypuszczam, aby w życiu ujarzmionego Narodu, mogły być chwile skazane na samo bezwładne oczekiwanie, w którychby Naród nie widział rozwijania żywotnych dla siebie zadań i pracę narodową, te jedyną rękojmię przyszłości, zawieszać pragnął.

Co do drobnych usług, jakie ofiarom ostatnich wypadków oddać mnie może czasem udało się, dalekie są one od rozmiarów, które im w piśmie swojem przyznajesz; a jeżeli w pośród nowych tułaczy naszych utrzymała się jedność i ten spokój w nie-szczęściu, który sam podziwiasz, winniśmy to przede wszystkim miłości Ojczyzny, jaką młode nasze wychodźstwo z kraju wyniosło, przysposobione tajną narodową pracą i jawną krwawą walką. Te przymioty najlepiej świadczą o stanie kraju, jego dojrzałości, oraz o zdobytych siłach w męczeńskim zawodzie.

To wszystko wskazuje drogę na przyszłość.

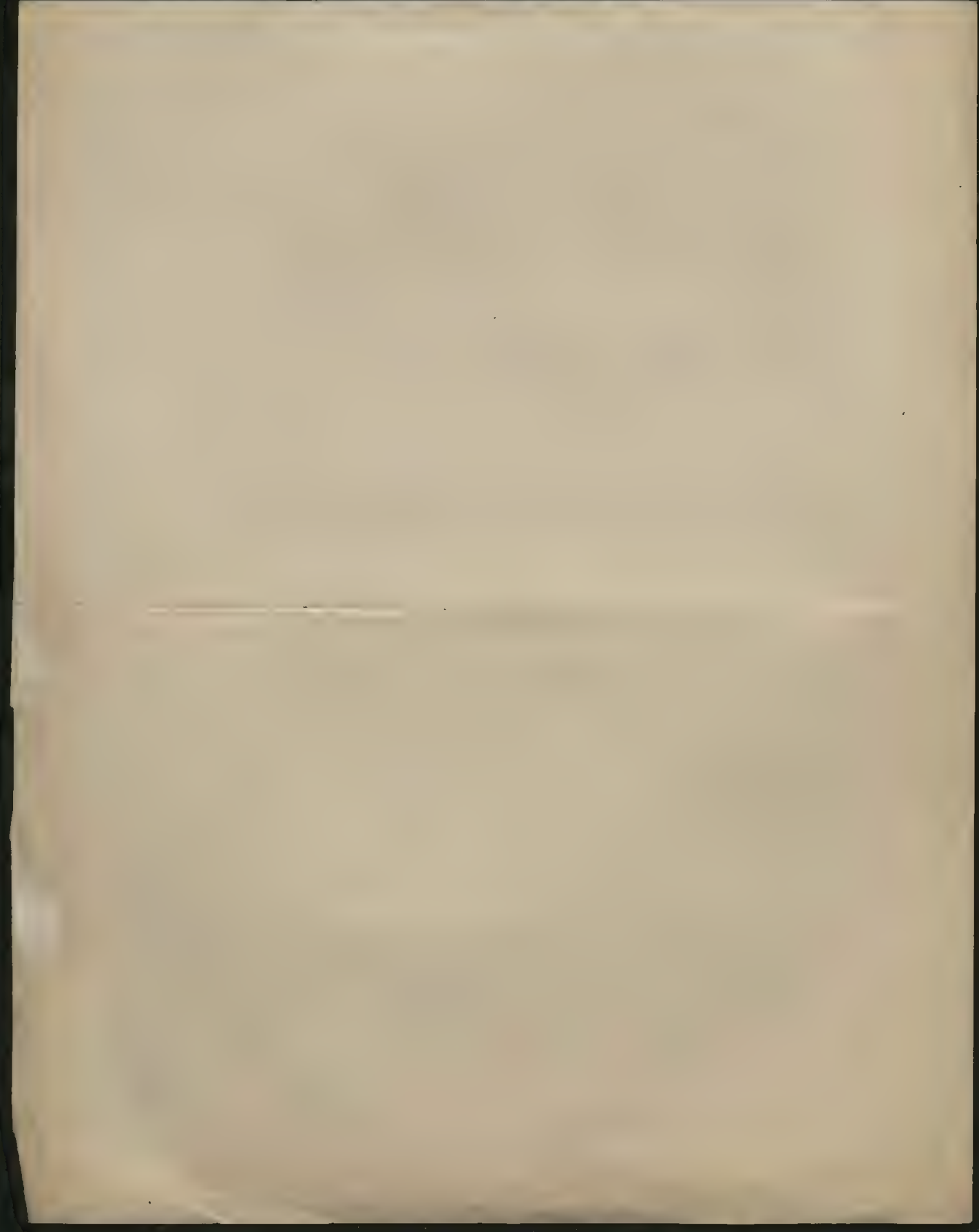
Chciej, Kochany Władysławie, przyjąć zapewnienie mojej bratniej życzliwości i szczerego szacunku.

ADAM SAPIEHA.

Paryż, dnia 17 Sierpnia 1864 r.







# KILKA PIEŚNI

DLA KRAJU

PRZEZ

**KONST. GASZYŃSKIEGO**

Wleczna pokora w łzach i krwi — przed Bogiem ;  
Bunt nieśmiertelny w łzach i krwi — przed wrogiem —  
To los nasz — zakon — to nasze sumienie,  
Przeszłość chwala, przyszłość zbawienie. —  
ZYGUNT KRASIŃSKI (*Dzień Dzisiejszy*).

PARYŻ

DRUKARNIA E. MARTINET

ULICA MIGNON, 2

1864



## PRZESŁANIE

DO WĄLCZĄCYCH BRACI.

---

Niezdolny dziś już chwycić za szablę lub kosę,  
\*Aby walczyć za Polskę wraz z wami;  
Bracia! duszy mej dźwięki w ofierze wam niosę  
I w wasz obóz, przychodzę z piosnkami.

Męczeńskiego narodu krew, łzy i cierpienia,  
Wiarę w przyszłość i żądze swobody —  
Co każdy z was ma w sercu — to wcielił w swe pienia  
Żołnierz inwalid..... lecz wieszcz dotąd młody.

Czyn poświęceń jest wyższym nad słowo poety —  
Oh! szczytniejszą pieszczec wy księgę  
W której, głoskami kule, a rymem bagnety.....  
— Lecz i pieśń ma też w sobie potęgę! —

Niegdyś, Sparta zalana wojskiem Messeńczyków,  
Zewsząd błaga pomocy i broni;  
Ale z sąsiednich Aten, zamiast zbrojnych szyków  
Przybył tylko wieszcz z lutnią swą w dłoni.

I wnet przy jego pieśniach, odżyła nadzieja,  
Lud je nucąc, wypędził tyranów.....  
— Piosnkom moim brak hartu, greckiego Tyrteja,  
Ale wy, macie mężstwo Spartanów!

27 Marca, 1864 r.

W dzień Zmartwychwstania Pańskiego.

---



## SKOWRONEK.

Wiosna ! wiosna ! a z tą wiosną  
Las się gai, kwiatki rosną,  
Znikła z pól śniegowa pleśń ;  
Z nowem słońcem, nowe życie ;  
A skowronek po błękanie  
Zmartwychwstania nuci pieśń.

O ! rodzimy nasz skowronku,  
Ty skrzydlaty boży dzwonku !  
Nad obszarem polskich błoń  
Na pobudkę dzwoń :  
« Hej ! kto żyw, na koń !  
» Lub karabin w dłoń ! »

Cześć tym hufcom co dotrwały,  
Choć ich mroźne wichry gnały,  
A żelazem ścigał wróg ;  
Na ich czyny, Polska cała  
Z uwielbieniem poglądała,  
Błogosławił z góry Bóg !

O ! rodzimy nasz skowronku,  
Ty skrzydlaty boży dzwonku !  
Nad obszarem polskich błoń  
Na pobudkę dzwoń :  
« Hej ! kto żyw, na koń !  
» Lub karabin w dłoń ! »

W wyjarzmienia świętem dziele  
Jeszcze trzeba trudów wiele,  
Jeszcze musi lać się krew;  
Musi z Polski, z Rusi, z Litwy  
Lud rycerski wstać do bitwy  
Jak ryczący gniewem lew !

O ! rodziimy nasz skowronku,  
Ty skrzydlaty boży dzwonku !  
Nad obszarem polskich błoń  
Na pobudkę dzwoń :  
« Hej ! kto żyw na koń !  
» Lub karabin w dłoń ! »

Za śmierć braci co zginęli,  
Za tortury Cytadeli,  
Za szubienie hydny hak.....  
Walczyć będzie ród gnębiony,  
Aż otrząśnie z kajdan szpony  
Białopióry Chrobrych ptak !

O ! rodziimy nasz skowronku,  
Ty skrzydlaty boży dzwonku !  
Nad obszarem polskich błoń  
Na pobudkę dzwoń ;  
« Hej ! kto żyw, na koń !  
» Lub karabin w dłoń ! »

---

## OBŁOK.

Pod Zosi okienkiem rozkwitły już róże,  
 Narcyzy, fijołki i bratki radosne ;  
 A powój figlarny szczeblując po murze  
 Zagląda przez szyby i głosi jej wiosnę.

Więc Zosia, okienko na rozcierz otwarła,  
 Lecz oczka nie patrzą po wonnym ogródku ;  
 Ta żywa natura, dziś dla niej umarła,  
 Bo serce Zosine w żałobie i smutku.

Z dwóch braci co wyszli do kraju obrony  
 Już jeden legł śmiercią w powstańczych szeregach ;  
 A luby kochanek, na Sybir pędzony  
 Padł może z znużenia, w Uralskich gdzieś śniegach !

W milczeniu, w zadumie, błękitny wzrok Zosi  
 Zatonął w przestrzeniach i błądzi po niebie ;  
 Znać, cichą modlitwą u Boga się prosi  
 O ulgę dla Polski, dla swoich i siebie.

Znów duma i patrzy — aż obłok tam mały  
 Powoli nadpływa przez jasne błękity —  
 A obłok tak biały jak gdyby był cały  
 Perłami oplecion lub z lilii uwity.

« Obłoku srebrzysty ! zkąd płyniesz obłoku ?  
 » Czy niesiesz nadzieję nad kraj ten sierocy ? »  
 — « Zosienku ! Zosienku ! — z Bożego wyroku  
 » Ja śpieszę w te strony od krańców północy.

» Przebiegłem w mym locie gościniec ten krwawy  
» Po którym wciąż stopa przesuwa się polska:  
» Tę drogę krzyżową od Wilna, Warszawy,  
» Do lodów Irtyszu i pustyń Tobolska.

» Łez dużo tam spadło ; — lecz Ojciec Niebieski  
» Je widział i zliczył — i zesłał anioła  
» Co złożył w mem łonie zebrane te łezki  
» I pchnął mnie do biegu i wciąż za mną woła :

» Niech skrzydła je twoje do Polski odniosą,  
» Rozsiławaj te perły i dziel po kolei : —  
» Dla braci, siostr, matek niech staną się rosą  
» Co wzmaga wytrwałość i krzepi w nadziei. »

I znikło w błękitach srebrzyste widziadło,  
Lecz Zosię ożywia pociecha nieznana ; —  
Coś na kształt balsamu w serduszko jej spadło...  
Ah ! może to łezka wiernego Stefana !

Na róże, fijołki spojrzała Zosienka,  
Znów dla niej natura wiosnianym łśni blaskiem ;  
Natchniona, wzruszona, odbiegła z okienka  
I klękła przed Bożej Rodzicy obrazkiem.

« Najświętsza Panienko ! ah ! módl się za ludem  
» Co przyjął męczeństwo i znosi je szczytnie ;  
» Cud natchnął tę walkę — ah ! dokończ ją cudem,  
» Niech z wiosną, i dla nas, swoboda zakwitnie. »

# BAL WARSZAWSKI.

Karnawał! karnawał! a w murach Warszawy

Nu nudy sarkają Moskale;

Więc rzekła starszyzna: « Dla wojska zabawy

» Czas wskrzesić weselość i bale!

» Te szaty żałobne, te smutku znamiona,

» Są buntem hardego mieszkańca; —

» Kobieta do załot i uciech stworzona

» A młody praporszezyk do tańca!»

I bal jest z ukazu. — Przy szlifach i chrestach

Tłum gości się zwiększa co chwila;

Moskiewki się tłoczą w krynolin szelestach,

I Polek zwleczono też kilka.

Nie każdy ma siłę męczeńsko umierać —

Nie łajmy je wzgardą lecz żalem;

Zbawiły los mężów — gdy przyszło wybierać

Pomiędzy Sybirem a balem.

Ah! bal ten, to uśmiech carskiego szyderstwa:

Co nędzę narodu znieważa,

Szatańska hulanka dzikiego żołnierstwa

Co płąsa po grobach cmentarza.



W pałacu weselość, umizgi i żarty  
I światłem błyszczące komnaty :  
A zewnątrz — zdwojone patrole i warty  
I z łątem dymiącym armaty.

Brzmi huczna orkiestra, lecz dziwne jej dźwięki —  
Bo słyhać z jej trąbek i basów  
Skrzypienie szubienic, westchnienia i jęki  
I zgrzyty więziennych zawiasów.

Wniesiono napoje, by zdrowie pić Cara,  
Gmach wstrząsł się wiwatów krzykami ;  
Lecz zda się, że w głębi każdego puhara  
Krew kipi zmieszana ze łzami !

Hasają Moskiewki przy gachów swych boku  
Jak nocne Rusalki wśród fali ; —  
A Polki dotychczas — ukryte w natłoku  
Unikły natręctwa Moskali.

W tem, młodzik rozpojon zdrojami szampana  
Przystąpił do siostry powstańca,  
I z giestem i tonem zwycięzcy i pana  
Wyzywa ofiarę do tańca.

Powstała na rozkaz, niewiasta strwożona,  
Milcząca, bezsilna, wybladła —  
Lecz gdy ją moskwicin pochwylił w ramiona,  
Krzyknęła — zemdląła — i padła ! —

---

## IV

### ŻURAWIE.

Z komendy Bosaka, rankiem patrol jedzie,  
Sześciu grackich chłopców i wachmistrz na przedzie.

«Mospanie wachmistrzu ! mówi Janek Družba,

» Ptaki lecą ku nam, szczęśliwać to wróżba.»

Stary wachmistrz spójrzy — aż oto żurawie

Od strony Krakowa ciągną ku Warszawie.

«Patrzajcie wiarusy, co za mądre ptaki,

» Klusują w szeregach jakby szwadron jaki.

» Komendant fertycznie skrzydłami potrząsa,

» Brak mu tylko szabli i pod dziobem wasa.»

Kiedy tak żartują — nad głowy im prawie

Nadbiegły w powietrzu wędrowne żurawie.

Janek w dyskurs z niemi : «Z dala wędrujecie !

» Powiedzcież co słyhać na tym Bożym świecie ?

» Czy wiedzą narody o tutejszej biédzie,

» I czy nam na pomoc brat nasz Francuz idzie ? »

Aż tu dziw dopiero, gdy jeden ze stada

Zatrzymał się w locie i tak odpowiada :

«Wszędy gdzieśmy byli po szerokim świecie

» Mówią o was ludzie, że dziarsko rąbiecie.

- » Nie brak wam przyjaciół pomiędzy ludami —
- » A sam Papież w Rzymie modli się za wami ;
- » Święty starzec, gwałtem ukrzywdzon nie jednym
- » A więc się lituje nad narodem biednym !
- » Cesarz też francuzki, dopomódz wam chciałby,
- » Lecz czeka aż Niemcy pochwyć się za łby (\*).
- » Ale cudza pomoc, to nadzieja krucha,
- » Brońcie się więc sami, a nie traćcie ducha.
- » Kto zaufał w Boga, i nie puszcza szabli,
- » Tego nie przemogą Moskale ni diabli !»
- I odleciał żuraw do braci żurawi ;
- Wachmistrz was pokręcił i tak swoim prawi :
- « A to mi orator ! w słówkach nie przebierał,
- » Krótko wyciął prawdę jakby nasz Jenerał.
- » Jeśli z wiosną ruszym gromadniej i skorzęj,
- » To i bez Francuzów — przy pomocy Bożej
- » Przepędzim Moskala za świata krawędzie.
- » Chłopcy ! w górę uszy ! — Polska znowu będzie ! »

---

(\*) Zapewne żuraw chce mówić o kwestyi Duńskiej.

## MĘCZENNIK.

Straszny dzień sądu na rynku Warszawy —  
 Każda z przybocznych rojna w tłum ulica,  
 Tłum przerażony, milczący i łzawy ;  
 Przodem piechota, po bokach konnica,  
 A w samym środku stoi szubienica.

Oh ! nie złoczyńcę przywloką tu kaci !  
 Lecz wielki sercem, duchem nieskalany,  
 Żołnierz bez trwogi, wódz walczących braci,  
 Za to że kraju chciał skruszyć kajdany  
 Carskim wyrokiem dziś będzie karany.

Przybył męczennik ; — w oczach wzrok niezłękły —  
 A rajski spokój twarz mu rozaniela ;  
 Zebrane tłumy, szlochając, przyklękły,  
 On je żegnalmém wejrzeniem obdziela  
 I do ust ciśnie godło Zbawiciela !

Sam wszedł na szafot co świętych nie plami —  
 Lecz gdy kat, powróż mu wkładał na szyję,  
 Wykrzyknął, głosem co wstrząsnął sercami  
 I gdzieś aż niebios sklepienia przebiję.....  
 « Niech żyje P o l s k a ! Ojczyzna niech żyje ! »

Męczennik skonał ; — w tém, z bocznej ulicy  
Nagle wybiega niewiasta sędziwa,  
Przez strażę, pędzi wprost do szubienicy —  
I choć łez potok po licach jej spływa  
Jednak się śmieje, tańcuje i śpiewa :

« Kraj ten niewdzięczny łaską Cara żyje —  
» Car znów dziś uczcił Polaka zasługi,  
» Orderową dał mu wstęgę na szyję,  
» I wojska swoje mu przysłał na służę.....  
» Wiwat Car ! wiwat Alexander Drugi ! »

Wnet oprawcy za niewiastą skoczyli,  
A lud z przestrichem zawołał : « warjotka ! »  
— Tak ! warjotka — lecz dopiero od chwili  
Gdy Car ją odarł z rozumu ostatka.....  
— To była biedna męczennika matka !



## PIEŚŃ POWSTAŃCÓW

PRZY ZIMOWEM OGNISKU (\*).

Sród chłodu i głodu, w obronie narodu  
 My zawsze do boju gotowi ;  
 Choć dłoń nam skostniała, lecz serce w nas pała,  
 I groziń rozpaczą wrogowi !

Świat głuchy na jęki, nie podał nam ręki —  
 Już w pomoc nie wierzym niczyją ;  
 Lecz z słowem modlitwy idziemy do bitwy  
 Wołając : Jezusie ! Maryo !

Bo Jezus męczony, przez katów sądzony,  
 Zna los polskich mężów i dziatek —  
 Bo Marya w łzach cała, pod krzyżem omdlała,  
 Pojmuje co płacz polskich matek !

Wróg liczny w żołdacy, bogaty w armaty,  
 I z Niemcem skojarzon przymierzem ;  
 Nam własna odwaga i Bóg co ją wzmacnia,  
 Jedynym w tej walce puklerzem !

(\*) Ta pieśń drukowana już osobno, dołącza się tutaj dla kompletu.

Dzicz sroga i ciemna, — brzeg Wisły i Niemna  
Chce zmienić w pustynię dla carów ;  
Z miast ludność porywa — a włości okrywa  
Zgliszczami i łuną pożarów !

Wróg puścił swe hordy na łupież i mordy,  
Wiek starców, wstyd dziewic znieważa ;  
Wściekłości Mongoła nie wstrzymać nie zdoła,  
Cześć grobów ni świętość ołtarza !

Kraj któryż śród świata, był dręczon przez kata  
Tak sródze jak Polska w tej chwili ?  
Któż krople policzy kielicha goryczy  
Któryśmy aż do dna spełnili ?

Lecz bronić narodu, śród chłodu i głodu  
My spieszym z niezłękłym orężem. —  
Kto niezna co trwoga, silniejszy od wroga —  
Zwyciężem, o bracia ! zwyciężem !

Kraj z nami ! Bóg z nami ! — Nad ofiar grobami  
Ojczyzna i Wolność odżyją !  
Więc naprzód — do bitwy ! ze słowem modlitwy,  
Z okrzykiem : Jezusie ! Maryo !

17 Grudnia 1863 r.

## Hymn

na rocznicę unii Litwy a Ichoru.  
(na miłość a dymem flozjarów")

O Panie! Panie w naszej Ichorinie  
Ciebie ludu wznowi się głos  
I pieśń błagalna do Ciebie płynie  
O szczęście Poloni, Tej byt i los. -

Przyjmij, ach! przyjmij, nasze modlitwy,  
Słobę prosiadom prosić swych,  
Niesaczone pieści Poloni i Litwy  
Niesiem Ci Panie! w chwałach Twych. -

Tanie w nich niegdys brzmiało meselo,  
Słody zebrane przed Altar Twój  
Oba Narody, a królem na ciele,  
Niosły Ci w pieśniach, w dziełach swój. -

I my błagalne wznowimy pieśń,  
Lecz ich miastety! Kłótni dzwien;  
Bo głos nasz tłumia, dy i wesechnienia,  
Łagława nojdan, smutny brzen. -

A mieli chłodzi nowowi nam serce,  
I nas prosić ugniała grób,  
A nargaja fudli szyderce,  
A se do Twych garniemy stóp. -

Lecz chci kowi naszej kudu płynie strugi,  
Dziwi nad nami padli się wróg,  
My Twoje pieści. My Twoje stugi.  
Wolamy! On nasz Bicie i Bóg!

Albowiem Panie! nawet w dniach nary,  
Pomien Twój Tawu nad nami lozi,  
Kwie serce naszych - słasne flozary,

Wlewaj nadzieję szczytów szczytów  
Tys' święta, Mnię - długi i słona,  
Słowa, słów chwalebny miejsca wielki,  
Niepokalona - niepokalona,  
Sam w sercach naszych, o Tani! o Tani! -

Bjese wyoluchaj język boleści,  
Bogami, karę w łaskę swą zmien:  
Niech gram Tój wrogom naszym obwieści,  
Ze smarkuchowania nadzied nam dzień -  
Mówię Tążełwio wielkie przyznierze,  
Lęka nas znow w jeden prożony lud,  
Niech świat zolumiony przytada nas bierze,  
Tak kowia; Tami zdobywać cud!! -

(Kartka nr 8<sup>o</sup> litografowana  
na sposób druku)

## La Marscillaise galicyjska.

- Skraino wesota,  
 Wesota choć goła,  
 My ciebie walcim od aguby;  
 Niech siewiat się kawali,  
 My zdrowi i cali,  
 Tyś raty o krajn poroz luby!
- A co nam pro wojnie!?  
 My siedzim spokojnie —  
 Bóg z Cezarem to wszystko rozłoży.  
 A kto sam francuzi,  
 Choć mowa, spiskuje,  
 Ten Boga obraża i błądzi.
- A co nam pro bitwie!?  
 Ot, przyszedł na ditiwie:  
 Tak hukal rozbija, morduje;  
 Popali wsie, wioski;  
 Wtem widzi mierni Boseri  
 Na tego kto skrycie spiskuje.
- A co nam pro sprawie!?  
 Ot, przyszedł w Warszawie:  
 Ni czapkę ni butów tam nosić.  
 My nosim kupany,  
 Tak dawno helmany,  
 Ni hac' się polozeba, ni prosić.
- Ot, głupokwa im w głowie!  
 Ot, przyszedł w Kijowie:  
 Tam ich tam siedzi w forley.  
 Pisali, frawili,  
 To się też zgubili,  
 My tego wojakowego staley.



- Do stół się tam bije?  
 Porwali za rękę  
 I rękę armaty zdobyli. —  
 A! goście już do szabli,  
 Niech furwa, ich diabli,  
 Tak honor szlachecki splamili!!
- I jak się to trzyma?  
 O to to nie ma —  
 I w głodzie, i w chłodzie, i w nędzy  
 Wiąc do nasze dalej,  
 Nas bracia nęcali,  
 Włajaj, o bracia, przynajdy!
- A jakim brat tobie?  
 Że to tej chudobie  
 Ta śmiałość do głowy przychodzi?  
 Tam rękę wojować,  
 Mu bratem mianować —  
 Na farole a to się nie godzi!
- Pięćdziesiąt nie damy,  
 Do pami nie mamy, —  
 Ładobogdnie jeżeli możecie. —  
 Ni je nas bawili,  
 Paszety, ni woty,  
 Dwa konie w prozostnej karecie.
- Gdy tłoczono pęzłona  
 Opuści pamiłona  
 I już w prochu kruszy się krowisty  
 My wykozyknem weseli:  
 Przeciek diabli ich wzięli!  
 Przez a buntarini! — Galilea wicieti!!



A jak obcyżniam słow, w obcyżniam wyrasta  
A tak obcyżniam cię, mój polski niewiasta  
Polko! czy ty pożyta swoję prozedawienie?  
Czyż miżysz, chwała, szynsz, lue w świecie znaczenie?  
Wierze-że, że prozedaw. Tobie nie ma id, wroga?  
Nie ma Tuteż po cioty śmieszelną wyłozia?  
Wierze-że, że dla tyrota najobchodniejszym wrogiem?  
Żeś po zwyższemu jemu, nieprzebyłym progiem?  
A jeśli jeszcze Polka na polskiej ziemi  
Żyć będzie, chociaż byłby, frówno najszkodliw  
Chodzić będą w krajach, że polska zginęła,  
Ona żyć będzie w Polsce, która do polska.  
Tęż się prozedaw. Polki w jej uszywa tonie,  
Tam prozedaw. światu, amarkwychwołaniem. plonie.

Polko! gdy serce twoje fruła, zinną była.  
Chybaż się myślisz ofiarą w piecu, nie wyrzobiła.  
Chybaż prozedaw. xvolużi była była sobie,  
Wtedy się nie, xwój Polka, nawet prozedaw. siebie.  
O! czy ty namaxxona, byś brajzł hafizauła,  
Żeś obawia, xhuw. frizylgik, swiętynia, wybranka.  
Tobie nie wolno w prozedaw. amarkowac, jak innym,  
Nie wolno polka, ferca xahawom śliczinnym.  
Bo myślisz, serce twoje, wtarwicia, narodu,  
Bo ty do wrości plis nie masz frówdu.

Lannal światów dla siebie, pierniowa korona  
Na lannu, męczeństwach, xosłata oflaciona;  
A byś fraluz, użta xwyższemu, malkuicinia,  
Chodlitwa, frukojn, wiarę, frzobaczenia,  
I pożyta, by gohuo nowic Polki, miano,  
Wyroza, myślisz, i prucem krola byś wiaroz;  
I byś, miece, miltuici, by wany ognisku,  
Woxyolthik, woxyoltho stary, w braterstwie miltuiku,  
Woxyolthik, woxyoltho xwinnac, w braterstwie miltuiku,  
Woxyolthik, woxyoltho frukiej, w nadziej, miltuiceniu,  
I byś, miltuik, xwyższemu, religij, obawicnia,  
Poloyarchaluz, swoty najxwyższemu, frukicnia,  
I frukowac miltuicnia, history, wrothu,  
A byś, narodu sercem, nie mogac byś głowa, -

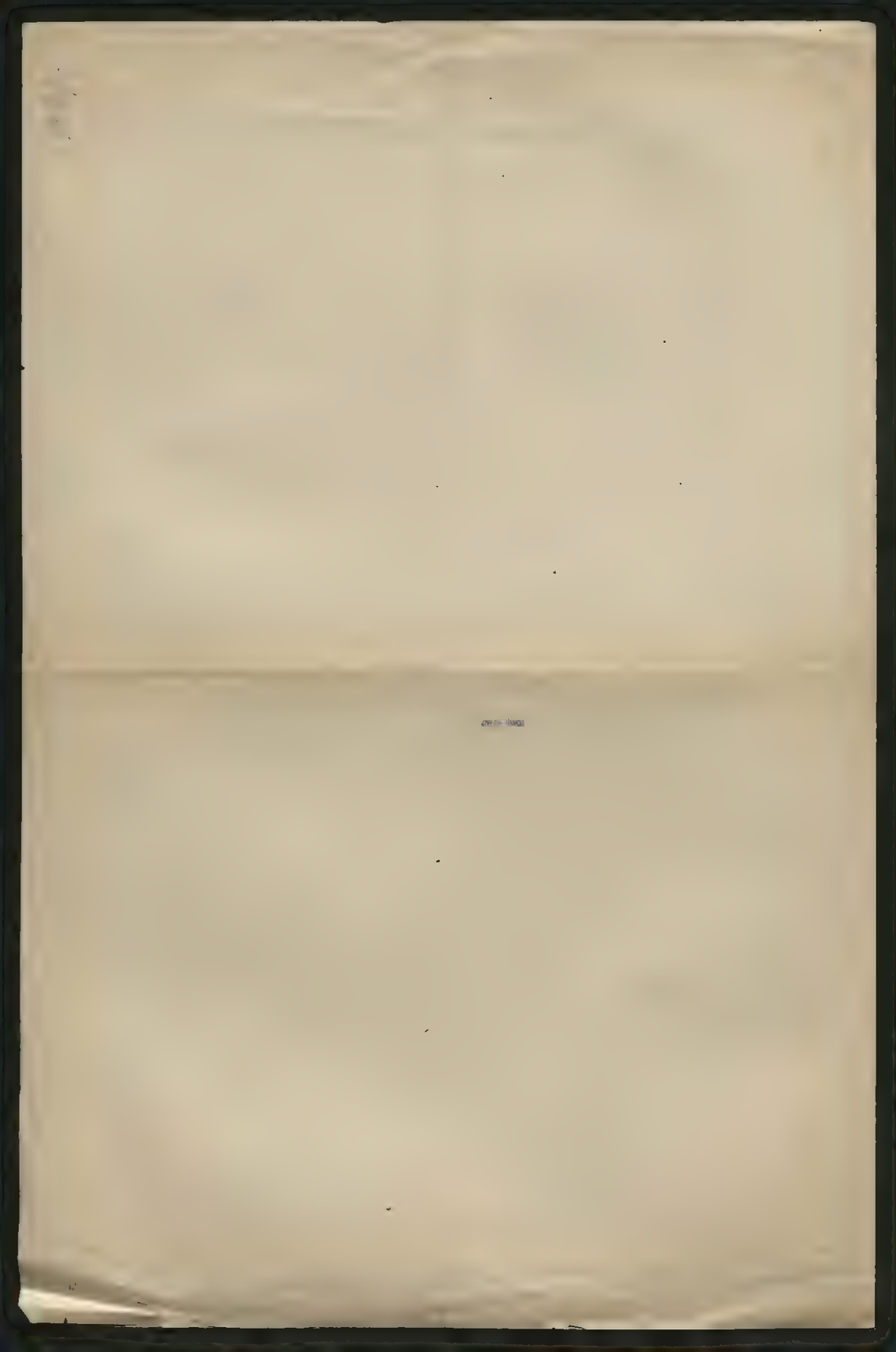
### Chodlitwa.

Ojciec! by ojciec byłby polskiej ziemi,  
Żeś jej polka, frukowac jej miltuicnie,  
Ojciec! by wrothu, plis ja, x miltuici ciem,  
Chodlitwa jej miltu, miltuic miltuicnie.

Spina! co' froselai? doem pa polnosci luteiu,  
shauia, Ina, meareni ma, xnyj maradu winy,  
By slat sie gadym wyzwolecia pulai,  
shiloiu, xgula, i' fieshnani' xnyj.

Ducha! by xaxfrotu, xurok ben co placka  
do ca, i' xnyj<sup>to</sup> i' xnyj xodachiu,  
shaxiui, niek harze, milui, niek froselara,  
shilui, niek gadem, xoftau, frolachiu, -

shachka shukumana ptivna, m 8<sup>oo</sup><sub>2</sub>





*Za pozwoleniem Rządu Narodowego.*

# ŚPIEWNIK NARODOWY

POŚWIĘCONY

OBROŃCOM OJCZYZNY.

**№ 1. PRECZ Z AMNESTJĄ!**

*Sprzedaje się po gr. 15 na korzyść ranionych, oraz wdów  
i sierot po poległych.*

## PRECZ Z AMNESTJĄ!

Odpowiedź na amnestję z dnia 12 Kwietnia 1863 r.

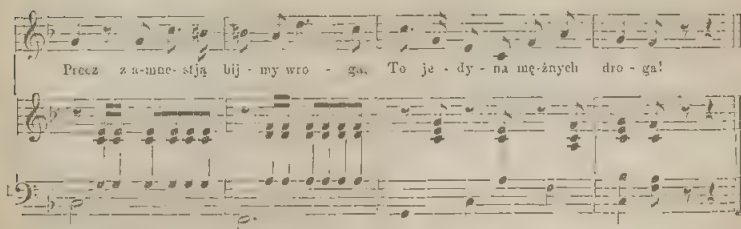
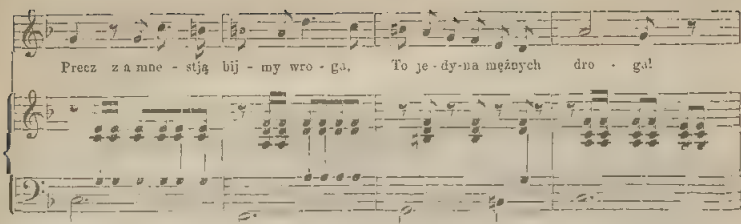
Maestoso.

1. Car wli - to - ści nie przo - bra - ny, Ra - czył ży cie nam da - ro - wać,

Je śli ze - cheem swe kaj - da - ny Zn - w. przyjdź i sza - no - wać,

Lecz my przed nim nie kłę - knie - my, Bo my Pol - ski wolne dzie - ci,

Ra - czej wszy - scy po - gi - nie - my, Wprzód nim broń nam z rąk wy - lo - ci.



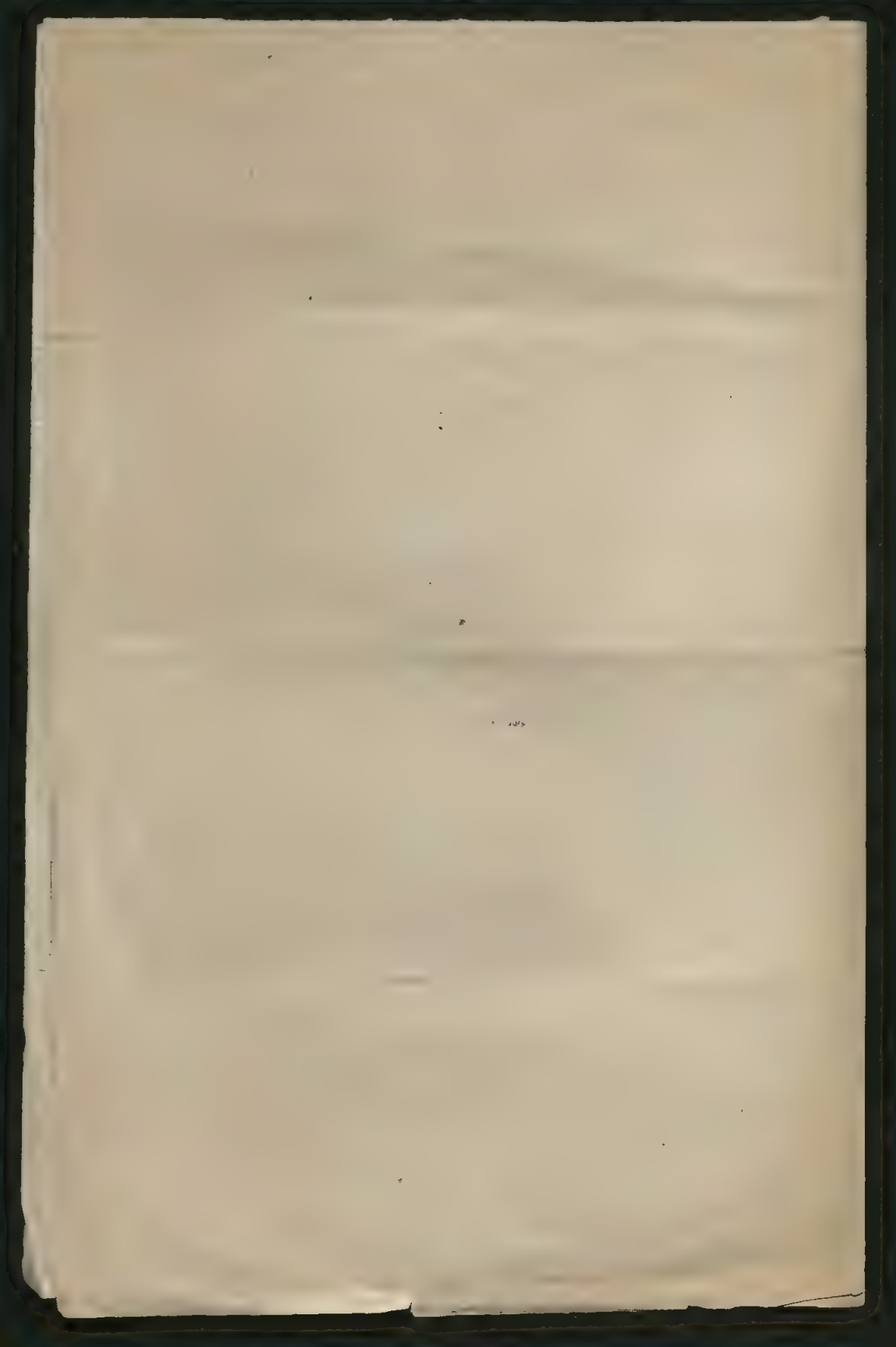
2. Wróg wyzwiera się nad nami, Pali nasze miasta sioła, Kraj salany krwią i łzami, Cała Polska pomsty woła. A my kraju bojownicy, Zamiast dać mu zgrobu ożyć, mielibyśmy jak nędznicy, u stóp tronu broń swą złożyć? Precz z amnestją i t. d.

3. A cóż rzekły by te matki, Pomęczonych naszych braci, Co są dotąd silnej wiary, że ich zasług kraj nie straci; A co rzekły by te matki, Co swe dzieci poświęciły? Gdyby Polskiej krwi ostatki, Tak niegodnie się schabowały. Precz z amnestją i t. d.

4. My nie na to powstawali, By ohydzać własne blizny, Byśmy podłe handlowali, Cierpieniami swej Ojczyzny! Włec napróżno Car się łasi, By nas zwabić do swej matni, Zginieć jako bracia nasi, Lecz nie zdradzić sprawy bratniej! Precz z amnestją i t. d.

5. Niech się dowie Europa, Że w nas Polska niezginiła, Że moskiewskich carów stopa, Niewolniczo nas nie zgłęła, Że choć krew z nas płynie strugą, Nikt z nas łaski się nie prosi, Że się nigdy obcych służą, Prawy Polak nieogłosi. Precz z amnestją i t. d.

6. A więc żadnych paktów z wrogiem, Póki będzie w naszej ziemi, Przysięgnijmy tu przed Bogiem Z umarłymi braćmi awami, Przysięgnijmy towarzysze, Biorąc groby te na świadki, Że dopóki życie dysze, Będziem biec się do ostatka! Precz z amnestją i t. d.



8073 *upland*

ASSARMOT.



## ASSARMOT

NARODÓW SARMACKICH PATRYARCHA

*przyszłym pokoleniom*

w duchu wieszczym błogosławi.

(przez X. Pawła Woronicza.)

Dzieci! już nas Sennaru nie mieszczą płaszczyzny,  
Świat wam przestrzeń otwiera do nowej Ojczyzny,  
Już dźrzyż dział swój Chama i Jafeta plemię,  
Ja wam spadkiem północne przekazuję ziemię.  
Gdy więc jak gwiazdy niepoliczeni,  
Sercem, językiem z sobą spojeni  
Krawędź dwóch światów zabudujecie,  
Postrach z szacunkiem swymi rozniesiecie:  
Te ode mnie w dziedzictwie miejcie wieczne prawa  
„Cnota waszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

Nie zadławi was dumny oręż światowładzców,  
Zwycięzcy tylu ludów ujrzą swych zagładzców:  
Wy świat przez nich okuty z kajdan rozkujecie  
I gniazdo ich oszczepem stalnym rozorzecie:  
A z roztrąconych złomków ich dumy  
Wywiodłszy nowych narodów tłumy,  
Gdy z niemi głośnie państwa zakładać  
I ich losami będziecie władać,  
Pamiętajcie i wtedy na ojcowskie prawa  
„Cnota waszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

Lecz nie w samym orężu i sława i cnota!  
 Własne cechy mieć winno plemie Assarmota;  
 Niech się ich nauczają od was obce ludy,  
 Jak słodkie dla wolności zapasy i trudy,  
     Że ona pierwszym posagiem człeka,  
     Którym go Twórca natchnął od wieka,  
     By, będąc godnym wieczności synem,  
     Z woli nie z musu, swym władał czynem;  
 Że się od niej zrodziły te Sarmatów prawa  
 „Cnota waszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

Uczcie ich, jako miłość Ojczyzny jest święta,  
 I winnym dla niej długiem śmierć, więzienie, pęta,  
 Jak zwyciężonym krzywdy szlachetnie darować.  
 Słowa wiary, sojuszu najświęciej dochować;  
     Przed gościem serce i duszę wylać,  
     W kajdanach nawet karku nie schylać,  
     *Gardzić rozkoszą, trudu nawykać,*  
     *Wielkością duszy nieba dotykać;*  
 Jak ze krwią w dzieci przelać te niezmiennie prawa  
 „Cnota waszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

Tych ja dziełom ni kresu ni granic stanowią,  
 Znać ich będą przy osiach świata Laponowie,  
 Dwanaście wieków chwały w ich budowę wsięknie,  
 I dwanaście narodów przed niemi uklęknie;  
     Na ich poległą lennicy wierze,  
     Skupią się ludy po ich przymierze,  
     A kto ich gruntu dotknie się nogą,  
     Przeistoczony wolnością drogą  
 Opiewać słodko będzie to Sarmackie prawa  
 „Cnota naszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

Oni później... Lecz jakiż pomrok mnie zamroczył  
I dalsze przeznaczenie mych dzieci przytłoczył....  
I słońce się zaćmiło!... Nie trwożcie się dzieci,  
Prysną chmury przechodnie, a słońce rozświeci.  
Ród Assarmota nieprzepleniony  
Na krańcach ziemi z sobą złączony  
Sercem, językiem, wychowem dzieci,  
Ludów i swiata przetrwa ostatek,  
Póki tylko miłować będziemy te prawa  
„Cnota naszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

### PROŚBA.

Daj Boże Polsce mściciela!  
Ludzkości odkupiciela!  
Niechaj wszystko on ogarnie,  
Wszystkie trudy i męczarnie,  
W lot przebiegnie Polską ziemię,  
Całe jój obejmuje brzemie:  
On stworzy nas, my go wzmożem,  
Spoleniem tém świat roztworzym,  
Nową więc podwal założym.

Daj Boże Polsce mściciela!  
Ludzkości odkupiciela!  
Pozostaną lite serca,  
Każdy wróg i przeniewierca  
Ukarany zniknie z ziemi,  
Jak przed prawy czart twojemi:  
O wtedy Ci Boże chwala  
Ot łaską Twą będzie brzmiała  
Z światem lepszym Polska cała!

Daj Boże Polsce mściciela,  
Ludzkości odkupiciela!

Gdy nas w grzechu świat uciskał,  
Nie poprawiał, sam nie zyskał,  
W świat więc cały wysłem głosić  
Jak-to prawo Twoje nosić!...

Jen Boże! swe zmiłowanie  
Zesłać w to nam chciej zaranie,  
Ile twój k'nam łaski stanie.

Daj Boże Polsce mściciela,  
Ludzkości odkupiciela!

Niechaj wszystko on ogarnie,  
Wszystkie trudy i męczarnie,  
W lot przebiegnie Polską ziemię,  
Całe jój obejmie plemię:

On stworzy nas, my go wzmożem,  
Spoleniem tém świat roztworzym,  
Nową więc podwał założym.

#### OGNIA.

Ognia, ognia serdecznego,  
By rozniecić sere zarzewie,  
A przeprosić, co bożego,  
I ubłagać Boga w gniewie:

Aby stanąć jak potrzeba  
W pierwsze szyki i zamiary,  
Wraz pozyskać łaskę nieba,  
By był łańcuch z wnętrznój wiary!

Ognia, ognia pierwotnego,  
By wypalić i wyczyścić  
Aż do stopnia ostatniego,  
Rdzeń by złego z ciał wyićić:  
By się w czyste zlać ognisko,  
W siły ramion, w chrzest znamienia,  
Nowe światu wzdać igrzysko  
Na obraz dziś bez imienia!...

Ognia, ognia piekielnego,  
By wydymić, co przekłete,  
Z tchu i słowa jest ziemskiego  
A co z Boga nie natchnięte:  
By począwszy z wieków wieka,  
Płaczem ziemi znów nie wodzić,  
Odtworzywszy z raju człeka,  
Iskrą świętą krew zapłodzić!...

Ognia, ognia niebieskiego,  
Ziemie nim w uścisk jąć bratni,  
Słońcem końcem dnia sądnego  
Piekle dzień zadać ostatni:  
By święciło imię Boże,  
Wola Boża się pełniła,  
By zaczął świat nowe zorze,  
Aby ziemia Niebem była.

### ŚPIEW POWSTAŃCÓW.

Hop! hop! co za głos po lesie  
Wiatr na północ szybko niesie,  
Czy nasi ciągną przez niwy,  
Czy w polu zbłądził myśliwy?



Mam proch, lotki i kul kilka,  
 Lecz przepuszczam łatwo wilka:  
 A choć na łowach dni płyną,  
 Za inną gonię zwierzyną.

Gdyby po téj dzikiéj drodze,  
 Którą lasem codzień chodzę,  
 Z Petersburga do Warszawy  
 Jechał Car, nasz pan łaskawy,  
 Lub kto z dworzan jego świty,  
 Lub książ jakiegoś znakomity,  
 Co jak gadu nas unika,  
 Palnąłbym w takiego dzika.

Hop! hop! coraz, coraz bliżej,  
 Lasek się w bagnety jeży,  
 I blaskiem pochodni świeci,....  
 To nasi polscy bandyci.

Ich hasłem Wiara i cnota,  
 A wrogiem każdy despota,  
 Celem równość ze swobodą,  
 Całość ojczyzny — nagrodą.



PARYŻ, W Drukarni L. MARTINET, przy ulicy MIGNON, 2. — 1863.

L. 1. 8. 15. 3. d. 15. 3. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Krakowskiego*

*Wzkiego*  
*Rezerwa i przyborami*  
*statu pędzisk.*

za fundusze *wojewódzkie*  
zalicza *219. 829 x 15*

L. 2. d. 20. 3. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Krakowskiego*

*Wzkiego*  
*Rezerwa i przyborami*  
*(200)*

za fundusze *Okryg. Krakow.*  
zalicza *—*

L. 3. d. 1. 4. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Krakowskiego*

*Wzkiego Lubelskiego*  
*Rezerwa i przyborami*  
*(200)*

za fundusze *Okryg. Krakow.*  
zalicza *—*

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

---

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

---

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

L. 1.

d. 29 maj 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Kubel-*

*skazano -*  
*Ten z przykazu*  
*na tydzień*

za fundusze  
zalicza

*Okr. Krak.*

L. 2.

d. 6 maj 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Kraho*

*Wohigo -*  
*przebiegi tydzień*  
*podasy tydzień*

za fundusze  
zalicza

*wojen*  
*21 R. 300.*

L. 3.

d. 7 maj 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Kraho*

*Wohigo -*  
*gratów 200*  
*podunków nwolewa*  
*wys 1000.*

za fundusze  
zalicza

*Okr. Krak.*



Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

L. 7 d. 8 Grud 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Krak.*

*Wzięto: kapitonów—  
2000, Sadowników 2000,  
Kani Słodniwskich 500,  
Ostrog par 50. —*

za fundusze *Wojewódz.*  
zalicza *WR. 750.*

L. 8 d. 8 Grud 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Krak.*

*Wzięto: branda sztuk.  
300, Kuchy 20, grzejni-  
ków 50. —*

za fundusze *Wojewódz.*  
zalicza *WR. 50.*

L. 9 d. 16 Grud 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Krak.*

*Rewolwerów 20—  
w funduszu Wojskowym  
Szkolnym 2000—  
Mach. Fotoz. Kubulski  
90—  
za fundusze *Wojewódz.**

zalicza *400 WR.*

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmioty odebrano.

dnia

186

---

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmioty odebrano.

dnia

186

---

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmioty odebrano.

dnia

186

30  
L. 10. d. 19 maj 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Kali-*  
*skiego*:

*Racjonalizacja*  
*stat. do 100.*

za fundusze *wojewódz*  
zalicza *200.000.*

L. 11 d. 20 maj 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *San-*

*skiego*  
*Torby podróżne Fry*

za fundusze *wojewódz*  
zalicza *na zakupienie*  
*200.000. —*

L. 12 d. 20 maj 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Kali-*

*skiego*  
*Lawników 10000.*

za fundusze *wojewódz*  
zalicza *300.000.*

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186



L. 13

d. 21 Grudnia 1863

Ekspedycja Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Sandomierskiego*

*skuzo**Pranek 500-**Frydek sygnow. 10.*za fundusze *Wojewódz.*zalicza *na Zakładnicy Stokorn*

L. 14

d. 21 Grudnia 1863

Ekspedycja Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Kalisz*

*skuzo**Katasy 36**+ pirkolektois 36**Wapp p. p. p. 10**Zabunkon Nwot. Sefauku**10/12 1200-*za fundusze *Wojewódz.*zalicza *20 R. 300*

L. 15.

d. 22

1863

Ekspedycja Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Waw.*

*Waw.**Revolwion 20-*za fundusze *Wojewódz.*zalicza *20 R. 300.*

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

---

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

---

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

L. 16 d. 23 Gruz 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Sand-*

*Mürshig*  
*Mapy fotografowane*  
*wyj. Sand. i Krak. 10-*  
*Prace umiarów w*  
*Kapitonów 70000*

za fundusze *Wojew. u.*  
~~zalicza~~ *na rachunek stolarzy*

L. 17 d. 24 Gruz 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Sand-*

*Mürshig*  
*Kapitonów 70000*

za fundusze *Wojew. u.*  
~~zalicza~~ *na rachunek stolarzy*

L. 18. d. 24 Gruz 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Sand-*

*Mürshig*  
*Klasy 30*  
*Głównych 50*

za fundusze *Wojew. u.*  
~~zalicza~~ *na rachunek stolarzy*

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmioty odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmioty odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmioty odebrano.

dnia 186

L. 19

d. 28 Grud 1863

## Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Krakowskiego*1<sup>o</sup> Tę kompletną wyposażeni  
na konie dla dwurzędni oddziału  
zaprawy i zabawy, 2 sztuki w około.2<sup>o</sup> Tę kompletną wyposażeni dla  
wysokiego oficera.3<sup>o</sup> Dwie pary gwizdów do za-  
gwarowania nia.4<sup>o</sup> 24 sztuk alarmowych.  
za fundusze *wojewódzkie*  
zalicza

L. 20.

d. 28 Grud, 1863

## Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Krakowskiego*szkielec 4 - tutolki 2 - fider.  
klemmy 4 - Kugelrücken, 2 pi-  
dny, 1000y do kuf, 2 drugi do

Kemp 24 - Kuntz, 1000y do

2 przyrządem do wiewiania dy-  
stancji, niobard obsema je-nek z dwiema siłami.  
za fundusze *wojewódzkie*  
zalicza

L. 21.

d. 31 Grud 1863

## Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Krakowskiego*90  
Kutwiczów, 2 jedyny  
1000y do kuf, 2 drugi  
do zabawy 8. -za fundusze *wojewódzkie*  
zalicza 28 R. 300 -

Obstat. W 19, 20, 21 -



Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

L. 22. d. 11 Syczn. 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Małopolskiego*

*Dwa komplety cy-  
wilne ubrania dla Adju-  
tanta Generala Poranka  
Przyjmuje dla Generala*  
za fundusze *Wojny*  
zalicza *do funduszu walut;*

L. 23 d. 13 Syczn. 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Małopolskiego*

*90 dla 1<sup>go</sup> Poranka;  
Kuchni Drogi (Kuchni), Ho-  
ruchów oficerskich i wojskich  
ciężkich - Czapki garni futra-  
ne dwa, Sakie i inne dwa  
Czapki, Sygnatury dwadzieści  
małych, 100. 100. 100. 100.  
zalicza *Woj. Kuchni i 100. 100. 100. 100.**

L. 24. d. 13 Syczn. 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa *Małopolskiego*

*Wzrost do Rembasy;  
Apteka polowa -  
Instrumenty chirurgiczne  
Mandary Sapajny 100.*

za fundusze *Wojny*  
zalicza *200 100.*

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

---

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

---

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.

dnia

186

L. 1. d. 29 Lipca. 863.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *Wwa-*  
*Kowskiego* summe  
Złotych Reńskich *osmact, dwa*  
*dziesiąt dwu* *cz. 15*  
na zakup przedmiotów pod d.  
29. 11. 1863 zamówionych.

L. 2. d. 1 Grud. 863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *Wwa-*  
*Kowskiego* summe  
Złotych Reńskich *tydzień*  
*pięć* *cz.*  
na zakup przedmiotów pod d.  
1 Grudnia 1863 zamówionych.

L. 3 d. 8 Grud. 863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *Wwa-*  
*Kowskiego* summe  
Złotych Reńskich *tydzień*  
*pięć* *cz.* *tydzień*  
na zakup przedmiotów pod d.  
8 Grudnia 1863 zamówionych.

1840-1841



L. 4 d. 16 Gruz. 863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *Ku-*

*belskiego* sumę  
Złotych Reńskich *pięset*  
*jedną*

na zakup przedmiotów pod d.  
*16 Gruz* 1863 zamówionych.

L. 5 d. 16 Gruz 863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *Am*

*Wrońskiego* sumę  
Złotych Reńskich *Sto*

*na zakup przedmiotów pod d.*  
*16 Gruz* 1863 zamówionych.

*o wyrachowaniu*

L. 6 d. 17 Gruz 863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *Am*

*Wrońskiego* sumę  
Złotych Reńskich *pięset*  
*sto trzy centy 52.*

na zakup przedmiotów pod d.  
1863 zamówionych.

*o wyrachowaniu*



L. 7

d. 18 Gm. 803

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *Ka-*  
*lishkiego* - summe  
Złotych Reńskich *osiem*  
*na zakup przedmiotów pod d.*  
*186 zamówionych.*  
*o wyprawianiu.*

L. 8

d. 19 Gm. 803

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *San-*  
*donowskiego* - summe  
Złotych Reńskich *osiem*  
*na zakup przedmiotów pod d.*  
*186 zamówionych.*  
*o wyprawianiu.*

L. 9

d. 21 Gm. 803.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *Ma-*  
*kowskiego* - summe  
Złotych Reńskich *osiem*  
*na zakup przedmiotów pod d.*  
*186 zamówionych.*  
*o wyprawianiu.*

Ekspedytura Okr. Krakowskiego



L. 10 d. 5 Styg 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa

*Krakowskiego* summe  
Złotych Reńskich *piętnastu*

*tych* na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

*o wypracowaniu*

L. 11 d. 13 Styg 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa

*Krakowskiego* summe  
Złotych Reńskich *piętnastu*

*tych*

na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

*o wypracowaniu*

L. 12 d. 18 Styg 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa

*Warszawskiego* summe  
Złotych Reńskich *dwadzieścia*

*cztery* w 2040.

na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

*o wypracowaniu*





L. 13

d. 20 Sycz 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *San-*  
*domirskiego* summe  
Złotych Reńskich *Wysoko-*  
*ści 346*  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

*do wykonania*

L. 14

d. 22 Sycz 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *San-*  
*domirskiego* summe  
Złotych Reńskich *Wysoko-*  
*ści 98*  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

*do wykonania*  
*od Kaspek. p. g. Obw. Tarnow*

L. 15

d. 17 Lutego 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa *Kal-*  
*iskiego* summe  
Złotych Reńskich *Wysoko-*  
*ści 2535*  
*ofiarą Ob. auk. lat.*  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.



L. d.  
Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa sumę  
Złotych Reńskich  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

L. d.  
Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa sumę  
Złotych Reńskich  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

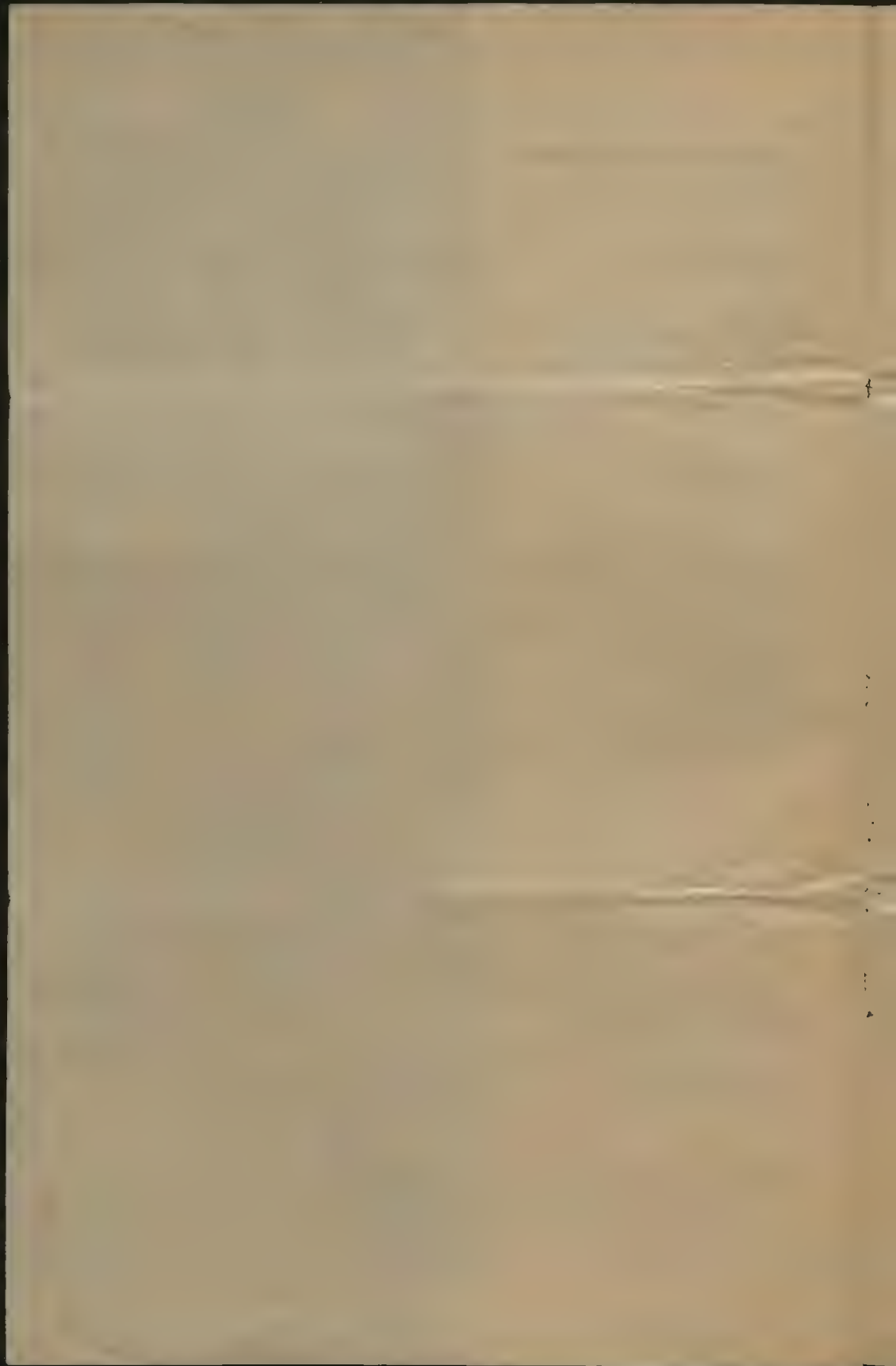
L. d.  
Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa sumę  
Złotych Reńskich  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

L. dnia  
EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje niniejszém Województwo  
ze złożonych w jój  
Kasie Złotych Reńskich  
na zakup przedmiotów pod dniem  
186 zamówionych.

L. dnia  
EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje niniejszém Województwo  
ze złożonych w jój  
Kasie Złotych Reńskich  
na zakup przedmiotów pod dniem  
186 zamówionych.

L. dnia  
EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje niniejszém Województwo  
ze złożonych w jój  
Kasie Złotych Reńskich  
na zakup przedmiotów pod dniem  
186 zamówionych.





L. d.  
Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa  
summe  
Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

L. d.  
Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa  
summe  
Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

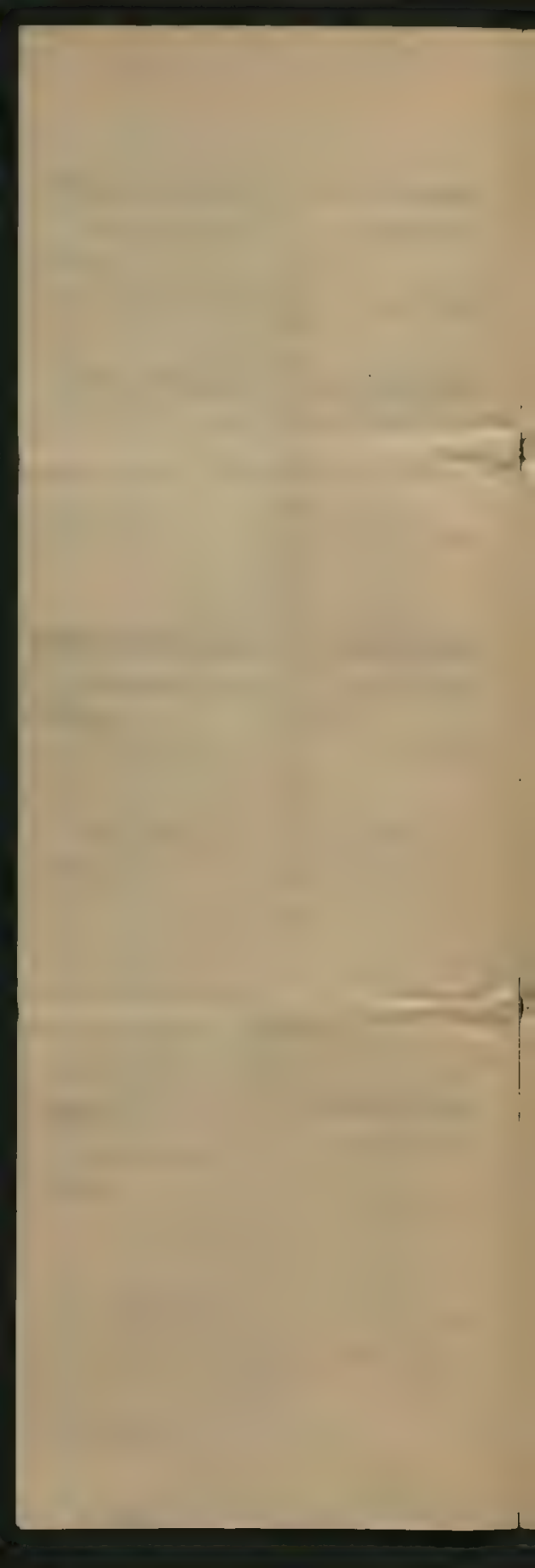
L. d.  
Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa  
summe  
Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

L. dnia  
EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje niniejszém Województwo  
ze złożonych w jój  
Kasie Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod dniem  
186 zamówionych.

L. dnia  
EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje niniejszém Województwo  
ze złożonych w jój  
Kasie Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod dniem  
186 zamówionych.

L. dnia  
EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje niniejszém Województwo  
ze złożonych w jój  
Kasie Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod dniem  
186 zamówionych.



EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

L. d.  
Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa summe  
Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

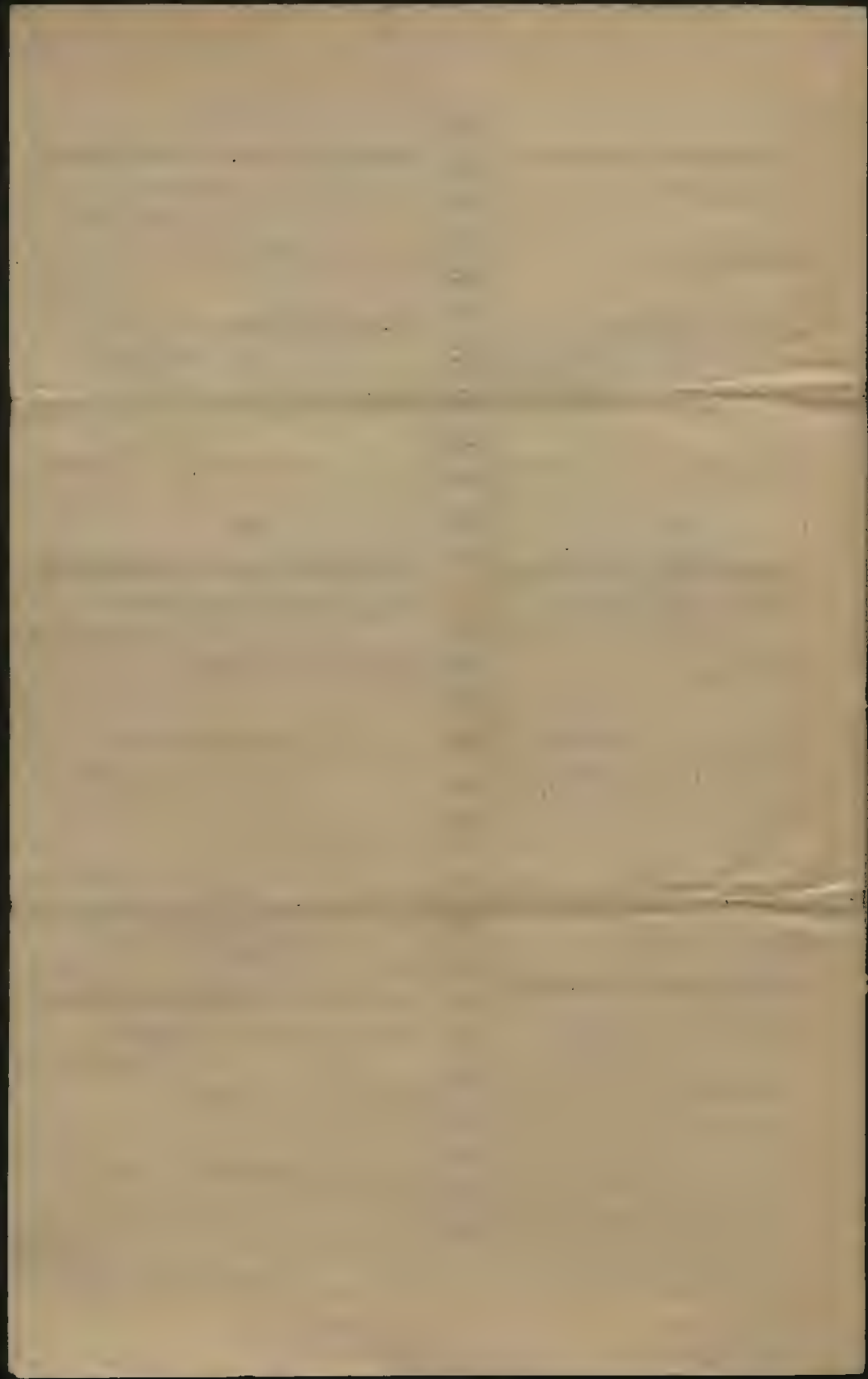
L. d.  
Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa summe  
Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

L. d.  
Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
odebrała z Województwa summe  
Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod d.  
186 zamówionych.

L. dnia  
EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje niniejszém Województwo  
ze złożonych w jój  
Kasie Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod dniem  
186 zamówionych.

L. dnia  
EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje niniejszém Województwo  
ze złożonych w jój  
Kasie Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod dniem  
186 zamówionych.

L. dnia  
EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje niniejszém Województwo  
ze złożonych w jój  
Kasie Złotych Reńskich  
  
na zakup przedmiotów pod dniem  
186 zamówionych.



L. 41

## DOWÓD-KWIT

na Zbr. Trzysta z Expedycyj  
ry C.K. na Effekta dla  
Hojowicza Krasnowskiego

22  
 Kraków d. 22 Mca Grudnia 1863

L. 42

## DOWÓD-KWIT

na Zbr. Tysiąc z obwodu  
Jasielskiego a l. Ofiary N.

Kraków d. 24 Mca Grudnia 1863

L. 43

## DOWÓD-KWIT

na Zbr. Dwa tysiące trzysta  
osiemset pięćdziesiąt  
cztery z Działu na mias  
a i Ofiary

Kraków d. 28 Mca Grudnia 1863

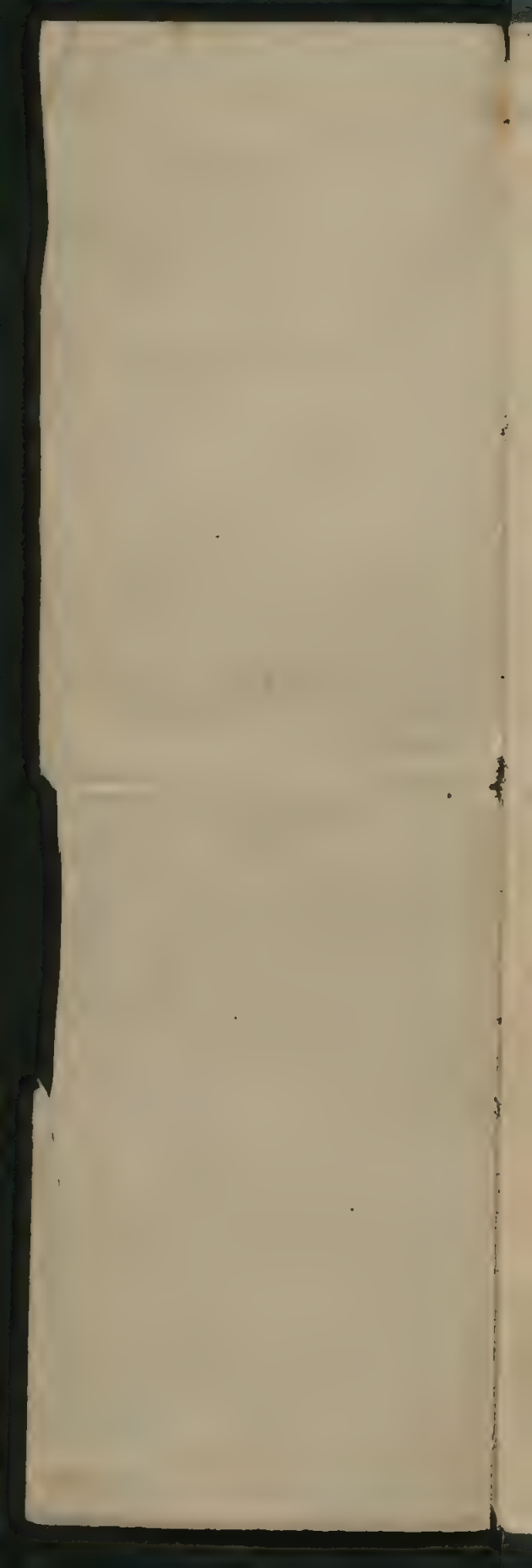
L. 44

## DOWÓD-KWIT

na Zbr. Trzysta z Expedycyj  
O. K. na Effekta dla Hojowicza  
Kras.

Kraków d. 29 Mca Grudnia 1863





L. 45.

DOWÓD-KWIT

na Złr. Syna pisał dno  
odcinek z m. t. b. b. b. b.  
z obwodu Sanitarny  
a C<sup>o</sup> Ofiary nure

Kraków d. 1. Mca Szyja 1864

L. 46

DOWÓD-KWIT

na Złr. pisał pisał  
cent. pisał z obwodu  
Krahowy a C<sup>o</sup> Ofiary

Kraków d. 3 Mca Szyja 1864

L. 47

DOWÓD-KWIT

na Złr. pisał pisał  
cent. pisał z obwodu  
Krahowy a C<sup>o</sup> Ofiary

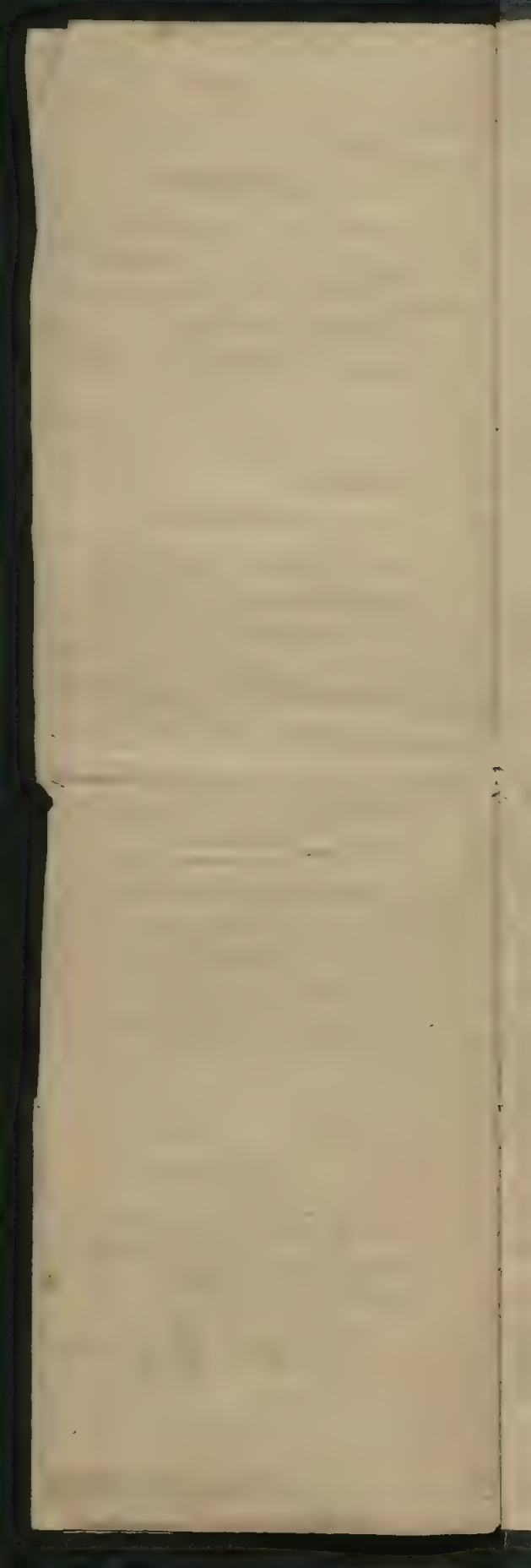
Kraków d. 3 Mca Szyja 1864

L. 48

DOWÓD-KWIT

na Złr. pisał pisał  
cent. pisał z obwodu  
Krahowy a C<sup>o</sup> Ofiary nure

Kraków d. 3 Mca Szyja 1864



L. 49

DOWÓD-KWIT

na Złr. Sześćset sześćdziesiąt sześć  
tę przódzięsiąt od Narekhi hiełk  
a C<sup>o</sup> Oficy

Kraków d. 5 Mca Sycza 1864

L. 50

DOWÓD-KWIT

na Złr. Rubli srebr. sto przódzi-  
ęsiąt od Narekhiha Wojewo-  
dkińskiego na Drakarsia

Kraków d. 5 Mca Sycza 1864

L. 51

DOWÓD-KWIT

na Złr. Dziewięćset siedmiedzie-  
sięć dwa ten sześćdziesiąt dwa  
z Obw. Buchenińskiego a C<sup>o</sup> Ofi-  
cy

Kraków d. 5 Mca Sycza 1864

L. 52

DOWÓD-KWIT

na Złr. Tysiąc pięćset sześćdziesiąt Pa-  
zety N. jako depozyt na Internowany

Kraków d. 8 Mca Sycza 1864





L. 53

DOWÓD-KWIT

na Zbr. Dwieście siedemdziesiąt  
jako depozyt ob. L.

Kraków d. 8 Mca Sycz. 1864

L.

K W I T

na Zbr. Dwieście siedemdziesiąt jako de-  
pozyt ob. L.

do Kasy Wydziału Skarbu wniesiono.

Kraków d. 8 Mca Sycz. 1864

L. 54

DOWÓD-KWIT

na Zbr. Trzysta trzydzieści  
wzrostek. cała osiemdziesiąt  
i pół, od Naczelnika Miasta  
do C. Of. W.

Kraków d. 11 Mca Sycz. 1864

L. 55

DOWÓD-KWIT

na Zbr. Jedentysiąc sześćset  
Dziewięćdziesiąt dwa centy  
całodziśniej od osm. z  
Obwodu Krakowskiego C. Of. W.

Kraków d. 13 Mca Sycz. 1864

L. 56

DOWÓD-KWIT

na Zbr. Trzysta osiem  
na do Kasy Wydziału Skarbu  
Ob. W. Sta. E. K. W. W. W. W.  
St. Wójcik Krakowski

Kraków d. 13 Mca Sycz. 1864



L. 57.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 100 = 100

wzięcia od Kasy W. H. w Krakowie  
od Maurycyego Barucha jako  
podatku z 2. Ogółu w Sądzie  
p. H. w Krakowie  
Kraków d. 13 Mca Sierpnia 1864

L. 58.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 150: 150

wzięcia od Kasy W. H. w Krakowie  
od Barucha jako podatku z 2. Ogółu  
p. H. w Krakowie  
Kraków d. 13 Mca Sierpnia 1864

L. 59)

DOWÓD-KWIT

na Złr. 100: 100  
wzięcia od Kasy W. H. w Krakowie  
od Barucha jako podatku z 2. Ogółu  
p. H. w Krakowie

Kraków d. 13 Mca Sierpnia 1864

L. 60

DOWÓD-KWIT

na Złr. 100: 100  
wzięcia od Kasy W. H. w Krakowie  
od Barucha jako podatku z 2. Ogółu  
p. H. w Krakowie

Kraków d. 13 Mca Sierpnia 1864



L. 61

DOWÓD-KWIT

na Złr. *Sześćset ze Słowa na*  
*Indemnacyjdy*

Kraków d. 21 Mca Sierpnia 1864

L. 62

DOWÓD-KWIT

na Złr. 2,000 - Dwatysią  
ce z kasy Okręgu  
Ciwotskiego

Kraków d. 22 Mca Sierpnia 1864

L. 63

DOWÓD-KWIT

na Złr. Jedną Tysiąc całą  
sta dziesięćdziesiąt i osiem  
całkowicie z tytułu  
całkowicie z tytułu  
całkowicie z tytułu

Kraków d. 23 Mca Sierpnia 1864

L. 64

DOWÓD-KWIT

na Złr. Jedną tysiąc z Obwarów  
zastępcy i C. oficy

Kraków d. 24 Mca Sierpnia 1864





L. 65.

DOWÓD-KWIT

na Zbr. Dwieście z obwohu  
Krakowskiego a Coofay

Kraków d. 24 Mca Sty ym 1864

L. 66.

DOWÓD-KWIT

na Zbr. Dwiesiedwaścien  
dwa centian 75 z obw.  
Krakowskiego

Kraków d. 27 Mca Syczm. 1864

L. 67

DOWÓD-KWIT

na Zbr. Tysiąc pięćset siedm  
Dziesiet Dzienisz Cent 15  
od Starost. m. Krakowa  
na 44 of. Narod.

Kraków d. 2 Mca Lutego 1864

L. 68

DOWÓD-KWIT

na Zbr. Tysiąc  
Z Obw. Surowskiego

Kraków d. 1 Mca Lutego 1864

N. M. 2501.

21 R<sup>14</sup> 2501. 984. 15.

regelmäßig .. 595.

Rare 2501. 1579. 15.

W. K. W.







L. 137.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 500 - Tysiąc  
na 6<sup>ty</sup> płaćbki ofiar  
Varny od Namiest  
Obojczy Bochenitgo

Kraków d. 6 Mca Lutego 1864

L. 138.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 1000 - Tysiąc  
Tysiąc Tysięcy płaćbki  
zobowiązanie drugie  
z 1000 złr. do 1000 złr. do 1000 złr.

Kraków d. 6 Mca Lutego 1864

L. 139

DOWÓD-KWIT

na Złr. 1171 zł.

Tysiąc do 1000 złr. do 1000 złr.  
z 1000 złr. do 1000 złr. do 1000 złr.  
Obojczy Bochenitgo

Kraków d. 8 Mca Lutego 1864

L. 140

DOWÓD-KWIT

na Złr. 995 zł.

zobowiązanie 1<sup>te</sup> jako ofiar  
z 1000 złr. do 1000 złr. do 1000 złr.  
z M. Krakowa

Kraków d. 9 Mca Lutego 1864

zobowiązanie 1<sup>te</sup> jako ofiar  
z 1000 złr. do 1000 złr. do 1000 złr.



L. 141.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 1551. (Tysiąc  
pięćset pięćdziesiąt jeden)  
na R<sup>ę</sup> Włodzisław Opiański  
Varianowicz W. z Krakowa  
Kraków d. 9 Mca Grudnia 1864

L. 142.

DOWÓD-KWIT <sup>z</sup> Temu  
<sup>sonu</sup> go

na Złr. 280: /: Dwóch  
Stu dziesiąt od J. San  
gera - tytuła pożycz  
niar rodowej.

Kraków d. 9 Mca Grudnia 1864

L. 143.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 50 jako ofiarę dobro  
scelną od Cezara Wiermiera  
go

Kraków d. 9 Mca Grudnia 1864

L. 144.

DOWÓD-KWIT

na ~~R.~~ Rublr. 3000  
Tysiąc trzysta tytuła  
pożycz ni od Przegląd

Kraków d. 11 Mca Grudnia 1864



L. 145.

DOWÓD-KWIT

na Złr. Tysiąc N<sup>o</sup> 1000  
Łobowodu Jasickiego na  
razumek podatków  
Oficary Narodowi  
Kraków d. 12 Mca Lutego 1864.

L. 146.

DOWÓD-KWIT

na Złr. N<sup>o</sup> 150 sto pięć  
dziesiąt jako opłata  
Narodowej z Obwodu  
Kraśnickiego  
Kraków d. 12 Mca Lutego 1864.

L. 147.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 3000 trzy tysiące  
z Kasy Okręgu  
Świńskiego

Kraków d. 13 Mca Lutego 1864

L. 148.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 150 new r<sup>te</sup> podatków  
Of. Narod. z Obwodu  
Kraśnickiego

Kraków d. 15 Mca Lutego 1864.





L. 149

DOWÓD-KWIT

na Złr. 100. Słowy  
na obrotu podatku  
Of. N. z Obwodów  
Jasieńskiego

Kraków d. 17 Mca Lutego 1864

L. 150.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 1433. Tysiąc czterysta  
czterydzieści trzy - sto  
i trzy - obrotu podatku  
z u. Kralowa -

w Kralowie № 140 = 248. 995  
w sądułkach " 128  
w sądułkach " 310

Kraków d. 22 Mca Lutego 1864

Suma j. 4. 1433 -

L. 151

DOWÓD-KWIT

na Złr. Dwa tysiące pięćset  
trzydzieści dziewięć zł 63  
wówczas z Obwodów Jasieńskiego  
z u. obrotu podatku Of. N. z Obwodów  
Jasieńskiego

Kraków d. 27 Mca Lutego 1864

L. 152

DOWÓD-KWIT

na Złr. Tysiąc pięćset na  
obrotu podatku Of. N. z Obwodów  
Jasieńskiego

Kraków d. 29 Mca Lutego 1864

*[Faint handwritten notes at the bottom of the page]*

1875

1875

1875

1875

L. 153.

873

*DOWÓD-KWIT'*

na Ztr. 1760 - Ktore Experi

*Thys. Phry. Kr. wryptanda* n. sp. N.C.

W. E. 2nd 1400

Niederdruck: 60.

Organizational - 100 -

22 May 9. N. V. 98 - Mea<sup>o</sup> Marca 1864

Ass. N. - H. Bro. 100

Chickigo H. p.

$\frac{100}{\text{Pare j.w.}} 1760$

L. 154.

## DO WÓD-KWIT

na Zlr. \_\_\_\_\_

Dot od Komitetu cywilnego w Warszawie

*Sandwiches itione re boni*

Prob. 100 by 120, 1000.

d. *J* Mca *marca* 1864.

L. 155.

## DO WÓD-KWIT

na Ztr. 942, cenlow 93

Stoie Expedytsiia Khorgu Kraik

Хлопця вкажи дозвіл на Марбу

Onge krank: ja ho deponyl.

d. 9 Mca marzo 1864.

L. 156.

## DO WÓD-KWIT

na Nr. pięćdziesiąt (50) podatków

*Of. Karłowcei z r. 1663.*

2 ob. sandwichio

d. 10 Men *maze* 1864.





L. 157.

DOWÓD-KWIT

na Złr. Trzysta (300) Kłoto.  
N. M. Krakowa wniósł z  
sympedary obligacyi N. M.  
Trzydziestu

d. 19 Mca marca 1864.

L. 158.

DOWÓD-KWIT

na Złr. Ko trzydziści pięć  
(135) Kłoto N. M. Krakowa  
wniósł z podatku of. Mar.

d. 19 Mca marca 1864.

L. 159

DOWÓD-KWIT

na Złr. Ko trzydziści  
(130) od Komunikatu N. M.  
wiast, ze składki  
Archer

d. 19 Mca marca 186

L. 160.

DOWÓD-KWIT

na Złr.

Zużyte

d. Mca

186

1841

1842

1843

1844

## DOWÓD-KWIT

na Złr. 338 cent 20 trzyście  
 trzydzieści osm cent dwa  
 zięć na poczet podatku Ofiar  
 Narodowej z ob. Landenchtug.

d. 8 Mca Kwietnia 1864  
 przytęten jeden niński srebrny  
 8 Kwi 64

~~L. 163~~

## DOWÓD-KWIT

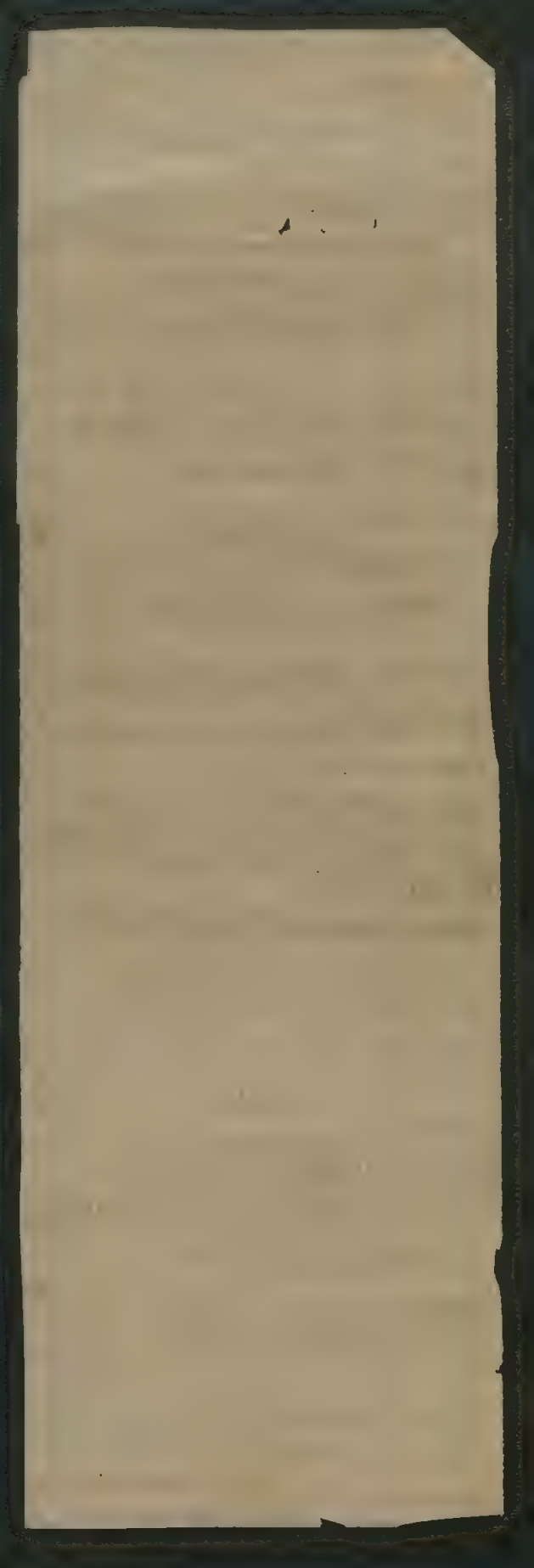
na Złr. 327 cent 93 trzyście  
 dwa dziesięć siedm cent dziewięć  
 trzy należne ekspedytorze Qhr. Kr.  
 jako resztę z większego depozytu  
 942 r 93 w całości zwróconego przez  
 Władysława Skarba  
 d. 9 Mca Marca 1864  
 resztę depozytu zwrócono  $\frac{23}{4}$  64. dowód 57.

L. 164

## DOWÓD-KWIT

na Złr. 1000 wyrażnie tyż  
 dat. Jenerał Bosak na wypra  
 wę oddziału Dziką

d. 20 Mca Kwietnia 1864



L. 165

DOWÓD-KWIT

na Złr. 450 wyrażenie całych  
pięćdziesiąt, Pro M. M. Prokora  
wnioś z podatku 52 M

d. 20 Mca Kwiecia 1864.

L. 166

DOWÓD-KWIT

na Złr. 10, wyrażenie Dwieście  
Pro M. Polici wnioś z  
sprawozdany jednego N<sup>ru</sup> Obliżaj

d. 20 Mca Kwiecia 1864

L. 167

DOWÓD-KWIT

na Złr. 90 wyrażenie Dwieście  
dziesiąt Pro M. M. Prokora  
wnioś z  
w kassie W. Sk. jako depozyt  
ny...

d. 20 Mca Kwiecia 1864.

L. 168.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 100, wyrażenie Pro  
Pro Ob. Mier. P. wnioś do  
Kassy W. Sk. na poczet pod  
of. Mas z roli Sęzki w Ob. Tarn

d. 3 Mca maja 1864





L. 169.

## DOWÓD-KWIT

na Złr. *Pięćdziesiąt Miał. Gust.*  
*na rze Maes. Obw. Krakow.*  
*na umorzeniu plęgu p. d. l. d.*  
*wniesiono?*

Krańców d. i Mca listopada 1864

L. 170.

## DOWÓD-KWIT

na Złr. \_\_\_\_\_

d. Mca 186

L. 171

## DOWÓD-KWIT

na Złr. \_\_\_\_\_

d. Mca 186

L. 172

## DOWÓD-KWIT

na Złr. \_\_\_\_\_

d. Mca 186

L. 170

## K W I T

na Złr. \_\_\_\_\_

które \_\_\_\_\_

do Kasy \_\_\_\_\_ wniesiono.

WYDZIAŁ  
SKARBU

Mca 186

L. 171

## K W I T

na Złr. \_\_\_\_\_

które \_\_\_\_\_

do Kasy \_\_\_\_\_ wniesiono.

WYDZIAŁ  
SKARBU

Mca 186

L. 172

## K W I T

na Złr. \_\_\_\_\_

które \_\_\_\_\_

do Kasy \_\_\_\_\_ wniesiono.

Mca 186

KWITARYJUSZ WYDZIAŁU SKARBU



873

1. I

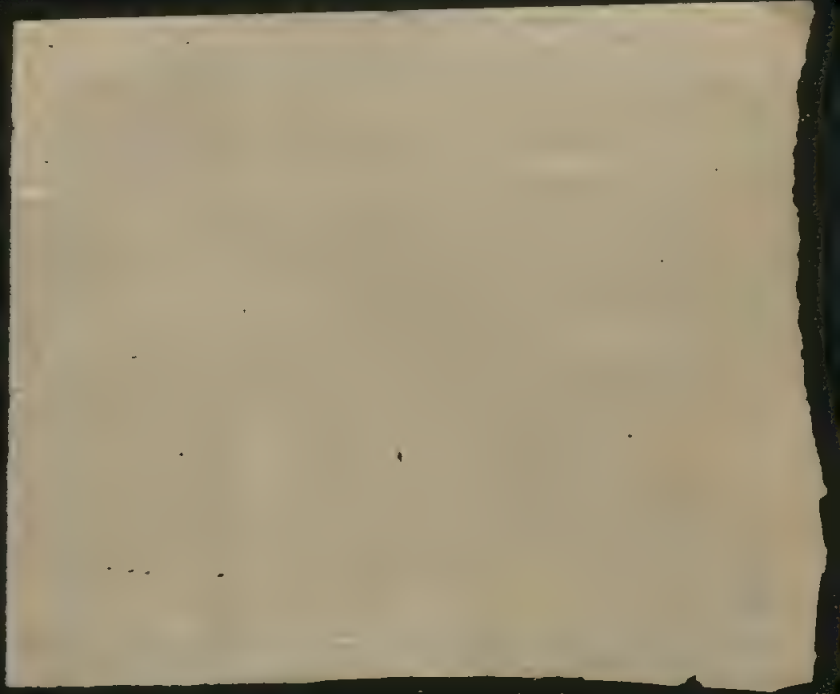
DO WÓD-K'WIT'

na zvr. boe wyprawni szczyt -  
 liter szczyt. Lit. szczyt. szczyt  
 szczyt. do kasy szczyt. szczyt szczyt  
 na nowy szczyt szczyt szczyt.

Kraków d. 12 Mca 1881

1863

ADDITION





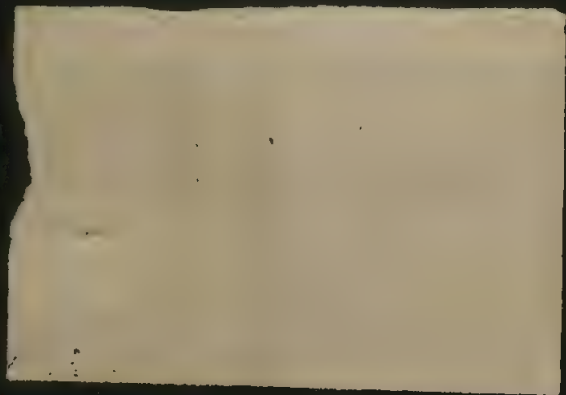
L. III

334

8773 DOWÓD-KWIT

na Dr. 300 rubl. Srebr. (Ch. tem  
Woj. Syksteri) płacony na dni 1860  
roku -

Kraków d. 12 Mca. Marca. 1860



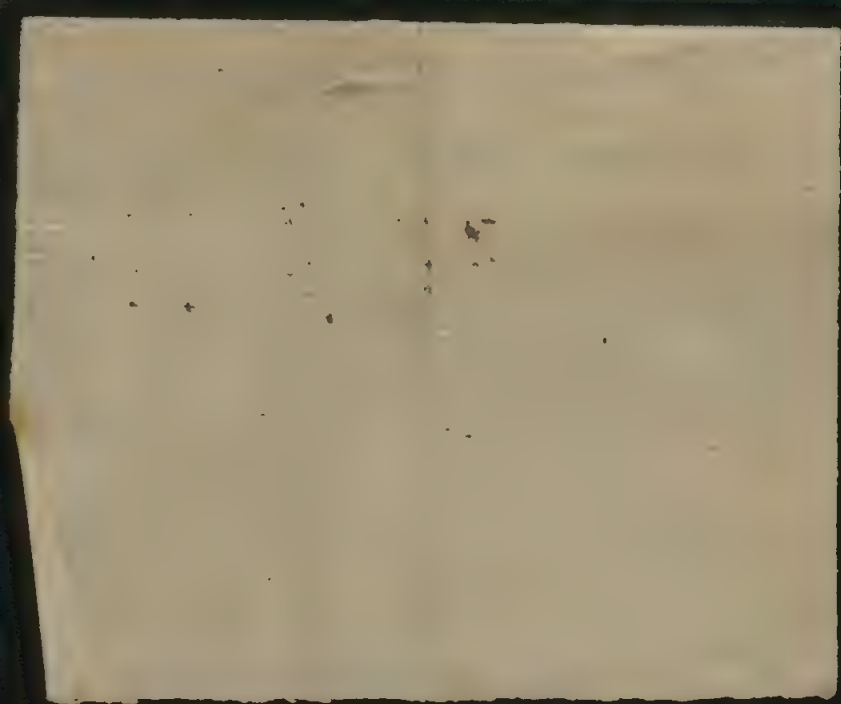
L. IV

332

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 687 zł. 20 gr. 10 k. 10 h.  
Kasa Powsz. W. Obw. W. G. 1861  
na poczt. podatk. oficer. 1861

Kraków d. 14 Mca 1861



8373

L. IIII

## DOWÓD-KWIT

na Złr. 240 <sup>pięćdziesiąt</sup> Zwierci <sup>złoty</sup> wterwale  
 iu powatku Of. N. z Te X. S.  
~~23 Mca~~

d. 23 Mca ~~Mca~~ 1864

L. V

## DOWÓD-KWIT

na Złr. 250 <sup>pięćdziesiąt</sup> Zwierci <sup>złoty</sup> ~~złoty~~  
~~złoty~~ powatku Of. N. z To zyt  
~~te te~~

d. 24 Mca ~~Mca~~ 1864

L. VI

## DOWÓD-KWIT

na Złr. 110 <sup>dziesięć</sup> ~~złoty~~ <sup>złoty</sup>  
~~złoty~~

d. 24 Mca ~~Mca~~ 1864



1874

8073

Nr.

Wnieiono do Kaszy Wydziału Skarbu,  
tytułem Ofiary dobrowolnej narodowej  
sumnę złr. walutą austryacką  
wypłaćnie

dnia 186 r.

Nr.

Okaziciel niniejszego Kwitu wniósł do  
Kaszy Wydziału Skarbu. tytułem Ofiary  
dobrowolnej narodowej sumnę złr. walutą  
aust. \_\_\_\_\_ wypłaćnie

dnia 186 r.

Nr.

Wnieiono do Kaszy Wydziału Skarbu,  
tytułem Ofiary dobrowolnej narodowej  
sumnę złr. walutą austryacką  
wypłaćnie

dnia 186 r.

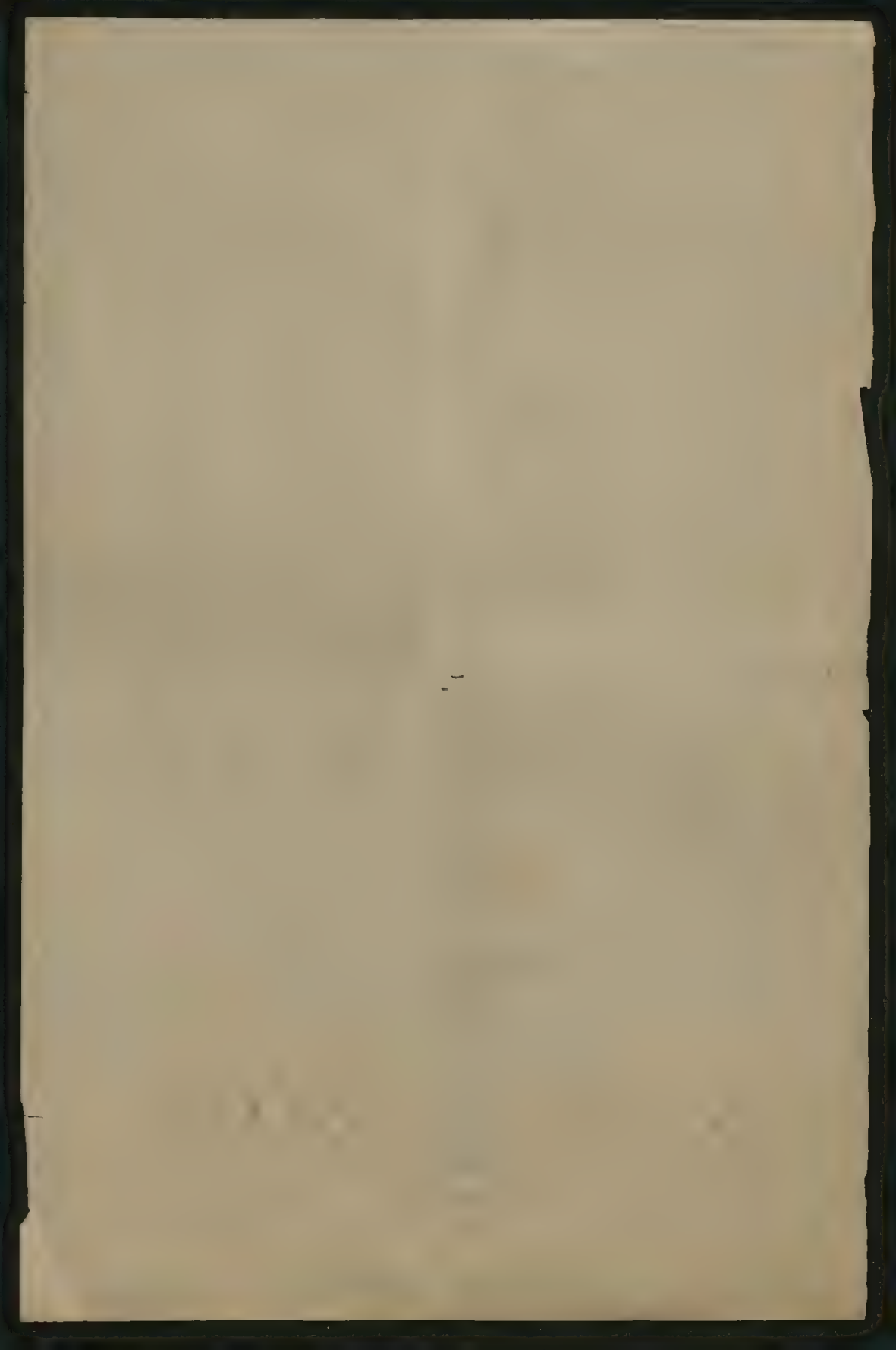
Nr.

Okaziciel niniejszego Kwitu wniósł do  
Kaszy Wydziału Skarbu. tytułem Ofiary  
dobrowolnej narodowej sumnę złr. walutą  
aust. \_\_\_\_\_ wypłaćnie

dnia 186 r.

E. 250 - fl. 12 x 50

KWITARYUSZ OFIARY DOBROWOLNEJ NARODOWEJ.

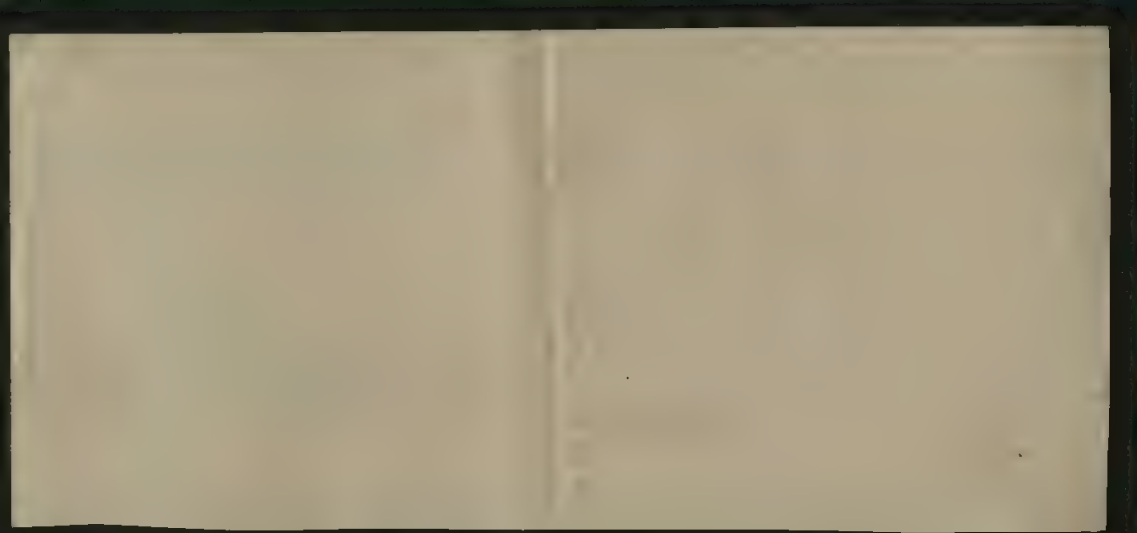


PROKURATOR RZĄDU NARODOWEGO  
przy Wydziale Galicyjskim.

L. \_\_\_\_\_

Kraków dnia ..... 1864 r.

~~1~~ 50 = fl. 3 x 50 ~~th~~





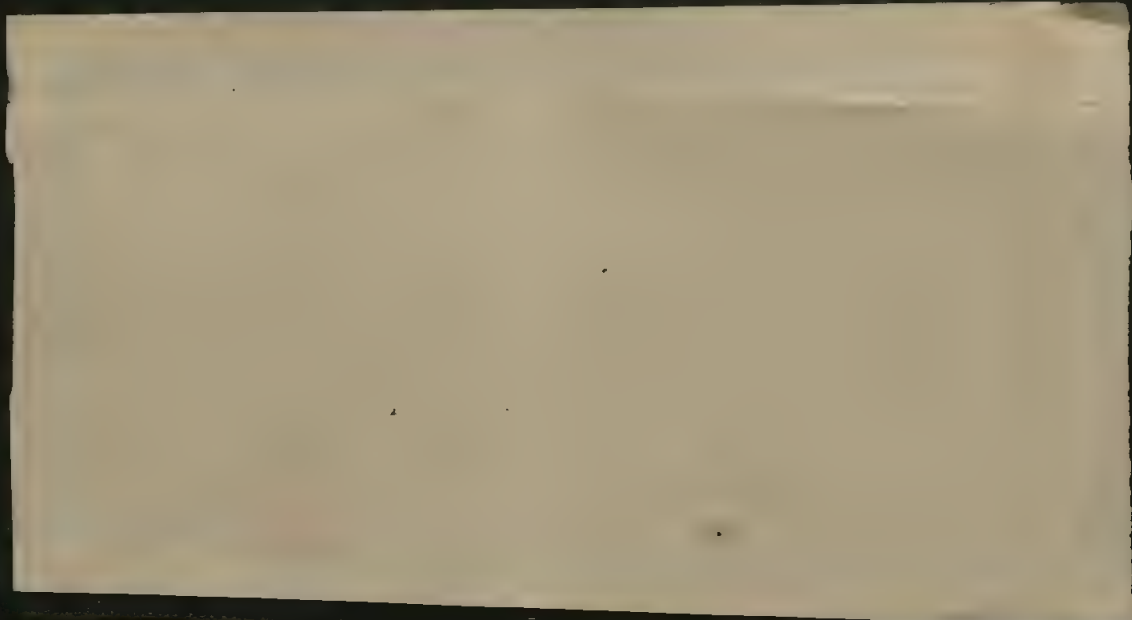
PROKURATOR RZĄDU NARODOWEGO  
przy Wydziale Galicyjskim.

W Imieniu Rządu i Prawa

L. \_\_\_\_\_

Kraków dnia ... .. 1864 r.

SV = fl. 350  
th



№ 187 (to sumorzesiat)  
S. II / druga /  
Iredeni

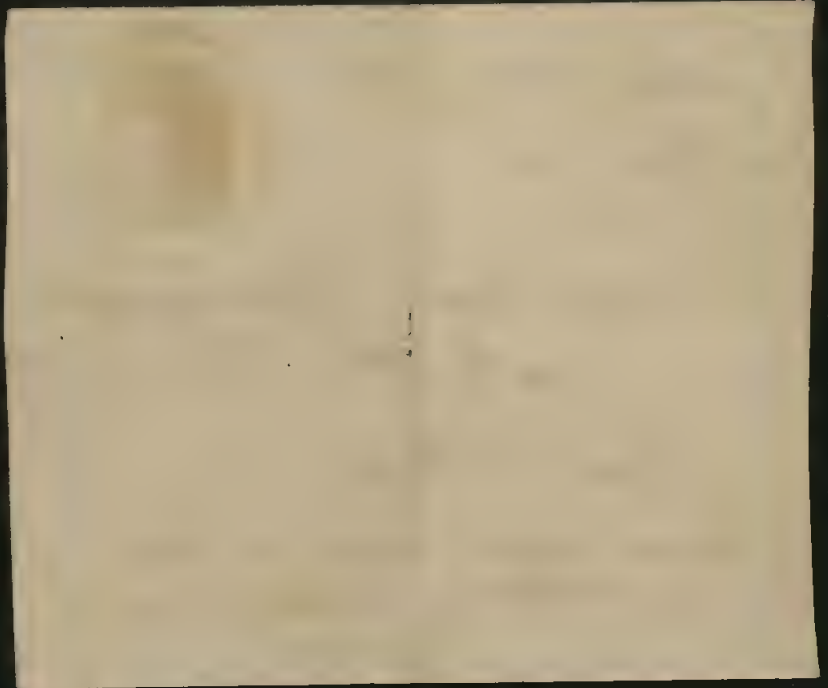


337

Piągnięcie pierwszego  
Listopada 1861 r.

Cena 2 Złp.

40 przedmiotów wchodzących w skład  
ma 8 do 80 Złp wartości jest do wyj.  
grania. —



1. *Staph. curvicauda* 10000. r. 2/30 p. n. 1/20 fl. *Sila catig. violacea.*  
*Odeon. Staph. p. n. 1/20 fl.*

Oleum Anim. M. 300 gr. ————— 20/1

Tabelle pro Taktung Na Hrn Kerra	40/7
in A u n	10/8

Blauvichty N. M. Kravina 800 ex. matych 7 5

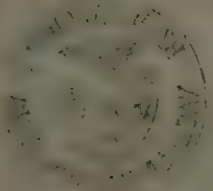
" " " " wozigibach - 67

Donnerstag den 20/3

Z tego wypadła 4 1/3 2 kasy smarta Kinkora Inkarz pow. inżynierii.

Pierzastanowi malarzowi za trzy piczki kielicha Wój. kielichowego - 12 fl.





*[Faint handwritten notes, possibly bleed-through from the reverse side.]*

The above is a copy of the original  
 of the same, and is not a copy of the  
 original of the same.

L. d. 8073<sup>186</sup>

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa

za fundusze  
zalicza

L. d. 186

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa

za fundusze  
zalicza

L. d. 186

Ekspedytura Okr. Krakowskiego  
zamawia w Wydziale Efektów  
dla Województwa

za fundusze  
zalicza

L. dnia 186

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
zamawia z Wydziału Efektów dla Woje-  
wództwa

za fundusze  
zalicza

L. dnia 186

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
zamawia z Wydziału Efektów dla Woje-  
wództwa

za fundusze  
zalicza

L. dnia 186

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
zamawia z Wydziału Efektów dla Woje-  
wództwa

za fundusze  
zalicza

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje Wydział Efektów z odbioru drugo-  
stronnie wyszczególnionych przedmiotów.  
dnia 186

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje Wydział Efektów z odbioru drugo-  
stronnie wyszczególnionych przedmiotów.  
dnia 186

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO  
kwituje Wydział Efektów z odbioru drugo-  
stronnie wyszczególnionych przedmiotów.  
dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.  
dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.  
dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione  
przedmiota odebrano.  
dnia 186

8773

[illegible]

[illegible]



U l i c a	Numer Domu	Imie i Nazwisko	W i e k	Religia	Narodowość	Sposób Utrzymania	Stan Familiij- ny	Stan Mająt- kowy	Sposób Myślenia	U w a g i.

[illegible]

8173

KARTA POBYTU  
w mieście Krakowie

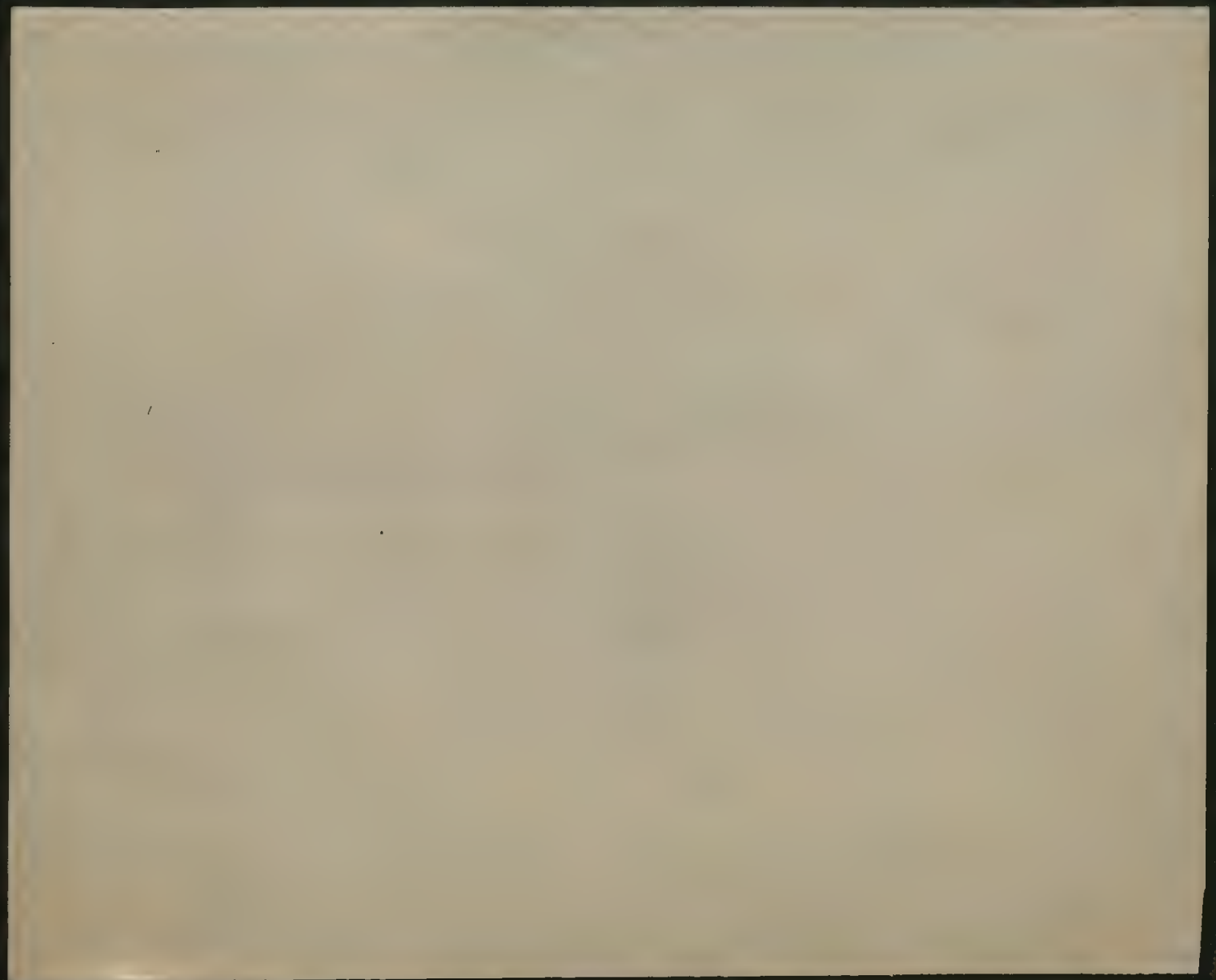
*do dnia*

186 roku

*Obywatelowi*

dnia

186 r.



**KARTA POCZTOWA** dla kurjera  
depeszy

wysłane w pilnym interesie rządowym

343

STACJA	Przybył			Odprawiono.			UWAGI.
	Dzień	Godzina	Minuta	Dzień	Godzina	Minuta	
8173							





Województwo

Powiat

Stacyja

No Depeszy	Signum i	Zkąd wysłała	Dokąd adressowan.	Przybyła			Odprawiła			Pokrowie. wanie.	UWAGI
				Dzień	Godzina	Minuta	Dzień	Godzina	Minuta		

8073



345

## KARTA POCZTOWA

służy dla przejazdu do \_\_\_\_\_

na czas \_\_\_\_\_

wydana dnia \_\_\_\_\_

Stacje

Przyjazd

Wyjazd

godz.

min.

godz.

min.

8073



Obowiązki utrzymującego Stację, które pod osobistą odpowiedzialnością wypełniać winien:

1. Jadącemu za tą kartą, obowiązkiem jest dostarczyć parę koni z uprzęgiem i woźnicą, nie wstrzymując dłużej nad minut 15 na stacyi, a to dla miejsca na Marszrucie wskazanego.

2. Wszelką ekspedycją na stację przesłaną, należy w minut 10 do stacyi następnęj, podług Marszruty wysłać.

3. Czas odbioru i wyprawienia tak osób, jako i ekspedycyj w karcie téj wpisany być winien.

4. Utrzymujący Stację, odpowiedzialny jest tak za osobę, jak i za ekspedycją wysłaną, aby w ręce nieprzyjaciela nie wpadły; — zatem w razie niepewności, wysyłkę poprzednim karyerem uprzedzić powinien.



8173

3-16

Konsulat Polski

w Dreźnie

Nr.

—•••••—







Ser: [redacted]

• Ven: [redacted]

Altpols:

Ser: [redacted]

• Ven: [redacted]

Altpols:

Ser: [redacted]

• Ven: 24907

Altpols:

Handwritten text in a vertical column, likely a date or reference number, written in a cursive script.

Ser: 410043IN

• Ven: Altpols

Ola: Jędel minijęcego kawał miniat do Kussy  
Główniej Centralnego, Narodowego Komitetu

Altpols

Ser: 410043IN

• Ven: Altpols

Ola: Jędel minijęcego kawał miniat do Kussy  
Główniej Centralnego, Narodowego Komitetu

Altpols

Ser: 410043IN

• Ven: 24907 Altpols

Ola: Jędel minijęcego kawał miniat do Kussy  
Główniej Centralnego, Narodowego Komitetu

Altpols



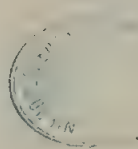
10  
N  
)



10  
N  
)



10  
N  
)





N<sup>o</sup>

Złp.

Wzrostano wizerunek dnia

Mca

Odebrano podatek dnia

Mca

KWIT. OBYWATEL	N <sup>o</sup>	AWIZACJA RZĄD NARODOWY
Złoty na zasada rozporządzenia Rządowego z dnia 5 <sup>o</sup> Mca kwietnia 1863 r.		
Złp.		
Wyróżnie Złotych Polskich		
na co niniejszy kwit. przy wyrażeniu urzędowej pieczęci kontrahentowi wydaje się		
dnia Mca 1863 r.		

N<sup>o</sup>

Złp.

Wzrostano wizerunek dnia

Mca

Odebrano podatek dnia

Mca

KWIT. OBYWATEL	N <sup>o</sup>	AWIZACJA RZĄD NARODOWY
Złoty na zasada rozporządzenia Rządowego z dnia 5 <sup>o</sup> Mca kwietnia 1863 r.		
Złp.		
Wyróżnie Złotych Polskich		
na co niniejszy kwit. przy wyrażeniu urzędowej pieczęci kontrahentowi wydaje się		
dnia Mca 1863 r.		

N<sup>o</sup>

Złp.

Wzrostano wizerunek dnia

Mca

Odebrano podatek dnia

Mca

KWIT. OBYWATEL	N <sup>o</sup>	AWIZACJA RZĄD NARODOWY
Złoty na zasada rozporządzenia Rządowego z dnia 5 <sup>o</sup> Mca kwietnia 1863 r.		
Złp.		
Wyróżnie Złotych Polskich		
na co niniejszy kwit. przy wyrażeniu urzędowej pieczęci kontrahentowi wydaje się		
dnia Mca 1863 r.		

N<sup>o</sup>

Złp.

Wzrostano wizerunek dnia

Mca

Odebrano podatek dnia

Mca

KWIT. OBYWATEL	N <sup>o</sup>	AWIZACJA RZĄD NARODOWY
Złoty na zasada rozporządzenia Rządowego z dnia 5 <sup>o</sup> Mca kwietnia 1863 r.		
Złp.		
Wyróżnie Złotych Polskich		
na co niniejszy kwit. przy wyrażeniu urzędowej pieczęci kontrahentowi wydaje się		
dnia Mca 1863 r.		

N<sup>o</sup>

Złp.

Wzrostano wizerunek dnia

Mca

Odebrano podatek dnia

Mca

KWIT. OBYWATEL	N <sup>o</sup>	AWIZACJA RZĄD NARODOWY
Złoty na zasada rozporządzenia Rządowego z dnia 5 <sup>o</sup> Mca kwietnia 1863 r.		
Złp.		
Wyróżnie Złotych Polskich		
na co niniejszy kwit. przy wyrażeniu urzędowej pieczęci kontrahentowi wydaje się		
dnia Mca 1863 r.		



WYJĄTEK Z DEKRETU PODATKU JEDNORAZOWEGO OFIARY NARODOWEJ

z dnia 3 kwietnia 1937r.

- Art. 6.<sup>o</sup> Usuwający się od opłaty podatku Ofiary Narodowej ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami, drogą przymusową ściągnięty będzie.
- Art. 7.<sup>o</sup> Opuściwszy się denuncjacji Poborców, jako zdający karumi będą, fałszerze kwitów podobnej ulegną karze.

WYJĄTEK Z DEKRETU PODATKU JEDNORAZOWEGO OFIARY NARODOWEJ

z dnia 3 kwietnia 1937r.

- Art. 6.<sup>o</sup> Usuwający się od opłaty podatku Ofiary Narodowej ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami, drogą przymusową ściągnięty będzie.
- Art. 7.<sup>o</sup> Opuściwszy się denuncjacji Poborców, jako zdający karumi będą, fałszerze kwitów podobnej ulegną karze.

WYJĄTEK Z DEKRETU PODATKU JEDNORAZOWEGO OFIARY NARODOWEJ

z dnia 3 kwietnia 1937r.

- Art. 6.<sup>o</sup> Usuwający się od opłaty podatku Ofiary Narodowej ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami, drogą przymusową ściągnięty będzie.
- Art. 7.<sup>o</sup> Opuściwszy się denuncjacji Poborców, jako zdający karumi będą, fałszerze kwitów podobnej ulegną karze.

WYJĄTEK Z DEKRETU PODATKU JEDNORAZOWEGO OFIARY NARODOWEJ

z dnia 3 kwietnia 1937r.

- Art. 6.<sup>o</sup> Usuwający się od opłaty podatku Ofiary Narodowej ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami, drogą przymusową ściągnięty będzie.
- Art. 7.<sup>o</sup> Opuściwszy się denuncjacji Poborców, jako zdający karumi będą, fałszerze kwitów podobnej ulegną karze.

WYJĄTEK Z DEKRETU PODATKU JEDNORAZOWEGO OFIARY NARODOWEJ

z dnia 3 kwietnia 1937r.

- Art. 6.<sup>o</sup> Usuwający się od opłaty podatku Ofiary Narodowej ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami, drogą przymusową ściągnięty będzie.
- Art. 7.<sup>o</sup> Opuściwszy się denuncjacji Poborców, jako zdający karumi będą, fałszerze kwitów podobnej ulegną karze.

Ser. [redacted]

№ [redacted]

Złpol. [redacted]

Ser. [redacted]

№ [redacted]

Złpol. [redacted]

Ser. [redacted]

№ [redacted]

Złpol. [redacted]

Ser. [redacted]

№ [redacted]

Złpol. [redacted]

Ser. [redacted]

№ [redacted]

Złpol. [redacted]

Ser. [redacted]

№ [redacted]

Złpol. [redacted]

A

K

S

I

Y

U

I

T

A

G

A

M

L

E

Z

C

A

M

A

B

A

R

Ser. [redacted]

№ [redacted] Złpol. [redacted]

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol. [redacted]*Rada Naczelna Galicyjska.*

Ser. [redacted]

№ [redacted] Złpol. [redacted]

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol. [redacted]*Rada Naczelna Galicyjska.*

Ser. [redacted]

№ [redacted] Złpol. [redacted]

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol. [redacted]*Rada Naczelna Galicyjska.*

Ser. [redacted]

№ [redacted] Złpol. [redacted]

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol. [redacted]*Rada Naczelna Galicyjska.*

Ser. [redacted]

№ [redacted] Złpol. [redacted]

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol. [redacted]*Rada Naczelna Galicyjska.*

Ser. [redacted]

№ [redacted] Złpol. [redacted]

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol. [redacted]*Rada Naczelna Galicyjska.*







Zipol.

Złpol.

Złpol.

Zipol.

Złpol.

Zlpol.

A B A B A C A D A E A F A G A H A I A J A K A L A M A N A O A P A Q A R A S A T A U A V A W A X A Y A Z

Zipol.

Okazieł niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol.

*Rada Naczelna Galicyjska.*

Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol.

*Rada Naczelna Galicyjska.*

Zipol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol.

*Rada Naczelna Galicyjska.*

Złpól.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol.

*Rada Naczelna Galicyjska.*

Zlpol.

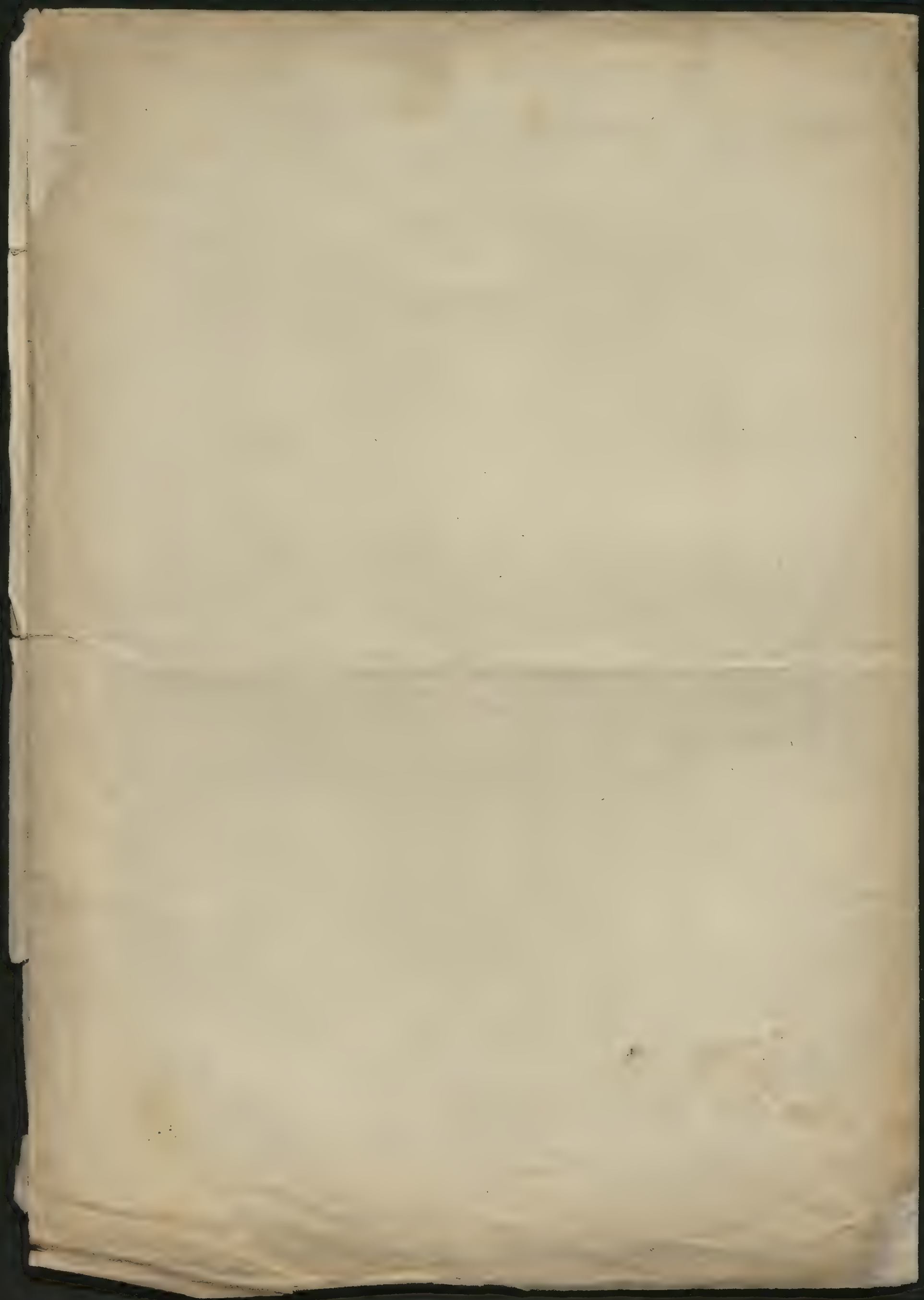
Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol.

*Rada Naczelna Galicyjska.*

Zipol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowej  
Złpol. ....

*Rada Naczelna Galiicyjska.*



Nr.        Kupona.Złp.       

Awizarya wręczona d.

1864 r.

Kwit na 1szą ratę wydany

d. 1864 r.

na Złp.

Kwit na 2gą ratę wydany

d. 1864 r.

na Złp.

Kwit na 3cią ratę wydany

d. 1864 r.

na Złp.

LIWERUNEK OSWOBODZENIA.

Nr.        Kwitu.Złp.       

wyraźniej złotych polskich

wniósł do Kasy

Obywatel

jako 3cią ratę Liwerunku Oswobodzenia od niego przypadającego

w Powiecie

d. .. 1864 r.

LIWERUNEK OSWOBODZENIA.

Nr.        Kwitu.Złp.       

wyraźniej złotych polskich

wniósł do Kasy

Obywatel

jako 2gą ratę Liwerunku Oswobodzenia od niego przypadającego.

w Powiecie

d. .. 1864 r.

LIWERUNEK OSWOBODZENIA.

Nr.        Kwitu.Złp.       

wyraźniej złotych polskich

wniósł do Kasy

Obywatel

jako 1szą ratę Liwerunku Oswobodzenia od niego przypadającego.

w Powiecie

d. .. 1864 r.

LIWERUNEK OSWOBODZENIA.

Nr.        Awizacyi.

Obywatel

wniósł do Kasy

Złp.

wyraźniej złotych polskich

jako Liwerunek Oswobodzenia od niego przypadający, w 3ch następujących ratach:

1sza rata: od d. 1 marca do 10 mar. 1864 r.

Złp.

2ga rata: od 5 kwietnia do 15 kwietnia 1864 r.

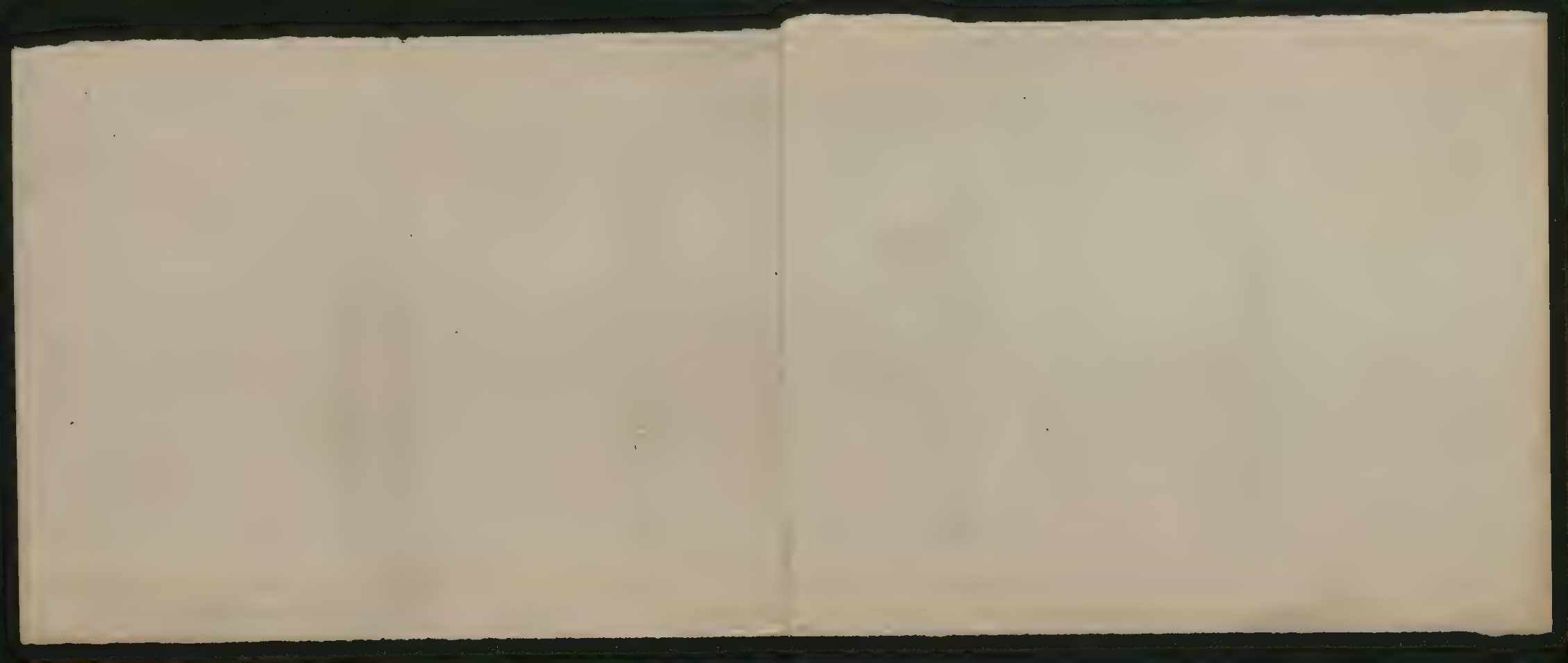
Złp.       

3cia rata: od 10 d. maja do 20 maja 1864 r.

Złp.       

w Powiecie

dnia .. 1864 r.



8773

332

NACZELNIK  
OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

d.

1864.

L.

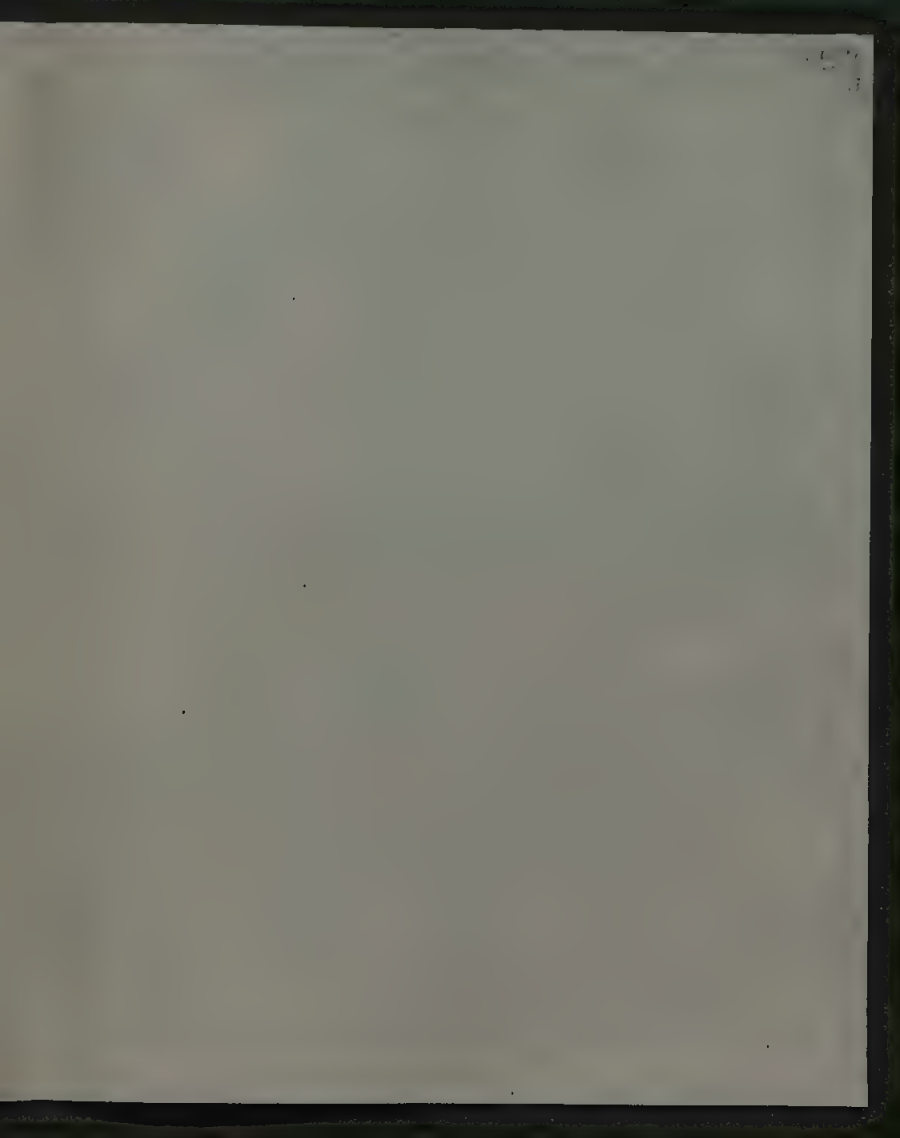


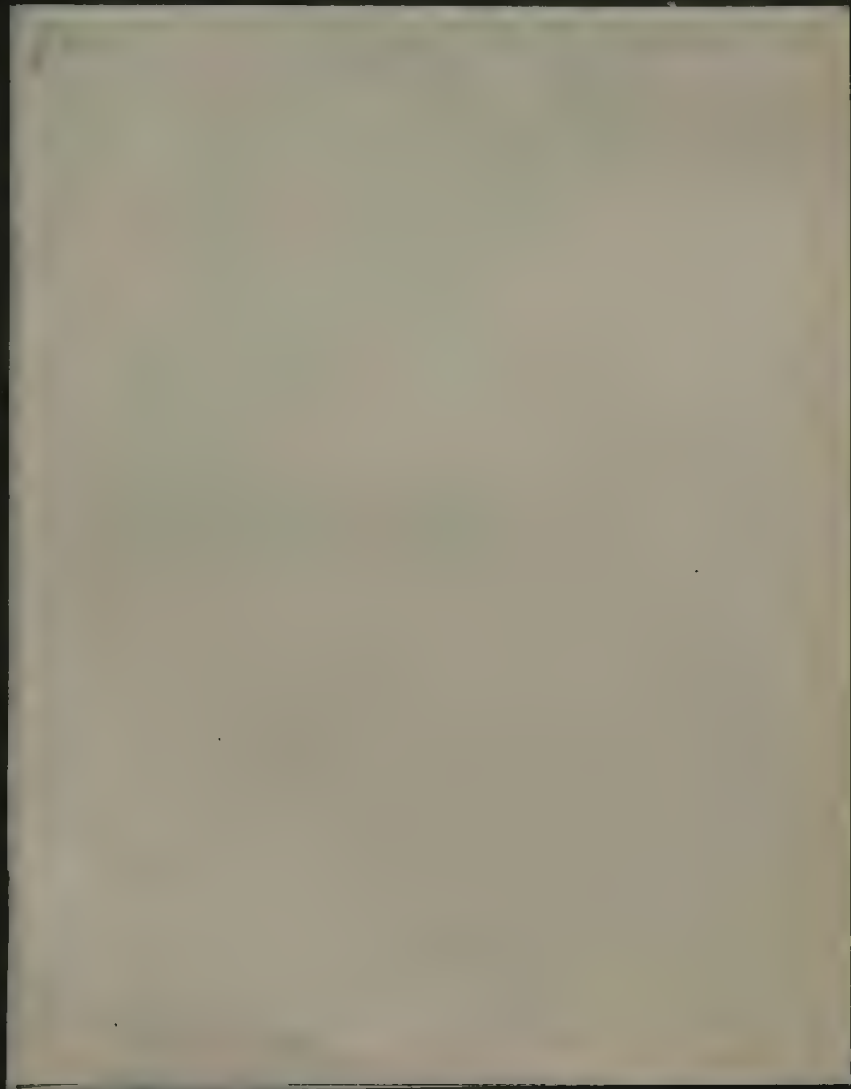
1871

1871

1871

1871





8773

NACZELNIK OKRĘGU

Krakowskiego.

d.

1864 r.

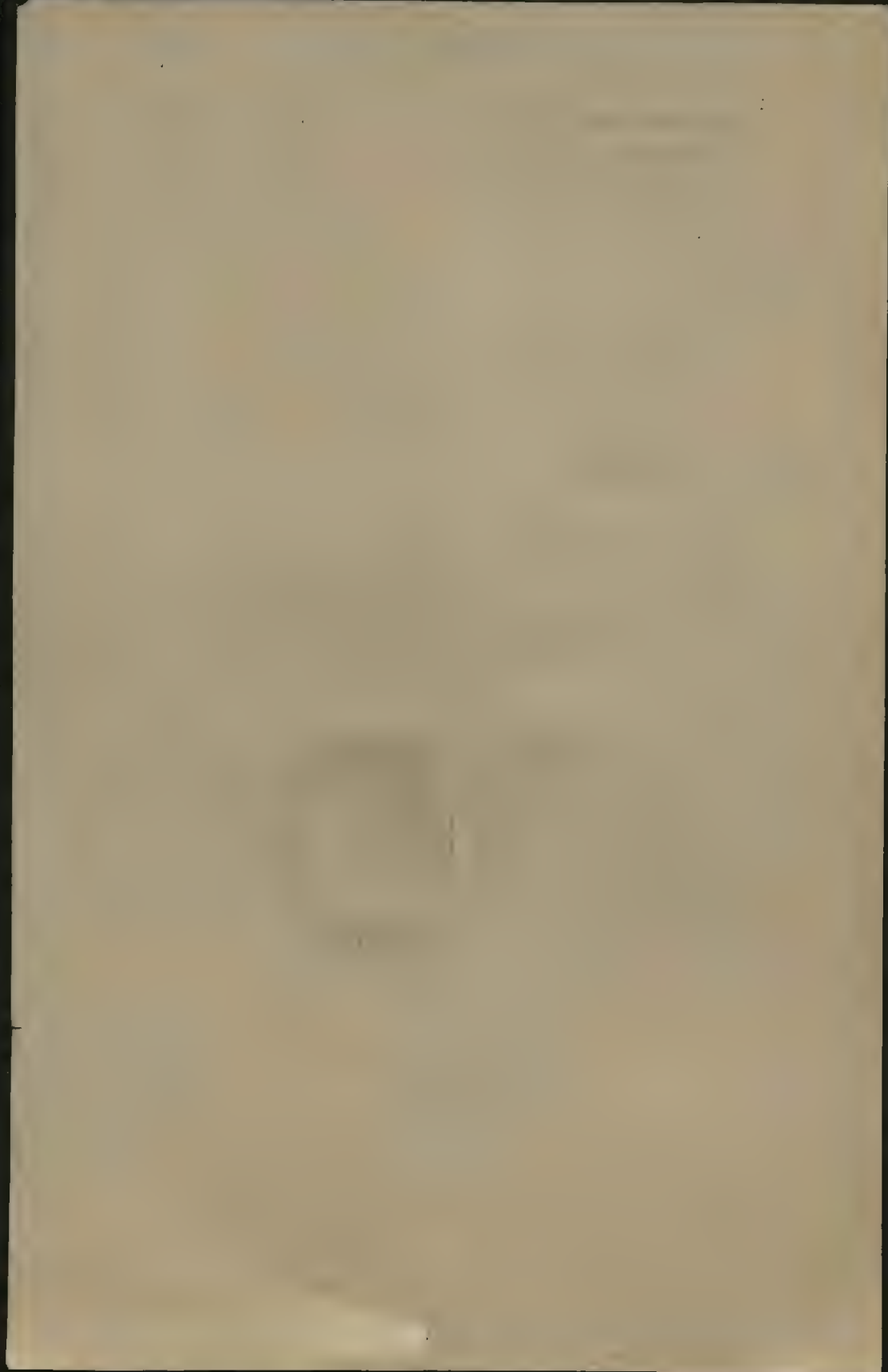
I.

DO

*Obywatela*

Ponieważ wszelkie ostrzeżenia władz Obwodowych, nie odniosły żadnego skutku; — wzywam Cię Obywatelu niniejszem po raz ostatni, abyś przypadający na Cię podatek Narodowy, w ilości Złr. — Cent. — najdalej po upływie dni dziesięciu do kasy Narodowej wnieść raczył, — inaczej bowiem, stosownie do dekretu Rządu Narodowego, nazwisko Twoe ogłoszonem będzie.







8773

254

NACZELNIK OKRĘGU

Krakowskiego.

d.

1864 r.

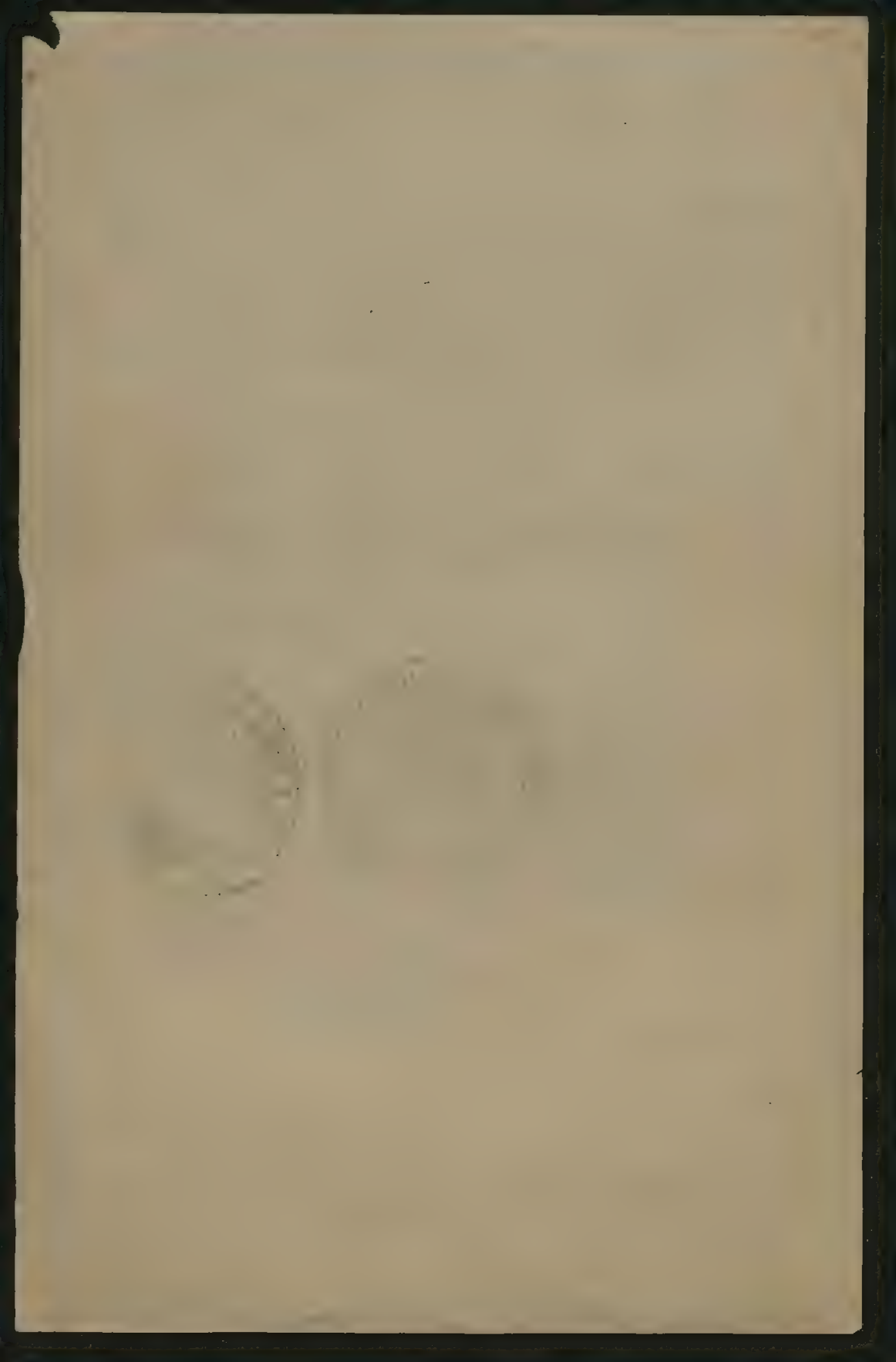
L.

DO

*Obywatela*

Mając sobie zaleconem Twój patriotyzm i prace na polu Narodowem, w imieniu Rządu Narodowego oświadczam Ci niniejszem Obywatelu serdeczne podziękowanie, i wzywam, abyś i nadal pracował na tej drodze, ku wyzwoleniu drogiej i wspólnej nam Ojczyzny.





L. —

873

dnia

1863 r.

## NACZELNIK WOJSKOWY

Województwa Krakowskiego.



8373



OBLIGACYJA TYMCZASOWA POŻYCZKI OGÓLNEJ NARODOWEJ

W myśl Dekretów Rządu Narodowego z dnia 10<sup>go</sup> Października i 15<sup>go</sup> Grudnia 1863 roku ustanowiona

N<sup>o</sup> 00,342

40

N<sup>o</sup> 00,342

CZTERDZIEŚCI ZŁOTYCH POLSKICH.

CZŁ. KOM. DŁ. NAR.

KOM. RZ. NAR.

*Grzegorz*

*Wojciech*

1863



**WYCIĄG Z DEKRETU RZĄDU NARODOWEGO  
Z DNIA 15<sup>go</sup> GRUDNIA 1863 r.**

**ART. III.**

Osoby wnoszące do Kass Organizacyi Narodowej summy 20 lub 40 Złp. na rachunek pożyczki Ogólnej Narodowej otrzymują Obligacje Tymczasowe.

**ART. IV.**

Wmiejsce procentu za rok 1864 od summ za Obligacje Tymczasowe wnie-  
sionych, będą wypłacane premija przez losowanie.

**ART. V.**

Tylko Obligacje Tymczasowe mają prawo do losowania i premijów  
wylosowanych, które wydane zostały za summy wniesione do kass do dnia  
31 Czerwca 1864 r. Otrzymane zaś Obligacje Tymczasowe za wypłaty od dnia 1  
Lipca 1863 r. uskutecznione, mają prawo tylko do procentu rocznego 5 od 100  
który będzie wypłacony przy zamianie Obligacji Tymczasowej w następnym ar-  
tykule opisaną.

**ART. VI.**

Po dokonaniu losowania w miesiącu Lipcu 1864 r. posiadacze Obligacji  
Tymczasowych, tak wylosowanych jak i niewylosowanych, oraz posiadacze Oblig-  
acji Tymczasowych, na summy wniesione po dniu 31 Czerwca 1864 r. ob-  
wiązani są zamienić Obligacje Tymczasowe na Obligacje stałe Pożyczki Ogól-  
nej Narodowej z prawem do procentu po 5 od 100 od dnia 1go Stycznia 1865 r.  
a płatnego dnia 31 Grudnia tegoż roku.

**ART. VII.**

Tym sposobem zamienione Obligacje Tymczasowe na Obligacje stałe nadają  
posiadaczom tych ostatnich prawa, jakie są przyznane pożyczce zatwierdzonej  
dekretom z dnia 10 Października 1863 r.

**EXTRAIT DU DÉCRET DU GOUVERNEMENT NATIONAL  
DU 15 DÉCEMBRE 1863.**

**ART. III.**

Les obligations provisoires seront délivrées aux personnes qui verseront  
dans les Caisses de l'Organisation Nationale les sommes de 20 ou 40 florins  
polonais pour compte de l'emprunt général.

**ART. IV.**

Des primes tirées au sort tiendront lieu des intérêts des sommes versées en  
échange des obligations pour l'année 1864

**ART. V.**

Auront seules droit au tirage des primes les obligations délivrées pour les  
sommes versées dans les caisses avant le 31 juin 1864. Les obligations délivrées  
pour les versements faits à partir du 1 juillet 1864 n'auront droit qu'à l'inté-  
rêt annuel de 5 p. 100 qui sera payé à l'époque où les obligations provisoires  
devront être échangées, selon la disposition de l'article suivant.

**ART. VI.**

Après le tirage effectué au mois de juillet 1864, les détenteurs des obligations  
provisoires, tant sorties que non sorties, aussi bien que les détenteurs des  
obligations provisoires délivrées pour les sommes versées postérieurement  
au 31 juin 1864 sont tenus d'échanger leurs titres provisoires contre des obli-  
gations définitives de l'emprunt général, avec le droit de l'intérêt à 5 p. 100, à  
partir du 1 janvier 1865, payable le 31 décembre de ladite année.

**ART. VII.**

Les Obligations provisoires ainsi échangées contre des Obligations défini-  
tives donnent aux détenteurs de ces dernières les droits attribués à l'emprunt  
établi par le décret du 10 décembre 1863.



## 8373 OFIARA NARODOWA

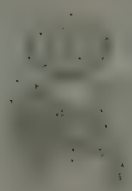
na rzecz ranionych i więźniów.

[illegible]

Ulica i Numer domu	Położenie mieszka- nia	Imię i Nazwiskó, stan albo zajęcie osoby płacącej	W 1 mies.	W 2 mies.	W 3 mies.	W 4 mies.	W 5 mies.	W 6 mies.	W 7 mies.	W 8 mies.	W 9 mies.	W 10 mies.	W 11 mies.	W 12 mies.	Podpis osoby pla- cączej
			złr. c.	złr. c.	złr. c.	złr. c.	złr. c.	złr. c.	złr. c.	złr. c.	złr. c.	złr. c.	złr. c.	złr. c.	

*Ch. H.*

8573



ИЗДАНИЕ МАШИНЫ



174631746 055



359  
N.

d. ... 1863.

8573  
RZĄD NARODOWY.  
Komisarz Rządowy  
NA GALICYĄ ZACHODNIĄ

Mianuje niniejszem Obywatela

*porozumując Obywateli nie tylko do posłuszeństwa mianowanemu, w granicach Jego urzędowania, ale oraz do wspierania Go, jako urzędnika w Narodowej służbie, wszelkimi siłami na jakie się gorliwy patriotyzm zdobyć może.*

W miejsce podpisu. pieczęć na odwrotnej stronie.

Za Komisarza Rządowego  
NA GALICYA ZACHODNIA.

8373

dnia

360  
1864 r.

RZĄD NARODOWY.

Komisarz Pełnomocny

W GALICYI.

L.

EXAD NABODOWE

EXAD NABODOWE

EXAD NABODOWE







**RZĄD NARODOWY.**

**KOMISARZ PEŁNOMOCNY.**

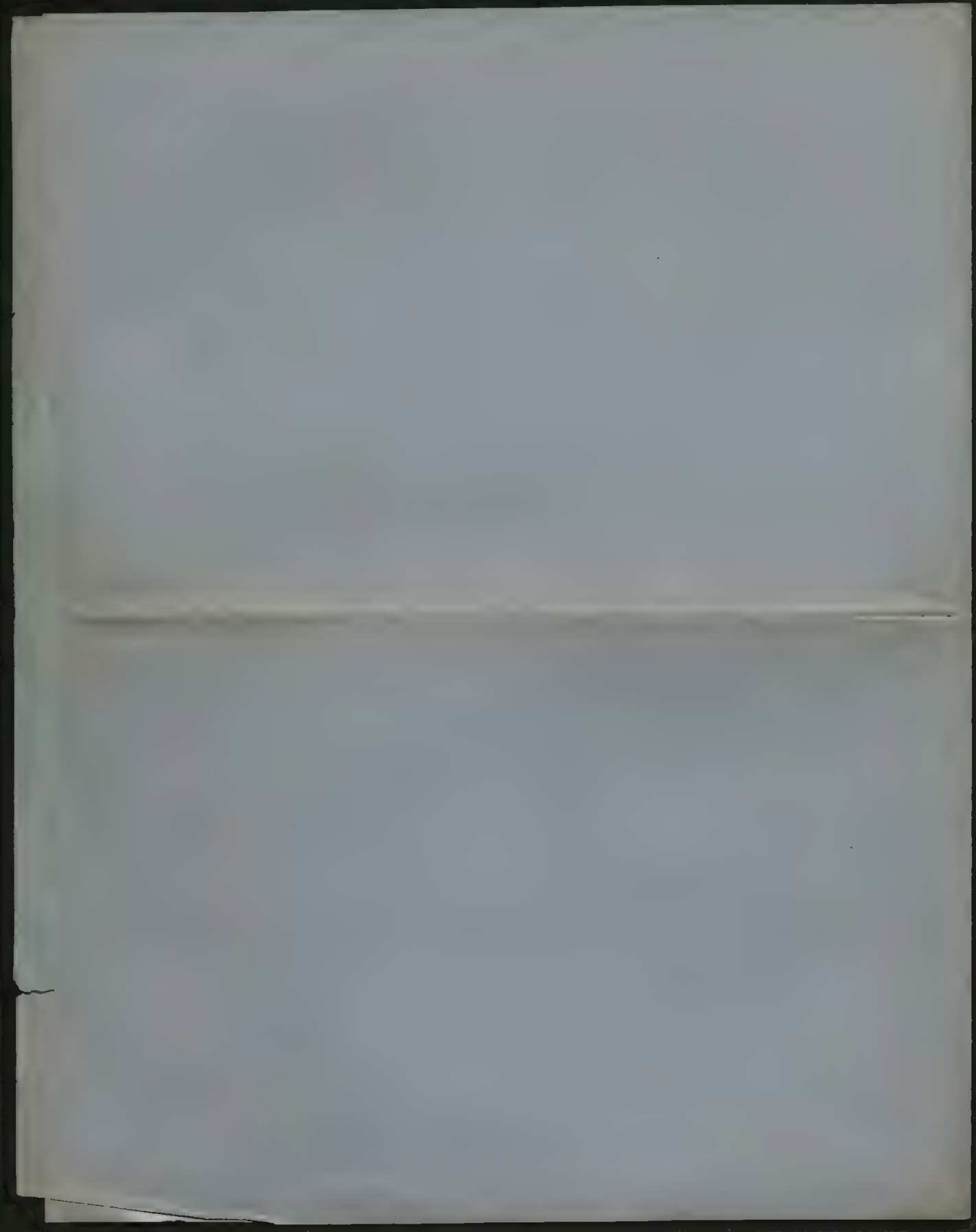
w Krakowie

186 r.

1. —









8373

## RZĄD NARODOWY.

Komisarz Rządu w Dreźnie.

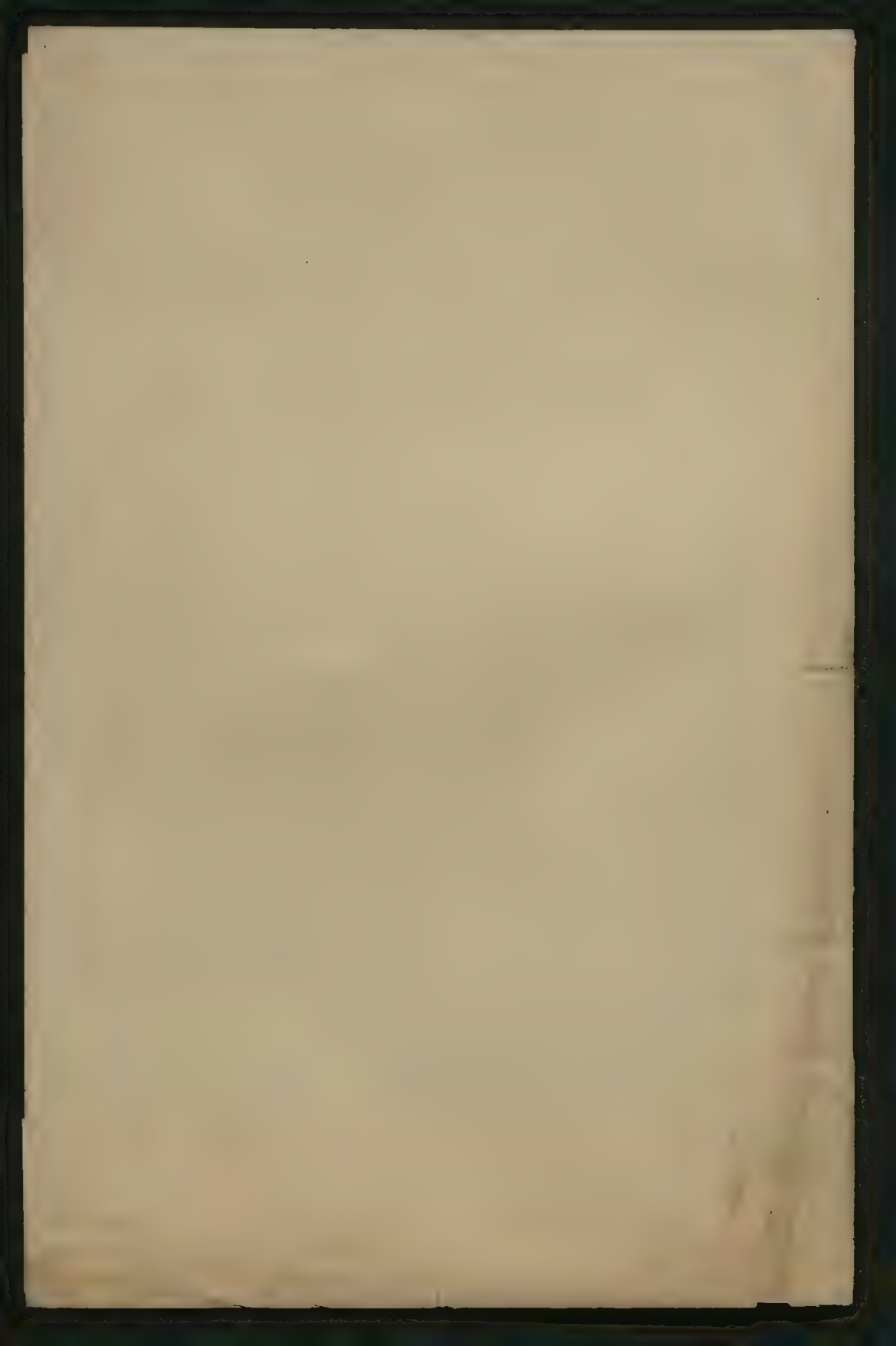
Nr.

Dnia

1846 r.







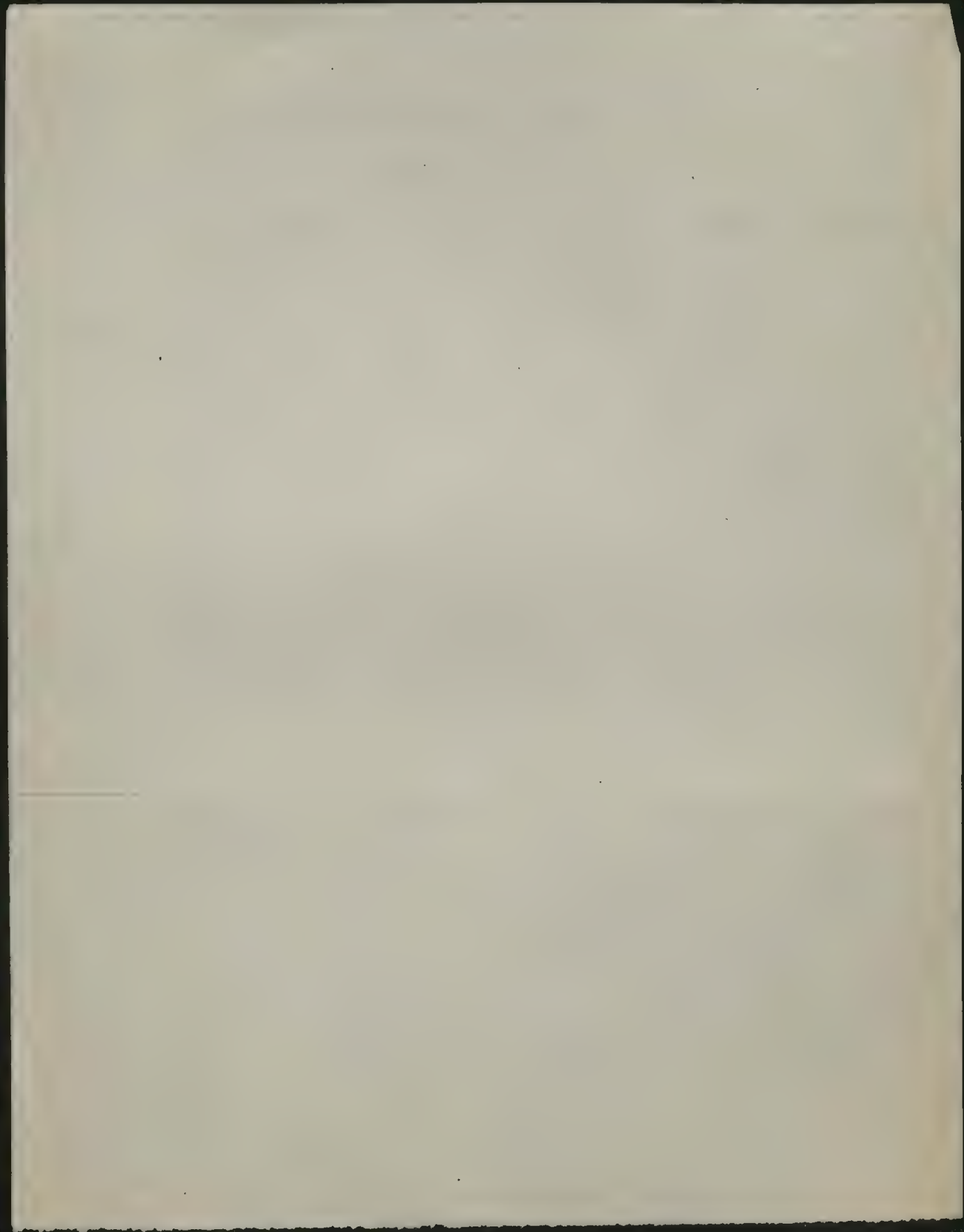
8273

RZĄD NARODOWY.

KOMISSARZ RZĄDOWY.  
w. Niemczech.

*N<sup>c</sup>**Anna**1864*





8373

ORGANIZATOR WOJENNY

Galicyi Zachodniej.

Nr. \_\_\_\_\_

Wydziału.

**Z polecenia Rządu Narodowego.**



8573.

Władza Naczelną Org. gmi. i pś. Rządu Narodowego Polskiego, mianuje Obywatela  
 Wojskim w obwodzie

parafii

nadając mu prawa Sprawnika (komisarza) wojennego i polecając sumiennie wypełnienie następujących głównych obowiązków:

1. Zamawianie ochotników i szykowanie ludzi — gromad Narodowych polskich.
2. Zaopatrywanie ich w potrzeby za pośrednictwem Władz świątecznych (politycznych) i świeckich (admi-  
 nistracyjnych).
3. Dostawienie wojska na wyznaczony punkt zborny.
4. Na żądanie, niesienie pomocy wojskowej władzom świątecznym i świeckim.

Dnia

Miesiąc

186 roku.

Winnipeg, 1. März 1898.

Sehr geehrte Herren!

Ich habe die Ehre, Ihnen hiermit zu schreiben.

Mit freundlichen Grüßen

Yours faithfully,  
J. H. ...

...

...

...

...

...

...

...



Wbłza Naczelna Org. gm. i pf. Rządu Narodowego Polskiego, w myśl Rysu Org. gm. i pf., mianuje  
 Obywatela Gospodarzem gminy parafii  
 obwođu polecając mu obok obowiązków wspomnianą

ustawą nań włożonych wypełnienie następujących czynności:

1. W swój-ym gminie, parafii, obwodzie czuwanie nad wdowami, sierotami i majątnościami obywateli. którzy w potrzebie Ojczyzny czynnie występują.
2. Dostarczenie materyjałów żywności, ubioremich it., oraz zarządzenie roboty sukien, bielizny, skubanie szarpi itp.
3. Żywienie wojsk Narodowych.
4. Wynalezienie izb i uskutecznienie izbunku (kwatrunku).
5. Dostarczenie podwód dla wojsk i urzędników Narodowych.

Wszystkie swe czynności pełni Gospodarz w odniesieniu się do innych władz Narodowych i od nich w razie potrzeby, pomocy zarządzać winien. która mu bezzwłocznie przysć w pomoc jest obowiązana.

Dnia Miesiąca 186 roku.

1. Wzrostek państwa w pomoc jest obowiązkiem.

Wzrostek swe obowiązki pełni (gospodarkę w administracji się do innych władz Narodowych, a w nich w razie potrzeby i państwa, a także i innych państw).

2. Dostarczenie podwód dla wojska i administracji Narodowych.

3. Wyposażenie i uposażenie i nakreślenie (kierownictwo).

4. Wzrostek wojsk Narodowych.

5. Wzrostek państwa.

6. Dostarczenie podwód dla wojska i administracji Narodowych i państwa.

7. Wyposażenie i uposażenie i nakreślenie (kierownictwo).

8. Wzrostek państwa w pomoc jest obowiązkiem.

9. Wzrostek państwa w pomoc jest obowiązkiem.

10. Wzrostek państwa.

11. Wzrostek państwa w pomoc jest obowiązkiem.

12. Wzrostek państwa.

13. Wzrostek państwa.

Władza Naczelna Org. gm. i pf. Rządu Narodowego Polskiego, w myśl Rysu tejże Organizacyi mianuje Obywatela

Skarbnikiem gminy

w parafii . . . . . obwodu

polecając mu sumienne wypełnienie obowiązków powyższą ustawą nań włożonych.

Dnia

Miesiąca

186 roku.

Wypelnienie obowiazków powyzszych nastepujacych

w parafii

obnowy

1870

z kartonikiem gminy

Wladza Naczelna 1870. r. i p. 1871. r. Narodowa Polakow. w tym czasie

1870

1871

1872

Władza Naczelną Org. gm. i pf. Rządu Narodowego Polskiego, w myśl Rysu tejże Organizacyi mianuje Obywatela

Pisarzem gminy

w parafii

obwodzie

Polecając mu sumienne wy-

pełnienie obowiązków powyższą ustawą nań włożonych.

Dnia

Miesiąca

186 roku.

$\pi_1(\mathbb{R}^n) = 0$  for  $n \geq 2$ . The fundamental group of a space is trivial if and only if the space is simply connected.

11435 2770(1) 011111

belnienie obywateli, które powstaje w wyniku

1944-1945 1946-1947

1907



Z Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P., zamianowuje się  
 Kmiotnym (naczelnikiem) w Polsce gminy w parafii  
 Obwodzie którego obowiązki są:

1. Zaprowadzenie we wsi zamieszkałej organizację władz gminy Narodowej polskiej według zasady Rysu Org. gm. i pf. drukowanej, oraz i tych jakie w mianowcu (nominacyi) są wyszczególnione.

2. Odbierać przysięgę od Obywateli chcących należeć czynnie do gminy Narodowej polskiej, którzy po wypełnieniu przysięgi dla Narodu Polskiego, obowiązani są: wykonywać czynnie warunki §§. Rysu Org. gm. i pf. tyczących się obywateli gminy Narodowej polskiej.

3. Złożyć listę Gminnemu (naczelnikowi) swej pf. Obywateli z swej gminy Narodowej polskiej, z wyszczególnieniem, którego się ma postanowić, jako Pisarza gm., Skarbnika gm., Gospodarza gm., Wojskiego gm. i Swornego gminy.

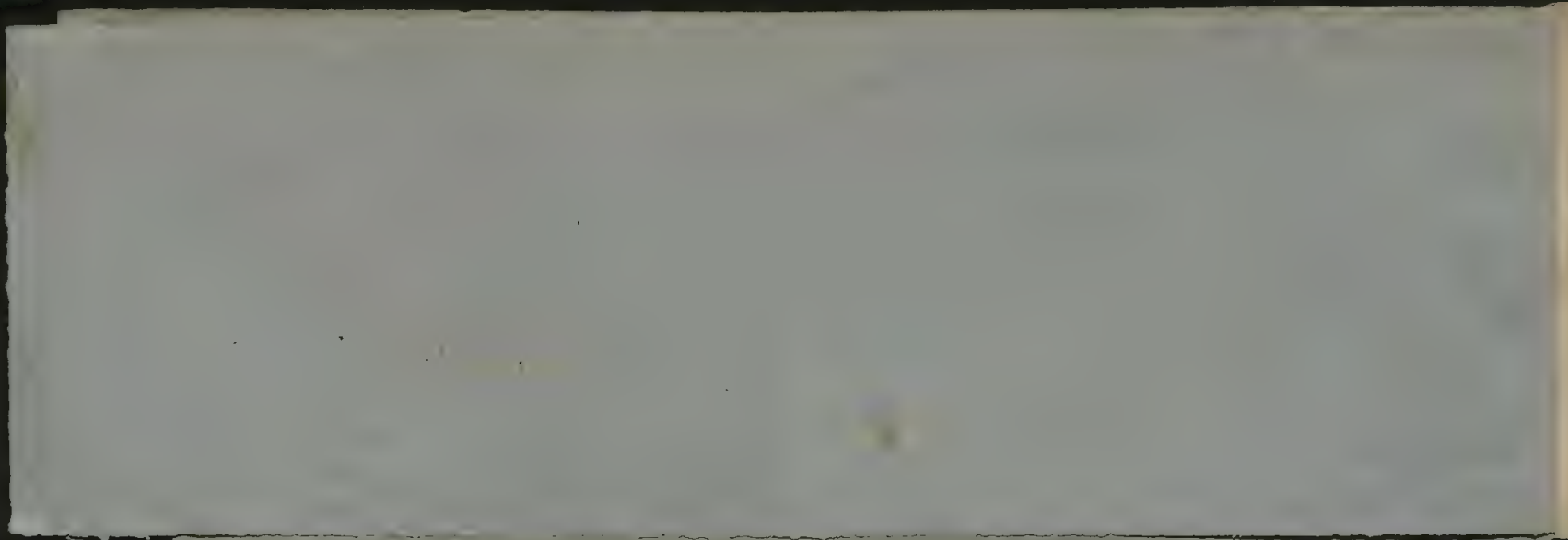
4. Składa doniosy (raporta) i przedkłada swemu Gminnemu opowiednie (protokół) z narad lub wydarzeń zaszłych w gminie.

5. Przestrzega, ażeby czynności potrzeb narodowych te tylko były wykonywane, które do wykonania właściwą drogą organizacyi będą polecane z Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P.

6. Obstalowanie pism, jako to Nowiny ze Świata i innych R. N. P. z dochodów Skarbu gminnego §. 7. Część 1. Rys Org. gm. i pf.

Dnia Miesiaca

186 roku.

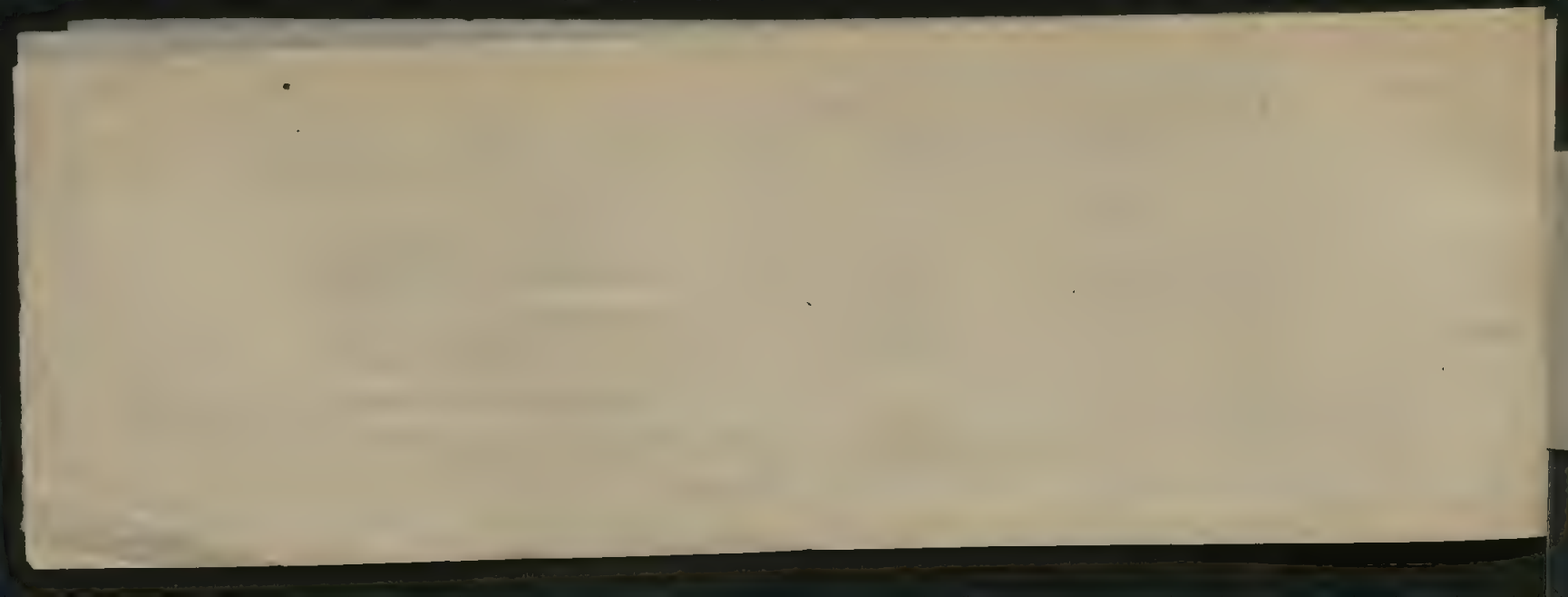


Z Władzy naczelnej Org. gm. i pf. Rząd Narodowy Polski zamianowuje się  
 Gminnym (naczelnikiem) w Polsce parafii obwodzie  
 którego obowiązki są:

1. Zaprowadzenie w każdej wsi swej parafii organizację władz gminy Narodowej polskiej, według Rysu Org. gm. i pf. drukowanej, oraz i tych, jakie w mianowen są wyszczególnione.
2. Wybiera Obywateli z każdej wsi z swej pf. i przedstawia ich listę Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P. z wyszczególnieniem, jaką władzę mają objąć, dla których otrzyma mianowce (nominacje) stósowne od Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P. — Przy wręczeniu mianowca, odbierze od każdego przysięgę dla Narodu polskiego, którzy po jej wypełnieniu obowiązani są, wykonywać czynnie warunki §§. Rysu Org. gm. i pf. dotyczące się władz otrzymuanych, według mianowców.
3. Składa listy Obywateli z zawiązanych gmin Narod. polskich w swej pf. swemu Obwodzie (naczelnikowi obwodowemu) z wyszczególnieniem, którzy piastują jaką Władzę gminną, oraz wykazuje Obwodzie zdolnych Obywateli do piastowania Władz parafjalnych, jako to Władzę Proboszcza pf., Pisarza pf., Skarbnika pf., Gospodarza pf., Wojskiego pf. i Szykowego pf.
4. Składa doniosy (raporta) i przedstawia swemu Obwodzie opowiednie (protokół) z narad lub wydarzeń zaszłych w parafii, co tydzień obowiązkowo, zaś w razach nadzwyczajnych natychmiast.
5. Przestrzega, aby czynności w pf. te tylko były wykonywane, które do wykonania właściwą drogą Org. gm. i pf. R. N. P. będą polecane.
6. Obstawianie pism, jako to Nowiny ze Świata i innych R. N. P. z dochodów Skarbu gm. §. 7, Część I. Rys org. gm. i pf.

Dnia            Miesiąca

186 roku.



Władza Naczelna Org. gm. i pf. Rządu Narodowego Polskiego, mianuje Wgo Imię. Ks.

w parafii \_\_\_\_\_ obwodzie

czynnym członkiem Organizacyi, nadając mu prawa, i wkładając

nań obowiązek Rysu Org. gm. i pf. „objęte.”

Dnia \_\_\_\_\_ Mca \_\_\_\_\_ 186 roku.

Итак, в заключение, мы должны сказать, что

мы должны сказать, что

мы должны сказать, что

мы должны сказать, что

мы должны сказать, что



Z Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P., zamianowuje się Obywatela  
Obwoda (naczelnikiem) w Polsce Obwodu

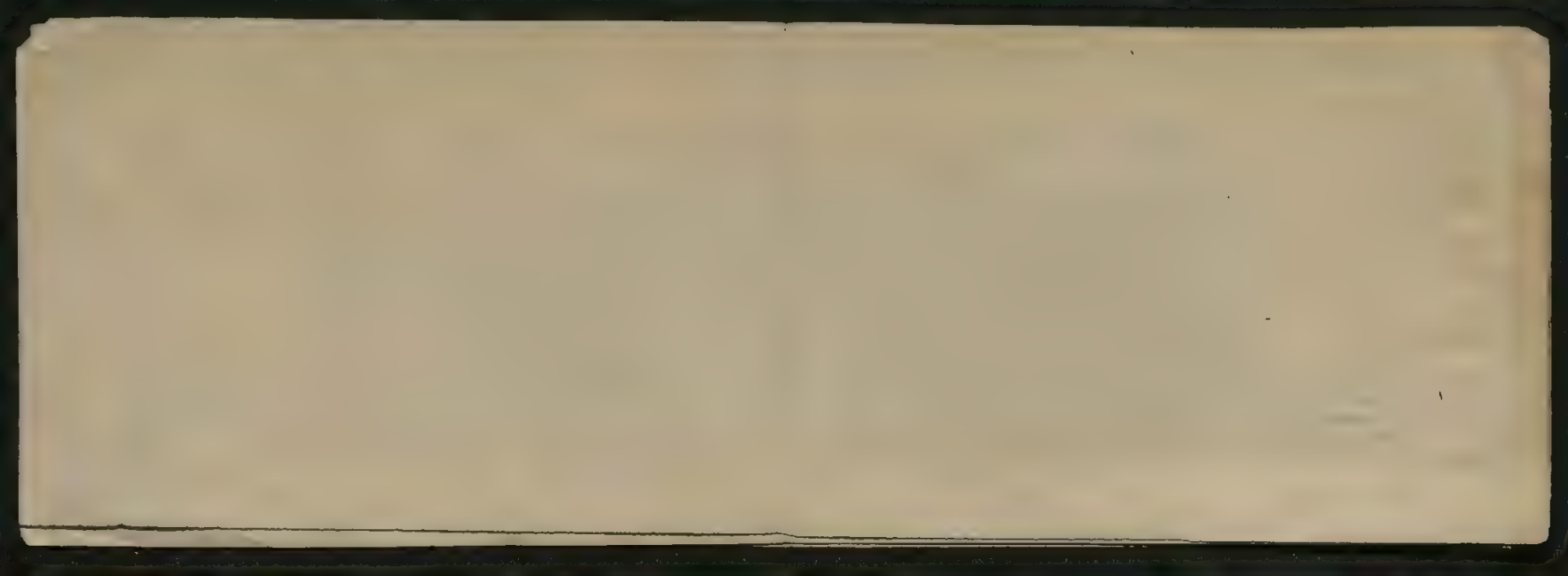
którego obowiązki są:

1. Zaprowadzenie w każdej parafii ze swego obwodu organizację władz parafii Narodowej polskiej, według Rysu Org. gm. i pf., oraz i tych, jak w mianowcu są wyszczególnione.
2. Wybrać Obywatela z każdej pf. swego obwodu i przedstawić go Władzy naczelnej org. gm. i pf. R. N. P. do zatwierdzenia go na Gminnego pf. swego obwodu. — Przy wręczeniu mianowca (nominacyi), odbiera od nich przysięgę, którzy po jej wypełnieniu obowiązani są, wykonywać czynnie warunki §§. Rysu Org. gm. i pf., tyczące się Gminnych; oraz i te czynności, które są w ich mianowcach wyrażone.
3. Złożyć listy Obywateli z zawiązanych parafii swego obwodu, Władzy Naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P., oraz wykazanie jej zdolnych Obywateli do piastowania Władz obwodowych, jako to na Pisarza obw., Skarbnika obw., Gospodarza obw., Wojskiego obw. i Wodza obwodowego (Obwodza).
4. Składa doniosy (raporta) i przedstawia Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P. odpowiednie (protokół) z narad lub wydarzeń zaszłych w obwodzie raz w tygodniu obowiązkowo, zaś w razach nadzwyczajnych natychmiast.
5. Przestrzega, ażeby czynności w obwodzie te tylko były wykonywane, które do wykonania właściwą drogą Org. gm. i pf. R. N. P. będą polecane.
6. Obstalowanie pism, jako to Nowin ze Świata i innych R. N. P. z dochodów Skarbu gmin §. 7, Część I. Rys Org. gm. i pf.

Dzień

Miesiąc

186 roku.



8173

376

## WZÓR DEKLARACYI.

Zaręczam słowem obywatelskiem, że majątek mój, który przez obliczenie i ocenienie, oraz na mocy jakichkolwiek dowodów wykryć się nie da, obejmuje:

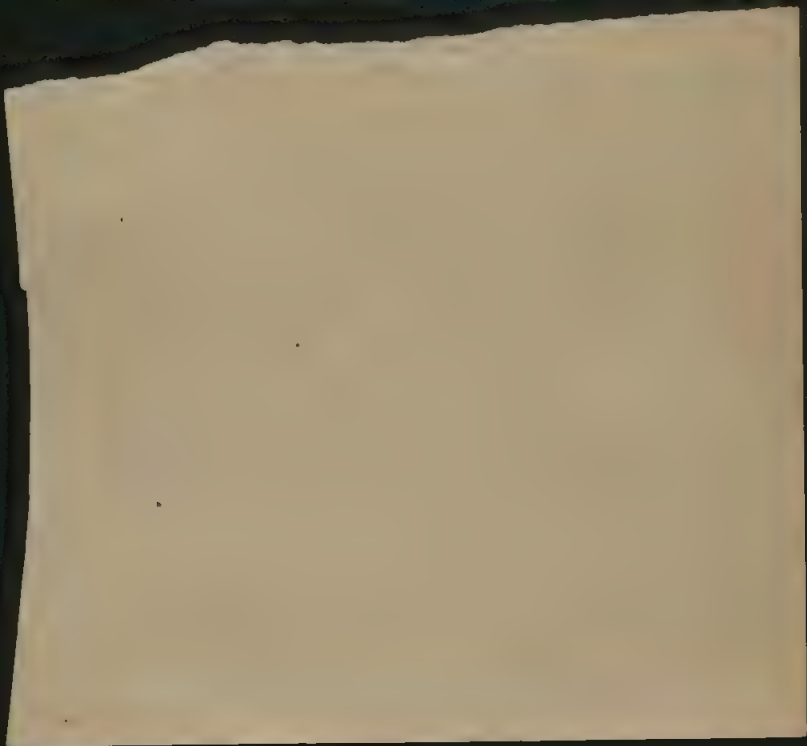
w Zasobach Ruchomych po potrąceniu opartego na nich  
bezpieczeństwa dla Wierzycieli . . . . . Złp.

w Kapitałach leżących lub prywatnie bez jawnego zuhy-  
potekowania wypożyczonych . . . . . Złp.

w Dochodzie rocznym z pracy osobistej wypływa-  
jącym . . . . . Złp.

Gdyby się wykryło, że zamożność moja jest większą nad  
powyższe objawienie, wtedy podaje się karom, jakie przenie-  
wierców Sprawy Ogólnej Ojczystej osiągnąć powinny.

Podalem w roku 1863.



## WZÓR DEKLARACYI.

Zaręczam słowem obywatelskim że majątek mój, który przez obliczenie i ocenienie, oraz na mocy jakiegokolwiek dowodów wykryć się nieda, obejmuje:

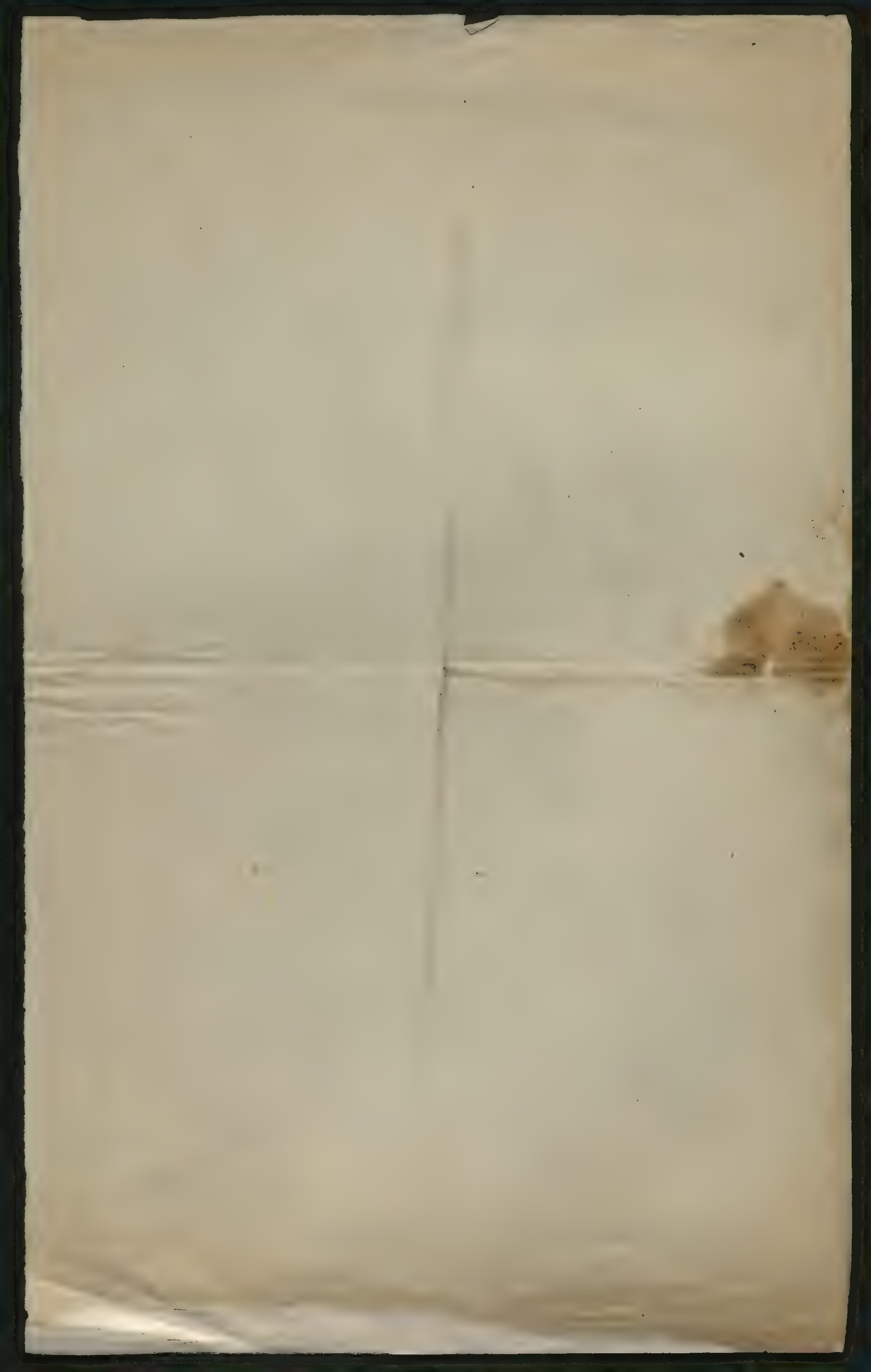
w Zasobach Ruchomych po potrąceniu opartego na nich  
bezpieczeństwa dla Wierzycieli . . . . . Złp.

w Kapitałach leżących lub prywatnie bez jawnego zahy-  
potekowania wypożyczonych . . . . . Złp.

w Dochodzie rocznym z pracy osobistój wpływającym. Złp.

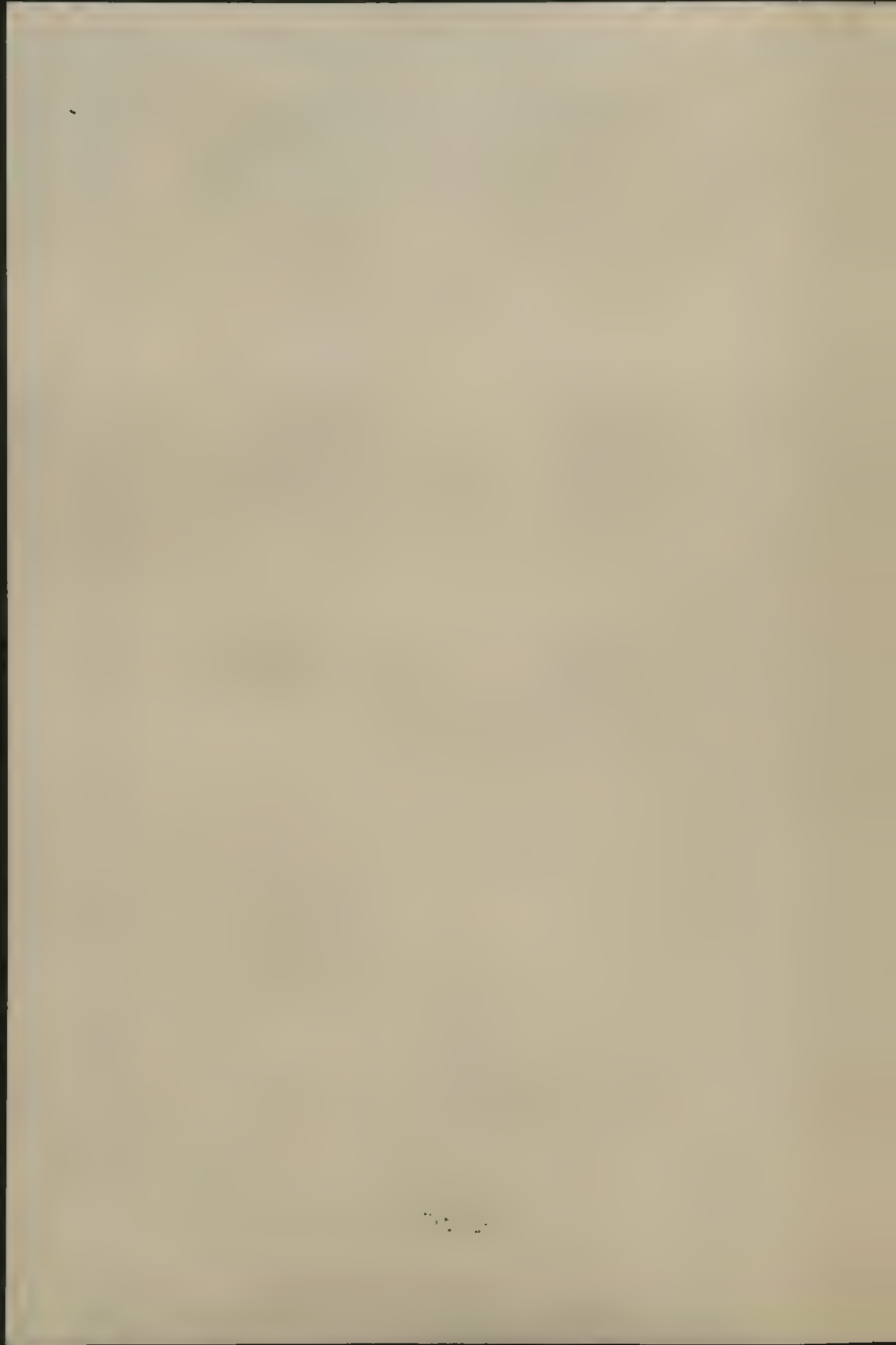
Gdyby się wykryło że zamożność moja jest większą nad powyższe objawienie, wtedy podaje się karom jakie przeniewierców Sprawy Ogólnej Ojczystój osiągnąć powinny.

Podalem w roku 1863.



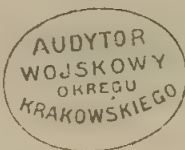


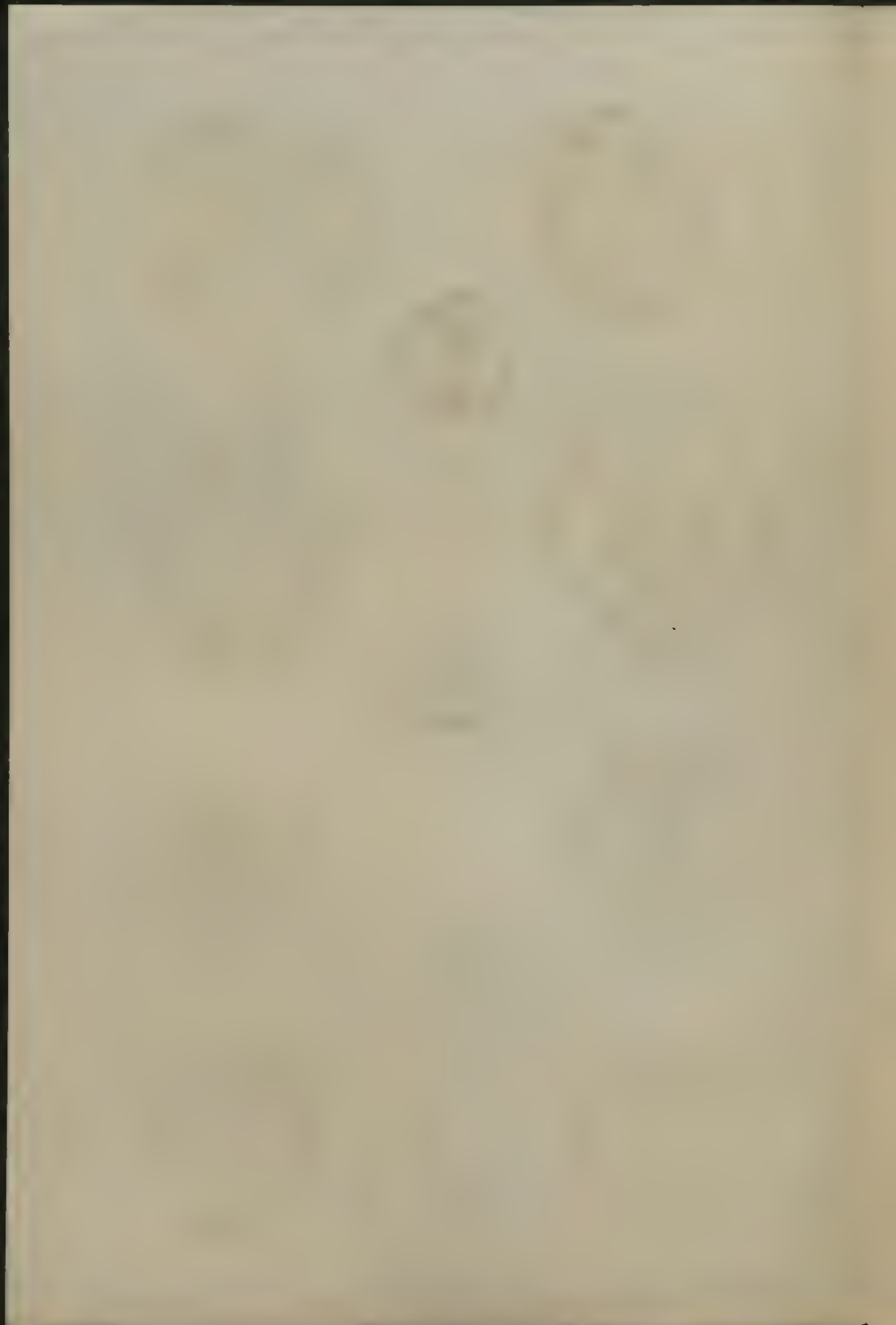




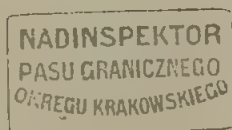
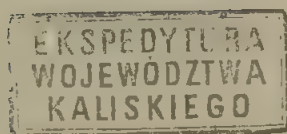
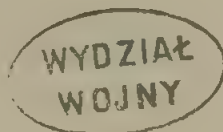


























POWIAT MIECHÓW  
REFERENT OPIEKI

POWIAT MIECHÓW  
REFERENT ADMINISTRACYJNY

POWIAT MIECHÓW  
REFERENT SKARBU

POWIAT MIECHÓW  
REFERENT POLICJI

POWIAT MIECHÓW  
REFERENT KOMUNIKACJI

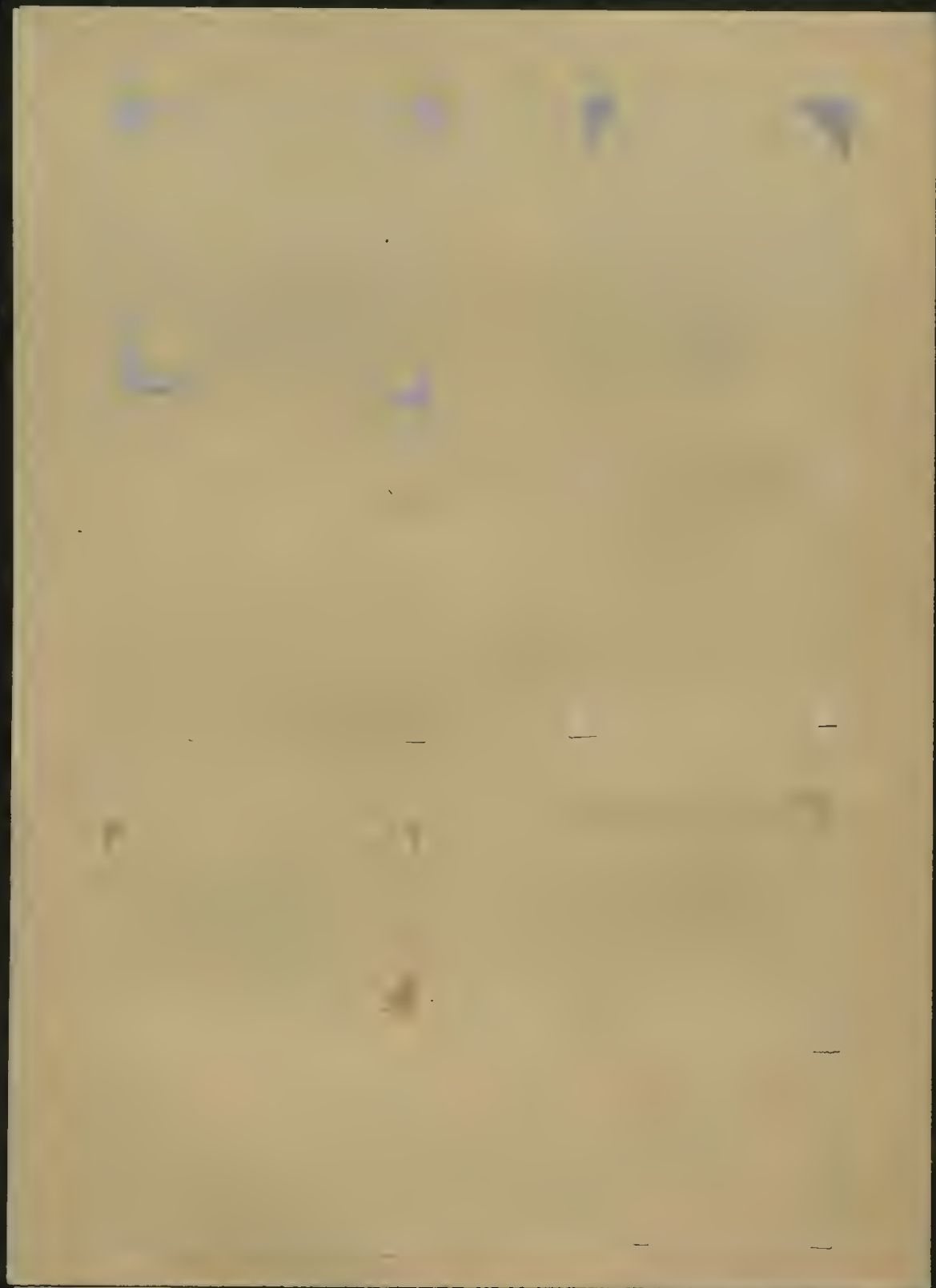
POWIAT MIECHÓW  
REFERENT WŁOSNO



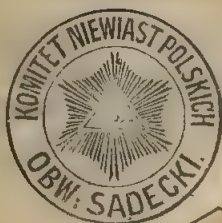


*Wskazanie  
uch i lochternas  
min...*





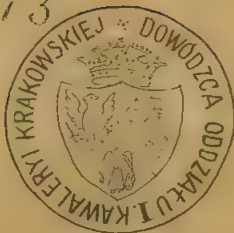
8073



BIURO  
POMIESZCZEN







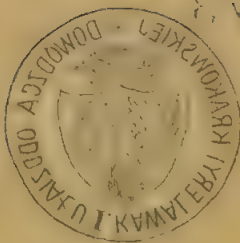
*A. Kurovski*

*St. Pankiewicz*

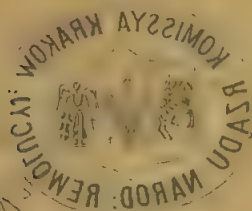


4 marca 1863  
Czerw. Hungaria  
J. D.

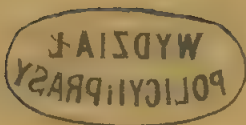
24 marca 1863  
pamięć



*Handwritten signature*



*Handwritten signature*



*Handwritten text*

6773



*Prof. J. K. K.*  
*W. K.*





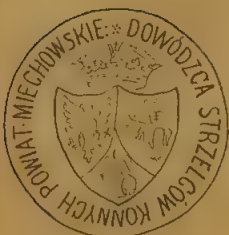
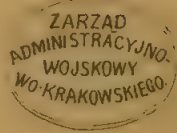
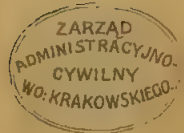
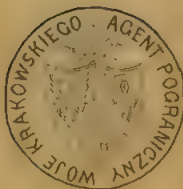
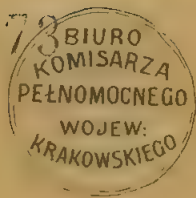
1874  
 1875  
 1876  
 1877  
 1878  
 1879  
 1880  
 1881  
 1882  
 1883  
 1884  
 1885  
 1886  
 1887  
 1888  
 1889  
 1890  
 1891  
 1892  
 1893  
 1894  
 1895  
 1896  
 1897  
 1898  
 1899  
 1900  
 1901  
 1902  
 1903  
 1904  
 1905  
 1906  
 1907  
 1908  
 1909  
 1910  
 1911  
 1912  
 1913  
 1914  
 1915  
 1916  
 1917  
 1918  
 1919  
 1920  
 1921  
 1922  
 1923  
 1924  
 1925  
 1926  
 1927  
 1928  
 1929  
 1930  
 1931  
 1932  
 1933  
 1934  
 1935  
 1936  
 1937  
 1938  
 1939  
 1940  
 1941  
 1942  
 1943  
 1944  
 1945  
 1946  
 1947  
 1948  
 1949  
 1950  
 1951  
 1952  
 1953  
 1954  
 1955  
 1956  
 1957  
 1958  
 1959  
 1960  
 1961  
 1962  
 1963  
 1964  
 1965  
 1966  
 1967  
 1968  
 1969  
 1970  
 1971  
 1972  
 1973  
 1974  
 1975  
 1976  
 1977  
 1978  
 1979  
 1980  
 1981  
 1982  
 1983  
 1984  
 1985  
 1986  
 1987  
 1988  
 1989  
 1990  
 1991  
 1992  
 1993  
 1994  
 1995  
 1996  
 1997  
 1998  
 1999  
 2000  
 2001  
 2002  
 2003  
 2004  
 2005  
 2006  
 2007  
 2008  
 2009  
 2010  
 2011  
 2012  
 2013  
 2014  
 2015  
 2016  
 2017  
 2018  
 2019  
 2020  
 2021  
 2022  
 2023  
 2024  
 2025  
 2026  
 2027  
 2028  
 2029  
 2030  
 2031  
 2032  
 2033  
 2034  
 2035  
 2036  
 2037  
 2038  
 2039  
 2040  
 2041  
 2042  
 2043  
 2044  
 2045  
 2046  
 2047  
 2048  
 2049  
 2050  
 2051  
 2052  
 2053  
 2054  
 2055  
 2056  
 2057  
 2058  
 2059  
 2060  
 2061  
 2062  
 2063  
 2064  
 2065  
 2066  
 2067  
 2068  
 2069  
 2070  
 2071  
 2072  
 2073  
 2074  
 2075  
 2076  
 2077  
 2078  
 2079  
 2080  
 2081  
 2082  
 2083  
 2084  
 2085  
 2086  
 2087  
 2088  
 2089  
 2090  
 2091  
 2092  
 2093  
 2094  
 2095  
 2096  
 2097  
 2098  
 2099  
 2100  
 2101  
 2102  
 2103  
 2104  
 2105  
 2106  
 2107  
 2108  
 2109  
 2110  
 2111  
 2112  
 2113  
 2114  
 2115  
 2116  
 2117  
 2118  
 2119  
 2120  
 2121  
 2122  
 2123  
 2124  
 2125  
 2126  
 2127  
 2128  
 2129  
 2130  
 2131  
 2132  
 2133  
 2134  
 2135  
 2136  
 2137  
 2138  
 2139  
 2140  
 2141  
 2142  
 2143  
 2144  
 2145  
 2146  
 2147  
 2148  
 2149  
 2150  
 2151  
 2152  
 2153  
 2154  
 2155  
 2156  
 2157  
 2158  
 2159  
 2160  
 2161  
 2162  
 2163  
 2164  
 2165  
 2166  
 2167  
 2168  
 2169  
 2170  
 2171  
 2172  
 2173  
 2174  
 2175  
 2176  
 2177  
 2178  
 2179  
 2180  
 2181  
 2182  
 2183  
 2184  
 2185  
 2186  
 2187  
 2188  
 2189  
 2190  
 2191  
 2192  
 2193  
 2194  
 2195  
 2196  
 2197  
 2198  
 2199  
 2200  
 2201  
 2202  
 2203  
 2204  
 2205  
 2206  
 2207  
 2208  
 2209  
 2210  
 2211  
 2212  
 2213  
 2214  
 2215  
 2216  
 2217  
 2218  
 2219  
 2220  
 2221  
 2222  
 2223  
 2224  
 2225  
 2226  
 2227  
 2228  
 2229  
 2230  
 2231  
 2232  
 2233  
 2234  
 2235  
 2236  
 2237  
 2238  
 2239  
 2240  
 2241  
 2242  
 2243  
 2244  
 2245  
 2246  
 2247  
 2248  
 2249  
 2250  
 2251  
 2252  
 2253  
 2254  
 2255  
 2256  
 2257  
 2258  
 2259  
 2260  
 2261  
 2262  
 2263  
 2264  
 2265  
 2266  
 2267  
 2268  
 2269  
 2270  
 2271  
 2272  
 2273  
 2274  
 2275  
 2276  
 2277  
 2278  
 2279  
 2280  
 2281  
 2282  
 2283  
 2284  
 2285  
 2286  
 2287  
 2288  
 2289  
 2290  
 2291  
 2292  
 2293  
 2294  
 2295  
 2296  
 2297  
 2298  
 2299  
 2300  
 2301  
 2302  
 2303  
 2304  
 2305  
 2306  
 2307  
 2308  
 2309  
 2310  
 2311  
 2312  
 2313  
 2314  
 2315  
 2316  
 2317  
 2318  
 2319  
 2320  
 2321  
 2322  
 2323  
 2324  
 2325  
 2326  
 2327  
 2328

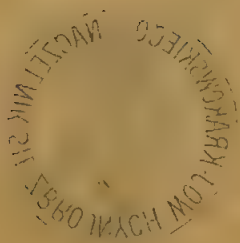
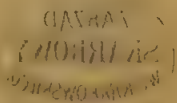
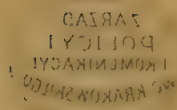
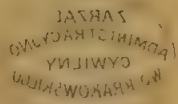
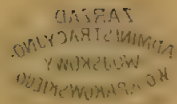
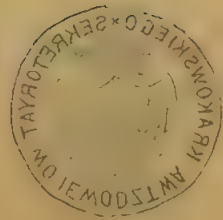
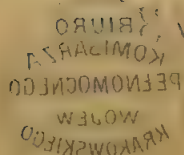
三





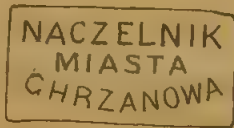
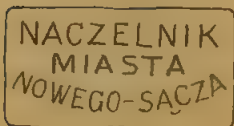
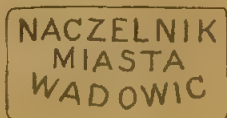
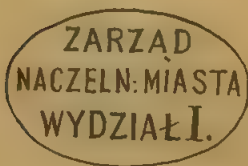
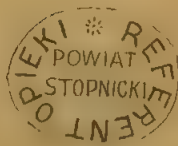
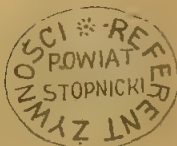
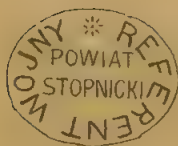
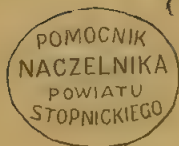
8173

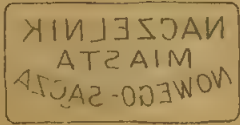
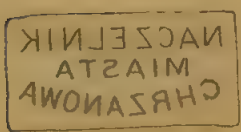
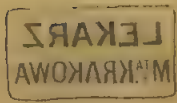
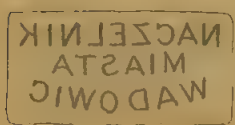
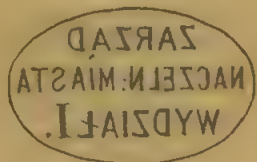
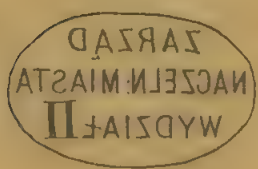
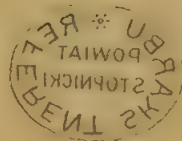
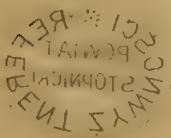
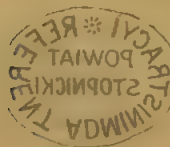
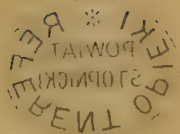
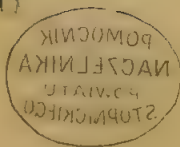
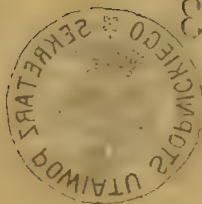
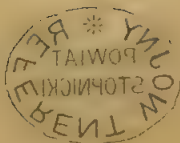






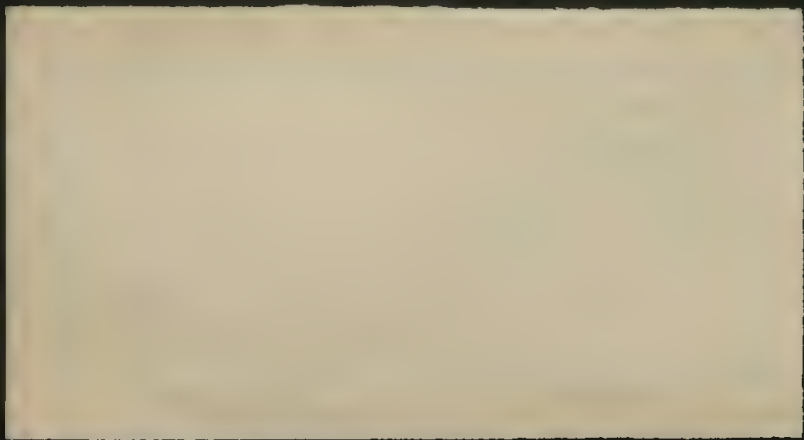
8.73



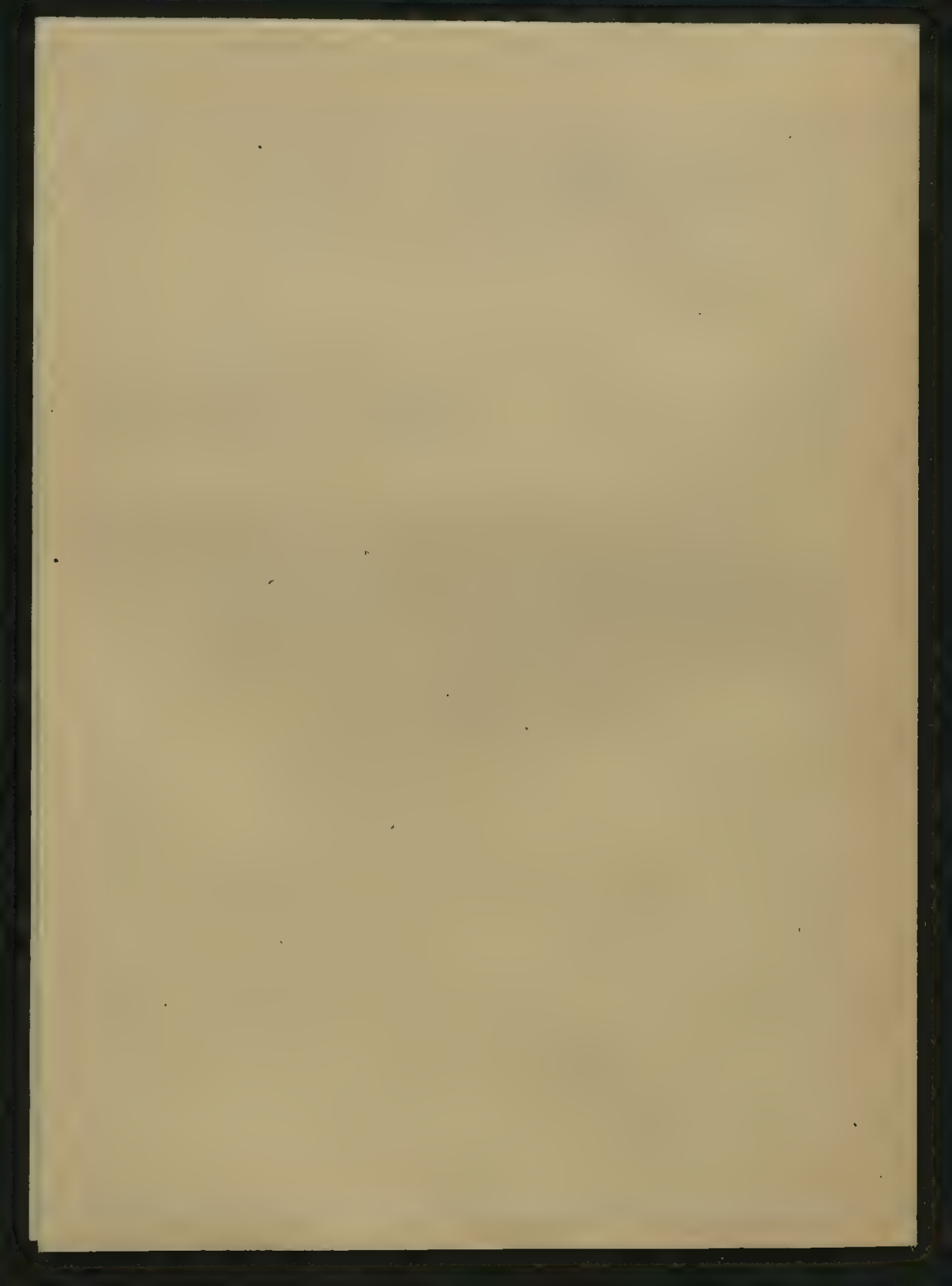


331

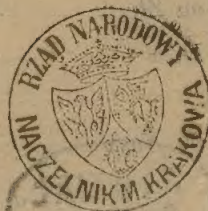












L.

8073

DOWÓD-KWIT

na Złr.

d. Mca

186

L.

DOWÓD-KWIT

na Złr.

d. Mca

186

L.

DOWÓD-KWIT

na Złr.

d. Mca

186

L. 3760

DOWÓD-KWIT

na Złr.

d. Mca

186

L.

K W I T

na Złr.

które

do Kasy

wniesiono.

WYDZIAŁ  
SKARBU

d.

Mca

186

L.

K W I T

na Złr.

które

do Kasy

wniesiono.

WYDZIAŁ  
SKARBU

Mca

186

L.

K W I T

na Złr.

które

do Kasy

wniesiono.

WYDZIAŁ  
SKARBU

Mca

186

L.

K W I T

na Złr.

które

do Kasy

wniesiono.

WYDZIAŁ  
SKARBU

Mca

186

KWITARYJUSZ WYDZIAŁU SKARBU







